This is a digital copy of a book that was preserved for generations on library shelves before it was carefully scanned by Google as part of a project to make the world's books discoverable online.

It has survived long enough for the copyright to expire and the book to enter the public domain. A public domain book is one that was never subject to copyright or whose legal copyright term has expired. Whether a book is in the public domain may vary country to country. Public domain books are our gateways to the past, representing a wealth of history, culture and knowledge that's often difficult to discover.

Marks, notations and other marginalia present in the original volume will appear in this file - a reminder of this book's long journey from the publisher to a library and finally to you.

Usage guidelines

Google is proud to partner with libraries to digitize public domain materials and make them widely accessible. Public domain books belong to the public and we are merely their custodians. Nevertheless, this work is expensive, so in order to keep providing this resource, we have taken steps to prevent abuse by commercial parties, including placing technical restrictions on automated querying.

We also ask that you:

+ *Make non-commercial use of the files* We designed Google Book Search for use by individuals, and we request that you use these files for personal, non-commercial purposes.

+ *Refrain from automated querying* Do not send automated queries of any sort to Google's system: If you are conducting research on machine translation, optical character recognition or other areas where access to a large amount of text is helpful, please contact us. We encourage the use of public domain materials for these purposes and may be able to help.

+ *Maintain attribution* The Google "watermark" you see on each file is essential for informing people about this project and helping them find additional materials through Google Book Search. Please do not remove it.

+ *Keep it legal* Whatever your use, remember that you are responsible for ensuring that what you are doing is legal. Do not assume that just because we believe a book is in the public domain for users in the United States, that the work is also in the public domain for users in other countries. Whether a book is still in copyright varies from country to country, and we can't offer guidance on whether any specific use of any specific book is allowed. Please do not assume that a book's appearance in Google Book Search means it can be used in any manner anywhere in the world. Copyright infringement liability can be quite severe.

About Google Book Search

Google's mission is to organize the world's information and to make it universally accessible and useful. Google Book Search helps readers discover the world's books while helping authors and publishers reach new audiences. You can search through the full text of this book on the web at `http://books.google.com/`

Google

Jest to cyfrowa wersja książki, która przez pokolenia przechowywana byla na bibliotecznych pólkach, zanim zostala troskliwie zeskanowana przez Google w ramach projektu światowej biblioteki sieciowej.

Prawa autorskie do niej zdążyly już wygasnąć i książka stala się częścią powszechnego dziedzictwa. Książka należąca do powszechnego dziedzictwa to książka nigdy nie objęta prawami autorskimi lub do której prawa te wygasly. Zaliczenie książki do powszechnego dziedzictwa zależy od kraju. Książki należące do powszechnego dziedzictwa to nasze wrota do przeszlości. Stanowią nieoceniony dorobek historyczny i kulturowy oraz źródlo cennej wiedzy.

Uwagi, notatki i inne zapisy na marginesach, obecne w oryginalnym wolumenie, znajdują się również w tym pliku – przypominając dlugą podróż tej książki od wydawcy do biblioteki, a wreszcie do Ciebie.

Zasady użytkowania

Google szczyci się wspólpracą z bibliotekami w ramach projektu digitalizacji materialów będących powszechnym dziedzictwem oraz ich upubliczniania. Książki będące takim dziedzictwem stanowią wlasność publiczną, a my po prostu staramy się je zachować dla przyszlych pokoleń. Niemniej jednak, prace takie są kosztowne. W związku z tym, aby nadal móc dostarczać te materialy, podjęliśmy środki, takie jak np. ograniczenia techniczne zapobiegające automatyzacji zapytań po to, aby zapobiegać nadużyciom ze strony podmiotów komercyjnych.

Prosimy również o:

- Wykorzystywanie tych plików jedynie w celach niekomercyjnych
  Google Book Search to usluga przeznaczona dla osób prywatnych, prosimy o korzystanie z tych plików jedynie w niekomercyjnych celach prywatnych.
- Nieautomatyzowanie zapytań
  Prosimy o niewysylanie zautomatyzowanych zapytań jakiegokolwiek rodzaju do systemu Google. W przypadku prowadzenia badań nad tlumaczeniami maszynowymi, optycznym rozpoznawaniem znaków lub innymi dziedzinami, w których przydatny jest dostęp do dużych ilości tekstu, prosimy o kontakt z nami. Zachęcamy do korzystania z materialów będących powszechnym dziedzictwem do takich celów. Możemy być w tym pomocni.
- Zachowywanie przypisań
  Źnak wodny"Google w każdym pliku jest niezbędny do informowania o tym projekcie i ulatwiania znajdowania dodatkowych materialów za pośrednictwem Google Book Search. Prosimy go nie usuwać.
- Przestrzeganie prawa
  W każdym przypadku użytkownik ponosi odpowiedzialność za zgodność swoich działań z prawem. Nie wolno przyjmować, że skoro dana książka zostala uznana za część powszechnego dziedzictwa w Stanach Zjednoczonych, to dzielo to jest w ten sam sposób traktowane w innych krajach. Ochrona praw autorskich do danej książki zależy od przepisów poszczególnych krajów, a my nie możemy ręczyć, czy dany sposób użytkowania którejkolwiek książki jest dozwolony. Prosimy nie przyjmować, że dostępność jakiejkolwiek książki w Google Book Search oznacza, że można jej używać w dowolny sposób, w każdym miejscu świata. Kary za naruszenie praw autorskich mogą być bardzo dotkliwe.

Informacje o usłudze Google Book Search

Misją Google jest uporządkowanie światowych zasobów informacji, aby staly się powszechnie dostępne i użyteczne. Google Book Search ulatwia czytelnikom znajdowanie książek z calego świata, a autorom i wydawcom dotarcie do nowych czytelników. Caly tekst tej książki można przeszukiwać w internecie pod adresem `http://books.google.com/`

Harvard College Library

FROM THE FUND OF

CHARLES MINOT

Class of 1828

ROZPRAWY
I
SPRAWOZDANIA Z POSIEDZEŃ
WYDZIAŁU
FILOLOGICZNEGO
Akademii Umiejętności.

TOM XI.

W Krakowie,
NAKŁADEM AKADEMII,
W DRUKARNI UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO,
pod zarządem J. M. Kozmianskiego.
1886.

ROZPRAWY

I

SPRAWOZDANIA Z POSIEDZEŃ

WYDZIAŁU FILOLOGICZNEGO

AKADEMII UMIEJĘTNOŚCI.

ROZPRAWY

I

SPRAWOZDANIA Z POSIEDZEŃ

WYDZIAŁU FILOLOGICZNEGO

AKADEMII UMIEJĘTNOŚCI.

TOM XI.

W KRAKOWIE.
NAKŁADEM AKADEMII.

W DRUKARNI UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO
pod zarządem Anatola Maryjana Kosterkiewicza.
1886.

LSoc 3751.80.38

Minot fund

SPIS RZECZY.

Rozprawy.

	Str.
Stanisław Ptaszycki: Iwan Fedorowicz, drukarz ruski we Lwowie, z końca XVI wieku . . .	1— 43
Dr. Jan Hanusz: O książce do nabożeństwa króla Zygmunta I.	44—146
Jan Łoś: Gwara opoczyńska, studium dyjalektologiczne	147—190
Jan Łoś: Porównanie fonetycznych właściwości kilku gwar polskich	191—218
W. A. Bruchnalski: Legenda Aurea w literaturze polskiéj XV wieku	219—248
Dr. Jan Hanusz: O dobie litewsko-słowiańskiéj w stosunku do prajęzyka indoeuropejskiego	249 – 272
Józef Nogaj: Wpływ poetów łacińskich na sielanki Józefa Bartłomieja Zimorowicza	273—308
Adam Stephanus Miodoński: De usu uocabuli „bestia“ apud scriptores Latinos inde a temporibus Plauti usque ad exitum saec. II p. Ch.	309—324
Jan Maxymilian Pawlikowski: Epiteta złożone u Sebastyjana Fabijana Klonowicza pod względem gramatycznym	325—330
Zacharias Dembitzer: De ratione, quam Plautus potissimum et Terentius in reciproca actione exprimenda inierint	331—349
Dr. Jan Hanusz: O języku Ormian polskich . . .	350—481

ROZPRAWY.

IWAN FEDOROWICZ,

drukarz ruski we Lwowie,

z końca XVI wieku.

Ustęp z dziejów drukarstwa w Polsce.

Przez

Stanisława Ptaszyckiego.

Dzieje drukarstwa są w tak ścisłym związku z dziejami oświaty i literatury, że nie mogą być pominięte w historyi rozwoju umysłowego. Czasem jeden drobny szczegół, na pozór mało znaczący, w ogólném zestawieniu może rzucić zupełnie nowe światło na stosunki mało znane. W tym przekonaniu podajemy tu niewielką wiązankę nowych szczegółów, tyczących się pierwszego dotąd z imienia znanego drukarza lwowskiego. Tuszymy sobie, że daty te nie będą obojętne w chwili obecnéj kiedy pamięć tego drukarza wznowiono niedawnym obchodem jubileuszowym we Lwowie. Zamierzamy mówić przeważnie o pobycie Fedorowicza we Lwowie, wspominając o innych szczegółach o tyle tylko, o ile będą one niezbędne do powiązania nieznanych dotąd faktów. Opowieść swoję opieramy głównie na materyjałach, wydobytych przez nas z archiwów lwowskich. Korzystamy téż z miłéj sposobności, aby publicznie podziękować wszystkim tym, którzy nie odmówili nam swéj pomocy w tych poszukiwaniach, a mianowicie

Dyrektorowi Archiwum krajowego prof. Liskemu, który z nadzwyczajną uprzejmością pozwolił nam korzystać z materyjału, zawartego w drukującym się tomie X. Aktów Gr. i Z.; Seniorowi Instytutu Stouropigijalnego, prof. Szaraniewiczowi; Kustoszowi Archiwum Miejskiego p. Widmanowi i Drowi A. Prochasce. Dokumenta archiwalne podajemy w dodatkach; przy czém zwracamy uwagę na następujące skrócenia:

1) *CLp.*— Castrensia Leopoliensia: Acta Suburbanorum in subcastro Leopoliensi i Inducta relationum; *CB.*— Castrensia Buscensia; *TLp.*— Terrestria Leopoliensia z Archiwum krajowego;

2) *OCos.* Inducta Officii Consularis, *Ic.* — Inducta Iudicii Civilis; *Prot.* Protocola Iudicii Civilis; *A. Adv.* Acta Advocatialia z Archiwum miejskiego.

Dziwnym zbiegiem okoliczności losy pierwocin drukarstwa we Lwowie zostają w związku ścisłym z zaprowadzeniem druku w Moskwie, mieście odległém od Lwowa o mil dwieście. W połowie drugiéj wieku XVIgo car Iwan, powodowany przeróżnemi pobudkami, przełożył Soborowi Moskiewskiemu z r. 1551 potrzebę zaprowadzenia drukarni w Moskwie dla zapobieżenia ciągłemu każeniu tekstów ksiąg swiętych przez przepisywaczów. Kierując się decyzyją soboru, car prosił króla Duńskiego o przysłanie mu do Moskwy majstrów drukarskich. Król wysłał do Moskwy poddanego swego Hansa Missinheima z Bibliją i dwoma książkami innemi, w których miała się zawierać summa wiary chrześcijańskiéj, a to w tym celu, żeby, jeżeli carowi, patryjarsze, metropolitom, biskupom i całemu klerowi wydadzą się one być dobremi, Missinheim je przełożył i postarał się odbić w tysiącach egzemplarzy. Naturalnie, że M. musiał szukać na miejscu pomocników, znających język miejscowy i zdolnych do podobnéj pracy. Takimi pierwszymi pomocnikami byli Iwan Fedorow i Piotr

Timofejew Mstisławiec. Car nasamprzód kazał wybudować dom dla drukarni, nie szczędząc na to przedsiębiorstwo skarbów państwa i szczodrze obdarzył pierwszych drukarzy. W ten więc sposób została wytłoczoną książka pierwsza w Moskwie w r. 1564, Dzieje Apostolskie. Pierwszą drukarnią w Moskwie spotkał los, jaki prześladował wiele pierwotnych drukarń w różnych innych miejscach. Jak to się stało, sam Iwan o tém opowiada. Oburzenie i gniew zwróciły się przeciwko niemu, nie ze strony cara, lecz ze strony wielu ze starszyzny świeckiéj i duchownéj, a także nauczycieli, którzy z zawiści oskarżyli go o herezyją.

Czy taki był powód oburzenia przeciwko Fedorowi, czy inny, nas to mało obchodzi, fakt pozostaje ten, że drukarz zmuszony był uciekać z Moskwy i w swéj ucieczce schronił się pod opiekę Grzegorza Chodkiewicza, na on czas kasztelana Wileńskiego i Wielkiego Hetmana W. X. L. Pan ten przyjął go łaskawie (lubieżno) i wstawił się za nim u króla Zygmunta Augusta, który go przyjął również łaskawie, wraz ze wszystkimi Panami rady. Chodkiewicz nie ograniczył się do zaspokojenia potrzeb niezbędnych drukarza, lecz obdarzył go jeszcze „wsią nie małą“. Razem z Fedorowem przybył i Mstisławiec. Hetman osadził ich w swych dobrach w Zabłudowie, polecił im sporządzić warstat drukarski i wydrukować najsamprzód Ewangeliją (Ewangelije uczitelnoje z r. 1569). Drugą książką odbitą w Zabłudowie był psałterz, (r. 1570) ale na niéj jako drukarz podpisał się sam tylko Fedorow. Mstisławiec niezawodnie już pod ten czas przeniósł się był do Wilna, gdzie już w roku 1575 drukował u Mamoniczów. Lecz na tych dwóch drukach zakończył Fedorów działalność swą w Zabłudowie. Chodkiewicz, który zamierzał wykonać szerokie plany wydawnicze, pod ten czas już osłabł na ciele, a według świadectwa drukarza cierpiał na bóle głowy. Kazał więc mu zaniechać robót drukarskich i osiąść sobie spokojnie na wsi mu darowanéj. Tu zdaje się, drukarzowi

powodziło się nieźle. Mając darowaną sobie wieś, mógł żyć wygodnie, a nawet i innym udzielać ze swoich zasobów. Dając pieniądze, jako człek przezorny, brał na to rewersa, a do tego prawomocne. Czy korzystał z waloru ich, czy nie, nie wiemy. Syn jego jednak starał się je spieniężyć i prawnie wyegzekwować. Znamy fakt, że w niespełna dwa miesiące (3 Lutego 1584 r.), po śmierci ojca, syn daje pełnomocnictwo sławetnemu Hanuszowi z Ostroga do prawnego wyegzekwowania od protopopa Nestora w Zabłudowie 15 kóp Litewskich groszy.

Pomimo, że Fedorowicz mógł pędzić zabezpieczony i spokojny żywot w okolicach Zabłudowa, nie mógł jednak tam usiedzieć. Należał on oczywiście do tego rodzaju ludzi gubernii Kałuskiéj, którzy, porzuciwszy raz ziemię, która nie mogła ich wyżywić i raz oddawszy się przemysłowi, na starość nie potrafią już wrócić do pługa. Rzecz więc bardzo naturalna, że F. nie mógł usiedzieć w zakątku wiejskim i szedł szukać szerszego pola dla swéj działalności.

Co zrobił ze swą majętnością, nie wiemy; ciekawy jest fakt, że nawet długu od protopopa Nestora nie ściągnął, a puścił się w daleką wędrówkę, zachowawszy jego kwitek, i oparł się aż we Lwowie. F. powiada, że gdy przyszedł do Lwowa, pomodlił się i zaczął czynić starania o przeprowadzenie swéj sprawy z taką gorliwością, jak gdyby chodziło o rozkrzewienie boskich dogmatów. Sprawa jednak szła mu na początku oporem. Zwrócił się on nasamprzód do ludzi bogatych i prosił ich o pomoc, padał im do kolan i łzami swemi omywał je i to nie jeden raz, nie dwa, ale wiele razy. Zwracał się on i do wyższego duchowieństwa i tu napróżno. Nietylko Ruscy obywatele, ale nawet i Grecy nie przytulili go. Znaleźli się jednak maluczcy pomiędzy duchowieństwem, którzy podzielili się z nim groszem wdowim i to dało mu możność założenia drukarni.

Drukarnia założoną została na Podzamczu we Lwowie i tam Iwan Fedorowicz, sam zamieszkał, może nawet gdzieś w pobliżu cerkwi Śgo Onufrego [1]).

Czy była we Lwowie drukarnia przed Fedorowiczem, jestto kwestyja ostatecznie nie dająca się dotąd rozstrzygnąć. Wskazówek bezpośrednich co do egzystencyi drukarni dotąd nie znamy. Pozostaje tylko orzeczenie na kamieniu nadgrobkowym drukarza, że on „своемъ писаніемъ друкованье заледбалое одновилъ". Tradycyi téj, ze względu na brak pozytywnych danych, przeczących jéj, odrzucać zupełnie nie możemy. Jestto kwestyja, potrzebująca badań dłuższych; na teraz nie próbujemy jéj rozstrzygać, pozostawiając ją uwadze uczonych archeologów Lwowskich.

Inaczéj się ma rzecz z kwestyją, czy była obok drukarni Fedorowicza jednocześnie druga drukarnia we Lwowie. Nam się zdaje, że w chwili obecnéj musimy twierdzić, że takowéj nie było wcale. Gdyby było inaczéj, to niezawodnie pomiędzy drukarzami wynikałyby spory, któreby dochodziły do sądów, a archiwa Lwowskie przechowałyby nam świadectwo tych sporów. Ale w aktach Lwowskich o tém niema ani śladu, kiedy w archiwach innych miast, znajdziemy nie mało ku temu materyjałów. Gdyby taki drukarz egzystował we Lwowie w chwili przybycia tam Fedorowicza, niezawodnie zaprotestowałby on przed aktami przeciwko takiemu przybyszowi i nowy drukarz, obok obojętności panów Ruskich i władyków, musiałby zwalczyć opór drukarza. O niczém podobném nie wiemy, a i sam drukarz o tém nie wspomniał. Bądź co bądź, na podstawie wyświetlonych do chwili obecnéj dat możemy twierdzić tylko tyle, że dotąd znanym jest jedynie Iwan Fedorowicz jako pierwszy drukarz Ruski we Lwowie.

---

[1]) Dzieje swych losów drukarz podaje w powieści, dodanéj do Apostołu, drukowanego we Lwowie.

W pierwszéj już chwili pobytu swego we Lwowie drukarz zmuszony został wejść w kolizyją z prawami i przywilejami cechowymi.

Nie było podówczas we Lwowie drukarni, nie mógł więc egzystować cech drukarski. Z téj strony, zdawałoby się, że drukarz nie powinien był spotkać żadnéj przeszkody. Znalazł się jednak pomiędzy silnemi cechami jeden, który potrafił dać uczuć swą władzę drukarzowi, a przynajmniéj chwilowo sparaliżował jego działalność. Był to cech stolarski. Sprawa drukarza ze stolarzami wywiązała się jeszcze przed tym, nim Fedorowicz rozpoczął druk Apostoła. Dla urządzenia drukarni potrzebował on stolarza. Cech na to nie zezwolił, a wtedy drukarz udał się ze skargą do rady miejskiéj. Rajcy Lwowscy zawyrokowali, że drukarz nie ma prawa ani trzymać u siebie pomocników stolarskich, ani wykonywać żadnych robót im przynależnych. Gdyby zaś zechciał mieć pomocnika, powinien wyprosić go u cechu, lub u jakiego bądź majstra cechowego (26 Stycznia 1573 r.). Cech na decyzyją majstrów nie przystał i sprawę daléj prowadził. Ze zaś we Lwowie nie było podobnego przypadku, na który, jako na prejudykat, można było by się powołać, cech zniósł się z Krakowskimi drukarzami i na piąty dzień (31 St. 1573 r.) otrzymał stamtąd odpowiedź, która zdawała się im być przychylną. Maciéj Sybenaycher i Mikołaj Pręzina, drukarze Krakowscy, na zapytanie majstrów stolarskich zeznali, że w Krakowie drukarze nie trzymają żadnych stolarskich pomocników dla wykonywania niezbędnych robót. Gdy zaś potrzebują stolarza, dostają zwykle od majstra pomocnika za opłatą. Sprawa ciągnęła się daléj i rajcowie starali się pogodzić przybysza drukarza z prawami i przywilejami cechowymi. Wskutek więc téj decyzyi, rajcowie Lwowscy, pragnąc przyjść w pomoc początkującemu drukarzowi, a niechcąc iść wbrew prawom i przywilejom cechu, zadecydowali (7 Grud. 1573 r.), aby drukarz przyprowadził sobie do Lwowa stolarza skądinąd,

lecz pod tym warunkiem, że ten stolarz zapisze się do jakiego majstra cechu stolarskiego, a z rąk już tego majstra miał go Fedorowicz wziąć na pół roku. Tak wynajęty na pół roku stolarz miał prawo wykonywać tylko to, co się ściśle odnosiło do drukarni, nie śmiał zaś wchodzić w obręb specyjalnéj działalności stolarskiéj. Nie mógł ani w drukarni ani po za nią robić stołów, stołków, szaf, skrzyń, drzwi i t. p. rzeczy. Gdyby zaś coś podobnego stolarz drukarski zrobił, to sam drukarz miał za niego odpowiadać pod karą stu grzywien. Drukarz zgodził się na wyrok ten, cech zaś stolarski protestował przeciwko złamaniu praw jego.

Urządziwszy drukarnią, Fedorowicz rozpoczął (25 Lutego 1573 r.) druk pierwszéj i jedynéj wydrukowanéj we Lwowie książki, a tą był „Apostoł", ukończony 15 Lutego 1574 roku. W tym czasie cała oficyna ze wszystkimi przyrządami drukarskimi przedstawiała niemałą wartość i Fedorowicz w Maju tegoż roku otrzymuje 700 złp., opierając zabezpieczenie téj sumy na swéj drukarni, od Sieńka siodlarza z Podzamcza. Termin zwrotu pieniędzy naznaczonym został na Boże Narodzenie tegoż roku.

Ciekawą byłoby kwestyją, jak się rozchodziły książki, drukowane przez Fedorowicza i czy rozchodziły się w ogóle. Rzecz prosta, że kwestyja ta stanowczo rozstrzynąć się nie da. Dotąd mamy bardzo mało danych o handlu drukarskim, a cóż już mówić o tak specyjalnych drukach.

Znamy w XVI w. kilku księgarzy we Lwowie: tak naprzykład przed r. 1560 zmarł księgarz Piotr, inny znów Wolf Brickyer, zmarły w połowie r. 1572, miał stosunki z Krakowem. Przed śmiercią nie zapłacił on Maciejowi Sybeneycherowi 300 złotych, Mikołajowi Scharfenbergerowi 12 złotych [1]), Hanuszowi Bartoszowi z Krakowa 60 złotych,

[1]) 1572 feria tercia post festum S. Luciae. Arestrum Chr. Szklarz ex parte Mathaei Sybeneicher typographi in bona

za obrazy, które ten mu dał w dzień św. Piotra i Pawła na jarmarku w Przemyślu. W czasach późniéjszych (1582) spotykamy we Lwowie księgarza Baltazara Hibnera († 1592). Zdaje się jednak, że Fedorowicz nie wchodził w stosunki z księgarzami, lecz sam prowadził sprzedaż swych nakładów.

Wiemy np., że Fedorowicz dał niejakiemu Iwanowi, który z wiary żydowskiéj nawrócił się na chrześcijańską, na sektę Grecką, ksiąg Ruskich na złp. 32, a w owym czasie we Lwowie można było za te pieniądze kupić 4 średnie konie. Książki te drukarz dał Iwanowi na kredyt, a gdy ten w czasie swoim z długu się nie uiścił, Fedorowicz upełnomocnił (12 Maja 1574 r.) krawca Kassiana Rusina do wyegzekowania należności sądownie. Zapewne podobnyż dług względem drukarza ciężył na Iwanie Szpaku i jego poręczycielu Dachnie, mieszkańcach Kołomyi. Dług wynosił 20 talarów. Dochodzenie prawne porucza (22 Marca 1575 r.). Fedorowicz słudze swemu Wasilowi Lesiatyńskiemu.

Czym się trudnił drukarz daléj we Lwowie, czy drukował co więcéj, nie mamy o tem śladu żadnego, a mieszkał on we Lwowie jeszcze czas nie mały po wydrukowaniu Apostoła. Zdaje się, że jako człowiek praktyczny, starał się F. poprowadzić interes daléj i zawiązać stosunki rozleglejsze. Z Krakowem łączyły go interesa drukarskie, bo stamtąd z papierni Wawrzyńca dostawał papier, za pośrednictwem sławnego podówczas Marcina Siennika i na jego ręce przesyłał pieniądze papiernikowi. Marcin Siennik świadczy, że na ś. Stanisław r. 1577 wezwał na jarmark „gości“ z Niemiec dla załatwienia jakiegoś interesu Fedorowicza, który na podjęcie tych gości przyrzekł był dać 600 złp. Te pieniądze nie

---

honesti olim Wolph Breyexier bibliopolae Leopoliensis in summa 300 ff. A. V. 663; N. 1825.

Arestrum nomine Nicolai Scharfenberg typographi Cracoviensis in bono olim Wolph Breyxier bibliopolae Leopoliensis in debito duodecim ff. lb. 683, N. 1876.

doszły rąk Siennika, zmuszonym więc został własnym kosztem podejmować przybyłych kupców. Według doniesienia Błażeja Hernika, pisarza wdowy po Jakóbie Hallembergu, kupcu krakowskim, który miał rozległe stosunki ze Lwowem, Fedorowicz miał pieniądze te złożyć na ręce Błażeja Zamecznika i Sienka Siodlarza dla doręczenia Marcinowi. Tak poinformowany Siennik zwraca się listownie do Błażeja Zamecznika z prośbą o zwrot 600 złotych. Zamecznik składa list ten Siennika urzędowi radzieckiemu, który wzywa do złożenia świadectwa pod przysięgą: Fedorowicza, Hernika i Sienkę Siodlarza. Wszyscy oni zeznali, że nigdy o żadnych 600 złotych nie było mowy. Błażéj miał przenieść sprawę do odpowiedniego urzędu, oskarżając Siennika o pokrzywdzenie go na jego dobréj sławie tak listownie, jak i ustnie przed wielu ludźmi zacnymi.

Fedorowicz przyznał tylko dług papiernikowi Wawrzyńcowi na 50 zł., które miał doręczyć Siennikowi, ale tego nie uczynił z powodu ciągłych napadów tatarskich.

W ten więc sposób widzimy, że Fedorowiczowi nie musiało się zbyt dobrze powodzić na téj nowéj siedzibie. Musiał tu najprzód walczyć o byt, pokonywając przeróżne trudności obok obojętności wyższych i bogatszych warstw społeczeństwa. Mecenasa tu nie znalazł, jak ongi na Podlasiu, grosz wdowi maluczkich nie zdawał się mu być pewnym, a kredyt w obec zastoju w drukarstwie musiał być bardzo ograniczonym. Bogaty sąsiad spółwyznawca pożyczył mu pieniądze, ale potrzebował ewikcyi, a drukarnia nic nie produkująca nie mogła przedstawiać dostatecznéj gwarancyi. Opuszcza więc nasz drukarz gościnny Lwów wespół z synem swoim Iwanem introligatorem.

Kiedy to uczynił i dokąd się stąd udał, określić stanowczo nie możemy. Wiemy, że w połowie Czerwca 1577 roku pozostawał jeszcze we Lwowie. Rzeczą jest możebną, że najprzód chciał on próbować szczęścia po za obrębem

krajów polskich i przerzucił się na Wołoszczyznę i do Turcyi. Na taki wniosek naprowadza zapis (22 Paźdź. 1579 r.) Iwana Serba z Soczawy, w którym unieważnia wszystkie nieporozumienia, jakie zaszły na Wołoszczyznie i w Turcyi pomiędzy nim, a Iwanem Fedorowiczem. W dokumencie Fedorowicz nie jest bliżéj określony, a że nie znamy w owym czasie drugiego Iwana F., można przypuszczać, że mowa tu o drukarzu. Bądź co bądź, już w Marcu 1579 r. spotykamy drukarza naszego we Lwowie, jako sługę Wojewody Kijowskiego (Magnifici Palatini Kijoviensis famulus). W tym miesiącu wraca on z Ostroga do Lwowa i stanąwszy osobiście przed ławnikami lwowskiemi, daje synowi swemu plenipotencyją do wyegzekwowania 11 złp. od Filipa Ostapowicza. Syn drukarza pozostał i nadal we Lwowie. Tu się ożenił z niejaką Taljanną Anciporowiczowną, która w spadku po matce dostała udział na 7 złp. w domu i ogrodzie na przedmieściu, naprzeciw cerkwi św. Jerzego. Dom wraz z ogrodem spadkobiercy sprzedali 22 Sierpnia 1580 roku.

Może za tego chwilowego pobytu we Lwowie Fedorowicz zastawił wespół z swym synem drukarnią za 411 złp. żydowi Izraelowi Jakubowiczowi [1]). Drukarnia jednak pozostawała własnością Fedorowicza i on nawet za pobytu swego w Ostrogu zapłacił podatek w r. 1579 w ilości dwóch złotych od rzemiosła swego (ab artificio). Przeciwko ściągnięciu tego podatku Fedorowicz założył protest na ręce Lwowskiego woźnego Hriczki i ten wytoczył proces przed sądem grodzkim (29 Października 1578 r.) przeciwko poborcy o nieprawne pobranie podatku, sprzeciwiające się przywilejom, służącym poddanym kniazia Ostrogskiego. W tym razie Fedorowicz tytułuje się jako impressor et servitor magnifici Ostrohensis et Palatini Kijoviensis. Rzecz jest możebna, że Fedorowicz, opuszczając Lwów, pozostawił drukarnią synowi.

---

[1]) Zubrzycki. Hist. badania o drukarniach str. 60.

Tak więc Fedorowicz, pozostawiwszy we Lwowie syna wraz z warsztatem drukarskim, urządził w Ostrogu nową drukarnią. Do pomocy wziął z sobą Hrynia Iwanowicza, rodem z Zabłudowa na Podlasiu, którego jeszcze za pobytu we Lwowie oddał był na naukę do malarza Wawrzyńca Filipowicza i przez dwa lata płacił za jego naukę. W zamku Ostrogskim Iwan Fedorowicz uczynił z Hryniem postanowienie przed ludźmi dobrymi, to jest przed protopopem Terentejem Iwanowskim, przed panem Wasilim pisarzem i przed Antoszkiem Siemaszkowiczem rymarzem. W moc téj ugody Hryń za to, „że będąc w opiece pana Iwana drukarza nauczył się za kosztem, nakładem i pilnem staraniem jego: malarstwa, stolarstwa, forsznajderstwa, i na stali liter i inszych rzeczy rzezania, także i drukarstwa i za tak wielkie dobrodziejstwo nie miał bez woli i porady jego nigdzie, ani któremu panu ani jakiemukolwiek człowiekowi liter ku druku robić, ani drukarni sprawować. Jedno mu pozwolił obchodzić następującemi rzemiosłami: malarstwem, stolarstwem, forsznajderstwem i na stali rzezaniem, oprócz liter“. Z takim to pomocnikiem Fedorowicz rozpoczął działalność drukarską w Ostrogu i wydał już w roku 1580 Psałterz i Nowy Testament. Trzeci i ostatni druk ostrogski nosi datę 12 Sierpnia 1581 roku, a jest to sławna Biblija Ostrogska. O dalszéj działalności Fedorowicza w Ostrogu nic nie wiemy. Prawdopodobnie była to jego ostatnia praca; poczém powraca on do Lwowa, gdzie się z nim spotykamy już 2 Lutego. Tego dnia Fedorowicz razem z Mikołajem Daszkowiczem z Podzamcza wystawiają kwit na 102 zł. 10 gr. na imię kupca krakowskiego Bartłomieja Szembeka. W kwicie tym obaj dłużnicy działają wspólnie i jeden ręczy za drugiego. Tak drobiazgowy dług aż do 10 gr. musiał pochodzić z jakichś kupieckich rozrachunków i został spłacony w terminie. Za powrotem Fedorowicza do Lwowa zbiegł mu Hryń bez żadnéj przyczyny i zupełnie niespodzianie. Fedorowicz zawiadomił o tem urząd

radziecki i zastrzegł sobie prawo poszukiwania na nim strat ztąd wynikłych. Dawny mistrz Hrynia w malarstwie, Wawrzyniec Filipowicz, zeznał pod przysięgą, że przez dwa lata uczył go malarstwa, a za naukę płacił Fedorowicz. Poszukiwanie rozpoczęło się 19 Marca 1582 roku, a tymczasem zdarzył się drukarzowi przypadek, za który powołano go przed sąd grodzki. Dnia 9 Maja przypada święto ruskie św. Mikołaja, nazajutrz po owym święcie w roku 1582 staje przed sądem grodzkim lwowskim sukiennik z Podzamcza, sławetny Jakób i prezentuje rany, które mu zadał drukarz: najprzód zranił mu do krwi dolną wargę, daléj stłukł kark, aż sińce pozostały, nakoniec rozdarł mu czarną suknią, wartającą dwa złote. Naturalnie sąd obejrzał te szkody i protest zaniósł do akt. W aktach drukarz nie jest nazwany po imieniu, a na zapisanie imienia pozostawiono wolne miejsce. Snadź Sukiennik nie wiedział, jak się ów drukarz nazywa, dla niego był on drukarz, a że był jeden, wystarczało to sądowi.

Fedorowicz tymczasem przebywał we Lwowie i przygotowywał nowe czcionki do drukarni. Hryń, uciekłszy od swego pana, udał się do Wilna, wiedząc zapewne, że tam bogaci Mamonicze prowadzili drukarnią, a u nich mógł więcéj zarobić, niż u Fedorowicza. który naówczas nic nie drukował. Mamonicze skorzystali z przybycia do Wilna człowieka fachowego. W owym czasie przygotowywali oni do druku Oktoich, który ujrzał światło dzienne w r. 1583. „Hryń u pana Kuźmy Mamonicza, burmistrza wileńskiego, dwoje pismo urobił“. Niedługo pozostawał Hryń w Wilnie i z początkiem r. 1583 spotykamy go we Lwowie z powrotem. Jakie przyczyny spowodowały jego powrót, nie możemy określić. Iwan Fedorowicz miał w ręku różne zapisy, któremi mógł w każdéj chwili sądownie na nim strat poszukiwać. Lecz rzecz rozstrzygnięta została polubownie i tylko ta ugoda pomiędzy Fedorowiczem a Hryniem została zeznana w grodzie. Hryń, zrozumiawszy w zupełności swoję sytuacyją „prosił pana Iwana przed ludźmi

dobrymi, iżby mu ten jego występek odpuścił. Pan Iwan na prośby jego i ludzi dobrych to mu odpuścił, jako młodemu człowiekowi i listy, które nań miał u siebie, przed nimi podarł. Za tak jednak wielkie dobrodziejstwo potrzebował od niego nowych zobowiązań. Wskutek tego w sobotę 26 Lutego 1583 r. stało się postanowienie między sławnymi Iwanem Chwedorowiczem drukarzem, a Hryniem Iwanowiczem, malarzem". Pośredniczyli przy tem postanowieniu przyjaciele ich: sławni Michał Daskowicz, Ławrysza Malarz, Jan Jaczkowicz Moruchowski i Jacek szewc Safiannik z przedmieścia lwowskiego. Mocą téj ugody „Hryń nie miał bez woli i porady pana Iwana aż do jego śmierci żadnego pisma ku druku i drukarni jak sobie tak i innym postronnym ludziom robić i sprawować". Jeśliby zaś wbrew téj umowie, poszedszy gdzie i do kogokolwiek, robił litery albo pismo do drukowania, lub drukarnią sprawował, to na zawezwanie pana Iwana, nie wstępując w żadne prawo, winien stawić się do urzędu i położyć pięćset złotych temu to urzędowi i drugie pięćset złotych panu Iwanowi i powetować wszystkie szkody i nakłady któreby jedno on mianował". Zawarowawszy się w ten sposób przeciwko nadużyciom Hrynia, Fedorowicz pozostawia sobie prawo łaski względem krnąbrnego ucznia, jeśli on się będzie dobrze zachowywać i prosić go przez ludzi poczciwe, aby mu przedsię dozwolił drukarni sprawować, to obiecuje mu na to zezwolić. W téj saméj umowie i Hryń wymawia sobie u pana Iwana pewnych zobowiązań, a mianowicie: Hryń podejmuje się dorobić panu Iwanowi tego pisma, które począł, a które już zrobił poprawić, za to pan Iwan ma mu zapłacić 200 zł. pol. Sumę tę Iwan ma mu wypłacić nawet i wtedy, gdyby robotę tę miał polecić komu innemu. Przytem Iwan obiecuje mu unieważnić wszystkie zapisy i postanowienia, jakie dawniéj były pomiędzy nimi i gdyby kiedykolwiek pokazał je przed jakimkolwiek urzędem, to one nie będą miały waloru a p. Iwan winien będzie zapłacić na urząd jedne pięćset

złotych, a Hryniowi drugie i powetować mu wszelkie szkody i naklady. Cała ta sprawa jest bardzo ciekawa, jasno rzucająca nowe światło na niezbyt dobrze znane stosunki drukarskie w czasach dawnych.

Z tego zapisu widzimy, że Iwan w r. 1583 zaprowadzał drukarnia na nowo, i miał już pieniądze na zapłacenie Hryniowi za zrobienie nowych czcionek. Teraz on nawet pożyczał pieniądze innym, w ogóle zdaje się, że był człowiekiem zamożnym. Kiedy za pierwszego pobytu został dłużnym krakowskiemu papiernikowi, teraz za papier mógł już nietylko płacić, ale pożyczać pieniądze papiernikowi. Za drugim pobytem we Lwowie miał stosunek z papiernią w Busku. Tam w roku 1580 posiadał papiernią sławetny Łukasz, którego ojciec Lorin był już jéj właścicielem. Ta papiernia zapewne za długi przeszła na własność sławetnego Bartłomieja, pierwotnie obywatela lwowskiego, a późniéj buskiego. Ale i ten nowy właściciel papierni bez długów się nie obszedł. Zadłużył się on i u naszego drukarza na 100 złp. o które się dopominał syn drukarza po śmierci ojca.

Sprawa z Hryniem, stosunek z papiernią w Busku wskazują nam, że Fedorowicz po powrocie do Lwowa nosił się z myślą prowadzenia daléj interesu drukarskiego. W tym celu zapewne w roku 1583 jeździł do Krakowa, gdzie w domu Andrzeja Śliwki, wójta na Stradomiu, zaciągnął dług u Daniela Puszkarza lwowskiego, a poręczył za niego Saczko, siodlarz, syn Sienki, który za pierwszego pobytu drukarza we Lwowie dał na zastaw drukarni 700 złp. Tenże Daniel na porękę Saczki Sienkowicza pożyczył Fedorowiczowi jeszcze 70 złp. i dwa złote pierścienie, wartujące dziesięć dukatów węgierskich. W okresie powtórnego pobytu Fedorowicza, jego współmieszkańcy i zdaje się współwyznawcy zasilali go pieniędzmi. Niezawodnie cały warsztat drukarski Fedorowicza przedstawiał znaczną rękojmią, kiedy, pomimo nieumorzonego jeszcze długu Izraelowi Jakubowiczowi, znaleźli

się jeszcze wierzyciele a nie protektorowie. Tak Saczko Sienkowicz, przedmieszczanin lwowski, pożyczył mu 500 złp. i przed ławnikami lwowskimi położył areszt na mieniu ruchomém i nieruchomem drukarza, znajdującem się we Lwowie, lub gdziekolwiek bądź indziéj. Drugi współmieszkaniec Fedorowicza z Podzamcza Daniel Puszkarz również kładzie areszt na majętności jego na sumę 150 złp. Oba te areszty zeznane zostały w aktach prawie w wiliją śmierci drukarza pierwszy 14, a ostatni 13 Grudnia 1583 r. Po śmierci drukarza pierwszy upominał się o długi pozostałe po nim, również chrześcijanin, mieszczanin z Podzamcza Sienko Korunka, Safiannik r. 1580, żyd Izrael Jakubowicz ostatni się dopominał o swą należność 411 złp. Długi drukarza z dwu lata wynosiły sumę przeszło na 1500 złp.

Działalność Fedorowicza w ostatnich dwu latach niczem się nie zaznaczyła. Wiemy, że żył, że coś zamierzał robić, zawiązywał różne stosunki, ale projekta spełzły na niczem. Rozporządzał niezawodnie on pewnem mieniem, które przedstawiało przemysłowcom lwowskim pewną gwarancyją i miał u nich kredyt.

Kiedy tak drukarz sam nie daje znać o swéj przemysłowéj księgarsko-drukarskiéj działalności, inni jego sąsiedzi zdają się prowadzić handel jego drukarni. Saczko Sienkowicz, ten sam, który pożyczył drukarzowi 500 zł. i ręczył za niego przed innymi, skupuje u Hieronima aptekarza lwowskiego 200 ksiąg w języku ruskim, ale pieniędzy zaraz mu nie daje, lecz ubespiecza dług na swojéj majętności i 200 skórkach juchtu moskiewskiego. W pięć miesięcy (7 Lutego 1584 r.) po umowie Saczko wypłacił dług nie juchtem moskiewskim, lecz złotemi polskiemi. Za 200 ksiąg wartających 200 skórek moskiewskiego juchtu wypłacił aptekarzowi 300 złp. W podobny sposób rozchodziły się druki ruskie we Lwowie: siodlarz skupował u aptekarza zapewne w celach handlarskich.

Kiedy inni zajmowali się handlem księgarskim, drukarz robił testament. którym rozporządzał swem mieniem ruchomem i nieruchomem i naznaczał opiekuna nad dziećmi i majętnością. Na opiekuna testamentem wybrał znanego podówczas we Lwowie Jerzego Rurmistrza. Testamentu nie znamy, nie możemy zatem wnosić o jego treści. Rozporządziwszy majątkiem i zabezpieczywszy dzieci, drukarz umarł 15 Grudnia 1583 roku.

Niebawem po śmierci Fedorowicza, syn jego przystępuje do uregulowania pozostałych po ojcu interesów. Oczywiście, że z całéj sprawy znamy jedynie kilka szczegółów, które mogą tylko rzucić pewne światło na przedsiębiorstwo drukarskie Fedorowicza. Drukarzowicz mianuje jednego plenipotenta, Hanusza z Ostroga, do uzyskania od protopopa Nestora w Zabłudowie 15tu kop. groszy litewskich; drugiemu pełnomocnikowi, Marcinowi Hołubochowiczowi z Podzamcza, poleca załatwić interes z papiernią w Busku o 100 złp. W dochodzeniu sądowem Drukarzowicz musiał niezawodnie zetknąć się z wierzycielami ojca, a pomiędzy nimi najwięcéj był zainteresowanym Saczko Sienkowicz. Kolizyja między sukcesorem i wierzycielem doszła do tego, że Drukarzowicz stawił się pewnego dnia przed sądem grodzkim we Lwowie i okazał rany, które mu zadał Saczko. Prawa dłoń miała ranę niezwykłą, na łokciu lewym skóra odarta do krwi, głowa zraniona.

Obowiązki opiekuna nie musiały być lekkie, skoro Jerzy Rurmistrz zrzeka się 2 Maja 1584 r. opieki nad mieniem i dziećmi Fedorowicza, przekazanéj mu testamentem. Składa te obowiązki w ręce starszego syna Fedorowicza Iwana, jako już pełnoletniego. Z tego dokumentu dowiadujemy się nasamprzód o testamencie, którego odszukać nie potrafiliśmy, a następnie i o tem, że Iwan nie był jedynakiem u Fedorowicza

i że ten pozostawił, umierając, nieletnie dzieci, które wymagały opieki prawnéj. O nich nic nie wiemy. Może, gdy się znajdzie testament, rzecz się wyjaśni. Obecnie zaś można tylko domyślać się, coby znaczyły owe dwa złote pierścienie, które Saczko kupił u Daniela dla Fedorowicza.

Nie upłynął miesiąc od chwili zrzeczenia się Rurmistrza z obowiązków opiekuna, jak zjawił się nowy wierzyciel drukarza, w osobie Sienki Korunki, Safiannika z Podzamcza, który położył areszt na mieniu nieboszczyka Fedorowicza za 500 zł., na podstawie zapisu uczynionego w grodzie lwowskim i na zasadzie dwóch kwitów drukarza. Tyle przeróżnych aresztów nie przeszkodziło Drukarzowiczowi wycofać część ojcowskiego mienia na swą korzyść. 27 Listopada 1584 sprzedaje on mieszczaninowi z przedmieścia Krakowskiego, Marcinowi Hołubnikowiczowi, temu samemu, któremu przed 8miu miesiącami poruczył uzyskać dług od papiernika w Busku, oddaje całą księgarnią, składającą się z książek ruskich, odbicia wileńskiego za 380 zł. 10 gr., które ten Marcin dał w imieniu Iwana obywatelowi kijowskiemu Iwanowi Łoźnia. Ta wypłata do Kijowa nie zdaje się nam być prostym długiem osobistym. Mogła ona pochodzić z rachunków handlowych, gdyż Drukarzowicz jeszcze za życia ojca miał stosunki przemysłowe. Tak n. p. znamy fakt, że 9 Czerwca 1582 r. zapłacił on w Lublinie za niejakiego Iwana Minczewicza ze Lwowa 95 złp. Michałowi Wojthowiczowi Słuckiemu, a to za 106 skórek messyńskich (pro centum et sex cutibus Messyny). Z długu Minczewicz miał się uiścić w trzech ratach, a ostatnia naznaczoną została na dzień 21 Stycznia 1584 r.

Oprócz książek wydania wileńskiego Drukarzowicz posiadał jeszcze po ojcu majątek sporny, który starał się wycofać na swą korzyść i spieniężyć. W tym celu wydaje Marcinowi Hołubnikowiczowi plenipotencyją do odzyskania całego jego mienia, obrócenia go na swą korzyść i rozpo-

rządzania uzyskaną majętnością jak swoją własną, na swój i dzieci użytek. Przytem Drukarzowicz ubespiecza Hołubnikowiczowi 500 złp. na wypadek, gdyby ten poniósł jakie straty przy dochodzeniu praw. Widzimy stąd, że nie była to prosta plenipotencyja, jest to albo darowizna, albo kwit na pożyczkę, którą zaciągnął Drukarzowicz u Hołubnikowicza. Snadź wtedy (27 Listopada 1584 r.) Drukarzowicz nie mógł zaciągnąć formalnéj pożyczki na wadium obciążonego długami spadku po ojcu, w ten więc sposób starał się ominąć drogę prawną.

Ledwo upłynął tydzień od chwili wydania przez Drukarzowicza tak szerokiego pełnomocnictwa, jak stanął przed sądem żydowskim w szkole, dnia 4 Grudnia 1584 r., żyd Izrael Jakubowicz, przyniósł do urzędu żydowskiego 140 ksiąg w języku ruskim i wszystkie rzeczy potrzebne do wytłaczania ksiąg. Oświadczył przytem, że wszystko to oddał mu w zastaw Iwan Chodorowicz wraz z synem swym Iwanem introligatorem jeszcze przed pięciu laty w summie 411 złp., teraz więc prosi on urząd, aby wszystko zostało przysądzone mu na własność. Urząd żydowski przychylił się do prośby Jakubowicza [1]). Od téj zatem tylko chwili drukarnia Fedorowicza stała się własnością Jakubowicza. Dotąd nie mógł on nią rozporządzać, jak swoją, a do tego prawdopodobnie nie była ona w posiadaniu jego. W jaki sposób zostali zaspokojeni wierzyciele chrześcijanie, nie możemy określić, a dług ogólny, ciążący na drukarni, doszedł do 1561 złp.

---

[1]) Kopija legalizowana postanowienia sądu przechowuje się w Archiwum stauropigijnem. Drukował to Zubrzycki, lecz źle wyczytał imię sędziego Kowalskiego. Zam. Antonio powinno być Victorino. Zresztą to się potwierdza i z innych źródeł. Patrz TLp. 26 p. 381. Ks. Petruszewicz przedrukowując, porobił jeszcze inne błędy. Patrz jego rozprawę: Иванъ Ѳедоровъ, русскій первопечатникъ. Львовъ. 1883. Zresztą tekst Zubrzyckiego zgadza się z oryginałem.

Teraz możemy sobie przedstawić do jakiéj cyfry dochodziła wartość mienia Drukarza z chwilą jego śmierci. Długu, ubezpieczonego na swym mieniu, pozostawił złp. 1561, syn sprzedał książek za 380 złp., Hołubnikowiczowi darował dochodzenie długów, gwarantując to 500 złp., u papiernika miał 100 złp., u protopopa Nestora 15 kop litewskich groszy, co wszysko razem stanowi 2541 złp. i 15 litewskich kop. Na owe czasy znaczna to summa.

Z chwilą przyznania drukarni na własność Jakubowiczowi musiały być już uregulowane interesa drukarza, kiedy Saczko, który położył areszt na mieniu drukarza, 17 Grudnia 1584 r. spłaca wierzycieli nieboszczyka, za którego był ręczył. I tak Puszkarzowi wypłaca 70 złp. i 10 dukatów węgierskich za 2 pierścienie, Szymonowi Brzezińskiemu oddaje 20 zł. za sukno, które był wziął dla Fedorowicza.

Teraz drukarnia z rąk wierzycieli przechodzi w ręce, które daléj miały prowadzić interes drukarski ruski. Władyka lwowski bierze pod swą pasterską opiekę warsztat Fedorowicza i skupuje go od żyda Jakubowicza. Ale żyd stawia zbyt wysokie i wygórowane wymagania. Wymaga za drukarnią 1500 złp., t. j. tyle, co ciążyło na niéj długów razem wziętych, gdyż dług Jakubowicza wynosił ledwo 411 złp. Summa ta tak była znaczna, że Władyka wespół z pany i mieszczany lwowskimi nie był wstanie wypłacić jéj, wydał tylko zapis żydowi na 1500 złp. i posłał mnicha Minę do zbierania składek na wypłatę długu. Zakupno drukarni Władyka motywuje tym, że się znaleźli niejacyś kupczykowie, którzy chcieli zakupić drukarnią w celu wywiezienia jéj do ziemi moskiewskiéj i skarb ten osobliwszy zagubić, ze szkodą niemałą cerkwi bożéj i całemu prawosławiu [1]).

W ten więc sposób warsztat Fedorowicza stał się fundamentem teraźniejszéj drukarni stauropigijalnéj.

---

[1]) Zubrzycki. l. c. str. 72—4.

Minęło lat trzysta od śmierci założyciela drukarni stauropigijskiéj, a cóż się zostało po nim i co się przechowało do naszych czasów od Fedorowicza we Lwowie? Stauropigija już niema jego warsztatu, druk żaden Fedorowicza tam się nie przechowuje; a u ś. Onufrego nie dotrwał do 300 letniego obchodu nawet kamień nagrobkowy, który jeszcze w końcu Sierpnia roku 1883 oglądali ludzie na podłodze cerkwi. Ze wszystkich druków Fedorowicza we Lwowie pozostał jeden tylko egzemplarz Apostoła i to przy cerkwi ś. Onufrego.

DODATKI.

1. Actum feria secunda post festum conversionis s. Pauli Ap. proxima A. Dni 1573 (d. 26 Jan.). Decretum inter impressorem et mensatores. Ex decreto consulari leopoliensi non debet Iwan impressor socios artis mensatoriae habere, nec laborem ullum ad eorundem artem pertinentem laborare, sed debet sibi ad necessitatem socios a mensatoribus acquirere ac laborem cum illis conducere, hoc expresso si socius erit impressor et valebit sibi res necessarias ad eandem artem fabricare id commode poterit facere. (OCos. VIII 1202 N. 1540).

2. Actum sabbato ante festum Purificationis gloriosissimae Virginis Mariae proximo An. Dni 1573 (31 Jan). Testimonium pro parte mensatorum leopoliensium. Famati Mathias Sybenaycher et Nicolaus Prężina impressores librorum cives cracovienses ad requisitionem mensatorum civitatis istius leopoliensis, recognoverunt et per expressum fassi sunt, quia in civitate cracoviensi impressores librorum nullos socios artis mensatoriae ad laborandum necessaria ad artem ipsorum impressorum pertinentia in domibus suis fovent aut servant, praeterquam dum et quando aliquis impressorum mensatorem ad laborandum indigerit et necessitaverit, extunc a magistro mensatore socium illius salvo precio illius obtinere solet. (OCos. VIII 1213. N. 1553).

3. Actum feria secunda in vigilia Conceptionis gloriosissimae Virginis Mariae An. Dni 1573 (7 Dec.). Decretum inter mensatores et impressorem ruthenum. Notum facimus, quia ex decreto officii nostri, decretum prius latum inter providum Iwanum Ruthenum impressorem et famatos magistros mensatores cives leopolienses debet in suo robore debito permanere, quod videlicet idem Iwan impressor, si habere voluerit ad officinam suam impressoriam socium artis mensatoriae, debet eundem sibi petere a contubernio vel ab aliquo mensatore magistro contubernali, quo quidem in re quoniam modo eiusmodi petitionem suam apud eosdem magistros mensatores interponit, ut talem socium ad certum tantum tempus, propter arduam protunc necessitatem officinae suae impressoriae, de gratia illorum habere possit, ex quo iidem magistri talem gratiam illi denegant. Nos utique habentes dignam rationem hominis advenae praecaventesque, ne ille ad imperfectum suum opus quod coepit ex ea causa damna aliqua incurrat, nec tamen derogantes hac in parte quicquam iuribus et privilegiis praefatorum mensatorum huius civitatis et contubernii eorundem, per moderationem invenimus et decrevimus: Quod ipse Iwan praenominatus impressor iuxta petitionem suam debet sibi socium artis mensatoriae peritum aliunde huc Leopolim vocare et adducere eundemque socium dum venerit contubernio magistrorum mensatorum praesentare. Ex cuius contubernii consensu primum illi socio magister aliquis mensator e medio illorum dabitur et assignabitur, tum demum in instanti per manus praefati magistri debet idem socius concedi seu in mutuum dari dicto Iwano impressori de gratia, ut praefertur, ad dimidiam tantam partem anni, idque non ad alium laborem, sed solummodo ad eum, qui mere officinae illius impressoriae convenit vel convenire dignoscetur, ita quod eidem socio apud ipsum Iwanum laboranti non licebit tam domestico, quam etiam extraneis quibusvis laborare ea quae labori mensatorum proprie competunt, ut pote mensas, scamna, armaria, scrinia, fores, lecta et id genus alia, sub poena et vadio centum marcarum pecuniae per ipsum Iwanum impressorem irremissibiliter succumbendo, si aliquando ipse vel eius socius de labore mensatorio extra officinam suam convictus fuerit.

Quod decretum ipse Iwan suscepit, dicti vero magistri mensatores tanquam de gravamine et de praeiudicio iurium ac privilegiorum suorum protestati sunt. (OCos. IX 28—29, N. 40.)

4. Die 6 Maii 1574. Sienko Sellator. Iwan Fedorowicz. Ad nostram consularem residentiam veniens personaliter providus Iwan Fedorowicz impressor ruthenus palam recognovit et libere fassus est, se teneri ac deberi certi legitimique contracti sui debiti provido Sienkoni Sellatori subcastrensi leopoliensi septingentos florenos pecuniae numeri et monetae polonicalis, quos eidem obligavit se persoluturum hinc pro festo Nativitatis Domini proxime et inmediate futuro parata et numerata pecunia, non tuendo se ullis vadiis, pignoribus, dilacionibus vel iuris alicuius defensa. In defectu autem solutionis reformavit eidem et inscripsit eosdem septingentos florenos in et super omnibus bonis suis mobilibus, hoc est in libris ruthenicis seu in typographia et officina, instrumentisque omnibus hic Leopoli habitis. Quae omnia exnunc in possessionem et obligationem eidem tradidit cum ea conditione, quod nisi summam praefatam pro tempore praescripto reposuerit, extunc liberum eidem Sienkoni erit easdem res et bona omnia divendere pro suoque usu convertere. Actum feria quinta post festum sancti Jacobi Apostoli proxima, anno domini 1574. (OCos. IX, 369. N. 541.)

5. *(a.)* Actum feria quarta ante dominicam Rogationum proxima. An. Dni 1574 (12 Maii). Plenipotentia. Stans personaliter coram officio advocatiali leopoliensi providus Iwanus impressor literarum ruthenicalium incola protunc leopoliensis constituit in suum verum plenipotentem honestum Cassianum sartorem Ruthenum coincolam suum, dans eidem plenam potestatem debitum florenorum triginta duorum pecuniae a provido Iwano, qui ex Iudaismo in religionem et sectam Grecam nuper conversus est pro libris ruthenicalibus sibi contractis, emovendi, tollendi, percipiendi, de perceptis quietandi . . . . (A. Adv. VI, 71, N. 190.)

(b). Die 16 Aug. 1575. Protestatio Iwanii impressoris literarum ruthenicarum. Veniens personaliter ad officium

civile advocatiale leopoliense honestus Iwanus litterarum ruthenarum impressor solemniter in hora et tempore competenti contra providum Iwanum Szpak Ruthenum incolam et civem colomiensem protestabatur, quia ipse Iwan impressor in termino legitimo, hoc est ipso die festi Assumptionis gloriosissimae Virginis Mariae et inmediate praeteritae vigore limitationis et fideiussoriae cautionis ipsi Iwano Szpak per providum Cassianum Przeimicz civem ibidem colomiensem pro se praestitae fuit et nunc est paratus sese eidem Szpak occcasione quorundem viginti talerorum pecuniae coram praesenti officio advocatiali leopoliensi iustificare, atque cum eodem iuxta datum sibi terminum officiose ad ulteriora iuris ordine procedere memoratumque Cassianum Przeimicz fideiussorem et sponsorem de eiusmodi onere fideiussori et cautionis pro se Colomiae praestitae eliberare et evincere. Qui quidem Iwan Szpak, quod nec ipse die ut praefertur Assumptionis gloriosissimae V. Mariae, nec ad praesens per se vel per plenipotentem suum non comparuisset et causam suam non attentasset, idem Iwan impressor eandem suam protestationem in subsidium causae suae actis praesentibus advocatialibus leopoliensibus inscribendam postulavit, quod obtinuit. Actum feria tertia postridie Assumptionis gloriosissimae M. An. 1575. (A. Adv. VI, 251, N. 663.)

6. Actum feria tertia post dominicam Iudica proxima. An. Dni 1575 (25 Mart). Plenipotentia. Comparens personaliter coram officio civili advocatiali leopoliensi providus Iwan Fedorowicz impressor ruthenus incola leopoliensis omnibus melioribus via et modo quibus venire efficatius debuit et potuit fecit et constituit in suum plenipotentem providum Wassilum Lesiathinski famulum suum praesentium latorem et ostensorem, dans eidem plenum posse et mandatum certum debitum a provido Iwano Szpak debitore seu Dachno fideiussore ipsius incolis colomiensibus emovendi, tollendi, percipiendi, de percepto quietandi . . (A. Adv. 198. N. 520.)

7. Actum feria quinta infra octavas sacratissimi Corporis Christi. An. Dni 1577 (7 Junii). Blasius

Allutarius. Blasius Hernik. Coram eodem iudicio personaliter constitutus famatus Blasius Allutarius civis leopoliensis per honestum Joannem Kruseczki proloquutorem generalem indixit se adversus honestum Blasium Hernik famati olim Jacobi Hallembergk factorem iuxta officiosam bedelli iurati relationem ad iudicium praesens citatum ac sese per Simonem Karp denunciantem. Quem ideo citatum esse retulit, quod ipse tempore paulo ante transacto retulit cuidam Martino Siennik civi cracoviensi, quod sibi certa summa florenorum sexingenti per honestum Joannem Fedorowicz impressorem ruthenum concredita esse deberet, qua relatione idem Siennik, quem ille nunquam novit, ductus litteras sibi de eiusmodi (sic!) de quo ille nihil scit scripsit, quas ibidem iudicio porrexit easque legi et ad acta praesentia suscipi et inferri petiit, quod ei iudicialiter est admissum eaeque litterae per eum porrectae, lectae et susceptae sunt, quarum tenor est talis:

Laskawy panie mily Blazeiu! Wszegocz dobrego W. M. wienszuje, a przytym znacz dawam, isz mi sprawę dal Blazei, pisarz paniey Hallembergowey z Krakowa, ze tam we Lwowie iasnei i sprawiedliwey wiadomoszci doszedl, isz pan Iwan Fedorowicz iescze przed wielką noczą setczseth fl. do rąk W. Mci i Sienka Siodlarza odeslal prosząc, aby mi ie W. M. czo narychley do Krakowa poslaly, abowiem to pewnie wyedzial, zem ia na święty Stanislaw teraz przeszly mial na iego potrzebę gosczіom wydacz, ktorzy dla nich z Niemyecz szam przyiechali w ten iarmark. A isz mnie poszlana summa od pana Iwana nie doszla, a czi gosczie szam na moie żądanye y slowo przyiechali, muszialem im moim wlasznym (sic!) nagrodę uczynicz, a w thym mussialem skodę nyemalą podiącz do czego mi nikt yny przyczyny niedal iędno W. M., isz mi W. M. zwierzoney sumy nyewydal ludziom pewnym, ktorymech ia tho byl zleczil, aby ie od wasz odebrawszy z nich qwittowali. A isz te pulsziodma stha ff. przy W. M. szą̨m, z thego sie domiarkowacz moge, ysz mi W. M. 50 fl., o ktorych mi W. M. przyznali, ysz przy W. M. ieszcze Marca byli, a W. M. my ych przez pewne posly poslacz nye chcyely. Thedy rozumiem, ize

gdzie ta 50 ff. zostala tam też y 600 ff. przy nich musi bycz; przeto proszę nie day mi W. M. dlugo w tym roszole lezecz poszly mi ie W. M. do pana Thomasza do Lublina, bom iuż temu mocz podal. O nye z W. M. czynicz bendę sam przez się albo inego porucznika, iesli ich po dobrej wolej od W. Mczi nie będę mohl doscz. Bo o thym pewną sprawę mam, ysz pan Iwan w dobrym zdrowiu i w pokoiu ieszcze przed Srodoposczim do domu ze (?) Lwowa przyjechał. A tak i the 600 ff. bez pochyby przed wielką nocą do W. M. poszlal. A tak proszę nie czyn mi W. M. więczej trudnosczi i zamieszkania. Stym się W. M. lascze poruczam. Dan z Krakowa 14 May An. dni 1577. WMczi we wszem zyczliwy Marczin Siennik przed fortą świątej Anny w Krakowie.

Quarum lectione absoluta idem Blasius Allutarius per supra dictum proloquutorem suum requisivit eundem Hernik, quare eiusmodi rumores de se sparserit, ac hominibus externis sinistre ad se suspicandum ansam praebuerit, volens cum eodem de damnis, si quae postea exinde subsequerentur, tempore et loco competenti experiri.

Ex adverso Blasius Hernik citatus per supra tactum procuratorem suum asseruit, se nunquam negotia cum praefato Martino Siennik communicasse, nec ea de re unquam secum sermones fecisse, nec id ei unquam retulisse, solemniter contra eundem Siennik protestando, quod ille litteras eiusmodi de se scripsisset, eum ille de iis rebus nihil prorsus sciat, neque scire vult.

Actor quoque exaudita responsione eiusmodi contra eundem Martinum Siennik solemniter est protestatus, se de eiusmodi summa nihil scire, neque se aliquid Iwano Kurylowicz (sic!) debere, volens cum eodem Martino tempore et loco competenti de praemissis iure experiri. Quae protestationes parti utrique iudicialiter admissae et ad acta praesentia susceptae, ac memoriali solidatae sunt. (Ind. Jud. civ. XIII p. 546—550, N. 138; Prot. I 31, N. 30.)

8. Feria sexta post octavas sacratissimi Corporis Christi. Anno dni. 1577 (15 Junii). Blasius Al-

lutarius. Iwan Fedorowicz. Famatus Blasius Allutarius civis leopoliensis coram eodem iudicio personaliter stans, per honestum Joannem Kruszeczki proloquutorem suum indixit se adversus honestos Iwanum Fedorowicz impressorem et Sienkonem Sellatorem Ruthenos, iuxta relationem bedelli iurati ad iudicium praesens perhibendi veraciter testimonii gracia citatos et comparentes, petens eos iudicialiter examinari, quid illis de summa florenorum sexingentorum, quos Martinus Siennik civis cracoviensis esse concreditos asserit idque litteris ad se scriptis et ibidem publice lectis, quorum tenor supra insertus est notum sit. Ad cuius instantiam decretum est testes ad iudicium praesens citatos iudicialiter examinari debere de forma iuris.

Atque ibidem personaliter comparens primus testis honestus Iwan Fedorowicz impressor ruthenus sub iuramento errectis versus coelum duobus digitis praestito publice recognovit ac fassus est, se quidem florenos quinquaginta Sienkoni Sellatori tradidisse, quos cuidam Laurentio Papirifici cracoviensi ad fideles manus Martini Siennik destinare debebat, sed eos hucusque propter rumores, quos metus Tartarorum quotidie excitat, non destinavit, eosque penes se retinet. Sed de summa florenorum sexcentorum prout ex litteris lectis et cum admiratione auditis didicit, tum nec de ullis ex Germania hominibus, qui sui causa Cracoviam venire deberent et quibus Martinus Siennik praefatus aliquam recompensam facere deberet, nihil se scire, tum nec summam eiusmodi unquam Martino Siennik promisisse, nec unquam eiusmodi summam tam ipsi M-o S. promisisse, quam nescio quibus Germanis debuisse, nec debere, nec eam unquam actori Blasio Allutario tradidisse, nec se prorsus de eo quicquam scire constantissime asserebat.

Sienko Sellator Ruthenus alter testis iidem sub iuramento errectis duobus digitis praestito recognovit, se quoque de eiusmodi summa florenorum sexcentorum in litteris supraspecificatis nominata nihil prorsus scire, eamque a Iwano Fedorowicz non recepisse, nec eam Blasio Allutario tradidisse, nec Martino Siennik, quem nunquam novit, quicquam promisisse.

Quo testimonio absoluto ad actoris Blasii Allutarii instantiam sententiatum est, testimonium praesens vim et robur obtinere debere quantum in se continet. Blasius autem Allutarius cum solemni protestatione salvam sibi contra praedictum Martinum Siennik reservavit actionem, occasione eius, quod ille de se homine bonae fidei, tum litteris ad se scriptis et ad acta praesentia insertis, quam verbali relatione sua coram multis probis hominibus facta eam famam sparsit et spargere non desinit, quasi ille summam aliquam ad fideles manus accipere ac eam minus iuste retinere deberet, quorum se innoxium esse tum testimoniis supra recensitis, quam vera et indubitata recognitione et protestatione sua sufficienter docuit, volens cum eo tempore competenti de praemissis iure experiri, quae protestatio illi admissa et ad acta praesentia suscepta memorialique firmata.

(Ind. Jud. civ. XIII, 568 — 570, N. 947; Prot. I 35, N. 38.)

9. Die 22 Oct. 1579. Iwan Fedorowicz. Iwan de Szoczawa. Coram officio A. L. stans personaliter providus Iwan de Szoczawa inscripsit se provido Iwano Fedorowicz occasione pacis et controversiarum inter sese habitarum, tam in Valachia, quam etiam in terrarum Turciae (sic!) cassando omnes controversias inter se habitas. Actum feria quarta in crastino undecim millia virginum (An. Dni 1579. A. Adv. VII, N. 86, 248.)

10. Actum feria secunda ante cinerum. An. dni. 1579 (2 Mart.). Plenipotentia. Coram O. A. L. comparens personaliter providus Iwan Chodorowicz librorum impressor Magnifici Palatini Kijoviensis famulus, omnibus melioribus, quibus de iure magis potuit, constituit in suum verum plenipotentem filium suum proprium Iwanum dans illi plenam facultatem debitum undecim flor. a Philippo Ostapkowicz sibi contractum, emovendi, repetendi, tollendi, percipiendi de perceptis quietandi. (A. Adv. VI. 859, N. 22, 45.

11. Die 22 Aug. 1580. Hriczko Hrinkowicz. Fedko et Tacianna Anciporkowici. Providi et honesti Fedko Anci-

porkowicz cum Xenia coniuge, Taciannaque ipsius Fedkonis soror cum Iwano Drukarzowicz marito suo legitimo, viri per se et uxores eorum per maritos eosdem tutores suos legitimos recognoverunt, se vendidisse sortes suas hereditarias, in domo et horto matris olim suae Uffctae Anciporowa in Cracoviensi suburbio versus ecclesiam Ruthenorum s. Georgii in platea lata penes Jacobi Zarich et Lesskonis institoris hortos parte ab utraque in censu ad hospitale s. Stanislai sito habitas pro ipsorumque rata successionis parte spectantes vendiderunt provido Hriczkoni Hrynkowicz vicino suo. Ipse quidem Fedko cum uxore praefata duodecim florenis, Tacianna vero cum suo, item marito per specialem contractum septem florenis pecuniae polonicalis. Quo tali pacto precio tam ex illa, quam ex hac parte integre percepto emptorem eundem de satisfactione utrique liberum et quietum pronunciaverunt ..... Actum feria secunda ante festum s. Bartholomei Apli proxima Ao. Dni 1580. (OCos. XI. 19, N. 29.)

12. Actum in castro inferiori leopoliensi feria quinta post festum sanctorum Simonis et Judae apostolorum proxima ao. dni 1579 (29 Oct.). Contra Zaydlicz pro parte impressoris. Coram officio actisque praesentibus castrensibus capitanealibus leopoliensibus personaliter stans providus Hriczko de Leopoli ministerialis terrestris leopoliensis officio bene notus habens secum nobilem Thomam Drohossowska (sic!), ad evidentius testimonium sibi adiunctum in vim suae verae et fidelis relationis coram quocunque iudicio seu officio faciendae, publice libere et per expressum recognovit, [quia die ho]dierna est illi ex parte honesti I[wan Fedoro]wicz impressoris et servitoris magnifici [Constan]tini ducis Ostrohensis et palatini Kijoviensis, contra nobilem Joannem Zaydlicz succolectorem contributionis publice varsviensibus in [.....lapi] dea civitatis leopoliensis sita obductum [.....], quia ipse contraveniendo libertatibus eidem palatino et subditis eiusdem ostrohensibus per sacram R. M. benigne concessis, ab eodem Iwan Fedorowicz ratione contributionis praefatae varsaviensis ab artificio ipsius florenos duos

pecuniae accepit, quod sibi ibidem ex parte eiusdem Iwan Fedorowicz praefatus ministerialis protestatum esse recognovit, de quo relationem expressam fecit nobili praefato ipsam attestante, quod memoriali firmatum est. (CLp. Ind. Rel. CCCXXXVIII 501—2.)

13. Actum feria secunda post dominicam Oculi proxima Ao. Dni 1582 (19 Mart.) Recognitio ex parte Iwani impressoris rutheni. Providus Laurentius Philipowicz suburbanus leopoliensis ad instantiam providi Iwani impressoris rutheni citatus recognovit sub iuramento libere, quia Hrinkonem Iwanowicz de Podlachia civitate dicta Zabludowie adolescentem, habens ab ipso Iwano impressore commendatum, eundem ex pacto precio per biennium in arte pictoriali instituit et edocuit, a cuius institutione idem Iwan impressor precium, ut ex pacto debuit, sibi solvit et satisfecit, institutum autem illum libere a se missum exinde arti et officinae suae impressoriali adhibuit. Quod tale testimonium praefatus Iwan ad acta nostra praesentia inscribi petiit protestatusque est officio nostro solemniter, quod ille adolescens, ad cuius ipse institutionem impensas fecit non modicas, postmodum citra ullam datam causam clandestine a se profugit et recessit. Quare viam contra eum agendi pro praemissis salvam sibi loco et foro ubi eundem praevenerit competentibus etiam atque etiam praecustodivit et reservavit. (OCos. XI 738, N. 876.)

14. Actum in castro inferiori leopoliensi sabatto ante dominicam Invocavit quadragesimalem anno domini 1583 (26 Febr.) Iwan drukarz cum Chren malarz. Comparentes personaliter coram officio et actis praesentibus castrensibus leopoliensibus famati Iwan Fedorowicz drukarz ex una et Chren Iwanowicz ex altera partibus, sani existentes mentibus et corporibus suis, foro suo quovis proprio omisso, huic vero iurisdictioni praesenti castrensi leopoliensi incorporando, publice et benivole recognoverunt, quia sibi ipsis mutuo et invicem in omnibus bonis suis hereditariis mobilibus et immobilibus inscribit et obligat contractum infrascriptum seu

concordiam inter se per medium amicorum actorum factam, manibus illorum propriis subscriptam, cuius tenor est talis:

Stało się pewne postanowienie między sławnymi Iwanem Chwedorowiczem drukarzem, a Chryniem Iwanowiczem malarzem przez pośrodek przyjaciół sławnych Michała Daskowicza, Ławrysza malarza, Jana Jaczkowicza Moruchowskiego i Jaczka szewcza Szafiannika z przedmieścia lwowskiego, a to w ten sposób, iż ten to Iwan Chwedorowicz, drukarz Jego Mości kniazia Konstantyna Konstantynowicza książęcia Ostrowskiego, wojewody kijowskiego, marszałka ziemie wołyńskiéj, pan tego Chrenia, czasu przeszłego w zamku ostrowskiem, w drukarni przed ludźmi dobrymi, to jest protopopem Terentejem Iwanowskim i przed panem Wasylim pisarzem ostrowskiem i przed Antoszkiem Siemiaskowiczem rymarzem ostrowskiem uczynił z tym to Chryniem postanowienie takim obyczajem: iż będąc ten Chryn w opiecze pana Iwana drukarza nauczył się za kosztem i nakładem i pilnem staraniem jego malarstwa, stolarstwa, forsznajderstwa i na stali liter i inszych rzeczy rzezania tysz i drukarstwa i za tak wielkiego dobrodziejstwa nie miał bez wolej i porady jego nigdzie, ani któremu panu, ani jakiemukolwiek człowieku liter ku druku robić, ani drukarni sprawować, jedno mu pozwolił tymi rzemiesły obchodzić się, których się przy panu Iwanu nauczył, to jest malarstwem, stolarstwem, forsznajderstwem i na stali cokolwiek rzezać, oprócz liter ku druku.

Tedy ten Chryn, nie odprawiwszy się od pana Iwana, w tym naprzeciwko panu Iwanu wystąpił i jechał do Wilna u pana Kuźmy Mamowicza (sic!) burmistrza wileńskiego, pismo dwoje ruskie ku druku urobił; i prosił pana Iwana przed ludźmi dobrymi, iżby mu ten jego występek odpuścił i na prośby jego i ludzi dobrych p. Iwan to mu odpuścił, jako młodemu człowieku i listy, który nąn miał u siebie przed nimi podarł. A naprzód za tak wielkie dobrodziejstwo pana Iwanowe bez wolej i bez porady aż do śmierci jego żadnego pisma ku druku i drukarniej, jako sobie, tak i inszym postronnym ludziom robić i sprawować nie ma. A tak jeśliby ten Chrinko na potym nie czyniącz

dosyć temu to postanowieniu i zapisowi swojemu przez te ludzie dobre, którzy tu byli na téj ugodzie, a gdzie i do kogożkolwiek poszedwszy jesliby robił litery albo piszmo do drukowania jakożkolwiek i drukarnią sprawował bez wiadomości i wolej pana Iwanowy, przepomniawszy tego to postanowienia swojego, a pan Iwan by tego się nąn doświadczył i przez kogożkolwiek wiary godnego człowieka na niego pokazał i przewiódł, tedy ten Hrin bendzie powinien na urząd, przed który go jedno Pąn Iwąn pozowie, nie wstępując w żadne prawo, położyć pięczset złotych temu to urzendowi, a stronie jako to panu Iwanowi drukarzowi, drugą pięczset złotych i wszystkie szkody i nakłady, któreby jedno mianował na on czas pąn Jwąn drukarz niczym nieodstempując od tego to zapisu i postanowienia thego Hrinia, nie biorąc sobie żadnych przyczyn prawnych i nieprawnych na pomoc. Wszakże tą conditią pan Iwan drukarz ofiaruje się Chriniowi jesli mu będzie dobrze zachował, a będzie o to prosił pana Iwana przez ludzie poczciwe i sąm przez siebie żeby mu tego rzemiesła drukarnie dozwolił sprawować, ofiaruje sie mu tego pozwolić pan Iwan. A ten to Chrin obiecuje się pisma tego dorobić panu Iwanowi, które począł. A pan Iwan ma mu zapłacić według postanowienia od tego pisma, to jest, sto złotych ma mu dać. Drugie pismo, które już zrobił, ten to Chren ma go poprawić kendy trzeba będzie. Także tyż od tego drugie sto zlotych ma mu dać p. Iwan. A jeśliby p. Iwan tej roboty komu inszemu dał dorobić a nie temu to Chryniowi także i tej poprawiać niedorobionej, tedy pan Iwan ofiaruje się temu to Chriniowi dać przedsię dwiescie złotych.

A gdzieby też ten Iwan drukarz, także nieczyniący dosyć temu postanowieniu swemu i zabaczywszy go i chciałby wznawiać jakie dawne zapisy i postanowienia i czegoby niesłusznego po Hrinku malarzu domagałby się, albo z tych wyszych mienionych rzeczy i postanowienia tego wznawiał, tedy takowe zapisy z ktoremiby się ten Iwan pokazał przed jakikolwiek urząd takowe zapisy mocy i żadnego prawa i urzędu mieć nie mogą i gdzieby się to nąn pokazało, tedy on takowąż sumę będzie powinien zapłacić na urząd, przed którym to będzie, winien bę-

dzie dać pięćset złotych polskich, a stronie to jako panu Hrinkowi malarzowi drugą pięćset złotych polskich i tamże wszystkie szkody i nakłady krom żadnego prawa i dowodu zapłacić, a dla lepszéj wiary i pewności rękami się własnemi podpisali. Dan ze Lwowa w Sobotę przed Niedzielą wstępną roku bożego 1583.

In omnibus illius punctis clausulis conditionibus et articulis tam in toto quam in parte tenere, complere, exequi et inviolabiter observare sub vadio seu vadiis seorsivis superius in eodem contractu descriptis per partem non tenentem parti tenenti ad solvendum luendo. Pro quibus quidem vadio seu vadiis citata una pars per aliam si fuerit ad quodcunque iudicium sive officium regni terrestre, castrense, civileque et aliud quodvis extunc ibidem una pars alteri respondere et pro vadiis transgressis satisfacere tenebitur, semotis omnibus dilationibus, exceptionibus, motionibus et appelationibus nihilque sibi in auxilium assumendo unus contra alium. (CLp XLVI, 452—458).

15. Die 3. Febr. 1582. Bartholomeus Schembek civis cracoviensis. Iwan impressor ruthenus. Providi Impressor ruthenus incola de Ostrog atque Nicolaus Dasskowicz subcastrensis suburbanus leopoliensis ultro forum et officium ad eum actum approbando, suisque propriis iurisdictionibus renuntiando, recognoverunt libere, quia debent certi liquidi sui debiti manu coniuncta et indivisa alter cavens pro altero, et unus eorum pro toto, centum florenos grossos decem pecuniae polonicalis famato Bartholomeo Schembek civi atque negociatori cracoviensi, quos eidem soluturos se obligaverunt pro dominica Invocavit nunc proxime futura.... Actum sabbato postridie festi Purificationis Mariae Virginis Ao. Dni 1582. (OCos XI, 698, N. 813).

16. Actum feria secunda post dominicam Invocavit proxima Ao. Dni 1582 (5 Mart.). Quietatio Iwani impressoris et Nicolai Daskowicz. Famatus Valentinus Haz civis leopoliensis nomine et ex parte famati Bartholomei Schembek civis cracoviensis cum assistentia honesti Simonis Karp eiusdem plenipotentis recognovit libere,

providos Iwanum impressorem ruthenum incolam de Ostrog, atque Nicolaum Daskowicz subcastrensem suburbanum satisfecisse obligationi suae ad acta praesentia sabbato postridie festi Purificationis Beatae Mariae Virginis proxime praeterito recognitae, centumque duos florenos et grossos decem dicto Bartholomeo Schembegc solvisse; de quibus solutis ipse Valentinus in creditoris principalis ratihabitionem eosdem quietavit, obligatione illorum cassata in perpetuum. (OCos. XI, 723, N. 853).

17. Actum in castro inferiori leopoliensi feria quinta post festum s. Stanislai proxima Ao. Dni millesimo quingentesimo octuagesimo secundo (10 Maii). Vulnera Lanitoris de subcastro leopoliensi. Ad officium et acta praesentia castrensia leopoliensia personaliter veniens honestus Jacobus Lanitor de subcastro leopoliensi commonstravit officio praesenti vulnera sua: primum in labro inferiori delaceracionem cutis ad effusionem sanguinis, secundum in tergo capitis lividum, tum delaceracionem tunicae nigrae valoris duorum florenorum. Quae praemissa omnia asserebat sibi esse illata per.... Drukarz et super eundem ea omnia obduxit, ostendit et sufficienter protestatus est. (CLp. XLVI, 119).

18. Actum in castro buscensi feria quarta post festum s. Bartholomei Apostoli proxima Ao. 1580 (31 Aug.). Coram officio castrensi buscensi actisque praesentibus castrensibus buscensibus comparens personaliter famatus Bartholomeus institor civis leopoliensis recedendo recognovit, quia abhinc pro feria secunda ante festum s. Martini episcopi anno praesenti proxime affutura, iuxta decretum generosi Stanislai Cepowski vicecapitanei buscensis vigore aresti sui in et super summam florenorum sexagintorum honesti Lucae artis papirei folii olim famati Lorinae Papirnik civis buscensis filii facti, in castro buscensi stare, parere, terminumque eundem in prosequendo ac continuando aresto attentare debet sub omnibus damnis et ommissionibus per Lucam simplici verbi

assertione assertis, si et in quantum terminum praefatum non attentaverit. De iuris forma dabitur in copia. (C. Busc. XLI, 180).

19. Actum in castro inferiori leopoliensi feria tertia post dominicam Ramispalmarum Ao. D. 1584. (27 Mart.). Plenipotens Holubohowicz. Ad officium actaque praesentia castrensia leopoliensia personaliter veniens famatus Iwan Drukarzowicz de subcastro leopoliensi sanus mente et corpore existens publice libereque recognovit, quia in suum verum et legitimum plenipotentem facit et constituit famatum Martinum Holubuchowicz de subcastro leopoliensi, et hoc attentando iuramentis per officium castrense buscense ad instantiam praefati Iwan Drukarzowicz actoris famato Bartolomeo Papirnik civi buscensi ratione summae viginti florenorum pecuniae propter negativam tum et summae octuaginta florenorum pecuniae solvi decretam, ut actio in officio castrensi buscensi agitata lacius testatur, dans et concedens omnimodam potestatem praemissa ulterius prosequi iure, hocque idem iuramentum attentari, summamque levari et percipiendo de percepto quietari, quicquid per eundem factum constitutum fuerit pro rato et grato suscipiet. (CLp. XLVI, 723).

20. Actum in castro inferiori leopoliensi feria quinta post dominicam Conductus Paschae proxima Ao. Dni 1584. (12 Apr.). Concordia Papirnik. Nobilis Kuzma Jasniczki, Iwan Popowicz, Onaczko Kramarz venientes ad officium actaque praesentia castrensia leopoliensia, existentes sani mente et corpore, non compulsi nec coacti, erectis duobus digitis ad sacra sub iuramentis suis recognoverunt, quia in praesentia eorundem providus Bartolomeus Papirnik de civitate Busko concordiam initebat cum Iwanko Drukarzowicz ratione debiti centum florenorum pecuniae famati olim Iwan Drukarz fratre (sic!) ipsius Iwanko Drukarzowicz tentam, in eum modum: Naprzod sie przal, zem byl nie winien oyczu twemu tego dlugu, a potym przyznal sie do osmidziesiąt zlotych i iednaiącz go postempowal mi że dasz. Alie ten to Drukarzowicz nie chcial. A potym szie przyznal

do wszitkiego sto złotych, tylko proszil aby folge uczinil w nich. Alie ten to Drukarzowicz nie chcial ukazuiącz mu decret groczki Busky strony zaplaczenia osmidziesiąt zlotych, ktorego szie trzymal, i do tych osmidziesiąt zlotych domagal sie ieszcze dwudziestu, do ktorych ten to Bartosz zeznal sie, ze mi ich winien, to iest sto złotych spelna; co pod przysięgami swemi zeznali bycz tak a nie inaczey. Quod memoriali firmatum est. (CLp. XLVI, 740).

21. Actum feria tertia ipso die s. Luciae Virginis Anno 1583 (13 Decembr.). Arestum Danielis Pixidarii. Coram O. A. L. comparens personaliter famatus Daniel Pixidarius civilis leopoliensis fecit et posuit iuridicum arestum in et super omnia et singula bona mobilia et immobilia hic in iurisdictione civili leopoliensi et ubivis aliorum locorum consistentia providi Iwani Moschi impresoris librorum ruthenicorum in summam florenorum centum et quinquaginta plus vel minus debiti, iuxta chirographum sibi contracti..... (A. Adv. VII, 1128, N. 2694).

22. Actum feria quarta crastino s. Luciae Virginis Anno 1583 (14 Decemb.). Arestum Saczkonis Sienkowicz. Coram O. A. L. comparens personaliter honestus Saczko Sienkowicz Sellator suburbanus leopoliensis fecit et posuit iuridicum arestum in et super omnia et singula bona mobilia et immobilia hic in iurisdictione civili leopoliensi et ubicunque locorum consistentia providi Ivani Moschi impressoris librorum ruthenicorum in summa quingentorum florenorum plus vel minus debiti, iuxta inscriptiones et chirographa quaevis sibi contracti..... (A. Adv. VIII, 1128, N. 2695).

23. Actum in castro inferiori leopoliensi sabbato ante festum Nativitatis Beatae Virginis Mariae proximo Anno Domini Millesimo quingentesimo octuagesimo tertio. (3 Semptembr.). Sachno. Hyeronimo. In praesentia officii et actorum castrensium leopoliensium personaliter stans providus Sachno Sellator filius olim Sienko Sellatoris et Euphemia Bohatirowna

coniuges legitimi de subcastro leopoliensi sani mente et corpore existentes publice libereque recognoverunt, quia de manibus famati Hieronimi Apotecarii [1]) civis leopoliensis realiter receperunt ad suas manus libros bibliorum ruthenicorum, idiomate ruthenica scriptos in numero ducentos, quos se in omnibus bonis suis, vel loco eorundem librorum cutes quadringentos, dictes iucht moskiewski, in manus ipsius reddere et restituere et hoc pro festo Omnium Sanctorum proxime venturo in deffectu complectionis praemissorum, inscribunt se cum suis posteris eidem et eius successoribus dare et libere admittere in omnia bona sua hereditaria, obligatoria, mobilia et immobilia in subcastro et civitate leopoliensi sita realem intromissionem et actualem pacificamque possessionem per ministerialem vel quemcunque officialem iam exnunc sibi ab officio praesenti additum ad eandem acceptandam, quam nullo modo impugnabunt nec admissam praepedient cum suis successoribus sub vadio trecentorum florenorum pecuniae. Imo tenebuntur eundem et eius posteros in dictis bonis ab omni impeditione iuridica et inscriptionibus quibusvis prioribus et posterioribus omnium personarum nulla praescriptione obstante tueri, deffendere, intercedereque sub vadio simili. Pro quibus vadiis si citati fuissent ad officium praesens pro eisdem et inscriptioni praesenti satisfacere ab officio non recedendo semotis quibusvis dillationibus, appellationibus, litisque, diffugiis et procrastinationibus, neque eundem aliquibus pignoribus et successores eius evadendo sub amissione totius causae. (CLp. XLVI, 593).

24. Actum in castro inferiori leopoliensi feria tertia post festum Purificationis Beatae Virginis Mariae proxima Anno Domini 1584 (7 Febr.) Apotecarius Sienko quietat. Comparens personaliter coram officio et actis praesentibus castrensibus leopoliensibus famatus Hieronimus Apotecarius civis leopoliensis, recedendo a foro ac iurisdictione sua quavis propria et competenti, huic autem iuri et

[1]) Hieronymus Wittemberger Pharmacopola. (OCos. IX, 312, N. 411).

iurisdictioni castrensi leopoliensi quoad actum effectumque praesens attinet incorporando et subiiciendo sanus mente et corpore existens publice libereque recognovit, quia honestum Sachno Sienkowicz de subcastro leopoliensi de summa trecentorum florenorum pecuniae monetae et numeri polonicalis et hoc pro libris bibliorum ruthenicorum quietat, liberumque reddit perpetue et in aevum, inscriptionesque si quae sunt cassat, mortificat et in nihilum redidit perpetue, reservando sibi nihilominus inscriptionem castrensem leopoliensem in toto robore et vigore, quo ad restandam summam spectat. Quod memoriali est roboratum. (CLp. XLVI, 677).

25. Actum in castro inferiori leopoliensi feria sexta post festum Purificationis Beatae Virginis Mariae proxima. Anno Domini Millesimo quingentesimo octuagesimo quarto. (3 Febr.) Hanus. Drukarzowicz. Ad officium actaque praesentia castrensia leopoliensia veniens personaliter providus Iwan Drukarzowicz filius providi olim Iwan Fedorowicz sanus mente et corpore existens publice libereque recognovit, quia honesto (sic!) Hanusz de oppido Ostrog civem facit et constituit in suum verum plenipotentem summam quindecim sexagenas litvanicas debiti, per olim Iwan Drukarzowicz (sic!) de subcastro leopoliensi parentem ipsius tentam, exigente venerabili Nostor (sic!) protopopone in oppido Zabludow percipiendi iureque procedendi, de percepto quietandi, quicquid vero per eundem actum, factum, constitutum fuerit pro grato et rato suscipiet; quod memoriale est solutum. (CLp. XLVI, 672).

26. Die 27 Mart. 1584. Vulnera Drukarzowicz. Ad officium actaque praesentia castrensia leopoliensia personaliter veniens famatus Iwan Drukarzowicz de subcastro leopoliensi commonstravit officio praesenti et obduxit vulnera sua: primum in vertice capitis, secundum in manu dextra penes palmam cruentum enorme, tertium in cubito manus sinistrae detrusionem cutis ad sanguinem, quae asserebat sibi esse illata per famatum Saczko Sellatorem de subcastro leopoliensi. Quae vul-

nera super ipso Drukarzowicz officium vidit et debite conspexit. (CLp. XLVI, 724).

27. Actum in castro inferiori leopoliensi feria quarta post dominicam Cantate proxima A. D. 1584. (2 Apr.). Drukarz. Rurmistrz. Ad officium actaque praesentia castrensia leopoliensia famatus Georgius Rurmistrz civis leopoliensis recedendo a iure suo quovis proprio et competenti publice libereque recognovit, quia de omni tutoria testamentali, per olim Iwan Fedorowicz Drukarz de subcastro leopoliensi tam bonorum quam puerorum, eidem Rurmistrz legitime (sic!). Et hoc post adinventionem per decretum officii castrensis leopoliensis eundem non posse fungi eadem tutoria, cum iam filius natu senior eiusdem demortui annos aetatis habet, famato Iwan, Iwan olim Fedorowicz filio, condescendit. (CLp. XLVI, 763).

28. Actum feria secunda in crastino sanctissimae Trinitatis Ao. D. 1584. (28 Maii). Arestum Sienkonis Corunka. Ad O. A. L. veniens personaliter honestus Sienko Corunka Saffiannik de subcastro leopoliensi recedendo a foro suo competenti, quo homines sub castro leopoliensi degentes utuntur, fecit et posuit iuridicum arestum in omnia et singula bona mobilia et immobilia in ea civitate leopoliensi et extra civitatem habita olim providi Iwani librorum ruthenorum impressoris in summa quingentorum plus vel minus florenorum polonicalium iuxta inscriptiones in castro leopoliensi factas et chirographa duo sibi contracta.... (A. Adv. VII. 1249, N. 3023).

29. Actum in castro inferiori leopoliensi feria tertia post festum s. Catherinae virginis proxima A. D. 1584 (27 Novembr.) Introligator Holubnikowicz libros donat. Coram officio et actis praesentibus castrensibus leopoliensibus personaliter comparens honestus Iwan Introligator de subcastro leopoliensi in mente et corpore sanus existens publice, libere, benivoleque recognovit, quia libros omnes et singulos, videlicet totam et integram bibliopolam excusionis seu im-

pressi wilnensis linguae ruthenicznae, nullis penitus exceptis, nec pro se resignatis, honesto Martino Holubnikowicz civi leopoliensi de suburbio leopoliensi dicto Crakowskie et eius legitimis successoribus pro summa trecentorum octuaginta florenorum et grossorum decem pecuniae polonicalis, quam ipse Martinus nomine ipsius Iwan Introligatoris honesto Iwan Łożaia civi kioviensi persolvit, dat, donat, inscribit et resignat temporibus eviternis. Quos libros seu totam et integram bibliopolam ipse idem recognoscens iam exnunc et de facto ipsi Martino et eius successoribus in possessionem realem et pacificum usum fructum dedit et admisit, praesentique inscriptione dat et admittit temporibus perpetuis. Quae quidem omnia praemissa per ipsum Martinum et eius successores cum omnimoda potestate et facultate tenenda, habenda, possidenda, nec non danda, donanda, vendenda, repetenda, alienanda ac in usus suos et suorum successorum beneplacitos libere convertenda temporibus perpetuis. Quod memoriali officio soluto est roboratum. (CLp. XLVI, 875).

30. Idem eundem plenipotentem facit. In praesentia officii et actorum castrensium leopoliensium personaliter veniens honestus Iwan Introligator de subcastro leopoliensi sanus mente et corpore existens publice, libere ac per expressum recognovit, quia in suum verum et legitimum plenipotentem honestum Martinum Holoboykowicz de suburbio leopoliensi nuncupato Crakowskie facit constituit et sollemniter ordinavit; et hoc ad exemenda et iure repetenda bona ipsius Iwan quaevis hereditaria, obligatoria, mobilia et immobilia, resque quasvis mobilias per eum cuicunque personarum in summis quibusvis numero quovis obligatas et sub quacumque iurisdictione consistentes, nullis exceptis neque minoratis iisque bonis supranominatis exemptis, eadem in suos et suorum successorum usus, quosvis beneplacitos libere convertendi, nec non dandi, donandi, vendendi, commutandi, alienandi, temporibus perpetuis dandi et conferendi, eidem et eius posteris omnimodam facultatem et potestatem praemissa exequi; offerens se idem recognoscens id pro rato et grato quicquid ipse suus plenipotens vigore praesentis plenipotentiae sibi concessae in praemissis sive iudiciaria sive concordiae via perfecerit et exequutus fuerit suscepturum, proinde ea omnia valere volens ac

si per eum solum confectum essent. Nihilominus tamen idem recognoscens submitit se et in bonis omnibus una cum successoribus suis eidem Martino plenipotenti suo et eius posteris inscribit, si et in quantum idem Martinus, aliquod impedimentum a quibuscunque personis in exemendis eisdem bonis ac eisdem recuperandis habuerit, tum intercedere et eliberare sub vadio quingentorum florenorum pecuniae polonicalis tenebitur. Pro quo vadio exinde transgresso si se idem ipse recognoscens eidem suo plenipotenti vel eius successoribus libere permiserit, extunc in officio praesenti castrensi leopoliensi in primo citationis termino tanquam peremptorio respondere, ac pro praefato vadio ceterisque omnibus satisfactionem ab officio eodem non recedendo tenebitur. Eundem primum et alios quosvis terminos peremptorios nulla re exquisita, neque colore excogitato vera vel simplici infirmitate actione pro maiori ad quietationem munimenta evictorem successorem ad annos discretionis legalibusque quibusvis impedimentis differendo imo ratione appellationum, obventionum, prosequutionum se cum posteris suis abrenunciando. Nec quemquam sibi in auxilium et iuridica contra praemissa recipiendo sub suae et eorundem successorum suorum totius causae amissione. Quod memoriale officio est solutum. (CLp. XLVI, 876).

31. Die 5 Septemb. 1582. Iwan Drukarzowicz. Iwan Minieczewicz. Famatus Iwan Minczewicz Ruthenus civis leopoliensis recognovit se debere veri certique sui contracti debiti providó Iwano Drukarzowicz de Ostrog nonaginta quinque florenos pecuniae polonicalis et hoc ex parte debiti Michailoni Woythowicz Slucensis pro centum et sex cutibus Meszyny contracti eidemque Iwano Drukarzowicz coram honoratis advocato et scabinis iuratis civitatis Lublinensis sabbato infra octavas Corporis Christi anno praesenti 1582, seu autentica inscriptione probavit abscessi, quos nonaginta quinque florenos obligavit se eidem Iwano Drukarzowicz solvere ad certas ratas ex pacto constitutas, videlicet primam ratam anno futuro 1583 ad festum sanctorum Petri et Pauli apostolorum triginta duos florenos, alteram vero eodem anno post festum As-

sumptionis B. M. V. in duobus hebdomadis tempore scilicet nundinarum luceoriensium alios florenos triginta duos, et ultimam ratam tertiam ad festum usque s. Agnetis anno 1584 reliquos triginta unum florenos ratam quamlibet prompta et parata pecunia in eadem civitate leopoliensi, sine vadiis, pignoribus, dilationibus et tergiversationibus quibusvis..... Actum feria quarta ante festum Nativitatis B. M. V. proxima Ao. Dni. 1582. (OCos. XI, 196, N. 1124).

32. Die 3 Febr. 1584. Daniel Pixidarius suburbanus leopoliesis. Saczko Sienkowicz. Coram O. A. L. comparens personaliter honestus Saczko Sienkowicz suburbanus leopoliensis ex suburbio cracoviensi pàlam, libere per expressumque recognovit, se teneri certi verique debiti florenos septuaginta unum pecuniae communis monetae et numeri in regno Poloniae currentis, tum etiam duos aureos annulos famato Danieli Pixidario civili leopoliensi, quod debitum inscripsit et obligavit se soluturum, annulos vero redditurum pro festo Assumptionis in coelum Beatae Mariae Virginis eodem anno currenti parata et prompta pecunia non ullis pignoribus, ulterioribus, dillationibus ea in parte renunciando, et ab officio ad quodamcunque occasione talis debiti et annulorum vocatus fuerit non recedendo, sub incarceratione. Actum feria sexta in crastino Purificationis B. M. V. Ao. D. 1584. (A. Adv. VII, 1163, N. 2788).

33. Die 17 Decembr. 1584. Saczko Sellator. Daniel Pixidarius. Famatus Daniel Pixidarius noster civilis recognovit libere, quia providus Saczko Sienkowicz Sellator suburbanus leopoliensis, ex cautione sua fideiussoria, iuxta inscriptionem coram officio advocatiali leopoliensi feria sexta in crastino Purificationis Beatae Mariae Virginis anno praesenti 1584, solvit sibi pro Iwano olim Fedorowicz Illris Dni Ducis Ostrosiensis et Palatini Kijoviensis librorum impressore septuaginta et unum florenos pecuniae numeri et monetae polonicae atque decem aureos ungaricales, pro duobus annulis aureis, illi quoque ipsi Iwano ad eiusdem Saczkonis cautionem in mutuum datos ac preterea restam originalis totius

debiti iuxta ipsius olim Iwani chirographum de data Cracoviae in domo Andreae Sliwka advocati stradomiensis anno 1583 ad florenos centum triginta sex per praefatum olim Iwanum Fedorowicz sibi Danieli contracti, de quo scilicet eiusmodi toto debito ac de integra eiusdem solutione et satisfactione sibi eam praestita praefatum eundem Saczkonem tanquam fideiussorem perpetuo quietavit. Actum feria secunda ante festum s. Thomae apostoli proxima Ao. Dni 1584. (OCos. XI, 1632, N. 2062).

34. Die 17 Decemb. 1584. Saczko Sellattor. D. Simon Magister. Spectabilis D. Simon Brzesinensis magister collega noster consuluris recognovit libere, quia providus Saczko Sienkowicz suburbanus leopoliensis ex cautione fideiussoria pro Iwano olim Fedorowicz Illris Dni Ducis Ostrosiensis et Palatini Kijoviensis librorum impressore per ipsum praestita, ex parte panni, quod eidem apud se efideiusserat iuxta sui mercimonii regestra solvit sibi florenos viginti monetae polonicae. De quibus eundem ut fideiussorem quietavit perpetuo. Actum feria secunda etc. ut supra (N. 33). (OCos. XI, 1632, N. 2063).

SPROSTOWANIE:

str. 5,	wiersz 8,	zamiast	писаніемъ	czytaj	тщаніемъ.
„ „	„ 9,	„	одновилъ“.	„	обновилъ“.

O KSIĄŻCE DO NABOŻEŃSTWA

„KRÓLA ZYGMUNTA I".

(w rękopisie monachijskim)

Napisał

Dr. JAN HANUSZ.

CZĘŚĆ I.

O treści zabytku.

Słowo wstępne.

W marcu 1882 udałem się z Lipska do Monachium, by z polecenia naszéj Akademii Um. sporządzić kopiją rękopisu staropolskiego, znajdującego się w tamtejszéj biblijotece uniwersyteckiéj, a opisanego już przez Prof. J. ŁEPKOWSKIEGO (Rozpr. Wydz. filol. I. 113—118). Naczelny biblijotekarz Prof. P. Roth był wtedy nieobecny, na wezwanie jednak naszéj Akademii odpowiedział instrukcyją piśmienną, przesłaną z Berlina swemu zastępcy, mocą któréj zabraniał mi nietylko skopijowania, lecz nawet przejrzenia rękopisu. Wyrok ten zaś miał pono tym umotywować, że przedewszystkiem biblijoteka monachijska ma prawo wydawać rękopisy, będące jéj wła-

snością, a zresztą krakowska Akademija Um. „ist nur ein Privatinstitut des Fürsten Czartoryski“, który już nawet miał się starać o odkupienie tego rękopisu.

Zawiodłszy się tak grubo na „uprzejmości“ naczelnego biblijotekarza, byłem już niemal zrozpaczony, gdy mi niebawem oznajmiono, że Prof. Roth świeżym listem z Berlina pozwala mi rękopis obejrzeć, lecz kopijować stanowczo zabrania. Wziąłem się więc natychmiast do obejrzenia go, a korzystając z większéj nieco uprzejmości p. zastępcy biblijotekarza, przeglądałem go dni kilka, i wynotowałem niemal wszystko, co było w nim ważniejszego dla historyi języka polskiego. Notatki te wystarczą mi zupełnie, by dać obraz treści i formy naszego zabytku.

Praca więc nasza dzieli się na dwie główne części, z których pierwsza zajmuje się treścią wewnętrzną zabytku monachijskiego, druga zaś ma na celu dać obraz ważniejszych przynajmniéj zjawisk języka staropolskiego, spotykanych w książce do nabożeństwa „króla Zygmunta I“.

Dr. Wł. Wisłocki za kilka cennych wskazówek, a Dr. Jan Bołoz Antoniewicz z Monachium za pomoc przy ponownem użyciu rękopisu, raczą przyjąć dzięki me najserdeczniejsze.

J. H.

Skrócenia.

Szczyt = Sczÿt dvsnÿ (rękopis); *r* = recto, *v* = verso;

Godz. Mar., lub Godz. = Godzÿny o pannie Mariei (rękopis);

Tar. = Tarcza duchowna (Ungler? 1533?); w biblijotece Jagiell. (Theol. 4617);

Clyp. = Clypevs Spiritualis. Crac. In officina Jac. Sibeneycher. Anno 1598. (wydał Christoph. Varſenicius C. C. S.).

Modl. Wacł. lub Wacł. = Modlitwy Wacława, wydał Lucyjan Malinowski (Pamiętnik Akad. Um. w Krakowie. Tom II. 1875).

Lib. hor. = Liber horarum canonicarum secundum veram rubricam siue notulam ecclesie Cracoviensis (Haller 1507–8).

Ps. Flor. lub Flor. = Psalterii Florianensis partem poloniсam ad fidem codicis recensuit etc. Wladislaus Nehring. Posnaniae 1883.

Ps. Puł. lub Puł. = Psałterz Puławski. Z kodeksu pergaminowego księcia Wł. Czartoryskiego przedruk homograficzny, wykonali Adam i Stanisław Pilińscy. Biblijot. Kórnicka 1880.

Wigilie lub. Wig. = Vigilie za vmarle lvdzye, zabytek z w. XV., psalmy wydrukowane w Nehringa Ps. Flor. (str. 161—180).

I. O zabytku monachijskim w ogóle.

Jak wiadomo, jest to książka do nabożeństwa, nosząca na karcie pierwszéj napis: Clypeus Spiritualis anime deuote contra adversa et insidias. Daléj następuje długa łacińska dedykacyja, z któréj dowiadujemy się, że książkę tę ułożoną „a quodam deuoto Heremita“ posyła jakiś „ignotus“ w darze królowi Zygmuntowi I. Prof. Łepkowski domyśla się w tym „nieznajomym“ kanclerza koronnego i biskupa krakowskiego, Jana Chojeńskiego herbu Habdank. Po dedykacyi następuje polski tytuł „Sczyt dvsny“ i cały tekst rękopisu, również po polsku pisany. Pytanie więc, czy ta dedykacyja łacińska pierwotnie tu należała, i czy „libellus“, o którym w niéj mowa, oznaczał pierwotnie tekst polski zabytku monachijskiego.

Prawdopodobnie tak nie jest. Nawet z pewnością można powiedzieć, że dedykacyja ta była pierwotnie umieszczona w łacińskiéj książeczce p. t. Clypeus Spiritualis, poświęconéj Zygmuntowi I. Twierdzenie to zaś opieramy na faktach następujących:

1) „Szczyt duszny“ jest żywcem przełożony z łaciny;

2) „Tarcza duchowna“, stary druk krakowski (Ungler 1533?) [1]), co do treści swéj identyczna ze „Szczytem“, jest co do formy również żywym przekładem z łaciny.

3) „Clypeus spiritualis“ był po łacinie parę razy drukowany nawet przy końcu w. XVI. Krzysztof Warszewicki mianowicie wydał go cztéry razy, a to: *a*) Vilnae 1582. *b*) Pragae 1593. *c*) Stockholmiae 1594. *d*) Crac. 1598 [2]).

---

[1]) por. K. Estreicher, Biblijografia polska XV—XVI stólecia, str. 202. Kraków 1875.

[2]) por. *Christophori Varsevicii Opuscula inedita etc. collecta ac edita a Theodoro Wierzbowski. Varsoviae 1883.*

Mamy właśnie pod ręką 4te jego wydanie, p. t. Clypevs Spiritualis. Crac. In officina Jac. Sibeneycher. Anno 1598, własność biblijoteki Jagiellońskiéj. Dedykuje je Warszewicki królowi Zygmuntowi III. i po zwykłych formułkach wstępnych pisze: „Quartum iam prodit Sigismunde Rex, precationum istud opusculum meum: initio olim Sigis. I. Poloniae Regi, materno tuo auo incerto auctore, postea a me cum Stephani Regis apud Patrem tuum legatus fuissem, nomini tuo dedicatum. Deinde vero cum abhinc quadriennio in Sueciam nauigâras: et rursus cum ex ea reuertebâre tertio. Ac nunc demum postremo“. Czytamy więc tu wyraźnie, że najpierw tekst ten był poświęcony Zygmuntowi I. „incerto auctore“, następnie zaś przez Warszewickiego Zygmuntowi III, jako królewiczowi szweckiemu po raz pierwszy (1582), jako królowi zaś polskiemu trzy następne wydania. Daléj domyślać się z tego możemy, że i owo najpierwsze wydanie, dedykowane „incerto auctore“ królowi Zygmuntowi I, było również drukowane; tylko że śladów biblijograficznych o nim wyraźniejszych nie mamy. Z tego to zapewne wydania przedrukował Warszewicki także dedykacją „Serenissimo Domino Sigimundo I“., którą jeszcze i w 4. znajdujemy wydaniu po dedykacyi pierwszej (zwróconéj do Zygmunta III). Druga ta dedykacyja zgadza się nawet dosłownie z tą, którą znajdujemy na czele rękopisu monachijskiego [1]).

Widocznie więc tak łacińska dedykacya „Szczytu dusznego“, jak i owa w „Clypeus Spiritualis“ Warszewickiego,

---

[1]) por. Rozpr. I. 114—115. Zaledwie kilka dostrzegłem różnic formalnych, i to bardzo małych, jak n. p. w tytule: Invictissimo Szczyt, Serenissimo Clyp.; daléj: non oportet queri Szczyt; non est quod quaeratur Clyp.; przy końcu; persequere animo inconvulso contra insidias inimicorum et ad victoriam obtinendam. Szczyt; ańimo inconcusso profequere. Clyp.

z jednego pochodzą źródła, a mianowicie z owego pierwotnego wydania łacińskiego „Clypeus“, o którem w swéj dedykacyi wspomina Warszewicki. Że tak się ma rzecz w istocie, mogą świadczyć poniekąd i same słowa téj dedykacyi, między którymi czytamy: „Accipe igitur rex fortisssime grato animo has precationes per populum divulgandas“, co do książki mającéj pozostać w rękopisie nie bardzo by się stosowało. Widocznie więc dedykacya ta zastosowana była pierwotnie do tekstu łacińskiego, który miał drukiem „rozpowszechnić się między narodem“. W obec tego nasuwa się nawet pewna wątpliwość, czy tekst polski rękopisu monachijskiego został również poświęcony i ofiarowany królowi, czy też został on z łacińskiego tekstu, poświęconego Zygmuntowi I, przełożony dla kogo innego. Być może zresztą, że ów sam „ignotus“, który poświęcił Zygmuntowi I. łaciński „Clypeus“ i kazał go wydrukować, postarał się też o przekład polski tego tekstu i w ozdobnym rękopisie pergaminowym, opatrzonym pięknymi rycinami [1]), ofiarował go królowi, zostawiając tę samą dedykacyą łacińską. Tymczasem łaciński tekst drukowany musiał się bardzo podobać nabożnym, jeżeli się wnet znalazł ktoś inny, który nie wiedząc zapewne o przekładzie rękopiśmienym „Szczyt duszny“, znowu go na polskie przełożył i wydrukował jako „Tarczę duchowną“. W druku tym jednak, przeznaczonym zapewne dla kobiet i szerszéj publiczności, żadnéj już dedykacyi nie znajdujemy. Taki jest, zdaje się, stosunek pisanego „Szczytu dusznego“ do drukowanéj „Tarczy duchownej“ i do pierwotnego ich wzoru „Clypeus spiritualis“. Nim treść ich jednak rozbierzemy dokładniej, nadmienić należy, że teksty te prócz tytułu nie mają nic wspólnego [2]) z broszu-

[1]) por. Rozpr. Wydz. filol. Ak. Um. I. 115.

[2]) Zwrócił już na to uwagę Prof. St. Tarnowski w „Bibliograficznym wykazie dzieł K. Warszewickiego“ (Rozpr. I. 208).

rą teologiczo-polemiczną Grzegorza z Żarnowca p. t. Clypeus albo Tarcż Duchowna z Słow Apoſtołá Páwłá Swiętego, I. Corynth. 8. Vrobiona y wźięta, zá ktorą dźieie ſię obroná náuki powſzechney y ſtárożytney, o prawdźiwym a wieczńym Boſtwie Pana Naszego Jezusa Kristvsa, i t.d. W Wilnie. W Drukárni Jego Mśći Paná Málcherá Pietkiewicża, itd. Roku 1598. Rzecz tę dedykuje X. Grzegorz Zarnouius, Miniſter ſłowá Bożego, Mik. Naruszewiczowi, Krzysztofowi Monwidowi Dorohostajskiemu i Janowi Krzysztoporskiemu. Miałem w ręku egzemplarz z muzeum księcia Czartoryskiego w Krakowie.

II. O treści wewnętrznéj rękopisu monachijskiego.

Po dedykacyi łacińskiej następuje, jak wiadomo, tytuł polski „Sczyt dvsnÿ," który jednak odnosi się tylko do pierwszego działu książeczki, t. j. po kartę 90 włącznie. Drugi dział, obejmujący resztę modlitewnika (91 r.—229 r.), ma nadpis: „Godzÿny o pannie Mariei".

A). „Szczyt duszny" możnaby podzielić na cztéry części, mianowicie na wstęp, litanią, zakończenie i dodatek.

1). Wstęp, nie licząc uwagi do czytelnika, stanowią:

a) „Modlitwa przednia" zaczynająca się słowami: Duſſa moia w cźiſznieniu polozona iest, A duch czlivÿ vola k tobie (6 r.).

b). Trzy psalmy, mianowicie: 21. (str. 7v.), 54 (12 v.), 68 (16 v.) [1]).

2). Litania do P. Jezusa, główna część składowa „Szczytu", rozpoczyna się na karcie 23 r. słowami: Pocÿna

[1]) Psalmy oznaczam liczbami, jakie mają w psałterzu Florýjańskim.

sÿe letenia wsÿczkiego zÿota pana nassego iesv Crista, a kończy się na str. 64 v.

3). Zakończenie składa się z trzech krótkich modlitw, z których pierwsza zaczyna się słowami: „Jeſu nazaranſki vezrzy na ſmatki moie, ktore mie ogarnęły“ 64 v., ostatnia zaś: „Racz ſzie kwapicz milÿ panie, nie omieſſkauai, Vÿbaw mie a nie mieſſkai“ 66 v.

4). Dodatek stanowią:

a) Modlitwa „świętego Augustyna“: „O naſlotſſy panie ieſu criſte“ 68 r. i dwie krótsze modlitwy, zaczynające się na str. 73 r. i 76 r.

b) Pięć psalmów, mianowicie 3, 66, 53, 129 141, (str. 79 r.—82 v.).

c). Dwie krótkie modlitwy (83 r.—85 v.), z których druga jest modlitwą „za miasta“.

d) „Virſſe ſ pſalterza“ św. Biernata z krótką modlitewką końcową (86—89).

B). „Godzÿny o pannie Mariei“ mają „naprzod zdrowas M:“

1). Jutrznia (Matutinum) rozpoczyna się psalmem 94. (Podzczie raduimÿ ſzie panu, ſpiewaimÿ bogu, str. 91 v.) po czem następuje hymn rymowany „Ktorego ſwiat ziemia morze“ (93 v.—94 v.). Dalej idą:

a) trzy nokturny, z których każdy ma po 3 psalmy, 3 lekcye, odpowiednie responsoria, wierszyki i antyfony, a mianowicie:

α). Pierwszy nokturn składa się z psalmów 8, 18, 23, (str. 95 r.—99 v.), z trzech nierymowanych lekcyj (str. 99 v.—102 v.), przełożonych z brewiarza [1]), ma odpowiednie responsoria jak n. p.: Swiąte a niepokalone dzieuicztwo (Sancta et immaculata virginitas), i antyfony jak:

---

[1]) por. Liber hor. pag. 228 v.

„Bogoſławionas tÿ miedzy nieviaſtami“, lub „Przed loznicza tei dzieuicze“ (Ante thorum hnius virginis).

β). Drugi nokturn zawiera psalmy 44, 45, 86, (str 103 v.—108 r.), trzy rymowane lekcye, odpowiednie responsoria itd. (109 r.—111).

γ). Trzeci nokturm ma psalmy 95, 96, 97, (str.112 r. 116 v.), dwie nierymowane i jednę w części rymowaną lekcyą, odpowiednie responsoria, wierszyki i t. p. (117 r.—120 v.). „Lekcye“ tego; podobnie jak i drugiego nokturnu są przekładane z odpowiednich rymowanych, nierymowanych i w części rymowanych lekcyj brewiarza [1]).

W trzecim nokturnie mamy nadto między lekcyą 5 a 6 wiersz składający się z dwu zwrotek, z których pierwsza „Czÿſte panienke wnatrznoſczi“ i t. d. wyjęta jest z łacińskiego hymnu „A solis ortu cardine“ [2]).

Po ostatniem responsorium i wierszyku: „Panno pochiecho (sic) opuſczonÿch“ (Virgo solamen desolatorum) następuje nierymowany hymn „Te deum“ (Cziebie boga chualemy, 121 r.—123 r.), który kończy nokturny.

b). Laudes zawierają psalmy zwykłe (psalmi laudum communes, por. Lib. horar. p. 148 v.—150 v.) z odpowiednimi antyfonami, a mianowicie: ps. 92, 99, 62, 6 (125 r.—128 v.), dalej Canticum trium puerorum. (Daniel III. 57 sequ.) i psalmy 148, 149, 150. (str. 129 r.—134 v.). Po zwykłej doksologii (Chwała Ojcu i t. d.) i odpowiedniem capitulum następuje rymowany hymn: „Nachwalebnieiſſza pani“ (O gloriosa domina) str. 135 v.—136 r., a dalej „pieſn Zachariaſſowa“ (canticum Zachariae prophetae Luc. I. 68—79) str. 136 v.—138 r., antyfona „Pod twoie zaſſczÿczenie“ (Sub. tuam protectionem) i modlitwy nierymowane (138—142),

---

[1]) por. Liber hor. pag. 227 r. v.
[2]) Tamże pag. 214 v. 215 r.

między którymi jako „suffragia sanctorum“ mamy modlitwy „ku swietemu Janowi Ewangelifcie“ (139 r), „ku swietemu Staniflawowi“ (139 v.) i t. p.

2). Prima rozpoczyna się po zwykłéj intonacyi (Boze na pomocz moie wezrzy, ps. 69. 1.) i doksologii (Chwała ojcu i t. d.) hymnem „Veni creator spiritus“, w części rymowanym (143 r.—v.). Dalej następują psalmy 53, 84 119 (144 r.—148 r.), capitulum i modlitwy (148 r.—152 r.).

3). Tercya ma po intonacyi i doksologii przepisany hymn „jako na prime“ (154 v.), a dalej psalmy 120, 126, 127, (155—157), capitulum: „Yako na fyon vtwirdzonam“ (Et sic in Syon), responsoriam i wierszyk „Po porodzenius dziewicza niepokaloną zoftala“ (Post partum virgo). Kończą krótkie modlitewki, jak w brewiarzu [1]).

4). Sexta ma krótki hymn cztérowierszowy: „Zbawyczielu racz wfpomionacz (Memento) str. 162 v., który jest właściwie trzecią zwrotką hymnu, przeznaczonego na primę, dalej psalmy 128, 129, 130, (162 v.—165 r.), antyfonę „Swieta boza rodziczo dziewyczo“ (Sancta dei genitrix virgo), capitulum „Wkorzenilam fzie w ludu vczliwim“ (Et radicaui), wierszyk „Boza rodziczo przyczin fzie za namy“ (Dei genitrix intercede pro nobis), a wreszcie modlitwy, tłumaczone z brewiarza (str. 165 v.—170 r.) [2]).

5). Nona zawiera hymn rymowany „Maria panno nad pannami“ (170 v.), który właściwie stanowią dwie ostatnie zwrotki hymnu „Którego fwiat ziemia morze“, śpiewanego na jutrzni, dalej psalmy 131, 132, 133, (170 v.—174 r.), antyfonę „Swietha maria dziewice prziczin fzie za wfſytek fwiat“ (Sancta Maria virgo intercede pro toto mundo), capitulum „Jako cynamon y balfam woniaiaczi“ (Sicut cynamo-

[1]) por. Lib. hor. 229 r.
[2]) por. Lib. hor. pag. 229 v.

num et balsamum aromatizans), responsorium, wierszyki i modlitwy (175 r.—178 r.).

6). Nieszpór (vesperae) ma na czele pięć psalmów, mianowicie ps. 109, 112, 121, 126, 147, (str. 180—185 v.), z których pierwszy zaczyna zwykle nieszpór niedzielny (dominica die ad vesperas), ostatni zaś kończy nieszpory sobotnie (sabbato ad vesperas) [1]). Następuje modlitwa do Matki boskiej i hymn rymowany, „Ave maris stella“ (185 v.—187 v.), dalej Canticum Mariae „Magnificat“ Luc. I. 47—55, (188 r.—189 r.), a wreszcie antyfona i parę modlitw z brewiarza (189 r. 193 r.), n. p. „Boze ienzes ferca wiernych“ por. Deus qui corda fidelium (Liber horar. 228 r.).

7). Kompleta (completorium) ma cztery psalmy, a mianowicie 3, 12, 120, 133, (194 v. 198 r.), rymowany hymn „Stala vliczka otworzona“ (Fit porta Christi pervia) str. 198 v.—199 v., następnie capitulum, antifonę, wierszyki i krótkie modlitwy (str. 200 r.—200 v.), jak n. p. „Boze ien baczyfz“ (Deus qui conspicis) 202 r.; por. Liber horar. p. 228 v.

Dalej następuje nierymowany hymn „Salve regina“ i kilka modlitewek (str. 203 r. i nast.).

W dodatku mamy tu jeszcze modlitwy do rozmaitych świętych, jak „ku Swietemu Woyczechowi“ 207 r. do ŚŚw. Mikołaja, Irzego, Anny, Barbary, Katarzyny, do Pana Jezusa, a kończy „Modlitwa ku pietnaście Swiethim pomocznikom“ 227 r. i nast.

Formę w części rymowaną mają modlitwy na str. 216 r. do 219 v. i na str. 227 r. 229 r.

Prawdopodobnie cale to nabożeństwo do N. Panny Maryi jest przełożone dosłownie z odpowiedniego „officium“ łacińskiego (Horae beatae Mariae virginis).

---

[1]) por. Lib. hor. pag. 196 v. 205 r.

III. O stosunku tego zabytku do innych tekstów staropolskich i łacińskich.

A). Sczÿt dvsnÿ jest co treści swej, jak to już raz nadmieniłem, identyczny ze starym drukiem krakowskim, p. t. Tarcza duchowna. Egzemplarz bez oznaczenia roku i miejsca druku, który mam pod ręką, jest własnością biblijoteki Jagiellońskiej. Na odwrotnej stronie karty tytułowej umieszczona jest „Przemowa“ zwrócona do czytelnika, tej samej treści co uwaga wstępna „Szczytu“. U dołu zaś czytamy: „Naprzeciw żaſkokom nieprzÿacielſkim, a ku otrzymaniu zwicieſthwa, Tarcża duchowna“, co zgadza się z obszerniejszym tytułem łacińskim w modlitewniku Zygmunta I.

„Modlitwa przednia“ rozpoczyna się słowami: Dvſza moia w vciſkoch polozona ieſth, A duch moy palaiączi woła k tobie (A 2 r.). Następują psalmy 21, 54, 68, (A 2 v.—A 8 r.), a dalej: Poczinają sie Letanie wſzytkiego zywota pana naſzego Jezu Kryſta (A 8 r.), które się kończą aż na str. D 1 r. W dalszym ciągu są trzy modlitewki: O Jezu Nazarańſki obeyzrzy ſmutki moie D 1 r., O szechmogączy wieczny Boże D 1 v., i „Modlitwa konieczna“ Poſpieſz ſie panie, a nie omieſzkaway, wybaw mie á nie zatrzimaway D 2 r. Na str. D 2 v. „Poczyna ſie modlithwa Swietego Auguſtina“: „O Naſlodſzy panie Jezu Kryſte“ i t. d. (D 3 r.—D 5 v.), dalej następuje: Modlitwa ta barzo nabożna Naprzeciw zaſkokom i t. d, a na str. D 6 v. „Poczyna ſie modlithwa Druga wielkiey moczy“ itd. W dalszym ciągu jest pięć psalmów, mianowicie 3, 63, 53, 129, 141, (D 7 r.—E 1 v.). i dwie krótsze modlitwy: Vyzwol mie Panie Jezu Kryſte (E 1 v.) i „Modlitwa za miasta“ (E 2 r.), a wreszcie czytamy na str. E 3 r.: Powiedaią iſz ſie vkazal Dijabeł wielebnemu Biernatowi, A iemu wyſlowił thy Wierſze prziſzłe ktore w Pſałterzu ſą na-

leziony itd. kończące się modlitewką: Wszechmogączy wieczny Boże (E 4 r.).

Co do formy jednak są między „Szczytem“ a „Tarczą“ nieraz ogromne róznice. Dla porównania zestawię niektóre ustępy obu tekstów, n. p.:

Sczyt dvsny.	Tarcza duchowna.
6 r. Duſſa moia wcziſznieniu polozona ieſt: A duch czlivy vola k tobie . . .	*A 2 r.* Duſza moia w veiſkoch polozona iesth, A duch moy pałaiączi woła k tobie...
6 v. Vezrzy panie ſtolcza nachwalebnieiſſego maieſtatu twego: a myſli o mnie lutoſczivie.	*A 2 r.* Zeyzrzy panie z ſtolcza nachwalebnieyſze° maieſtatu twego. A pomysl łaſkawie á miłoſiernie o mnie.
8 r. Jam zaprawdą ieſt proch a nie czloviek, ſzmiechouiſko czlouiecze a wzgardzenie ludſkie.	*A 2 v.* A ia ciem ieſt robak á nie człowiek, pohańbienie ludzkie, á odrzuczenie pospolne.
8 v. Wſſytczy vidzacz mie ſzmiali ſzie ze mnie, mouili vſty a chuiali gloua. (psalm 21. 6, 7).	Wſzytczy widzącz mnie, naſmiewali sie ze mnie, mowili są wargami á poruſzali głowę.
16 r. Liekczeiſſe ſza ſlowa iego nizli olei, a oni ſtychem przeciw iemu. (ps. 54. 24).	*A 5 v.* Vmiękczyły ſie ſą rozmowy ie° nad oley, á oni są pociſki.
Mordercze a zdraicze niedoczekaią dniow ſwoich (ps. 54. 27).	Mężowie krwie, y zdradliwi, nie będą dzielić dniow ſwogich.
16 v. Vybaw mie milý panie: bo przeniknaly vody aze do duſſe moiei (ps. 68. 1).	*A 5 v.* Zdrowym mie vczyń Boże; bo w biegły wody aż do duſze moiey.
18 r. Bom dlia cziebie czirpial naſzmienanie, a sromota odkryla oblicze moie (ps. 68. 9).	*A 6 r.* Bom ia dla ciebie ſcierpial hańbę, zaſłoniło po hańbie oblicże moie.
21 v. Zlubi ſzie bogu nowa offiara pirworodna, ktora rodzi rogi i paznokty (ps. 68. 36).	*A 7 v.* y będzie to miło nad nowego ciołka, rogi wywodzączego y kopyta.

66 v. Racz ſzie kwapicz mily panie nie omieſſkauai. Vybaw mie a nie mieſſkai.

77 r. Dai mi mocz i poſzilenie i mowa dobra i gloſzna wſta moie, zeby ſzie zlubily ſlowa moie przed oblicznoſzia twoia.

79 v. Boviem es ty pobil wſſyczki przeczywniki be (sic) przyczyny (ps. 3).

80 r. Niechai czie vyznaua lud boze: czcza wſſyczy ludzie (ps. 66. 5).

80 v. Boze vymiono twe zbaw mie, (ps. 53. 1).

81 v. Od ſtrozei iutrzennei az do noczy duffanie ma lud zydowſki w panie (ps. 129. 6).

82 r. Gdy nie ſtatczyl duch moi w proſbie moiei (p. 141. 3).

87 v. Naznamionovana iest nad nami ſwiatloſcz oblicza twego; i t. d.

D 2 r. Poſpieſz ſie panie, á nie omieſzkaway, wybaw mie á nie zatrzimaway.

D 7 r. day mi prawdę y mocznoſć, y mowę prawą dobrze brzmiączą w vſta moie, iżby były lube ſlowa moie przed oblicznoſicą (sic) twą.

D 7 v. Abowiem ty poraziles wſzytki przeciwiaiącze ſie mnie bez przyczyny.

D 8 r. Niechay ſie ſpowiedaią thobie Ludzie Boże, niechay ſie ſpowiedaią tobie ludzie wſzytczy.

D 8 r. Boże w gimię twoie zbawionym mie uczyń.

D 8 v. Od ſtrożey iutrzney aże do noczy będzie duphal Izrael w Panie.

E r. Gdy iuż wſtawal we mnie duch moy.

E 3 r. Naznaczono iest nad nami ſwiatło oblicza twe° panie. i t. d.

Przykłady te świadczą dowodnie o odrębnéj redakcyi tych tekstów, a raczéj o odrębnym ich przekładzie z łaciny. Niewątpliwie bowiem pierwotny tekst łaciński musiał być z tych samych części złożony, co oba nasze teksty polskie. Później dopuszczano się małych zmian, wypuszczano pewne modlitwy lub zastępowano je innymi, tak że w 4. wydaniu Warszewickiego, które jedynie jest nam dostępne, została ze starego „Clypeus“ tylko część najważniejsza, t. j. „Litaniae totivs vitae Christi“. Do tego zaś dołączone są: Paraphrasis in Psalmos Poenitentiales septem, Litaniae, Preces, In Jubilum D. Bernardi de nomine Jesv, Aliae litaniae de nomine Jesv, Litaniae B. Virginis Mariae.

Dla przekonania się o odrębności obu przekładów polskich, porównajmy niektóre miejsca z litanii z odpowiednim tekstem łacińskim, np.

Szczyt.

25 v. Jeſu ktorỹs naſwiatſſỹmi pierſziami panienſkimi vychouanes byl.

28 v. ktorỹs dw bratu Sỹmona i Jandrzeja z lodziei vezuane kazales abỹ czie naſladouali.

29 r. ktorỹs dwanaczczie apoſtolow pokorne i proſte, ale vvierze przevỹſſone vybrales.

31 v. piączіorỹm chlebem i dwiema ryboma vielkoſcz ludzi naſzỹcil.

40 v. ktorỹs ty ſwiatoſcz dawacz pſom i pierlỹ mietacz przed ſzwinie zakazal.

42 r. ktorỹs oprzykrzenie ſpuſtoſſenia i przỹſſle antikristouo przenaſladowanie pouiedales.

44 v. ktorỹs Pietroui za czia vmrzecz twirdzaczemu troiakies zaprzenie przyſſle przepouiedales.

Tar.

Br. Jezu ienżes naſwiethſzemi pierſiami dziewiczemi karmion byl.

B 2r. ienżes dwu brathu Symóna y Andrzeia z łodzi wyzwane Naſladować ſie kazał.

B 2v. ienżes ſobie dwanaſcie Apoſtołow pokornych y nie vmieiętnych ale w wierze znamienitych wybrał.

B 3v. pięciorgiem chleba j dwiema ribkoma wielką thłuſzczą naſycil.

B 7r. ktorys ſwiethego dawać pſom y pereł przed wieprze kłaſć zabraniał.

B 7v. ktorys ſtraſzliwą opuſciałoſć y przyſzle antychryſta przeſladowanie opowiedział.

Cr. ktoris piotrowi ien za cię powiedał chcieć vmrzeć throies ie° zaprzenie przyſzłe opowiedział.

Clyp.

6 v. Jeſu qui ſacratiſsimis vberibus virgineis lactatus fuiſti;

8 v. qui duos fratres, Simeonem et Andream, de naui vocatos, te ſequi voluiſti;

8v. qui duodecim tibi Apostolos humiles, imperitos, ſed fide praecelſos elegisti;

10v. qui de quinque panibus et duobus piſcibus numerosam turbam ſatiaſti;

17r. qui ſanctum dare canibus et margaritas ante porcos ponere prohibuisti;

18r. qui abominationem desolationis, et futuram Antichriſti perſecutionem praedixiſti;

20r. qui Petro pro te mori velle aſſerenti trinam ipſibus negationem futuram praedixiſti;

46 v. ktorÿs ſzie dopuſczil gimovacz i trzymacz od nielutoſczivÿch.

47 v. ktorys od marnego a zloſcziwego biſkupiego ſlugi zaſſÿiek barſoſz ſkromno czirpial.

54v. ktorÿs ſſimona dopuſczil przytÿſknacz ku noſſeniu krzÿza za toba.

56v. ktorÿs raczyl dopuſczicz loſzÿ mietacz na ſuknią dziana nie ſſÿta a ginſſe odzienie dopuſcziles bÿcz rozdzielono.

63v. ktoris okraſzil koſcziol boſka ſzwiatoſczia iakobÿ oblubienicza perlami okraſſona. •

Cv. kthoris od niemiłoſiernych y od złoſliwych dobrowolnie iąć y trzimać ſie raczył dać.

C2r. ktorys od nędznego y złoſliwe° biskupie° ſlugi policzek cierpliwie podiął.

C5r. ktorys ſymona Cirenevſza przymuſzać ku nieſieniu za tobą krzyża dopuſcił.

C6r. kthoris odzienie twoie rozdzielić a na ſuknię dzianą Loſy miotać dopuſcił.

C8v. ktorys tenże koſcioł wielebnemi ſwiątoſciami iako oblubieniczę ochedożoną zaponami oſlachcił.

21v. qui ab impiis et ſceleratis ſponte capi et teneri voluiſti;

22r. qui a vili et ſcelerato Pontificis ſeruo alapam patientiſsime ſuſtinuiſti;

27r. qui Simonem Cyrenaeum angariari ad portandam post te crucem permiſiſti;

28v. qui veſtimenta tua diuidi, et ſuper tunicam inconſutilem ſortem mitti voluiſti;

33v. qui ipſam (nb. ecclesiam) Diuinis Sacramentis tanquam ſponſam ornatam monilibus decoraſti.

Z porównania tego przekonać się też można, jak żywcem te teksty polskie przełożone są z łaciny. Co do formy, a zwłaszcza co do języka, wpływ tu niezaprzeczony. Jakkolwiek językowi zabytku monachijskiego poświęcona będzie cała część druga naszéj pracy, wspomnieć tu nie zawadzi, że najwięcéj swych śladów zostawiła łacina w składni. Zresztą tak „Szczyt duszny“, jak „Tarcza duchowna“ mają obok licznych form starych, przejętych widocznie z literatury nabożnej wieku XV, wiele też nowszych lub zmodernizowanych. W ogóle jednak język „Szczytu“ ma znacznie więcéj cech starożytnych, niż język „Tarczy“, jak o tym świadczą nawet tytuły ich, co do znaczenia identyczne. Wyraz szczyt bowiem jest co do znaczenia i pochodzenia swego identyczny ze starosł. щитъ (*skjûtъ), łać. scûtum, co zapewne oznaczało pierwotnie „skórę“, por. σκυτο-τομεῖν [1]). Z tego imienia urobione słowo szczycić używa się w zabytku monachijskim powszechnie jako synonim do bronić, n. p. bronicz i ſczyczicz 74 r. od pokusy diabelſkei zaſczyczyles mie 73 v., podobnież pochodne, n. p. zaſczyczenie obrony moiei 77 r. pod twoie zaſſczyczenie wcziekami ſſzie 138 r. (obok: pod twoie obrone 136 v.) i t. p. Zresztą wyraz szczyt i pochodne powszechne też są w innych zabytkach staropolskich, jak w psalterzach Flor. i Puł. (np. 5. 15), w wydanym niedawno Modlitewniku siostry Konstancyi (77 v. 203, 267 v.), i t. p.

B. „Godzyny o pannie Marii“ bardzo się mało zgadzają z fragmentami godzinek, jakie się nam zachowały w „Modlitwach Wacława“. Pomijając krótkie uwagi wstępne, intonacye (ps. 69. 1) i doksologie (Chwała Ojcu i t. d.) możemy zaznaczyć, że „Godzyny o wlosznym Angele“ (Wacł.

---

[1]) Por. A. Fick, *Vergl. Wörterbuch der indogerm. Sprachen* I[3] 817.

106 v. — 146 v.) zaczynają „jutrznią“ podobnie jak nasze „Godziny o pannie Maryej“ psalmem 94. (Wacł. 107. v.) „Nokturn“ kończy się również tak samo hymnem „Te deum“, z którego jednak u Wacława mamy tylko początkowe wyrazy: Czebie boga chwalimy, cziebie boga wiznawamy (123 v.). Naczelnym psalmem w „laudes“ jest w obu naszych zabytkach psalm 92. (Wacł. 124 r.); psalm 150 jednak, który kończy szereg psalmów w „laudes“, jest w godzinach „o włosnym aniele“ psalmem ostatnim w ogóle (Wacł. 142 r.). Reszta w obu tych częściach „pierwszej godziny“ (jutrzni) jest również odmienna.

Naczelnym psalmem „primy“ jest tak w „Modlitwach Wacława“ (p. 2 v.) jak w naszych „Godzinach“ (str. 144 r.) psalm 53. Z innych psalmów, które mamy w „Godzinach“, znajdują się u Wacława rozmaicie rozmieszczone ps. 84 (p. 68 v.), 127 (p. 81 r.), 129 (p. 18 v.), 147 (p. 133 r.), 3 (p. 99 v. 118 r.) i krótsze lub dłuższe ustępy z niektórych innych psalmów.

Psalmy te jednak obu naszych zabytków nie są w żadnej od siebie zawisłości; por.

Godz. Mar.	Modl. Wacł. [1])
91 v. Podzczie raduimy fzie panu, fpienaimy bogu (ps. 94. 1);	*107 v.* Przidzczie weszelmi sie bogu kochaymi sie w panye;
134 v. Chwalczie go w zwieku trąbianym, chwalcie go na geflach y na lutni (ps. 150. 3).	*142 r.* Chwalczie gy w zwyóce trąbi, chwalczie gi w szaltarzu y na gąslach.
144 r. w imie twoie zbawyonego mie vczin, a w mocze twoiey wybaw mie (ps. 53. 1)	*2 v.* w gimya twoie zbawionego mie vczin y w moczy twoiey sządzy mią.

[1]) Cytuję podług wydania Prof. L. Malinowskiego, z poprawkami jednak, dokonanymi z rękopisu i łaskawie mi udzielonymi przez Dra. Wł. Wisłockiego.

145 r. nieprzyiacioli moie wzgardzilo oko moie, (ps. 53. 7).

164 r. Niechay beda vſſy twoie ſpilne ku gloſſu modlitwy moiey. Jeſtli zloſczi bedzieſz baczil panie, panie y kto ſtrzyima. Abowiem u cziebye ieſt zlutowanie, a dla zakonu twego ztrzimalem czie mili panie (ps. 129. 2--4).

195 r. Nie będe ſie bal tysiączow ludu obſtepuiacich . . .

Abowiemes ty pobil wſſytki przecziwiaiace ſie mnie (ps. 3. 6. 7) i t. d.

3 v. nieprziiaczele moie nienawidzalo oko moie.

18 v. Niechay bandǫ vsze twoie naklonione ku gloszu proszbi moiey. Acz zlosczi zachowawacz bandesz panie panie kto sznoszi. Ize u cziebie miloszierdzie albo szmilowanie iest, a dla zakonu twego czirpyalem czebie panie.

118 v. Nye bacz se banda tisszącza luda od stampuyąnczich . . .

Bo ies pobil wszitky przeczywaiącz sie mnye; i t. d.

Prócz pewnych psalmów spotykamy w obu tych zabytkach „Magnificat“ (Luc. I. 47—55), lecz i te teksty nie są od siebie zależne, por.

Godz. Mar.	Modl. Wacł.
188 r. Abowiem wezrzal na pokore ſluzebnice ſwey,... (188 v.)	*139 r.* I ze obeyrzal pokorą dzyewki swey,... (139 v.)
Laczniącze napelnil dobrem, a bogaczie spuſczil prozne. Przyiał Izraela dzieczie ſwoie wſpomionawſſy na. miloſierdzie ſwoie.	Llaczǫcze napelnyl dobroczi a bogathe spusczil wproznoscz. Przyal israhel dzieczió swe wspomnyal mylosyerdzia swego.

W podobnym stosunku są do siebie oba teksty nierymowanej pieśni „Salve Regina“, którą mamy w „Godz. Mar.“ przy końcu komplety (203 r), w „Modl. Wacł.“ zaś przy końcu sexty (p. 41 v.). Nie zgadza się też nasz tekst

tej pieśni z żadnym innym z wieku XV. [1]) w ten sposób, iżby można powiedzieć, że jest po prostu kopią któregokolwiek. Na dowód przytoczymy go tu w całości:

„Badz pozdrowiona krolowa miloſierdzia, zÿwocie ſlodkoſci ÿ nadzieio naſſa; bandz pozdrowiona ktobie wolamy wygnani ſynowie Jewini; k tobie wzdychamy lkaiancz y placzancz w tym z lez padolie; a dla tego orędowniczko naſſa ony twoie miloſierne oczi knam navroczi a Jezuſa bogoſlawionego, owocz zywota twego, nam potÿm wygnaniu vkazÿ; o laſkawa, o miloſciwa, o slodka dziewice Maria".

Podobnie ma się rzecz z hymnem „Ave maris stella" (187 r. v.), którego jeden tekst rymowany z w. XV. ogłosił Maciejowski (Dodatki 142). Oba teksty są wprost przełożone z łaciny, nasz jednak przekład jest wierniejszy, jakkolwiek mu brak piątej zwrotki. Dla porównania przytaczam je oba:

Godz. Mar.	Maciejowski Dod.
1. Sdrowaſ gwiazdo morſka, chwalebna matko boza, y zawzdy panno, ſſczeſna vlyczko niebieska.	1. Szdrowasz gwyaszdo mor- [szka, boza matko szvyąta y dzevyczo czysta, vlyczko nyebyeska.
2. Vzielas poczieſſenie przez gabrielowo pozdro- [wienie; racz nas w pokoyu poſta- [wicz, imie Jewino przemienicz.	2. Byerzącz poszdrovyenye y angelszkye pyenye, day myrne bydlyenye, i vyn odpusczeye.

[1]) Znanych jest dotąd, prócz obu wyżéj wspomnianych, sześć tekstów pieśni „Salve Regina", mianowicie: 3 warszawskie (Maciejowski: Dodat. 39), jeden krakowski (Wisłocki, Katalog rękop. 327), tekst Krzyżanowskiego (Bibliot. pols. III. 126), i tekst Przeworszczyka (Juszyński, Dykcyon, I); por. Nicol. Bobowski: *Die polnische Dichtung des XV. Jahrhunderts*, str. 49 i nast. (Breslau 1883).

3. Rozwiez zwiazanich prze-
[kowy,
ſlepym raczi dacz wzrok
[nowy;
to czo ieſt zle oddaliez,
wſſego dobrego uzicziez.

4. Matka ſzie nam dziſs ukazi,
tego nam panno uzmierzi,
ktory stal ſzie ſynem twoim,
dla zbawienia wſſytkim
[grzeſſnim

5. (Brak). Łaciński tekst brzmi:
Virgo singularis,
inter omnes mitis,
nos culpis solutos
mites fac et castos.

6. Vzycz czystego zywota,
otworz sze nam rayskie
[wrota,
byſmy Jeſuſa uzrzeli,
a ſ niego wesele mieli.

7. Bancz chwala oÿczu wye-
[cznemu,
ſynu iego iedynemu;
czeſtz ſlawa duchu ſwiete-
[mu,
bogu w troÿczi iedÿnemu.
Amen.

3. Roszvyąszy szvyąszane,
oszvyecz szaslepyone,
odpądz nasze szlosczy,
vprosz nam dobroczy.

4. Vkasz szya nam matką
y myla rzecznycza
v szyna boszego
y pana naszego.

5. Dzevyczo oszobna
nad wszystky pokorna
vczyn roszvyąszane
nasz, czyste y skromne.

6. Day nam szyvoth czysty
y chodnyk przeszpyeczny,
iesusza oglądacz,
w nyebye szya radowacz.

7. Bącz czescz bogu oczczu
y szynv bozemv
y dochv szvyątlemv,
w troyczy gedynemv.

W rymowanej lekcyi 2. drugiego nokturnu (110 r.—110 v), która jest dosłownym przekładem z tekstu łacińskiego (por. Lib. hor. 227 v.), znajdujemy wtrąconą zwrotkę:

„gdÿ ſzie mila panno modliſſ
tedÿ ſzie teze ſwieczi modla,
a ieſli milczÿſſ,—tez vmilkną“.

W tekście łacińskim zwrotki tej nié ma; zresztą już swą budową odbija ona bardzo od innych zwrotek, znacznie lepiéj zbudowanych. Znajdujemy ją jednak w jednéj z najstarszych pieśni do N. P. Maryi, zaczynającéj się od słów: „Maria czista dzewicze“ (Maciejowski, Pamiętn. II. 352); a mianowicie:

„Thy naszwensz modlisz [kegdi
modlo szwiczczi szwanczi [tegdi,
milczisz, milczó agdi“.

Ty naświętsza modlisz [kiegdy,
modlą świyćcy święci, a gdy
milczysz, milczą tegdy.
(Bobowski), Die poln. Dichtung, 47).

IV. O hymnach i lekcyjach rymowanych w godzinkach „o pannie Mariei“.

Wszystkie prawie hymny i lekcyje rymowane są, podobnie jak całe nasze „Godzyny“, przełożone z łaciny. Czy tekst nasz, znajdujący się w książce do nabożeństwa Zygmunta I. jest bezpośrednim przekładem, czy téż pośrednim, trudno stanowczo orzec. Są jednak pomiędzy naszymi hymnami i lekcyami a łacińskimi, niekiedy znaczne różnice. Dla porównania przytoczę tu teksty polskie naszego zabytku, i odpowiednie teksty łacińskie współczesnego niemal brewiarza p. t. Liber horarum canonicarum secundum veram rubricam sine notulam ecclesie Cracouiensis (u Hallera 1507—8).

Godz. 93v.—94v. („Himna“).

Ktorego ſwiat ziemia mo- [rze
doſtoinie chualicz nie moze,
maiacz wſſytko w ſzwem [rzadzeniu
zachouan w mariei zam- [knieniu.

Lib. hor. 216r. (Ad nocturnum).

Quem terra pontus ethera colunt, adorant, praedicant; trinam regentem machinam claustrorum marie baculat

Ktoremu mieſziacz gwia-
[zdy i sloncze
ſluzÿ zÿuot kozdÿ,
pelny niebieſkei miloſczi
noſſa panienſkie wnatrznoſczi.

Cui luna sol et omnia

deseruiunt per tempora,
perfusa cęli gratia
gestant puelle viscera.

O Matko bogoſlauiona
iakos tÿ barſo dostoina,
iz on ktorÿ wſſÿtko ſtworzÿl
w twÿm ſzie zÿuoczie za-
[tworzyl.

Beata mater munere,
cuius supremus artifex,
mundum pugillo continens
ventris sub archa clausus est.

Od aniolas przezegnana
duchem ſwiątÿm napelniona
przez cziachmy iuze ogladali
kogosmÿ dawno zadali.

Beata celi nuncia
fecunda sancto spiritu:
desideratus gentibus
cuius per aluum fusus est.

O Maria matko miloſczi
i matko wſſytkei lutoſczi
od nieprzÿiaczol nas ſtrzezÿ
a w godzinie ſzmierczi przÿ-
[imi.

Maria mater gratie,
mater misericordie,
tu nos ab hoste protege
in hora mortis suscipe.

Maria panno nad pannami
racz ze ſzie modlicz za nami
bÿ nam ſzÿna vſmierzÿla
grzechom odpuſczenie vpro
[ſzila.

(Brak w tekscie łacińskim).

Chuala tobie kroleuicze
narodzony ze cznei dzieuicze
z oiczem ſpolu z duchem
[ſwiątÿm
viecznie i na viek viekow.

Gloria tibi domine,
qui natus es de virgine,
cum patre et sancto spiritu
in sempiterna secula.

Ostatnie dwie zwrotki spotykamy częściej w „Godz. Mar.“, jak np. na str. 170 v. (na nonę), ostatnie trzy zaś na str. 199 r.—v. (na kompletę).

Hymn ten bywa i dziś jeszcze śpiewany w naszych kościołach, a to na czele części I. różańca o N. Pannie Maryi.

Dzisiejszy jednak przekład jest znacznie wierniejszy; dla porównania przytoczę tekst ze śpiewnika Mioduszewskiego [1]):

Którego świat, ziemia, morze
Godnie wysławić nie może,
Rządcę machiny troistéj
Nosi żywot Panny czystej.

Któremu xiężyc i gwiazdy,
I słońce posłuszne zawzdy,
Tego z niebios łaskawości,
Noszą Panieńskie wnętrzności.

Szczęśliwa matka, u której
Rzemieślnik z niebieskiéj góry,
Co ma świat w dłoni zamkniony,
W żywocie jest zatajony.

Godna posła niebieskiego,
Płodna przez Ducha świętego;
Od narodów pożądany,
Przez jéj żywot jest wydany.

Maryja matko miłości,
Matko przedziwnej litości!
Broń nas od czarta srogiego,
Przyjmij w dzień zejścia naszego.

Bądź chwala Panu naszemu,
Z Dziewicy narodzonemu,
Ojcu, Duchowi świętemu,
Wiekuistéj czci godnemu.

Mamy tu więc te same zwrotki, co w hymnie łacińskim; w „Godz. Mar“. jednak widzimy przy końcu wtrąconą jednę zwrotkę, pochodzącą zapewne z innéj jakiéjś pieśni, por.

O Panienko nad Pannami!
Ty się racz modlić za nami,
Do Syna twego najmilejszego,
Jezusa Pana naszego“.
(Mioduszewski, str. 711).

lub „Maryja, Panno nad Panny,
Niech twój Syn przez cię błagany,
Wszystkie winy nam odpuści,
A do łaski swéj przypuści“.
(Mioduszewski, str. 187).

[1]) Śpiewnik kościelny, czyli pieśni nabożne z melodyjami, przez X. M. M. Mioduszewskiego zebrane; str. 716. (Kraków 1838).

Godz. 109r. v.

Vliczko viecznego zÿuota
ſklonze k nam ſwego vcha.
Przez czią ſzie nadzieia
[wroczila
ktora byla iewa grzeſſacz
[ſtraczila.

O matko viecznego ſądziego
pomoz nam do zbauienia
[naſſego
To nam dziſzia racz vproſicz
bÿ nam dal czas ſzie po-
[lepſſycz.

Pros panno ſzÿna ſwego
zÿcz nam wſpomozenia ni-
[nieiſſego
a bÿſmy to oplakali
czosmÿ nieprauie dzielali.

Ale tÿ mily panie
ſmilui ſzie nad nami.

Godz. 110r. v.

Praua dzieuicze po poro-
[dzeniu
vyſluchai nas w naſſem
[proſſeniu.
Bouiem tÿ wſſÿtko odzierzÿſſ
o czokoluie ſÿna proſziſz.

Jeſli tÿ bądzieſſ raczyla
bądzie zmÿta naſſa vina.
Przetoz pokornie volamÿ
racz ſzie ſmilouacz nad nami.

Gdÿ ſzie mila panno modliſſ
tedÿ ſzie teze ſwieczi modla,
a ieſli milczÿſſ
tez vmilkną.

Lib. hor. 227r. (Lectio prima)

(2) Eterne vite ianua
aurem nobis accomoda,
per quam spes vite rediit,
quam Eua peccans abstulit.

(3) Virgo materque iudicis,
vitam deposce miseris,
et penitendi ſpacia
nobis oramus impetra.

(4) Exora virgo filium
nobis presens cofer auxi-
[lium,
ut perpetrata nequiter
purgemus efficaciter.

(Zakończenia brak; w polskim zaś tekscie brak pierwszéj zwrotki).

Lib. hor. 227r. (Lectio secunda

Vere virgo post gemitum
[(sic).
exaudi preces supplicum.
Et quod petenti dominus
Tibi denegat filius.

Si tu velis domina,
nostra delcantur crimina;
Quapropter te precipue
seruos orantes respice.

(Brak w tekscie łacińskim; por. uwagę w poprzednim ustępie).

A tak przez twoie proſſenie
mozemy miecz odpuſczenie,
a na twoi glos miloſczivy
bądzie laſkaw pan gniewlivy.

Ale ty mily panie
ſmilui ſzie nad nami.

Te orante sanctissima,
nobis donetur venia:
cuiuſque sanctis precibus
nobis reconcilietur dominus.

(Brak).

Godz 111r. v.

Lib. hor. 227v. (Lectio tercia).

Sviata maria racz wzgla-
[dnacz
a modlitwy naſſe przyiacz;
Bysmy tych grzechow pozbyli
ktores my iuz popelnili.

Racz nas ſtrzedz ode zlego
ninieiſſego i bądaczego;
vyſluchai nas mila panno
vſkrom ze nam ſyna ſwego,
ze odpuſczi viny kaplanſkie
a vyſluchai prozby zenskie.
Aby nas po tem przemienieniu
przyuiodl ku vieczneniu ve-
[ſelu.

Ale ty mily panie
ſmilui ſzie nad nami.

Sancta Maria respice

precesque nostras suscipe;
et peccata iam praeterita
nobis remitti obsecra.

Exaudi virgo virginum,
pro nobis ora filium
futura mala prohibe
miser sque compatere.
O virgo mater domini
preces attende populi,
per te cleri criminibus
ignoscens pareat dominus.
Virgo gloriossissima
vota comple feminea,
nosque post hanc vitam fra-
[gilem,
produc ad veram requiem.

W „lekcyi“ tej, jak widzimy, zostały trzy zwrotki łacińskie ściągnięte w dwie polskie, nie bardzo gładko zbudowane. Zwykłego zakończenia, które stanowi refrain dwuwierszowy, brak i tu w tekscie łacińskim.

Godz. 118 v.—119 r.

Raczÿz przÿpuſcziez maria panno miloſcziua modlitwÿ naſſe przed oblicznoſcz ſwoią, a racz nam dacz ziednanie z ſÿnem ſwoim.

Niechai bądzie przez czią [vÿmouiono
czego zaluiem, iże prze nas [ieſt popelniono.
Niechai to przez czią otrzy- [mamÿ
czego ſ praua viara pozada- [mÿ.

Przÿimi czocz ofiaruiemÿ
racz dacz to o czo proſzimy,
vÿzuol nas od tego czego [ſzie boiemy,
badz gotoua vÿſluchacz naſſe [proſbÿ.

Ale tÿ milÿ panie
ſzmilui ſzie nad nami.

Lib. hor. 227 v. (Lectio V).

Admitte itaque piissima virgo Maria preces noſtras intra ſacrarium exauditionis et reporta nobis antidotum reconciliationis.

Sit per te excuſabile,
quod perpetratum gemimus,
fiat et impetrabile
quod fida mente poscimus.

Accipe quod offerimus,
redona quod rogamus,
excusa quod timemus;
Aśsiste votis parata poscen- [tium
et repende nobis optatum [effectum.

„Lekcya“ ta jest więc, jak widzimy, tak w łacińskim tekście jak w polskim w części tylko rymowaną, pierwsza bowiem zwrotka ma formę prozaiczną.

Godz. 119 v.

Czÿſte panienſke wnatrz- [noſczi,
pelne niebieſkei miloſczi,
zyuot dzieuiczÿ w ſobie mial,
taiemniczą ktorych nie znal.

A z moich wnatrznoſczi
Racz mie przegnacz (sic) mi- [lÿ panie.

Lib. hor. 215 r.

(3). Caste parentis viscera
celestis intrat gratia,
venter puelle baculat
secreta, que non nouerat.

(Trzecia zwrotka hymnu śpiewanego „In natiuitate domini“).

Przez miloſez ſyna twego
obron nas mila panno
od nieprzyiacziela naſſego.

Godz. 135v.—136r.

Nachwalebnieiſſza pani
powyſſzona nad gwiazdami,
przez kogoſz ſtworzona byla
tegoz ſwym mlekiem karmila.

Czo Jewa ſmętna straczila
tyſz przez ſyna naprawila,
oknemeſz ſzie w niebie zſtala,
izby grzeſſne k ſobye brala.

Ty ieſz vliczka krolewska
naiaſnieyſſza brona rayſka
wſſytczi iey ludzie ſpiewayczie.
bo od niey zbawyenye maczie.
Chwala tobie krolewyczeitd.

Lib hor. 216r. (Hymnus ad laudes).

O gloriosa domina,
excelsa super sidera,
qui te creavit provide,
lactasti sacro ubere.

Quod Eva tristis abstulit,
Tu reddis almo germine,
intrent ut astra flebiles,
celi fenestra facta es.

Tu regis alti ianua,
et porta lucis fulgida,
vitam datam per virginem
gentes redempte plaudita.

Maria mater gratie, etc.
Gloria tibi domine, etc.

Hymn ten śpiewa się dziś jeszcze w téj saméj niemal formie [1]); różnice bowiem są bardzo nieznaczne, por.:

„O Gospodze uwielbiona!
Nad niebiosa wywyższona;
Stwórcęś swego porodziła,
Mlekiem eś go swem karmiła.

Co Ewa smętna straciła
Tyś przez syna naprawiła;
Oknem się stałaś do nieba
Smucić się nam nie potrzeba.

[1]) Wiadomość tę, jak wyżej o pieśni „Którego świat, ziemia, morze“, zawdzięczam ks. kan. Ign. Polkowskiemu.

Drzwiamiś Króla niebie-
[skiego,
I fórtą Raju świętego;
Wszyscy jéj ludzie śpiewajcie
Bo przez nią zbawienie macie.

Maryja Matko miłości! i t d.
(Mioduszewski, str. 186—7).

Więcej zmodernizowany jest ten hymn na czele części III. różańca o N. Pannie Maryi; por. Mioduszewski, str. 730.

Godz. 143r. v.

Duchu ſwieti zawitay knam,
duſſe ſwoich ty nawyedz ſam,
napelni zwyerzchniey milo-
[ſczi.
ty ktoris ſtworzil wnatrnoſczi.

Criſte krolu miloſcziwi,
raczisz nam dacz vmiſl chciwi,
biehmi czie godnie chwalili,
a w tey ſzluzbye nyeteſknili.

Sbawiczielu racz wſpo-
[mionácz,
izes czlowyeczenſtwo chczial
[przyiancz,
naſſeies poſtaci podobyen byl
kiedys ſie z panni narodzil.

Lib. hor. 229r. (Hymnus ad primam).

Veni creator spiritus,
mentes tuorum visita,
imple superna gratia,
que tu creasti pectora.

Rex Christe clementissime,
tu corda nostra posside,
ut tibi laudes debitas
reddamus omni tempore.

Memento salutis auctor
qui nostri quondam corporis
ex illibata virgine
nascendo formam sumpseris.

Godz. 162v. (na sextę).

Lib. hor. 229r.

Ostatnia zwrotka poprzedniego hymnu.

Godz. 198v.—199v.

Stala vliczka otworzona,
duchem ſwiętym napelniona,
przez ktora ſam krol prze-
[chodzil
panienſtwu niczniezaſſkodzil.

Lib. hor. 216. (Hymnus ad completorium).

Fit porta Christi pervia,
referta plena gratia;
transit quam rex et per-
[manet
clausa, ut fuit per secula.

Rodzay nawyſſey ſwiatloſczi
wyſſedl z dziewiczych wnatrznoſci
oblubieniecz odkupicziel
ſwego zboru obronicziel.

Genus supremi luminis
processit aula virginis,
sponsus redemptor conditor,
sue gigas ecclesie.

Czeſcz matkȳ ſwey radoſcz wieczna
nadzieia wierzacych pewna,
przez ſwe cięſſkie vcirpienie
rozwiązal naſſe wiezienie.

Honor matris et gaudium,
immensa spes credentium,
per acra mortis pocula
resoluit nostra crimina.

Maria matko miloſci, i t d.
Maria panno nad pannami itd.
Chwala tobie krolewicze itd.
(por. wyżéj hymn 1).

Maria mater gratie, etc.
Gloria tibi domine etc.

Przytoczymy tu jeszcze dwie rymowane modlitwy, umieszczone w dodatku, w których dałyby się może dopatrzyć pewne ślady częściowéj przynajmniéj oryginalności. Są to mianowicie:

1) Modlitwa ku Swietey Annie (217r.—219v.).

1) Anno matko matki bozey,
nie racz gardzicz prozby moiey,
za mna ſie raczi przyczȳnicz,
tobiecz ieſt to latwie uczinicz.

2) Noſiſz matke z ſynem bozym,
tocz nadzieia wſſytkim grzeſſnym.
O ſlachetne pokolenie,
z niegocz nam plȳnie zbawienie.

3) Nigdycz podobno nie bedzie,
by zgineli nudzni ludzi,
poki beda ktobie wolacz
a twoiey pomoci zedacz.

4) Abowiem tȳ masz taką mocz,
iz nam mozeſz zawzdy pomocz,
przez Marią wnuka swego
uczynicz nam laskawego.

5) S tysiączow Niewiaſt wibrana,
przed wieki jeſczie przezrzana,
by matuchna tey mogla bycz,
z ktorey ſie bog chcial narodzicz.

6) W tobie skarby zachowano,
ktorey swiatu iuz rozdano,
z twego ziwota ſwietego
wyſſla macz boga naszego.

7) A iakoz mam potem-
[pion bycz,
iednocz bych chcial wiernie
[zluzycz,
uczynſze mie dostoynego,
przyimi mie k sobie grzeſſ-
[nego.

8) Anielicz ſą nizeÿ ciebie,
maſſ wielka mocz we wſſem
[niebie,
ſiedzancz wedla dziewki
ſwoieÿ,
miloſcziweÿ panny Marieÿ.

9) Proſiz ieÿ by mie przy-
[iiela,
a ſ tobą ſie przicznila
do Jezuſa milego,
bo go maczie powolnego.

10) Aby moÿ rozum oſwie-
[czil,
w ſerczu ſwą laską rozniе-
[czil,
cznot napelnil ÿ madroſti,
ÿz bÿch nie żądal marnoſci.

11) A pirweÿ iz bych z
[stalÿ
byl ſweÿ przeczіwniki zwÿ-
[ciezÿl,
cialo mgle, dÿabla chitrego,
proſznoſcz ſwiata falſſywego.

12) Abych niczego nie żądal,
czego by mi bog nieprzi-
[kazal;
bych opuſcil wſſitki zloſci,
mnozil ſie w iego miloſti.

13) Mego ducha zrudzo-
[nego,
gdÿ wynidze z ciala ſwego,
racz przyianczw ſwoie obrone,
poſtaw gi na stronu prawą.

14) Postaw gi myedzi do-
[brimi,
by nie bil sądzon ze zlymi;
nie day dÿablu wiele mowicz,
chcial czi bÿ mi rad zaſko-
[dzicz.

15) Panno ktobie wolamy,
iney pomoczi nie mamÿ;
ſtrach czi nas ſudu bozego,
wſpomoż nas.

16) Mocza ſwoia iuz upa-
[dlich,
wieles wſpomogla ludzi grzeſſ-
[nych;
nikt ciebie prozno niewziwal,
ktoby l..ſki nie otrzimal.

17) Otrzymaÿ mÿ ocz tu
[ządam,
tak cie proſſancz barzo wzdy-
[cham,
upros tu rzadne mieſſkanie
potym w niebie krolowanie,

18) Bycz pokoia od po-
[ganow,
Turkow, Moſkwy i Tatarow,
a byſmy ſie polepſſyli,
ciebie przeſpiecznie chwalili.
[Amen.

Pierwsze słowa tej „modlitwy“ przypominają nam jeden z hymnów łacińskich do św. Anny, rozpoczynający się słowami: „Anna, matris Jesu Christi mater [1])“; lecz dalej prócz myśli niektórych nic prawie te hymny nie mają ze sobą wspólnego; łaciński hymn zresztą jest bardzo króciutki, składa się bowiem z trzech tylko sześciowierszowych zwrotek. Budowa metryczna naszéj wierszowanéj „modlitwy“ każe się wielokrotnie domyślać, że mamy tu do czynienia z odpisem, i to popsutym samowolnie lub z nieuwagi. Najbardziéj to uderza w zwrotkach 15. i 16. To samo tyczy się niekiedy rymu, jak np. w zwrotce 13., gdzie ze słowami „w swoię obronę“ ma się rymować „na stronu prawą“, zamiast: „na prawą stronę“. Ostatnia zwrotka zawierająca alluzyją do wojen, jakie u nas prowadzono za Zygmunta Starego, każe nam się domyślać, że hymn ten w Polsce złożono; pytanie jednak, czy autor nie korzystał w poprzednich zwrotkach z jakiego podobnego hymnu czeskiego, lub też sam nie był Czechem, osiadłym w Polsce. Mamy tu bowiem kilka bardzo wyraźnych czechizmów; co zresztą może być także winą przepisywacza, który prawdopodobnie cały ten hymn dość popsuł.

2) Modlitwa ku pietnaſtie ſwiethym pomocznikom (227r.—229r.).

1) Swiata wſſego ſtworzicielu,
y grzeſſnich odkupicielu,
Jeſu naſſ miloſciwy;
z mocy dyabla bezecnego
kozdegoz wyrwal grzeſſnego.

2. Dalez tez nam wſpomozenie
przez ſwych ſwietych przi-
[czinienie,
gdy ſie modla za nami;
V kozdey naſſey zley przi-
[godzie,

[1]) por. Mone, *Lateinische Hymnen des Mittelalters*, III. Nr. 801.

tak w niemoczi, iak y w ſſko-
[dzie,
ſtrzezeſs nas ich prozbami.

3) A nad ine ſą wybrani,
ktorzi czieſko mordowani
krew ſwoie rozlewaiancz,
Swey zywoti potempili,
a w boleſciach ſtali byli
twoy zakon potwierdzaiancz.

4) Jrzi, Pantaleon, Blazey,
Wit, Kryſtofor Wielki, Dzi-
[wyſs,
Eraſmus, Euſtachi, Cyriak,
Jdzi,
Achacius, Sebastian;
ſ nimi ſwieta Catharzina,
Margorzata y Barbara.

5) Abowiemes im obieczal,
ktorzikolwiek by ich wzi-
[wali
na pomoc udraczony,
iz by niezadal prozno,
ale by wſſitko otrzimal
y byl w tim poczieſſoni.

6) A przetoz cie pilno
[proſſe,
Racziſs mie dziſs wyſlu-
[chacz;
Prez zaſluge ſwietich twoich,
milych pomocznikow moich,
ocz cie proſſe, to my day.

7) Napirwey zgladz moie
[wini,
naprav we mnie zwyczay
[iny,
izbych ſie mogl wſtrzimawacz;
Sluch y czuynoſcz, sercze,
[oczi
zawzdy miecz na dobrey
[pyeczi,
a y iezyk powſciegacz.

8) Vas tez, wy mogi rze-
[cznici,
proſſe stoycie przi mnie
[wſſytci,
abych nagle nic zginal;
A po ſądzie poſpolitym,
gdy zaplate dadza wſſytkym,
bych ya thez czeſcz z wami
wzial. Amen.

Hymn ten jest, tak co do formy swéj jak i treści, bardzo ciekawy. Pod względem formy uderza nas przedewszystkiém budowa zwrotek sześciowierszowych, z dość rzadkim w naszéj najstarszéj poezyi rymem: *aab ccb*. Wiersze *aa* i *cc* są ośmiozgłoskowe, *bb* zaś siedmiozgłoskowe. Przestanek w samym środku wiersza; w siedmiozgłoskowych zaś wierszach najczęściéj po trzeciéj zgłosce. Lecz nie jest tu ta zasada wszędzie ściśle przeprowadzona, co robi wrażenie wiersza silnie zdefektowanego. Najpierw bowiem dwie zwro-

tki mają tylko po 5 wierszów, a mianowicie 1széj zwrotce brak wiersza b^2, 6téj zaś a^2. Następnie rytm i rym tego hymnu pozostawiają nie mało do życzenia. Pod tym względem najlepiéj są zbudowane 2ga 3cia i 7ma zwrotka, najgorzéj zaś 4ta i 5ta. Zwrotka 4ta bowiem nie ma rymu wcale, a rytm w wierszach *bb* nie jest taki, jak być powinien; 5tą zaś zwrotka ma tylko wiersze *bb* z dobrym rymem, co do rytmu zaś ma wiersz a^2 o jednę zgłoskę więcéj, wiersz zaś c^1 o jednę zgłoskę za mało. Prawdopodobnie brzmiała ta zwrotka piérwotnie:

Abowiemeś im obiecał,
którykolwiek by ich wzywał
na pomoc udręczony,
iżby napróżno nie żądał,
ale by wszytko otrzymał.
i był w tym pocieszony.

W innych zwrotkach są braki znacznie mniejsze.

Co się tyczy treści, ciekawą jest rzeczą, skąd się wziął u nas hymn „ku piętnaście świętym pomocnikom“. Uroczystość bowiem „quindecim auxiliatorum“ święci kościół nasz tylko w niektórych miejscach (8. sierpnia). Tak np. obchodzą ich święto w Langheim (Niemcy), gdzie jednak liczą ich tylko cztérnaście. *Acta sanctorum* [1]) wyliczają ich piętnaście, z tą jednak różnicą, że na czele stawiają N. Pannę Maryją, Sebastyjana zaś w téj liczbie nie mają. Podają téż one, że są jakieś książki o tych świętych, jedna niemiecka z liczbą 14, druga zaś włoska z liczbą 15 świętych. Włoska ta książka, wydana w Panormus, nié ma również w téj liczbie N. Panny Maryi, podobnie jak nasz spis „15tu świętych pomocników“ w 4téj zwrotce powyższéj modlitwy. Być więc może, że hymn nasz jest również przekładem, lub powstał przynajmniéj pod wpływem jakiego tekstu włoskiego.

[1]) Parisiis - Romae 1867. August. 8. pag. 326.

V. O psalmach znajdujących się w zabytku monachijskim.

„Szczyt duszny“ zawiera 8 psalmów, a mianowicie: 3. (79 r.), 21. (7 v.), 53. (80 v.), 54. (12 v.), 66. (79 v.), 68. (16 v), 129. (81 r.), 141. (81 v.).

„Godziny o pannie Marii“ mają ich 38, trzy jednak z nich znajdujemy po dwa razy, tak że odmiennych psalmów mamy tu 35, a mianowicie:

3. (194 v.), 8. (95 r.), 12. (195 v.), 18. (96 r.), 23. (98 r.), 44. (103 v.), 45. (106 r.), 53. (144 r.), 62. (126 v.), 66. (128 r.), 84. (145 r.), 86. (101 v.), 92. (125 r.), 94. (91 v.), 95. (112 r.), 96. (114 r.), 97. (116 r.), 99. (125 v.), 109. (180 v.), 112. (181 v.), 119. (147 r.), 120. (155 r, 196 v.), 121. (182 v.), 126. (155 v, 183 v.), 127. (156 v.), 128. (162 v.), 129. (164 r.), 130. (165 r.), 131. (170 v.), 132. (173 v.), 133. (174 r., 198 r.), 147. (185 r.), 148. (130 r.), 149. (133 r.), 150. (134 r.).

Powtórzone więc są, jak widzimy, psalmy: 120., 126., 133., i to w ten sposób, że 120. jest raz pierwszym psalmem na tercyją (155 r.), drugi raz zaś 3. psalmem na kompletę (196 v.), psalm 126. jest drugim na tercyją (155 v.) i czwartym na nieszpór (183 v.), wreszcie psalm 133. jest trzecim na nonę 174 r.) a ostatnim na kompletę. Podwójne te psalmy są bez wątpienia jednéj redakcyi, jak to się łatwo przekonać porównawszy choć kilka wyjątków, np.

120. 4. Kto ſzie nie wzdrze- [mie ani vſnie (155 r.).	Kto ſzie niewdrzemie any [vſnie (197 r.).
126. 2. Jeſtli pan nie bedzie ſtrzegl miaſta: darme czuie [ktori go ſtrzeze (155 v.) 6. gdy bedzie mowil nieprzyiaczielom ſwoim w bronie (156 v.).	Jestli pan niebandzie ſtrzegl miaſta, darme czuie ktori go ſtrzeze (183 v.). ... gdy będzie mowil nieprziiaczielom ſwoim w bro- [nie (184 v.).

133. 2. Ktorzy ſtoiczie w domu panſkim y na palococh domu boga naſſego (174 r.).	. . . . . w domu panſkim y na palococh domu boga náſſego (198 r.).

Wyjątki te występują w psałterzu Floryjańskim i Puławskim w następującéj formie:

Ps. Flor.	Ps. Puł.
120. 4. Owa nie drzemancz any spacz bǫdze,	Owa nyedrzemacz any ſpacz będę (256 r.).
126. 2. Alesz gospodzyn ſtrzdz bǫdze masta, we prosznoscz czynǫ, gysz ſtrzegǫ gego.	Alyſz goſpodzyn ſtrzecz będze myasta wproznoſzcz czuyǫ gyſz ſtrzegǫ yego (261 r.);
. . . .*6.* gdy molwycz bǫdze neprzyyaczelom swogym we wroczech.	. . . . . gdy molwycz będze nyeprzyaczyelyom ſwoym we wroczyech (261 v.);
133 2. Gysz ſtoycze w domv panowem, w trzemych domowych boga nasszego.	Gyſz ſtoycze w domu bozem w trzemyech domu boga naſzego (267 r.).

Z zestawienia tego wynika także, że redakcya naszych psalmów w „Godzinach“ nie jest identyczna z redakcyą psałterza Flor. i Puławskiego. Język psałterzy ma cechy starożytniejsze niż język naszych psalmów i całych „Godzinek“.

Jeżeli teraz porównamy psalmy „Godzinek“ z psalmami „Szczytu“, widzimy, że psalmy 3, 53, 66, 129, znajdują się w obu tych tekstach, czyli, że cała połowa psalmów „Szczytu“ znajduje się między psalmami „Godzin“. Psalmy te jednak nie są już co do swego układu identyczne, por.

Szczyt duszny.	Godziny o p. Mariei
3. 6. Nie boią ſzie tyſzia [czow ludzi;	Nie będe ſie bal tysiączow [ludu;
7. Boviem es tÿ pobil wſſÿczki przeczіwniki, (79 v);	Abowiemeś ty pobil wſſytki przeczіwiaiace ſie mnie 195 r).

53. 1. Boże vy'miono twe zbaw mie, (80 v.).	Boze w imie twoie zbawy'onego mie vczin (144 r.).
129. 6. Od ſtrozei iutrzennei az do noczy duffanie ma lud zydowſki w panie (81 v);	Od ſtrozey iutrzennei az do noczi duffay izrael w panie (164 v).

Z tego wnosić należy, że psalmy „Godzin“ i „Szczytu“ z odrębnych pochodzą źródeł, a względnie, że całe te teksty polskie nie jednego są dziełem tłómacza.

Psalmy „Tarczy duchownej“ są co do swéj redakcyi już więcéj zbliżone do psalmów „Godzin“, niż do psalmów „Szczytu dusznego“; podobnie ma się rzecz z psalmami w „Modl. Wacł.“; por.

Tarcza duchowna.	Modlitwy Wacława.
3. 6. Nie będę ſie bal tyſiączow Ludu,	Nye bacz se banda tisszącza luda,
7. Abowiem ty poraziles wszytki przeciwiaiącze ſie mie (D 7 v.).	Bo ies pobil wszitky przeczywaiacz sie mnye (118 v. 119 r.).
53. 1. Bože w gimię twoie zbawionym mie vczyń (D 8 r.).	Boze w gimya twoie zbawionego mie vczin (20 v.),
129. 6. Od ſtrożey iutrzney aże do noczy będzie duphal Izrael w Panie. (D 8 v.).	Od strozey yutrzenney aze do noczi niechay nadzeia ma israel w panie (19 r.).

Nie inaczej zdaje się być z naszymi psałterzami, por.

Ps. Flor.	Ps. Puł.
3. 6. Ne bǫdǫ se bacz tisǫcza luda,	Nye będę ſze bal tyſſzyǫcza lyudzy,
7. Bo ies ty pobib (sic) wszistky przeciwaiǫcze se mene,	Bo yes ty pobyl wſzytky przeczywyayocze ſzye mnye (4 v.),
53. 1. Bosze, w imenu twoiem zbawona me vczin,	Boze wgymyenyu twoym zbawyonym mye vczyn (107 v.).

129. 6. Ot strzodze yvtrzney asz do noczy pfal israhel w gospodna.	Wigilie: Od stroséy raney asz do noczi dvffa czlovyek w panye (str. 180).

Mimo to jednak, tak psalmy „Godzin“ jak i „Szczytu“, nie zdają się być w bezpośredniej zależności od naszych obu psalterzów i innych znanych tekstów.

Na ostatku porównajmy jeszcze kilka ustępów z psalmu 149, znajdującego się w „Godz. Mar.“ na str. 133 r.—134r., z kilkoma najważniejszymi tekstami, a obaczymy, jaki jest ich wzajemny do siebie stosunek.

Godz. Mar.	Wigilie (str. 178).
149. 3. Niechay chwalą imie iego w korze, na bebnie y na geflach gedzczie iemu.	Bandą chwalycz gymyą yego w korze, na bąbnyech a na zoltarzv chwalczye yego.
5. Będą ſzie radowacz ſwieczi w chwale, bedą ſze wefelicz w lozniczach swoich.	I radovacz szyą bandą szwyączy chvalye, veszelycz szyą bądą v odpoczivadlach szwoych.
7. Abÿ vczynili pomste nadrodzaÿmÿ, a lakanÿe (sic) nad ludzmi.	Abi vczinyly pomstą w rodzayach, layanye myedzy lyvdzmy.
8. Kv związaniu krolow ich w przekowÿ, a znamienitſſe ich w rzeciądze zelazne.	Abi zwyązaly krolye gych w pątach, a slyachetne gych w rąkavyczach szelasznych.

Ps. Flor.	Ps. Puł. (pag. 291 r. v.).
149. 3. Chwalcze ymó gego w góslach albo w koze w bóbne w szaltarzv gódzycze gemv.	Chwalcze ymyę yego w korze w bębnye y zoltarzu poycze yemu.
5. Bódó se weszelycz swóty w slawe, bódó se radowacz w przebytkoch swogych.	Będó ſzye wyeſſzyelycz w ſlawye bedó ſzye radowacz w przebytkoch ſwoych.

7. Kv vczynenv pomsczy w postaczy, karana w lvdzoch.	Ku vczynyenyu pomstę w poſtaczy, karanye w lyudze.
8. Kv swȯzanv krolew gych w przekowach, a welebne gych w rȯkawech szelasznych.	Ku fwyȯzanyu krolyow gych w przekowach a wyelyebne gich w rękawyech żelaznych.

Psalmy więc naszego zabytka różnią się niekiedy nawet dość znacznie od innych znanych podobnych tekstów.

Tyle o treści zabytka; językiem jego zajmie się druga część pracy niniejszéj.

CZĘŚĆ II.

O języku zabytka.

Wiadomo już z części I. téj pracy, że obie części składowe naszego modlitewnika, tak „Szczyt duszny“ jak i „Godziny o pannie Maryej“, są przekładami tekstów łacińskich. Przekładów tych dokonano prawdopodobnie w pierwszéj połowie wieku XVI; myliłby się jednak, ktoby sądził, że język ich jest w szczegółach wiernym obrazem ówczesnéj mowy polskiéj. Znać tu bowiem aż nadto wpływ języka literackiego naszych tekstów nabożnych z wieku XV. Stąd to obok form nowszych spotykamy i starsze, jużto w pierwotnéj ich szacie, jużto nieco zmodernizowane. To samo widać w pisowni.

Jakkolwiek cała ta książka jedną zdaje się pisana być ręką, to przecież tak w pisowni jak i w języku obu jéj części składowych widzi się pewne różnice. Różnice te są wprawdzie nie wielkie, wystarczą jednak by poznać, że nie jednego tłómacza dziełem są przekłady obu tych tekstów. Który z nich ma większą sumę znamion starożytnych, trudno powiedzieć; zdaje się jednak, że przekład „Godzin“ jest nieco starszy, niż przekład „Szczytu“. Być może, że ten który przełożył „Clipeus“, dołączył do swego „Szczytu“ istniejący już dawniéj przekład łacińskich „Horae“, zmieniając tylko tu i ówdzie pisownią i język. Na to przynajmniéj naprowadzałyby nas niektóre starsze, lecz i różnorodniejsze zarazem, znamiona pisowni i języka „Godzin“. Tak np. samogłoski nosowe bywają w „Godz.“ oznaczane przez *an* (*am*), *en* (*em*); *ą*, *ę*; *a*, *e*; podczas gdy w „Szczycie“ służą ku temu tylko znaki *ą*, *a*, a bardzo rzadko *ę*, *e*. W „Godz.“ mamy prawie wyłącznie starsze formy: wszy*t*kiego 152 r. plur. wszy*t*ki 112 r. 114 r., wszy*t*kich 120 v. 151 r. itp. podczas gdy „Szczyt“ zawiéra częściéj analogiczne: wszyckiego 23 r., plur. wszycki 62 r. 66 v. 73 v. wszyçkich 77 r. itp. Z drugiéj jednak strony ma „Szczyt“ niektóre starożytniejsze znamiona, jak to się niżéj okaże. Jakkolwiekbądź jednak rzecz się tam miała, mamy tu do czynienia z polskimi przekładami dwu tekstów łacińskich, w których nas to tylko może zadziwić, że miejscami się spotykają dość wyraźne czechizmy, zwłaszcza w modlitwach, dodanych na końcu „Godzin“, np. mu*c*zenik 207 r. 213 v., mu*c*zenico 225 r. (obok męczenica 223 r. 222 v.), nudzni 216 v., sudu 218 r., accus. sgl. łasku 207 r., matku 220 v. Zresztą jednak bardzo rzadko się w naszym zabytku coś takiego spotyka, coby można uważać za czechizm, np. czichoſt 171 r. lub w „Szczycie“ przy*t*yſknacz 54 v. (Tar. C5 r. przymuſzać), przeſladouani zydowſkego 36 v. od przeſladouanie grzeſſnego 13 r.

Nim przystąpię do systematycznego przedstawienia właściwości językowych w zabytku monachijskim, pozwolę sobie zwrócić uwagę na jeszcze niektóre różnice w pisowni i języku obu jego części składowych.

Prócz wyżéj wymienionego oznaczenia samogłosek nosowych różni się „Szczyt“ od „Godzin“ i w niektórych innych kwestyjach ortograficznych. Tak np. *j* oznacza „Sczyt“ często przez *g* (gidą 15 v. *g*inſſe 56 v. *g*imią 81 r.), lub *gi* (*zgi*auion 25 v.), *l* przez *li* (np. d*li*a 62 v. 81 v. *li*ezacz 25 r. ſ*li*epe 30 r.), podczas gdy „Godziny“ oznaczają *j* zwykle przez *i* lub *y*, a *l* jak dzisiejsza pisownia.

Z właściwości językowych można przytoczyć to, że „Szczyt“ ma zwykle sierce (9 v. 11 v.), cielestny (29 v. 73 v.), imiono (32 r. 80 v.), „Godziny“ zaś: serce (106 r, 190 r.), cielesny 220 v. imię (127 r. 144 r.). W „Godz.“ mamy obok form weźrzeć 151 r. użrzała 114 v. itp. także nowszą formę we*j*rzy 196r., obok wnidzie*my* 171 v. także będzie*m* 171 v. żałuje*m* 119 r. chwali*m* 210 r., gdy tymczasem „Szczyt“ ma tylko formy weźrzy 6 v. duffa*my* 66 v. itp. „Szczyt“ ma temat twardy paznokty 21 v.. przymiotniki dzierżawcze na-ow-ski, jak lwowski (10 v. 70 r.), w „Godz.“ zaś jest temat miękki: paznokciem 139, a odpowiednie possessiva kończą się tylko na-ów (-owa, -owa), np. smokowo 212 v. Zresztą zasługują na uwagę takie właściwości, jak troim ięzykiem Szczyt 56 r. obok dwoiakim weselim Godz. 192 r.; vedlie (podług) Szczyt 75 v., wedla (koło) Godz. 217 r.; zlubiły się Szczyt 77 r. polubiłam się Godz. 119 v. itp. W następujących uwagach o pisowni i języku zabytku monachijskiego, dla oszczędzenia miejsca nie używam skróceń „Szczyt“ „Godz.“, same już bowiem liczby kart wskażą, że przykłady, oznaczone jedną z liczb niżéj 91, są wyjęte ze „Szczytu dusznego“; co zaś wyższą liczbą jest oznaczone, pochodzi z „Godzin o pannie Marii“.

Zresztą prócz skróceń, przytoczonych w I. części téj pracy, używam tu jeszcze następujących:

Baud. = О древне-польскомъ языкѣ до XIV столѣтія. Сочиненіе И. Бодуэна-де- Куртенэ. Лейпцигъ 1870.

Kaz. gn. = Zabytek dawnéj mowy polskiéj, wyd. T. Działyński. Poznań 1857.

Bibl. = Biblia królowéj Zofii, wydana przez Ant. Małeckiego. Lwów 1871.

Apoln. = Kleinere altpolnische Texte, von Prof. Emil Kałużniacki. Wien 1882.

Pat. = Magistra Jana z Szamotuł, Dekretów doktora, Paterkiem zwanego, Kazania o Maryi Pannie czystéj z kodeksu Tornńskidgo wydał Lucyjan Malinowski. W Krakowie 1880.

Konst. = Modlitewnik siostry Konstancyi z r. 1527, z rękopisu biblioteki Jagiellońskiéj wydał Dr. Wł. Wisłocki. W Krakowie 1882.

Opeć = Zywot pana Jeſu Kryſtá ſtworzyćielá y zbáwićyelá i t. d. (u Wietora 1538); własność biblijoteki Jagiell.

Mat. = Materyjały do historyi form deklinacyjnych w języku staropolskim, opracował Jan Hanusz. I. II. Kraków 1880. 1881.

Rozpr. = Rozprawy i sprawozdania z posiedzeń Wydziału filologicznego Akademii Umiejętności. W Krakowie T. I—IX.

Zbiór = Zbiór wiadomości do antropologii krajowéj, wydawany staraniem Komisyi antropolog. Akad. Um. w Krakowie. T. I—VII.

Archiv = Archiv für slavische Philologie herausgeg. von V. Jagić. Berlin. Bd. I—VI.

Beitr. = Beiträge zur vergleichenden Sprachforschung, herausgegeb. von A. Kuhn. Berlin. Bd. I—VIII.

I. Pisownia.

Samogłoski czyste *e*, *o*, *a* oznaczane bywają tak samo, jak w dzisiejszéj pisowni, np. vcziekaiacz 13 v. dzien 7 v. poczet 11 v. ſmątek 60 r. perlami 63 v. oczyſczion 98 r. goląbiczei 28 r. niepokalone dzieuicztwo 100 v. matko 120 v. chwala 187 v. nagrauan 56 v. dwa pieniadza 39 v.

Tak samo przeważnie oznaczają się samogłoske ścieśnione *é*, *ó*, *á*, np. lwowſkiej 70 r. napauanie 71 v. przod poydzieſs 137 v. ktorzy 69 v. razow 29 v. wroczileś ſzię 27 r. wymouiono 119 r. polepſſenia 15 v. przyſczia 41 v. dawa 96 r. otrzymamy 119 r. Niekiedy *é* ścieśnione wyrażane bywa przez *i*, np. dotknieniim 222 v. z wefelim 25 v. pirwey 163 r. cziripial 25 v. potwirdzi 189 r., jednakże w tych wypadkach możemy ten dźwięk uważać także za czyste polskie *i*. Wyjątkowo oznacza się niekiedy *ó* ścieśnione przez *u*, np. ſrumaia ſzie 17 v. (obok ſromota 18 r.). Ścieśnione *á* ma tu niekiedy znąk *ą*, np. zakwaſſenią 37 r. lub *o*, np. na palococh 198 r. (obok: na gich palaczoch 21 r.), zaviośzy 59 r. (zawiasy), jakkolwiek niepewna, czy tu znak *o* rzeczywiście *á* ścieśnione wyraża; por. téż rodzoiowi 185 v.

Samogłoska *i* oznaczana bywa przez *i* lub *y* (*ỳ*), np. imie 144 r. czi (ci) 218 r. ninie 12 v. mowił 146 r. vymią (w imię) 127 r. nogy 182 v. dziewki 217 r. Samogłoska *u* wyrażana bywa przez *u*, np. ust 95 r. duchu 150 r., albo przez *v*, np. vdrączenia 68 v. vbacz 7 v. vrazenia 10 v. vmienie 96 v. vznawczą 33 r. vvielbion 7 r. vveselila 106 v. vviaznalem 16 v. vvinion 59 r. Na końcu wyrazów zgłoska *-vv* (=wu) wyraża się znakiem *-w*, np. dw (dwu) bratu 40 v., dw ſynow 45 r., dw zwierzat 25 r., gniew twego 84 v. dziedzictw twemu 122 v. ku glupſtw 7 v. Niekiedy znak *w* na początku wyrazów oznacza dźwięk *u*, np. wcziekami ſſzie 138 r. wkrzyzouanego 56 r. wſta (usta) 77 r.

Samogłoska *y* oznacza się przez *y* (ÿ), np. m*y*l 212 v. om*y*cz 102 r. miedzy lotr*y* 54 v. ſromotnÿmi ſlowÿ 56. v. opatanÿch 29 v. ſlÿnÿ 30 v.; lub przez *i*, np. moczi (mocy) 150 r. pomoc*i* 216 v. prz*i*cz*i*ne 139 v. otrz*i*macz 139 v. W piérwszym wypadku mamy w starosłow. *y*, w drugim *i*; jednakże to nie jest miarą pisowni naszego zabytku, bo i odwrotnie tu znajdujemy: b*i*chm*i* (bychmy) 143 v., miedzÿ doctor*i* 27 r. proſim*i* czie laſkaw*i* panie 140 r. poczÿtan 53 v. przÿ*i*aczioły 27 r. Parę razy znajdujemy dźwięk *-y* wyrażony przez *-ey*, mianowicie: m*ey* pomoczi nie mamÿ 218 r. narodzon*ey* (vocat. masc.) ſczney dzewice 199 v. podobnie dźwięk *-i*, ludz*ey* (ludzi) 129 r. Jak wiadomo, w psałterzu Flor. bywa zaimek *ji* wyrażany niekiedy w podobny sposób: *gyey* Flor. 104; por. téż mÿeleÿ (mieli) Pat. 100 r., sthym*yey* zyemÿanin*ÿei*, m*yei* (my) nycz nÿewÿmÿ, nyewÿm*yei*, anÿeÿ (ani) itp. w zabytkach rękopiśmiennych [1]) z pierwszéj połowy wieku XVI. Obok ztrz*i*malem 164 r. mamy ſtrzy*i*ma (tamże).

Samogłoski n o s o w e oznaczane bywają w najrozmaitszy sposób.

I. Dzisiejszy dźwięk *ę* ma tu następujące znaki: *an*, *ą*, *a*, *en*, *ę*, *e*,

1) A więc s t a r o s ł. **A**, p o l s k i e *ję* lub *ę* z poprzedzającą spółgłoską zmiękczoną bywa wyrażane:

a) w ś r o d k u wyrazów przez:

an: ſzwi*an*temu 150 r. swierz*an*ta 131 v.,

ą: sviąta 23 v. ląkal 54 v. ſcząſznie 103 v. viączſſei 44 v. iązÿk 9 v. giązykoch 63 r. dziąkuiacz 45 r. dziąkouanie 48 r. wspamiątal 116 r. iąte 68 r. przenaiątych 61 r. zÿiącztwa 70 r. piąſcziami 49 r. zwiąk 96 v. pięcziorÿm 31 v. zwÿcziąznÿ 56 r. zwycziązenie 76 r. kſiąząty 105 v. oſliącziem 39 r.,

---

[1]) Liber inscriptionum Castrensium (w archiwum Krakowskim), tom 36. pag. 296. (rok 1530).

a: ſzwiatoſczi 8 r. naſwiatſſÿmi 25 v. viaczſſa 21 r. po ucziacziv 46 r. vczaſcziaicze 99 v. dziecziacziem 27 r.

en: ſzwienteÿ 158 v. ſwÿentÿm 133 r. wiencz 222 v.

ę: ſwiętim 176 r. w ſwiętÿch 134 r. ięcztwo 145 r. ſſczęſnie 227 r. xięſno 140 v.

e: ſwietÿ 150 v. ſwieczi 133 v. ſwietych 151 r. iezyk 228 v. wiezienie 199 r. prziſiege 137 r. pietnaſcie 227 r. pamÿetay 170 v. wspamietal 137 r. wſpamietania 203 v. czeſtokrocz 162 v.

b) Na końcu wyrazów oznacza się ten dźwięk przez:

ą: gimią 81 r. vÿmią (w imię) 127 r. mią, czią 119 r.

a: kſiaza 67 r. za czia (za cię) 44 v. przez czias (cię ż) 65 r.

ę: wrocziles ſzię 27 r.

e: imie 144 r. dzieczie 137 v., 189 r. czie 64 v., 143 v. ſſzie 138 r.

2) Starosł. ѧ, a polskie *ę* ma:

a) w środku wyrazów te same znaki, co dźwięk poprzedni, a więc:

an: bandzie 146 v. 147 v.

ą: bądą 81 r. bądaczego 111 r. gądzczie 116 v. prątko 103 v. ſądziego 109 r. mąza 118 r. rąku 51 v. gołąbiczei 28 r. ſmątek 60 r. ſmątki 64 v. w ſmątkoch 106 r. ſmątnego 64 v. zaſtąp mączenniczy 121 v. przystąp 117 v. vdrączenÿv 141 r. vdrączaią 202 r. vypądzal 30 r. dątych 116 v. ogarnąly 64 v.

a: wnatrznoſczi 93 v. 119 v. rakoma 116 v. ſmatki 64 v. zaſmaczenie 84 v. vdraczenia 68 v. maczenniki 26 v. opatanÿch 29 v. przeniknaly 16 v.

en (*em*): potempili 227 v. potempion 217 r.

ę: będę 196 r. będzie 146 r. w ręku 156 r. ſmętku 211 r. nędznego 182 r. mękÿ 141 v. orędowniczko 203 r.

e: bedzieſz 145 v. pretko 185 r. meke (mękę) 226 r. meczenicza 222 v. ſmetkow 189 v. medrcze 225 r. nedznÿch

167 v. wezowie 131 v. na bebnie 133 v., 134 v. na geſlach 133 v., 134 v. gedzczie 133 v.

b) Na końcu wyrazów oznaczony ten dźwięk znakami:

ą: na glową 52 r. w godziną 58 v. oflicząˢ (accus.) 39 r. vznawczą (accus.) 33 r. poleczą (1. sgl. praes.) 13 v.

a: zaprawd*a* 84 v. accus. sgl. pann*a* 64 r. oblubienic*a* 63 v. 1. sgl. praes. odpoczyn*a* 13 v. ozyui*a* 11 v.

ę: będę 144 v., 196 r. moię 138 v.

e: acc. sgl. na prim*e* 154 v. na sext*e* 162 r. na non*e* 170 r. w godzin*e* 170 r. twoi*e* laſk*e* 138 v. rozg*e* 180 v. modlitw*e* moi*e* 149 v. pod twoi*e* obron*e* 136 v. opilcz*e* 34 v. 1. sgl. praes. wnid*e* 171 r. oblok*e* 173 r. przicziagn*e* 173 r. proſſ*e* 228 r.

Najczęściéj więc bywa dzisiejszy dźwięk *ę* wyrażany przez *ą, a, ę, e*; z tych zaś znak *ę* najrzadszy jest na końcu wyrazów. Znaki *an, en* nie używają się nigdy na końcu wyrazów, w środku zaś dość rzadko.

II. Dzisiejszy dźwięk *ą* oznaczany bywa znakami: *an, ą, a*.

1) Starosłow. ѧ, a polskie *ią* lub *ą* z poprzedzającą zmiękczoną spółgłoską, ma więc następujące znaki:

an: przyi*an*cz 143 v., 168 r. mieſzi*an*cz 155 r. mierzi*an*czki 145 v. zewſſ*an*d 211 v.

ą; rządzi 122 v. związaniu 134 r. początku 143 r. pamiątke 149 v. rzeciądze 134 r.

a: przyi*a*l 189 r. zwi*a*zan 50 r. vvi*a*znalem 16 v. poc*z*atku 138 r. wzgl*a*dnacz 111 r. wzgl*a*dacza 33 r. obcz*a*znie 49 r. z*a*dliuie 55 v. kſi*a*za 67 r. pieni*a*dza 39 v. ſziedmdzieſzi*a*t 29 v. zwierz*a*t 25 r.

2. Starosłow. ѧ, polskie *ą* wyrażane bywa

a) w środku wyrazów przez:

an (*am*): wſt*am*pienim 192 r. gor*an*cza 212 v. b*an*cz (bądź) 140 v., 141 r., 181 v. płyn*an*cz 226 v. potwierdzai*an*cz 227 v. boiui*an*cz 213 v. powyſſai*an*cz 195 r. naſtaua-ỹ*an*cih 204 r. proſſ*an*cz 218 v. podnoſſ*an*cz 182 r. łka-

i*an*cz y placz*an*cz 203 r. ſiedz*an*cz 217 r. bogoſlawi*an*cz 172 v. modlancz ſzie 159 r.

ą: ſz*ą*dzicz 64 r. vst*ą*pie 171 r. podr*ą*bicz 36 r. zł*ą*czenim 220 v. gor*ą*czoſcz 71 v. tr*ą*bianÿm 134 v.vÿpłÿn*ą*cz 58 v. wſpomion*ą*cz 143 v. wzchodz*ą*cz 138 r. brzmi*ą*cych 134 v. puſtoſſ*ą*czim 147 v.

a: ſ*a*du (sądu) 42 r. na thr*a*bach 116 v. tyſzi*a*czow 79 v. odpoczyn*a*cz 54 r. przÿtÿſknacz 54 v. wſpomion*a*cz 162 v. wſpomion*a*wſſy 189 r. zaſn*a*l 196 r. laczn*a*les 40 r. bąd*a*cz 27 r. zÿvi*a*czych 77 r. laczni*a*cze 188 v. vidz*a*cz 8 v. iedz*a*czÿ 63 r. nienazrz*a*czych 42 v. vcziekai*a*cz 13 v. znamionui*a*cz 72 v. przenaſladui*a*czich 82 v. stoi*a*ce 182 v. viſſ*a*cz 71 v. niemoui*a*czych i ſ*a*czych (ssących,) 95 r. wierz*a*cÿch 199 r.

b) Na końcu wyrazów oznacza się dźwięk ten przez:

ą: instrum. sgl. matuchn*ą* 216 v. rzeczniczą 168 r. 3. plur. praes. będ*ą* 216 v. oblok*ą* ſie 171 v. vmilkn*ą* 110 r. nienaizrz*ą* 17 r. boi*ą* ſzie 79 v., 156 v. robi*ą* 155 v. obchodz*ą* 149 v.

a: accus. sgl. dalam woni*a* 174 v. instrum. sgl. ſpokorn*a* offiar*a* 26 r. za nabozn*a* plczi*a* zenſk*a* 103 r. z zolcz*a* 57 v. obfit*a* vielkoſczi*a* 62 v. oblicznoſczi*a* 77 r. pſtrotoſczi*a* 105 r. tluſtoſczi*a* 127 r. krwi*a* nadroſſ*a* 69 r. ſe mn*a* 119 v. 3 plur. praes. przenaſladui*a* 17 v. oczekauai*a* 17 v. ſpouiedai*a* ſzie 128 r. czczi*a* (czczą) 80 r. chelpi*a* ſzie 115 r.

Najczęściéj zatém dzisiejszy dźwięk *ą* bywa oznaczany przez *ą* lub *a*; znak *an* i tu się nie używa nigdy na końcu wyrazów, w środku zaś dość często.

Spółgłoski chwilowe mocne *k*, *t*, *p* oznaczają się przeważnie jak dziś, np. *k*rol 200 r. w *k*ozdym ſmet*k*u 141 r. *k*ſiaza 67 r. *k*ſiazata 99 r., 105 v. *t*eſknili 143 v. ſwie*t*a 225 r. ſmą*t*ek 9 r. począ*t*ku 154 r. *p*otem*p*ion 217 r. *p*roſba 12 v. *p*rzepouiedales 44 v. Obok tego jednak są jeszcze na *k* znaki *c* i *ch*, zwła-

szcza w wyrazach obcych, jak *C*ristus 220 r. ar*ch*ą (arkę) 70 r. obok: *kr*yſtow 207 r. *k*aldeiſkich 69 v. Obok *ks* używa się niekiedy *x*: *x*ięſno 140 v. *x*iążęty 182 r. Zamiast *t* pisze się czasem *th*, np. swie*th*a 174 v. *th*rąbach 116 v. Ka*th*arzino 225 r. przyſła*th* 39 v. — Spółgłoski słabe *g*, *d*, *b* wyrażane bywają zawsze jak dziś, np. *g*orancza 212 v. *g*anku 42 v. *g*ozdzmi 55 r. *g*edzczie 133 v. *g*rzbieczie 163 r. *bog*oſławioney 226 v. *dobrze*, *d*ales 26 r. *d*ucha 13 v. *bl*adnego 34 v. *b*oiuiancz 213 v. ſwie*b*odnie 31 v. o*br*ony 77 r.

W wyrazie *p*ogaczow 39 v. mamy albo mylkę pisarską pochodzącą z nieuwagi, albo też rzeczywiste *p*, powstałe w poczuciu piszącéj osoby przez mimowolne upodobnienie słowa *b*ogacze do *p*oganie lub też wyrazów złożonych z przyimkiem *po*. Jednakże na karcie 188 v. czytamy: *bo*gaczie. Podobnie w innym miejscu mamy po*p*udzil 50 r. (zam. po*b*udzil).

Spółgłoski trwałe powiewne. Spółgłoska *ch* oznacza się przez *ch* np. *ch*wala 159 v. *ch*rzibiet 20 v. by*ch* 201 r. by*ch*my 120 v. a na końcu wyrazów niekiedy przez *h*: naſtauaẏanci*h* 204 r. Odpowiednia jéj dźwięczna *j* wyrażana bywa rozmaicie, mianowicie przez *g*, *i*, *y* (*ẏ*), a w pewnych razach nawet przez *gi*, *yi*; np. *g*: *g*idą 15 v. od*g*idą 75 r. *g*inſſe 56 v. 85 v. *g*imienia 6 v. *g*iſtoty 23 v. rozma*g*itẏmi 56 v.,

i: *i*ązyk 9 v. *i*ewa 109 r. *i*eſt, vielkie*i* 76 r. mo*i*, vyſłucha*i* 7 v. pogłada*i*, poſtapu*i*, krolu*i* 103 v. zabi*i*e 181 r. ſſẏ*i*a 49 r. podi*a*l 215 r. czu*i*ą 139 v. zdra*i*cze 43 v. nieprzẏ*i*aczelow 48v. Galile*i*ei 60 v.

y (*ẏ*): niechaẏ 149 v., 150 r. mnieẏſſẏch 189 v. naydzie 171 r. *gi*: z*gi*auion 25 v. z*gi*auiles 26 r. wz*gi*ąła 18 r. z *gi*ego 67 r. *yi*: z *yi*anem 58 r. wzẏ*i*auial 15 r. z *gi*aſkinie 70 r.

Zauważyć należy, że znaki *gi*, *yi* występują w tym razie zwykle po *z*, które jest albo przyimkiem (starosł. ꙁъ, съ), albo też należy do przyrostka, którego forma starosł. jest ꙁъꙁъ. Być więc może, że znak *y* (*g*) ma tu pewną odrębną

wartość fonetyczną; jeśli nie jest to starosł. ъ spotykane w tych wypadkach po *z*, to może jakikolwiek krótki dźwięk samogłoskowy, ułatwiający organom mowy przejście ze spółgłoski *z* do dźwięku *j*. — Przed *i* nie pisze się zwykle *j* w środku wyrazu, np. moim 21 r., 82 r. (lecz mogi 17 v.), twoim 7 r., 48 r. zlodziei 70 v. Imię własne Maria 94 r. Mariei 60 v. itd. pisze się również bez *j*. Podobnież brakuje *j* w wyrazie przyancz 218 r. por. przyiancz 162 v.

Powiewna zębowa *s* bywa oznaczana głównie przez ſ, np. ſerca 190 r. veſel ſie 191 r. ſmętna 135 v. wloſne piſmo 55 v. ſtrzegl 183 v. wſpomocz 207 v., rzadziéj przoz *s* np. ieſt 9 v. wyſlauią 10 v. W niektórych wypadkach, jak np. *s*kazane 210 v. jest pisownia etymologiczna, ponieważ jednak znak *s* brzmi tutaj jak *s*, przeto téż poczęto go i w innych wypadkach podstawiać za *s*, jak np. na*s* (nas) ſtrzezy 170 r. Często jednak składano go ze znakiem ſ, np. ſą (są) 131 r. ſądzicz 64 r. loſy (losy) 56 v. nieſkonczone 140 v. ſmacza (smęcą) 20 r. W pisowni: *s*ſtala ſzie 135 v. *s*ſtalo ſzie 149 r. *s*ſtalas ſzie 175 r. było zapewne przyczyną fałszywe poczucie piszącego, jakoby ten wyraz był złożony z przyimkiem *s*. Niekiedy znak ſ bywa podwajany: panſſczy 129 v.; odwrotnie zaś pojedyńcze ſ zamiast podwójnego mamy w wyrazie faczych 95 r. (*ss*ących, *ss*ać). Odpowiednia dźwięczna spółgłoska *z* ma tu głównie gotycki znak ȝ, np. naȝaranſki 64 v. ieȝika ȝdradnego 147 v. ȝwirzchnia 36 r. ȝwiaȝan 54 v. roȝwiąȝal wieȝienie 199 r. Rzadki jest znak *z*: *z*oſtala 158 r. ięzika 147 v. Przed samogłoskami i spółgłoskami dźwięcznymi tę samą wartość fonetyczną ma często znak ſ, *s*, np. laſzmaczone 13 r. ſe wſſelkiego ſmatku 81 r. ſ głąbokoſczi 81 r. *S*gotouan 125 r. gwiaſdo 140 v. *S*bauila 116 r. W podobnych wypadkach znajdujemy niekiedy znak *sz* lub ſz np. *Szb*udzaiancz 182 r. ſzyąty (zjęty) 58 v. — Z nieuwagi zapewne napisano *be* (zam. be*z*) na karcie 79 v.

Powiewna wargowa *f* bywa wyrażana przez jedno lub podwójne *f*, np. du*f*al 88 r. du*f*ala 164 r. du*ff*ay 164 v. du*ff*ala 81 v. o*ff*iara 21 v. Odpowiednia jéj dźwięczna *v* ma trzy znaki: *v*, np. *vÿ*ſſedl 96 v. czierniova 52 r., *w*, np. *w*spamiątal 116 r. z*w*iąk 96 v. *w*iezienie 199 r. *u*, np. vÿpo*u*iedaia, ch*u*ala 96 r. oplaka*u*an 58 v. vÿzna*u*a 80 r.

Dźwięk *ł* oznacza się zawsze przez *l*: *l*askaua 64 r. *l*otry 54 v. dzie*l*ali 109 v· przyſſ*l*ego 148 v. oſzie*l*ku 38 r.; *r* zaś podobnie jak dzisiaj: *r*amieniu 53 r. *r*adowacz ſzie 133 v. z *r*ęku 137 r. *ſ*romota 18 r. — Spółgłoski nosowe *n*, *m* mają również znaki zwyczajne: *n*apel*n*il 156 r. *n*ogama 31 r. *m*ąz 156 r. *m*odlitvą *m*oia 12 v. Czasem bywa końcowe *-m* wyrażane znaczkiem podobnym do ą, np. powiekam moią 171 r. porodzileą czie 181 r. por. Kaz. gn. ludzeą pag. 1. bethleheą pag. 5. przycladeą p. 14.

Spółgłoska podniebienna *sz* bywa najczęściéj oznaczana przez ſſ, np. ſſimona 54 v. viſſacz (wisząc) 71 v. naſſlodſſe 49 v. proſſą 64 v. okraſſona 63 v. wſſytczi 149 v. mnieÿſſych 189 v. puſtoſſączim 147 v.; niekiedy przez ſſ*h*: duſſ*h*e 203 v. Rzadko znajdujemy oznaczenie ſą, jak np. odwrocziſą 195 v. powyſſząÿcze 129 v., a jeszcze rzadziéj samo ą, np. zapomnią 195 v. W połączeniu z następującym *cz* zwykle się pisze samo ſ, np. niedopuſczay 200 v. ieſczie 216 v. zaſczyczienie 77 r. a pod wpływem tego sposobu pisania czasem i w innych wypadkach, jak mieſka 147 r. wſÿczkiego 23 r. Znak *ss* (a względnie *s*) jest znacznie rzadszy, np. na*ss*ego 23 r. Odpowiednia dźwięczna spółgłoska *ż* oznacza się najczęściéj przez ą, lub *z*, np. ąenſka 103 r. ąÿviaczych 77 r. poąandal 200 r. proąno 155 v. boąa 141 r. boąemu 42 r. ko*z*dy 141 r. ſtrzeąy 170 r. kſiąąa 67 r. kſiąąata 99 r. *z*ÿvota 23 r. bo*z*e 7 v. bo*z*em 14 v. xią*z*ęty 182 r. Niekiedy znajdujemy podwójne ą, np. ąąolczą (żółcią) 71 v. Najrzadsze są znaki ſ, ſz, np. oſkarſon 50 v. xięſno 140 v. na wieſ*z*ach 204 v. Grupa dźwięków *ż*s*z* wskutek assymilacyi przechodzi w *szsz*,

co w naszym zabytku wyraża się przez ſſʒ, ſſ, ſʒ, np. powyſſʒaÿcze 129 v. powÿſſaÿmÿ 132 r. nawiſſe 204 r. nadroſſa 69 r. powÿſʒono 131 v.

Dźwięki zębowe złożone *c*, *dz* wyrażane bywają tymi samymi znakami, co dziś, np. myeſce 171 r. dziewice i mączenice 226 v. stoiące 182 v. brzmiących 134 v. wierzacÿch 199 r. *dz*, *dʒ*: nądze 34 r. obchodʒą 149 v. vidʒącz 8 v. wzchodʒącz 138 r. Dźwięk *c* jednak częściéj się oznacza przez *cz* (*cʒ*), np. *cz*ud 50 v. *cz*livÿ 6 r. gorancza 212 v. ſtolcza 6v. noczi 28 r. wſſytczy 8 v. na mieſczu 171 v. tyſziaczow 79 v. rzecznicza 168 r. oczтem 71 v. moczno 51 v. laczniacze 188 v. modlancz 159 r. vcziekaiacz 13 v. znamionuiacz 72 v. Fonetycznie piszą się infin. wſpomocz 65 v., 122 v., 151 r., 207 v. ſtrzecz 172 r. obok strzedz 111 r. Wyraz ludzki zapewne pod wpływem silnego poczucia etymologicznego pisze się tu często przez *dſ*: ludſkie 8 r. ludſka 210 r. obok ludzki 11 v. W niektórych wypadkach, jak ſziedacz (siedząc) 38 r. mamy do czynienia zapewne z błędem pisarskim, por. ſiedʒancz 217 r.

Dźwięk złożony zęb.-podniebienny *cz* oznacza się przeważnie przez *cʒ*, *cz*, np. *cz*uią 149 v. o*cz*ekauaią 17 v. po*cz*ątku 154 r. odpo*cz*ynącz 54 r. przÿ*cz*ÿny 79 v. oi*cz*yzny 68 r. oſtate*cz*na vie*cz*erza 42 v. Niekiedy pełni tę funkcyją sam znak *c*, np. Po*c*ÿna sÿe 23 r. *C*ola (czoła?) 225 v. — Grupa dźwięków *szcz* wyraża sję tu rozmaicie: ſſ*cz*, np. puſſ*cz*a 185 r. ſſczęſnie 227 r. ſ*cz*, np. niedopuſ*cz*ay 200 v., niekiedy zaś nawet przez ſſ*ci*, ſ*czi*: wypuſſ*ci*a 185 r. ieſ*czi*e 216 v. I samo *cz* czasem przybiera jeszcze znak *i*, np. boga*czi*e 188 v. (obok: poga*cz*ow 39 v.); *czczi*a 80 r. brzmiało zapewne czcią (3 plur. praes.), dzisiejsze zaś czczą jest nowotworem podług 1 sgl. czczę.

Zmiękczenie spółgłosek oznacza się rozmaicie; krések jeszcze nié ma, więc często bywa całkiem nieoznaczane. U spółgłosek chwilowych oznacza się zwykle zmiękczenie

znakiem *i*, np. panſkie 181 v. vielkiei 76 r. ludzkiego 33 r. pieniądza 39 v. piączorym 31 v. odkupienia 117 v. tobie 218 r., przed dźwiękiem *i* zaś pozostaje bez oznaczenia: nogy 182 v. goląbiczei 28 r. Pod tym więc względem nie różni się ta pisownia od dzisiejszéj.

Tak samo oznaczają się zmiękczone powiewne *f' w*, np. o*ff*iara 21 v. *vi*edzion 53 v. *wi*eſzach 204 v. *sw*iąta 23 v. ſz*wi*entey 158 v. z*wi*ąk 96 v. *sw*ierzanta 131 v. kr*wią* 69 r. wzyia*ui*al 15 r. zgia*ui*on 25 v. przepo*ui*edales 44 v. Niekiedy pełni tę funkcyję znak *y* (ỹ): ſwyentym 133 r. Czasem jednak nawet przed *e* nie jest oznaczone zmiękczenie: laſkawe (-wie) 159 r miloſczive (-wie) 26 r. Powiewne zębowe *ś, ź*, bywają rozmaicie oznaczane. Przed samogłoskami, które są refleksami pierwotnego *e* (krótkiego lub długiego), oznacza się zmiękczenie spółgłosek *s, z* jak w powyższych wypadkach przez dodanie znaczka *i*, więc: ſiedzancz 217 r. prziſiege 137 r. kfiąza 67 r. mierzianczki 145 v. Najczęściéj wyraża się w tym wypadku *ś* przez ſz*i*: ſzię 27 r. ſziercze 9 v. na oſzielku ſziedacz 38 r. obſziedli 9 r. Rzadkie są wypadki, że znak *i* w takich razach brakuje, np. naſenie 11 r. Jeśli *ś* (*ź*) ma stać przed *i* lub przed spółgłoską zmiękczoną, pozostaje znak ſ (*s*), np. proſimi 140 r. ſwięti 150 v. piąſcziami 49 r. ve*s*rzy, u*s*rzeli 187 v. podobnie proſba 12 v. pro*s*by 111 v. I w tym wypadku *ś* oznacza często znak ſz: ſzwiatoſczi 8 r. naiaſznieiſſa 117 v; czasem jest on nawet podwojony, np. naſzſzwiatſſa 24 r., por. téż ſſzie (się) 138 r.

Końcowe *ś* pisze się często znaczkiem podobnym do ł, np. niepokalonaj oſtala 166 r. za ktorej tỹ ſmiercz podial 215 r. ktorajmy zasluzyli 168 r. kozdegoj wyrwal grzeſſnego 227 v.

Dźwięki *ć, dź* oznaczane bywają podług téj saméj zasady, co *ś* i *ź*. A więc przed samogłoskami ʲ*e*, ʲ*a*, ʲ*o*, ʲ*ę*, ʲ*ǫ* itp. które odpowiadają starosł. ѣ, е, ѧ, ѫ, dodaje się do znaku *c, dz* znaczek *i*, *ci*ala 218 r. chwal*ci*e 134 r. powſ*ci*egacz 228 v.

wciągnancz 222 v. odzienia 53 r. dziąkuiacz 45 r. dziecie 189 r. ludzie 80 r. Jednakże w takich razach dźwięk ć częściéj się wyraża przez czi niż przez ci, np. czią (cię) 119 r., 44 v. cziemnicze 68 r. chwalczie 134 r. przyiaczioły 27 r. zwyczięzny 56 r. po uczięczіv 46 r. dzieczіacziem 27 r. Przed i stoi samo c (cz), dz, np. ſmierci 210 r. miloſci, lutoſci 199 r. wroczіles 27 r. zloſczi 158 v. chodziła 146 v. rządzi 122 v. Na końcu pozostają znaki c (cz), dz również bez bliższego oznaczenia, np. ſprawiedliwoſc 146 v. ſprawiedliwoſcz (tamże) omyczz 102 r. przyanczz 218 r. — bandz 203 r., 204 v. obok bancz 187 v., 191 v. Słowo ić pisze się często przez dz: wnidz 54 v. przydz 74 v., 190 v., 213 v. przidz 176 v. obok przicz 192 r. Dźwięk dź czasem i przed e bywa oznaczany tylko przez dz, jak dzewice 199 v. odzenie 10 r. Wypadki jak pochiecho 120 v. bogoſławſzie 129 r. (pociecho, bogosławcie), polegają zapewne na nieuwadze tego, który tę książkę pisał. Pisownia w wyrazach przyłyſknacz 54 v. czichoſt 171 r., naprowadzałoby nas na ślady wpływu czeskiego.

Dźwięk l oznacza się niekiedy również przez li, np. liezacz 25 r. liezales (tamże), lliepe 30 r. padolie, dlia 62 v., 81 v. bez znaku i: dla 164 r. ſlyny 30 v. ląkal 54 v. geſlach 133 v., 134 v. lutni 134 v. — Dźwięk rz wyraża się przeważnie jak dziś: rzekles 71 v. na murzech 14 r. przezrzana 216 v. vezrzy 6 v. ztrzimalem 164 r. otwarzaly 58 r. zwirzchnieły 150 r. wnatrznoſci 93 v., 119 v. brzmiących 134 v. rzeciądze 134 r. Często jednakże spotykamy samo r, np. prez 228 v. zrądzenia 203 v. skrynia 171 v. wnątrnoſczi 143 v. krczicielowi 222 r., co zapewne wskazuje na pierwotne zmiękczenie ŕ. Samo z mamy w wyrazie dzeua (drzewa) 113 v., a rcz w słowie medrcze 225 r. (mędrze odpowiada lepiéj myśli, niż mędrce).

Dźwięki ń, ḿ wyrażają się przez ni, mi w wypadkach jak: godnie 143 v. fczązſznie 103 v., 227 r. na bębnie 133 v. panie 170 v. miedzy 54 v. gimią 81 r. wſpamiętał 137 r.

Czasem bywa znak *i* zastąpiony znaczkiem *y* (ỹ), np. vdrączenỹv 141 r. pamyętay 170 v. Przed spółgłoskami lub na końcu wyrazów zmiękczenie nie bywa oznaczane, np. panſkie 163 v. panſkim 198 r. panſczỹ 129 v. przyczyn ſie 167 v. Niekiedy jednak poprzedza w tym wypadku *n* znak *i*, np. paińka 147 r.; por. pomazayncza psałt. Puł. 53 r., 170 r., 181 v., 265 r., 296 v. pomazayńczu, pomazayńczem; weyn (weń) psałt. Puł. 53 r., 65 r., 66 v., 72 v., 76 v., 121 v., 124 v. podobnie: przedeyn, nayn (przedeń, nań), por. Mater. II. 37, 70, 127, 318.

Do licznych *lapsus calami*, jakie już wyżéj przy sposobności przytoczyłem, dodam jeszcze: pamiąką (pamiątkę) 111 r. navanoſczi 13 v. (por. nawalnoſczi 16 r.), wtoieỹ (twojéj) 205 r. mnoich (mnogich) 181 r. zawdzi (zawżdy) 175 v. oſwieczicżeko (oświecicielko) 152 r. na dachow (na dachu) 163 r. nie przoſtane (przestanę 148 v. dada (dała) 128 v. czegom nieviniem (zam. nievinien) 17 v.

Z przeglądu tego widać, że pisownia naszego zabytku jest nader niestała. Rozmaite dźwięki są wyrażone znakami z różnych okresów naszéj pisowni, a nadto te same wyrazy piszą się raz fonetycznie, drugi raz etymologicznie. Do kilku przykładów wyżéj przytoczonych dodać jeszcze mogę np. ſlotkie 99 v. slotſſe 97 v. naſlotſſy 67 r. obok naſlodſſe 49 v. 207 v. Podobnie pisownią fonetyczną mamy np. w wyrazach: prętko 103 v., 185 r. wſpomocz (wspomóc) 207 v. cięſſkie 199 r. cziasko 51 v. ſ ksiąg 21 v. ſ strumienia 181 r. roſprauiales 27 r. wſpamiętal 137 r. itp. Ta rozmaitość łatwo się da wytłumaczyć tém, że modlitwy, psalmy, pieśni itp. przepisywano ze starszych tekstów rozmaitych okresów, a przytém modernizowano je miejscami tak co do brzmienia, jak i pod względem pisowni. W obec téj różnorodności w pisowni trudno coś pewniejszego powiedzieć o zjawiskach językowych, jakie tu spotykamy. Dlatego przedstawię je tylko w kształcie uwag do rozmaitych działów gramatyki, nie

kusząc się wcale o systematyczne przedstawienie języka naszego zabytku, zwłaszcza że w takim razie musiałbym tylko powtórzyć mnóstwo rzeczy, aż nadto już znanych.

II. Głosownia.

A) Samogłoski. Pierwotne słow. *e* zmiękcza w języku polskim poprzednią spółgłoskę: *vieſsielicz* ſzie 88 r., podobnie jak dziś jeszcze daje się słyszeć w niektorych gwarach ludowych np. u Górali Beskidowych: wiesiele, po wiesielu itp. por. Zbiór VII. 50, 64, 65. Obok tego jednak mamy już i późniejszą formę: vefel ſie 191 r. wełzeli ſzie 133 r. Ten sam stosunek jawi się i w niektórych wyrazach obcych, jak pierły 40 v. obok perlami 63 v. — Pierwotne słow. *e* mamy też w formie mietacz 40 v.; być może jednak, że jest to już forma późniejsza, powstała na gruncie języka polskiego przez upodobnienie do: miecieſz, miecie, mieść itp. Niżéj bowiem znajdujemy też formę miotacz 56 v., która, jak wiadomo, odpowiada zupełnie prawidłowa fonetycznym języka polskiego. Formy: niepokalona 148 r., 149 v., 166 r. niepokalone 158 r. itp. odpowiadają również formacyjom starosłow. z samogłoską *e*, które się jawi w pols. przed spółgłoską zmiękczoną, np. przez pokalenia 215 v. Wyraz letenia (litania) 23 r. dostał się nam w takiéj formie zapewne z ksiąg łacińskich, por. letania, *Liber horarum canon. Crac.* 1507 pag 248.

Starosłow. ѣ odpowiada tu również *e* z poprzedzającą spółgłoską zmiękczoną: oſzielku 38 r., 39 r. ſzierce 9 v. ſzierczа 11 v. (porówn. *sierce*, w *sie*rcu, u Górali Beskidowych [1]); obok tego jednak mamy też: ſercze 106 r. ſerca

[1]) Zbiór VII. 62.

190 r. W formach: odpoczyna (1. sgl. praes.), odpoczynacz 54 r. odpoczynienie 171 r. 204 r. odpocznienia 172 v. itd. mamy tu jeszcze ten sam starszy dźwięk *i*, który dziś jeszcze występuje w słowach spoczynek, odpoczynek, por. odpoczywanie 176 v. Starosł. *u* zachowało się też w wyrazie ſzirot 120 v., a staroslow. *u* w wyrazach pastyrzom 25 v. cztyrzy 38 r. Słowo nienawiedzieli 137 r. powstało zapewne przez upodobnienie słowa nienawidzili do wiedzieli.

Starosł. *ъ* występuje jako *je* nietylko przed następującą spółgłoską zmiękczoną (np. na ſzienie 25 r.), lecz i przed twardą spółgłoską w wyrazach: dzielali 109 v. pieſtowacz 26 r. powiedam 103 v. povyedal 136 v. opowiedales 37 r. przepowiedales 44 v. roſpowiedacz 32 v. vypowiedaia 96 r. ſpowiedacz 105 v. itp. Ponieważ prawo fonetyczne języka polskiego, mocą którego w podobnych razach występuje *ja* nie *je*, w całéj już pełni w owych czasach istniało (por. widzieli czie czorki 176 v. działo 95 r. diazna 56 v. rozpowiadały 176 v.), przeto te niby-wyjątki są niezawodnie tworami analogicznymi. Wyrazy dzielać, piestować, powiedać powstały zapewne pod wpływem wyrazów dzielić, pieścić, powiedzieć, i w formie téj dziś jeszcze żyją w naszych gwarach ludowych. Wątpię bowiem, czy w *je* mamy upatrywać w tym wypadku archaizm z czasów prasłowiańskich. Wyraz d z i a ł o oznacza tu zawsze to, co dzisiejsze d z i e ł o *(opus)*: działo rąk twoich 95 r. nad działy rąk twoich 208 r. por. w działach ps. flor. 105, 37. — W wyrazie: dziwicze 204 r. mamy zapewne błąd pisarski, bo zresztą czytamy zawsze dziewice 174 v. dziewiczo 200 v. itp.

Stare *u* mamy w wyrazach: lutoſczivie 6 v., 55 r. flutui ſzie 6 r. itp. *o* zaś w słowach kozdy 7 v. kozdemu 31 v. kozdym 141 r. włosny, włoſne 55 v. włoſznym 53 r., jak często w zabytkach staropolskich (por. *Beitr.* VIII. 235). Obok fromota 18 r. poſroma ſzie 156 r. spotykamy: ſzie nieſramaią 17 v. ze ścieśnioném *ó*; por. mróz, bródа, płótno

itp., w których *ó* tego samego jest pochodzenia. W wyrazach: ſzm*ia*li ſzie 8 v. chu*ia*li 8 v. dz*ia*na 56 v. mamy kontrakcyą z: śmiejali się, chwiejali (por. psałt. flor. 21, 7), *dziejana. Podobnie formy daw*a* 96 r. vÿznaua 80 r. itp. są prawdopodobnie ściągnięte z *dawaje, *wyznawaje, przÿmieſſ 118 r. z przy*i*miesz (*j*miesz), por. przyimi 119 r., 170 r.; przyd*ź* (przyć) 64 r., 74 v., 190 v. z przy-ić; przydzie 14 v., 114 v. przidzie 138 v. z przyidzie 150 r.; *na*grauan 56 v. na-igrawan.

W słowach: nieprz*e*iaczelom 175 r. oblubien*ie*ce 141 r., trzeba prawdopodobnie *e* uważać za zwykłą myłkę pisarską, zresztą bowiem czytamy tu zawsze: nieprz*y*iaciele 180 v. oblubien*i*cza 63 v. (u Opecia: o oblubin*ie*cu VI r. analogicznie do nom. oblub*i*n*ie*c). Być może, że tak samo traktować należy wyrazy: poczieſſy cz*i*lka 167 v. byſmy byli obronien*ie* y przewiedzien*ie* 223 v.

Obok wyrażenia od dziſziadnia 155 v., 197 v. spotykamy też od dziſziednia 165 r., 181 v. Wyraz obcy litania występuje tu w formie l*e*tania 5 v. l*e*tenia 23 r., a przymiotnik nazare*ń*ski jako nazara*n*ſki 64 v.; na zmianę tę wpłynęły zapewne jakieś czynniki psychiczne, jak analogia lub etymologia ludowa.

Dźwięk samogłoskowy *r*, występujący w języku starosł. jako ъ-ꙗ- a przed spółgłoskami jako -ꙗъ-, bywa tu oznaczany w tym drugim razie przez *-ir-* lub *-er-*, (*jer*) np, p*ir*wey 163 r. 167 r. p*ir*worodna 21 v. cz*ir*pial 25 v. c*ir*piala 81 v. vc*ir*pienie 199 r potw*ir*dzi 189 r. tw*ir*dzaczemu 44 v. vtw*ir*dzonam 157 v. cz*ier*nie 111 v. cz*ier*niova 52 r. vczw*ier*dzil 125 r. vtw*ÿer*dzono 147 r. potw*ier*dzaiancz 227 v. ſz*ier*cze 9 v. Wartość fonetyczna tego krótkiego dźwięku samogłoskowego, poprzedzającego spółgłoskę *r*, była zapewne *é*, tj. dźwięk pośredniczący między *e-i*, jednakże więcéj może zbliżony do *i*. Pod wpływem brzmienia tych słów przybrał i łaciński wyraz *versus* formę: wérsz, por. v*ir*ſſe 86 r. wÿ*r*ſſow 136 r. Ta sa-

mogłoska *é* (i) nietylko zmiękcza poprzedzającą spółgłoskę, lecz także wpływa niekiedy na dźwięk *r*, do którego należy, zmiękczając go w *rz*, np. zwi*rz*chnia 36 r. zwi*rz*chnieÿ 150 r. po zmi*rz*knieniu 58 r.

Wyraz m*ie*dzy 27 r., 53 v. (starosł. мєждоу) nie ma tu jeszcze dźwięku nosowego, który się okazuje w dzisiejszym m*ię*dzy; podobnie słowo t*e*ſknili 143 v. teſkliwoſći Opeć V r. por. starosł. тъскнѫти, ross. Тоскà [1]). W słowach: z*ę*dacz 216 v. ogl*e*dacz 140 r. powſc*ie*gacz 228 v. (por. ps. Puł. ogl*yen*dacz 49. 4 poględąy 21) odpowiada wprawdzie dźwięk *ę* starosł. ѧ, jednakże nie jest to prawdopodobnie pozostałością z czasów prasłowiańskich. Prawa fonetyczne bowiem języka polskiego wymagają form *żądać*, ogl*ą*dać, formy zaś *żę*dać, ogl*ę*dać, powstaly może pod wpływem dawniejszéj konjugacyi: *żę*dziesz, *żę*dzie; ogl*ę*dziesz itp. por. wyrazy Żędzianowski (nazwa), ogl*ę*dziny.

Samogłoska *ę* w wyrazie m*ę*drze (medrcze 225 r.) odpowiada zupełnie prawidłom głosowym języka polskiego (por. mędrzec): dzisiejsza zaś forma m*ą*drze jest tworem analogicznym, który powstał przez upodobnienie do wyrazów m*ą*dry, m*ą*d*r*ość itp. — Obok ſm*ą*tek 60 r. ſm*ę*tku 211 r. ſm*e*tkow 189 v. ſm*ą*tnego 64 v. zaſm*a*czenie 84 v. itp. mamy tu téż formę ſm*u*czil ſie 147 r., która w dzisiejszym języku ogólnym panuje wyłącznie. W wyrazach: m*u*czenik 213 v. m*u*czeniku 207 r. m*u*czeniczo 225 r. n*u*dzni 216 v. n*u*dnÿ 207 v. zn*u*dzonego 218 r. ſ*u*du 218 r. accus. sgl. lask*u* 207 r. matk*u* 220 v. możnaby się domyślać śladów czeskich. Ślady te, jak widać, znajdują się na końcu „Godzin“, w innych bowiem miejscach mamy: m*a*czenniki 26 v. m*ą*czenniczy 121 v. nędznego 182 r. n*e*dnÿch 167 v. znądzone 68 r., accus. sgl. glow*ą* 52 r. pann*a* 64 r. laſk*e* 138 v. itp., obok cze-

---

[1]) por. *Beitr.* VIII. 191, 236.

skich jednak form znajdujemy przy końcu i polskie, np. męczenicza 223 r. meczenicza 222 v.

B) Spółgłoski. W słowie przyłyſznacz 54 v. możnaby się domyślać wpływu czeskiego; w polskim bowiem języku grupa dźwięków *skn* przechodzi w takich wypadkach w *sn*, por. błysnąć (*błysknąć od błysk), klasnąć (klask), plusnąć (plusk), pisnąć (pisk), cisnąć (cisk-ać); por. wzmiſznioną 52 r. przyczyſznancz Art. Magdeb. (r. 1500). Rozpr. VII. 316. Niekiedy jednak to *k* jawi się znowu, np. w parsknąć może pod wpływem słowa parskać.

Starszy dźwięk *g* występuje w słowie zgnębiwſsy 151 v; w wyrazie zaś obcym angeli (anieli) 132 v. angelſka (anielska) 210 r. jest wprawdzie ten dźwięk w piśmie, lecz wątpię, czy istniał w wymowie. Prawdopodobnie jest tu *g* tylko znakiem miękczącym (por. anielſkim 222 r.), zwłaszcza, że w zabytkach staropolskich często ma ono znaczenie *j*; por. *gidą* 15 v. rozmagity 56 v., podobnie w ps. flor. chleb angelsky 77. 29., oczyma angelskyma 137. 2. angol 33. 7. angeli 96. 8. angely Kaz. gn. 1, 2, 4. itp. — W wyrazach zemglony 54 r. cialo mgle 217 v. powstało *g* z dźwięku *d* nie wskutek jakiego prawa fonetycznego, lecz przez upodobnienie słów mdły, zemdlony do mgła, zamglony, w poczuciu pewnéj wspólności nietylko dźwięków, lecz i pojęć. Wyraz lyſkauicze (łyskawice) 130 v. jest zapewne ludowy, używany w niektórych gwarach zamiast błyskawice, por. lyskanycza Pat. 102 r. błyzkawicze flor. 17. 76. 134. błyskawycze Puł. 30 r., 153 v., 268 r. Spółgłoska *b*, zaczynająca to słowo, jest nietylko polską i ogólno-słowiańską (por. starosł. блисκъ, czes. bliskanye, psałt. Klem.), lecz nadto ma ona odpowiednie sobie dźwięki w innych językach indoeurop. por. sanskr. bhrâǰ-, bhlâǰ- (błyszczeć), grec. φορκ-ό-ς (biały, świecący); goc. brahva (błyszczenie), litews. brěksta (dnieje) [1]. A ponieważ gwary polskie nie wykazują żadnego

[1]) por. A. Fick, *Vergl. Wörterbuch der indogerm. Sprachen*, I³. 152. (Göttingen 1874).

prawidła głosowego, mocą którego takie *b* mogłoby zginąć, musiał to spowodować jakiś czynnik psychiczny. Prawdopodobnie stało się to przez upodobnienie słowa błyskać do słów łysy, łyska itp. — Konieczna assymilacyja dźwięku *d* w *t* przed spółgłoską bezdźwięczną *k*, *sz* itp. uwydatniona tu zwykle nawet w pisowni: prę*t*ko 103 v., 185 r. flo*t*kie 99 v. flo*t*fle 97 v. itp. Assymilacyją twardego *t* przed spółgłoską zmiękczoną mamy w wyrazie v*cz*wierdzil (ućwierdził) 125 r. obok v*tw*yerdzono 147 r. itp. Jest to zjawisko powszechne w języku staropolskim.

Powszechny tu jest prawie wyraz wszytek: wſſytek 11 v., 40 r., 64 r. wſzitek 131 v. wſſytko 93 v. wſſytkiego 152 r. wſſytkye(y) 170 r. wſſytkimu (sic) 151 v. wſſytke (acc. sgl. fem.) 170 v. wſſytkiem 114 r. wſſyteczy (wszyteey) 8 v., 112 r., 132 v. 136 r., 188 r., wſſytkich 65. r., 73 v., 120 v., 151 r., 157 r. wſſitkym 176 r. wſſytki 112 r., 114 r. wſſytkimi 112 r. Otóż nom. plur. wszyteey drogą assymilacyi przeszedł niezawodnie w wszyccy, jakkolwiek w piśmie naszego zabytku wskutek poczucia etymologicznego przejście to uwydatnione nie jest; podobnie w ps. flor. wszy*t*cy (= wszy*cc*y) 28 razy, a w puł. 22 razy; por. Mater. II. 379. W odmianie więc liczby mnogiéj były następujące formy:

nom. wszy*cc*y (wszy*t*cy), ż. wszy*t*ki, n. wszy*t*ka
gen. wszy*t*kich
dat. wszy*t*kim
acc. wszy*t*ki (męz. żeńs.), wszy*t*ka, itd.

Forma jednak nom. wszy*cc*y, w któréj *t* przeszło w *c* drogą fonetyczną, zaczęła taki wpływ wywiérać na formy wszy*t*ki, wszy*t*kich itp. że i w tych *t* zostało zastąpione dźwiękiem *c*, lecz drogą analogiczną. Ztąd to znajdujemy obok powyższych takie formy w „Szczycie“ jak: acc. plur. wſſy*cz*ki (wszycki) 62 r., 66 v., 73 r., 79 v., 88 v., gen. locat. wſſy*cz*kich 77 r., a nawet gen. sgl. wsy*cz*kiego (wszyckiego) 23 r. itp.

Forma czieleſtnych (cieles*t*nych) 29 v., 73 v. zyskała swoje *t* również drogą analogii. Rzeczowniki złość, radość, włość, cześć itp. urabiają w języku staropolskim przymiotniki na *-ny*: złost-ny (zloscny) ps. flor. 118. 8ↄ, (szlostne) Konst. 156 v., włostny (wlostnеў woly) Konst. 71 v., radostny ps. flor. 150. Bibl. 259 a. czestny, czstny Flor. 117 szczȯstne flor. 44 por. też kość-okostna itp. Podobnie tworzy się przymiotnik ist-ny od ist$_{ъ}$, postny od post$_{ъ}$, a od tematu nijakiego na *-es-* (starosł. tělesъ, por. gen. sgl. тѣлесе) tak samo powstaje przymiotnik cieles-ny (por. czieleſnego 220 v.). Forma ta jednak przez bezwiedne upodobnienie do takich przymiotników, jak złos*t*ny, włos*t*ny, rados*t*ny, is*t*ny, pos*t*ny, zmienia się niekiedy w cieles*t*ny, któréj to formy przykłady znajdujemy właśnie w naszym zabytku. Przyczyniła się do tego zapewne także forma cielisty, którą już w tym czasie również spotykamy; np. w kazaniach Paterka: czyelysta 118 v. czyelystoszcz 117. — Z drugiéj strony przymiotnik włos*t*ny stracił swoje *t* (wloſne 55 v. wlofznym 53 r.) przez upodobnienie do takich pierwotnych na *-sny*, jak cieles-ny.

Forma jestli (jeśli): ieſtli vstąpię 171 r. jestli wnide (tamże), ieſtly będę 196 r. itp. powstała zapewne przez pewne poczucie wspólności etymologicznej ze słowem jest.

Słowa: przy*t*yſknacz 54 v. czicho*ſt* 171 r. wymawiano zapewne: przycisknąć, cichość; pisownia ta zaś, jak to już wyżéj wspomniałem, prowadzi nas tylko na ślad wpływu czeskiego. Na przekształcenie wyrazu Goliat w Goliasz (por. goliaſſa 70 r. Goliaſza Tar. D 3 v). działała zapewne etymologija ludowa, może upodobnienie do goły, hołysz.

Spółgłoska powiewna *ch*, stojąca na początku niektórych wyrazów obcych, była najczęściéj wymawiana jak *k*, np. *k*ory (chóry) 109 v. Opeć V r., w *k*orze (w chórze) 133 v., *k*aldeiſkich 69 v. *k*riſtowa 186 v. *k*rzeſczianſka 120 v. *k*rzczili 62 r. Mal*k*uſſouego (Mal*ch*us) 46 r. por. ar*ch*ą

(arkę) 70 r. Starosł. *ch* mamy w wyrazie *ch*rzibiet (*chrъbъtъ) 20 v. por. *ch*rzebyet Bibl. 157 a.; *ch*rzepta flor. 67. Puł. 131 r. *ch*rzypczye Konst. 125 a.; obok téj jednak formy spotykamy téż późniejszą, gdzie *ch* przeszło w *k* [1]) a następnie uległo assymilacyi: *g*rzbiet np. na *g*rzbieczie 163 r. Wyraz krechkoſcz (ułomność) 117 v., który spotykamy nie rzadko w tekstach staropolskich (por. Konst. 49 v. Pat. 139 v.), utworzony jest zapewne z tego samego pierwiastka co kruchy; mamy tu stosunek następujący: krechkość: kruchy = кръхъ: кроухъ

= χρυσταίνω: χρούω

Wyraz ten występuje często w formie krewkoſcz 34 r., 140 r., 159 r., która powstała zapewne przez upodobnienie do słowa krew.

Dźwięk spółgłoskowy *h* ginie na początku w wyrazie oloferna (*H*oloferna) 70 r. Tar. D. 3 v. por. olyoferna Wacł. 61.; *j* zaś jawi się zwykle na początku słów, zaczynających się od samogłoski, i wewnątrz wyrazów między dwiema samogłoskami, jak dziś przeważnie w mowie ludu, np. *J*ewa 109 r. *J*ewino 187 r. *J*andrzeia, *g*idą 15 v. od-*g*idą 75 r. *g*inſſe 56 v. *g*imią 81 r. *g*imienia 6 v. z *g*istoty 23 v. rozma*g*itymi 56 v. (obok tego jednak znajdujemy: v ymią, w *i*mie 144 r). Słusznie stoi *j* w formie: miedzy *g*imi 61 v.; albowiem między *n*imi jest nowotworem, który powstał na wzór: z nimi (sъn-jimi, сънимн). Takim téż nowotworem jest wyraz wy*n*idzie 218 r., który powstał przez upodobnienie do słowa w*n*idę 171 r. (wnidziemy 171 v. wnidzczie 113 r.), starosłw. vъn-idą. Wyraz dzifzia 109 r. od dzifziadnia 155 v., 197 v. nie ma tu jeszcze *-j*, która się jawi w naszym dzisiaj. — Forma podzczie 91 v. (zam. pójdźcie por. poydziefz 137 v. poydziemy 182 v.) straciła swe *j* zapewne przez upodobnie-

[1]) por. kaszubskie *k*rzebiet, Miklosich, *Vergl. Gr.* I². 550.

nie do przydźcie (por. przydzie 14 v., 114 v. przidzie 138 v.), wnidzcie 113 r. itp.: Wyrazy przyſcie 73 r. (przyſczia 41 v.) poſſczie 146 v. zeſczie 86 r. vyſczie 44 r., złożone z imieniem ście (starosł. шьствиѣ), są znacznie starsze i pierwotniejsze niż nowotwory przyjście, pójście, zejście, wyjście itp.

Słowo niespor 180 r. (dzisiejsze nieszpór) powstało z łacińskiego *vesper* zapewne drogą etymologii ludowéj, a to w poczuciu pewnego związku myśli i brzmienia z pols. niespory, por. też: w godziną nieſporna 58 v, od pyernego nyesporu Konst. 3 r. Pierwotne *s* występuje zwykle w wyrazach barſo 31 v., 51 v. (barzo 117 v.) *z*wiąk 96 v. (*z*więku 134 v.).

Pierwotne *pw* drogą assymilacyi przechodzi w *pf*, a następnie w *ff*: du*ff*ay 164 v. du*ff*ala 81 v. du*ff*anie 81 v. W wymowie jednak rzadko taka podwójna spółgłoska może się utrzymać, dlatego i w naszym zabytku obok powyższych form znajdujemy: du*f*al 88 r. du*f*ala 164 r.

Forma *z*gardzil 11 r. powstała z *wz*gardził drogą analogii. Obok wyrazu wziąć (vъzъ-jęti) mamy zjąć (iz$_{ъ}$-jęti, dziś: z-d-jąć), por. *wz*giąla 18 r. ſzyąty 58 v., obok *wz*yiaual 15 r. jest *z*giauiles 26 r. *z*giauion 25 v.; tak samo więc urobił sobie język też formę *z*gardzić, ale z istniejącéj już *wz*gardzić, por. wzgardzil flor. 68. 38., wzgardzimi flor. 43. 7. wzgardza flor. 117. 7. itp.

Wyraz *w*yrzwa 163 v., jeśli nie jest omyłką pisarską zamiast *m*yrzwa (*m*iérz*w*a), mógł powstać w gwarze piszącego jużto drogą fonetyczną, przez zmianę dźwięku *m* w pokrewne wargowe *w* pod wpływem następującego *w*, już to drogą analogiczną, przez upodobnienie wyrazu *m*iérzwa do słów *w*iérzba, *w*iérzch itp.

W słowie sp*w*yewaỳczie 133 r. mogło *w* powstać pod wpływem dźwięku *w* zgłoski następującéj, zwłaszcza że przejście z *p'e* w *pw'e* (a raczéj *pf'e*) jest bardzo łatwe i fizyjologicznie da się tak samo objaśnić, jak powszechne u nas przejście zgłoski *t'e* w *ć'e* (tśe); w obu bowiem razach po-

wstają dźwięki złożone, *pf*, *ts* (c), znane w rozmaitych językach pod nazwą *affricatae*.

Dźwięk *w* ginie w wyrazie gvoździ (stsł. гвоздь): gozdzie 71 v. gozdzmi 55 r., por. gozdmÿ Konst. 60 v., 178 v. Przyczyny szukać należy w jakimś czynniku psychicznym; może działało tu poczucie pewnéj wspólności z wyrazem kość.

Zamiast: w balwaniech, czytamy w baualniech 115 r., co może być łatwo omyłką pisarską, jak Slawany flor. 113. zamiast Balwany, por. balwanom flor. 105, Puł. 213 v. balwanu Puł. 212 v. balwany Puł. 228 r., 267 r. Wątpię bowiem, czy możnaby tu upatrywać jaką zmianę fonetyczną, choćby nawet popartą upodobnieniem np. do wyrazu bawół.

Wyrazy: bogoflavion 7 r. bogoflaw 79 v. bogoflavienstwo 31 v. itp. powstały z błogosławion (por. stsłow. благо-словити, εὐ-λογεῖν, bene-dicere)itp. przez upodobnienie pierwszéj części tych słów do wyrazu bóg (boga). Stąd też wyrodziło się zapewne fałszywe poczucie etymologiczne, jakoby bogosławić było złożone z bóg i sławić (por. bogem slawęna maria), i w formie téj znajdujemy je często w naszych najstarszych tekstach; por. bogoslawyz flor. 108. bogoslawony flor. 126 bogoslaw Wacł. 10 v. itp. W naszéj książeczce forma ta jest powszechną, a więc znacznie częstszą niż w psałterzu flor.; formy jak błogoflawienstwo 151 v. blaflavion (sic) 56 r. są rzadsze. Forma obrzym (obrzÿma 70 r.) jest starszą niż dzisiejsze olbrzym, por. starosł. обрѣнъ, obrzim flor 18. Pat. 118 v. obrzyma Tar. D 3 v.

Dźwięk *r* w imieniu Margorzata 228 r. jest niezawodnie starszy, aniżeli dzisiejsze *l* powstałe wskutek dyssymilacyi; por. łac. Margarita, Przyb. [1]) Margorzatÿ 1425. 18. Margo-

---

[1] J. Przyborowski, *Vetustissimam adiectivorum linguae polonicae declinationem monumentis ineditis illustravit Posnaniae 1861.*

rzaczin 1418. 13.; w gwarach ludowych [1]) Margorzata, Margorzęta. Wyraźny ślad dyjalektyczny mamy w słowie *Ozievili* 9 r. (obok rozdzievia 19 r.), gdzie *r* na początku przyrostka *r*oz-zginęło, jak prawie powszechnie się dzieje w naszych gwarach ludowych [2]); podobnie rzecz się ma ze słowem *o*ſtała 166 r. obok *z*ostala 158 r. Forma rzeciądze 134 r. jest pierwotniejsza, aniżeli dzisiejsze *w*rzeciądze; por. stsłw. ретазь, litews. [3]) retėžis (przyswojone ze słow. prawdopodobnie przez języki ruskie). Ślady starszego zmiękczenia dźwięku *r* w ŕ mamy w wyrazach: sk*r*ẏnia 171 v. tovari-ſtwem 117 v. p*r*ez 228. z*r*ądzenia 203 v. t*r*czina 52 r. (2 razy) k*r*czon 27 v. k*r*czicielovi 222 r. wnąt*r*noſczi 143 v. Prawdopodobnie jednak nie mówiono już tak od dawna, gdyż w najstarszych nawet zabytkach literackich mamy: sk*rz*yna flor. 131. t*rz*czane flor. 67, itp., por. zresztą Baud. §. 41. Nadto i w naszym zabytku przykłady te należą do wyjątków, w innych bowiém razach zmiękczenie *rz* zawsze dokładnie jest wyrażone, np. tou*arz*ẏſſe 104 v. wnat*rz*noſci 93 v., 119 v. k*rz*czili 62 r. k*rz*eſczianſka 120 v.

W wyrazie cztyrzy 38 r. słusznie *r* zmiękczyło się w *rz*, następuje bowiem dźwięk *i*, por. starosł. четырие. Twarde *r* w wyrazie ſzron 130 v. jest już późniejsze, reszta bowiem języków słow. świadczy, że *o* jest tu refleksem prasłow. *e*, które wymaga zmiękczenia poprzedzającéj spółgłoski; por. Srzon, Baud. (słownik 41).

Forma łac*z*nąć (lacznales 28 r., 40 r. por. laczną Pater. 134 r.) powstała zapewne z łak*n*ąć (stsłw. лѣкнати, лакати, litews. ałk-ti) przez upodobnienie do wyrazu łac*z*ny (*łak-

---

[1]) por. Rozpr. VIII. 203. IX. 176.
[2]) por. Rozpr. VIII. 203. IX. 175.
[3]) Kurschat, *Wörterbuch der litt. Sprache II. 352. Halle a S. 1883.*

ьнъ), łaczność, por. laczni flor. 33. laczynǫ flor. 106. w łacznosczy flor. 61. 106. kto lácznie Opeć 4 v.

Przymiotnik cliwy (dúch czlivỳ vola k tobie 6 r.) pochodzi, podobnie jak cny, od tego samego tematu imiennego, który tkwi w wyrazie cześć (ѵласть z *čьt-tь). Jak forma cny powstała drogą fonetyczną [1]) z czstny flor. 117, tak samo cliwy musiało w swéj dawniejszéj postaci być *czstliwy (*čьst-livъ), tj. przymiotnik z tym samym suffiksem, który mamy w wyrazach: gniewliwy, dobrotliwy, sprawiedliwy. Obok cny więc istniał wyraz cliwy, jak obok bojaźny 189 r. bojaźliwy, lubieżny flor. 144 lubieżliwy flor 85., jak dziś gniewny obok gniewliwy itp

Forma więcszy (viaczſſa 21 r. viączſſei 44 v.) jest najstarszą formą polską, która podobnie jak więc (wiencz 222 v.) kryje się całkiem ze strsł. кашть, serbs. već itp. por. węczszy flor. 67. Kaz. gn. 9. 10. wianczszego Wacł. 111 v. wʒ'ąnczszy, wyeczszy Konst. 4 v. itp. Dzisiejsza forma większy powstała przez upodobnienie formy pierwotnéj, lub też dyssymilowanéj więtszy, do positivu wielki (por. *Beitr.* VIII. 236).

Wyraz ludzki mimo swéj pisowni: ludſki 8 r., 210 r. (tak samo Opeć II v. III r. itd.) brzmiał zapewne jak dzisiaj; czego dowodem z jednéj strony spotykana niekiedy pisownia ludzki 11 v., z drugiéj zaś to, że w najstarszych już naszych zabytkach mamy ślady odbytéj assymilacyi, por. ludzsky flor. 7. luczske flor. 21.

Dyssymilacyją dźwięków *czt* (tszt) w *szt* mamy w wyrazie ſſterdzieſczi 28 r.; prawdopodobnie jest to ślad dyjalektyczny, bo i dziś w naszych gwarach powszechną jest forma *sztéry* lub *śtéry* [2]). — W wyrazie zawzdy (zawżdy)

---

[1]) por. Baud. §. 24 b).
[2]) por. Rozpr. VIII. 117. IX. 176.

105 v. jest zwykła assymilacya spółgłoski *sz* (za w*sz*dy, wszegdy, por. zw*sz*dy flor. 108.) przed następującą dźwięczną w *ż*; słowo to było w języku staropolskim powszechnie używane.

Formy: oczyſ*cz*ion 98 r, odpuſ*cz*enie 137 v. zaſczyc*z*enie 77 r. brzmiały zapewne: oczyś*ci*on, odpuś*ci*enie, zaszczy*ci*enie, więc odmiennie od dzisiejszych: oczy*szczo*n, odpu*szcze*nie, zaszczy*ce*nie. Brzmienie dzisiejsze kryje się z odpowiednim brzmieniem tych form w języku starosł. i w innych językach słow., formy zaś o c z y ś c i o n, odpuś*ci*enie itp. są tworami analogii, które powstały zapewne pod wpływem form: czyś*ci*sz, czyś*ci*, czyś*ci*ć, czyś*ci*ł itp., zwłaszcza, że u wielu słów téj saméj klasy żadnéj pod tym względem różnicy w języku polskim nie ma, np. chwa*li*sz, chwa*li*ć, chwa*lo*n; zja*wi*ć, zja*wio*n, zja*wi*enie itp. Za to w wyrazie przyuie*dzi*enie 26 r. zmiękczenie *d* w *dź* jest całkiem na miejscu, por. wie*dzi*ony, wie*dzi*eni (strsł. вед-енъ). Niepewna, czy w pisowni boga*cz*ie 188 v. wypuſ*cz*ia 185 r. ieſ*cz*ie 216 v. mamy upatrywać ślady dyjalektyczne innego jakiego brzmienia, niż dzisiejsze: boga*cze*, wypu*szcza*, je*szcze*, dlatego że pisownia ta należy w naszym zabytku do wyjątków; por. puſ*cz*a 185 r. itp. W niektórych jednak innych naszych zabytkach literackich, jak np. w modlitewniku siostry Konstancyi, jest tego rodzaju pisownia prawie powszechną; i świadczy niewątpliwie o właściwościach fonetycznych jakiejś gwary staropolskiéj.

Dwie jednakowe spółgłoski zlewają się zwykle w jednę; w ten sposób o b l o k ę 173 v. kryje się ze starsł. облѣкѫ (*объ-vlěką, *ob-blěką); obok tego jednak mamy formę. o b v i n i o n (strsł. обити, *obъ-viti) 55 r., dziś o b w i n i ę t y, gdzie assymilacyi przeszkodził dźwięk ъ. Czasem jednak ślad tego dźwięku ginie w języku polskim i następuje zlanie się spółgłosek, szczególniéj przy praepos. изъ, съ, np. *zs*tępuje = *ss*tępuje = *s*tępuje, *z* stolca = *s* stolca = stolca, *w* wino = *w*ino,

itp por. *sſ*tepuie, *st*ępuje, *ſt*epuie (wszystko na str. 173 v.); veźrzy panie ſtolcza (z stolca) 6 v. s ust ſaczych (ssących) 95 r. *vv*ierze 29 r. voda *w*ino przemienil 28 v. ſmątek obro cziles *w*eſele 60 r. *w*eſelu (w weselu) 125 v. a może i nienawi*dz*ie 115 r. (nienawićcie, nienawidźcie) itp. Widocznie jednak zlanie się to nie było całkowite, jak i obecnie nim nie jest. Dowodzi tego rozmaitość w pisowni, jaką widzimy na powyższych przykładach, do których jeszcze dodam: z ſwiątymi 100 v. z ſzioſtrami 58 r. pią*czdz*ieſziatego 63 r. Że jednak w wymowie nie było wielkiéj różnicy między *zst*ępuje a *st*ępuje, może wskazywać pisownia *sſt*alas ſzie 1775 r. która powstała na wzór takiego *sſt*ępuie 173 v.; jakkolwiek brzmiała ta forma bez wątpienia *st*ałaś się, por. *st*alo ſzie 9 v.

Forma dwanaczczie (dwanaćcie) 29 r. jest znacznie starszą niż dzisiejsze dwanaście; por. Baud. str. 34. Zawsze też spotykamy tu starszą formę miesce, por. mieſcze 13 v., 46 r. myeſ'e 171 r. na mieſczu 98 v., 171 v. Starsze też są formy: i*n*e 117 v. zwole*n*ikom 32 v. zwolenikow 61 v. męczenicza 222 v., 223 r., niż dzisiejsze inne, zwole*nn*ikom 61 v. mączenniki 26 v., por. ginem flor. 47. zwole*n*'czy Konst. 3 v. itp.

Drogą foneticzną przechodzi forma doświadczony w doświa*t*czony (por swa*t*czicz flor. 49.) doświat*sz*ony (doſzwiatſſona 74 r.) doświa*cssz*ony (doſwiaczſſony 51 r., doſwiaczſſyli 92 v.). Pisownia wyrazu naſwy'enc*z*a (naświę*tsz*a) 149 r. dowodzi, że dźwięk *cz* jest rzeczywiście złożonym z *tsz*.

Obok starszych form: vzrzala 114 v. uzrzeli 187 v. obezrzy 6 v. obezrzal 54 r. przezrzana 216 v. wezrzecz 151 r. vezrzy 6 v. itp. mamy już i nowsze formy, powstałe wskutek dyssymilacyi: we*y*rzi 196 r. itp., lecz rzadko. Obok niena*ezs*aczych 42 v. spotykamy nienai*zrz*ą 17 r., 69 v.. która to forma powstała zapewne przez upodobnienie formy nienaj*rz*ą do starszéj nienaźrzą por. Konst. nye nay'zrzysz 51 v. nye nazrzy'cze 94 r. zeyzrzy Tar. 2 r. W wyrazach jak

z oyczi 137 r. oiczyzny 68 r. widzimy tu formy późniejsze. Starszą formę mamy w wyrazach: nie ſtatczÿl 82 r. (por. ne ſtaſ·zil flor. 11 nyedostatczy Świętosł. 29., dziś starczyć); w tym zlez padolie (nom. złza, por. slza flor. 6. ot slez flor. 114).

Aby uniknąć zbiegu dwu jednakowych spółgłosek radzi sobie język dyssymilacyją np. rozdzievia 19 r. (zam. rożżewa, t. j. roz-ziewia); być może jednak, że na utworzenie formy rozdziewia, rozdziawa, wpływają też takie słowa jak rozdziera, lub dyalekt. dziawkać (szczekać), dziama (usta) itp. [1]).

Słowa ſzyąty 58 v. wzgiąla 18 r. zachowały wyraźne ślady owego dawniejszego brzmienia: z-jęty, wz-jęła; później jednak drogą fonetyczną powstały z nich formy: z-d-jęty, wzęła; por. ſeymowánie Opeć 130 v. dziś zdejmowanie.

CZĘŚĆ III.

Etymologija.

Temata rzeczownikowe męskie. Z rzeczowników, którym odpowiadają formacye starosł. ze suffiksem -ъ, zasługują tu na wymienienie: dziw 112 r. 115 v. szczyt (ſſczytem 141 r. ſczyty 107 r.) starosł. шитъ (*skjûtъ, *skûtъ, por. łac. scûtu-m) [2]); daléj złożone: (vpad, vpadu 220 v. vpadi 181 r.),

[1]) por. moje objaśnienie tego słowa w *Archiv f. slav. Phil.* VI 413.

[2]) por. *Beitr.* VI. 129 n., Fick, *Vergl. Wörterb.* I³. 817.

zaſtąp 121 v. odpuſt 170 v. 199 v.; imiona własne: Abram (Abrama 69 v.), Biernat (Biernatowi 86 r.), i niektóre imiona obce, jak sztych (niem. Stich. por. oni ſtÿchem przeciw iemu 16 r., Tar. oni ſą pociſki A V v., flor. ony sǫ strzali 54. 24.). Jako temat twardy występuje tu także rzeczownik paznogiet (por. paznokty 21 v.), podobnie jak w niektórych innych zabytkach języka staropolskiego (por. paznokty Puł. 137 v. paznoktow flor. 68); w „Godz. Mar.“ mamy powszechnie dziś używaną formę paznogieć (por. paznokcziem 139), która się kryje ze starosł. ногъть, stprus nagutis.

Suff.-*ek* (stsł.-ъкъ): podołek 173 v. (w podolczech 105 r.), zaſſÿiek 47 v., namiaſtek (namiaſtka 61 r.), dobytek 131 v. przybytek 171 r. Suff.-(ъ)*nikъ*: bojownik (boiowniku 67 r.), suff.-*en-ikъ* zwolenik 31 r. 32 v. 47 v., suff.-*en-ьnikъ* zwolennik 61 v., męczennik 26 v.; suff.-*inъ* bojarzyn 212 r. Suff.-*acz*: względacz 33 r., suff.-*arz* (stsł.-арь) mocarz 80 v. w słowie rycerz (ryczerzu 212 r.) widzimy już wpływ niemiec. Ritter; suff. -*ec* (stsłow. ьць) kawalec (acc. pl. kawalcze 185 r.); suff.-*ic*: królewic (voc. sgl. krolewicze 94 v. 136 r., 170 v. zwykle w rymie do: dziewice); suff.-*ciel* (stsłow.-тель) wſpomozÿczel 106 r. poczyeſſÿcÿel 150 v. pomnożyciel 168 r. obronicziel 199 r. odkupiciel 98 r. Wyraz przyjaciel występuje w plur. najczęściéj jako temat miękki, np. nieprzyiaczicle 17 v. przÿiaczielow 27 r. 72 r. nieprzÿiaczielom 156 v. 184 v. 175 r. accus. za przyiaczicle 50 v. przyiaczielmi 36 v. 69 r. 77 v. rzadko zaś jako temat twardy, np. accus. nieprzyiacioli 145 r, instr. ſwÿmi przyiaczioly 27 r.

Neutra. Temat *imen-* występuje niekiedy w nominat. (accusat.) jako temat na *-o*, ÿmiono 32 r. (obok gimią 81 r., imie 144 r. itp.). Suff.-ьstwo: diabelſtwo 29 v. baluanſtwo 115 r. panienſtwo 198 v, bogoſlauienſtwo 31 v. ptastwo 95 r. 131 v. ięczstwo 145 r. 70 r.; suff.-*isko*: boisko 42 r. ſzmiechouiſko 8 r.; suff.-*jé* (stslow. ие): węglé (жрание, por. z węglim 147 v.), podobnie jak weselé (веселие, por.

weselim 173. r.), kwyeczie 135 r.; suff.-*ьce*: mieſcze 12 v. 46 r. itd. Suff.-*nié* (ниѥ) urabia nomina actionis od tematów słownych np. przyuiedzienie 26 r. obleczenie 104 v. zaprzenie 44 v. vmienie 96 v. 137 v. proſſenie 110 v. chodzenie 131 r. vtuczenie 127 r. zaſmączenie 84 v. zamilczenie 48 r. zwycziązenie 76 r. oprzykrzenie 42 r. obrzidzenie 49 r. zekrwawienie 55 r. polepſſenie 15 v. poſzilenie 77 r. zmirzenie 177 r. omierzenie 49 r. odpuſczienie 137 v. zaſczyczienie 77 r. pokalenie 215 v. cziſnienie 6 r. 65 v. zmirzknienie 58 r. zamknienie 93 v. ſwitanie 106 v. plwanie 71 v. ziednanie 118 v., drzemanie 171 r. wſpamietanie 203 v. roſziepanie 48 v. dziwouanie 52 v. radouanie 125 v. poſſykouanie 71 v. dziąkouanie 48 r. rozmawianie 222 r. Podobnie suff.-*cié* (-тиѥ): *ście* (шьстиѥ, *šьd-tije), por. przÿſcie 73 r. poſſczie 146 v. gen. przyſczia 41 v. zeſczia 86 r. po vyſczu 44 r. po ſzeſczu 74 r.

Temata żeńskie na -*â*: hÿmna 154 v. 198 v. brona (dziś brama) 99 r. 107 v. 136 r. 184 v. spora, por. opatrzyl gich zloſcz i ſpora (sporę? Tar. widzial zloſć y przeciwianie, A. V., flor. przecywomolwǫ(cz), 54., Puł. przeczywnoszcz); suff.-*twa*, pastwa (pasza) 126 r.; suff.-*eka*, paszczeka 10 v., suff.-*arka*, ſſafarka 186 v., suff.-*ączka*, mierzianczka 145 v., suff.-*ota*, ſromota 18 r., suff.-*ociny*, plwocziny 49 r., suff.-*uchna* matuchna 216 v. Temata na -*jâ*: suff.-*já* (stsłow. -ꙗ), brac*iá* (bracziei 10 v. 183 r.), woniá 174 v. stróżá 68 v.; inne na -*ja*: kropia 104 v. kaſzia 104 v. latarnia (niem. *Laterne*) 173 r.; suff. -*en-ica*, męczenicza 222 v. 223 r. suff.-(ь)*nica* rzecznicza 168 r. loznicza 133 v. pamiętnicza 177 r.; suff. -(ь)*niczka*, rzeczniczka 64 r. orędowniczka 203 r.; suff. -*cielka* oſwiecziczelka 152 r. Tu téż należą temata męskie na -*â* ze suff. -(ь)*ca*: przyiemcza 79 r. 106 v. 144 v., vznawcza 33 r. przykritcza 41 v. opilcza 34 v.

Temata żeńskie pierw. na -*i* (stsłow. -ь): odmłodź (iako odmlodzi oliwne 157 r.), suff.-*el* piszczel (na piſczeli 134 v.), suff.-*eń*, wloſzien 18 v.; suff. -*ość*, krewkoſcz 34 r. 140 r.

159 r. obok krechkoſcz 117 v. (por. Konst. 149 v. krechkoszczy Pat. 139 v.), lutość 94 r. pstrotość 105 r. tłustość 127 r. gorączoſcz 71 v. lſciuoſcz 14 v. ſromiezlivoſcz 54 v. czudnoſcz 125 r. mocznoſcz 125 r. (na mocznoſczi nieba 132 r., firmamentum); naualnoſcz 16 r. 106 r. 211 r. oblicznoſcz 118 v. pogodnoſcz 146 v. poczeſznoscz (poczesność) 36 r. Takim samym tematem stało się w nominat. sgl. stsłow. матн, *mać* (macz boga naſſego 217 r.), rus. мать.

Temata przymiotnikowe. Possesiva ze suff. *-ow-*, kryſtow 207 r. (fem. kriſtowa 186 v.), dawidow (mocz dawidoue 173 r.), zebeduszow (synow zebeduſſowych 45 r.), malkuszow (vcha malkuſſowego 46 r.), Zachariaszow (pieſn Zachariaſſoua 136 v.); smokow (ſmokowo zranienie 212 v.), królikow (szyna krolikouego 31 r.), mieczow (w rącze mieczoue 127 v.); suff. *-ow-ski* urabia również possesiwa: katowski (w katowſkich ręku 51 v.); lwowski (ſ ſpaſczek lwowskich 10 v. z giaſkinie lwowskiéj 70 r. = lwa); inne przymiotniki na *-ski*: Jeruſaliſki 157 r. nazaraniſki 64 v. bracki (braczkiego 43 v). Suff. *-ow-aty*: jiłowaty (w gilowatei głąbokoſczi 16 v., subst. *jił*, por. Tar. w gilie głębokim A. 5. v., flor. w gline 68). Possesiva ze suff. *-in-*, Jewin (imie Jewino 187 r.), matczyn (nad matczyna boleſczia 56 v).

Suff. *-isty*, zapalisty (Piotroui zapalistemu 46 r.); suff. *-liwy*, gniewliwy 110 v. czlivy, (cliwy, частъ-livъ), vczliwy (w ludu uczliwim 165 v., por. z uczlyuoszczyą Pat 142 v.); por. poczliwy (poczliwoſci, Tar. B. 5 v.), placzliwy 189 r., żądliwy (zadliue nad zloto 79 v.); suff. *-ěnъ*, trąbiany 134 v., suff. *-(ъ)ny*, boiaźny (potwirdzi boiazne 169 r.), niedrożny (w ziemi puſtei niedroznei 126 v.), pokoyny 148 r. pospólny 183 r. zwyczięzny 56 r. czieleſny 220 v. obok czielestny 29 v. 73 v., ſwadziebny 40 v. nędzny 182 r. (nudzni 216 v. nudny 207 v.), zdradny 147 v. błędny 34 v. nieszporny (w godziną nieſporna 58 v.), postronny 80 v. nyeprzemienny 131 r.; suff. *-(ъ)nъ*: zwirzchni (por. zwirzchnią 36 r.

zwirzchniey 150 r. zwyerzchniey 143 v.); suff. *-jutki*, urabiający zdrobniałe: malutka 119 v.; suff. imiesłowowy *-ły*: vpadły 54 r.

Comparativus ze suff. *-szy* (prasłow.* *-jьs-*): więcszy (viaczſſa 21 r. viączſſei 44 v. 54 v.), słodszy (slotſſe 97 v.), znamienitſſy 134 r. ſtarſzy z mlodſſymi 131 v. itp. Tu też należy wyraz ginſſy 85 v. ginſſe 56 v. jako comparat. do positivu inъ. Ze suff. *-ejszy*: lekciejszy (liekczeiſſe 16 r.), nowotwór urobiony od positivu lekki na wzór innych na *-ejszy*, jak jasny: jaśniejszy (iaſnieyſſa 160 r.), piękny: piękniejszy, itp. Tak samo powstała forma milejszy (por. superl. namileyſſa 186 v.), używana i dziś u ludu obok milszy; por. namileyſſy Opeć 135 r. obok namilſſego Opeć 135 v. ninieiſſego 109 r. itp. Formy na *-ejszy* w ogóle są nietylko w języku polskim, lecz i na całym gruncie słowiańskim równie stare ja formy na *-szy*, w starosłow. bowiem odpowiadają im formy na -ъй np. добрꙗй, (gen. -ъйша). Pochodzenie jednak samogloski *je* (stsł. ě) w tym suffiksie nie całkiem jasne. Prawdopodobnie nie powstało ono jak w wielu innych wypadkach, z indoeurop. dwugłoski *oi*, bo w takim razie forma * mnog*oi*-jьs- musiałaby w stasł. przejść w * mno*dzě*-jь (nom. sgl. m.), por. locat. bo*dzě* (bogoi); gdy tymczasem faktyczna forma mnoż*a*-jь wskazuje, że powstała ona z *mnog*ē*-jь, tego bowiem wymagają słow. prawidła fonetyczne. Staroprus. mass*ais* (zam. maz*ais*, compar. do lit. mažas - mały), mald*aisin* (acc. sgl.), nie przemawiają zdaniem prof. Leskiena za pierwotną dwugłoską *oi*, gdyż suffiksem jest tu *-is* (więc maza-*is*), jako forma słabsza pierwotnego suff. *-jas-* (słow. -jьs-). Litewskiéj formie *-is-* odpowiadałaby słow. *-ьs-*, ta jednak została już w dobie prasłow. wyrugowana w nominat. sgl. przez formę *-jьs-*, w ystępującą pierwotnie w przypadkach zależnych (casus obliqui).

Superlativus ma tu prawie wyłącznie przyrostek *na-*, np. nadroſſy 54 v. 69 r. 159 v. naſzſzwiatſſa 24 r.

naſwẏencza 149 r. naſlodſſe 49 v. 207 v., naſlotſſy 67 r. 152 r. navyſſy 25 r. 44 v. 199 r. nalaſkawſzy 207 v. namiloſcziwſſy 152 r. naiaſnieẏſſza 136 r. 110 v. 117 v. namnieiſſe 118 r. namileyſſa 186 v. naplodnieyſſa 159 v. naprzednieiſſe 44 v. nawielebnieẏſſy 215 r. nachualebnieiſſy 6 v., nawet nabogoſlawienſſa 176 v.

Liczebniki: dwa 39 v. cztyrzy 38 r. dwanaczcie 29 r. pietnaſcie 227 r. Wyrazy troje, pięcioro bywają tu uważane za przymiotniki, por. troim iazykem 56 r. piąciorẏm chlebem 31 v. podobnie jak dwoiakim wefelim 192 r.

Temata słowne. Biorąc za podstawę podziału temat czasu teraźniejszego, przytoczę tu niektóre temata praesentis a następnie temata infinitivi, jak występują w formach polskich.

I. Temata praesentis. 1. klasa. *a).* wloko-, wlecze- (stsł. влѣк-, * velk-) oblokę 173 r. obloką ſie 171 v. zwleczon 51 v.- mogo- może- (stsł. мог-): wſpomozeni 160 r.; ſtrzego- ſtrzeże, (stsł. стрѣг-, * sterg-): imperat. ſtrzezẏ 94 r. 170 r. (* strěžĭ; * stergo-i-s); wiedzie- (stsł. вѣд-), viedzion 53 v. przyuiedzion 50 r.; ido-, idzie- (stsł. ид-), wnidę 171 r. odgidą 75 r. wẏnidzie 218 r. wnidziemy 171 v. poẏdzieſs 137 v. poydziemẏ 182 v. naydzie 171 r. przyidzie 150 r. obok przydzie 14 v. 114 v. przidzie 138 v. daléj podzczie 91 v. wnidzczie 113 r.; będo-, będzie- (stsł. бѫд-): będę 196 r., bądą 81 r. bądacz 27 r. bedzieſz 145 v. będzie 146 r. bancz (bądź) 140 v. 141 r. 181 v. itp. gędzie- (stsł. гѫд-), gądzczie 116 v. gedzczie 133 v., żywie- (жив-) zẏuieff 65 r., forma zẏuiaczych 21 v. 77 r. (żywiących) powstała zapewne przez upodobnienie formy właściwéj żywących do imiesłowów klasy III b., jak drzémiących, płaczących itp., zwłaszcza, że formy żywiesz, żywie, żywiemy, żywiecie nie różnią się co do spójki swéj w języku polskim od drzémiesz, drzémie, drzémiemy, drzemiecie, (por. wzdrzemie 155 r.); a więc

żywiący: żywie = drzémiący: drzémie. Tu też należy temat *imo-*, *imie-* (stsł. им-е-, *jьm-e), przyмieſſ 48 r. imper. przyimi 119 r.

b) sso-, *ssie-* (stsł: със-е-, stind. klasa VI), ſaczych 95 r. (ssących); *rwo-*, *rwie-*, (stsłow. рък-е-), wirwi (imper.) 10 v.

c). tro-, *trze-*, (stsł. тьр-е-), otrzy (imper.) 120 r.

2 klasa: *czy-no, czy nie-*, (* či-, por. по-ун-ка-ти, spo*czy*wać, stind. çe-te, gr. κεῖ-ται), odpoczyna (odpoczynę) 13 v. odpoczynienie 171 r. 204 r. odpoczinienia 172 v.; *pły-no*, plynancz (part.) 226 v., *sta-no-*, przeſtanę 148 v., *rz-nie-* (* rьz-ne-) poderznie 163 r., *s-nie* (sъp-ne-) uſnie 155 r. 197 r., *sch-nie-* (sъch-ne-), vſchnie 163 r., *ciąg-no-*, *ciąg-nie* (* tęg-ne-) przcziagnę 173 r. roſcziagnion 55 r.; *milk-no-*, vmilkną 110 r., *wi-nie-* (stsł. вн-ти, wić), obvinion i zaſlonion chuſtą, 55 r., *mk-nie-* (mъk-ne-), zamknione 61 v. zamknionego 213 r. *ciś-nie-* (zam. cis*k*-nie-, por. przytyſknancz 54 v.) wcziſznioną 52 r. *łacz-nie-* (z *łak-nie-* pod wpływem adiect. *łaczny*, łačьnъ z * łak-ьnъ). laczniacze 188 v. t. j. łączące zam. łączące, zapewne pod wpływem form. łaczniesz, łacznie łaczniemy, łaczniecie; *po-mie-nie-* (zam. *-mię nie-, por. stsł. по-ма-не-), przypomionan 37 v. (zam. przypomienion) jest tworem analogicznym, przypomionan: przypomionąć = przypominan: przypominać.

3 klasa, *a). spie-je-* (stsł. спѣ-ѥ-) poſpieiczez 107 r. *le-je-* (stsł. лѣ-ѥ-) imper. wley 159 r., *bi-je-* (stsł. би-ѥ-) zabiie 181 r., *czu-je-* (stsł. чоу-ѥ-) czuią 149 v.

b). płacze- (* płak-je-, stsł. плаче-), placzancz 203 r., *pasze-* (* pas-je), przypaſſyz (imperat.) 103 v., *każe-* (* kaz-je-) imper. vkazi 145 v., *drzemie-* (stsłow. дрѣмлѥ-) wzdrzemie ſzie 155 r.

c). Słowa pochodne ze suff. *-a-je-*: vypouiedaia 96 r. ſrumaia ſzie 17 v. vdrączaią 202 r. potwierdzaiancz 227 v. lkaiancz 203 r. vcziekaiacz 13 v. powyſſaiancz 195 r.

szbudzaiancz 182 r. znaiacz 118 r. denomin. woniaiaczi174 v. (por. subst. wonia 174 v.) imp. mieſſkai 66 v. niedopuſczay 200 v. powÿſſaymÿ 132 r. powyſſzaÿcze 129 v. vczaſcziaiczie 99 v.; *-a-je-* ściągnięte w *-á-*: rvchá ſzie 129 r. poviedam 103 v., mieſka 147 r. pocÿua 23 r. poſroma ſzie 156 r. *iter.* rozdzievia 19 r. otrzymamÿ 119 r. pozadamÿ 119 r. duffamy 66 v. itp. Tu też należą formy, w których suff. *-a-je* dodaje się do tematu infinitivi, jak: rozlewaiancz 227 v. (lě-v-aje), oczekauaią 17 v. (czeka-v-aje-), poznauaiacze 107 v. naſtauaÿancih 204 r. omieſſkauai 66 v. dawa (* dawaje) 96 r. vÿznaua 80 r.

d). Słowa pochodne ze suff. *ě-je*: goraiaiacze 42 r. (gorejące, gorzejące?).

c). Słowa pochodne zo suff. *-u-je-*: zſtepuie 173 v. vkazuie 96 v. zbuduie 155 v. zaluiem 119 r. przenaſladuią 17 v. boiuiancz 213 v. znamionuiacz 72 v. przenasladuiaczich 82 v. ſlutui szie 6 r., poſtąpui i krolni 103 v.

4 klasa. Słowa pochodne ze suff. -î-, *a).* 1. sgl. wÿslauią 10 v. ozÿuia 11 v. wziawią 12 r. nakarmie 172 v. vſtąpie 171 r. 3 plur. czczia (czcią) 80 r.; odwroczifz 195 v. vſtauiſſ 105 v. zlubi ſzie 21 v. weſzeli ſzie 133 r. proſzimy 119 r. obchodzimy 158 v. chwalim 210 r. imperat. mÿſli 6 v. napełni 143 v. rządzi 122 v. nawÿedz 143 v. rozwiez (rozwięż) 187 r. vſkrom 111 v. velbicze 11 r. obronion 175 v. zranion 54 v. potempion 217 r. zgarbionÿ 53 v. vvielbion 7 r. vÿmouiono 119 r. ziawion 24 v. ſplugauionÿ 49 r. przyprauionym 57 v. blaſlavion (błogosławion) 56 r. otworzona 198 v. doſzwiaczſſony 51 r. 74 r. oczyſczion (oczyścion) 98 r. otkarſon 50 v. obcziazony 53 v. povÿſſon 7 r. posromoczon 123 v. poſromoczeni 8 r. 163 r. krczon (chrzczon) 27 v. znądzone 68 r. znudzonego 218 r. vtwirdzona 157 v. vtwÿerdzono 147 r. okraſſona 63 v. oddoionemu 165 r. modlancz ſzie 159 r. bogoſlawiancz 172 v. puſtoſſączim 147 v. daléj proſſancz 218 v. podnoſſancz 182 r. wzchodzącz 138 v. twirdzaczemu 44 v., zamiast prosiąc, podnosiąc, wzchodziąc, itd

podobnie jak 3 plur. ſzmacza (smęcą) 20 r., zamiast smęcią.

b). byeſzi (bieży) 185 r. zapomniz (zapomnisz) 195 v. ſtoiczie 174 r. odzierzÿſſ 110 r. vezrzy 6 v. weyrzi 196 r. nienaizrzą 17 r. 69 v. boią ſzie 79 v. brzmiących 134 v. ſiedzancz 217 r. viſſacz 71 v. liezacz 25 r. nienazrzaczych 42 v. stoiace 182 v.

Suffiks *-i-* bywa tu więc niekiedy zastępowany przez *-je-* (1 os. sgl., part. praet. pass.), które rozszerzyło się w języku polskim i na formy 3 os. plur. i part. praes. act.

5 klasa. Temata bezspójkowe: *jes-*, ty ieſz 135 v. boviem es 79 v., tÿſz (ty-ś) 140 v.; *věd-*, powie 162 v. roſponie 108 r., *jěd-*, iedzaczÿ jest tworem analog. ze suff. *-je-* zamiast * jedziący.

II. Temata infinitiwi. Klasa 1. *a).* Temat infin. jest zarazem pierwiastkiem słowa: *mog-* wſpomocz 65 v. 122 v. 151 r. 207 v. wſpomogla 117 v., *strzeg-*, ſtrzecz 172 r. ſtrzedz 111 r., *sięg-*, prziſiągl 137 r., *rzek-*. rzekles 71 v. *pad-* padvſſy 45 v., *lez-*, nalazlas 117 v., *ję-* * jьm-, przyiancz 143 v. 162 v przyancz 218 r. podial 215 r. przyial 189 r. wzigiąla 18 r. wziawſſy 45 r. przyiath 39 v. iąte 68 r. ſzÿąty 58 v. przenaiątych 61 r.; *dę-* (* dъm-) dątych 116 v.; *ji-*, wnidz (wn-jić) 54 v., przydz (przyć) 64 r. 74 v. 190 v. 213 v., przidz 176 v. przicz 192 r.; *szed-* (шьд-), wÿſſedl 199 r. veſſlo 102 v. wſſedſſy 35 v. 61 v.; *by-*, pozbÿli 111 v. *czyt*, czÿſcz (stsl. чисти) 5 v., *sied-* (сѣд-), obſziedli 9 r.

b). *zwa-* (zъw-a-), wezwan 137 v.

Klasa 2. Temat infin. urabia się od pierwiastku za dodaniem suff. *ną-* odpoczynacz 54 r. (pierw. чи-, * kî-), vÿplÿnącz 58 v. (pierw. илы-), łacznąc (lacznales 28 r. 40 r.) z łaknąć pod wpływem przymiotnika łaczny (* łak. -ьnъ), przÿtÿfknacz 54 v., wſpomionącz 143 v. 162 v. wſpomionawſſy 189 r; (zam. wſpomięnąć, wspomienąć), zaſnal (tem. sъp-ną-) 196 r, wzglądnacz 111 r. zgladnela 146 v., vviaznalem 16 v. ogarnąly 64 v. przeniknaly 16 v. Suffiks ten ginie w wyrazie

zeſratlÿ 106 r. zamiast ześrzatli, (stsłow. съ-рѧсти) por. posrzatla ſlor. 84. postrzatl Bibl. 113 r. czeskie postřetnouti.

Klasa 3. *a*). Temat inf. jest pierwiastkiem: *my*, omÿcz 102 r. zmÿta 110 r. *bi-*, bit 49 r., *czu* poczuli 168 r.;

b). Temat inf. urabia się od pierwiastkn za dodaniem suff *-a-*, zędacz 216 v. mietacz 40 v. 56 v. oplakali 109 r. zwiazan 50 r. drzemać por. drzemanie 171 r., przikazal 173 v; formy: dziana 56 v. przÿodzan 51 v. ſzmiali ſzie 8 v. chuiali 8 v. mają pierwiastek dě-, smě-, chvě- połączony za pomocą *-j-* ze suffiksem *-a-*.

c). Słowa pochodne. Temat infinit. jest zarazem tematem słownym ze suff. *-a-* oględacz 140 r. powſciegacz 228 v. ſpowiedacz ſie 144 v. povÿedal 136 v. dzielali 109 v. wspamiątal 116 r. wſpamietal 137 r. wmieſſkala 147 v. dbales 36 v. dufala 164 r. padacz 171 v. przezegnacz 101 v. (skrócone przeguacz 108 v. 118 v.), troſkacz ſzie 45 r. gniewal ſzie 145 v. poczÿtan 53 v. opątanÿch 29 v. iterativa vprzeſpieczacz 40 v., przyczyniacz ſzie 120 r. roſprauiales 27 r. wzÿiauial 15 r. vypądzal 30 r. otwarzaly 58 r. vÿznauacz 81 r. wſtrzimawacz 228 v. oczekaual 50 v. oplakauan 58 v. napauan 57 v. nagrauan 56 v.

d). Temat infin. jest zarazem tematem słownym ze suff. -ě-: porozumiecz 176 r. zlienialem 79 r. (praes. lenie-ję).

e). Temat inf. urabia się od tematu słownego na *-u-* (* ou) za dodaniem suff. *-a-*, z czego powstaje suff. *-ova-*: gimovacz 46 v, (jьm-, por. po-jmować, za-jmować), pokalowali (zam. pocałowali) ſzie 146 v. vkazouales ſzie 63 r. pieſtouacz 26 r. boioual 7 r. zboiouales 59 r. wyboiowali 162 v. gruntowal 98 v. zgotoualem 173 r. sgotouan 125 r. radowacz ſzie 133 v. zalowal 181 r. poſſykouan 49 v. krzizowanÿ 220 r. figurouany 43 r. naznamionovana 87 v. Prawdopodobnie i byczan 51 v. stoi zamiast biczowan por. flor. 72. Tar. C. III a.; może jest to tylko skrócenie w piśmie jak przegnacz 108 v. 118 v. obok przezegnacz 101 v.; blaſlavion 56 r.

obok błogosławion, bogoſlawion 7 r ; inaczéj bowiem musielibyśmy przyczyny dla formy b i c z a n szukać w upodobnieniu do słów pokrewnych znaczeniem jak s m a g a n itp.

K l a s a 4. *a*). Temat infin. ma podobnie jak temat praes. suff. *-i-*, bronicz i ſczyczicz 74 r. zaſczyczyles 73 v. ſtatczyl 82 r. podrąbicz 36 r. ponorzyla 17 r. zlubily ſzie 77 r. zadziles ſzie 122 r. rzewnil ſzie 25 r. vieſzielicz ſzie 88 r. vczwierdzil 125 r. ſządzicz 64 r. przeczniuicz 76 v. ſprzeczniuicz ſzie 6 r. zganbiwſsy 151 v. raczyles 24 v. wſtydziles 24 v. krzczili 62 r. potempili 227 v. ſmuczil ſzie 147 r. brzydzil 11 r. valczil 204 v. wzbaczycz 19 v. wzyiauil 86 r. wziawylo 151 v. zgiauiles 25 v. zgardzil 11 r. przygroziles 41 v. vſkromicz 71 r. okraſzil 63 v. zatworzyl ſzie 94 r. popelnilo ſzie 109 v. vſzmierzila 170 v. 199 v. doſwiaczſſyli 92 v. polepſſycz ſzie 109 r. ozievili 9 r.

b) Temat infinit. ma suff. *-ě-*, vezrzecz 79 v. 151 r. wezrzal 188 r. vzrzala 114 v. uzrzeli 187 v. przezrzana 216 v. zaprzanego 49 v. zaprzenie 44 v. por. zaprzączego ſie Tar. C. III a., widziali 176 v. nienawidzieli 163 v. nienawiedzieli 137 r. zabiezaly 146 r. rozbiezely ſzie 15 v. ochrapialy 17 r. cirpialem 81 v. weſeleli ſie 189 v. (obok ogólnego vieſzielicz ſzie 88 r.).

Temata imiesłowowe. 1). Participium praes. act. kończy się jak w dzisiejszym języku na *-ąc*, lub w formie złożonéj na *-ący* (*-a,-e*), np. bądacz 27 r. bądaczego 111 r. zyviaczych 77 r. 21 v. ſaczych (ssących) 95 r. plynancz 226 v. laczniacze 188 v. placzancz 203 r. znaiacz 118 r. vcziekaiacz 13 v. potwierdzaiancz 227 v. powyſſaiancz 195 r. rozlewaiancz 227 v. szbudzaiancz 182 r. naſtauayancih 204 r. poznauaiacze 107 v. woniaiaczi 174 v. boiuiancz 213 v. znamionuiacz 72 v. modlancz ſzie 159 r. bogoſlawiancz 172 v. proſſancz 218 v. podnoſſancz 182 r. wzchodzącz 138 r. ſiedzancz 217 r. liezacz 25 r. viſſacz 71 v. puſtoſſączim 147 v. twirdzaczemu 44 v. brzmiących 134 v. nienazrzaczych 42 v. iedzaczy 63 r.

2). Particip. perf. act. kończy się na *-szy* lub *-w-szy*, np. wſſedſſy 35 v. 61 v. wziawſſy 45 r. wſpomionąwſſy 189 r. dokonawſſy 45 r. ſpoviedawſſy ſzie 74 r. zganbiwſsy 151 v., analogicznie zaś do tych i pa*dv*ſſy 45 v.

3). Particip. praet, pass. na ꙋ (-ty), przyiath 39 v. iąte 68 r. ſzyąty 58 v. dątych 116 v. bit 49 r. zmyta 110 r.

4). Particip. praet, pass. na *nꙋ* (-ny), zwleczon 51 v. viedzion 53 v. wſpomozeni 160 r. vvinion 59 r. obvinion 55 r. zamknione 61 v. 213 r. roſcziagnion 55 r. wcziſznioną 52 r. przypomionan 37 v. dziana 56 v. przyodzan 51 v. zwiazan 50 r. poczytan 53 v. nagrauan 56 v. napauan 57 v. oczekauan 24 r. oplakauan 58 v. byczan 51 v. sgotouan 125 r. krzizowany 220 r. figurouanim 43 v. krczon (chrzczon) 27 v. ziawion 24 v. oczyſczion 98 v. ofkarſon 50 v. obronion 175 v. zaſlonion 55 r. zranion 54 r. potempion 217 r. vvielbion 7 r. bogoslavion 7 r. blaslavion 56 r. obcziazony 53 v. zgarbiony 53 v. otworzona 198 v. povyſſon 7 r. poſromoczeni 163 r. wymouiono 119 r. znądzone 68 r. znudzonego 218 r. ſpługauiony 49 r. przypravionym 57 v. doſwiaczſſony 51 r. oddoionemu 165 r. vtwirdzona 157 v. niepokalona 148 r. 149 v. przezrzana 216 v. zaprzanego 49 v.

5). Particip. praet. act. na *-ł*, wyſſedl 199 r. veſſlo 102 v. wſpomogla 117 v. rzekles 71 v. podial 215 r. przyial 189 r. pozbyli 111 r. obſziedli 9 r. lacznales 28 r. 40 r. zafnal 196 r. vviaznalem 16 v. ogarnąly 64 v. przeniknaly 16 v. zeſratly 106 r. poczuli 168 r. ſzmiali ſzie 8 v. chuiali 8 v. dbales 36 v. gniewal ſzie 145 v. dufala 164 r. povyedal 136 v. dzielali 109 v. wmieſſkala 147 v. wzyiauial 15 r. roſprauiales 27 r. vypądzal 30 r. otwarzaly ſzie 58 r. oczekaual 50 v. zrozumial 165 r. zlenialem 79 r. gruntowal 98 v. boſoual 7 r. vkazouales 63 r. zgotovalem 173 r.

zalowal 181 r. ſtatczÿl 82 r. ſmaczil (smęcił) 20 r. ſmuczil ſie 147 r. zadziles 122 r. krzczili 62 r. rzewnil ſzie 25 r. wzÿiauil 86 r. zgardzil 11 r. brzydzil 11 r. valczil 204 v. okraſzil 63 v. zaſczycziles 73 v. zatworzyl ſzie 94 r. ponorzyla 17 r. potempili 227 v. raczyles 24 v. vczwierdzil 125 r. popelnilo 109 v. doſwiaczſſyli 92 v. ozievili 9 r., czirpial 81 v. wezrzal 188 r. uzrzeli 187 v. widziali (widziały) 176 v. nienawidzieli 163 r. ochrapialy 17 r. rozbiezeli ſzie 15 v.; weſe*le*li ſie 189 v. (zam. wese*li*li się) jest zapewne formą analogiczną podobnie jak weſe*le*my ſie 177 v. chua*le*my 121 r. proſziemy 111 r. itp. Rzadko spotykamy ten imiesłów w odmianie i znaczeniu przymiotnika jak w zwrocie: nad miaſtem zginalÿm 39 v.

Wyrazy złożone. Temat imienny jako pierwsza część wyrazu złożonego występuje w formie, jakiéj wymaga syntaktycznie temat słowny stanowiący część drugą, np. pożytkubranie, ku pożytkubraniu 40 r. zmartwychwstal 59 v. zmartwÿwstalego 60 v. zmartwÿwstania 59 v. zmartwiwſtanim 192 r. na niebo wſtampienim 192 r.

Wyraz złożony dziś-dzień używający się obecnie tylko w tej formie z niektórymi przyimkami np. po dziśdzień, występuje tu w formie genet. sgl. od dziſziadnia 155 v. 197 v. od dziſziednya 165 r. 181 v. Forma dzisia jest zapewne genet. sgl. do dziś (dьnь sь), powstałym pod wpływem następnego dnia (por. ty-dzień, tygo-dnia, *tego-dnia) i używającym się téż odrębnie w znaczeniu przysłówka np. dziſzia 109 r. Druga zaś forma dzisie-dnia albo powstała z dzisiadnia przez upodobnienie do form o*de* dnia, dyalekt. po*łe*-dnia (por. Rozpr. VIII 185) itp., albo téż dźwięk *ie* jest tu tak samo refleksem starosłow ь, jak *e* w wyrazach o*dè* dnia, prze*de* dniem zastępuje starosł. ъ. W tym drugim wypadku byłby stosunek następujący, dziś-dzień: dzis*ie*-dnia = przed-dzień: prze*de*-dnia (w prze*de*-dniu).

Niektóre wyrazy złożone są z dwoma przyimkami: przenafladuia 17 v. przenafladuiaczich 82 v. przenafladouanie 42 r. przenaiątych 61 r. Dziś mają to samo znaczenie wyrazy złożone z jednym przyimkiem: prześladowanie, najęty.

Wyrazy złożone z przyimkiem przez, w znaczeniu dzisiejszego bez: przeſpieczne 166 v. przeſpiecznie 218 v. vprzeſpieczacz 40 v. Niekiedy występuje przyimek przez naprzemian z przyimkiem przy w tym samym wyrazie, np. przekowy 59 v. 134 r. przykowy 87 r. s przykow 70 v. Zresztą złożenia z przez są bardzo częste, np. przeląknienia 13 v. po przemienieniu 111 v. w przevieuaniu 42 r. rzadsze z przy np. przygroziles 41 v. Z przyimkiem po występuje powszechny w staropols. wyraz poszyki (poszyjki? uderzenia po szyji, por. policzki)poſſyki (plur.) 49 r. poſſykouan 49 v., por. poſſyiki, poſſykowánie Opeć XCVII r., poſziykowan (Pozdrawianie wſzitkich członków, Ungler 1531 ?) B 5 r., poszykuow Konst. 174 v. possykowanym Konst. 107 v. poſzyki, poſzyko-Apoln. 54 v. W singul. spotykamy zaſſyiek 47 v. (policzek Tar. C. II a), za ſſyia byles bit 49 r.; zapewne więc była też forma poszyjek. Wyraz *po*lubilam ſzie 119 v. ma to samo znaczenie co *s*lubi ſzie 21 v. *s*lubily ſzie 77 r. Inne wyrazy złożone z po: poſroma ſzie 156 r. (obok ſrumaia ſzie 17 v.,) posromoczon 123 v. 8 r. porozumiecz 176 r. pocałowali ſzie 146 v., *po*spolne 183 r. itp. Niektóre wyrazy, złożone z przyimkiem za: zaſſczyczenie (obrona) 138 r. 66 v. zaſmaczenie 84 v. zamilczenim 48 r. zakwaſſenie 37 r. zamierzenie 89 r. zaprzenie 44 v. zaprzanego 49 v. (zaprzączego ſie, Tar. C III a.), zabiezaly 146 r., z przyimkiem na: namiastek 61. r. naznamionovana 87 v. napauanie 71 v., z przyimkiem *u:* vſlanie (dziś po-słanie) 171 r. vrażenie 10 v. vcirpienie 199 r. uczyaczie 46 r. (obok ſciecie 210 v.), ustawa (dla vſtavy zakonu 81 v.), vſkromicz 71 r. vſzmierzila 170 v., *v*vinion 59 r. obok *ob*vinion 55 r.; z przyrostkiem *ob-*, por obvaſnioni naukami 190 v. (zam objaśniony), obſtepuiacich 195 r. z przyimkiem

o: oprzykrzenie 42 r. omierzenie, obrzidzenie 49 r.; z przyimkiem od, odmłódź, plur. odmlodzi oliwne 1ɔ7 r., por. odmłodzi Crescent. Trzecieski 1549. (Linde III 475;) z przyimkiem sъ, *ze*fratly (съ-ѓасти) 106 r. *ze*krwawienim 55 r.

Wyrazy złożone z przyrostkiem wzъ-, wziawią, wzgiauiony 12 r. wzÿiauial 15 r. 86 r. wziawylo 151 v. obok *zg*iauion 25 v. *zg*iauiles 26 r., wzgiąla 18 r. wzbaczÿcz 19 v. wzgladnacz 111 r. (obok *zg*ladnela 146 v., tak samo *zg*ardzil 11 r. zamiast *wz*gardzil), wſpomionącz 143 v. 162 v. wspamiątal 116 r. 137 r. wſpamietania 203 v. wzdrzemie ſzie 155 r.

Zaimki nikt i nic, złożone z ni-kto, ni-co, uwidoczniają to złożenie niekiedy w ten sposób, że przyimek przy nich stojący występuje między oboma członami, np. ninakem (dziś: na nikim) 32 v. niwczem (dziś: w niczem) 76 v. Podobne zjawisko mamy w zaimkach złożonych z -kolwie(k) np. czozczi koluiek pouiedano 109 v., obok czokoluie 110 r. aczkoluie 56 v., tu jednak jawi się między oboma członami złożenia zaimek osobowy.

Przysłówki. Forma zaran 50 r. (rano Tar. C III a) jest zapewne starym accusat. sgl. z przyimkiem za, podobnie jak zaraz, zaprawdę 84 v. Tak samo pewnie zapatrywać się należy na formy: opak 50 r. wſpak 163 r. wiencz 222 v. i wszystkie przysłówki na *-o*, jak lubo 133 v. pilno 228 r. barʒdzo 31 v. 51 v. iedno (jeno) 89 r. ſkromno 47 v. prątko 103 v. cziąsko 51 v. czeſtokrocz 162 v. tako 51 v. ſamo 183 r obok tam 173 v. itp. Przysłówki na-*ie* są prawdopodobnie locat. sgl., np. łatwie 216 r. obcziaznie 49 r. ſwiebodnie 31 v. zadliuie 55 v. doſtoinie 93 v. ſczęſznie 103 v. ſſczęſnie 227 r. lutoszczivie 6 v. 55 r.; czasem zmiękczenie nie jest wyraźne w piśmie: miloſczive (dales ſzie piestowacz) 26 r. laſkawe (wley) 159 r., darme (czuie) 155 v. 183 v., dalej mędrze (medrcze) 225 r. ninie 12 v. 72 v. Przysłówkowo mamy tu też użyte particip. jedzący: ktorí iedzaczÿ ſ nimi iawnies w niebo wſtapil 63 r. Z innych przysłówków

zasługują na uwagę: ſpolu 91 v. 170 v. poſpolu 14 v. veſpolek 14 v. zewſſand 211 v. odtÿchmiaſt 207 v. od dziſziadnia 155 v. 197 v. od dziſziednya 165 r. 181 v. dziſzia 109 r. wzdicz (wżdy-ć) 163 r. zawzdÿ 138 r. 175 v. ieſczie 216 v. Juze (juże) 72 v. teze (teże) 11 r. aze (aże, aż) 16 v. takież (takież, także) 122 r. przetoz 110 r. niechai 80 r. obok niechacz (niecha-ć) 80 r.

Przyimki. Wymienić tu można: *k* ſobÿe 135 v. *k*tobie 216 v. 218 r. *k* serczu 146 r., krom zmazi 220 r. prze nas 119 r. przeczyw mnie 163 v. vedlie (podług) iednoſczi bostwa 75 v. i wedla dziewki ſwoieÿ 217 r. por. Apoln. 25 d.

Spójniki: acz 89 r. bowiem 110 r. 146 r. abowiem 125 r. 133 v. 164 r. 173 v., abocziem (abociem) 146 v. 164 v. ciem, np. tamociem ſiedzieli 183 r. powstałe może z ci+jeśm, por. ani*czyem* chodzil 165 r. ize cziem ia ieſt bog 107 r. bocies (boć jeś) rowna 222 r., albo też z ci+wiem (por. Archiv VI 30 n.); ize (iże=że) 119 r., ÿzby 213 v. ieſtli 155 v. 165 r. 196 r. obok ieſli 110 v.

IV. FLEKSYJA.

A). Deklinacyja.

Rzeczowniki. Liczba pojedyńcza.

Temata męskie i nijakie. W genet. singul. mamy końcówkę *-a* w wyrazach rodzaju męskiego: poko*ia* 67 r. ole*ia* 223 r.; zresztą zaś stosunek tego zakończenia do końcówki *-u* jest przeważnie taki, jak w języku dzisiejszym, por. zÿ(v)ot*a* 23 r. Abram*a* 69 v. namiaſtk*a* 61 r. Jandrzei*a* wzgladacz*a* 33 r., od dziſziadni*a* 155 v. 197 v. (nominat.

dziśdzień, por. accus. po dziśdzień), zboru 199 r. vpadu 220 v. gniew (gnievv, = gniewu) twego 84 v. teſtamentu 172 r. ſmętku 211 r. Neutra mają tylko końcówkę -a, i to -á ścieśnione u rzeczowników pierw. na -ije. Ślady piśmienne tego -á ścieśnionego, powstałego z -ija, są w naszym zabytku bardzo rzadkie, np. od zakwaſſenią 37 r. obok zrądzenia 203 v. vrazenia 10 v. vdrączenią 68 v. vslania 171 r. W wyrazach: przeſſladouani zydowſkego 36 v. od przeſſladouanie grzeſſnego 13 r. możnaby upatrywać ślady wpływu języka staroczeskiego, jeśli nie są to zwykłe błędy pisarskie. Temata spółgłoskowe na -men- odmieniają się tu jakby temata na -jo-, np. strumienia 181 r. gimienia 6 v.

W dativie sing. mają końcówkę -u: synu, duchu w zwrocie: chuala oiczu ſynu i duchu 12 v. 135 r. zapewne pod wpływem towarzyszącéj im formy ojcu, daléj: ku gloſſu 164 r. ſądu bozemu 42 r. ku placzu 50 r. Końcówka zaś -owi np. Biernatowi 86 r. rodzoiowi 185 v. rzadszą jest niż dzisiaj. Neutra mają tylko -u: ku glupstw (glupstvv = głupstwu) 7 v., dziedzictw twemu 122 v. ku zamierzeniu 89 r. ku odpoczinieniu 171 v. ku odpocziwaniu 176 v. imienyv 144 v.

Accusat. sing. nie różni się od nominat. np. dziw vczynil 115 v. zaſſyiek czirpial 47 v. w podolek 173 v. ve ſpolek 14 v. Temat imen- występuje w formie imię (w imie 144 r. vymią 127 r.) lub imiono (v ymiono 32 r. 80 v.).

Instrum. sing. ma zakończenie -em, np. ſſczytem 141 r. ſtychem (Stich) 16 r., paznokczіem 139 r., tovariſtwem 117 v. przeſczieradlem 59 r. dziecziaczіem 27 r. Tylko neutra na -ije-, mają zakończenie -im, ściągnięte z -ijem, np. miloſzierdzim 151 r. weſelim 25 v. 173 r. z weglim 147 v, dotknienim 222 v. odzenim 51 v. nawiedzenim 190 r. poczieſſenim 65 v. przyzuolenim 117 v. przyczynyenim 151 r. 160 r. 192 r. 204 r. vtuczenim 127 r. wſpomozenim 158 v. wſtampienim 192 r. złączenim 220 v. zamilczenim 48 r.

zekrwawienim 55 r. z volanim 57 r. mieſſkanim 203 v. zmartwiwſtanim 192 r. rozmawianim 222 r., tak samo przed obliczým twoim 7 r. ochotnym obliczým 51 r.

Locativ. sing. z końcówką -ě: bo*dze* 125 v. 188 r. 194 r. v pa*nie* 8 v. 17 r. 81 v. w goracým ol*owie* 212 v., na grzbiec*sie* 163 r. (obok nomin. chrzibiet 20 v.), w ko*rze* (w chórze) 133 v. na szie*nie* 25 r. itp. Z końcówką -*u*: w lud*u* 133 v. 165 v. w zwięku 134 v. na dacho*w* (sic) 163 r. na oſziełk*u* 39 r. na boiſk*u* 42 r. na mieſcz*u* 98 v. po ucziacz*iv* 46 r. itp.

Vocativ. sing. z końcówką -*e*: Woýcieſſe (Wojciesze) 207 r. boiarzi*nie* 212 r., kroleuicze (królewice) 94 v. 136 r. 170 v. z końcówką -*u*: boiownik*u* 67 r. ryczerz*u* 212 r. wſpomozýcziel*u* i odkupiciel*u* 98 r.; zresztą formy Jeſu 64 v. izrael 164 v. są także wołaczem.

Temata żeńskie. Genit. sing. tematów na *já* ma prawie ogólnie końcówkę -*je* np. nądz*e* 34 r. do duſſ*e* 16 v. do ziem*ie* 26 v. z ziemi*e* 146 v. twey wlocznie 212 v. z giaſkini*e* 70 r. ſ cziemnicz*e* 68 r. z loznicz*e* 96 v. obietnic*e* 191 v. ſluzebnic*e* ſwey 188 r. z dzieuicz*e* 65 r. 94 v. 138 v. 170 v. bogoſlawioney dziewic*e* ý maczenic*e* 226 v. od zdraicz*e* 42 v. 43 v. raz zaś spotykamy znak -*ę*: z nędz*ę* 213 v., wątpię jednak, czy mamy to uważać za ślad pierwotnego brzmienia téj końcówki, jak je widzimy w języku starosłow Zresztą pewna kategorya wyrazów ma w tym przypadku zakończenie -*ej*, mianowicie słowa pierw. na -*ija* i imiona obce na -*ija*, -*yja*, -*eja*, np. od ſtroz*ey* 81 v. 164 v. bracz*iei* 10 v. 183 r, ſlotkoſcz won*iey* 174 v. (por. nom. won*ia* Opeć IV v.), z lodz*iei* 28 v. 70 v. do Galileiei 60 v. Mariei 111 r., a nawet goląbicz*ei* 28 r., jakkolwiek temata ze suff. -*ica* mają prawie ogólnie końcówkę -*je*. Rzeczownik krew ma genet. krwie 51 v., zresztą zaś zakończenia tego przypadku występują jak w dzisiejszym języku, np. giſtot*y* 23 v. dlia

vſtauÿ 81 v. do ſzwei oiczyz*ny* 68 r. mierzianczk*i* twoiey 145 v. lutoſcz*i* 94 r. naſſeÿ krewkoſcz*i* 159 r. z nawalnoſc*i* 211 r. itp.

Dativus sing. z końcówką -*ej* mamy u tych rzeczowników, które i w genet. sing. kończą się na -*ej*, więc: vol*ei* twei (sprzeciwić się) 6 r., Mari*ei* magdalenie 60 v. itp.

Accusat. sing. ma końcówkę -*ę* wyrażoną najczęściéj przez *e*, np. twoie laſk*e*, 138 v. 208 r. twa mek*e* 226 r. prez zaſlug*e* 228 v. rozg*e* 180 v. wÿmow*e* ſwoie 149 v. pod twoie obron*e* 136 v. na prim*e* 154 v. na sext*e* 162 r. na non*e* 170 r. na kompet*e* (sic) 194 r. a zapewne pod wpływem tych form téż na tercÿi*e* 154 r. dalej opilcz*e* 34 v. Rzadziéj to zakończenie bywa oznaczane przez -*ą*, np. przez archą 70 r. pamiąk*ą* (sic, pamiątkę) 111 r. oſlicz*ą* 39 r. vznawcz*ą* 33 r. lub przez -*a*, np. tąs to pann*a* 64 r. trzcin*a* 52 r. oblubienicz*a* 63 v. za ſſÿi*a* 49 r. W wyrazach: w ſzwoia ſtroz*a* 68 v. dalam woni*a* 174 v. letani*a* (czyſcz) 5 v. Mari*a* (wÿbrales) 24 r. zapewne jest końcówka -*ą*. Formy: przez boza lask*u* 207 r. wybrales ſobie matk*u* 220 v. są zapewne czechizmami. Temata pierw. na -*i*- mają accusat. jak dzisiaj np. wloſzien (włósień) 18 v., w czudnoſcz 125 r przez gorączoſcz 71 v. na krewkoſcz 140 r. w mocznoſcz 125 r. przed oblicznoſcz 118 v. pogodnoſcz 146 v. poczeſnoſcz 36 r. itp.

Instrument. sing. kończy się na -*ą*, np. matuchn*ą* 216 v. rzeczniczk*ą* 64 r. rzeczniczą 168 r. zzolcz*ą* 71 v.; bardzo często jednakże zakończenie to wyrażone jest znakiem -*a*, np. pamietnicz*a* 177 r. nie gardz proſb*a* 12 v. krwi*a* nadroſſa 69 r. zzolcz*a* 57 v. za plczi*a* 103 r. przed oblicznoſci*a* 210 r. pſtrotoſczi*a* 105 r. tluſtoſczi*a* 127 r.

Locativ. sing. kończy się niekiedy na -*ej* u tych rzeczowników, które w dat. i genet. sing. mają końcówkę -*ej*, np. o pannie Mar*iei* 91 r. Forma w mocz*e* twoiey 144 r. jest zapewne błędem pisarskim zamiast w mocz*i* (w mocy), por. na mocznoſcz*i* 132 r. na piſczel*i* 134 v. itp.

Vocativ. sing. Rzadko się spotyka formę nominativu w znaczeniu wołacza, jak Mar*ia* panno 94 r. swietha maria 174 v. Temata na *-já* mają przeważnie zakończenie *-je*, np. boza rodz*icze* (rodzice) 136 v. 191 r. boga rodz*ice* 138 v. 148 r. 200 r. ſwiata dzieuicze 102 v. 110 r. 148 v. 149 r. 166 r. dziewice 174 v. 191 r. 201 r. dziwicze 204 r. naſlotſſa oblubienicze 152 r. o oblubieniece (sic) 141 r. Obok tego jednak właściwego zakończenia znajduje się też analogiczne na *-o*, np. boza rodzice dziewiczo 200 r. 191 r. boza rodziczo dziewyczo 166 r. ſwieta muczeniczo (sic) 225 r. naplodnieyſſa macziczo 160 r. podług tematów na *-â*, jak panno 94 r. ſſafarko 186 v. orędowniczko 203 r. oſwieczicżeko (sic) 152 r. Katharzino 225 r. itp. Forma sviąta troiczy 23 v. powstała zapewne pod wpływem tematów na *-i-*.

Liczba mnoga. Nominat plur. z końcówką *-i* mają temata męskie: pſzi (pśi) 10 r. angeli 132 v. caplani 171 v. mlodzienczi 131 v., z końcówką *-je*: nieprzyiaczieli 17 v. moczarze 80 v. a nawet oſtrovie (sgl. ostrów) 114 r.; z końcówką *owie*: volouie 9 r. bÿkouie 9 r. duchowÿe 129 v. cedrowÿe 131 v. węzowie 131 v. wielorÿbowÿe 129 r. ſtolkowie 183 r. rodzaiowie 188 r. oiczouie 8 r. itp. Rzadziéj spotyka się u męskich zakończenie *-y* jak kłopoti (kłopoty) 211 v. Neutra mają jak zwykle końcówkę *-a*, np. dzeua (sic, drzewa) 113 v. nieba 121 v. swierzanta 131 v.; temata zaś żeńskie na *-já* końcówkę *-je*, np. mordercze a zdraicze 16 r. Temata żeńskie na *-i-* kończą się w tym przypadku na *-i*, np. odmłodzi 157 r., podobnie rzeczownik dzień, np. dni i noczi (nocy) 28 r.

Genit. plur. pierwotny z zakończeniem *-ъ* (*-on) [1]), które w języku polskim ginie, występuje prawie tylko u tematów nijakich na *-o-* i żeńskich na *-â-*, np. ſkrzidl (skrzydł) twóich 127 r. ſwiadectw moich 172 r ſzirot 120 v. ſ paſczek 10 v. ſ przykow 70 v. od przefladowcz 48 v. i u tych tematów,

[1]) por. Osthoff-Brugmann, *Morphol. Untersuch.* I 207 nast.

które przeszły do obu tych deklinacyj, jak np. cud (zadnych czud nie vkazal 50 v.), pierw. temat spółgłoskowy čudes-. U rzeczowników męskich zawładnęła prawie wyłącznie końcówka *-ów*: razow 29 v. tyſiączow 79 v. 195 r. przyiaczielow 27 r. 72 r. wyrſſow 136 r. viązniow 22 r. dniow 16 r. 157 r.

Dativ. plur. z końcówką *-om*: viekom 11 v. zwolenik*om* 32 v. pastyrz*om* 25 v. nieprzyiaczielom 156 v. 184 v. itp., przez takie zaś formy jak przykritcz*om* 41 v. t. j. temata żeńskie na *-â* ze znaczeniem męskim, dostała się ta końcówka i do innych tematów żeńskich, jak czelufcziom 9 v. W ogóle jednak mają tu jeszcze temata żeńskie na *-â* prawie wyłącznie końcówkę *-am*, np. ran*am* 21 r. 58 v. flug*am* 204 v. fkarg*am* 51 r. ſtrzal*am* 141 r. nievia*ſtam* 60 r. Temat męski pierw. na *-i-* ludzie ma tu formę ludz*em* (ludziem) 32 v.

Accusativ. plur. Temata męskie na *-o-* i żeńskie na *-â-* mają końcówkę *-y*, np. ſczyty 107 r. vpa*di* (upady) 181 r. pielgrzym*y* 68 r. zavioſzy 59 r. zwoleniki 31 r. przeciwniki 79 v. przekouy 59 v. 134 r. przykouy 87 r.; podobnie ma pierwotnie miękki temat nogъtь: paznokty 21 v. rzadko nieprzyjacioły (nieprzyiacioli 145 r.), a nawet neutrum biodro: na biodry twoje 103 v. Końcówkę *-e* rozmaitego pochodzenia mają prawie wszystkie męskie temata miękkie (pierw. na *-jo-*, *-i-*) np. trzy mlodziencze wybawil 210 v. kawalcze 185 r., nad touarzyſſe 104 v. bogacz*ie* (sic) opuſczil 188 v. zeglarze tonące 211 r. poloze nieprzyiaciele 180 v. za przyiacziele 50 v. przez gozdz*ie* 71 v. w rzeciądze 134 r. ſadziff ludz*ie* 128 r.

Instrum. plur. Końcówka *-y* bardzo tu jest rozszerzona, zwłaszcza między rzeczownikami męskimi i nijakimi, np. miedzy lotry 54 v. miedzy doctori 27 r. miedzy anioły 69 r. ſwymi przyiacioły 27 r. miedzy pogany 113 r. ſ pſalmy 76 r. przed wieki 216 v. miedz vilki 47 r. nievymownymi ſzmątki 47 r. piąſcziami i poſſyki 49 r. vczynki naſſimi 201 v. miedzy zloſniki 53 v. okrutnymi krzyzowniki 55 v.

grzechy moimi 207 v. z oyczi naſſymi 137 r. mouili vſty 8 v. nad działy 208 r. nad niebioſzy 101 r. nad niebioſy 132 v. z xiązęty 182 r. 105 v.; rzadziéj ją znajdujemy u rzeczowników żeńskich, np. ſluſſnymi chwali (chwały) 175 v. te bowiem mają najczęściéj zakończenie -*ami* np. per*lami* 63 v. plwoczinami 49 r. maſcziami 60 r. piąſcziami 49 r. itp. Końcówka -(ь)*mi*, właściwa pierwotnie tematom na -*i*-, rozszerzyła się i na inne temata męskie, por. lud*zmi* 69 r. gozd*zmi* 55 r. rodzaymy 134 r. 181 r. nieprzyiaczielmi 77 v. apostolmi 31 v.

Locativ. plur. z końcówką -*ech* (stsł. -ѣхъ): mascul. na murz*ech* 14 r. na organiech, na cymbalech 133 v. w banalniech (sic) 115 r. w podolczech 105 r. neutra: w piſzm*iech* 108 r. po vſcziech 108 v. W wyrazie lud*ziech* 64 v. 80 v. odpowiada zakończenie -*iech* prawdopodobnie stsłow. -ьхъ. Zresztą ogólne tu jest prawie u rzeczowników męskich zakończenie -*och*: na oblokoch 130 r. vciſkoch 177 v. w ſmątkoch 106 r. 207 r. w giązykoch 63 r. o zwolenikoch 47 v. na palaczoch 21 r. na palococh 174 r. 182 v. 198 r.; podobnie ma neutr. pole, na poloch 171 v. Feminina -*ach*: na wieſz*ach* 204 v. w lozniczach 133 v. na geſlach (gęślach) 133 v. 134 v. itp.

Liczba podwójna. Nominativ. dwa pieniadz*a* 39 v. Genitiv. dw brat*u* 28 v. 40 v. z ręk*u* 137 r. Locativ. w ręk*u* 156 r. w katowſkich rąk*u* 51 v. Instrum. oczy*ma* 54 r. 81 r. vſſy*ma* 80. miedzy dwiema lotr*oma* 56 r. nawet femin. dwiema ry*boma* 31 v. rą*koma* 49 v. 52 v. 116 v. lecz ſuchymа nog*ama* 31 r. Rzeczownik oczy ma w dativie formę liczby mnogiej oczom 171 r. — Liczebnik dwa odmienia się dw*a* 39 v. dw*u*: dw bratu 28 v. 40 v. dw ſynow 45 r., dw zwierzat 25 r. dw*iema*, np. dwiema zwolennikom 61 v. dwiema lotroma 56 r. dwiema ryboma 31 v.

Przymiotniki i zaimki. Deklinacya rzeczownikowa przymiotników. W nominat. sgl. są tu przykłady bardzo liczne,

zwłaszcza na rodzaj męski, np. miloſcziw 117 r. poſluſſen 45 v. podobyen 143 v. ſzilen 86 v. godzien 210 r. nievinien 17 v., possessiva: Kryſtow 207 r. fem. Kristowa 186 v. Zachariaſſoua 136 v., neutr. ſmokowo 212 v. Iewino 187 r., imiesłowy: bit 49 r. zwleczon 51 v. viedzion 53 v. roſcziagnion 55 r. przypomionan 37 v. przyodzan 51 v. zwiazan 50 r. poczytan 53 v. nagrauan 56 v. napauan 57 v. oczekauan 24 r. oplakauan 58 v. byczan 51 v. (biczowan Tar. C III a), sgotouan 125 r. krczon 27 v. ziawion 24 v. oczyſczion 98 r. oſkarſon 50 v. obronion 175 v., zranion 54 r. potempion 217 r. vvielbion 7 r. blaſlavion 56 r. povyſſon 7 r. neutr popelniono 119 r. vymouiono 119 r. Rzadkie są inne formy, jak genit. sing. z wyſoka 138 r. zbauiona uczyni ſyon 22 r. accus. sing. fem. mocz dawidoue (dawidowę) 173 r. itp. — Z deklinacyą rzeczownikową zlewają się też następujące formy zaimków i przymiotników: Nomin. plur. fem. ſamy (panie) 54 r. gory przenieſzieny 106 r. rzeczy pouiedany 107 v., Accusat. plur. masc. fem. wzyiauil ty virſſe nizei napiſſany 86 r. roſproſſ ony 144 v. na ony ktorzi 146 r. naucze ony 172 r. Formy te przyczyniły się niezawodnie do tego, że i w nomin. plur. masc. czytamy: zagladzony naſſe grzechy 101 v., a nawet neutr. pelny ſa nieba 121 v. zatlumiony ſza vſta 127 v. Forma ſlotkas (gim vczynil) 44 r. (neutr. pl.) może uchodzić też za ściągniętą ze słodka + ja. Deklinacya zaimków nie przedstawia zresztą nic szczególnego, por. nom. ien 202 r. 210 r. ienze 64 v. 190 r. 210 v. accus. ji (gi 208 r. gy 155 v.), gen. giego 67 r. accus. sgl. fem. mojȩ (na pomocz moie 143 r. 154 r.) w ſwoie obrone 218 r. itd. Odmianę wyrazu wszytek podałem już wyżéj przy uwagach nad głosownią, tu zaś mogę tylko nadmienić, że accus. plur. ma na wszystkie trzy rodzaje formę wszytki (wszycki), por. nad wſſytki bogi 112 r. wſſyczki ludzi 62 r., wſzitki moczi 132 v. wſſyczki przeczywnoſczi 66 v., wſſytki kaczerſtwa 114 r. przez wſſyczki dobrodzieiſtwa 73 r.

Zresztą accus. sgl. fem. jest wszytkę (por. wſſytke czichoſt 170 v.), forma zaś genit. sgl. fem. wſſytkye (matko wſſytkye lutoſczi 170 r. jest w obec ogólnéj formy na -*ej* zapewne tylko błędem pisarskim. Formę wſſÿtkimu 151 v. możnaby wziąć za ślad brzmienia dyalektycznego.

Deklinacya złożona. Wyraz żaden ma tu w nomin. sgl. m. formę żadny (nie ieſt zadny, który bÿ . . . 6 r.). Rzeczownik sędzia ma w genit. sgl. formę ſądziego 109 r. podobnie jak przymiotniki dzierżawcze; szÿna krolikouego 31 r. vcha Malkuſſouego 46 r. i inne: braczkiego 43 v. ſwadziebnego 40 v. zaprzanego 49 v. (zaprzączego Tar. C. III a.), piączdzieſziatego 63 r. itp. W nominat. i accusat. plur. ma rodzaj nijaki, tak samo jak żeński, końcówkę *e*, np. dobra Ieruſalsk*ie* 157 r. liekczeiſſe ſłowa 16 r., por. w rącze mieczo*ue* 127 v. Tak samo się kończy accus. plur. w rodzaju męskim: przez ſwe krewne 26 r. grzeſſne kſobÿe brala 135 v. potwirdzi boiazne 189 r. Niekiedy widzimy formy złożone obok rzeczownikowych, np. nieprzyiaciele widom*e* ÿ niewidom*i* 213 r. Genit. i locat. sgl. fem mają zawsze zakończenie *ej*, np. z giaskinie lwowsk*iej* 70 r. zwirzchn*iey* moczi 150 r. w gilova*tei* glabokoſczi 16 v. w ziemi puſt*ei* niedrozn*ei* i bez vodn*ei* 126 v. Accusat. i instrum. sgl. fem. kończą się zawsze na *ą*, wyrażone najczęściej znakiem *a* np. w godziną nieſporn*a* 58 v. nad matczyna, boleſczia 56 v. ſ pokorn*a* offiara 26 r. itp. Instrum. sgl. ma u zaimków i przymiotników w rodzaju męskim i nijakim zakończenie -ym (-im), więc: przed obliczÿm two*im* 7 r. two*im* zamilczenim 48 r. ſwo*im* przÿzuolenim 117 v. tak samo się kończą jak: glosem mo*im* 82 r. itp. Zakończenie to jest w naszéj książeczce ogólne, por. poczieſſenim twÿ*m* 65 v. ſwÿm mlekiem 135 v. mleko ktorÿm 75 v. pokornÿ*m* ſzierczem 64 v. nad ſkruſſonym ſierczem 68 v. ochotn*ym* obliczÿm 51 r. wlasn*ym* dotknienim 222 v. odzenim iedwabnÿ*m* 51 v. doſtoÿnÿ*m* mieſſkanim 203 v. wÿecznim lekarſtwem 159 v. plodn*im* dziewicztwem 168 r. z roſkoſn*im* radowanim 198 r.

niezmruzon*im* okiem 140 r. rychl*ym* miloſierdzim 151 r. two*im* laſkav*ym* przyczynienim 102 r. z wielk*im* zekrwawienim 55 r. anielsk*im* rozmauianim 222 r. bozym zrzadzenim 24 r. podobnie niektóre liczebniki: dwoiak*im* weſelim 192r. Liczebniki troje, pięcioro odmieniają się również podług deklinacyi złożonéj, por. tro*im* iazykiem 56 r. pięciorym chlebem 31 v.

Locativ sgl. ma w rodzaju męskim i nijakim częściéj zakończenie -em niż -ym (-im), np. na on*em* ſwieczie 72 v. po wſzytki*em* ſwieczie 114 r. w koſcziele vielk*em* 11 r. na brzegu morſk*iem* 62 v. po vielki*em* potopie 63 v. w duchu pokorn*em* 64 v. w domu boz*em* 14 v. neutr w ſzw*em* rzadzeniu 93 v. na wſſelki*em* mieſczu 202 v. w mlod*em* cziele 25 v. w obleczeniu pozloczon*em* 104 v. itp. Z końcówką -ym (-im): masc. na wtori*m* lyſczie 136 r. neutr. w miloſierdziu two*im* 196 v. w króleſtwie niebieſk*im* 212 r.

Instrum. plur. kończy się we wszystkich trzech rodzajach na -ymi (-imi), por. masc. miedzy gimi 61 v. vczynki naſſ*imi* 201 v. z oyczi naſſy*mi* 137 r. wſſytk*imi* ludzmi 112 r. rozmagitymi 56 v. z mlodſſymi 131 v. nievymownymi ſzmątki 47 r. okrutnymi krzyzowniki 55 v. grzechy mo*imi* niezliczony*mi* 207 v., neutr. ſromotny*mi* ſlowy 56 v. femin. ſwy*mi* modlitwami 118 r. ſluſſny*mi* chwali 175 v.

Instrum. dual. kończy się zawsze na -yma, np. przed oczyma ſwy*ma* 81 r. nie zalany*ma* oczyma 54 r. zmazany*ma* rąkoma 49 v. ſuchy*ma* nogama 31 r. Często jednak zamiast liczby podwójnej stoi forma liczby mnogiej, jak np. zloſcziwy*mi* rąkoma 52 v., lub locat. w katowſk*ich* ręku 51.

Deklinacya zaimków osobowych nie przedstawia tu nic osobliwego. W dativie sing. znajdujemy obok tobie formę ci lub -*ć*, jak w innych zabytkach, np. czi 218 r. czo*cz* ofiaruiemy 119 r. Accus. sgl. mię, cię, wyrażany tu bywa najrozmaiciej, jak mie 64 v. cie 228 v. czią, 119 r. czia

44 v. Nom. plur. my wyrażony jest raz przez mey 218 r. Zaimki kto, co mają w locat sgl. kem, czem, por. ninakem 32 v. niwczem 76 v.

B) Konjugacyja.

Ponieważ o tematach czasu teraźniejszego, wyrazu bezokolicznego i imiesłowów była mowa już wyżej, pozostaje mi tu tylko kilka uwag o samych formach czasu teraźniejszego i trybu rozkazującego, jako też o czasach złożonych.

a) Czas teraźniejszy (praesens). 1. osoba sing. konjugacyi t. zw. spójkowej kończy się na *-ę* (stsłow. *-ѫ*, prasłow. *-ą*, indoeurop. *-ām*, t. j. właściwie forma coniunctivu z końcówką czasów historycznych *-m*),[1]) wyrażone w naszym zabytku najczęściej przez *-e*, np. obloke 173 r. wnide 171 r. przyciągne 173 r. przoſtane (sic) 148 v. nakarmie 172 v. vstąpie 171 r., bardzo rzadko przez *ę*, będę 144 v. a częściej nieco przez *ą* i *a*, np. poleczą 13 v. wyslauią 10 v. odpoczyna 13 v. ozyuia 11 v. Konjugacya bezspójkowa zachowała *-m* jako szczątek końcówki *-mь* (indoeurop. *-mi*), np. jam (ja jeśm) iest 8 r., przemoglem 196 r. (przemógł jeśm) itp. Do słów konjugacyi spójkowéj jak poviedam 103 v. dostała się ta końcówka zapewne drogą analogii.

2. osoba sing. konjugacyi spójkowéj kończy się na *-sz*, jako szczątek prasłow. końcówki *-sî* (-*chî, šî), np. przyuiedzeſſ (wiedzie-sz) 16 r., zyuieſſ (żywie-sz) 65 r., poydzieſs 137 v. przymieſſ 48 r. odwroczilz (wróci-sz) 195 v., vſtauiſſ 105 v. zapomniz (sic) 195 v. odzierzyſſ 110 r. Konjugacya bezspójkowa zachowała *-ś* jako resztę prasłow. końcówki *-sî*, np. ty ieſz (jeś, stsłow. ѥси z*jes-sî) 135 v., boviem es ty pobil 79 v. bogoſlawyoneſz 132 r. tyſz (ty-*ś* zam. ty jeś) 140 v.

3 osoba sing. straciła już swą końcówkę, aką miała w dobie prasłow. (-tь, indoeur. -ti), wskutek czego występuje

[1]) por. Osthoff.-Brugman. Morpholog. Unters. I. 145.

przed nami czysty temat praes., a mianowicie: temat na *-e* (*-ne*, *-je*) w trzech pierwszych klasach, temat na *-i* zaś w klasie czwartéj konjugacyi spójkowéj, np. I. wÿnidzie (id-e-) 218 r., naydzie 171 r. przyidzie 150 r. przydzie 14 v. przidzie 138 v. II poderznie (rьz-ne-) 163 r. uſnie 155 r. vſchnie 163 r. III. zabiie (bi-je-) 181 r. wzdrzemie ſzie 197 r., zſtepuie 173 v. vkazuie 96 v. dalej rvc*ha* ſzie 129 r. mieſ*ka* 147 r. pocÿ*na* 23 r. rozdziev*ia* 19 r. daw*a* 96 r. vÿznau*a* 80 r. itp. sciągnięte z *rucha-je, *mieszka-je, *dawa-je itd. IV. weſze*li* ſzie 133 r. byeſ*zi* (bieży) 185 r. Konjugacya bezspójkowa zachowała *-t* jako resztkę końcówki *-tь* w słowie je*st* 8 r. 107 r. W słowie *wie* (powie 162 v. roſpouie 108 r.) nié ma też już śladu piérwotnéj końcówki, por. stsł. вѣсть (* věd - tь).

1. osoba plur. ma tu powszechną końcówkę *-my* która powstała jeszcze w dobie prasłow. prawdopodobnie pod wpływem formy zaimka 1. osoby plur. *my* [1]; więc poydziemÿ (* id-e-my) 182 v. wnidziemy 171 v. otrzymamÿ (*-a-je-my) 119 r. pozadamÿ 119 r. duſtamy 66 v. proſzimy (prosi-my) 119 r. 175 v. obchodzimy 158 v., bezspójkowe jeś-my, por. bocieſmy 215 r. czoſmÿ (co jeśmy) 109 v. itp. Za pierwotną jednak końcówkę téj formy trzeba może uważać *-m* (starosł. -mъ), *-mon, por. greckie -μεν), które w naszem zabytku dość rzadko występuje, np. bedz*im* (sic pro będziem) 171 v. zaluie*m* 119 r. chwali*m* 210 r.

Co do tematu slów klasy IV zauważyć jeszcze należy, że obok form pros*i*my 119 r. 140 r. 141 r. 150 r. 175 v. 177 v. obchodz*i*my 158 v. 198 v. itp. nader często mamy proſ*ie*my 111 r. obchodz*e*mÿ 111 r. chual*e*mÿ 121 r. 123 r. veſel*e*my ſie 177 v. z wyciąz*e*mÿ 66 v. boi*e*my ſzie 119 r. Na formy te, i dziś jeszcze dające się słyszeć tak u ludu naszego jak u wielkiéj części wykształconego społeczeństwa, wpłynęły zdaje się fizyologiczne i psychiczne czynniki naszego języka. Z jednéj

[1]) por. Osthoff-Brugmann, *Morpholog. Untersuch.* I, 153.

bowiem strony działa tu zapewne prawo dyssymilacyi z powodu końcówki *-my*, z drugiéj zaś analogia do słów trzech innych klas ze spójką *-e* (-ne, -je): nies*ie*my, dźwign*ie*my, pij*e*my, przyczym nie bez wpływu zapewne zostaje 1 osoba singul., jak tego dowodzi forma obcho*dze*my 111 r. (nie obcho*dzie*my, por. obcho*dzę*).

2. osoba plur. najlepiéj zachowała swą pierwotną, nietylko prasłow. lecz nawet indoeuropejską końcówkę *-te* (por. stsł. бере-те, grec. φέρε-τε, stind. imperat. bhára-ta), bo odpowiednio prawom fonetycznym języka polskiego w formie zmiękczonéj *-cie* (-će, -*t'e), np. ſtoi*czie* 174 r. itp.

3. osoba plur. kończy się na *-ą*, które jest resztką prasłow. -ątь (stsłow. несѫть *neso-nti, por. doryc. ἔχοντι, ἄγοντι, stind. bhávanti). Zakończenie to wyrażane bywa w naszym zabytku przez *-ą* lub przez *-a*, np. oblok*ą* 171 v. vmilkn*ą* 110 r. czui*ą* 149 v. vdrączai*ą* 202 r. robi*ą* 155 v. nienaizrz*ą* 17 r. 69 v. boi*ą* ſzie 79 v. 156 v. odgid*a* (*id-o-nti, idątь) 75 r. oczekauai*a* 17 v. 83 r. ſpouiedai*a* ſzie 128 r. Tę samą formę ma w językach słow. temat bezspójkowy *jes-*, który już w dobie praindoeurop. stracił swą pierwszą zgłoskę z powodu przejścia akcentu w liczbie mnogiéj na końcówkę, tak że w prasłow. występuje forma s-ątь (por. starosł. сѧть, rus. суть). Formie téj odpowiada nasze *są* (ſzą 131 r.). Odpowiednio jednak innym językom indoeurop. oczekiwalibyśmy w prasłow. formy *sętь (stsłow. *сѧть), a w pols. **sią*. Zakończenie to *-ętь* zachowało się w strosł. w innych słowach konjugacyi bezspójkowéj (ꙗдать, вѣдать, дадать) i w słowach klasy IV. (боудать, сѣдать), czemu w polskim języku odpowiadałyby formy *jedzią, *wiedzią, *dadzią, *budzią, *siedzią. Że formy te mieliśmy niegdyś rzeczywiście, mogą świadczyć takie ślady, jak przeda*dzią* Bibl. 93 a. sie*dzią* Stat. Mazow.* 205, a nawet *sią* flor. 58 b. Bibl. 93 a.,

*) Maciejowski. Historyja prawodawstw słow. T. VI Warszawa 1858.

które cytuje p. KALINA w swéj „Historyi języka polskiego“ I. str. 425. 429. W naszym zabytku mielibyśmy odpowiedni ślad we formie c z c i ą, (czczia wſſytczy ludzie 80 r.). Wcześnie już jednak formy te zostały u nas wyparte przez inne jak *czczą*, sie*dzą*, bu*dzą*, które powstały zapewnie przez upodobnienie do 1 osoby sgl. cz*czę*, sie*dzę*, bu*dzę*, a przez dalsze działanie analogii formy * jedzią, * wiedzią, * dadzią przeszły w jedzą, wiedzą, dadzą. To też i forma f z m a c z a (sm*ęcą*) 20 r. powstała z pierwotnéj * s m ę c i ą przez upodobnienie do 1 sgl. sm*ęcę*.

b). **Tryb rozkazujący.** W językach słow. używa się w znaczeniu trybu rozkazującego indoeurop. optativus, formy bowiem prasłow. ber*i*, berěte (stsłow, берѣ, берѣте) kryją się całkiem z grec. φέροις, φέροιτε. Zakończenie 2 o s o b y s i n g. -*i* mamy w naszym zabytku wyrażone przez -*i* lub -*y* nawet w wielu takich wypadkach, w których dziś już go nié ma, np. ſtrzeż*y* 94 r. 170 r. przẏpaſſẏz 103 v. raczẏ 65 v. 101 v. 111 r. vkaz*i* 145 v., odpuſcz*i* 71 v. wẏpuſc*i* 180 v. rządz*i* 122 v. naucz*i* 225 v. mẏſl*i* 6 v. napełn*i* 143 v. Formy, jak wyżéj przytoczone: przypaszy-ż, raczy-ż (raczyz 118 v. 123 r.) świadczą, że była epoka, kiedy rzeczywiście i u nas jeszcze mówiono: przypa*szy*, ra*czy*, puś*ci* itp., jednakże w czasie, kiedy pisano a względnie przepisywano nasz zabytek, formy te w mowie potocznéj były już bardzo rzadkie, a może i wcale nie istniały, por. racz 102 r. 111 r. bancz (bądź) 140 v. 141 r. 159 v. 181 v. vybaw 16 v. vtol (sic) 189 r. nawẏedz 143 v. veſel ſie 191 r. przyczyn ſzie 102 v. 167 v. vſkromze 111 v. vbacz 7 v. rozwiez (rozwięź) 187 r. Za to żyło w mowie końcowe -*i* bez wątpienia w takich wypadkach, jak *przẏimi* 94 r. 119 r. 170 r. wirwi 10 v. otrzẏ 120 r. vezrz*y* 6 v. 64 v. weyrz*i* 196 r. obezrz*y* 6 v., gdzie dziś przez analogią do *bi-j* (* bi-ji), *pij*, itp. mówimy: przyjmi-*j*, wyrwi-*j*, otrzy-j, wejrzy-j, itp. Formy: ponẏſſ*ai* 122 v. mieſſk*ai* 66 v. puſcz*ay* 200 v. omieſſkan*ai* 66 v. poglad*ai* 103 v. poſtap*ui*, i krol*ui* 103 v. ſlut*ui* ſzie 6 r. itp. zgadzają

się z dzisiejszym językiem, gdzie poniżaj, mieszkaj, itp. powstały z *poniża-ji, *mieszka-ji itp., jednakże już w dobie prasłow. Forma 2 osoby plur. nie wykazuje już w polskim téj różnicy, jaką mamy w starosł. beri: berěte, końcówka bowiem -cie (prasłow. -te) łączy się z gotową niejako formą 2 osoby singul., więc velbicze (wielbi-cie) 11 r. gądzcie (gędź-cie) 116 v. gedzcie 133 v. wnidzcie 113 r. podzcie 91 v. chwalcie 134 r. nienavidzie (sic) 115 r. poſpieiczez (spiej-cie) 107 r. pouiedaiczie 113 r. ſpouiedaiczie ſzie 115 v. vezaſcziaiczie 99 v. powyſſaÿcze 129 v. Forma 1 osoby plur. tworzy się tak samo z końcówką -my, np. powÿſſaÿ-my 132 r

c). **Szczątki aorystu.** Słowo być ma tu następujące formy aorystu: 1 bych, 3. by, plur. 1 bychmy, które łączą się z imiesłowem przeszłym na -*ł* dla wyrażenia trybu warunkowego, np. bych czie chualił 115 v. 166 r. 175 r. bych nie zaſnal 196 r., abych czie chwalil 149 r. 201 r. abych zaſluzyl 207 v. zebych uzrzal 126 v. bÿ valczil 204 v. bychmÿ otrzymali 120 v. bichmi czie chvaſili 143 v. moglibichmÿ 158 v. Pierwotną formą 1 plur. było бꙑхомъ w starosłow., a w pols. bychom, por. bychom chvalyly...y radowaly bychom sye flor. 105.; na wzór jednak staropols. jeśm: jeśmy utworzyło się obok bych: bychom także bych: bychmy, a później nawet bym: byśmy, które w obecnym języku panują wyłącznie. Forma byśmy jest i w naszym zabytku bardzo częstą, por. bÿſmy to oplakali 109 r. bÿsmÿ pozbÿli 111 r. byſmy uzrzeli 187 v. bylibyſmy 160 r. 178 r. abyſmy mieli 177 r. abyſmy ſie weſeleli 189 v. izbÿſmy poczuli 168 r. izbÿſmÿ ſzie barzo zapalili 167 r. Ślad tego aorystu mamy też w zwrotach: ku panu*ch* volal 79 r. w ktoremec*h* jest polozon 68 v. iako*chmy* mieli 123 r. przez czia*chmÿ* ogladali 94 r. itp. które powstały na wzór takich form jak: (ku panu*m* volal (ku panu jeśm wołał) 195 r. w któremem (w którem jeśm) położon, por. ktoram (którą

jeśm) chodził 82 v., jako*śmy* mieli, przezcię-*śmy* oglądali, por. kogo*smy* zadali 94 r. czo*smy* dzielali 109 v. ktora*zmy* zaſluzyli 168 r. itp. Formy te tworzą czas złożony, o którym obecnie będzie mowa.

d). **Czasy złożone.** 1. Perfectum lub imperfectum zastępuje się formą złożoną z imiesłowu przeszłego na *-ł* i z czasu teraźniejszego słowa jeśm, np. 1 osoba singul. takie*zem* (takież jeśm) odpocziwala 157 v. ku panu*m* (ku panu jeśm) volal 195 r. obok analogicznego ku panu*ch* volal 79 r. przemoglem (przemógł jeśm) 196 r. vviaznal*em* 16 v. zlenial*em* 79 r. zgotoval*em* 173 r. czirpial*em* 81 v. 2. sing. bowieme*ſs* (-jeś) ty porodzila 174 v. ktoryme*s* dal 202 r. oknemeſs ſzie... zſtala 135 v. boviem *es* ty pobil 79 v. naſſei *es* postaczi podobyen byl 143 v. kiedyſ ſzie narodzil 162 v. kozdego*s* wyrwal 227 v. ktore*s* ty podial 215 r. ktori*s* okraſzil 63 v. lacznale*s* 28 r. 40 r. pouiedale*s* 42 r. roſprauiale*s* 27 r. zboiouales 59 r. vkazouales 63 r. zostauiles 58 r. zſtalas ſzie 175 r. nalazlas 117 v. itp. Niekiedy znajdujemy nawet podwójny ślad słowa posiłkowego, np. ktorys... raczyles, ktorys.... niewſtydziles 24 v. ktorys.... nie dbales 36 v. ktores... rzekles 71 v. abys... vízmierzyles 61 v. 3 sing. veſſlo iest 102 v. stalo ſzie iest 9 v. 1 plur. czo*smy* dzielali 109 v. kogo*smy* zadali 94 r. ktora*zmy* zafluzyli 168 r. lub aualogicznie iako*chmy* mieli 123 r. przez czia*chmy* ogladali 94 r. 3 plur. ſtaly ſzie *ſzą* 131 r. Najczęściéj 3 sing. i 3 plur. tracą słowo posiłkowe, jak w obecnym języku, np. wyſſedl 199 r. przikazal 173 v. povyedal 136 v. boioual 7 r. wezrzal 188 r. uczwierdzil 125 r. ſtatczyl 82 r. zſtalo ſzie 149 r. popelnilo ſzie 109 v. wmieſſkala 147 v., sbauila 116 r. vveselila 106 v. ponorzyla 17 r. plur. ſzmiali ſzie 8 v. dzielali 109 v. wyboiowali 162 v. krzczili 62 r. potempili 227 v. ozievili 9r. rozbiezeli ſzie 15 v. ochrapialy 17 r. ogarnąly 64 v. otwarzaly ſzie 58 r. widziali 176 v. ſtaly 171 v. itp.

2). Plusquamperfectum, t. j. forma poprzedniapo łączona z imiesłowem był (*-a, -o*), używa się tu dość rzadko, np. którą była iewa ſtraczila 109 r.

3). Futurum wyraża się formą złożoną z czasu teraźn. słowa będę i z particip. praeter. na -l, np. bedzieſz ſzie gniewal 145 v. będzie zalowal 181 r. będzie wychodzila 152 r. bandzie ſtrzegl 183 v. będzie mowil 146 r. 156 v. Zamiast imiesłowu stoi niekiedy wyraz bezokoliczny, np. vyznauacz bąda 81 r., będą ſzie radowacz 133 v.

V. Składnia.

1). **Liczba.** Imiona zbiorowe mają swe orzeczenia i określenia niekiedy w liczbie mnogiéj, np. zgromadzenie zlofcziwych obſziedli mie 10 r., wſſelke naſenie iakobowo velbicze iego 11 r. nie będe ſie bal tysiącow ludu obſtepuiacich 195 r. Liczebnik dwa łączy się z liczbą podwójną, np. dw bratu 28 v. 40 v. dwiem lotroma 56 r. dwiema ryboma 31 v., albo też z liczbą mnogą, np. dw ſynow 45 r. dw zwierzat 25 r dwiema zwolennikom 61 v.

2). **Forma osobowa i rzeczowa** nie bywają tu jeszcze tak odróżniane jak w dzisiejsym języku, np. napelnieni ſza przybytki gich 15 r., dwanaczcze apostolow pokorne i proste, ale v vierze przevyſſone vybrales 29 r. (pokornych y nievmieiętnych, ale w wierze znamienitych Tar. B. 2 v.), przez ſwe krewne 26 r., heroda i pilata przeczivne ſobie za przyiacziele chczial miecz 50 v. grzeſſne kſobye brala 135 v., potwirdzi boiazne, vtol placzliwe 189 r. itp.

3. **Przypadki.** Nominativus, jako określenie orzeczenia przy słówku być, mamy w przykładach: tenze nam raczy milofcziw bycz 117 r. vczynki naſſimi nie mozemy bycz lubi 201 v. itp.

Genitivus. Na oznaczenie czasu: czaſzu potopu 70 r. Genit. partitiv. mamy w zwrocie: milofcziuych milofcziua, wſſech ſwiątych naſwiątſſa 101 r. bez wątpienia pod wpływem tekstu łacińskiedo, por. piarum piissima (Lib. hor. 228 v.). Co dziwniejsza, że positivus miłościwa ma tu znaczenio superlativu. Genitivus przy rzeczownikach: nalazlas przystąp odkupienia 117 v., oprzykrzenie

puſtoſſenta... pouiedales 42 r. (ſraſzliwą opuſciałość Tar. B. 7 v.), wſpomozenim ieÿ przÿczinienia 158 v. itp. Przy czasownikach: baczyć, jestli zloſczi bedzieſz bacził 164 r. pozbyć, bÿsmÿ ich grzchow pozbÿli 111 r., napełnionym być, zloſczi napelnieni ſza 154.

Dativus. Z rzeczownikami, np. ranam naſſym lekarſtwo 58 v. (lekarztwo ranam naſzem Tar. C. 6 v.); z przymiotnikami, np. naſſei es postaczi podobyen byl 143 v.; i z czasownikami: zlubić się, zlubi ſzie bogu 21 v. (Tar bedzie to milc A. 7 v.): polubić się polubiłam ſzie navÿſſemu 119 v.; bogosławić, bogoſławczie panu 129 r., radować się raduimÿ ſzie panu 91 v., spowiadać się, ſpouiedaiczie się bogu; policzonym bÿć wiecznei chwale bÿli policzeni 122 v,; dać obyczaj, obÿczai dal ſadu bozemu 42 r.

Accusativus. Przy słowie przechodnim z nègacyą, taiemniczą ktorych nie znal 119 v.; przy słowie darować mamy tu taką samę konstrukcyą, jaką dziś ma słowo obdarzyć: darowal nas zÿwotem wyecznim 151 v. (dosłowny przekład łacińskiego: donare aliquem aliqua re). Łacińską też jest konstrukcya: vczyn nas przeſpieczne 166 v. (zam. bezpiecznymi).

Instrumentalis przy słowach: wychować, naſwiatſſymi pierſziami panienſkimi vychouanes byl 25 v. (Tar. B. r. pierſiami dziewiczemi karmion); poszykować, zmazanÿma rąkoma być poſſykouan 49 v.; jako orzeczenie przy czasownikach, np. poloze nieprzyiaciele twoie podnoſkiem nog twoich 180 v. panna laſkaua (accus.) vſtauiles naſſa rzeczniczką 64 r., izbÿſmy ją rzeczniczą za namÿ poczuli 168 r.; prorokiem nawÿſſego będzieſz wezwan 137 v. byles zawolany krolem zÿdowskim 52 r. itp.

4). Przyimki. *Na* z genit. (w znaczeniu accusativu) przy słowie pamiętać, np. Pamÿetay panie na Dawida 170 v. Z accusat. przy słowach: płakać, nic ſamy na ſzia, ale na ſzynÿ ſwoie płaczczie 54 r.; wspamiętać;

wſpamietal na teſtament ſwoy 137 r., sprawić, aby ſprawil nogi naſſe na droge pokoyu (ad dirigendos pedes nostros in viam pacis, Lib. hor.); przypasać, przypaſſyz miecz ſwoi na biodry twoie 103 v.; przy zwrocie miotać losy: na nie miotali loſzy 10 r. Z locativ. przy przymiotnikach, jak mocny, np. pan mocny na ualcze 99 v., i przy niektórych czasownikach przysłówkowo, np. nie przysiągł na zdradzie (zdradliwie) 99 r.

Za z accusat. przy słowie przyczynić się: prziczin ſzie za wſſytek ſwiat 174 v., z instrum. przy słowie prosić: proſzil boga oicza... za okrutnymi krzyzowniki 55 v., pros za nabozna plczia zenſka 103 r. itp.

Nad przy niektórych rzeczownikach słownych z instrum. jak: nad nieprzyiaczielem zwyciązenie 76 r.; przy przymiotnikach z accus. nad ine barzo doſtoina 117 v., zadliue nad zloto 79 v. (zam. comparat. żądliwsze).

Ku z dativem przy przymiotniku pilny, np. vſſy twoie pilne ku gloſſu modlitwy 164 r.

W z locativem przy słowie chełpić się: ktorzy ſzie chelpia w baualniech (sic pro: baluaniech) 115 r.

O z locat. przy słowie pytać: o zwolenikoch pytan 47 v.

Miedzy z accusat. przy słowy poczytać (policzyć), np. poczytan miedzy zloſniki 53 v.

Przeciw z dativem przy rzeczowniku: oni ſtychem przeczyw iemu 16 r. (Tar. A. 5 v. oni ſą pocilki); przy słowie odmówić (odpowiedzieć): przeczyw falſſyvym ſkargam odmovicz chcziales 51 r.

Naprzeciw również z dativ. przy słowie przemóc, np. przemoglem naprzeczyw iemu 196 r.

5). Najwięcéj śladów łacińskich w użyciu infinitivu, accusat. c. infin. i konstrukcyj participialnych. Tak np. przy słowach raczyć i dopuścić bywa używany infinitivus czynny lub bierny bez różnicy znaczenia np. ranam naſſym lekarſtwo raczyles

vÿplÿnącz 58 v. (causat. = kazać wyplynąć, wypuścić por. Tar. C. 6 v. lekarzſtwo ranam naſzem wypuſcić racził); ktoryſ ſzie dopuſczil gimovacz i trzymacz od nielutoſczivÿch 46 v. (Tar. C. v. iąć y trzimać ſie raczył dać); ktorÿs ſſimona dopuſczil przytÿſknacz ku noſſeniu 54 v. (Tar. C. 5 r. dopuſcił przymuſzać); odzienie dopuſcziles bÿcz rozdzielono 56 v. (Tar. C 6 r. rozdzielić dopuſcił); raczÿles ſzieczi bycz napelnione obfita vielkoſczia ryb 62 v. (napełnić raczył Tar. C. 8 r.), ktorys raczyl napis zwÿczięznÿ troim iazykem napiſany nad krzyzem bycz przybit 56 r. (położyć raczył Tar. C. 5 v.). Przy słowie kazać stoi zamiast infinit. zdanie celowe, np. dw bratu Sÿmona i Jandrzeia z lodziei vezuane kazales aby czie naſladouali 28 v. (naſladować ſzie kazał Tar. B. 2 r.); accusativus, jak widać w tym przykładzie, pozostaje niezmienny, jestto więc przejście do innéj konstrukcyi, pewnego rodzaju ἀνακόλουθον. Zupełnie łacińskie są też następujące konstrukcye: accusat c. inf. Piotroui za czia vmrzecz twirdzaczemu 44 v. (Tar. Cr. ien za cię powiedał chcieć vmrzeć), i zastępująca go niekiedy konstrukcya particip., jak: aby czie zmartwÿwſtalego apostolom roſpoviedzieli 60 v (Tar. C. 7. v. by apostołom opowiedziały ciebie zmartwywſtać). Przykłady te są najlepszym dowodem, że pierwsza część naszego modlitewnika „Szczyt duszny“ i drukowana „Tarcza duchowna“ są przełożone z pierwowzoru łacińskiego, i to odrębnie. W „Godzinach o pannie Mariei“ mniéj tego rodzaju konstrukcyj łacińskich, lecz za o nie brak innych właściwości składniowych, świadczących. o wpływie łaciny, jak to już po części wykazano wyżéj Rozdział ten jednak „o składni“ dałby się jeszcze znacznie więcéj niż poprzednie uzupełnić, gdyby tekst zabytku monachijskiego mógł być wydany w całości.

Gwara Opoczyńska

studium dyjalektologiczne

JANA ŁOSIA.

Spostrzeżenia swoje zbierałem w lecie roku 1883 w części powiatu opoczyńskiego, leżącéj między Opocznem i Sulejowem, przeważnie we wsi Mikołowice. W swéj pracy nie opieram się wyłącznie na ostatnich notatkach, ponieważ wychowany na wsi, i to właśnie w powiecie opoczyńskim w skutek częstych od dzieciństwa stosunków z włościanami mogłem się mniéj więcéj dokładnie poznać z ich gwarą; starałem się jednak wszytko stwierdzać przykładami, słyszanemi z ust ludu.

W pisowni swojéj chciałem oddać wszystkie odcienia dyjalektu, i nie uwzględniam tych tylko właściwości, które, są wspólne językowi ogólno polskiemu jak np. ó (ściśle powinienem pisać u) i brzmienie dźwięcznych spółgłosek na końcu wyrazów i przed bezdźwięcznemi.

Być może, że zbyt szerokie dałem nazwanie gwarze, któréj właściwości podaję w swéj pracy, niewiem czy z drugiéj strony Opoczna mówią zupełnie tak samo, jak z téj, to jednak wiem z pewnością, że w ogólnych zarysach gwara ta ma daleko szersze granice, niż granice parafii lub nawet

powiatu, albowiem ludność prawie całéj gubernii radomskiéj i znacznéj części piotrkowskiéj jednéj można powiedzieć gwary używa.

GŁOSOWNIA.

1. Samogłoski.

a. Samogłoski otwarte.

a.

§ 1. *a* otwarte brzmi tak samo jak w języku ogólnym: baba, żaba, masto, kapka, casto, masło, batóg, cały casny, smazyć, płakać i t. d.

§ 2. *a* bez przydechu stoi na początku w wyrazach: ale, abo, ani, ady, az, aze, w innych po większéj części przyjmuje przydech.

j: jantóni, jantek, japtyka, jagna, jagniska, jagustyn: jabrám, jadvent, jadám; przeciwnie zam. jańkel mówią ańkel

h: haiak, hareśt, hanka, haréndář, hańgryst, harmata. zam. haft, haftka mówią aft, aftka, aftować.

§ 3. Na końcu wyrazów *a* takie przybiera j: vcoráj i vcora; dziśéj, dziśá, dziś; kaj.

§ 4. Czyste *a* występuje na końcu: hyla, tyla, vela, duza

§ 5. *a* polskiemu odpowiada *e* w gwarze opocz.

1) imperat. dej, umykej, słuxej, choć także słuxáj, voláj sxovájće lecz vitaj, vitajće.

2) w wyrazach: dziśej, vcorej, bodej, tutej, dziśejsy, tutejsy i t. d.

3) teńcovać, teńcuje, teńcováłem, lecz tańec;

4) odpowiada starosł. ѣ og. pols. ja: povedać, spovedać, opovedać; přepovedać; ředzi (rzadziej).

§ 6. *a* przechodzi w *o*: kozden, kozdy, łómać, słómać, ółtař, kómora.

i, y.

§ 7. *i* na początku przybiera zawsze *j*: jinsy, jinaksy, jigła i t. d. również i w środku wyrazu po samogłosce: jeji, jejix, czyste zaś *i* słychać tylko w spójniku *i* po spółgłosce w wykrzykniku *ī*, który wymawia się długo.

§ 8. *i* odpowiada

1) starosłowiańskiemu ь: palica, palicovi, palice, palicóv, oprócz nom. sing. palec.

2) starosł. *i*: sirota, papir, ścirać, ścirka, zacirki, dopiru, zbirać, jino, kaźmiř, jedyn, jedynáśće.

§ 9. *i* zamienia się przez:

1) *e* a w part. praet. spáleł śe, zrobeł, zrobeła lecz częściéj: robił, cynił, i t.d.; w wyrazach: śtuderować, (studiren) barełka (il baril) lelijá, śelny, choć siła. b) 1 pl. rąbemy, zgrabemy, cyńemy. i t.d. c) przed *n*: jendyk, jendór, jembryk, 2 y: svyńa.

§ 10. *y, i* występuje:

1) wszędzie gdzie i w jęz. ogólno polskim.

2) w deklinacyi przymiotnikowéj fem. gen. tet. locat. sing.

3) „ zaimkowéj w tychże przypadkach.

4) w comparat. przysłówków vincy, baŕy, lepi i t. d.

§ 11. *y* zamienia się przez *e*:

1) jak i w języku og. polskim: ctery, seroki.

2) part. praet. act. beł, beła, beło, lecz vložył, zył, smazył, sył i t. d. mają bardzo rzadko *e*, prawie zawsze *y*.

3) instrum. i locat sing. masc. i neutr. i instr. pl. wszystkich rodzajów deklinacyi zaimków, przymiotników i liczebników: grubem i grubym człowekem, na grubem dřeve, grubemi dřevami i t. d.

4) przed ł; l: teł, tełek, poseł kobeła, breła, bele co itd.

6) xeba, te! og. pols. ty! přerembel zam. přyrębl. prawidłowo: biřmowańe, jedyn, jedynáśće, kaźmiř; *i* pozostało w enklityce *ci*.

e.

§ 12. *e* otwarte w gwarze opoczyńskiéj ma to samo brzmienie, co w jęz. og. pols. np: cegła, pec, xłop ec, garńec i t.d.

§ 13. Ogólno polskiemu *e* w gwarze opocz. odpowiada:

1) y, i: cybula, piǫndze, halina i t. d. spożdźivać śe podlivać i t. d.

2) a: alementař, (i lamentař), latopeř, latarnia, (h)arbata, halina.

3) o: w zakończeniu owski og. pols. ewski kóndaśoski, staniśoski, staśoski, og. pols. evski, viśńoski i w niektórych obcych sobestyján, okumon.

§ 14. Na początku *e* przybiera przydech j: jeva, jevka i h: hedukacyjá.

§ 15. *e* jako refleks starosłowiańskiego ѣ zjawia się w przyimkach:

1) ve, że przed grupą spółgłosek, prócz tego *ve*, przed początkowem v, a *ze* przed początkowem z, s: ve stodole, ze dvora, ve varśave, ze zyta, ze sobom, lecz: v klástoře, z klástoru, z dwojákami, v stodole, z dřewa i t. d.

2) ode, pode, přede, nade; tylko przed grupą spółgłosek, (wyjąwszy st, str, stř, ęv i t. d.) np. ode drogi, přede dvorem, nade vsystko choć od vsystkego, pod střexom od młyna i t. d.

3) beze i přeze tylko w wyrażeniach: beze mńe; přeze mńe.

Uwaga: wyrażenia odesed, podesed powstały wskutek analogii z rodzajem żeńskim i nijakim: odesła, podesło i t. d.

Starosłowiańskiemu ѣ odpowiada w opocz. gw. e w wyrazie żdżebło, do żdżebła.

§ 16. Starosłowiańskie ě, og. pols. e opocz. i (y) w infinit.: vińec sivić, stařyć śe i t. d.

§ 17. e znika w wyrażeniu: Zackaj no! prawdopodobnie pod wpływem akcentu. Przeciwnie zaś zachowało się *e* w: vélemozny.

§ 18. w gw. opocz. zachowało się e, w og. pols. o przed t, d, z, s, r, n, ł:

1) 1. sing. praes. ѵéze, ѵéde, pére, plete, gńete, ńese i t. d.

2) 3 plur. praes. ѵézom, ѵédom pérom, pletom; gńetom, ńesom i t. d.

3) part. praet. fem. neutr. ѵézła, ѵédło, pletła, ńesło, i t.d.

4) w wyrazach: ńetła, ѵesna, péron, zeńaty, bedra, ѵesło, pómetła.

5) w przyswojonym: pétr, petrek, i w pochodnych: pétŕková pétŕków (piotrków).

6) w zakończeniu: *eł* ośeł, kożeł koćeł kośćełecek, lecz kośćół, popół i t. d. Przeciwnie zaś w zakończeniu owski og. polskie zachowało się e, gdy w gwarze opocz. przeszło w o. ob. § 4.

o.

§ 19. *O* na początku wyrazów wymawia się w ten sposób, że słychać przed nim dźwięk wargowy krótki ŭ np. ᵘoćec, ᵘogiń i t. d. wśrodku zaś wyrazów może się wymawiać dwojako, albo tak, jak w języku og. pols. albo też z owym przydźwiękiem ŭ, a mianowicie wówczas gdy na dźwięk ten pada szczególny nacisk. wskutek czego ᵘo trafia się szczególnie często w przedostatniéj, akcentowanéj sylabie. Można więc słyszeć: pole i pᵘole; ᵘo nigdy nie trafia się po v. Przydźwięk ten gra rolę przydechu, tak, że nawet w niektórych wyrazach znika początkowe *h*, jakby było niepotrzebnym przydechem np. w wyrazach ᵘolendry (holendry), ᵘonorny i t. d.

§ 20. Ogólno poskiemu *o* w gwarze opocz. odpowiada;

1) *ó* które się wymawia prawie jak *u*:

a) przed *n*, *m*: póno, ón, kómora i t. d.

b) w zakończeniu — or: honór, profesór i t. d.

2) *U*: dopiru;

3) *a*: pòxvalany (akcent zawsze na pierwszéj sylabie), ca? (tylko w zapytaniu) cafnąᵘć,

4) *e*: *a*) w wyrazach przyswojonych z jęz. łaćińskiego

nazywających się od pro- w gwarze opocz. pre- np. prefosór, prefesyjá i t. d. lecz: procent, procesyjá i t. d.

b) ob. § 18.

§ 21. Wszystkie słowa na -yvać w gwarze opocz. zachowują pierwotne zakończenie -ovać, np. zagrabovać, přesypovać, pokazovać, vidoválem i t. d.

§ 22. *o* ginie na końcu w genit. nikóg i w środku w wyrażeniu: na pexte. *o* pozostało z enklityką *j*: tamój.

u.

§ 23. *u* na początku i w środku wyrazów brzmi jak w języku ogólno polskim.

§ 24. *u* zamienia się przez *o* w wyrazie kromka (brodtkrumme).

Ogólno polskiemu *u* w gwarze opocz. odpowiada *o*.

a) w zakończeniu-*un*: peron, opekon, kołton i *b*) w wyrazach font i gront.

§ 25. *u* ginie na końcu: do dóm i w środku pod w pływem akcentu: tatlu, tatla, tatlovi i t. d. w jednym tylko wyrazie słyszałem przydech *j*: jużdżeńnicá.

b) Samogłoski ścieśnione.

á.

§ 26. *á* wymawia się:

a) jak dźwięk pośredni między a i o, czyli brzmi jak prawidłowe staropolskie *á*: np. stáć: zabácyć i t. d.

b) jak o szczególnie przed n, l, m, ř np. pon, jon, kovol lecz bretnál, som i sám, somšád, dom (dam), vołom lecz křykám, stoloř lecz bednář, provda, kozdy, zoden, xłopok i t.d.

§ 27. á zjawia się:

I. wskutek przedłużenia ᵃ)a na ā, á:

1) w słowach częstotliwych dávać, ᵘobrázać śe, vsádzać, náprávać, volać (walać), přykládać, ᵘodvázać śe, zvázać, ᵘodkládać i t. d.

2) w słowach oznaczających czynność trwałą (durativa), kázać, xválić, ⁿobácyć, zabácyć, vábić i t. d.

3) w imionach pochodnych: ⁿobrázańe śe, náprávańe, ⁿodvázny, kázańe i t.d. i pierwotnych ⁿodvága, vábik, dávka i t.d.

β) o na a.

1) iterativa: mácać (maczać). mávać, přegáńać, přygáńać, grábić i t. d.

2) durativa: gádać, godałem, pómágać, skłádać, porać śe i t. d.

3) nomina: gráb̀e, grábki, gádańe, bráma, ráróg i t. d.

II. w skutek ściągnięcia:

1) nom. sing. fem. przymiotników: dobrá, złá, vélgá, ⁿojcová, gnivná, straśná, brat›vá (należąca do brata) skąd przez analogiją: królová, synová, ścirvá, kobiecińá, stozyná i t. d.

2) nom. sing. fem. i gen. sing. neutr. rzeczowników, które pierwotnie kończyły się na ija: kuxńá, stajńá; śemińá, grańá i przez analogiją nom. sing. przyswojonych rzeczowników na ija, yja: np. cecylijá, maryjá i t. d.

3) w wyrazach: jabrom i jabrám, jon i ján, stáć, báć śe, láć, váć, śáć, xláć (pić), śmáć śe, vága (waage) pára (paar).

III. wskutek odpadnięcia lub assymilacyi spółgłoski:

1) w liczebnikach od 11 do 19: jedynáśće dvanáśće i t. d.

2) w wyrazach: já, dom (dadm) dás, dá i t. d. terá, dzisiá, zaro (zaraz) cvárty (analog. kvárta) záden i t. d.

IV. wskutek zniknięcia jednej z samogłosek głuchych:

1) w środku wyrazu: provda, kozdy, kozden, vápno; podobnie także gvált (gewalt).

2) pierwotne ьr, w gw. opocz. wyraża się przez ár, np. cárny, tárka, gárcek,

3) jeśli wyraz kończy się samogłoską dźwięczną, ponieważ głoski końcowe z samogłoską bezdźwięczną utraciły

pochylenie jak i w jęz. og. pol. oprócz niektórych jak np. kvát, plát, gnát, i t. d.

a) w wyrazach z pierwotnym suffiksem ъ, ь: ráz rozkáz, "oběd, "obroz, sád, tvář, jadám. sám, xoćáz i w pochodnych: śnodańe, "obrozik, "obrozicek, ani rázicku i t. d.

b) suffiks -ář:

α) denominativa: stoloř, młynář i w przyswojonych ślusář, rymář, cisář (caesar) i t. d.

β) deverbativa: łgář, pisář, pekář i t. d.

c) suffiks -ák częściej -ok: xłopok, bijok, łajdok, próżńok, pijok, tasák, ptok, křok, bliźńok, bidok, burák, cvoroki, cudok, dvojoki, dę"bcok, xudok, jedynok, krevńák. mlicok, pńok, rocńák, svojok, svák (ze svojak) trojok, zimoki, zydżok i t. d.

d) suffiks -ač: bogác, grác, zágóńác

e) suffiks at.: dukàt

f) przed końcowem *l* pierwiastkowem i suffiksem: zál, bál, kovol, mentál, śpitál

g) suffiks -ar, -an: cizár, brovár, boćán, káston i t. d.

h) przed końcowem j w rzeczownikach tylko w nom. sing. ratáj, mazgáj; w imperat: ńexáj, ńexájta voláj, słuxáj dajáj lecz dej i czasem słuxej, umykej i t. d.; w przysłówkach: dziśáj, vcoráj lecz dziśejsy, vcorájsy i vcorajsy, terajsy, tutej-tutejsy i dzisiej, bardzo rzadko; w naj- nojlepsy i nájlepsy, nájgoły, nájpřód; bardzo rzadko używają na-: nolepsy, nágorsy i t. d.

i) Przed ł w rzeczownikach i imiesłowach: střál, vál; ńál "orál, kozoł, dostoł, płakál, přegrabál, godoł, godałem, zápómńołem także nábál.

k) w wyrazach: láxa, láska, "opálka, bály, copka (czapka), inne zaś które w gwarze Miejskiej Górki mają -á tutaj mają czyste a: ćarki, marcin, martvy, zařeve, strażnik.

l) po zniknięciu ь w zakończ. 1 sg. praes. mь: mám, koxám również jak śńém, wskutek analogii z pierwszą osobą pochylenie to zostaje we wszystkich osobach.

V. ná z tematami rzeczownymi, czasem nád: nábozéństvo, nocelnik, nácyńe, nádgrobek, náród; także: „ná tén zágón návydrapovali“ przez analogiją nágły. zá: zágon, założyć śe, zágóńác.

VI. Og. pols. av, opocz. áv, pierwotne u lub y truć-tráva lecz strava, stravne,
zábáváć, płávić i t. d.

VII. pierwotne ê w gwarze opocz á: gvozda, gořołka, láska, lecz las, "oḃod, zjodać, śńodańe, páx (piasek) dřázga, zál, zálić śe i t. d.

é.

§. 28. é wymawia się dwojako: jak dźwięk pośredni, między é i i (y) i wprost jak i (y).

§. 29. é występuje:

I. w wyrazach jednozgłoskowych, w których zgłoska jest zamknięta: lén, jiz (jeż), lik, sén, syr, śpiv, dyšc, sirp i t. d. przez całą deklinacyję; xlib, tén tylko w nomin. lecz: kret, ṕes, śerć, řec.

II. w środku wyrazów, gdzie spółgłoska wypada lub się assymiluje: pirsy i t. d.

III. przed m, n: na démḃe, vincy, potém, cinko, zimńa, vzina, vyjini (także vżena, vyjeni), přelińkli, kořyńe, "od malińḱego, dziń, zińć, leliń (jeleń), kamiń, jincmiń, "ogiń, ciń, ćémny, piń śedym, "osim i t. d.

także przed j, r: kavalir, "olij, klij, scéry i w słowach pochodnych: piře, śvirk, zyrdź i t. d.
zimńáki, kořynny, lelińovy, kaminny, jęczminny, kavalirski, sklijony, śedymnáśće i t. d. lecz mńedź, břeg.

Tylko w nom. sing: dobrodzij, złodzij, śnić.

§. 30. Starosł. ѣ wyraża się przez e i é; niepodobna w tym wypadku należć stałego prawidła.

I. Starosł. ě w gwarze opocz. *e*: dżeci (lecz dziće), śpesyć śe, ćesyć, mńeśą"c, ślepy, (lecz ślipe), levy (lecz na "odliv), před, křepki, vlec, ḃedź, ńeść, zamńeć, záýeja i t. d.

II. Starosłow. ê w gw. opocz. *é*

1) w pierwiastkach: bida, visać, zminić, siḿe, gniv, gřyx, xliv, kobita, kolibka, klisce, mliko, liki, likář, likovać, mlicák, śvica, śmix, śvicić, śmisny, źryb́e, zviř, řyka, xlib, podxlibić i indic. praes. oprócz 1 i 3 pl. od jeść, ẏedzić jim, jis, vita i t. d.

2) w zakończeniach:

a) infin. słów formujący się przez dodanie do tematu ê: xcić, třyć, mřyć, přyć, źryć i t. d.

b) imperat. tychże słów: xcij, mij i t. d.

§ 31. é daléj zjawia się:

1) w infinit. słów kończących się w starosł. na ê*ti* dżerzyć, drzyć i t. d. (og. pols. dzierżeć, drżeć).

2) starosł. rъ pierwotne ьr: viřba, scirva i t. d.

3) przed suffiksem -ьka: zacirka, ścirka, polivka, ósémka, śódémka lecz kónevka.

4) suff. -eř: kołniř, moździř, paciř lecz balv́eř, kuśńeř. atoṕeř; przez całą deklinacyję.

5) w wyrazach: pikny, cysář i cisář, zygár, kryda, karyta.

6) partykuła ńe przed m w słowach mieć i módz: nimám, nimás, ni moge, ni mogom i t. d. lecz przed innemi wyrazami ńe: ńe móv́e, ńemǫndry i t. d. także wyraz miḿec zam. niemiec lecz ńemova (głuchoniemy).

ó.

§. 32. Ó wymawia się dwojako: jak w języku og. pols. identycznie z u i dźwięk ten oznaczam przez ó; 2) jak dźwięk pośredni między o i u, co oznaczam za pomocą znaku ô

§ 33. ô wymawia się przed m, n, ń, jednak nie wyłącznie, ponieważ w tymże samym wypadku częściéj daje się słyszeć ó: ôn, ôna, ôno i ón, óna, óno, kóńec, zágôn i zágón, přegôn i přegón, dòm lecz do dóm, dzvôn, brôń Boze, kôń i kôń, ᵘobrôńca, jabłônka, gôń (imperat), nicpôń, pôńcoxa,

i póńcoxa, gômułka i gómułka, słôńce, kómasy, kónik, ułóḿe, słómać, zápómńołem, přepómóg, słóma, póno, kolónijä, kómpánija i t. d.

§ 34. Ó słychać:

1) przed spółgłoskami dźwięcznemi (słabemi):

a) nomina, tylko nom. sing. drób, grób, náród, bóg, stóg, róg, ból (cała dekl.) sól, dół, stół, pół, topór, gęśór, węgóř, góźdź, kośćół, nábój, vór, dvór, zágón, přegón; przed *j* epentheticum: tamój, kogój; analogicznie przyswojone: doxtór, klástór, xonór, jakób i t. d. także papirós.

b) infinitiva; bóść, módz i t. d.

c) part. praet. act. II: bód, rós, v́ód, ńós, v́óz, móg,

2) w grupach ro, ło.

a) w nom sing. ᵘogród, głód, xłód, mróz. náróv, próg povróz, smród, (tylko przed dźwięczną spółgłoską).

b) przez całą deklinacyją: brózda, dłóto, xróst, król, krótki, płótno, stróż, vróbel, vłóka, karól, próxno, drut, długi dług, także słowa: kłócić śe, (i kłótńá), młócić (lecz młot młocek, młockarńa', omłot), vłócyć i t. d.

3) w zakończeniu gen. pl. -óv: xłopóv, pokojóv, laskóv, kozóv, osóv, żabóv i t. d.

4) w gen. pl. bez końcówki: vrót, vód, nóg i óc, są to formy rzadko używane.

5) przed suffiksami:

a) ъka, ъko, dvójka, trójka, cvórka, jaskółka, jałóvka, króvka, ḿentóvka, kminkóvka, přeṕórka, vódka, kółko, nózka lecz: vołek, dołek, korek, kołek, rovek, stozek, vorek, dvorek, přymrozek, brozek (mały bróg) i t. d.

b) -ьn: głóvny, głóvńá i głôvńá, róvny, próżny, po próżnicy, dróżnik, różny, późny, bóżnica, górnik.

c) -ja: gródza, róza.

d) -ьca: trójca.

6) W wyrazach: góra, górál, józef, ślusář, śrót, skóra lecz kora, próba, povrót, vtóry, móvić, ósmy.

7. w *o* które powstało z e: sósty, śódmy, zółty, zółć, zółtko, żółko lecz: maćora.

Ogólno polskiemu ó odpowiada w gwarze opocz. y w wyrazie podwyře,

e. Samogłoski nosowe.

§ 35. Samogłoski nosowe wymawiają się w gwarze opoczyńskiéj w ten sposób, jak według Baudouin'a de Courtenay wymawiały się w staropolskim języku. Na małą chwilkę z początku słychać czystą samogłoskę a na końcu czysty spółgłoskowy oddźwięk; tak więc ą wymawia się jak ăąn. ǫ jak ŏǫn, ę jak ĕęn. W tę ostatnią chwilkę nosowy oddźwięk albo zachowuje swoją naturę przed spółgłoskami przydechowemi i płynnemi s, z, ś, ż, š, ž, ł, l, j, r, x, v, albo téż zbliża się do ṅ (gardłowego) przed k, g; lub do n przed d, t, dż, e; do m przed b, p, lub wreszcie do ń przed ć, dz. Zważyć jeszcze należy, że siła tego przydźwięku bywa rozmaita: 1) prawie wcale go niesłychać, wówczas oznaczam (z opuszczeniem krótkiego czystego dźwięku wszędzie) dźwięk samogłoskowy nosowy przez ą, ę, ǫ. 2) przydźwięk spółgłoskowy słychać dość jasno, wówczas używam znaków $ą^n$, $ą^ṅ$, $ą^m$, $ą^ń$, $ǫ^n$, $ę^n$ itd. 3) przydźwięk spółgłoskowy występuje zupełnie jasno jako dźwięk określony, dla jego oznaczenia służą znaki: ąn, ąm, ǫń, ǫm, ęn itd. Prócz tego, 4) Samogłoska nosowa może się rozkładać na: czystą samogłoskę i nosową spółgłoskę: en, on, em, om, eń oń. 5) może mieć brzmienie zbliżone do pochylonych samogłosek; znaki: ę́, ą́, y, ǫ́, $ę́^n$, $ǫ^m$ i t. d. 6) może brzmieć jak samogłoska czysta: e, o; 7) wreszcie ǫ czasem wymawia się jak czyste o z krótkim potém dźwiękiem u; znak: oŭ.

§. 36. krótkie ogólne uwagi o niektórych pozycyjach:

1) pierwszy sposób wymawiania możliwy jest tylko przed spółgłoskami przydechowémi i płynnemi.

2) drugi sposób brzmienia znajdujemy przed resztą spółgłosek z uwzględnienieniem fonetycznych odcieni.

3) Po samogłosce nosowéj słychać jasny dźwięk spółgłoskowy nosowy n, m tylko w takich wyjątkowych wypadkach, jak "o w środku wyrazów t. j. wówczas, gdy mówiący kładzie szczególny przycisk na nosową sylabę, przytem nigdy przed przydechowémi i płynnémi spółgłoskami: np. jacyśće vy mǫndry!

4) Rodzaj czwarty brzmienia nigdy nie używa się przed przydechowémi i płynnémi spółgłoskami; zawsze w formie én, ón trafia się dość często przed resztą spółgłosek najczęściéj przed zębowémi i wargowémi, rzadziéj przed gardłowémi, i wówczas n niéma gardłowego dźwięku jest więc n, a nie ṅ; prawie zawsze używa się to brzmienie na końcu wyrazów: bedom, robom przyczem o się nie pochyla; końcowego en, em, nie słyszałem.

5) Brzmienie pochylone jest prawie wyłączne i bardzo mało znalazło by się wyjątków. Wszystkie rodzaje brzmień podlegają prawu pochylenia przez wpływ następującego n, m oprócz Nr. 3.

6) Prawie wyłącznie tylko czyste e, o słychać przed l, ł; prócz tego e zam. ę czasem zam. ǫ na końcu wyrazów.

7) oŭ zdarza się bardzo rzadko i to tylko na końcu wyrazów.

ą.

§ 37. ą (an) słychać tylko w wyrazach przyswojonych ą"dréj, ą"kel, ą"gryst, ą"tyxryst, ą"tóni, ą"tek, ją"toni, ją"tek, śpekulą"t; w wyrazie andrzej kiedy przyjmuje przydech j, wówczas ą zmienia się na ę i wówczas wyraz ten brzmi: jé"dréj, a przed grupą nn wymawia się bez nosowego przydźwięku: anna, panna. Ogólno polskie ę nigdy w gwarze opoczyńskiéj nie wymawia się jak ǫ, lecz grupa an przed spółgłoską często i w rodzinnych wyrazach zmienia się na ą np. śvę"ty jon ką"ty.

ę.

§. 38. ę używa się w ogóle w tych samych wyrazach, co i w języku ogólno polskim z tą tylko różnicą, że miewa rozmaite odcienia w brzmieniu. Tak więc:

§. 39. opocz. miękkie ę́, én odpowiada og. polskiemu ę starosłow. ѧ,

1) w wyrazach: bř́ę́ⁿk, bř́ęⁿcyć, cę́ść, dzį́ⁿkováć, dźesį́ⁿć dźéńćół, gř́ęⁿda, jarę́ᵐbiná i jarémbiná, jincyć i jęⁿcyć, jįⁿcmiń, język, překlinty, do kśéndza, lę́ⁿgnǫⁿć śe, lį́ⁿkać śe. ḿéntki, pamińć, mosįzny, pį́ⁿć, ř́ęⁿdem, přysį́ⁿgać, śvį́ⁿty i śv́enty, ⁿoscę́ⁿdny, ćęzyć. vincy, zińć, uzę́ⁿty, pręⁿdza pamintá i w ogóle wszędzie w temacie wyrazów, oprócz niewielu wyjątków, o których niżej. Słyszałem czyste ę, w wyrazie ⁿotřęślimy, ale to tylko wyjątkowy przypadek.

2) Suffiks -ent jeżeli po nim idzie jeszcze jedna lub więcéj sylab, np. kurcę́ⁿća, źv́ereⁿća, majéntny i t. d.

3) W rzadko używanym part. praet. pas. słów z tematem kończącym się na -nę- np. uśmixńęⁿty i uśmixńenty, zmařńenty także uśmixńenty, zmařńénty i t. d. Częściéj atoli słychać niepochylone en.

§. 40. Twarde ę́, én odpowiada ogólnopolskiemu ę, starosłowiańskiemu ѫ:

1) w tematach: vę́ⁿdzidło. vę́ⁿǵeł, ⁿobrę́ⁿc, dręⁿcyć gyⁿgać, gę́ś, gę́sty, kę́ᵐpe, kłę́ᵐbek, męⁿka, męⁿty, pajęⁿcyna, nápęⁿmić, ręⁿka, ręⁿce, ręⁿcóv pręⁿdko, pręⁿdzy, i t. d. démba, gémba dénty i t. d.

2) w wyrazach: tęⁿdy, xtóręⁿdy.

3) w prt. praet. act. II słów na ǫć wskutek zniknięcia ł nosowa Samogłoska rozkłada się na samogłoskę czystą i spółgłoskę nosową: on, en, lub én: vźon, vźena vźeno, vzini, vyjini, vyjena vyjina, vyjeno, přyjeno, klon, klena, kleno i t. d

§ 41. e odpowiada ogólnopolskiemu ę, starosłowiańskiemu ą:

1 Suffiks -ent Nom. voc. accus. sing: dziće, ćele, źrybe kurce, kace, gęśe, seyńe, jagńe, pręśe i t. d.

2. Suffiks -men nom. accus. sing. znamńe, jimńe, śemńe, střemńe, ćemńe, vymńe, płemńe częściej płomiń, zawsze: křemiń, promiń, ję"emiń.

3. acc. sing. zaimków osobistych: mńe, će, śe, přeće (przed się).

4. Jak i w ogólnopolskim jęz. w accus. pl. masc. i fem. tematów na jo, ja: kraje końe, duse, źmije i t. d.

5. Sporadycznie w środku wyrazów zam. ę stoi é: miso mńéso, dźékuje pánu, pékny i pikny, vicy (więcéj). Także sporadycznie w prt. praet. act. słów kończących się na -ąć: vźeła, přyjeło, kleli i t. d.

§ 42. e odpowiada ogólnopolskiemu ę, starosłowiańskiemu ą:

1) accus. sing. fem. rzeczowników: rybe, śostre, cybule, noge, podłoge, gospodyńe, lipe, kancelaryje, "opuste, lecz pańą.

2) accus. sing. fem. zaimków: te, ćne, same, ńe lecz jom poźedział na ńe lecz vidźał jom, takie, moje, tvoje, ktére i t. d.

3) I sing. praes.: ńese, véze, bede, tańcuje, zágrabuje, "obáce, ńexce i t. d.

4) part. praet. act. II słów na -nę jeśli przed nim stoi samogłoska, wówczas ǫ, ę przed ł, l brzmią jak o, e: mineła, staneło, zginoł, mineli.

5. W tematach: zawsze w futur. słowa być: bede, bedźes, bedźe, bedźeva, bedźeta, bedźemy, bedźeće, bedom, i sporadycznie w innych wyrazach: geba, reka, petać, "okes (o kęs), i t. d.

ǫ.

§ 43. ǫ (on) w ogóle używa się w gwarze opoczyńskiej w tych samych wyrazach co i w języku ogólnopolskim, wy-

jąwszy bardzo niewielką ilość wyrazów, które zanotować mogłem: vǫzsy, vǫzik (węźej), zvǫzić, vykrǫ^{n}cać, překrǫ^{n}-cać, skrǫ́ć.

§ 44. om najczęściej słyszeć się daje na końcu:

1) 3 plur. praes. i praeter. act. bedom, roƀom, som, kázom, gryzom, kcom, znom (źną); czasem słychać ǫ: kázǫ znǫ, a nawet, wprawdzie bardzo rzadko, ou np znou.

2) instrum. sing. fem. rzeczowników i przymiotników: v́elgom pańom, dobrom sługom, sporadycznie tylko ǫ.

3) accus. sing. przymiotników; częściej ǫ: całom noc i całą noc, dobrom sługe i t. d.

4) instrum. sing. zaimków: z tom kobitom? z ńom z mojom matkom.

5) accus. fem. zaimka osob. jom. vidźáłem jom, i jǫ

6) nom. sing. masc. part. praet. activ. II słów kończących się w infinit. na ǫć; ł wypada a ǫ rozkłada się na on, przyczem o pod wpływem n przechodzi w ô. vźôn, vźônem, klôn, zônem i zonem (żąłem).

§ 45. O zamiast ǫ wymawia się w nom. sing. part. praet. act. II od słów, których temat kończy się na -nǫ-, przeważnie jeśli przed suffiksem znajduje się spółgłoska, lub jeżeli słowo jest jednozgłoskowe, wówczas ǫ pod wpływem I. wymawia się jak o: stanoł, v́eřgnoł, řnoł lecz uklǫk zlǫk śe i t. d. Czasem takie mają o i słowa bez tematu nǫ lecz zakończone w infinit. na ǫć np: překloł częściéj on.

§ 46. Użycie innych odcieni wymawiania nosowych samogłosek ściślej sformułować się nie da, można jeszcze to tylko powiedzieć, że nie pochylone ǫ najczęściéj słychać w wyrazach jednosgłoskowych i w ogóle w zakończeniach, w innych wypadkach po największéj części bywa pochylonem: ǫ́, ǫ́^{n}, ǫ́^{m}, ǫ́^{ń}, i t. d.

§ 47 Samogłoski nosowe pochodne słyszałem w wyrazach: mi^{n}d́zy, ḿęsać, mę́^{n}tálik, ję^{n}dřej, psenǫ^{n}cysko (pszeniczysko). Lecz ḿeskąć a nie ḿęskać.

d. Dwugłoski.

§ 48. au w przyswojonych wyrazach wymawia się jak o: osteryjá lecz w wyrazach swojskich brzmienia swego nie zmienia: np. máucyć. Dwugłoski eu, ou, powstały w wyrazach dźevuxa, znovuk; pod wpływem akcentu i szybkiego wymawiania v znikło, samogłoski zaś utworzyły dwugłoskę; teraz wymawiają: dźèuxa, znòuk,

e. Akcent.

§ 49. Akcent pada na przedostatnią zgłoskę tak w czysto polskich wyrazach, jak i w cudzoziemskich przyswojonych, kończących się na -yja, -ija. Przy zwracaniu się do kogo wprost z rozmową lub przy wołaniu na kogo, włościanie w opoczyńskiem powtarzają dwa razy jego imię z rozmaitym akcentem, i tak: pierwszy raz akcent pada na ostatnią sylabę a powtórnie na pierwszą, na tęż zgłoskę pada również akcent w czasownikach np.: karbovy, kàrbovy pòvidźće nò mi, còśce robili; tatulù, tàtulu, nàpijćeśe prę"dko, a pòtém mi "oddèjće. Pòsukejće no tègo, pòsukejće. Pòxva'any J. Ch. W czasie przeszłym akcent pada taki, jak w odpowiednich formach prtcp. xodziliśva, ńe mę"cylibyśće mne; lecz jeżeli przy słowie stoi *się*, wówczas zaimek tak ściśle się łączy ze słowem, że uważany bywa jako ostatnia zgłoska, a na przedostatniéj stawia się akcent; np.: ześlimyśe, ześliśtáśe. vyleżałóśe. Pod wpływem akcentu widzieliśmy niektóre fonetyczne zmiany wskazane wyżéj jak np. tatlu, dźeuxa i t. d.

Akcent czasem miewa wpływ na znaczenie wyrazów np. ajlno znaczy: tak, prawda; ajino- (ironicznie) lub ajno, znaczy: *zapewne*, to samo co: bògaćta. W wyrażeniu: a ûidzis! akcent zawsze pada na ostatnią sylabę.

Wyrazy: okòlica, byleby i t. d. które w ogólno polskim języku mają akcent na trzeciej od końca sylabie, tu brzmią: "okolica, bylèby i t. d.

2. Spółgłoski.

§ 50. Uwagi ogólne:

1). Wszystkie spółgłoski wymawiają się tak jak w języku ogólnopolskim, podlegając tymże samym fizyjologicznym prawom wymawiania np. prawu assymilowania się spółgłosek dźwięcznych do stojących przy nich bezdźwięcznych, zamiany głosek dźwięcznych (słabych) na bezdźwięczne (mocne) w końcu wyrazów. Tak więc wymawia się: japko, betka, róf, głą"p i t. d.; *v* assymiluje się zawsze z bezdźwięczną, czy to stoi przed czy za nią: ftorek, śtę"ty.

2). Gwara opoczyńska należy do gwar mazurskich z tego względu, że ž, š, č, dž wymawiają się jak z, s, c, dz. Od tego prawidła wyjątków prawie niéma; słyszałem tylko dwa wyrazy uchylające się od tego: déšc i ozšezyć; w drugim wyrazie uderza także zamiana ř na z, które pospolicie wymawia się tak, jak w języku ogólnopolskim.

3). Spółgłoski wargowe miękkie wymawiają się na końcu twardo: drób, paw i t. d.

4). Z i s najczęściej, c i dz rzadziej, przed miękkiemi, a zwłaszcza przed ń, miękczą się w ź, ś, ć, dź ale tylko wówczas, gdy ściśle się z sobą łączą. Tak więc prawo to nie działa wówczas, gdy np. w słowie złożoném jedna część kończy się na twardą spółgłoskę a druga zaczyna się miękką, np. zmenić, zniscyć.

5). h ma właściwe swoje brzmienie tylko wówczas, gdy wyraz może się wymawiać z *ĥ* lub bez niego np. harák i arák, hańka i ańka i t. d. także handlovać i harować, choć w tych dwóch wyrazach, jak i we wszystkich innych powszechnie wymawiają h jak x (ch).

6). Wszystkie spółgłoski bezdźwięczne przechodzą w dźwięczne w formach złożonych z jesm, np. tługem, (tluk (ł)em), pledem (plet(ł)em, nózem (nos(ł)em), tagem (tak-em), xodźem (choć-em). Wpływ ten rozciąga się na poprzedzającą

spółgłoskę: jezdem, jezdeś, jest, jezdeśva, jezdeśta, jezdeśmy jezdeśće. Tylko nie słyszałem, żeby p przechodziło w b połączenie bowiem takie jest bardzo rzadkie: w czasie przeszłym zatrzymuje się ł a spójniki i inne wyrazy, do których lud przenosi zakończenie em, eś i t. d. powstałe z jesm, jeś i t. d. nie kończą się na p.

Spółgłoski Gardłowe.

§ 51 1). k.

a) ogólno polskiemu kk odpowiada w gwarze opocz. grupa tk: ḿętki, ĺetki.

b) zamiast kt w gw. opocz. xt: doxtór, nixt, xto, xtóry lecz vikta, trakt i t. d.

c) og. pols. tk w gw. opocz. tx przed spółgłoskami txnǫ ʹ ć, odetxnǫ ʹ ć, dotxnǫ ʹ ć, śe.

d) og. pols. k w gw. opocz. g oprócz połączeń z-em (jesm) jeszcze w następujących wyrazach: v́elgi (v́elga, v́elgaxny i t. d.), slizgi (slizga, ślizgość i t. d. zgon (lecz skonać), dřazga (takżet řaska) zdaje się, że w ostatnim wyrazie assymilujący wpływ na wszystkie bezdźwięczne spółgłoski miało ř i analogija z wyrazem dřaźnić (draźnić).

e) k epitheticum: zavdyk, přodźuk, znoūk, jescek, tamtyndyk i t. d. Jest to prawdopodobnie pierwiastek zaimkowy.

f) k znika w wyrażeniu tajak (tak jak).

g) k i g przed suffiksem -ьstvo przechodzą w c, dz czyli ts, dz poczem t i d wypadają: ubóstvo, bidastvo (og. pol. bédactvo);

2) g.

a) g znika w wyrazach: dyć (gdyż) bodej (Bóg daj), natomiast zjawia się w wyrazie grdest = rdest.

b) Ż powstałe z g przed suffiks. —ьn zmienia się na ż: dróżnik, bóżnicá, próżny, proźnicá, różni; zdaje się że to ż pod wpływem ń przechodzi w ż a w wyrazie próżny pod wpływem analogii z formami, mającemi ń, bo do tego czasu mówią rózny.

3) h znika na początku w wyrazach: ufnál, aft, aftka, arbata, "oléndry. Jako przydech ob. wyżej.

4) x (ch)

a) ogólno pols. xv opocz. kv: kvała, kvast.

b) ogólno pols. xc opocz. kc: kce, kcom, kcą"cy, niekcą"cy i t. d.

c) ogólnopols. sx opocz. sk skleběć.

d) ogólnopols. xř opocz. kř křest, křešnik, křán.

e) x zjawia się przed f: "oxfara, "oxfarovać, gdzie niemieckie pf.

§ 52. Podniebienne j.

1) j zjawia się jako przydech:

a) na początku przed a, e: jadám, jabrám, jantek, jeva i t. d. czasem juźdźeńnicá.

b) w środku dla uniknięcia rozziewu: bojać śe, stojać zamiast og. pols. v: stajać, vstajać, dajać.

2) j znika:

a) na początku: ankel.

b) w środku: kasik, kaześ beł (kaj), bó śe Boga, pódź, póde i t. d. lice (lejce).

c) na końcu:

α) genit. dat. locat. sing. fem. przymiotnikow i zaimków: ty dobry pani, do ni, na tamty strôńe.

β) comparat. przysłówków: lepi, baŕy, goŕy i t. d. Przyczem w obu tych wypadkach e się pochyla.

3) j assymiluje się z l: lelíń, lelińovy, lelita.

4) j się nie wtrąca w słowie "oćec lecz "ojca, "ojcovi i t. d.

5) j epitheticum: znovuj, tamój, vcorej, dziśáj.

Zębowe.

§ 53. 1) t

a) og. pols. tv gw. opocz. kv. kvardy lecz tváróg, stvoŕéńe i t. d.

b) og. pols. tk opocz. ćk: vsyćko częściéj vsystko.

c) og. pols. tř opocz. čř čečřev, pačřyć, čřcina i t. d. lecz tŕa, třeba, třaska.

d) Pierwotnie stł, stn opocz. sł, sn: słać, masło, słuc, křesny, křešnik i t. d.

e) st znika w 3 sing. jest: opocz. je obok jest.

f) t ginie na końcu: benedyk, benedyka i t. d.

g) t ginie przed suf. ьstvo: bogastvo og. pols. bogactvo zam. bogatctvo.

h) t epitheticum: just. Ponieważ używa się tylko w odpowiedziach np: skóńczyłeś już? just, zatem możnaby sądzić że jest to połączenie dwóch wyrazów: juz i jest, lub ju jest.

2) d.

a) og. pols. mdl opocz. mgl: mglić, zemgliło mńe i zem. gláłem, mgłości i t. d.

b) og. pols. d opocz. t w mentál.

c) og. pols. -ądn, -ądń opocz. ąnn, ąńń: poŕąnny, poŕąńńe

d) og. pols. d opocz. r w pŕyśvárcyć, śvárcyć, śvárcyłem i t. d. lecz śvádek, śvádka i t. d.

e) d ginie na początku w przyimku dla opocz: lá, lo, "o lo B"oga, locego, lo mńe i t. d.

f) d ginie w środku w wyrazach: garło, vele, harny, Belno (Bedlno) i w liczebnikach: jedynásće i t. d.

g) og. pols. d opocz. g: zaśńergnąᵘć śe.

3) n.

a) przed gardłowemi k, g, x, n jest dźwiękiem gardłowym ń: ańḱel, ańgryst, sańki, czasem tylko wymawia się jak n. szczególnie słychać ń przy nosowych samogłoskach.

b) nn występuje w wyrazach: śklanny, lńanny, uździennica lecz drevńany. Wyrazu jinny niéma w gwarce opocz. jest tylko jinsy, jinaksy.

c) og. pols. nn opocz. ln. délnicá zam. dennica.

d) n brzmi jak m w wyrazach zołmiř, kuśńéř, kołmiř, również w mińec choć ńemy, ńemova i t. d.

e) og. pols. n opocz. j: trajśport.

f) n ginie: vicę^{n}ty, garcek, garka, garkowi i t. d. garcář, zimoki (ziemniaki, kartofle), Miskóv (Mniszków), Vajštok (Weinstock) imię własne.

g) n zjawia się w środku wyrazów: angryst, mentál, mentryka, potrent (portret), zardzevnić (rdza).

Wargowe.

§ 54. 1) b.

a) b wypada na początku wyrazów: łyskać śe, łyskavicá.

b) b wypada w środku między samogłoskami: tře(b)a- * tře͡a - tře-

2) V.

a) v zamiast b: vanatki (Banaten) balvéř (barbier)

b) zamiast przydechowego v wstawionego dla uniknięcia rozziewu, w gw. opocz. słyszymy j: stajac, vstajac, dostajać, dajać.

c) v nie wtrąca się w słowie: xytać, w trąca się zaś w źvérćadło.

d) v znika.

α) na początku: stązka, stavać stavej i t. d.

β) w środku:

1) między samogłoskami: dźe͡uxa, zno͡uk, lub zmienia się w bardzo lekki wargowy przydech zbliżony do ŭ: aŭidzis,

2) przy spółgłoskach: góźdź, zmartvyxstać, vařsta, pirsy i przy zakończeniu -ski: ṕečřkoski, varśaski, viśńoski i t. d,

3. m.

a) m zjawia się w wyrazie jimbryk, ji^{m}bryk.

b) og. pols. zm opocz zn: vezne, veźńes i t. d.

Językowe.

§ 55. 1). c wymawia się jak ć w słowie paćkać zam. peckáć.

2. č ogólnie brzmi jak c czasem jak ć.

a) przed samogłoską: śucice (suczyce), gibćejsy, mękćejsy, sybćejsy.

b) przed ć: ućcivy, ućcivość, poćcivy, poćcivość.

c) čn przez ćń zmienia się w śń: jaječnica * jajećnica opocz. jajeśnicá.

3. ć znika w pińdżesę"t, seśdżesę"t.

4. s wymawia się jak ś: śucice, koštera, śpesyć śe, trajśport.

5. š zwyczajnie brzmi jak s, czasem jak ś.

a) przed samogłoskami: dysel i dyśel (zdaje się pod wpływem analogii innych przypadków: dyśla, dyślovi i t. d.), varśava, śara (mleko) lecz sary (szary); kondrašoski, staniśoski i in. w ogól. pols jęz. zakończone na ševski.

b) og. pols śl: opocz. śl: śli, přyśli, ślám, ślaxta, ślub, koślavy i t. d.

c) šń opocz. śń: straśńe, gřéśnik i t. d.

d) šr opocz śr: śrut, śruba, śrybło i t. d.

e) št opocz. śt: reśta, hareśt, śtuka, Wajśtok i t. d.

f) šk opocz. śk tylko w: śklanny, śkliło śe, śklanka, pod wpływem l przez anal. śkło także skło, śkapa, śkapiř częściej skapliř.

7. Z jako przyimek stojąc w połączeniu ze słowem, czasem brzmi jak s:

a) zl opocz. sl, śl, śliž (zleż), ślazem, lecz zlivać i t. d.

b) zł opocz. sł, słazić, słómać.

c) zr opocz. sr: srucac lecz zrobić i t. d.

z czasem zupełnie przepada,

a) na początku: "obáczyć, "ostavić tylko przed o.

b) w środku: "ośmáć śe.

c) na końcu: terá, zará.

8. ž zawsze wymawia się jak z w niektórych tylko wypadkach jak ź:

a) žr opocz. źryć; źr słychać także zam. zr w "obeźryjśe (зрѣти), źrubák, źmija zam. žmija.

b) ż również brzmi jak ź przed suffiksem -ьn: próżny, próżńák, próżnicá, "ostrożńe, bóżnicá i t. d.

ż ginie w wyrazach: zavdy, ju.

9. ż brzmi jak dż; rożdżavić, rożdżaveńe (rozziewać).

10. dż brzmi jak j w wyrazie dvajśća (dwadzieścia); jak ś: póštu (pójdź tu); zam. dz. słyszymy z w wyrazach: penzel, tranzelka.

11. ł podwaja się w wyrazie bálły (bardzo rzadko) częściej podwaja się s: do lassa, z lassa.

ł znika.

a) w part. praet. act. II masc. po spółgłoskach: posed, słuk (stłukł), móg, vód, vóz, nós i t. d.

b) part. praet. act. II wszystkich rodzajów w słowach na -ǫć, pryczem ǫ rozkłada się na on, ę na en np. vźon, vźena, vźeno, klon, klena, kleno i t. d.

c) w środku wyrazów: jabko, udavić śe, bedka.

d) w wyrazach złożonych z pół-: pótora, pótřeća itd.

ł wymawia się jak l w wyrazach; plaski, plascyzna na plask.

12. l znika w wyrazach: mód śe, umyśńe, umyśny, abo (może być wprost. a-bo).

13 v-r opocz. l-r, v-l, ł-r lub r-ł: lubryka, cyrulik, małgořata; śrybło, ruła, w rule. j-r: majmurek

r brzmi jak l: balvěř

trk opocz. třk lub čřk: petrek gen. petrka lub petřka: lecz zawsze: petřkov, petřková lub pečřkóv, pečřkova także jęᵘdrek, ma jęᵘdřka, jęᵘdřkovi i t. d.

rs: rš brzmią jak ř: napařtek, vařta vařtat, gařć, bařć, bařty.

rz wymawia się jak ř: mařnǫńć, baŕy (bardziej).

ř brzmi jak r: srucać, "ozrucać, povrusło (powrząsło).

r brzmi jak ř ceřnić, sceřńało, dřażnić (drażnić).

ř wymawia jak z się w "ozšezyć.

r zjawia się w wyrazie frybra.

r znika: śrybny, jarmak, potrent, kacmář, kacmarka, lecz karcma. Także w przystawce roz- szczególnie w połączeniu ze słowami, mającemi w temacie r lub ł np. "ozdar, "ozedřyc, "ozšezyć, "ozpuscać "ośmáć śe i t. d.

Zlewanie się spółgłosek.

§. 56. r + z formują jeden dzwięk ř: mařnǫ"ć, bařy lecz bardzo.

d + ś — ć: přeće (przed się).

j + j — j kajidźes (kaj jidźes) kajom śáć (kaj jom śáć).

ść + j — żdż přyżdżeść (přyjść jeść).

Prrzestawienie spółgłosek.

§ 57

jedbav — jedvab	ve rśode — v środę
porcynela — porcelana	reguralńe = regularńe
vyrzić — vyzrśti	tko — kto
sporzić — „	tkóry — który
dorzić — „	pestřonek — perśćonek
rżubák — žrubak	burk — bruk
ve rśodek — v środek	"okumon — ekonom.

Z NAUKI O FORMACH.

1. Urabianie tematów.

a. Tematy imiesłowowe.

§. 58. 1) Imiesłów nieokreślony praes. na wszystkie trzy rodzaje kończy się w og. pols. jęz. na -ęc w gwarze opocz. na -ę"cy: zrobiłem to ńekcę"cy; óna sła śpevajǫ"cy itd.

2) Part. praet. act. II od słów z tematem -nǫ- traci ten suffiks: uklǫ"k, přelǫ"k śe, třas, třasła, břdę́kla (upadła) itd.

3). Part. praet. od słowa umřyć jest umarty, podstać podstały: mliko podstałe (zsiadłe), "otvořyć -"otvar, np. "otvareś dřvi; "otvarłam skřyńke.

B. Tematy rzeczownikowe.

§. 59. Suffiks -a urabia subst. fem. bedra og. pols. biodro, "opusta (opóźnienie, opuszczenie), pśavara i inne jak w og. pols.

Suf. -ьstwo: pozwoleństvo, ledżastvo, kuśastvo coś lekkiego, kusego np. tak'e ta ledżastvo i wszystkie, kończące się w og. pols. jęz. na ctwo: bogactvo, tkastvo.

Suf. -ina znaczenie pogardliwe: kobicina, kobelina, kapuścina; stozyna, lesćyna, ořesyna, zojina, dę"bina, śliwina dřevina w znaczeniu drzewo, krzak leszczynowy, debowy i t. d. drabina.

Suf. -ica od tematu próżn formuje wyraz próżnica; po próżnicy napróżno.

Suf. ъk, ьk w deminutivach bardzo często używają się razem: xłop- xłopok, xłopocek; kobeła- kobełka- kobełecka, "okno- "ok'enko- "ok'enecko- boxen- boxenek- boxenecek, słovo- słóvko- słovecko, vánek- vánecek, śklánka, śklánecka, góra- górka- górecka, gořołka- gořołecka, portki, portecki; kuk'ełka kuk'ełecka, pestřonek- pestřonecek, ćarki, majmurek, kaganek.

Suf. ik: překle"tnik, gváltovnik, miśnik, kosyk lecz półkosek; kozik, nożyce i t. .

Suf. icek kosycek, kozicek razicek (raz).

Suf. ś: deminutiva masc. i fem. jaś, jantoś (masc. i fem.), maryś, matuś.

Suf. ul: sivula, krasula, matula, tatulo.

Suf. ux: vańtux, dżeuxa, pastuxa (masc.) zaviruxa; śvińtux.

Suf. usek: pę"cusek.

Suf. ur ór: gęśór, kacór, vixura.

Suf. ák: dvojoki, svojok, modrák, zdexlák, proścák (prosię).

Suf. ac: wyłygac, pogóńac.

Suf. isk tylko neutr.: psisko, xłopocysko, drozysko (droga) stodólsko (stodoła), jabcysko, meścisko; bicysko, bojovisko, klepisko, ściernisko, rzysko, zytnisko, "owsisko, jęcmońcysko, pseńę"cysko, groxovcysko, kónicynisko.

Suf. j: předaj, „na předaj" lub na předej; kuřajka.

Suf. ota: dzivota ńedzivota.

Suf. dło: vidły, motovidło.

Suf. va: ścirva (ścierwo) ńemrava.

Suf. asek: vujasek, ćołasek,

C. Tematy przymiotnikowe.

§ 60. Suf. -m: śvadomy, ńeśwadomy.

Suf. -ov: "ojcóv, xłopokóv, valkova, "ojcova i t. d. Lecz imiona żon, uformowane od imion męskich mają zakończenie ová z ova -ja: vojtková, petřková i t. d.

Suf. -in: matcyn, dżeusyn i t. d. formują się tylko od tematów na -a. Taż sama przystawka służy także do formowania imion żon od tematów męskich na -a. Gusta — Guściná, Soduła — Soduliná, Migała — Migaliná, Gvázda — Gváždziná, Sobala — Sobaliná.

Suf. -av: ślepavy (nieco ślepy); kulavy, koślavy, ńemravy, najczęściej jednak używają rodzaju żeńskiego ńemrava w znaczeniu rzeczownika wszystkich trzech rodzajów.

Suf. -k: mářki.

Suf. -at: vłoxaty, kosmaty, kudłaty.

Suf. -ast: kóńcasty, kańćasty, drabińasty.

Suf -n: potřebny, śvarny, přecivny, dokucny, vilgny.

Suf. ł-; vartły.

Suf. s- (šь): terajsy, jinaksy.

Suf. -ovat: vinovaty.

§. 61. Suf. -ś, -sik używa się dla oznaczenia nieokreślających zaimków i przysłówków: tkoś, tkosik, coś- cosik, kajś, kajsik, ḱejś, k'ejsik.

Suf. -ciś: vidźáłem jakixciś ludzi.

§. 62. Stopniowanie przymiotników bywa dwojakie: bezwzględne i względne; bezwzględne jest wówczas, gdy przedmiotowi, bez porównywania go z innemi, przypisujemy bardzo wielki lub bardzo mały stopień przymiotu, względne zaś jeśli porównywamy go z innym przedmiotem.

Przy stopniowaniu bezwzględnem używane są przystawki następujące:

Suf. -axn: v́elgaxny, serokaxny, długaxny, duzaxny, tylaxny.

Suf. uxn: maluxny, vǫżuxny, króćuxny.

Suf. -uśk: maluśki, vǫżuśki, króćuśki.

Suf. -av: (czasem tylko): ślepavy, b́ałavy, cerńavy i t. d.

Stopniowanie względne jest takie, jak w og. pols. jęz. oprócz tego tylko, że letki ma stopień wyższy leksy, ḿę^{n}tki- ḿę^{ń}kćejsy, xory- xorsy, vǫzki- vǫzsy; bardzo- bařy.

D. Liczebniki.

§. 63. Liczebniki są takie, jak w jęz. og. pols.

jedyn, dva, třy, ctery, pį^{ń}ć, seść, śedym, ^{n}osim, dźeviń́ć, dźesińć, jedynáśće i t. d. dvadziśća lub przy szybkiem wymawianiu dvajśća, třydźeści, ctérdźeści, pińdźeśǫ^{n}t, seśdźeśǫ^{n}t itd. sto, tyśǫ^{n}c. Jedności liczebne, szczególnie pieniężne mieszają z sobą: rubel i dźeśǫ^{n}tka, złoty bez cesk'ego (6 gr.) seść dydków (6 gr.); na dukaty oceniają tylko woły.

Mówiąc o kilku przedmiotach, używają takich zwrotów mowy: dva panov́e, dv́e kobity, dvoje dźeci; pǫ^{n}ci, seści panów sło tę^{n}dy i t. d. Formy dvaj nie używają wcale.

e. Tomaty słów.

§. 64. Infinit. zakończenie ić zam. ć: xcić, vidzić, słysyć i t. d.

Suf. -ova- zam. yva: zagrabovać, zgarnovać, přesypovać itd.

2. Deklinacya.

A. Rzeczowniki.

§. 65. Rodzaj rzeczowników w gwarze opoczyńskiéj jest taki jak w języku og. pols. Zauważyć tylko należy, że od żeńskiego północ formuje się rzeczownik północek; wyraz „raz“ jest rodz. męskiego lecz. genit. tamty razy i instr. tom razom pozwalają przypuszczać, że i w nom. istniała także forma żeńska.

§. 66. Ślady liczby podwójnéj są takie jak w jęz. og. pols.

§. 67. Uwagi nad niektóremi przypadkami.

1. Genit. sing.: temata męskie na -a zachowują często pierwotną końcówkę, gdy w og. pols. jęz. za tematami na -u: ze dvora, koło stoła, z pod dę^{m}ba, zza graba, od proga, z břega, „a vcora z vęcora z ńebesk'ego dvora“; doma znaczy w domu np.: mám já ta piną dze doma; zdarza się także skrócona forma do dóm.

Wyłącznie prawie używa się: tamty razy zam. og. polskiego tamtego razu. Bez ma gen. bezu i besu; dex, dexu i txu.

Dat. sing. tematy męskie na -a przyjmują niekiedy końcówkę ovi, og. pols. -u; kotovi, ojcovi, bratovi, lecz tylko psu.

Accus. sing. Wszystkie femin. mają zakończenie -e: studńe, kuźńe, kłótńe, kancelaryje, vygnál na pase (pašę) i t. d. Pani ma pańe tylko w połączeniu z zaimkami: te pańe, óne pańe, zresztą pańą, pańom i pańou spředaj, tylko accus.

Vocat. sing. Tematy męskie niektóre mają vocat. jak nominat. np.: oćec! i ojce! xłopok! i xłopoku! xłopec i xłopce, lecz zawsze pśe, żydźe i t. d.

Instr. sing. Ogólnie używana forma tom razom zam. tym razem.

Locat. sing. Tematy męskie, które w og. pols jęz. przyjmują zakończenie -u w gwarze opocz. czasem kończą się na e: ón poveda o syńe; óna sła przy samem krÿże; pry pańe i t. d.

Nom. pl. vilk ma vilki i vilcy; rok- roki w znaczeniu lata: bez dva roki, oćec- ojcove w znaczeniu rodzice:

Gen. pl. Zakończenie óv służy prawié bez wyjątku wszystkim rodzajom i tematom: synóv, panóv, kobitóv, "oknóv, żabóv, bedkóv, skibóv lecz gospodyń, kóni, "osób, "oveс; nie przyjmują także tego zakończenia tematy na -men i -ęt. viśńa gen. pl. viśni. Gen. pl. cas zam. casóv w wyrażeniu dotyxcas.

Dat. pl. od bydle bydlę"ćom.

Rę"ka formuje najczęściéj wszystkie przypadki liczby mnogiej analogicznie do nom. pl.: rę"ce, rę"cóv, rę"com, rę"cami, rę"cav; rzadziéj: rę"kóv, rę"kom i t. d.

b. Przymiotniki.

§. 68. W gwarze opocz. pozostały do tego czasu ślady deklinacyi rzeczownikowéj w niektórych wyrażeniach:

Nom. daven: z daven davna zam. daven z davna; krÿv: abo ci já co krÿv?

Genit. z daven davna, od nova. bez mała, z prę"dka, z grubsa, z krÿva, do cysta,=do cna=do cała, do pękna (zupełnie), "od vcoraj"a, "od dziśejsa.

Dat. po kryjomu, po ćemku, po "omacku, po mału, po cichu.

Locat. "osobliv̇e, "ocyviśće.

c. Liczebniki.

§. 69. jedyn odmienia się jak w jęz. og. pols.

dva masc. i neutr. dve fem. resztę przypadków mają wspólną: dvóx, dvóm, dvoma, dvóx. Mówi się dvoma kóńmi i dvoma krovami. Tak samo odmieniają się

tŕy i ctery, ostatnie tylko ma instr. cterema i cterma.

pię"ć, seść, śedym, "osim, dževińć, dźesińć dla wszystkich przypadków mają jednę formę: pę"ci, seści i t. d.

d. Zaimki.

§. 70. ón, óna, óno w gw. opocz. mają pełną deklinacyję.

	Sing.			Pl.
N	ón-	óno-	óna	óni óny
G		ónego-	óny	ónyx
D		ónemu-	óny	ónym
A	jak N l. G.		óne	jak N l. H. óny
J		óném-	ónom	ónémi
L		óném-	onom.	ónyx.

	Sing.	Pl.	
M	(ji) (je) (ja)	—	—
G	jego jeji	jejix	śeb̃e
D	jemu ji	jém	sob̃e se
A	jak N l. G. jom (ne)	—	śeb̃e
J	ńém ńom	ńémi	sobom
L	ńém ni	nix.	sob̃e

nixt ma genit. nikóg.

Zresztą deklinacya zaimków w gwarze opocz. nie różni się od og. polskiéj z uwzględnieniem fonetycznych odcieni.

3. Konjugacyja.

§. 71. W gwarze opoczyńskiéj zachowały się końcówki 1. i 2. osoby liczby podwójnéj: -va i ta, lecz właściwie liczby dodwójnéj nie oznaczają. Końcówka -va tak jak zakończenie -my służy dla oznaczenia 1. os. pl. i obie końcówki mają jednakowe prawa, tylko -va używa się częściéj: robiva i robimy, ýeżeva, siejeva, teńcujeva, pracujeva, xodźva, spijva, i t. d. Końcówka -ta wyłącznie używa się dla oznaczenia 2 -os. pl. ýeżeta, pracujéta, spita, spijta, jidźta, i t. d. gdy rzeczywista końcówka 2. os. pl. służy dla wyrażenia czynności jednostki, gdy do niéj zwracają się z pewném uszanowaniem; wówczas używają zaimka vy a nie ty. Ani wiek, ani urząd zajmowany nie wpływają na takie tytułowanie; tylko człowiek żonaty, kobieta zamężna lub pokumany z mówiącym mają prawo do tego odznaczenia. Tak więc mówią: vy karbovy, robiće to dobře: xodźće no tu ojce; lecz: dżeuxy, xłopoki xodźta no tu i t. d.

§. 72. Słowa: tłuc, wypłukać mają praes. 1. sg: tłuke, vypłuke, lecz płace, uce śe i t. d. 3 sing. słowa być jest: je.

§. 73. Końcówka imperat. -i zachowała się w słowach: xodzi, pódzi, xodzi no tu, pódzino no tu, xodzi xodzi, forma podzino jest złożona z pódź (pójdź) i jeno, ponieważ mówią także róbino, vezźino i t. d. nigdy zaś nie używają form: róbize, vezize i t. d.

Imperativy, których niema w os. pols. jęz: ne, neści, naści znaczy: masz, trzymaj, ńexáj -nierusz; używa się także przysłówek w formie imperat: a cixojze! cixojće! (bądźcie cicho).

§. 74. Aoryst tylko: bym, byś, by, byśva, byśta, byśmy, byście, tylko w połączeniu z innemi czasownikami.

§. 75. Prt. praes. pas na my tylko ýadomy.

§. 76. Partcp. praes. act. I na -sy jak w jęz. os. pols. upéksy, zrobivsy i t. d.

§. 77. Part. praet. act. II po spółgłoskach i w tematach na -ną; po wypadnięciu tego suffiksu ł przepada; zmiany fonetyczne wyłożone wyżéj.

§ 78. Part. praet. pass. zawsze na -ny lub -ty: potłucony, obijany, umarły. Oprócz: podstały.

§. 79. Infinit. og. pols. zakończenia -éć -vać w gwarze opocz. -ić, -ovać (zagrabováć, zágrabuje i t. d.) Pierwotne infinit. stájać (stojé, stojałem) bojać śe (boje śe, bojałem śe); j zam. v: dajać, vstajać.

§. 80. Uwagi o niektórych słowach:

Imać spotyka się tylko w złożonych: pŕyjmać, pŕyjmam -ad -a -amy -ace -ata -ajom. vyjmać, zajmać

śmerdzić part. praet. II zaśmerg śe.

drażnić imperat.: drażnij, lecz ńe drażće mńe.

vartać part. praet. II vartało, vartło.

plić praes: pele -es, -e, -eva -eta -emy -eće -om prt praet. pas. pelony prt. praet. act. pełł. imperat. plij, plijće

mlic praes: mel -e, -es, -e, -eva -eta -emy -eće, om. prt. praet. act. mełł, mełła, mełło. prt. praet. pas. mełony imperat. mlij, mlijće.

Części nieodmienne.

Przyimki.

§. 81. Bez i přez po większéj części używają się jeden za drugi np: sed xłóp bez most přez cápki.

Z w połączeniu z accus. ma to samo znaczenie, co genit. partitivus: np: dej mi ze tŕy grose; nalij mi z kvárte vody i t. d.

Pu przyimek nieużywany w jęz. os. pols. w gwarze opocz. ma to samo znaczenie co ku: np. sed pu Stokovi (wieś) połóz to pu ty strrôńe blizko téj srrony.

Spójniki.

§. 82. zeby używają w znaczeniu ut i si np: ón kce, zeby já to zrobił; zebym to mał, to nie potŕa by mi beło xodzić.

Spójniki nie używane w jęz. os. pols: juści (tak) bogaćta (tak) dyć (przecież); jak ma znaczenie jak i niż; używają takze; niźli (niż) ale rzadko.

Przysłówki.

§. 83. Oznaczające czas juz, ju, just, zavdy, ḱej, ḱejś, ḱejsik, (kiedy, kiedyś) latoś (tego roku), vcorá: vcoráj, vcorej, dziśá, dziśej, dziśák, pérvy, pirvu, pirvuk, v półodvéceř, na"odvécer přodžu, přodžuk, popóznik.

miejsce tamój, kaj, kajś, kajsik (gdzie, dokąd). sav, savtu (tu), tutej, dali, póty, pótyk, (dotąd) vǫle (wedle) kole (koło) popóty.

Sposób działania: znovu, znovuj, znouk, xyla, tyla (ile, tyle) siła (wiele) troxe, pré"dzy, "okes o (kęs, zaledwie) viney, boso (przymiotnik się nie używa). ćé"ǵem, mali (prędzéj).

Wykrzykniki.

§. 84. ady, xuź, xuże, a pódżes póštu (na psa) ogśeb, ksobé, stá, xcéše, (ona woły) xetta, vista (na konie), anuze, anujze.

§. 85. Partykuły bez określonego znaczenia: ze: np. xogzi ze tu; zrób ze mi to, nalij ze mi vody.

ta: np. já ta nie bede tego robić; ón ta tego ńe xce.

tam: np: óna sé tam kovola nie boji.

Dodatek.

Nazwy miejscowości: lasów: Dą"brówka, Kaleń, Rusin; łąka: Plećák; kolonija: Oléndry v. Maryjampol. Nazwiska ludzi: Migała (Migaliná Migalánka), Sodała, Sobala, Gýázda v. Srajtuvx, Jé"drasik Ćerpótka, Gusta, Viśńoski, Kondrašoski, Ruś, Bednarek, Skatulski, Rutovic v Sova, Graboski, Gorgóń, Padusek, Palux, Bednarcyk, Pigłoski, Gřela, Płóćénnik, Řeńnik, Sobaviński, Akoski.

Składnia.

§. 87. Lud lubi używać partykuł bez określonego znaczenia np: e! dotre ta, ńex ta bedźe, przytém bardzo często powtarzają w mowie jedne i te same wyrazy np: veź te veź; ty próżńoku ty; xodzi xodzi; tak ślicńe, ze az az az! Inne zwroty; „ta Matka Boská, ten Pán Jezus“. Jak vám nasło, jak vám śe zvaliła cizba, jak my vám zaceły dřyć! „Ubrany na báło.“ „Ón bîje řeź“. „ogrogza płot.“ (pleonasmy) „Vżon i umar“ lub „zabrał śe i posed.“ „Zabrał śe i umar.“ Przy przeczącém słowie dopełnienie stawia się w genit. ale w takich wyrażeniach jak: „jábym ńe xćáła jom postawić.“ stoi w accus. Lud nie lubi zakończenia -em powstałego z jesm stawiać bezpośrednio przy partic. lecz przenosi je do innych wyrazów w zdaniu, najczęściéj do zaimków np: jam zrobił, tyś bela i t. d. do przymiotników, przysłówków lub do rzeczowników (bardzo rzadko) np· obádeś zjod, jidź terá do roboty. gobrześ řek; czesto takie do spójników. kebeł (kiedym był) kaześ xodaid (kai ześ chohził) i t. d.

Ogólna charakterystyka.

§. 88. Najcharakterystyczniejsze rysy gwary opoczyńskiéj są następujące:

1). Skłonność pochylonych á, é, ó z jednéj strony do a, e, o tam gdzie te dźwięki oznaczne są w niniéjszéj pracy przez á, é, ô i do o, i, u we wszystkich tych miejscach gdzie piszę o, i, ó.

2). Wpływ n, m na poprzedzające a, e, o.

3). Zachowanie pierwotnego i, y w wyrazach: kaźmiř, sirota, ścirać, ścirka, zacirka, dopiru, zbirać, jino, jedyn, vińce, śekira, zyz, zyzovaty, posyłać (Baudonin § 60) lecz ctery.

4). Skłonność i do e przed m.

5). Utrata rynizmu na końcu wyrazów i w środku, gdzie ę, ǫ rozkładają się na en, on.

6. Zachowanie pierwotnego e og. pols. o i na odwrót zakończenie -oski po miękkich spółgłoskach gdzie w og. pols. jęz. mamy -ewski: staniśoski viśńoski i t. d.

7). Mazurskię wymawiane ž, š, č.

8. Zaimek pu odpowiadający og. pols. ku,

SŁOWNIK.

A.

abo: albo
ady: przecież
akurat: zupełnie tak samo
akuratńe: dokładnie

B.

babka prosoná: żebraczka
babrać: mazać
bak'erować: przechylać
na bak'er nabok
na bałyku xodzić: czołgać się na rękach.
bal: gruba deska
barłóg: słoma zużyta, śmiecie
barłożyć: śmiecić
belejaki: jakikolwiek
na bezrok: w roku przyszłym
bicysko: trzonek do bata
biják: krótsza część cepa
błogo: dobrze, pożytecznie
bocyć śe: dąsać się
bojovisko: część stodoły między wrotami, na przestrzał, z podłogą z gliny gdzie zboże młócą
bolok: wrzód
bonovać: rządzić cudzém jak swojém
buxnǫ́ć: uderzyć, wpaść

C.

do cała: zupełnie
cupnąć: schwytać
ćarki: dreszcz
ćekać: uciekać, biegać
ćelná krova: na ocieleniu
cepy: narzędzie do młócenia zboża, złożone z dwu kijów: krótszego biják i dłuższego: dżerzák.

cę"bŕyna: ściany studni
ćę"gem: ciągle
ciśkać: rzucać
cizba: tłum
do cna: zupełnie
co txu: prędko, szybko
cudok: dziwak
cugle: rzemienie przy wędzidłach, krótkie lejce
ćurkem: bez przerwy (o płynach)
cvášem: szybko
cvoráki: dom dworski dla służby składający się z czterech mieszkań
cyckać: ssać
cyganek: nóż składany
do cysta zupełnie

D.

dająć: dawać
z daven davna: oddawna
delnicá deska na spodzie wozu
dokucny: dokuczliwy
dovolna: dość
drobázg: drobne dzieci
dŕyć: biedz
duxem: szybko
dyxavicny: kaszlący, słaby
duga: coś w rodzaju żórawia do podnoszenia wiązek siana wysoko na stóg
dvojaki: dwa garczki zlepione
dyl: żerdź
ńe dzivota: nic dziwnego
dzvono: część obwodu koła
dzińka: podziękowanie

F.

fornal: woźnica
fosman: woźnica
flaki: wnętrzności
furman: woźnica
fuzyjá strzelba

G.

gádáć: mówić
gadzina: dobytek, ptactwo domowe
gałgán: szmat; niepoń
garus: sok w owocach
gavoŕyć: o niemowlęciu
gąśorek: duża flaszka
gdakać: o kurze wydającéj głos
gmerać: szukać, przewracać
gnát: kość
góra: strych
grochovcysko: pole na którém rósł groch
gŕać śe: pocić się
guzdrać śe: robić co powoli
guzdrála: ten co robi powoli
gvášem: bardzo
gvaltovnik: człowiek gwałtowny.

X.

xarkać: pluć
xarłak: biedak

xarmider: hałas
xlebotać: roztrząść, rozluźnić
xlać: pić
xliv: stajnia dla nierogacizny
xłeptać: pić (o zwierzętach)
xojina: drzewo sosnowe
xuderlavy: słaby, niedołężny
xudok: biedak, nieborak
xudoba: dobytek, bydło
xużdać: huśtać
xverutać: chwiać
xybić: omylić np. zboże xybiło latoś.
xybki: szybki
xytry olij: witryolej, kwas siarczany
harovać: pracować, starać się

J.

jałówka: krowa która nie miała cielęcia
jary: o zbożu które się sieje na wiosnę
jęcmoncysko: pole po zebraniu jęczmienia
jinaksy, jinsy: inny
jino: lecz
a jino: tak
juści: tak

K.

kaganek: łuczywo
kaj: gdzie
kajś, kajśik: gdzieś
kalenicá: szczyt dachu
kapcon: oszust, zwykle o żydach
kapka: kropla, łatka na bucie
kaplate usy: zwieszające się
karmnik: wieprz tuczony
k'eby: jakby
k'ej, k'ejś, k'ejsik: kiedy, niegdyś
k'epski: wadliwy; blizki śmierci
kijánka: kawałek grubéj deski z rączką do prania bielizny; młoda żaba
klepisko: bojowisko
klepka: część boku beczki
kłonica: drążek na którym opierają się deski wozu
knove (neutr): końce słomy użętéj i złożonéj w snopek
kobełka: 1) deminat. od kobeła; 2) trzy snopki na polu ułożone jeden za drugim wdłuż dla wyschnięcia
kojec: klatka dla kur; 2) miejsce w spiklerzu zagrodzone gdzie się sypie ziarno
kómasy: komary
kómornik: lokator u chłopa
kónicynisko: pole po koniczynie

kopák: widły zakrzywione do zrzucania nawozu na polu
kopka: maleńki stożek siana
kopystka: drewniana wązka deszczka oblaną smołą z piaskiem do gładzenia kosy, po naostrzeniu jéj na osełce
kozik: nożyk składany ob. cyganek
krajka: ucięty pasek sukna
kręty vęty: szybko
krój: nóż u pługa
krok'ev: (fem.) belka na któréj opierają się łaty
křta: do křty zupełnie; ani křty ani śladu
křykać: hukać, śpiewać
křyna: kruszyna
křyv: winien
kuk'ełka: bułka
kupa: stos, wiele
do kupy: razem
kuřajka: brodawka

L Ł.

ładovać; kłaść do czego, jeść
ladra: część sieczkarni, gdzie się kładzie słoma
latopeř: nietoperz
łata: drążek do którego przytwierdza się słoma na dachu
latovać śe: o pociągu płciowym krowy
láxać śe: toż o świni
latoś: tego roku
latosi: tegoroczny
lescyna: krzak orzecha
lice: lejce
łoński rok: zeszły rok
likovać: leczyć
liki: lekarstwa
luśniánka: drążek opierający się na końcu osi, na którym wspierają się drabiny wozu

M.

majdać: machać
od maléńk'ego: od dzieciństwa
mali: pręzej
mamlać: mlaskać językiem
mendel: 15
měřva: nawóz
měndny: miedziany
migotać śe: o nierównem świetle
miterenga: opóźnianie, przeszkoda
mitrężny: biedny, mizerny
miśnik: naczynie drewniane, w rodzaju balii na trzech wysokich nogach, w którém myją się naczynia kuchenne

mlícák: gołowąs
modrák: bławatek
mory: niecierpliwość
mzy niży: drobny jak mgła deszcz pada

N.

nabał: mleko
nácyńe: naczynie, narzędzie
nadáć śe: przydać się, zastosować się
nadołek: dolna część koszuli
należne: nagroda za znalezienie czego
narę"cko: wiązka jaka się umieści na jednéj ręce
ńedojda: } niedołęga
ńemrava: }
ńedolę"ga: }
ńezdara: }
ńezguła: }
nijak: w żaden sposób
nijaki: żaden
nik'ej: jakby
noxál: duży nos

O.

"obłapić: objąć rękami
"obora: stajnia dla bydła
já ńe od tego: nie jestem niechętny
w ocymińu: w okamgnieniu natychmiast
"odńeńec: wyrodek
na"odvéceř: przed wieczorem
"oxrapić; ochrypnąć
"ojcóve: rodzice
"okopisko: pewna ilość ograbionego siana, z którego ma być postawiona kopa
"olendry: kolonija, niegdyś na prawach czynszu zostająca
po"omacku: po ciemku
"onorny: hardy
"orcyk: drążek, za który koń ciągnie bryczkę
"ovsisko: pole na którém był owies
"ocepiny: ceremonija wkładania pannie młodéj czepka
bezoxyby: bez omyłki
"osełka brusek do ostrzenia

P.

paceśny: (o płótnie) gruby
paćkać; mazać
páx: piasek
pasta: środkowa część koła
pakovać: jeść
paprosyć: wyjmować wnętrzności (o ptakach)
pazury: paznogcie
pazury mić do śeb̃e a nie od śeb̃e: pamiętać o swéj korzyści

pavąz: drąg, którym się przyciska siano na wozie
penzeł: pendzel
na pękne doczysta zupełnie
plić: wyrywać chwasty
płatva: cienka belka na dachu
płaxta: prześcieradło
podkasany: z podciągniętém nieco w górę ubraniem
pojadlivy: chętnie jedzony
pókřynek: skrzyneczka przytwierdzona wewnątrz na boku skrzyni
polepa: glina nalepiona zwierzchu na deskach sufitu.
półkosek: część kosza na wasągu
v póldvéceř: przed wieczorem
pomętła: gałgan przywiązany na kiju do wymiatania węgli z pieca w którym chleb pieką
pomřyć: umrzeć
pomstovać: przeklinać kląć
póno: podobno
popyxadło: człowiek bez określonego zajęcia zwykle niedołężny, używany do wszelkich posług
postronek: sznur, lina
póty, potyk, potyla dotąd
povęska: kawałek płótna używany do cedzenia mleka
povétřny: żapovétřony, małe przekleństwo
povrusło: sznur ukręcony ze słomy do związania snopka
pozvoleństvo: pozwolenie
pravo: jak'em pravem: jakim sposobem
tyle co pravé: dosyć
prośna švynia: która ma mieć prosięta
po próżnicy: napróżno
přeciwny: niezgodny
přednówek: czas przed żniwem
na předaj: na sprzedaż
za přeskodom być: nie podobać się
přetak: sito z dużemi otworami
převodzić: robić wymówki, wynosić się do innych
přodek: przednia część: u żniwa ten, kto pierwszy żnie
přyćeś: najniższa belka na któréj stoi ściana
přycupnąć: przypaść do ziemi
přykładać: porównywać
přyvřyć: zemknąć (drzwi) i 2) przylepić się

pŕyvŕyć: zamknąć (drzwi) i 2) przylepić się
pseńǫ̈cysko: pole po pszenicy
pułap: sufit

R.

radło: narzędzie podobne do pługa
rajić: radzić
ráz v ráz: ciągle
redło: narzędzie do wzruszania ziemi
rexotać: wydawać głos (świnie i żaby)
řeźbić: być rzezakiem
řnǫ́ć: uderzyć
rosada rozsada: młoda kapusta, którą przesadzają
ryxtovać: przygotowywać, naprawiać
ryxtyg: rzeczywiście
roćńák: który ma rok życia
rozmamłać śe: rozpiąć się niedbale
(r) ozvora: rozszczepiona część dyśla pod spodem wozu
rycon: grube drewno na przodzie wozu, poruszalne, w które wkładają się kłonice (ob).
rydel: łopata do rycia ziemi
rzysko: pole po sprzątnięciu zboża; ogólna nazwa dla żytniska, owsiska, jęczmionczyska i pszeniczyska

S.

safarńá: skrzynia na zapasy kuchenne
sagán: garnek żelazny
sak: przyrząd do łapania ryb
śćarać: powalać
śćǫ́g: zebranie ludzi
śćǫ̈gnǫ́ć: uderzyć, wybić kogo
śćernisko: por. rzysko
śćółka: zebrane igły sosnowe
scyńáć: przy wianiu zboża zmiatać plewy
śedzić: mieszkać
skǫmpicá: kobieta skąpa
skoknǫ́ć: skoczyć
skuśki: twady, zleżały
śłabán: rogatka
śładno: zręcznie, wygodnie
smaty: ubranie
smerać: por. gmerać także łechtać
śmigły: wysoki
smoktać: ssać
śmigi: skrzydła wiatraka
śmixy robić: dokazywać, figlować
śnić śnieć: sprnchniałe ziarno w kłosie
śnidź: śniedź
sodóma: burza

somśek: miejsce w stodole gdzie się składa zboże w snopach
śpikř: spiklerz
spory: dosyć duży
ńesporo: niezręcznie, niewygodnie
spryxa: część składowa koła
spřecny: niezgadzający się
stajńe, staje: miara nieokreślona od 50 do 60 kroków
stajńá: tylko dla koni
statki: naczynia, narzędzia
stozyna: pal wysoki, około którego układa się stóg siana
straśńe: bardzo
strasecńe: bardzo
strava: pokarm, jedzenie
stravne: pieniądze dane służącemu na wyżywienie się w mieście
sucć: sypać
sukmana: kapota
svařyć śe: sprzeczać się
śvitálek: zwitek, garstka, kłak
śvarny: dzielny
svoják, svák: krewniak

T.

terajsy: teraźniejszy
termedyje: kłopoty
"oztopiřony: rozłożony
tranzelka: uzda na konia
trocek: tasiemka
troják: trzygroszniak
turbovać: bić
turbovać śe: kłopotać się

U.

udać śe: podobać się
ukłaść śe: położyć się
na uřǫ"nd zrobiony: dobrze, mocno
(j) uździeńnica: uzda bez wędzideł

V.

váć: oddzielać z pomocą wiatru plewy od czystego ziarna
vága: 1. przyrząd do ważenia 2. ważność 3. drążek, do którego przyczepiają się orczyki u wozu (ob)
vágovać śe: wahać się, ceremonijować się
vańtux: gruby worek na wełnę
vařta: warstwa
vařyć: gotować
vexeć: garść słomy
vélce: bardzo
vevór: choroba syfilityczna
vikt: pożywienie, żywienie
po vidoku: za dnia
vrazić: wetknąć
vściubić: wetknąć
vydobřyć: wyzdrowieć

vygramać śe: przecisnąć się, wyleźć z trudnością
vyłygać: wyłudzać
vytarmosić: wytrząść, wydusić
vývcasovać śe: wyspać się, odpocząć

Z.

zabacyc: zapomnieć
zabić rozbić śe: upaść
zacem: zanim
zágałusyć: zgubić
zákamińały: przekleństwo
zánadře: por. pazuxa
zápaska: fartuch
zápole: por. somśek
zapovětřony: przekleństwo
zařnąć: skaleczyć
zátracony: przekleństwo
zavdy: zawsze
zavřyć: zamknąć
zbić: rozbić, wybić
zbereźnik: szkodnik, zbytnik
zdać śe: być zdatnym
zdexlák: słaby, osłabiony
zelzyć: zmniejszyć się, ulżyć
zelga: ulga
zeńacka: ożenienie
zeńaty: żonaty
zgřebne płótno: grube, konopne
zimoki: kartofle
zmařlák: czuły na zimno
zmudny: nudny
žrybná kobeła: na ożrebieniu
zvalić: uderzyć
zvijać śe: spieszyć się
žugać: uderzać czémś ostrem
zyvo: szybko
jako zyvo: naprawdę
zytnisko: pole, z którego zebrano żyto

PORÓWNANIE
FONETYCZNYCH WŁAŚCIWOŚCI
kilku gwar polskich

opracował

JAN ŁOŚ.

Porównywałem następujące gwary:

Opolską (O.) Lucyjan Malinowski: *Beitäge zur slavischen Dialectologie. Ueber die Oppelnsche mundart in Oberschlesien. Leipzig 1873.*

Lasowską (L.) Szymon Matusiak: Gwara Lasowska w okolicy Tarnobrzega (Rozpr. Akad. Krak. T. VIII.)

Brzezińską (B.) Roman Zawiliński: Gwara Brzezińska w starostwie Ropczyńskiém. (Rozpr. Akad. Krak. T. VIII.)

Miejskiéj Górki (G.) Jan Leciejewski: Gwara Miejskiéj Górki i okolicy. (Rozpr. Akad. Krak. T. IX.)

Zebrzydowską (Z.) Jan Biela: Gwara Zebrzydowska (Rozpr. Akad. Krak. T. IX).

Zakopańską (Za): Ad Ant. Kryński: Gwara Zakopańska Kraków 1883.

Opoczyńską (Op.): podług własnych notatek.

Uwagi szczegółowe

Samogłoski otwarte.

I. Cechy wspólne wszystkim gwarom:

1. a na początku zjawia się tylko w niektórych wyrazach np. abo, ady i t. d. zawsze zaś przybiéra przydech j lub h wyjąwszy gwarę O., gdzie przydechu niema.

2. a wymawia się e przed j w trybie rozkazującym i w przysłówkach w stopniu równym.

3. *i* na początku zawsze przybiera przydech j oprócz gwary O.

4. *i* przed ł, l często przechodzi w *o* tylko w gw. L. w *é* przed każdém ł, l.

5. *e* jako refleks stałowiańskiego ъ zjawia się częściéj niż w jęz. og. pols.

6. *e-* powstaje przed t, d, z, s, n, r, ł gdy w jęz. pols. zmieniło się na miękkie *o*: w następujących wypadkach, gdzie było stsł. e stpols. e: (wyjątek stanowi gw. G. ?).

I. w tematach.

a) 1 pers. sing. praes. act.

b) 3 pers. plur. praes. act.

c) part. praet. act. fem. neutr.

d) w wyrazach mietła, vesna, peron, zeńaty, bedra, vesło, pómietła.

f) w przyswojonym: petr i pochodnych.

II. w zakończeniu czasowników -eł.

7. o na początku przyjmuje zawsze przydech ŭ, w środku sporadycznie lecz w gw. G. i Z. zawsze, wyjąwszy po ł i v.

8. wszystkie gwary (oprócz G?) zachowały starą formę -ovać zam. ogólnie używanéj w piśmiennictwie -yvać.

II. Cechy wspólne pewnym grupom.

Uwaga: ponieważ na podstawie cech tych nie dadzą się ułożyć pewne stałe grupy, przeto wypisuję wszystkie w takim porządku, w jakim je notowałem.

1. a odpowiada stsł. ъ Op. O.

2. a przechodzi czasem w o, w opolskiéj nawet w ó przed n, m: Op. Z. O.

3. stsłowiańskiemu ь niekiedy odpowiada i w og. pols. zmiękczenie: Op. B. Z.

4. stsłowiańskiemu ы niekiedy odpowiada i, w og. pols. é lub e: Op. B. Z.

5. pierwotne i=é, og. pols. é: (przed r, n, l). O. α.

6. og. pols. -ej = i: 1). w gen. dat. loc. sg. fem. adj pronom: Op. L.

2). w zakończ. comparat. adverb. Op. L.

7. i pierwotne na końcu pozostaje, gdzie w og. pols. znika: Op. L.

8. i = u przed ł w partcp. praet. act. O. B. G. Z.

9. u zmienia się sporadycznie na o przed n, m: Op. B. Z. L.

10. u na początku nie przybiera przydechu: Op. O. Z.

11. u przybiera przydech ŭ: L. B.

12. u ginie w wyrażeniu do dóm: Op. O. B.

13. stpolskie u, nowopols. -i = u: O. L.

14. stsłowiańskie ъ, nowopolskie u = e: O. B. Z.

15. e sporadycznie przechodzi w i (y): Op. O.

16. e sporadycznie przechodzi w a: Op. B. G. Z.

17. e przed ł = o: O. B. G.

18. e przyjmuje tylko przydech j: Op. B., gdy w L. w wyrazach cudzoziemskich przyjmuje tylko przydech h. w Z zawsze j i h a w O nie przyjmuje żadnego.

19. stsłow. ъ w zakończ. infinit. = i: Op. L.

20. o przed m, n. = ó: Op. L. G.

21. o czasem przechodzi w u: Op. L. Z.

22. o „ „ w a: Op. G. Z.

23. łacińskie pro- wymawia się pre-: L. G. Z.

24. o pozostaje na końcu, gdzie w og. pols. znika: Op. O.

25. Zakończenie evski brzmi oski ze zmiękczeniem poprzedniéj spółgłoski: Op. B.

III Właściwości jednéj gwary:

Opolskiéj (O):

1. brak przydechu wyjąwszy przed O.

2. umerŭi zam. umarły

3. e odpowiada niemieckiemu e, og. pols. a.

4. każde i przed każdym ł przechodzi w e.

5. i czasem nie zmiękcza poprzedzającego k i p.

6. o przed n, m = ó; czasem i w innych wypadkach og. pols. o = ó i odwrotnie.

Opoczyńskiéj. (Op.):

1. w przysłówkach zakończenie a zam. og. pols. e, o.

2. teńcovać.

3. i nie zmiękcza v w wyrazie śvyńá

4. i = e w zakończ. instr. loc. sg. masc. neutr. i instr. pl. wszystkich rodzajów przymiotników i zaimków.

5. i pozostaje w enklityce ci.

6. łacińskie zakończenie -or brzmi -ór.

Lasowskiéj (L):

1. a zamienia się na e przed m. n.

2. i przed ł przechodzi w é.

3. w wyrazach cudzoziemskich e na początku przyjmuje tylko przydech h.

Miejskiéj Górki (G):

1. i przechodzi w e w 1 pers. pl. przed m.

2. u czasem przechodzi w a lub y.

Brzezińskiéj (B):

1 i + n = ęn.

Zebrzydowskiéj (Z):

1. e przyjmuje przydech h i j.

Zakopańskiéj (Za):

1. og. pols. i zastępuje się przez e otwarte.

Samogłoski pochylone.

Samogłoski pochylone początkowo wymawiały się prawdopodobnie pośrednio: á jak dźwięk średni między a i o, ó średnio między o i u, é zbliżało się do e i i; z czasem jednak powstały pewne zmiany i w języku og. polskim i w gwarach ludowych. Język literacki nie posiada już á ponieważ zupełnie w a przeszło, w gwarach jeszcze á żyje do tego czasu i wymawia się: 1) jak właściwe á (Op. L. B. Z. i O. przed r, j 2) jak á^{u} (O.) 3) jak o (Op. O. L. B.) 4) jak o^{u} (G.) 5) jak u przed m, n (G.). 6) jak ó przed m, n (O) i niekiedy w Op. i L. pochylone ó, które także zupełnie zamienione zostało przez u w jęz. og. pols. wymawia się właściwie tylko w niektórych gwarach, mianowicie niekiedy w Op. bez przydechu u i z przydechem: uó w L. i G. z resztą także wszędzie stało się zupełnie podobném do u. Jedno é tylko dogorywa jeszcze w języku literackim, w gwarach zaś ma także kilka odcieni. Właściwy dźwięk słyszeć jeszcze można w gwarach Op. O. B. Z, brzmi jak niemieckie ö w L. jak francuskie eu w. G. Zresztą także w Op. Za. L. G. przeszło zupełnie w dźwięk i (y). Widzimy więc, że najbogatszym w odcienie jest dźwięk á, najuboższym zaś ó.

Ogólne prawidła pochylania samogłosek we wszystkich gwarach.

Samogłoski a, e, o pochylają się wskutek przedłużenia.

1. Nom. Sg. rzeczowników kończących się spółgłoskami dźwięcznemi, po odpadnięciu ъ, ь.

2. Niektóre rzeczowniki kończące się na spółgłoski bezdźwięczne mają pochylone samogłoski przez całą deklinacyję wskutek analogii z Nom. Sg. Częściej zaś Nom. Sg. utracił pochylenie, lub je zatrzymał, ale nie wpłynął na resztę przypadków.

3. Imperat. przed j ma zawsze pochyloną samogłoskę, prócz tego a pochyla się przed spółgłoską miękką a, o, e przed dźwięczną.

4. Przed suf. ьda, ьn, ьca, ъka, ъko po zniknięciu ъ i ь, gdzie zaś zjawił się refleks e tam pochylenia niema.

5. Particp. praet. act. po odpadnięciu łъ.

6. W niektórych wyrazach swojskich i obcych, już to wskutek zniknięcia jakiego dźwięku, już też wskutek przyczyn nieznanych, prawdopodobnie przez analogiją z innemi wyrazami.

7. po zniknięciu ь w zakończ. mь 1 sg. praes. i przez analogiję we wszystkich osobach.

a pochyla się prócz tego we wszystkich gwarach.

1. wskutek wzmocnienia w słowach częstotliwych i oznaczających czynność trwałą.

2. wskutek przedłużenia w zaimku já, dawniéj jáz po zniknięciu — ъ.

3. wskutek złania się:

a) ija = á nom. sg. fem. adject.

b) ija = á collectiva

c) yjá, ijá przez analogiję (końcówki cudzoziemskie)

d) aja = á adject.

4. wskutek przyczyn nieznanych:

a) niemieckie e często = á

b) stsłow. ѣ wyraża się przez á i a.

e) zá-, ná- niekiedy nád w połączeniu z rzeczownikami w liczebnikach i stopniu najwyższym przymiotników.

d) w przyimku dlá, lá.

W niektórych gwarach.

1. prasłow. ьr wyraża się przez ár w gwarze Op. B. G. Z.

2. pierwotne u, y brzmią jak áv Op. B. Z.

3. a pochyla się przed każdem ł Op. O. G. Z.

4. zá -ná z zaimkami np. záń, zóń O.

O pochyla się:

We wszystkich gwarach

1) przed m, n, ń, ń.

2) w grupach ro, ło.

W niektórych gwarach

1 ął, -ęła w prtcip. praet. act. zmienia się w ón. óna: O.

2. w zakończeniach łacińskich na -ór Op. L.

3. przeciwnie czasem o odpowiada og. pols. ó O.

E pochyla się:

We wszystkich gwarach:

1. przed m, n zamykającem sylabę a w O. przed każdem m, n.

2. stsłow ѣ wyraża się przez e i é.

3. zakończ. -éj fem. sg. adject. i superlat. adverb. zmienia się w i (y),

4. stsłow. ьr wyraża się przez ér, ir.

W niektórych gwarach.

1. wskutek zlania się: ije, oje, ajego, ajemu i w nom. plur. -é w Opolskiéj, a genit. i dat. ajego, ajemu i w gwarze Miejskiéj Górki. Inne gwary mają e.

2. Ogólno polskie i (y) przechodzi w é O.

3. prticp. praet. act. fem. -ęła przechodzi w éna O.

4. ę często wyraża się przez é O. Z.

5. og. pols. zakończenie słów yvać wymawia się jak -evać L.

Samogłoski nosowe.

W znacznéj części gwar polskich pozostały tylko dwie samogłoski nosowe ǫ i ę; ą zaś jako pierwotna samogłoska znajduje się tylko w gwarze O, jako pochodna w O i Op. i, (y,) tylko jako pochodna w gwarach O i Za. Żaden rodzaj samogłosek nie obfituje tak w rozmaitość brzmień jak te

nosowe dźwięki, każda gwara kilku modulacyj posiada: przedewszystkiem zauważyć należy, iż we wszystkich gwarach nosowe samogłoski mogą brzmieć tak często, jak w jęz. ogóln. polskim: prócz tego w gwarach Op. O. B. Za. często daje się słyszeć spółgłoskowy przydźwięk nosowy: m przed b, p, -n przed t, d, -ń przed é, dź a jak się zdaje i ń przed g, k; o używaniu przydźwięku ń przekonałem się, badając gwarę Op. i przypuszczam, że i w innych gwarach istnieje, trudno go tylko odróżnić od czystego wymawiania ǫ lub ę. Samogłoski nosowe wymawiają się więc czysto tylko przed spółgłoskami przydechowemi: w, x, s, z i t. d. ale i tu zupełnie czysto wymawianie rzadko daje się słyszeć, ponieważ m, n we wszystkich gwarach ma wpływ na pochylenia poprzedniego o lub e, najczęściéj więc ǫ lub ę brzmią jak o i ę. Należy wreszcie zauważyć, iż w gwarze O. samogłoska ǫ przybiera czasem zupełny dźwięk nosowy m, brzmi więc nie jak $ǫ^{m}$ leez jak ǫm. Często bardzo samogłoski te tracą swą nosową naturę i albo rozkładają się na czystą samogłoskę i spółgłoskę m lub n, albo też zupełnie tracą spółgłoskowe nosowe dźwięki i zmieniają się w czyste samogłoski. Tak więc ą zmienia się w an lub a (O), ǫ wymawia się om (Op. L. B. Z.), ón (O), óm (Za), un (O), lub téż jak; ô (α), o (Op L. Z.) u (O. G.) a także oŭ (Op.). Dźwięk ę wyraża się przez: em, (Op. O.) ém (G) lub téż: e (Op. O. α. B. Z.) é (O. G.). ĕ (α). Jedna tylko gwara Lasowska nie posiada zupełnie samogłosek nosowych, ponieważ każde ǫ brzmi jak: ô, o, om a każde ę jak: ĕ lub e.

Wszystkie gwary języka polskiego mają lub miały kiedyś samogłoski nosowe w tych wypadkach, w których też samogłoski istnieją w języku starosłowiańskim i ogólno polskim. Rozumie się, że to prawidło stosuje się tylko do samogłosek pierwotnych, gdyż w niektórych gwarach, mianowicie w O. i Za. wytworzyło się więcéj samogłosek nosowych pochodnych niż w jęz. literackim, inne zaś gwary mniéj

więcéj z nim się zgadzają i w niektórych tylko wypadkach zachowały dotąd czyste samogłoski bez nosowego przydźwięku. Większa część gwar ludowych zbliża się w przeważnéj liczbie wypadków do języka literackiego, że w danych miejscach używa samogłosek nosowych odpowiednich t. j. ogólno polskiemu ǫ odpowiada zwykle także ǫ a og. pols. ę odpowiada ę. Główny wyjątek stanowi gwara Opolska, która do tego czasu zachowała pierwotny dźwięk ą.

Samogłoski nosowe pierwotne.

ą

Opolskie ą odpowiada ogólno polskiemu ę starosłow. ѧ.

1. w środku po spółgłoskach twardych.
2. na końcu po twardych i miękkich.

a) w acc. sg. fem. subst.

b) w acc. sg. fem. pronom.

c) 1 pers. sg. praes.

Opolskie ą odpowiada: og. pols. ę stsłow. ѧ,

a) w nom. i acc. sg. neutr. subst. na -nt.

Czasem w acc. sg. fem. subst. ą traci rynizm. i zamienia się w a.

ǫ.

Pierwotne ǫ w ogóle odpowiada stsłow. ѫ i ѧ i zastępuje miejsce pochylonego ą czyli używa się w tych samych wypadkach, w których gwary zachowały á, a więc po wypadnięciu ъ lub ь 1) w nom. sg. masc. tematów na -a, 2) w gen. pl., po odpadnięciu ѣ, 3) w 3 pers. plur. praes., 4) przed suffiksami ъka, ъko i t. d. Wskutek wzmocnienia w słowach częstotliwych, wskutek zlania się 1) w acc. sg. fem. subst. na ija i deklinacyi złożonéj oprócz gwary Opoczyńskiéj która wyłącznie używa tu e zam. ę zapewne przez analogiję z resztą rzeczowników. 2) w instrum. sg. fem. mamy ǫ powstałe z ojǫ.

Utrata rynizmu.

1) 3 pers. plur. praes. ma zakończ. om Op. B.
2) instr. sg. fem. „ „ om Op· G. Z. B.
3) partcip. praet. act. słów na -ęć zmienia ął na on: Op. B. Za.
„ „ „ „ „ „ „ ón O.
4) „ „ „ „ -ną „ ął na oł Op.
„ „ „ „ „ „ „ „ nón O.
„ „ „ „ „ „ ął pozostaje: B.
5. ą przed s, z, ś, ż, š, ž, d zmienia się na u: G.
każde inne brzmi jak on, om: G.
6) ą brzmi jak o:
1) acc. sg. subst. na ija
2) acc. sg. deklinacyi złożonéj } Z.
3) pers. plur. praes.
7) każde ą brzmi jak ô, o lub om L.
8. ą brzmi jak óm w 3 pers. plur. praes. Za.

ę.

Wszędzie w środku wyrazów stsłow. ѧ i ogólno polskiemu ę nie zmiękczającemu poprzedniéj spółgłoski odpowiada takież twarde ę we wszystkich gwarach, również w tych wypadkach gdzie gwara Opolska ma ą.

Utrata rynizmu.

Na końcu ę odpowiadające stsłow. ѧ w wielu gwarach traci przydźwięk nosowy.

1) part. praet. act. fem. i neutr. słów na ęć zmienia
ęła, ęło na ena, eno } we wszystkich gwarach.
lub éna, éno }

2. prt. praet. act. fem. i neutr. słów na nąć zmienia zakończ: nęła, nęło na neła, neło: Op. G. α.
„ néna, néno: O.
„ nyła, nyło: Za.
pozostaje nęła, nęło: B.

3. acc. sg. fem. subst. zmienia ę na e Op. G. Z. B. (niekiedy); często pozostaje ę B.

4. acc. sg. fem. pronom. zmienia zakończ. ę na e Op. G. Z.

5) „ „ „ adject. „ „ „ Op. G. Z.
„ „ „ pronom. i adject. zawsze pozostaje ę B.

6) 1 pers. sg. praes. zmienia zakończ. ę na e Op. G. Z.
„ „ „ zawsze pozostaje ę B.

7) bede, bedzies i t. d. Op. G. Z.

8) Wszystkie gwary tracą niekiedy rynizm w niektórych wyrazach.

9) każde ę wraża się przez ë lub e w gwarze L.

Wszędzie w środku stsłow. ѧ ogólno pols. miękkiemu ę odpowiada we wszystkich gwarach także miękkie ę, na końcu zaś po większéj części czyste e.

Utrata rynizmu.

I. w środku przed s, z, ś, ż, š, ž, d (niekiedy) tylko w gwarze G.

II. na końcu.

we wszystkich gwarach.

a) acc. pronom: mńe, će, śe

b) acc. pl. subst. masc. i fem. na ь, ja, j.

w niektórych gwarach

a) gen. sg. fem. subst. na ja i *b*) gen. sg. fem. pronom. mają e zam. pierwotnego ę wszystkie gwary prócz opoczyńskiéj, w któréj ten przypadek kończy się na -i jak w jęz. ogólno pols.

c) suf. neutr. za ent, men = ę, mę Op. G. Z. L.

Samogłoski nosowe pochodne.

ą.

1) każde a + m na końcu przechodzi w ą O.

2) 1 pers. sg. praes. zakończ. e + m łączy w ą O.

3) a + n w środku = ą w wyrazach przyswojonych Op.

ǫ i ǫ́

zjawia się tylko w gwarze opolskiéj (O)

1) w środku każde á lub o + n = ą

2) á + m = ǫ́

a) w dat. pl. pronom.

b) w 1. pers. sg. praes.

3) o + m = ǫ́ w dat. pl. nominum

4) każde o + m = ǫ.

ę.

Pochodne ę po większéj części zjawia się w gwarach tam tylko, gdzie w jęz. og. pols. brzmi ę; wyjątek stanowi gwara opolska i zakopańska:

1) w środku każde e + n łączy się w ę O.

tylko w wyrazach cudzoziemskich Za.

2) na końcu:

a) każde e + n = ę O. Za.

b) instr. sg. adject. e + m = ę O. Za.

i̯.

i̯ zjawia się tylko jako samogłoska pochodna wyłącznie na końcu w gwarach opolskiéj i zakopańskiéj: w instr. sg. i dat. pl. pronom. i adject. jako połączenie dwóch dźwięków i + m w jeden dźwięk i̯.

Dwugłoski.

au w przyswojonych wyrazach wymawia się jak o w gwarach Op i G.

au w wyrazie miaczeć pozostało w gwarze Op.

zmieniło się zaś w un G.

eu i ou powstało w wyrazach dżeuxa i znouk pod wpływem akcentu Op.

Zlanie się samogłosek:

we wszystkich gwarach
e + a = a w wyrazie třeba = tŕa
i + i = i „ „ přide, přidzies i t. d.
w niektórych gwarach
ija = ia = á" O.
oa = a povádać = padać, padam, i t. d. O. Z. α. B.
oe = e povedał = pedam, pedas, peda i t. d. O. Z. B.
ała = ā z akcentem w prtc. praes. praet. act. O.
eje = i: ńe jest = ńi O.
ae = ā dwadżeśća = dwāśća Z. B.
oi = ó póde, pódżes i t. d. Op. Z. B.
ee = é ńe vem = ńēm B.
yi = y vymovać B.
ue = u just zam. ju jest. Op.

Akcent.

We wszystkich gwarach akcent pada na przedostatnią sylabęnie wyjmując i cudzoziemskich na yja, ija.

Zaimek ś̨ę tak ściśle przylega do słowa że się uważa za sylabę Op.

W zdaniu pytającém, proszącém, rozkazującém powtarzają vocativus: w pierwszym akcent stawia się na ostatniéj sylabie, a w drugim na pierwszéj, a przytem wszystkie słowa przyjmują akcent na pierwszą sylabę w gwarze Op. gdy tymczasem w Gwarze G. akcent zawsze pada w tym razie na sylabę ostatnią.

Wyrażenie: „a vidżisz zawsze ma akcent na ostatniéj sylabie w gwarze Op. i G.

Spółgłoski.

Gardłowe.

k:

Spółgłoska k we wszystkich gwarach wymawia się jak og. pols. k, i podlega tym samym prawom zmiękczenia, oprócz gwary O, gdzie czasem pozostaje twarda przed e, é, i. Prócz jego w gw. Op. zam. t brzmi k w wyrazach kvardy, kvardość a w zakopańskiéj i w wyrazie křežvy. Bezdźwięczne k wraz z innymi bezdźwięcznymi głoskami przechodzi w dźwięczne g w wyrazach ślizgi (pod wpływem tematu śliz-) zgon i dřazga (siłą słoworodu ludowego, zbliżającego te wyrazy do słów: zgonić, drażnić) i; mamy to w gwarze Op. i G.

h i x.

W wymawianiu h i x mamy wielką rozmaitość: w gw. O i B jest stanowcza różnica między tymi dźwiękami, w Op. h wymawia się właściwie tylko jako przydech, w L, G, Z zawsze brzmi jak X. w Za. X. wymawia się trojako. 1) jak bardzo lekkie h 2) jak dźwięczne h i 3) jak k szczególnie na końcu wyrazów. Prócz tego x brzmi jak k w wyrazie korungev i jak s: sŭepać (O.) X = f: ńefćęcy (B) h jako przydech ob. samogłoski, tu należy tylko wspomnieć, że zam. h używa się przydech j: jiśtoryja (Za).

g.

O g nie wiele można powiedzieć: w wyrazach kruška, kokot (G) brzmi jak k w rejiment (Za) przechodzi w j, jak to zresztą często się zdarza w wyrazach przyswojonych przez język literacki.

Palatalne j.

przechodzi w ń w wyrazach:

ńedbavny (O) bartoṁeń (Z) vyńść, přyńść, odeńdę i t d. (O. Op. B.)

przechodzi w l: źmila (Z).

Językowe.

Gwary polskie mają własność tak zwanego mazurowania dźwięków š, ž, č, dž, które brzmią jak s, z, c, dz. Na niektóre gwary zaczęła już w tym kierunku wywierać wpływ wymowa klas oświeconych tak że już w gwarze B mamy wiele wyjątków z pod tego prawidła, mniéj już w Z, a w innych trafiają się tylko sporadyczne wypadki: i tak: w O. š pozostaje w wyr. pogoršyć i w grupie šl w Op. "ozšezyć w L: všyćko, šešć, pšeńicá. Zato š bardzo często przechodzi w ś a to szczególnie w tych wypadkach, kiedy dźwięk ten palatalny brzmiał bardzo wyraźnie dla ucha, a więc przedewszystkiém w wyrazach cudzoziemskich szczególnie przed t, r np. śtuka śruba i t. d. (Op. B. L. Z. Za.) i w pewnych wypadkach w wyrazach swojskich mianowicie pod wpływem analogii z sąsiednią miękką spółgłoskę, dla któréj bliższym jest dźwiękiem ś, ź niż s, z np. w grupie šń, žń = śń, źń, i t. d. (ob. assymilacyja).

W dwóch gwarach mamy ciekawy fakt odwrotnego przejścia s w š: šałota, škarpytki (G). i Roštoka (Za).

ś, ź = ś, ź: śam (O) żaba, źrebek (L. Op). żelazo (Op. G.) źryć (G).

č = ć ćorštyn, ćtyre (Za) przed zakończ. comp. -ejšy (Op.)

ž = ź przed suf. -ьn np. próźny (Op.)

ž = ý: poŕycyć (O).

r, l.

l brzmi we wszystkich gwarach podobnie jak w jęz. og. pols. wyjąwszy gw. L. w któréj prócz ł jest jeszcze miękkie lj przed ê, ju, i twarde l przed innymi samogłoskami.

ł w wielu gwarach zbliża się do dźwięku wargowego, brzmi bowiem jak ŭ w O. zawsze, i w Za. często, jak w t. j. dźwięk pośredni między u i v w B i Z; prócz tego ł przechodzi w dźwięk wargowy w niektórych szczególnych wypadkach mianowicie w czyste v po s i między samogłoskami (B) w ŭ po á na końcu wyrazów (B) w v w wyrazach dvugi tfucek (Z).

Dźwięki ł i l czasem mięszają się z osobą mianowicie ł odpowiada og. pols. l pierwotnemu l w wyrazach: łokaj (O. L) i xýiłka (L). przeciwnie l odpowiada og. pols. ł w tych wypadkach gdzie brzmiało pierwotne l (O) i w wyrazach plaski, plascyzna na plask w gw. Op. B. Z.

ł = n: ontař (L. B. Z) podnoga (słowor. lud) L ř brzmi ogólnie jak w języku literackim lecz w O ma brzmienie silnie drżące rr^{żż}, w Z nieco drżące r^{ż}. Prócz tego w Za. podległo mazurzeniu i wymawia się jak z, gdy w Op. znajdujemy to w jednym tylko wyrazie "ożezyć.

W gwarze Opolskiéj (O.) po s, z przed samogłoskami pierwotnie miękkimi r przechodzi w ř przyczem wstawia się t, d, również mamy takie przejście w wyrazach mřę, třvało; i w gwarze Op. w pochodnych od imienia ṕotr przed suf. ьk. i w wyr. dřaźnić.

W gwarach O. Z. Za. r odpowiada og. pols. ř w praes. pod wpływem 1. osoby.

Zębowe.

Ogólno polskie n, d, t sporadycznie zmiękczają się na końcu wyrazu w gw. G.

W wyrazach zapożyczonych z jęz. obcych czasem mięszają się dźwięki d, i t np. trax (O). mentál (Op. G.) adest (O) destament (L. B. Z.)

W swojskich wyrazach t brzmi jak k w wyrazie kvardy, kvardość (Op. B). i d jak g: zaśmergnąć sie (Op.) także jak v: śvaryć (Op.)

Ciekawy jest stosunek wyrazów třaska i drażnić. Słoworód ludowy, zbliżywszy pierwszy do drugiego, zmienił go na dřazga i na odwrót dřaźnić pod wpływem zbliżenia do dřazga przeszło w dřaźnić. Pod tymże wpływem pozostał oskarb zam. oskard zbliżony do skarb. (B). Obezwać śe (Z) zam. odezvać śe powstało wskutek zastąpienia przyimka od przez przyimek ob.

Przyimki s i z (cum, ex) w języku og. polskim zlały się w jeden z, ponieważ s używa się tylko w niewielu wypadkach i to często zam. z. Gwary i tu przedstawiają pewną rozmaitość, tak więc przyimki te wyrażają się w gwarze O przeważnie przez s, przeciwnie zaś w B. G. przeciwnie przez z. Gwara opoczyńska (Op.) zachowuje pewną prawidłowość, używa bowiem s przed r, ł, l w innych zaś wypadkach z, zebrzydowska zaś mięsza z i s zupełnie.

s = ś: śućice (Suczyce) koštera, śpesyć śe, trajśport (Op.)

dz = z zvon, zvonić, zban B. G. Z.

š, č, dž wymawiają miękko, jak š', č', dž', O.

dź = j: dvajśća zam. dwadźeśća Op.

n przechodzi w m: mikodem, mikły B.

kolmeř, zolmeř (Op. G). struma G.

ń = j na końcu wyrazów i zgłosek po é: L. Z.

n = j: trajśport Op.

ńetopeř — latopeř (słoworów ludowy zbliża do latać) Op. G.

Wargowe.

p czasem nie zmiękcza się przed i O.

f' pierwotne v brzmi jak fj G.

ý, b' zachowało się w wyrazach: vyborné, svebodnie Za.

p = b w wyrazie bestry = pstry (wpłynęło G. tu e rozwinięte z ь).

v przechodzi:

w b: bemborek, posoba, łyżby G.

oxtaby B. Z.

m: smǫd O. L. B. Z.

g: gdova O. L. G.

h: hnet O.

ŭ: ŭujek B. L.

b przechodzi w v: vanatki (O. Op. B.) balv́eř (O. Op). v́iskup (L).

m przechodzi w n konvisař (L) blaxńeř, neble G. běrmovańe wymawia się jak v́eřbovańe Z słoworód ludowy zbliża ten wyraz do: v́eřba.

Wpływ słoworodu ludowego widzieliśmy w następujących wypadkach:

podnoga (L). dřazga (Op.) dřaźnić (Op.) oskarb (B) atopeř (Op. G) v́eřbovańe (Z).

Wstawienie.

k epitheticum w przysłówkach po wszystkich końcowych samogłoskach L. B. Z; prócz po o a: Op.

x zjawia się przed f odpowiadającemu niemieckie p. w wyrazie oxf'ara Op. L. B. Z także w wyrazie kves Z paraxtijá G.

g zjawia się na początku w wyrazie grdest — Op.

j jako przydech:

na początku ob. „Samogłoski."

w środku: bojać śe, stojać, stajać, vstajać, dajać Op. B.

j nie wstawia się: rv́iće (O) dźiśa (O. Op. "oćec (O. Op. Z).

j epentheticum: młyjn, vyjsy B.

j epentheticum: znovój, tamój, vcorej, dzisiaj Op. Z.

š nie wtrąca się w pčoła B.

r wtrąca się pod: fałdry (falten) B.

także w wyrazach: frybra Op. merta - meta, trynkować - tynkować (G).

l ł w wyr. plumpa - pompa, skumpły - skąpy G.

t, d wstawia się zawsze między sr, zr (O.) lecz w G. tylko między zr w wyrazach pokrewnych stoł zrêti. także w wyr. kendroz (G) xendryk (Z)

d nie wstawia się w wyr. sjon (zdjął) O.

s podwaja się w środku w gwarze B.

n wstawia się w wyrazach: vdzewnić, angryst, mental, mentryka (G. Op.) skorno, vymne - vyjmę G. potrent (Op).

v nie wtrąca się w wyrazie xyćić w O. Op. Z. wtrąca się zaś w G. (i innych?)

Znikanie.

Wszystkie spółgłoski tak eksplozywne jak i przydechowe mogą znikać w pewnych wypadkach. Częściéj znikają drugie niż pierwsze, ponieważ podlegają tymże samym prawom, i prócz tego mają swe prawa specyjalne. Tak eksplozywne spółgłoski znikają wówczas gdy są połączone w grupę trudną do wymawiania, wówczas jedna z nich a czasem dwie usuwają się zupełnie; takie znikanie w niektórych wypadkach da się objaśnić przez assymilacyję, w innych zaś jest prostą wyrzutnią. Z grup takich mogą znikać spółgłoski eksplozywne przydechowe lub płynne, prócz tego zaś wszystkie należące do drugiego i trzeciego rodzaju mogą się tak osłabiać przed samogłoskami, iż ulegają zupełnemu zniknięciu. Wyrzutnia samogłosek bardzo konsekwentnie jest przeprowadzona w Gwarze G., w któréj w zakończeniu na dwie spółgłoski ostatnia zawsze wypada, wyjąwszy k, g, č a także t po s, w środku zaś mogą stać przy sobie tylko dwie spółgłoski, reszta zaś się wyrzuca. Inne gwary także upraszczają wymawianie grup spółgłoskowych.

Spółgłoski eksplozywne:

g znika na początku w wyrazach: robak O. Op. przez hrobak B, które także zmieniło się w x (xrobak Z) dyć O. B. Op. L. Z dże O B G rubej (przez hrubiej) O dyby G.

w środku: Bodaj (Bóg daj) Op.

k tylko w środku wyrazów: po leku O. tnąć śe, potnąć śe (por. tx dyssymilacyja) leki, męk'i Z tająk (przez tagjak) Op.

č w wyrazie šur zam. ščur. G.

t tylko w środku i na końcu wyrazów.

w grupach stł, stn Op. G.

w wyrazie paśvisko B. G. Z. Za.

na końcu: jes zam. jest O. B. Z. Za. benedyk Op. B. G. Z.

st znika w je zam. jest O. Op. L. Za.

t pozostaje w stvarty (čvarty) O.

d znika na początku w przyimku lá = dla. Op. B. Z. w środku i vele O. B. Op. G. L. Z. posoŭ = pošedł O. garło, harny Op. G. Belno = Bedlno Op. přyśvácać, zaśváceńe B.

d pozostaje: "oxŭódnón = oxłonął O.

dž w środku: dwaśća Z. (por. dwajśća Op.)

ć na końcu: jejś = jejść; peń = pęć O. w każdym nfinit. na ść Z. w złożonych liczebnikach z — dżeśąt — Op.

ł na początku: łyska śe. łyskawicá Op. Z.

UWAGA: widzimy że tylko dźwięczne g, d, b mogą znikać na początku, bezdźwięczne zaś nigdy.

n w grupie rnk Op. B. Z. rnc Op. w wyr. vicenty Op. B. Z. ń w zakończeniach: źń. — śń L.

m na końcu: oś = ośm B. katexiz B. Z.

Między Samogłoskami mamy tylko dwa wypadki zniknięcia spółgłosek eksplozywnych:

b: wtŕa = třeba O. Op.

m: w maa = mama B.

Spółgłoski płynne

Zniknięcia w grupach.

v: pašywy, "Ošula, potryt G. ośfęger kacma O. kacmař, kacmarka O. Op. Z. feśter, stuxňa O. gancař B. Z. srybny, potrent Op. jarmak Op. L. Z. bumistř L.

l. mód śe, umyśńe, Op. B. Z.

ł: na końcu: po spółgłosce B. Z.

w prtcip. praet. act. masc. po spółgł: wszystkie gwary
po t, x, b, z B.
w środku po t x b, Z.

w wyrazach: zamys = zamysł, mynař, jabko L. myn, godę, covék, mody O. jabko, udavić śe, bedka Op. voše G.

między samogłoskami lub na początku przed samogłoską:

v: w roz — szczególnie w tych wypadkach gdy w słowie powtarza się dźwięk płynny: l, ł, r, ale często i tam gdzie drugiego płynnego weale niéma: O. Op. B. Z. Za.

ł. przed każdem u: O. B. Z.

prtcip. praet. act. na a zam. ała O. B.

na końcu po u (ó) w pół. O. Op. B. Z. (przed spółgłoską)

prtcip. praet. act. słów na ęć, nęć O.

prtcip. praet. act. słów na ęć Op. L. G. Z.

(O zmianach jakie zachodzą w dźwięku ę ob. wyżéj)

Spółgłoski przydechowe.

w grupach:

j: w wyrazach pŕyde, pódź O. Op. L. Z. Za. pŕá"ćel, vyná"d (vynajdł) O. voćex G. léce G. Op. kasik, bóśe Boga Op. kaześ beł (kaj żeś był) Op. B. Z.

z w roz w połączeniu ze słowami zaczynającymi się od ś Op.

ž w wyrazie zavdy O. Op. L. B. Z.

s: kŕyńá Z pókŕynek Z. Op.

z: no" = znowu B.

v: na początku i w środku przed st, sx O. Op. L. B. Z. w zakończeniu — všy , — vski O. Op. L. B. Z. Za. w wyrazach: šystko L. šak G. góždź Op. L. G. vařta (varstva) Op.

Pojedyncze przy samogłoskach.

h: na początku: ośfęger (hirschfänger) O. uínál Op. B. Z. aft, aftka, olendry Op. arbata Op. G. "onór, "onorny Op. L.

j: na początku znika jako jako przydech przed i O.

przed u: uz = już O. przed a: ank'el = jank'el Op.

na końcu w zakończeniu éj gen. dat. loc. sg. fem. adject. pronom i comparat. adverb. O. Op. B. Z. Za.

z na końcu: ju ob. juz og. pols. już Op. terá O. Op. L. B. G. zará Op.

na początku i przystawce zo — w słowach Op.

v: między samogłoskami: pedżał, padał (povédżał, povádał) O. L. Z. dżeuxa, znouk Op. no" B. na początku: ispa L. ujek Z.

Assymilacyja.

Mamy dwa rodzaje assymilacyi; pierwszy gdy dwa dzwięki stojące przy sobie lub w blizkości wymawiane w dwóch rozmaitych a oddalonych od siebie częściach naszych organów mownych, assymilują się w ten sposób, że można je wymówić z pomocą jednego organu lub dwóch ale położonych blisko siebie. Drugi rodzaj assymilacyi mamy wówczas gdy stoją blisko siebie dwie spółgłoski choć należące wymawiane przez jeden organ, lecz różniące się w innych względach: stopniem swéj dźwięczności, miękkości i t. d. Tutaj takie musi nastąpić zbliżenie.

I. Pierwszy rodzaj assymilacyi.

mn = nn: trŭnna. B.

m po z przechodzi w n. (vezne i t. d.) O. Op. L. B. Z.

j – l = l – l: leliń, lelińovy: lelita Op. G.

tř = tř = čř prócz wyrazów tŕa, tŕaska: Op.

mdl = mgl wszędzie; w gwarze Op. G.

n przed g, k, x = n Op.

ń – ń = ń – ń: ńińiec Op. B. G. Z.

n – r = r – r (rumer) B. = l – r (lumer) Z.

ǫdn = ǫnn Op. = omn B. Z.

II. Drugi rodzaj assymilacyi.

1. We wszystkich gwarach zachowuje się prawo, iż dźwięczne przed bezdźwięcznemi brzmią jak bezdźwięczne i na odwrót, również, że dźwięczne na końcu przechodzą w bezdźwięczne. Prócz tego bezdźwięczne kończące wyraz przed każdem j, zaczynającem wyraz przechodzą w dźwięczne w gwarze O. gdy w gwarach Op. L. Z. tylko przed słowem jesm i t. d. a w G tylko w słowie jezdem, jezdeś i t. d.

lk przechodzi w lg Op. L. G. Z. Za.

tř = dř: dřazga Op. G. (a może wskutek fałszywego słoworodu; ob. wyżéj).

2. W niejednakowym stopniu zmiękczone spółgłoski takie się assymilują.

z, s, ž, š przed l, ń, ń, zawsze przechodzą w ž, ś O. B. Z. Za.

gwara Op. nie zachowuje tego prawidła w wyrazach złożonych.

s przed r, t także przechodzi w ś: śrybny, śrybło (Op. G. śtrylać, śtřelec, śtřeńe, stŕoł G.

š pod wpływem l przechodzi w ś: śklić śe, śklánny i przez analogiję śkło Op. L. Z. Za. Także formy takie jak dyśla, dyślovi i t. d. wpłynęły na uformowanie nom. sg. dyśel Op. G. a może wprost dyśel od niemieckiego deichsel.

ь przed ć przechodzi w ć O. Op. L. B. Z.

ьń przed ćń przechodzi w śń, jajeśnicá Op.

n przed ń przechodzi w ń Op.

ь przed r, m i suf.-ьn- przechodzi w ż Op. także przed ń w gw. B.

r = ř przed ń: ceřnić, zceřnało Op.

3. eksplozywne przed przydechowymi zmieniają się w przydechowe i na odwrót:

kr = xr : xrosta Z.

gr = hr : hrobák, hrobacny B i w xr w tychże samych wyrazach w gw. Z.

xc = kc : kcić Op. L. Za.

xt = kt : ślakta Z.

x często przed inną spółgłoską = k G. Za.

Dyssymilacyja.

1. kk = tk mętki, letki Op. L. B. G. Z. Za.

tk = ck vsycko O. = ćk : vsyćko : Op. L. B. Z. Za.

trk = třk = xtřk = čřk Op.

čš = št : ńeštěšće L.

mn = dn : trudna = trumna (może fałszywy słoworód).

2. Płynne mogą wzajemnie się zastępować:

l – ł = l – r : vélbrund G.

r – r = j – r : majmur O. Op.

r – r = l – r : lubryka Op. B. Z.

r – r = r – l : cyrulik. Op. B. Z.

r – r = ł – r : małgorzata Op. B. Z.

r – r = r – ł : ruła, śrybło Op. B. Z. L.

r – r = r – ř : margořata Z.

zř = zr : srucać, "ozrucać Op.

3. Z dwóch eksplozywnych jedna może przejść w odpowiednią przydechową:

čk = čf (może przez * čx?): začfają (zaczekają) O.

ct = st w suf. ctvo Op. G. Z. = jst : bogajstwo O.

dźń = źń : tyźńa, tyźńowi i t. d. Za.

kt = xt : xto, ńixt, xtóry, ńextóry, doxtór O. Op. L. B. Z. Za. ýixta, traxt. B.

tk = tx : txnąć, dotxnąć (zmięszanie z tchnąć) Op. L. B. Z.

kc = xc : lexcyjá L.

čt = st : styře (cztery) stvarty (czwarty) O.

čt = št : štyry L. Z. Za.

4. Z dwóch przydechowych jedna może przejść w odpowiednią eksplozywną.

sx = sk : skovej, sklebej O. L.

xv = kv : zawsze w Z. w wyrazach kvála, kvást Op. L. B.

xř = kř : křest, křešńik, křan Op. L. B. G. Z. Za.

xr = kr : krystus L. Z.

vl = bl : seblek przez analogiję z oblek(ł.) O.

Zlanie się spółgłosek.

r + z = ř zawsze : Op. B. L. G. Z. tylko w wyrazie bař = bařzo, bardzo: B; tylko w comp. bařej O. Za.

r + (s, ś, š) = ŕ zawsze przed spółgłoską L. B. Z. wyłącza się suf. stvo w gw. Op. a w G. tylko jeden wyraz šeř zam. šeršć.

d + ś = ć : přeće O. Op. B. Z.

é + č = č O.

j + j = j : kajidżeś, kajom šáć: Op. B. Z.

šć + j = žđž : přyžđžešć (przyjść jeść) Op.

n + j = ń : pańjezus B. Z.

dz + ž = dz : jidze = jedz że: B. Z.

d + j = dž : džoboł G.

Przestawienie.

křipop	O.		
pestřonek	O.	Op.	Z.
ńedbav	O.	L.	łótoř
jedbav	Op.	G.	dřevnić
"okumon	Op.		kendroz
porcynela	Op.		škalṕéř
vyržić	Op.	L.	
sporžić			
doržić			
rżubák	Op.		
ve rśodek			
ve rśode			
veguralńe			
tko			
tkóry			
burk			

G.

Kilka słów o gwarach ludowych w ogólności.

W gwarach ludowych polskich uderza nas przedewszystkiem wielkie bogactwo dźwięków. Jeżeli dla języka literackiego używane przez nas abecadło nie jest dostateczne, tak, że nie możemy wyrazić w piśmie wszystkich odcieni mowy naszej, to niedogodność ta daje się uczuć daleko silniéj przy notowaniu faktów języka ludowego. Tam bardzo wiele dźwięków, szczególnie samogłoskowych, mają tyle odcieni, że trzeba dla nich wynajdywać nowe znaki lub rozmaite

kombinacyje aby je mniej więcej ściśle wyrazić. Język ludowy, nie krępowany przez prawa i prawidła gramatyczne, które tak silny a często niepożądany mają wpływ na język klas oświeconych, rozwija się swobodnie, i sama rozmaitość zjawisk, któréj często niepodobna podprowadzić pod jedno ogólne prawidło jest dowodem kwitującego zdrowia i obfitości sił żywotnych języka. Lud w niektórych wypadkach zachował formy stare, które już przerodziły się w języku literackim, ale też w wielu wypadkach poszedł daléj niż klasy oświecone i rozwinął formy, które może dopiéro w przyszłości zrodzą się w języku literackim; do takich przedewszystkim zaliczam te, które powstały przez swobodne działanie praw fizyjologicznych, a także opierające się na szeroko rozciągającym się wpływie analogii. Względem słów zapożyczonych możemy zauważyć, że lud ich posiada niewiele, i trzyma się względem wpływu obcych języków odpornie, co szczególnie daje się zauważyć w Królestwie polskiem, zkąd wzięty rekrut odbywa zwykle służbę wojskową w głębokiéj Rosyi, psuje sobie tam język, ale po powrocie do domu w krótkim czasie pozbywa się wszelkich naleciałości i nie wywiera żadnego wpływu na język swéj wioski. Jeżeli zaś przejdzie do mowy ludowéj wyraz cudzoziemski, to szybko przyjmuje na siebie szatę polską, dzięki przeważnie sile fałszywego czyli też ludowego słoworodu. Słownik ludowy, jakkolwiek w całym swoim obrębie uboższy jest niż ogólno-literacki, posiada jednak wiele wyrazów w literaturze nieznanych, które, skrzętnie zebrane, nie posłużą może do wzbogacenia stylu, dadzą jednak wiele materyjału do słownika polskiego naukowego i mogą pomódz do rozwiązania niektórych kwestyj etymologiczno-lingwistycznych.

Główne siły, grające rolę w rozwoju języka ludowego:

1) Tradycyja, utrzymująca stare formy; przyzwyczajenie i zwyczaj.

2) Silna analogija.
3) Swobodnie działające prawa fizyjologii.
4) Dość słaba skłonność do skrócenia wyrazów.
5) Etymologija ludowa.
6) Wpływ języka literackiego.

„LEGENDA AUREA“
w literaturze polskiéj XV wieku

NAPISAŁ

W. A. BRUCHNALSKI.

Jednym z najbogatszych i najwybitniejszych działów średniowiecznego europejskiego piśmiennictwa jest literatura religijna. Jak naturalna, krzewiła się ona i uprawianą była przez długie wieki wyłącznie prawie w języku łacińskim, zanim i inne języki zdobyły sobie w niéj powszechne prawo obywatelstwa. Zacząwszy od przykładów pisma świętego, które dosyć wcześnie stosunkowo tu i owdzie pojawiać się zaczęły, przeszło z czasem piśmiennictwo szczególnych narodów i na inne pola kościelnéj literatury. Oczywistą jest rzeczą, że pierwsze kroki tutaj stawiane nie mogły być samodzielnemi, ale musiały się opierać na tém, co stworzyły wieki poprzednie, co zyskało powagę i od czego odstępować nie było wolno. Praca w tym kierunku ograniczała się z początku do niezbędnéj konieczności: do tego przedewszystkiém, czego wymagały praktyczne potrzeby kościoła i co było celem jego posłannictwa.

Dwoma drogami zwykł był chodzić kościół w rozszerzaniu wiary Chrystusowéj, utwierdzaniu jéj i krzewieniu w masach ludności, opiece jego podległéj. Jedną stanowiło żywe słowo, drugą pisma — a między niémi główne miejsce zajmowały żywoty świętych; obie zaś razem stworzyły dwie gałęzie w literaturze kościelnéj: homiletykę i pisanie żywotów. W dzieła pierwszego i drugiego rodzaju bogatą była literatura kościelna tak wschodu jak i zachodu. Imiona Orygenesa, Chryzostoma, Klemensa, Grzegorzów, Metafrasta świeciły w niéj wielkim blaskiem i powszechną cieszyły się powagą, już dawno przed tym czasem, kiedy literatura innych narodów zaczęła schodzić z pola przekładów pisma świętego do homiletyki i żywotów. Za wzór pisarzom, którzy dwa te działy w językach krajowych uprawiać zaczęli, musiały posłużyć skarby wymienionéj literatury, tém bardziéj, że były to dzieła w znacznéj części uznane za doskonałe i skończone, tak pod względem treści jak i teoretycznych przepisów, jakie w tym względzie podawały.

Tym samym torem, jak inne literatury szła i literatura polska, a jakkolwiek pomniki z tego działu dochowały się w bardzo skąpéj liczbie, mimo to i na nich spostrzedz można nietylko wpływ ale częstokroć zupełną zależność i dosłowne, niewolnicze naśladowanie oryginałów obcych a szczególnie łacińskich.

W rozprawce téż niniejszéj chodzi mi o wskazanie jednego ze źródeł, z którego korzystali pierwsi polscy pisarze żywotów św. i kaznodzieje, tém bardziéj, że o autorze i twórcy jego, który pozostawił niezatarte ślady w całém średniowiecznem piśmiennictwie europejskiém, historycy literatury polskiéj nie czynią żadnéj wzmianki.

Pisarzem tym jest Jacobus a Voragine [1]). Urodził się on w pierwszéj połowie XIII. w. około r. 1230., w mieście

[1]) J. M. Schröckli: *Christliche Kirchengeschichte XXVIII. T. s. 192 i Kirchenlexikon von* H. I. Wetzer *und* B. Welte *V. s. 474.*

Viraggio i ztąd otrzymał nazwisko. W r. 1244. wstąpił do zakonu Dominikanów w Genui, w r. 1267. został prowincyjałem jego w Lombardyi a 1292. wyniósł go papież Mikołaj IV. na godność arcybiskupa genueńskiego. Sławę, jaką się cieszył u współczesnych, zawdzięcza Jakób nietyle swemu wysokiemu stanowisku, ile raczéj niezwykłéj na polu piśmiennictwa rozwiniętéj działalności, któréj płody aż do końca niemal XVI. w. należały do rzeczy najbardziéj rozpowszechnionych i czytanych. Obok Kroniki genueńskiéj, kazań i innych pism treści duchownéj, szczególnym rozgłosem cieszyła się jego: „Legenda aurea“ zwana także „Speculum Sanctorum“ lub „Historia Lombardica“. W dziele tém obejmującém 182 rozdziałów zawartych jest kilkanaście kazań i żywotów przeszło 170 świętych. Chociaż materyjał tutaj zebrany nie opiera się w całości na aktach, które wiernie podawały dzieje martyrologii, lecz po większéj części na „celebritas famae“, chociaż) Jakób wskutek tego naraził się na wiele zarzutów ze strony uczonych współczesnych mu pisarzy, którzy nazywali go człowiekiem „plumbei cordis et ferrei oris“ tj. niewiarogodnym zmyślaczem, mimo to wskutek tego właśnie charakteru, wskutek nagromadzenia wielu cudownością odznaczających się powieści, tak ulubionych i poszukiwanych w średnich wiekach, legenda jego nie straciła na wartości i uznaniu, lecz nazwano ją „legendą złotą“.

Dowodem tego z jednéj strony jest ogromna liczba jéj rękopisów nagromadzonych po biblijotekach a uzupełnianych częstokroć biografijami świętych rozmaitych krajów i narodów, — tudzież 70 wydań drukowanych w XV. wieku po różnych miastach Europy jak: w Kolonii, Paryżu, Wenecyi, Norymberdze, Lugdunie itd., z drugiéj zaś tłómaczenia z łacińskiego na wszystkie niemal ważniejsze języki europejskie jak: niemiecki, francuzki, angielski, włoski, holen-

derski a nawet czeski [1]). Lecz niedosyć na tém, — złota legenda nietylko przez to wywierała wpływ na umysły, że bawiono się jéj czytaniem, i nietylko przez to ślady w literaturze europejskiéj pozostawiła, że ją przekładano, ale sięgała głębiéj, gdyż była źródłem, z którego poezyja średniowieczna czerpała tematy do swych utworów, począwszy od pieśni i hymnów a skończywszy na epicznych poematach, jak przykładów tego dostarcza literatura niemiecka i pobratymcza nam czeska, w któréj takie utwory z początku XIV. wieku jak „Kronika cesarzy", — „Legenda o św. Alexym", — „o św. Dorocie", — „ o dziesięciu tysiącach rycerzy" i inne wprost lub pośrednio opierają się na dziele Jakóba. [2])

Czy „Legenda Aurea" była znaną w Polsce? O tém świadczą półki biblijotek i archiwów kościelnych, gdzie nieraz spotkać się można z wspaniałémi kodeksami zapomnianego i nieczytywanego już dzisiaj dzieła, — tudzież fakt, że i u nas jak gdzieindziéj musiano ją uważać za podstawę i początek jednego wielkiego zbioru bijografij, który pokolenia następne uzupełniać miały coraz to nowémi dodatkami. Mamy bowiem jeden przykład takiego cyklicznego jéj zaokrąglania ręką polską w rękopisie biblijoteki hr. Zamojskich w Warszawie, gdzie do dzieła Jakóba wcielono tak zwaną: „Cronica Plocensis" , zawierającą śmierć i cuda błogosławionego Wernera, biskupa płockiego, — tudzież życie świętéj Jadwigi (Vita Sancte Hedvigis) [3]).

Obok tego powieści Jakóba z Voraginy inną drogą stawały się znajomémi w Polsce, a mianowicie za pomocą

---

[1]) Potthast Aug. *Bibliotheca histor. medii aevi. s. 384.* i Fabricii *Bibliotheca med. et inf. Latinitatis. IV. 20.*

[2]) Feifalik Jul. *„Über die Bruchstücke einer altčechischen Kaiserchronik und üb. die Benützung der Legenda Aurea in der altčech. Dichtung. Sitzungsberichte d. Wien. Akad. d. Wiss. Phil. hist. Klasse. XXXVII. 56—89.*

[3]) Dr. W. Ketrzyński: *Mors et miracula beati Verneri episcopi Plocensis: Monum. Pol. hist. T. IV. 748.*

sztuki malarskiéj: „Zanim świat pobożny północy — powiada Łuszczkiewicz, — dostaje do ręki księgi żywotów śś. Pańskich w rodzinném narzeczu, zanim one staną się ulubionym przedmiotem czytania przy domowém ognisku, już sztuki piękne w pobożnych scenach z żywota śś. Pańskich dawały światu jedyną wiadomość o nich, obok kursujących w uściech zakonników legend o świętych. Mamy z XV wieku nie mało obrazów przedstawiających sceny z żywota św. Stanisława, a zatém przed żywotem jego drukowanym po łacinie. Legendy o świętych zebral w XIII wieku arcybiskup genueński Jakób z Voraginy, Dominikanin, a odtąd księga jego, Legenda Aurea, była źródłem do kazań dla duchownych, tłem do ich pobożnych rozmyślań, a od nich téż dowiadywał się malarz i rzeźbiarz szczegółów potrzebnych przy przedstawianiu scen z żywotów świętych“... Tak np. ciekawe obrazy w ołtarzu św. Jana Jałmużnika w klasztorze św. Katarzyny, idą krok w krok za treścią Voraginy“ [1]).

Te okoliczności tedy przemawiają zatém, że Legenda złota równie znaną była w Polsce i rozpowszechnioną jak gzieindziej. Obok tego badając jéj wpływ daléj, przekonamy się, że zostawiła ona ślady po sobie i w naszém, jakkolwiek nie bogatém w zabytki piśmiennictwie. Długosz w historyi swojéj powiada wprawdzie że już w XIV. wieku mieliśmy: „vitas patruum, sermones et passiones de Sanctis de latino in polonicum translatos“ (hist. X. 161.), — coby to jednak były za „sermones“ i „vitae,“ rozstrzygnąć nie można, to bowiem co do nas doszło, pochodzi z czasów późniejszych

[1]) Wł. Łuszczkiewicz: Malarz monogramista K. T. i obrazy jego w kościołach krakow. z lat 1514. 15. 16. Rozpr. i Sprawozd. Ak. Um. Krakow. Wydz. Filozof. T. I. 64—5.

i podobieństwem tylko, jak zauważył Bielowski, — popiera wiarogodność Długoszowego świadectwa [1]).

Pomniki polskie XV. wieku z działu wyżéj wymienionego przedstawiają się zbyt skąpo, — gdyż obejmują kilka tylko kazań łacińskich głosowanych po polsku, — kilka zupełnie polskich, rymowaną legendę o św. Aleksym i urywek z żywota św. Błażeja. Otóż gdy w tych pomnikach bliżéj się rozpatrzymy, przekonamy się, że niektóre z nich, uważane dotąd za oryginalne, opierają się wprost na złotéj legendzie Jakóba a Voragine.

I. Kazania gnieźnieńskie.

Jedno z najważniejszych miejsc między pomnikami homiletyki z téj epoki w szczególności, a pomnikami staropolskiego piśmiennictwa w ogóle, zajmuje tz. „kodeks gnieźnieński“ lub „zabytek dawnéj mowy polskiéj“, wydany przez Działyńskiego z rękopisu biblijoteki katedry gnieźnieńskiéj w Poznaniu r. 1857. Zawiéra on kilkanaście kazań, a mianowicie na temat „Christus puer natus est“ str. 1 — 13., — „Missa sunt ei peccata multa“ str. 13 — 15. „Nisi granum frumenti cadens in terram mortuum fuerit“ str. 15 — 17. — „Novum thema. Barth. Luc. XXII“ str. 17 — 21. — „De nativitate Domini na temat“, „Exit edictum a Caesare Augusto Luc. II. cap.“ str. 21 — 25, — drugie na ten sam temat str. 25 — 27., — dwa kazania wreszcie o Śtym Janie, z których piérwsze pod nagłówkiem „Nota sermonem de S. Johanne. „Exit sermo inter fratres“ str. 26 — 28, — drugie „Dilectus meus mihi et ego illi: Cantic. II.“ str. 26 — 36.

---

[1]) Bielowski A. „Nowo odszukany zabytek polszczyzny z początku XV. w. „Biblijoteka Ossolińskich T. IV. 174.

I. Kazanie: „Christus puer natus est“ str. 1 — 13.

Kazanie to a raczéj może kilka kazań krótkich, gdyż składa się z ustępów nie zupełnie ściśle ze sobą połączonych, odpowiada kazaniu w legendzie Jakóba pod tył. „De nativitate Domini nostri Jesu Christi secundum carnem“ str. 39—47 [1]). Jeżeli zestawimy poszczególne ustępy z nich, to wstawienie podstawi się w następujący sposób:

Kodeks gnieźnieński.	Legenda Aurea.
str. 4.	str. 45.
„Tężec to iste wesele jestci się ono było... tak rozszyrzyło, iżci tento isty cesarz, jestci on był w Rzymie Matki Boże obraz naprzeciw słuńcu widział, a z tegoćto widzenia jesteś on był bardzo wesoł, i jestci on miłemu Krystowi mirrę był ofierował. A od tych ci miast nijedne czci ani chwały sobie czynić jest on był niedał“.	„(Nativitas) manifestata est per Caesarem Augustum, qui tunc praeceptum dedit, ne eum aliquis Deus vocare auderet..... Forte enim cum visionem illam circa solem vidisset ..., nec Dominus nec Deus vocari voluit“.
str. 5 — 6.	str. 40.
„A tako więc gdyż tento cesarz Augustus jestci on był w tento czas nade wszytkim światem panował był, tedy więc chciałeś jest on to	„Caesar igitur Augustus universo praesidens orbi scire voluit, quot provinciae, quot civitates, quot castra, quot villae, quot homines

[1]) Używam wydania Graessego: „*Jacobi a Voragine Legenda Aurea vulgo Historia Lombardica dicta. Ad optimorum librorum fidem recensuit Dr. Th. Graesse. Lipsiae et Dresdae 1846*“.

był przewiedzieć, wieleć jest on ziem, miast, grodów i tęże ludzi pod sobą miał był. A tako więc jeści on to był przykazał, abyć wszelki członek do tegoto miasta Betlehem przyszedł był, a z sobą dań tęto przyniósł był, jażci jest ona rzymskiemu cesarzowi dać była miana.

A tedy więc Józef, chcąc on teto kaźni posłuszen być, poszedłci jest on był do tegoto miasta Betlehem z Maryą, jażci jest ona w tento czas była brzemienna. A tézci oni są z sobą wołu i osła wiedli byli; wołu tego dla sąć oni z sobą wiedli byli, iż byćji oni byli przedali a czynsz cesarzowi jim oni zapłacili, a ostatek sobie na strawę zachowali. Aleć osła przeztoć są ji oni ze sobą byli pojęli, iżbyć oni strawę sobie na nim byli nosili, albo teże gdyby się była Marya utrudziła, tedyć by więc była ona nań wsiadła, abyć ona swym nogam' była mało odpoczynęła. A więc tedy wół i osieł sąć oni byli miłego Krysta poznali, a poklęknąwszy oni na swa kolana przed nim,

in toto orbe essent, et iussit (ut dicitur in historiis scholasticis) ut omnes homines ad urbem, unde trahebant originem, pergerent et quilibet denarium argenteum praesidi provinciae tradens, se subdicto Romano imperio profiteretur.

„Proficiscens enim Joseph in Betlehem cum Maria praegnante duxit secum bovem, forte ut ipsum venderet et censum pro se et virgine solveret et de residuo viveret, et unum asinum, forte ut virgo super eum veheretur. Bos igitur et asinus miraculose dominum cognoscentes flexis genibus ipsum adoraverunt".

sać mu oni byli chwałę dali". str. 7—8.

„A gdyście więc Józef z Maryą jesta ona była do tegoto miasta Betlehem przyszła, a tedy więc oni nie mogli ć są mieć nijednę gospody tamo byli, a tako więc ani ślić są do jednego domu pospólnego byli, jenżeć dom jestci on był między dwiema domama uczynion.

A tako więc Józef swemu osłowi i wołkowi jest był jasły uczynił.

„A gdyści więc tento czas jestci się on był przybliżył, iżeś Marya swego synka jest ona porodzić była miała, aleć kakoćkoli jest on Józef w to był uwierzył, iżeć Marya miałać jest ona syna porodzić była a dziewicą zostać, a wszegdynci Józef podług obyczaja niewieściego ku je porodzeniu jest był dwie babce wezwał, cości jedne było to imię Gebał dziano a drudze Salomee. A tako więc gdyści jest było śród nocy dnia niedzielnego, tedy więc Marya jest była

str. 41.

„Cum igitur ambo Betlehem venissent et quia pauperes erant et quia omnia hospitia alii, qui propter hoc ipsum venerant, occupaverant, nullum hospitium habere potuerunt, deverterunt ergo in communi transitu, qui (ut dicitur in historiis scholasticis) erat inter duas domus, operimentum habens, qui deversorium dicitur . . . Ubi forte Joseph praesepe bovi et asino fecerat". . .

str. 42.

. . cum enim . . . beatae Mariae tempus pariendi instaret, Joseph licet Deum de virgine nasciturum non dubitaret, morem tamen gerens patriae obstetrices vocavit, quarum una vocabatur Zebel et altera Salome.

swego synka miłego porodziła, tedy więc Gebał jest to ona była poznała, iżeś dziewica jest była porodziła a po porodzeniu jest teże dziewicą była została. A tako więc ona wielkim głosem jest była Bogu chwałę dała. Aleć Salomće jestci ona temu to niewierzyła i chciała jest ona swyma rękama dotnąć tego to miasta była, Tedy więc natychmiast je ręce są je byłe uschłe. Aleć św. Anioł jest się je był ukazał a rzekąc k nie tako, iżbyć się ona je dzieciątka była dotknęła; a jednać ona zdrowa była".

Zebel igitur considerans et inquirens et ipsam inveniens;

exclamavit virginem peperisse. Salome autem dum non crederet, sed hoc probare similiter vellet, continuo aruit manus eius, iussu tamen angeli sibi apparentis puerum tetigit et continuo sanitatem accepit.

str. 9—10.

„Jżci tento cesarz rzymski, cości mu jest było to imię Octavianus dziano, jenżeć jest był barzo mądry a w bogu mocny, tako iżeć Rzymianie sać ji oni za boga byli mieli, aleć on w swém sercu jesteś się on był rozmyślił, iżeć on miał jest mrzeć był, i niedał ci jest on był sobie więce chwały tako jako bogu czynić był; tedyć więc posłałci jest on był po jednę królownę, cości

str. 44.

„Octavianus insuper imperator (ut ait Jnnocentius papa tertius) universo orbe ditioni Romanae subiugato in tantum senatum placuit, ut eum pro Deo colere vellent. Prudens autem imperator se mortalem intelligens immortalitatis nomen sibi noluit usurpare. Ad illorum instantiam Sibyllam prophetissam advocat, scire volens per eius oracula, an in mundo maiores aliquando nasceretur.

jest ji było to imię Sybilla dziano, jaż jest ona barzo mądra była, a o bożém umęczeniu jestci ona przedtym wiele lat była przepowiedziała, niżli się jest był Kryst narodził. A chcąc on to od nie powiedzieć, iże narodzili się który człowiek na świecie taki, cośbyć on był nad nim mocniejszy, więcszy i mędrszy, tedyć więc owa królowa barzo mocno w dzień bożego narodzenia jest k niemu przyjachała, a sto swych rycerzów jest ona z sobą była miała. A tako więc ona jest szedwszy z jim do jego łoźnice ukazałać mu jest ona naprzeciw słuńcu okrąg złoty była, a w temcito okrędze jest była dziewica barzo piękna siedziała, a dzieciątko piękne jestci ona na swu ręku była nosiła. A gdyści więc tento isty cesarz to widzenie i tento dziw jestci ji on był uźrzał, tedyć więc jest się on był temu barzo dziwował, a głos z niebios jest ci on tento był usłyszał, a rzekąc mu tako, iże toć dzie jest

Cum ergo in die nativitatis domini consilium super hac re convocasset et Sybilla sola in camera imperatoris oraculis insisteret, in die media circulus aureus apparuit circa solem et in medio circuli virgo pulcherrima puerum gestans in gremio. Tum Sybilla hoc Caesari ostendit, cum autem imperator ad praedictam visionem plurimum admiraretur, audivit vocem dicentem sibi: haec est ara coeli, dixitque ei Sibylla: hic puer maior te est et ideo ipsum adora.. Intelligens igitur imperator, quod hic puer maior se erat,

ołtarz niebieski. A tako więc tato ista królewna Sybilla jestci ona tamu to istemu cesarzowi, tako była rzekła, iżci to dziecię jestci ono więcsze niźli ty kiegdy będziesz, i nad tobą ono będzie mocniejsze.

. . . A takoć więc on cesarz od sich miast nie dał się jest był cesarzem zwać, aleć miłemu Krystowi jest on był służył, a mirrę z kadzidłem jestci mu on ofiarował był".

To są ustępy kazania polskiego, najbardziéj opierające się na tekście łacińskim; a rodzaj zależności ich od odpowiednich części tegoż nazwać można dosłownem prawie tłómaczeniem. Istoty rzeczy nie zmienia tu wcale pewna rozwlekłość polskiego pisarza, — powtarzanie jednéj i téj saméj myśli w różnych słowach, — nie przytaczanie źródeł, jakto ma miejsce po opowiedzeniu każdego faktu u Jakóba, — kaznodzieja nasz mówił do ludu, słuchającego nauk w kościele, wskutek tego musiał przemawiać do niego i odpowiednim językiem, bez pretensyi i ogładzania słów wedle zasad kościelnéj retoryki, z całą prostotą i stylu i sposobu przedstawienia rzeczy. Prostota ta w przedstawianiu szczegółów jest także cechą zewnętrznéj formy i grupowania myśli. Treść cała, czyli mówiąc wyrazem technicznym „inventio materiae" podobnie jak i kilka tych ustępów wyżéj zestawionych jest przejętą z Jakóba, — ale jak z jednéj strony, chociaż i w tém niewolniczém trzymaniu się oryginału, spostrzedz można pewną samodzielność, — tak z drugiéj strony, co się tyczy „dispositio", to pisarz nasz nie trzymał się ściśle wzoru

swego i nie układał myśli wedle schematu Jakóba. W tym względzie nie wiąże się on prawie wcale oryginałem, ale postępuje zupełnie swobodnie i wedle własnego upodobania, rzecz opowiada nie wtłaczaiąc jéj w formę z góry nakreślonego planu. Wskutek tego rwie się nić przewodnia między poszczególnémi częściami, a to co faktycznie u VORAGINY wskutek ścisłego i logicznego powiązania jest skończoną całością, tutaj przez zbyt luźne połączenie rozpada się na ustępy bez związku. Mimo to jednak widocznym jest wpływ oryginału i na dyspozycyją, ale w tak niedołężném zastosowaniu, — że zaledwo śladów jego tu i owdzie dopatrzyćby można. Ustęp np. na str. 4., w którym pisarz polski powiada, że wesele z powodu narodzenia Chrystusa Pana „byłoć jest ono wielkie a to ku czworakiemu rozdzieleniu", zdaje się naśladować pod względem formalnym trzecią część kazania Jakóba „Nativitas Christi fuit nobis utiliter exhibita: primo ad daemonum confusionem, secundo ad reniae imperationem, — tertio ad infirmitatum curationem, quarto ad nostram superbiae humilitatem" (Leg. Aur. str. 46—47)., chociaż pierwszy punkt VORAGINY odpowiada drugiemu w naszym kodeksie: „wtóreć to iste wesele jestci ono było piekieł rozbiło", — podczas gdy pozostałe trzy nie pozostają w związku z tekstem łacińskim. Za to mówić myśl czwartego punktu łacińskiego „ad nostram superbiae humilitatem" została spożytkowaną i wplecioną gdzieindziéj a mianowicie na str. 5 10 i 11, gdzie jest mowa o poniżeniu, ubóstwie i skromności, w których Chrystus na świat przyszedł. Tak samo ma się rzecz i z ustępem na str. 5. „Ale kokieć to dzieciątko jest było? Iżeć zaprawdę jeści ono dziwne było. Teżci jest ono wielebne, szlachetne i teże miłościwe było, teżci jest ono samo w sobie dziwne było, teżci ono na ziemi jest dziwne było, dziwneć teże jest ono między zwiarzęty było, dziwneć teże jest ono na niebie i w słuńcu, i w każdem stworzeniu jestci ono dziwne było", — który co do ogólnéj myśli jakotéż

i do szszegółów jéj przeprowadzenia odpowiada pierwszému i drugiemu ustępowi w VORAGINIE: „Nativitas fuit mirabiliter facta“ i „multipliciter ostensa per omnes gradus creaturarum.

Dwa te przykłady wystarczają, by scharakteryzować kaznodzieję naszego pod względem zdolności grupowania myśli i łączenia ich w organiczną całość. Cechę tę noszą i inne kazania, a zasada pierwszych homiletyków: „Melius, ut reprehendat nos grammaticus, quam non intelligat populus“ w całéj rozciągłości znalazła u niego zastosowanie.

2. Kazanie o świętym Bartłomieju.

str. 17—21.

Kazanie to osnute na słowach Chrystusa, które powiedział Apostołom, nauczając ich „kakoćby oni na temto świecie bydlić mieli rzekąc: Estote prudentes“, — nie znajduje wprawdzie odpowiednego sobie w Legendzie złotéj, mimo to jednąk ślady jéj i tu są widoczne, — a mianowicio żywot świętego Bartłomieja, stanowiący główną treść kazania, przejęty jest z CXXIII. rozdziału legendy, traktującego „de Sancto Bartholomeo“ str. 540 i nast.

Kodeks gnieźnieński.
str. 18—19.

„A toć święty Bartłomiéj ... gdyż jest on króla teto ziemie Indje jest był okrzcił i na wiarę krześcijańską jest ji był nawrócił, tedy więc biskupowie teto iste ziemie są się byli zjachali a świętego Bartłomieja są oni byli jęli a do brata tego istego

Legenda Aurea.
str. 540 i 543.

„Bartholomeus apostolus ad Indiam ... templum, in quo erat ydolum nomine Astaroth intravit ... Polemius... rex regionis illius.. baptizatus est et apostoli discipulus est effectus. Tunc omnes templorum pontifices congregati ad Astragem re-

króla są go oni byli przywiedli. Tedy więc tento isty król jest się był nań rozgniewał tego dla, iżeć bóg jego, coś mu jest było to imię Astaroth dziano, jest on z wysokości na ziemię spadł był, a w proch jest się on był obrócił. A tako więc on król silnym gniewem jest na sobie odzienie rzazał był, a świętego Bartłomieja kazał jest był na pragę zawiesić a m otłami je bić i z jego ji skóry żywo obłupić".

gem fratrem eius convenerunt . . . et sunt conquesti: Astrages igitur rex indignatus . . . viros ad capiendum apostolum destinavit. Qui cum adductus fuisset . . . nuntiatur regi, quod deus suus Baldach cecidisset et comminutus fuisset. Quod ex audiens purpuram scidit, qua indutus erat, et apostolum fustibus caedi iussit et caesum vivum excoriari mandavit".

3. Kazanie o świętym Janie.

str. 28—36.

Kazanie to pod tytułem „Dilectus meus mihi et ego illi", w którém kaznodzieja nasz prawi „któryć jest początek świętego miłosierdzia był, wści jest je nasz Kryst miły świętemu Janu ukazał był", — „którać są tato była znamiona bożego miłosierdzia," — a wreszcie „jak Kryst miły świętego Jana barzo miłował był." — jest po części przerobieniem, po części tłómaczeniem IX. rozdziału z Jakóba „De Sancto Johanne apostolo et evangelista" str. 56—62.

Kodex gnieźnieński.

str. 30.

„Tedy więc tento cesarz, cześci mu jest byto to imię Domicianus dziano, usłyszawszy o nim tę mowę jestci on ji jął był, i kazał jest

Legenda Aurea.

str. 56—7.

„Domitianus igitur imperator eius intelligens famam accersitum cum in dolium ferventis olei . . . mitti iussit, ille autem inde exiit illaesus,

on gorącego oleju w kadź był nalać, i jestci ji on był związawszy weń wrzucił, aleć on z bożą pomocą jest z niego przez uraza wyszedł był, a to przez to miłosierdzie, cości jest on ku miłemu Krystowi miał był. Tedy więc użrzewszy to tento isty cesarz Domicianus, iżci on nie chciał jest kazania o Bodze przestać był, a tako więc kazał jest ji on na jeden ostrów posłać był ... A tedy więc on tamo będąc jesteć on był ty ksiedzi Apokalipsim napisał" ....

sicut a corruptione camis exstiterat alienus.

Videns igitur imperator, quod nec sic a praedicatione desisteret, eum in insulam Pathmos in exilium relegavit, ubi ... apocalipsim scripsit.

str. 31—32.

„ ... gdyści święty Jan jest on był sto lat przez jednego lata star, tedy więc kazał jest on był grób sobie podle ołtarza wykopać, a tako więc on od od śródnocy aże do białego dnia jest im on był kazał i o Bodze przepowiedał. A tako więc on przed onymi wszystkimi ludźmi jest on był w grób wstąpił, a światłość barzo wielka jest ona była z niebios nań zstąpiła. A tako więc ludzie po one świa-

str. 61—62.

„Cum igitur esset nonaginta octo annorum, apparuit ei Dominus ... Veniente igitur dominica universus populus convenit in ecclesia ... Qui a primo pullorum cantu praedicavit iisdem, hortans eos, ut in fide essent stabiles et in mandatis Dei essent ferventes. Post hoc foveam quadratam iuxta altare fieri fecit ... descendensque in foveam .. dixit: invitatus ... Domine .. venio .. Cumque

tłość, sąć oni byli w grób weźrzeli a niceć innego tamo nie sąć oni byli należli, je dno pełen grób manny, toć jest chleba niebieskiego".

str. 32–34.

„ . . . byłasta dwa bracieńca barzo bogata, a tać są była swoje miasta, grody i dziedziny, wszyćko bogatstwo sprzedała, a na ubóstwo i teże na kościoły sąć je oni byli rozdali, a świętego Jana sąć oni byli naśladowali. Tedy więc w jeden czas sąć oni byli swe słudzi w drodziém odzieniu chodząc uźrzeli, a w swém sercu sąć oni tego barzo byli żałowali, iżeć oni swe zboże sąć je byli rozprzedali. Tedy więc święty Jan jest on to był duchem świętym przewiedział, iżeć im tego jest było barzo żal, i jest on knim tako rzekł był, iżbyć mi rószczki i teże kamienie od morza byli przynieśli. A tako więc święty Jan jest je on natychmiast był we złoto i teże w drogie kamienie obrócił. Tedy więc święty Jan jest im on

orationem finiisset, tanta lux super eum emicuit, quod nullus eum respicere potuit. Recedente autem lumine mana fovea plena invenitur".

str. 57—59.

„Dico iuvenes honorati . . . venditis omnibus et pauperibus erogatis apostolum sunt secuti. Quadam autem die videntes servos suos pretiosis indumentis fulgentes, in uno vero pallio se egentes, contuitari coeperunt. Quod cum sanctus Johannes advertisset, eoquod facie tristes essent,

virgas et lapides a littore muris deferri iussit et eos in aurum et gemmas convertit, . .

tako rzekł był: Weźcie wy to złoto i to drodzie kamienie sprzedajcie wy je a wykupicie wy swoje miasta i swe dziedziny przez to, iżeście wy królestwo niebieskie stracili. A przezto bądźcie wy na temto świecie na chwilę bogaci, ale byście wy potém na wieki żebrali. A tedy więc w tento czas do świętego Jana jest był jeden młodzieniec przyniesion umarły, a tako więc jego mać z swymi przyjacioły sąć oni byli świętego Jana prosili, iżbyć on ji był zmartwykrz·sił, a tako więc święty Jan poklęknąwszy na swa kolana, jest on był za nim miłego Krysta prosił. Tedy więc po małe chwile on młodzieniec jest on zmartwywstał, a tako więc święty Jan jest mu on to był przykazał, abyć on onyma dwoma bracieńcoma to był powiedział, kakoć oni są sobie wielkie wesele w królestwie niebieskiem stracili. Tedy więc on młodzieniec umarły jest k nim on tako rzekł był: O wydzie, nędznicy nędzni, iże

dixitque eis: ite et redimite vobis terras, quas vendidistis, quia coelorum praemia perdidistis, estote floridi, ut marcescatis, estote divites temperaliter, ut in perpetuum mendicetis. . .

Cum igitur sanctus Johannes contra divitias . . . disputaret, ecce iuvenis quidam mortuus efferebatur . . . Veniens igitur mater, vidua et caeteri, qui eum flebant . ·. rogantes, qui.l hunc quoque ... suscitaret. Flente igitur apostolo diutius et orante, continuo resurrexit

praecepit ei, ut illis duobus discipulis enarraret . .. quantam gloriam perJidissent.

Qui . . . enarravit dicens

o miseri, vidi

coście wy sobie wiele złego spachali, iżemci ja był widział wasze anioły płacząc, a djabły się śmiejąc przez to, iżeście wy sobie stracili w królestwie niebieskim wiekuje wesele a domy złotem i drodzim kamienim oprawione. Ale wy swym duszam w piekle należliście wiekuje potępienie. Tedy więc ona dwa bracieńca sąć oni byli na swe oblicze przed świętym Janem padli prosząc go, iżbyć on im był miłościw.

Tedy więc święty Jan jest on k nim tako rzekł był, strójcie wy pokutę trzydzieści dni a teże wy miłego Krysta prosicie, iżbyć tyto różczki i to kamienie obróciło się ono w swe przyrodzenie. A gdyż więc oni są to byli uczynili, tedy więc ono złoto jest się ono zasię w różczki i kamienie obróciło; tedy więc ona dwa bracieńca sąć oni nawtórki ku świętemu Janu byli przystali i to miłosierdzie boże, coć są je oni sobie stracili, toć oni zasię sąć je byli sobie należli".

angelos vestros flentes et daemones gratulantes, dixitque eis, quid perdidissent aeterna palatia, quae sunt gemmis coruscantibus fabricata . . .

Tunc illi duo discipuli ad pedes apostoli se prosternentes rogabant, ut misericordiam consequerentur.

Quibus apostolus ait: triginta diebus poenitentiam agite, inter quos orate, ut virgae et lapides ad naturam pristinam revertantur.

Quod cum factum esset, ait iis: ite et unde tulistis virgas et lapides deferatis. Quod cum fecissent et virgae et lapides in sui naturam reversi essent, omnium virtutum gratiam, „quam habuerant, receperunt."

str.. 35 - 35.

„Teżci święty Jan . . . gdyżci jest on był w puszczy do jednego miasta przyszedł był, w puszczy do jednego miasta przyszedł był, tedy więc w tento czas jedna dobra żona i teże nabożna jest ona była umarła, jeżci jest było to imię Drusyana dziano, tedy więc je przyjaciele są ją oni byli do świętego Jana przynieśli, prosząc go, abyć ją był zmartwykrzesił Tedy więc święty Jan kazał jest on był mary wskryć, i rzekł jest on był k nie rzekąc tako: Jać tobie, Drusiana, każę bożą mocą, aby ty natychmiast wstała i do swego domu szła, aby ty mi tamo śniadanie nagotowała. A tako więc ona jest natychmiast zmartwy była wstała i do swego d mu jest ona była szła, i jest mu ona śniadanie była nagotowała.

Teżci święty Jan miał jest on być nad powietrzem, a toć się nam teże tako o tém pisze, iże gdyż on tamo na puszczy będąc jestci on święte Ewanielije pisał

str. 57.

„Cum autem ingrederetur urbem Ephesum, Drusianna eius dilectrix . . . mortua efferebatur.

Parentes igitur eius viduae et orphani dixerunt ei: Sancte Johannes, ecce Drusianam efferimus, quae tuis semper monitis obsecundans tuumque plurimum desiderabat adventum . . .

Tunc iussit feretrum deponi et corpus resolvi dicens: Dominus meus Jesus Christus suscitat te, Drusiana, surge et vade in domum tuam et para mihi refectionem. Statim illa surrexit et coepit ire sollicita de iussione apostoli.“

str. 61.

„Fertur autem ipsum pro illo loco secretissimo; in quo divina scripturus secesserat, orasse, ut nullas huic insistens operi ventorum ibi aut imbrium iniurias pateretur.

był, tedy więc jest on Krysta był prosił, abyć tamo deszcz, wiatr, i teże złe powietrze nie postało. A tako więc nasz Kryst miły jest go on na jego modlitwę wysłuchał był, iżci tamo do sich miast na teto puszczy ani deszcz, ani wiatr, ani żadne złe powietrze tamoć ono nigdy nie postoi".

Hancque eidem loco usque hodie reverentiam elementa servare dicuntur".

Te same uwagi, które zrobiłem przy kazaniu pierwszém, zastosować należy i do kazania o św Janie: szczegóły przejmowane dosłownie z legendy, — łączenie ich jednak odmienne, jakkolwiek i w tym kierunku wpływ Jakóba na polską przeróbkę nie pozostał bez śladu. I tak pisarz nasz mówiąc: „którać są tato była znamiona bożego miłosierdzia, cości jest je Kryst do świętego Jana był miał„ — i wedle tego niby planu opowiadając rzecz swoją i dokoła niego grupując myśli, naśladuje wstęp oryginału, w którym jest mowa o „quatuor privilegia, que fuerunt in beato Johanne." Naśladowanie to jednak jest niezgrabne, pisarz nasz mówiąc „iżci Kryst świętego Jana prze trojaką rzecz jestci ji on miłował był" str. 29., zapomina o tém w dalszéj części i wylicza jeszcze dwie oznaki téj miłości mianowicie: „czwarteć nasz Kryst miły jest świętego Jana barzo miłował był, iżci ji był na skończeniu jego żywota nawiedził" str. 31., — „piąteć . . . iżeć on przezeń jest był barzo wielka cuda stroił" str. 32. Pomimo tego jednak przekształcenia porządku i uzupełniania planu w toku rzeczy innémi szczegółami niż u Voraginy, można wszystkie niemal myśli kazania odszukać w legendzie.

II. Żywot świętego Błażeja.

Żywot świętego Błażeja, a raczéj urywek tylko z niego znajduje się między rękopisami biblijoteki Ossolińskich pod l. 1451. W jaki sposób dostał się on do zbioru tego zakładu, — przez kogo został odszukanym, tudzież jak wygląda pod względem zewnętrznym, opisał dokładnie pierwszy jego wydawca A. Bielowski w „Bibliotece Ossolińskich tom IV. r. 1864. w artykule pod tyt. „Nowo odszukany zabytek polszczyzny z początku XV. w.“ str. 173—202. Nadmienię tylko, że należy on do tego rzędu pomników, które w biegu czasu bardzo wiele z objętości swéj uroniły, dostając się do rąk naszych w postaci szczątka tylko. Pomijając już bowiem to, że karta, na któréj zpisany jest wymieniony zabytek, nie ma początku i końca, dodać należy, że w skutek obcięcia dolnéj części powstały nadto w środku tekstu cztery większe luki, odpowiednio do czteru kolumn, z których dwie znajdują się recto dwie zaś verso karty.

Wzmianka Bielowskiego „że w żywocie naszym mało do całości brakuje, jak się o tém przekonywamy, porównując go z owym tekstem, który w dziele swojém „Żywoty Świętych“ podaje nam pod dniem 3go Lutego z Metafrasta Piotr Skarga,“ — mogłaby nasunąć pytanie, czy pierwowzorem zabytku naszego nie są żywoty świętych mistrza Symeona? Po bliższym porównaniu jednak przekonujemy się, że oprócz ogólnéj treści nie ma bliższego pokrewieństwa między tekstem polskim a greckim, — wskutek czego odpaść musi i przypuszczenie o pierwowzorze Metafrasta.

To samo odnosi się i do tych wszystkich legend, które podają nam „Mensis Februarii, dies III., gdyż tylko co do ogólnych rysów są do naszego żywota podobne, — co do szczegółów zaś znacznie większe i obszerniejsze od tegoż.

Jeżeli jednak porównamy zabytek nasz z odpowiednim ustępem w „Legenda Aurea,“ uderzy przedewszystkiem wielkie

podobieństwo jego do „Sermo de Sancto Blasio“ Jakóba (Cap. XXXVIII. str. 167—169), tak pod względem objętości, treści, sposobu opowiadania a nawet zwrotów językowych i innych drobniejszych szczegółów, jak to zobaczymy z zestawień niżéj przeprowadzonych.

Uzupełniając początek żywotu polskiego z legendy łacińskiéj, która nam opowiada, jak św. Błażej odznaczający się świetnością obrany został przez chrześcijan na godność biskupa Kappadocyi, — jak następnie musiał ją porzucić wskutek prześladowania Dyoklecyana i schronić się do odludnéj jaskini, gdzie jedyném towarzystwem jego było ptactwo i dzikie zwierzęta, — jak wreszcie wytropionym tu został przez żołnierzy naczelnika prowincyi, wysłanych na polowanie, którzy nie mogąc złowić żadnego zwierza, chociaż ogromna ich liczba dokoła jaskini świętego Błażeja się zgromadziła, zdziwieni donieśli o tém swemu panu, — przychodzimy do dalszego opowiadania już wedle zabytku naszego.

Zabytek polski.	Legenda Aurea.
str. 192—195.	str. 167.
„Teda użrzewszy to ci iści łowcy jeli od nich i powiedzieli swemu starzejszemu, jenże przyczyniw więcéj panostwa i posłał je ku świętemu Błażeju, każąc świętego Błażeja przed się przywieść. Tej istéj nocy Krystus świętemu się Błażeju pokazał arzkąc jemu: Błażeju, żywą ofiarę mnie ofieruj! Potém zjutra rycerze i panosze poń przyjeli	„ . . . milites attoniti suo domino nuntiaverunt, qui statim milites plures misit, et ut ipsum Blasium ad se adducerent, praecepit. In ipsa autem nocte ter Christus ei apparuit dicens: surge et offer mihi sacrificium. Ecce autem advenerunt milites dicentes: Egredere, vocat te

arzkąc: Błażeju, wynidzi, woła cię książe. Teda wystąpiw św. Błażej przywitał je arzkąc im: dobrzeście przyszli synowie mili, już widzę, iż mię Bóg nie zapomniał; gotów ci jeśm z wami jechać, gdziekoli chcecie. Teda tę całą drogę kazania nieprzestajał, a cuda wielika czynił. Osobnie jedna nieniewiasta syna swego k niemu przyniosła, jemuż synowi kość rybia w gardle uwiązła, od jejże już skończeć zaczynał. Mać tego dziecięcia płaczący pożądała pomocy od świętego Błażeja. Święty Błażéj poprosiw Boga, rękę swą dziecięci na glowę włożył, od jegoż do tknienia dziecię pełne zdrowie wzięło".

praeses.

Quibus respondit sanctus Blasius: bene venistis, filii, nunc video, quod Deus non est oblitus mei.

Pergens vero cum iis numquam a praedicatione cessavit et coram iis miracula multa fecit. Tum mulier quaedam filium suum morientem, in cuius gutture os piscis transversum erat, ad pedes eius attulit et, ut sanaretur, eum lacrimis postulabat. Sanctus vero Blasius super eum manum imponens oravit, . . . et statim sanatus est.

Po tym cudzie uzdrawiał święty Błażej „niemocnych, ślepych i chromych" a nadto sprawił, że wilk porwawszy pewnéj wdowie wieprza, który stanowił cały jéj majątek, na rozkaz jego wrócił i oddał jéj dobytek nienaruszony. Środka miejsca tego brakuje wprawdzie w żywocie polskim, ponieważ przypada na lukę powstałą wskutek obcięcia dolnéj części karty, ale początek i koniec zgadza się z tekstem łacińskim:

„Takie jedna niewiasta . . . . a zatém uźrzeli wilka, a on wieprza zasię niesie, i puścił ji cała i zdrowa onéj niewieście" str. 195—6.

Odpowiedni ustęp łaciński w całości opiewa:

„Mulier quaedam paupercula unum solum porcum habens, quem tamen lupus violenter rapuerat, sanctum Blasium deprecabatur, ut sibi reddi faceret suum porcum. Qui subridens dixit: mulier noli contristari, reddetur porcus tuus. Continuo lupus venit et porcum viduae reddidit" str. 167—168.

Tak odpowiada zatém żywot polski do tego miejsca tekstowi łacińskiemu. O wiele więcéj jeszcze podobieństwa dostrzegamy w bezpośrednio potém następującéj dolnéj części.

str. 196.

„A gdyż w miasto przyniesion święty Błażej, teda sędzia tego miasta przykazaw ji w ciemnicę przez noc wsadzić, a drugiego dnia kazał ji przed się przywieść, jemuż słodkiemi słowy rzekł: miej się dobrze Błażeju, przyjacielu naszych bogów! Święty Błażej jemu odpowiedział arzkąc: miej się dobry sędzia, ale nie mółw, by wasi bałwanowie bogowie byli, aleć są dyabli, jiż ze wszemi z tymi, coż się oni modlą i w nie wierzą, wiecznemu ogniu przysądzeni będą. Rozgniewaw się sędzia przykazał ji kijmi bić, a zbiwszy zasię w ciemnicę wsadzić. Święty Błażej jemu rzekł: wiło mnimasz, by

str. 168.

„Ingrediens Blasius civitatem iussu principis carceri mancipatur,

alia vero die iussit praeses ipsum sibi praesentari, quem videns blandis sermonibus salutavit dicens: gaude Blasi amice deorum. Cui Blasius: gaude et optime praeses, sed ne dicas eos deos,

sed daemones, quia aeterno igni cum his, qui eos honorant, traduntur.

Iratus praeses eum fustibus caedi iussit et in carcerem retrudi fecit.

Cui Blasius dixit: insensate speras per poenas tuas

twoje męki mogły odjąć miłość bożą, jaż jest ućwierdzona, w sercy mém?“

Dei mei a me auferre amorem, qui ipsum in me habeo corrobaratorem?“

Daléj opowiada legenda polska o usiłowaniu księcia, który „onże grozą onże dobrą rzeczą“ jął namawiać świętego Błażeja, aby się odwrócił od chrześcijańskiéj wiary, — a gdy to żadnego nie odniosło skutku, kazał go po raz drugi wsadzić do ciemnicy. Tok jednak opowiadania przerwany tu wskutek drugiéj luki uzupełnimy z legendy łacińskiéj, wedle któréj święty Błażej wydany został na mękę a krew spływającą z ran jego siedm niewiast zbieralo. Niewiasty te

str. 197

„sedzia dał zjimać, chcąc je przymęczyć, aby się ich bałwanom modliły. Teda jemu ony niewiasty odpowiedziały: czarny są waszych bogów obrazy; ale chcecieli bychom się im modlily, odpuścicież nam acz je do wody doniesiemy i zmyjemy więc użrzycie, iż ci się im bedziemy modlić. Teda sędzia tego wnego im powolił. Ty isty niewiasty wziąwszy ony dyabelskie obrazy, niesły ji do jeziora i stopiły, arzkąc: sąli to bogowie niechać wyłażą z tego jeziora. To usłyszaw sędzia wściekłym gniewem jął się sam bić arzkąc swym sługom: nędzni, czemuście

str. 168.

„mulieres . . . tenentur et ad Deorum sacrificium compelluntur. Quae dixerunt: si vis ut Deos tuos adoremus, cum reverentia mitte eos ad stagnum, ut faciebus ablutis munduis adorare possimus.

Laetus praeses efficitur et citius quod dixerat adimpletur. Illae vero Deos arripuerunt et eos in stagni medium proiecerunt dicentes: si dei sunt, videbimus. Quod praeses audiens et prae ira insaniens et se ipsum percutiens dixit ministris: cur non tenuistis deos nostros, ut non mitterentur in profundum loc.?

nie chowali bogów naszych, aby się im ta niecześć nie stała? Idźcież, przywiedźcie przed mię ty niewiasty. A gdyż są przywiedziony, rzekł im sędzia: takoż wy dobrą rzeczą mólwiąc, zdradziłyście mię w mych bogoch, wmietałyście je w jezioro! Iemuż niewiasty odpowiedziały: Bóg wszemogący wie myśl człowieczą. A gdyż to twoi bogowie byli, czemuż tego, co się im stało, nie wiedzieli? Skwarzonym ołowiem oblewać, a potém kazał je powiesić i kazał je żelaznémi osękami targać; ichże ciała w śniegowéj białości była. . . .“

Cui dixerunt: dolore tecum locutae sunt mulieres et eos in stagnum proiecerant. Cui mulieres: Deus verus dolos non patitur.
sed et si Dii fuissent, praescivissent utique, quid iis facere volebamus; et iratus praeses iussit plumbum liquefactum afferri . . . iussit eas suspendi et carnes earum pectinibus ferreis laniari, quarum carnes ut nix albissimae erant. . .“

W miejscu tém wskutek trzeciéj z rzędu luki przerywa się znowu opowiadanie polskie, — ale niewiele w niém brakuje, bo w oryginale po słowach: „ut nix albissimae erant“ czytamy tylko „et pro sanguine lac fluebat. Cum autem supplicia invitae ferrent, angelus Domini ad eas venit et eas viriliter confortavit dicens,“ — daléj zaś idzie ono zgodnie z tekstem łacińskim aż do końca.

str. 200—202.

„bądźcie drużnego serca, dobrzeście poczęły, dobrze doskonajcie. Za krótką mękę wieźmiecie wieczne wiesiele.

str. 169.

„nolite timore, bonus enim operator, qui bene incepit et bene perficit et a conducente . . . mercedem accipit pro la-

Usłyszawszy to ony, teda z tego każda żądała miłościwie prze Jezu Krysta cirzpieć. Potém sędzia kazał je w wielki ogień wmiotać, imże ogień niczs nie szkodził. Użrzew to sędzia rzekł im: ostańcie swych czasów, a módlcie się naszym bogom, alboć was każę wszystki ścinać. A ony jemu oopowiedziały: dokonaj, czsoś począł; jużci nas nasz miły Jezu Kryst wola k niebieskiemu królestwu. Usłyszew to sędzia kazał ji wszystkie pościnać. A gdy je ku śmierci wywiedziono, pokląkszy na swa kolana, naczęły Boga prosić a jemu się polecać arzekąc: gospodnie wszemogący, jenżeś nas wywiódł z ciemności przezwiarstwa a wwiodłeś nas w światłości twéj słodkiéj znajomości, cóżeś nasza ciała kazał sobie ofierować, przyjmi dzisia nasze dusze, tobieć je polecamy. A zatém wszech głowy pościnany. Potém sędzia kazał przed się świętego Błażeja wywieść, arzkąc jemu: chcesz się bogom naszym modlić, czyli nie

bore et gaudium porsidet pro mercede. Tunc praeses iussit eas deponi et in caminum mitti, quae divinitus extincto igne exierunt illaesae Quibus praeses: iam nunc magicam artem dimittite et Deos nostros adorate. Quae responderunt: perfice, quod coepisti, quia iam ad regnum coeleste vocatae sumus. Tunc ille data sententia eas decollari mandavit, quae dum decollari deberent, flexis genubus adoraverunt dicentes: Deus, qui nos a tenebris separasti et in lucem dolcissimam adduxisti. qui nos sacrificium tuum fecisti, ammas nostras suscipe et ad vitam aeternam facias nos pervenire. Et sic truncatis capitibus ad Dominum migraverunt. Post hoc iussit praeses Blasium sibi praesentari et dixit ei: vel nunc adora Deos vel non. Cui Blasius: impie non timeo . . .“

chcesz? Święty Błażej mu odpowiedział: stradniku nędzny niebojęć . . .“

Na tém urywa się zabytek polski. W jakim stosunku zależności pozostaje on do oryginału, widzieliśmy z zestawienia; ogólnie mówiąc jest on tłómaczeniem w niektórych miejscach bardzo wiernem i ścisłém, w niektórych nieco parafrastycznem, a więc posiadającém obie cechy wszystkich średniowiecznych przekładów. Szkoda tylko, że doszedł do nas w tak zmniejszonéj postaci, gdyż karta, na któréj jest spisany, nie mająca początku i końca wydartą jest z jakiegoś kodeksu, który być może, że zawierał całkowity przekład Złotéj legendy.

W końcu muszę jeszcze zwrócić uwagę na jednę kwestyą. Bielowski na str. 190 powiada, że „w niniejszym żywocie świętego Błażeja zasługują przedewszystkiém na uwagę wyrazy i lokucye, z których powziąć można niejakie skazówki, z jakiego pierwotworu tłómaczony był ten żywot,“ i utrzymuje, że przełożony on został na język polski z czeskiego. Podstawy, na których oparł Bielowski swoje twierdzenie są:

1) „zaimek cię pojawiający się tu w formie tye

2) wyrazy: gych, gym, twogi, gydryesz, gezyora itd. pisane stale czeską ortografią przez g zamiast j, — wreszcie

3) lokucya czeska „miej sie dobrze“ zamiast „witaj,“ w łacińskim bowiem żywocie świętego Błażeja powiedziano w tém miejscu salveris!“ Co się tyczy pierwszego, to konstatuję, że w rękopisie jest „cye“, a błąd powstał u Bielowskiego w ten sposób, że *c* i *t* oddawane są znakiem bardzo do siebie podobnym, tak, że na téj podstawie powinien był téż czytać „rytyerze“ nie rycyerze,“ — „dobrzestye“ nie „dobrześcye“ itd. Powtóre *j* pisane przez *g* nie koniecznie stanowi dowód tłómaczenia z czeskiego, gdyż tę samą

pisownię znajdujemy w innych zabytkach z pewnością nie tłómaczonych jak np. roty sądowe. W końcu wreszcie wyrażenie wrzekomo czeskie „miej się dobrze“ nie odpowiada, jak chce Bielowski „salveris,“ wyjętemu z jakiejś legendy w „Acta Sanctorum,“ z którą zabytek nasz w żadnem nie pozostaje związku, ale jak widzieliśmy z zestawienia łać. „gaude“.

O DOBIE
LITEWSKO-SŁOWIAŃSKIÉJ

w stosunku

do prajęzyka indoeuropejskiego

napisał

Dr. JAN HANUSZ,
docent prywatny w Uniwersytecie Wiedeńskim.

Według dzisiejszéj nauki [1]) ośm grup językowych liczy szczep indoeuropejski, a mianowicie: 1) języki indyjsko-irańskie czyli aryjskie, 2) ormiańskie, 3) greckie, 4) italskie z romańskimi, 5) keltyckie, 6) germańskie, 7) litewsko-słowiańskie, 8) albański. Wszystkie te grupy są sobie równorzędne i wypływają wprost z nieznanego jakiegoś prajęzyka indoeuropejskiego. Co najwięcéj — może się da jeszcze połączyć języki keltyckie z italskimi w jednę grupę, pomiędzy

[1]) Wiadomości swe w tym kierunku zawdzięcza podpisany nietylko całéj nowszéj literaturze gramatycznéj, lecz także cennym wykładom Szan. swych nauczycieli, Proff. K. Brugmanna, A. Leskiena i Joh. Schmidta.

innymi zaś grupami nie ma żadnego bliższego pokrewieństwa. [1])

Przez długie czasy myślano, że języki litewsko-słowiańskie najbliżéj są spokrewnione z językami germańskimi, greckie z italskimi, a ormiański z irańskimi; dzielono więc języki indoeuropejskie na: północno-, południowo-europ. i aryjskie, lub też nawet językom aryjskim przeciwstawiano europejską grupę językową. Dziś już to zdanie coraz bardziéj ustępuje z pola; przekonano się bowiem, że np. języki litewsko-słow. wcale nie są bliższe germańskim, jak indyjsko-irańskim lub nawet greckim dyalektom; tak samo greka nie jest wcale bliższą łacinie, jak językom aryjskim lub słowiańskim. O bliższym pokrewieństwie pewnych języków świadczą tylko wspólne im nowotwory, odróżniające je tak od innych języków téj saméj rodziny, jak też od wspólnego im prajęzyka. To samo tyczy się i całych grup językowych, które są członami pewnéj większéj rodziny języków. Wprawdzie są pewne nowotwory, wspólne greckiemu np. i łacinie, jak też greckiemu i językom aryjskim, — mimo to jednak nie można powiedzieć, że języki italskie, greckie i aryjskie bliższe są sobie, niż innym językom indoeurop. Brugmann przytacza w wymienionéj na dole pracy z zakresu głosowni, fleksyi, składni i słownika mnóstwo takich nowotworów, wspólnych pewnym sąsiednim indoeurop. grupom językowym; wykazuje jednakże zarazem, że zgoda w tym wypadku może być całkiem przypadkowa. Często się bowiem zdarza, że te same procesy językowe odbywają się w rozmaitych grupach zupełnie niezależnie od siebie. W języku ormiańskim np. przeszły pierwotne dźwięki słabe *g*, *d*, *b* tak samo

---

[1]) Por. K. Brugmann, *Zur Frage nach den Verwandtschaftsverhältnissen der indogerm. Sprachen* (*Techmer'a Internationale Zeitschrift für allgem. Sprachwissenschaft*, tom *I. 226 nn.*)

w mocne *k*, *t*, *p*, jak w językach germańskich, — a przecież nikt nie powie, że obie te grupy bliższe są sobie, niż innym językom indoeurop. Jak więc nie można przypuszczać pewnéj przedhistorycznéj germańsko-ormiańskiéj wspólności językowéj, tak też nie możemy myśleć o jakiejś grecko-italskiéj, południowo- lub północno-europejskiéj dobie języka. Bo tylko w takim razie można mówić o bliższym pokrewieństwie pewnych grup językowych, jeżeli je łączy nie jeden lub kilka wspólnych nowotworów, lecz cała massa takich zjawisk językowych w głosowni, etymologii i fleksyi, w składni i słowniku. Taka ogólna zgoda nie może być przypadkową. Na téj to podstawie łączymy języki litewskie bliżéj z słowiańskimi, indyjskie z irańskimi, a może też jeszcze podobnie przyjdzie połączyć języki keltyckie z italskimi.

Ponieważ grupa litewsko-słowiańska obchodzi nas tu bliżéj, przypatrzmy się w krótkości:

1) co nas uprawnia do przyjęcia pewnéj litewsko-słowiańskiéj doby językowéj, i

2) jakby można bliżéj oznaczyć czas, w którym Litwini i Słowianie jednym jeszcze mówili językiem.

Co do *pierwszego*, przytoczymy tu z głosowni, etymologii i fleksyi choć po kilka zjawisk, wspólnych litewskim i słow. językom a odróżniających je od prajęzyka indoeuropejskiego. Już ta liczba wystarczy, by wszelką przypadkowość wyłączyć i początek tych nowotworów odnieść do doby litewsko-słowiańskiéj wspólności językowéj; cóż dopiéro, gdy się zważy na niemałą też ilość wyróżniających te języki wspólności w składni i słowniku! Do takich nowotworów należą następujące zjawiska:

I. Z głosowni.

1.) Indoeurop. samogłoski krótkie *a* i *o* zlały się już w dobie lit.-słow. w jakiś jeden dźwięk krótki pośredni, podobny może do naszego *á* ścieśnionego. Z tego dźwięku

powstało później w językach litewskich *a* [1]), w słowiańskich zaś *o*, np.

a.) indoeurop. *a*: gr. ἄκρος, łać. *acus*, *acies*, skr. *aśan-* || lit. *asztrùs*, słow. *ostrъ* (ostry); gr. ἄξων, łać. *axis*, skr. *akša-*, stgn. *ahsa* || lit. *aszìs*, słow. *osь* (oś); gr. ἀρόω, łać. *arāre*, goc. *arjan* || lit. *árti*, słow. *orati* (orać); gr. σκάπτω, κάπετος || lit. *kapóju*, słow. *kopają*; Vocat. sgl. gr. νύμφα, wed. *ámba* || lit. *mérga*, słow. *ženo* i t. p.

b.) indoeurop. *o* [2]): gr. ὄFις, łać. *ovis* || lit. *avìs*, słow. *ovьca*; łać. *nox* || lit. *naktìs*, sł. *noštь*; gr. ὀκτώ, łać. *octo* || lit. *aszt̃ùni*, słow. *osmь*; w pewnym stosunku do *e*, np. φορός, orm.- -*vor*. (niosący, por. φέρω), τρόπος (τρέπω), λόγος (λέγω); łać. *procus* (*precari*), *toga* (*tego*), i t. p. || lit. *tákas* (*tekù*), *vádas* (*vedù*), *brádas* (*bredù*); słow. *tokъ* (*teką*), *vodъ* (*vedą*), *brodъ* (*bredą*) i t. p. — podobnie słowa pochodne (causativa, iterativa): gr. φορέω, τροπέω, łać. *moneo*, *doceo* || lit. *ganaũ* (*genù*), *vartaũ* (*verczù*), słow. *točiti* (*teką*), *voditi* (*vedą*), *broditi* (*bredą*) i t. p. Suffiks tematowy: gr. λύκο-ς, łac. *lupu-s* (z **lupo-s*), || lit. *vilka-s*, *vilka-ms* (dat. plur.), słow. *vlъko-mъ* (dat. pl.), i t. p. Podobnie jak w lit. mamy *a* w tym wypadku w językach aryjskich (obok *ā*), w germańskich,

---

[1]) W języku łotyskim Inflant polskich często w tym wypadku występuje *o*, por. A. Bezzenberger w swoich *Beiträge zur Kunde der indogerm. Sprachen, VII. 273 nn.* E. Wolter, w Bezzenbergera *Beiträge zur Kunde der idg. Spr. VIII. 289 nn.*

[2]) Por. Brugmann, Curtius'a *Studien* IX. *367 nn.*, *Kuhn'a Zeitschr. XXIV. 1 nn. XXVII, 201 nn.*, *Morpholog. Untersuch. III. 91 nn.*
H. Collitz, Bezzenberger, *Beitr. z. K. d. idg. Spr. II. 29.*
Joh. Schmidt, *Kuhn'a Zeitschr. XXV. 1 nn.*
Ferd. de Saussure, *Mémoire sur le système primitif des voyelles... str. 50 nn. 70 n. 116 n.*
M. Bloomfield, *The „Ablaut" of Greek roots which show variation between* e *and* o *(The American Journal of Philology I. 281—326. Baltimore)*, str. 300 nn.

przeważnie w keltyckich i w albańskim [1]); *o* zaś podobnie jak w słow. jawi się w grece, w językach italskich, w starogals. i w ormiańskim [2]).

2.) Indoeurop. samogłoski długie *ā* i *ō* zlały się w pewnych wypadkach już w dobie lit.-słow. w jakiś jeden dźwięk długi pośredni, co do barwy swéj może również podobny naszemu *á* ścieśnionemu. Z tego dźwięku powstało później lit. *ō* (łotys. *ā*) i słow. *ā*, [3]) np.

a). indoeurop. *ā*: skr. sthā-, gr. dor. ἵστᾱ-μι (jońs-att. ἵστη-μι), łac. stā-re, stir. sta- || lit. stō-ti, łotys. stāt, słow. stā-ti; por. téż δύστᾱνος, skr. sthānam || lit. stōnas, słow. stānъ; skr. mātar-, orm. mair, gr. μᾱτηρ (jońs. att. μήτηρ), łac. māter, stir. máthir || lit. mōté, łot. māte, słow. māti; skr. bhrātar-, orm. egh-bair, gr. φρᾱτωρ, φ.ᾱτρᾱ (hómer. φρήτρη), łać. frāter, stir. bráthir || lit. brōlis. łot. brālis, słow. brātrъ, i t. p. Podobnie jak lit. mają *ō* w tym wypadku tylko języki germańskie (por. goc. brōthar, stgn. muotar) i albański (por. motrę); inne zaś języki indoeurop. mają tu jak słow. *ā*.

b) indoeurop. *ō*: gr. γνῶ-σι-ς, łać. nō-sco || lit. žinō-ti, słow. znā-ti; grōcio, κρώζω || lit. grō-ju, słow. grā-ją; w pewnym stosunku do *o* (lit. *a*) i *e*, np. słow. tāčati (por. točiti, teką), pols. pro-wadzić (por. woje-woda, słow. vedą), słow. tvarъ (por. tvoriti) i t. p. litews. isz-tōka (por. tákas, tekėti), *i*-vōda (por. vádas,

---

[1]) Por. Gustav Meyer, *Die Stellung des Albanesischen im Kreise der indogerm. Sprachen* (Bezzenberger'a *Beitr. VIII. 185 nn.*) str. 192.

[2]) Por. H. Hübschmann, *Ueber die Stellung des Armenischen im Kreise der indogerm. Sprachen* (Kuhn'a *Zeitschrift XXIII 5 nn.*) str. 33. *Armeniaca* (tamże 400 nn.) str. 405.

[3]) Lit. *o* i słow. *a* należy uważać zawsze za samogłoski pierwotnie długie, odwrotnie zaś lit. *a* i słow. *o* były pierw. zawsze samogłoskami krótkimi

vedù), tvõrà (por. tvàrtas, tveriù), žõlė (por. žálias, želiù), i t. d. [1]). W suffiksach: gr. ῥήτωρ, łać. datõr ‖ lit. artõ-jis, słow. ratā-jь; ablat. sgl. łać. equõ, gr. οὖτω ‖ lit. vilkõ, łot. vilkā, słow. vlьkā jako genit. sgl. (indoeurop. abl. sgl. * vrkõd, por. stłać. Gnaivõd, skr. vṛkāt), i t. p.

Obok õ często tu mamy w lit. û, zwłaszcza w zgłoskach pierwiastkowych, np. gr. δί-δω-μι, δῶ ρον, łać. dõs, dõnum ‖ lit. dûti, dûnis; słow. dā ti, dā-nь, dā-rъ; gr. ζωστήρ, ζωστός, zend. yās-tō (opasany) ‖ lit. jûsta, słow. po-jāsъ. Niektórzy dzisiejsi uczeni uważają lit. û za jedyny refleks indoeuropejskiego õ [2]); wątpić jednakże należy, czy słusznie. Najpierw bowiem, jak to już zauważył F. de Saussure [3]), język staropruski nie zna téj samogłoski; daléj w wielu gwarach litewskich brzmi ów piśmienny znak û prawie zupełnie tak samo jak õ; a wreszcie, gdybyśmy przyjęli lit.-łot. û za jedyny refleks pierw. õ, nie dałoby się wytłómaczyć mnóstwo wypadków, w których indoeurop. õ odpowiada litewskie õ (łot. ā). W innych językach indoeurop. mamy w tym wypadku õ; tylko języki aryjskie mają jak słow. ā, a germańskie a[c] (goc. e, stgn. ā) [4]). —

3.) Indoeurop. dwugłoska *eu* (*ev*) [5]) przeszła już w dobie litewsko-słow. w *ou* (*ov*), z czego powstało słow. ū (*ov*) [6]) i litewskie *au* (*av*), np.

---

[1]) Por, A. Schleicher, *Litauische Grammatik*, str. 35—45.

[2]) Por. G. Mahlow, *Die langen Vocale* A, E, O *in den europäischen Sprachen* (Berlin 1879), str. 82. nn.
Joh. Schmidt, *Kuhn's Zeitschrift XXVII. 384.*

[3]) F. de Saussure, *Mémoire* ... str. 115.

[4]) G. Mahlow, *Die langen Voc. 83.* W języku albańskim występuje pierw. õ jako *e*, por. G. Meyer, Bezzenberg. *Beitr. VIII. 193*

[5]) Por. Joh. Schmidt, *Jen. Literaturzeit. 1875. art. 588.*, *Kuhn's Zeitschr. XXIII. 348.* A. Bezzenberger, *Gött. gel. Anzeiger* 1875. 1322. i w swoich *Beitr. z. K. d. idg. Spr. II. 141 nn.*

[6]) Słow. *u* (stsłow. oy) jest samogłoską pierw. długą, powstałą z indoeurop. dwugłoski.

indoeurop. **pleu- (plev-)*, por. gr. πλέF-ω; lit-słow. **plou- (plov-)*: lit. *plau- (plav-)*, np. płáu-ti, płáu-ju (zam. *płav-u); słow. *plū- (plov)* np. plū-ti, plū-ją obok płov-ą; por. też lit. káu-ti, káuju, słow. kū-ti, kū-ją obok kov-ą; gr. νέF-ος, goc. niu-jis, lit. naú-jas, słow. novъ; Gen. sgl. lit. sūnaús, słow. synū (*sūnou-s); Voc. sgl. lit. sūnaú, słow. synū, (*sūnou, indoeur. *sūneu); Nom. pl. synove (*sūnov-es), indoeur. *sūnev-es, por. υἱέF-ες, ταχέF-ες, itp.

Dwugłoska *ei (ej)* musiała istnieć w dobie lit-słow. bez zmiany, por. lit. *eí-ti* (iść), gr. εἶ μι (idę); *vej-ù* (wiję, ścigam) itp. Wprawdzie Mahlow (Die langen Voc. 99.) utrzymuje, że *ej* przechodzi już w dobie lit-słow. w *ij*, dowieść jednakże tego trudno. To tylko pewna, że w dobie słow. przeszło **ej* w *ij* (ьj, następnie w *ī*) a **ei* w *ī*, np. stsł. vьj-ą (vīją) z **vej-ą* (lit. vej-ù), inf. *vī-ti* (z *vei-ti*), *ī-ti* (z **ei-ti*), i t. p.

4.) Indoeurop. samogłoskowe *n, m* (nasales sonantes) i samogłoskowe *r, l* (liquidae sonantes) [1]) występują w dobie litewsko-słow. jako *in, im; ir, il*. W lit. zostały te formy bez zmiany, w słow. zaś przeszły w ьn, ьm (ę przed spółgł.) ьr, ьl (rь, lь przed spółgł. w stsłow.), np.

a) przed samogłoską [2]): słowa klasy VI. (ind.), jak skr. *van-áti* (pożąda), *gam-áti* (idzie), *gir-áti* (połyka), *sphur-áti* (odtrąca); gr. θαν-εῖν, ταμ-εῖν, πταρ-εῖν, βαλ-εῖν; goc. *mun-an* (mniemać), *skul-an* (sollen, należeć się) i t. p. || lit. *min-ù, im-ù, pil-ù, bir-aù*; słow. mьn-ą, jьm-ą, žьr-ą, mьr-ą; por. też partic. perf. a. mьr-ъ, lit. nu-mìr-ęs, itp. Podobnie dzieje się przed

---

[1]) Por. K. Brugmann, *Nasalis sonans in der indog. Grundsprache* (Curtiusa *Stud. IX. 285 nn.*)
Miklosich, *Vergl. Grammatik der slav.* Spr. II. str. VII nn.
F. de Saussure, *Mémoire* 6 n. 18 n. 239 n.
M. Bloomfield, *The American Journal of Philol.* I. 292 n.

[2]) W tym wypadku rozwija się właściwie już w prajęzyku indoeur. *nn, rr*, por. F. de Saussure, *Mémoire 264. 274.* Osthoff, *Morphol. Unters* IV. 398.

j, np. słowa klasy IV. (ind.); βαίνω, ἀσπαίρω z *βάν-ιω, *ἀσπάρ-ιω ‖ lit. sp*ir*- iù, słow. žьn-ją (inf. žęti), itp.

b.) przed spółgłoską: [1]) skr. m*a*-tá (pomyślany), m*a*-tí (myśl), gr. αὐτό-μα-τος; łac. com-m*en*-tus, m*ens*, m*en*-tio; goc. m*un*-ds (mniemany), ga-m*un*-di (myślenie) ‖ lit. at-m*in*-tis, słow. pa-mę-tь, por. też lit. ìm-ti, słow. ję-ti (jąć); — skr. m*r*tá (umarły), łac. m*or*tuus, m*ors*, m*or*tis ‖ lit. m*ir*-tis, stsłow. sъ-mrъ-tь (śmierć); zend. p*r*na- (pisane perena-), goc. f*ul*-la- ‖ lit. p*il*-nas, stsłow. plь-nъ (pe*l*-ny); skr. m*r*dżáti (ściera) ‖ lit. m*il*žti, partic. m*il*žęs; stsł. ml*ь*zą, partic. ml*ь*zъ; por. też participia: skr. k*r*ttá, v*r*ttá, ‖ lit. kìrstas, vìrstas, stsłow. črьt-enъ, vrьsta; lit. kìrtęs, kìrpęs, stsł. črьtъ, črьpъ. Tu należą: skr. daś*a*-ti-, δέκα-τος, goc. taih*un*-da ‖ lit. dészim-tis, deszìm-tas; słow. de*s*ę-tь, de*s*ę-tyjь; — skr. čatu*r*thá zam. *čatv*r*thá, gr. τέτFρατος ‖ lit. ketvìr-tas, słsł. četvrь-tyjь, itp.

W tym wypadku różnią się języki lit-słow. zupełnie od innych grup indoeurop., języki aryjskie bowiem mają tu *an* (*am*), *ar* (*ir*, *ur*) lub. *a*, *r*; ormiański voc. + nas. (liqu.); grec. αν, αρ lub α, ρα; itals. *en* (*em*), *or* (*ol*); germańs. *un* (*um*) *ur* (*ul*). Wyjątkowo tylko mamy niekiedy w grece jako refleksy indoeur. samogłoskowych *r*, *l* zgłoski ιρ, ιλ (ρι, λι) lub też υρ, υλ(ρυ, λυ) [2]), które inaczej należy wytłómaczyć.

5.) Indoeurop. *gh*, *dh*, *bh* przeszły już w dobie lit-słow. w *g*, *d*, *b*, które tak w językach lit. jak i w słow. pozostały bez zmiany, np. *gh*: skr. la*gh*ú-, gr. ἐλαχύς ‖ lit. lèn*g*vas, słow. lь*g*ъkъ; skr. á*h*i-, gr. ἔχις ‖ lit. an*g*is, słow. a*g*orь (węgorz); *dh*: skr. *dh*ūmá- (dym), gr. θυμός, łac. *f*ūmus ‖ lit. *d*ūmai, słow. *d*ymъ; skr. má*dh*u- (miód), gr. μέθυ ‖ lit. me*d*ùs, sł. me*d*ъ; *bh*: skr. *bh*rātar-, gr. φράτωρ, łac. *f*rater ‖ lit. *b*rólis, słow. *b*ratrъ; skr. nábhas- (obłok), νέφος ‖ lit. de*b*esis (obłok), słow. ne*b*o, i t. p.

---

[1]) Por. F. de Saussure, *Mémoire* 262. 273.
[2]) Por Gustav Meyer, *Griech. Grammatik*, §§. 27. 28.

Ten sam proces odbył się téż w językach irańskich, keltyckich, w ormiańskim i albańskim; w językach zaś greckich, itals. i germańs. przeszły te dźwięki z przydechem (mediae aspiratae) w odpowiednie dźwięki powiewne (spirantes).

6) Indoeurop. spółgłoski podniebienne k^1, g^1, g^1h [1]) przeszły w dobie lit-słow. w jakieś dźwięki syczące, z których powstały lit. š, ž (stprus. łotys. *s*, *z*) i słow. *s*, *z* np.

k^1: gr. καρδία. łać. *c*ord-, stir. *c*ride || lit. *sz*irdìs, stsł. *s*rьdьce (*s*erce); gr. ἑκατόν, łac. *c*entum, stkymr. *c*ant. || lit. *sz*imtas, słow. *s*ъto; δέκα, łac. de*c*em, stir. dei*ch* || dé*sz*imtis, słow. de*s*ętь; gr. πὸρκος, łac. por*c*us, stir. or*c* || lit. pàr*s*zas, stsł. pra*s*ę (prosię);

g^1: gr. γνωτός, łać. *g*nōtus || lit. *ż*inóti, słow. *z*nati; ἀμέργω, ἀμέλγω, łać. mul*g*eo || lit. mél*ż*u, stsłow. mlьzą; γόμφος, skr. *d*žambha- || lit. *ż*ambas, słow. *z*ąbь; Fεργ- (εἴργ-νυ-μι), skr. v*r*dž- || lit. ver*ż*iù, stsłow. vrьzą;

g^1h: skr. vá*h*-ati (wiezie), Fόχος (wóz), łac. ve*h*o || lit. ve*ż*ù, słow. ve*z*ą, vo*z*ъ; skr. li*h*-, gr. λείχω, łac. lin*g*o || lit. lë*ż*iù, słow. li*z*ati (lizać); skr *h*imá-, gr. χεῖμα, łac. *h*iems || lit. *ż*ëmà, słow. *z*ima: gr. χαμαί, łac. *h*umus || lit. *ż*émé, stsł. *z*emlja, itp.

Podobny proces odbył się w grupie indyjsko-irańskiéj w języku ormiańs. i albańskim, a po części téż w językach

---

[1]) Por. Ascoli, *Corsi di glottologia* I. §§. 23—25. 34—36. Fick, *Die ehemalige Spracheinheit der Indogerm. Eur.* 1 nn. H. Hübschmann, *Kuhn'a Zeitschrift* XIII. 20 n. 384 n. L. Havet, *La question des deux* k *arioeuropéennes* (*Mémoires de la societé de linguistique de Paris* II. 261 nn.) Fr. Müller, *Die Guttural-laute der indogerm. Sprachen* (*Sitzber. d. Wien. Akad.* tom 89. str. 3 nn.) H. Collitz, *Die Entstehung der indo-iran. Palatalreihe* (Bezzengerg. *Beitr.* III. 177 nn.) Joh. Schmidt, *Zwei arische* a-*Laute u. die Palatalen* (*Kuhn'a Zeitschr.* XXV. 64 nn. 135 nn.)

italskich (umbr. oski) i romańskich (franc.) zupełnie niezależnie od języków lit-słowiańskich.

7) Indoeurop. końcowe *-m* przeszło prawdopodobnie już w dobie lit słow. w *-n*, np. Accus. sgl. skr. agní-*m*, sūnú-*m*, vṛka-*m*, kanyā-*m*, łać. noctem, lupum, filiam itp. || lit. naktį́ (dyalekt.), stprus. genan, zresztą: naktį, sūnų, vilkų, mergą (z *mergā-n); słow. ženą (*genā-n), zresztą: nošть (* nokti-n), synъ (sūnu-n), vlъkъ (* vlъko-n) [1]). Wyraźne słow. *n* mamy w przyimku sъn- (por. stsł. сънимь = sъn jimь, z nim; stsł. сънѣсти = sъn-jĕsti, i t. p.), stprus. sen i san (w san-insle, pas); [2]). Ten sam proces odbył się niezależnie w greckich, keltyckich i germ. językach [3]), np. accus. τόν, ἵππον; stir. ech *n*-aile (equum alium), bráthar *n*- (*brātar-an) = gr. πατέρων; fáith *n*- (zam. vāt-in), por. πόσιν, skr. pati-*m*; bith-*n* (zam. bit-un), por. fructum, itp.

II. Z etymologii i fleksyi.

1) Genitivus sgl. tematów na *-o-* kończył się odmiennie od innych języków indoeurop. już w dobie lit-słow. na *-ō*, z którego powstało lit. *-ō*, łot. i słow. *-ā*, np. lit. vilk*o*, łot. vilk*a*, stsł. vlъk*a* (wilk*a*). Wprawdzie Mahlow (Die langen Voc. 131.) twierdzi, że zakończenie to powstało nie z pierw. *-ō*, lecz z *-ā*, twierdzenie to jednak nie jest poparte dostatecznymi dowodami. Jak należy objaśnić ten lit-słow. Gen. sgl. na *-ō*, nie wiadomo. Dotychczas utrzymuje się jeszcze prawie powszechnie przypuszczenie Hattali, [4]) że jest to właściwie pierwotny Ablat. sgl., który się kończył

[1]) A. Leskien, *Die Declination im Slav-lit. u. Germanischen* str. 60 n. 15.

[2]) Joh. Schmidt, *Zur Geschichte des indog. Vocal.* I. 15., *Kuhn'a Zeitschr.* XXVII. 281 n.
Baudouin de Courtenay, *Głottołogičeskija zamětki.* I. 17 nn.

[3]) Gustav Meyer, *Griech. Grammat. 178. 136.* Windisch, *Irische Gramm.* 21 n. Brugmann, *Techm. Zeitschr.* I. 235.

[4]) *Czasopis Mus. Král. czes.* 1857—58. por. A. Leskien, *Kuh'na Beitr. z. vrgl. Sprf. V. 409.*

w dobie praindoeur. na *-ōd*, por. łać. *equō*, gr. οὗτω, skr. *vṛkāt*. Leskien jednakże domyśla się w najnowszej swéj pracy [1]), że lit-słow. *vilkō* powstało z **vilko-o*; pokazuje się bowiem skądinąd, że prajęzyk indoeur. miał w Genit. sgl. także końcówkę *-o*.

2) Instrumentalis sgl. tematow na *-ā-* kończył się w dobie lit-słow. na samogłoskę nosową, por. słow, *rąką*, lit. *rankà* (z **ranką*, por. łot. *rûku*), i słow. *rąkoją*. Języki aryjskie mają te same formy, tylko bez nosówki, por. skr. *džihvā*, *senayā*, zend, *daenayā*. Z tego powodu przypuszcza Leskien [2]), że w dobie litewsko-słow. do gotowego instrumentalu przystąpiła partykuła *am*, i zlawszy się z nim wydała nową końcówkę.

3) Formy deklinacyjne:

Instr. sgl. słow. *-mь*, np. pątь-mь; lit. *-mi*, np. aki-mi;
Dat. Instr. du. słow. *-ma*, np. pątь-ma; lit. *-m*, np. akì-m;
Instrument. pl. „ *-mi*, „ pątь-mi; „ *-mis* „ aki-mis;
Dativus plur. „ *-mъ*, „ pątь-mъ; „ *-mus*, „ akì-mùs

należy odnieść również do doby lit-słow. Prawdopodobnie był już w prajęzyku indoeur. Instr. sgl. na *-mi*, por. skr. *sanēmi* (od dawna): *sana-* = słow. *těmь*: *to-*; daléj łać. *olim*, *interim* itp. są zapewne także jego szczątkami [3]). Forma ta stała się w dobie lit-słow. u pewnych tematów nietylko powszechną, lecz nadto wyparła w liczbie podwójnéj i mnogiéj końcówki, zaczynające się na *bh*. W językach germańskich mamy to samo w Dat. plur., np. goc. *ansti-m* z *an-

---

[1]) Por. A. Leskien, *Die Partikel* -am *in der Declination* (*Berichte über die Verhandl. der kön. sächs. Geselschaft der Wiss. zu Leipzig*, 1884.) str. 104.

[2]) *Die Partikel* -am *i. d. Declination* str. 96

[3]) Por. Sievers *Beitr. z. Gesch. der deutschen Spr. u. Lit.* (*Paul-Braune*) IV. 391 Chr. Bartholomae, *Handbuch der altiran. Dialekte* (*Leipzig 1883*), 68. uw.

sti-*ms*, por. skand. *tveimr*, th*r*imr. Dźwięk *m* więc nie powstał tu drogą fonetyczną ani z *bh*, jak myślano do niedawna powszechnie [1]), ani też z *sm*, jak utrzymywał A. Bergaigne [2]) . —

4) Dativus sgl. zaimka osoby 1. słow. *mьně*, lit. *manei* (stprus. mennei) jest nowotworem doby lit-słow. Skr. ma*h*yam, zend. mai*b*ya, łać. mi*h*i wskazują, że pierwotna końcówka tej formy zaczynała się na *bh*. A ponieważ lit-słow. *n* nie mogło powstać drogą fonetyczną z *bh*, nie pozostaje nam nic innego, jak formę lit-słow. uważać z Leskienem (Die Declin. 143 n.) za nowotwór, powstały pod wpływem Genit. sgl. (słow. me*n*e, lit. ma*n*ęs, zend. ma*n*a).

Nominat plur. zaimka 1. osoby (słow. *my*, lit. *més*) zyskał swe *m* również w dobie lit-słow. przez upodobnienie do tematu liczby pojed. *me-*, por. Leskien, Die Declin. 150. Tak samo w nowogrec. powstał Nom. plur. ἐμεῖς podług Sgl. ἐμε-, por. Brugmann, Techmer'a Zeitschr. I. 244.

5) Zaimki dzierżawcze (possessiva) dwojakie były w dobie lit-słow., a mianowicie: *a*) **meno-s*, **tovo-s* (z **tєvo-s*, por. wyżej I. 3., gr. τεFός, łac. tovos, tuus), **sovos* (z **sєvo-s*, por. gr. ἑFός, łać. sovos, suus; zend. hava-) w litewsko-łotys. formach *manas* [3]), *tavas*, *savas*; — *b*) **mo-jo-s* (łac. meus), **tvo-jo-s*, **svo-jo-s* w formach stprus. mais, tvais, svais, i słow. mojь, tvojь, svojь, por. Leskien, Die Declin. 144. Brugmann, Kuhn'a Zeitschr. XXVII. 404 n.

6) Zaimek wskazujący miał w dobie lit-słow. formę *to-s*, *tā*, *tod*, por. słow. tъ, ta, to; lit. tàs, ta, (tai). Forma

---

[1]) Jeszcze Leskien (*Die Deklin.* 100.) widział się zmuszonym przyjąć „*die Entwickelung eines* bh *zu* m," obecnie jednakże nie wierzy już w to wcale.

[2]) Por. *Mémoires de la société de linguistique de Paris* II. 213.

[3]) Forma *manas* powstała z **menas* przez upodobienie do *tavas*, *savas*.

ta jest bez wątpienia nowotworem téj doby; indoeur. bowiem forma zaimka wskazującego była zapewne *so-, sā, tod*, por. skr. sa-, sā, tad; zend. hō, hā, tat; gr. ὁ, ἡ, τό; goc. sa-, sō, thata (A. Leskien, Die Declination 126). Pod wpływem więc indoeur. formy *tod* zmieniły się w dobie lit-słow. formy *so-, sā* w *to-, tā*.

7) Tematy spółgłoskowe przeszły już w dobie lit-słow. do deklinacyi *-i-* tematów, zwłaszcza przed końcówkami zaczynającymi się na spółgłoskę [1]) np.
Instr. sgl. kamenь-mь, materь ją; lit. akmenì-mì, dukterì-mì; Instr. pl. kamenь-mi, materь-mi; „ akmenì-mis, dukterì-mis; Dativ. pl. kamenь-mъ, materь-mъ; „ akmenì-ms, dukterì-ms; Instr. dat. du. kamenь-ma, materь-ma; „ akmenì-m, dukterì-m; Locat. pl. kamenь-chъ, materь-chъ; „ akmenì-sè, dukterì-sè.

To samo daje się widzieć w niektórych innych językach indoeurop., np. obok gr. ἔπεσ-σι, skr. *vačas-su*; gr. πατρά-σι, skr. pitr̥-šu; ὀνόμα-σι skr. nāma-su (z *nomn̥-su) mamy w łacinie: homin-i-bus; can-i-s odpowiada lit. dyal. szun-ì-s; por. Brugmann, Techmer'a Zeitschr. I, 244.

Temat spółgłoskowy zostaje w dobie lit-słow. bez zmiany tylko przed końcówkami, zaczynającymi się na samogłoskę, np. Genit. sgl. kamen-e, mater-e; lit. akmèn-(e)s, duktèr (e)s; [2]) Genit. pl. kamen-ъ, mater-ъ; „ akmen-ú, dukter-ú.

8) Forma mocna suffiksu (*-men-, ter-*) we wszystkich tych przypadkach jest również nowotworem doby lit-słow. W prajęzyku indoeur. była tu niezawodnie słaba forma

---

[1]) Por. A. Leskien, *Archiv für slav. Philologie* III. 109.
[2]) Tylko w językach lit-słow. występuje, wyraźnie końcówka Gen. sgl. *-es*, która obok *-os* (por. μητρ-ός, stłać. Vener-*us*, nomin-*us*, stir. máthar zam. *mātar-*os*) istniała zapewne już w dobie praindoeuropejskiéj.

suffiksu (*-mn-*, *-tr-*; przed spółgł. *-mn-*, *tr-*), por. Genit. plur. skr. *nāmn-ām*, *svásr-ām*; zend. *str-ąm* homer. πατρ-ῶν, θυγατρ-ῶν; łać. *mātrum*, goc. *fadrē*; Locat. pl. skr. *nāma-su* (z **nāmn-su*), *pitr-šu*, gr. ὀνόμα-σι, πατράσι (z **ὀνομησί*, **πατρσί*), Instr-pl. *nāma-bhis*, *pitr-bhis*; Dat. abl. pl. *náma-bhyas*, *pitrbhyas*; Genit. sgl. *nāmn-as*, πατρ-ός, goc. *fadrs*, itp. Stosownie do tego powinnibyśmy mieć w Genit. sgl. słow. **kamn-e*, lit. **akmn-(e)s*; Locat. pl. słow. **kamę-chъ*, lit. **akmin su*, itp. Zamiast tych form jednakże powstały już w dobie lit-słow. inne formy i to drogą analogiczną, tj. przez upodobnienie do tych przypadków, które już w prajęzyku indoeur. miały mocną formę suffiksu, por. Accus. sgl. skr. *ātmān-am*, *dātār-am*, *pitár-am*, gr. μητέρ-α, θυγατέρ-α, ἡγεμόν-α. Sporadycznie odbywało się takie wyrównanie i na gruncie innych języków, por. Genit. plur. skr. *nar-ām*, *ātmán-ām*; zend. *nar-ām*, *-dāman-ąm* gr. πατέρ-ων, θυγατέρ-ων, stir. *máthar* n-; Genit. sgl. hom. πατέρ-ος, μητέρ-ος, itp. [1]) W językach słow. i lit. zostały tylko ślady słabszéj formy suffiksu, por. A. Leskien, Archiv für slav. Philol. III. 108 nn.

9) Tematy imiesłowów spółgłoskowe, a mianowicie Partic. praes. a. i Partic. perf. a., przeszły w przypadkach zawisłych (casus obliqui) już w dobie lit-słow. do *-jo-* deklinacyi, np. Genit. sgl. słow. m. n. *nesąšta* (*nek[1]-ont-jo-), *nesъša* (*nek[1]-us-jo-); lit. m. n. *áuganczio*, *áugusio*, — a to przez upodobnienie do form żeńskich, por. Gen. sgl. słow. *nesąštę* (*nek[1]ont-jā-), *nesъšę* (*nek[1]us-jā-), lit. *áuganczios*, *áugusios*. Formy żeńskie przeszły do *-jā-* deklinacyi niezawodnie już w prajęzyku indoeur., por. Gen. sgl. skr. *bhavantyās*, *vidúšyās*, gr. ἰδυίᾶς, zend. *haraithyāo*, itp. Jak w języku lit-słow. jawi się przejście tych imiesłowów do *-jo-*

---

[1]) Por. K. Brugmann, *Zur Geschichte der stammabstufenden Deklinationen* (Curtiusa *Studien* IX. 361 nn., a zwłaszcza 396 n.)

deklinacyi sporadycznie i na gruncie innych języków, jak germ. i greckich, np. Nom. plur. goc. *bēr-us-jōs* (rodzice) Łuk II. 27. Jan IX. 23.. gr. ἰδυῖοι (*Fιδ-υσ-ιοι), rozumie się jednakże, że niezależnie od siebie [1]).

Nomin. sgl. fem. *nesąšti* (*nek[1]ont-jī), *nesъ̀ši* (*nek[1]us-jī) jest już nowotworem czysto słowiańskim; litewskie bowiem formy *áuganti, áugusi* nie mają *j*, a tak było prawdopodobnie i w języku praindoeur., por. skr. *bhávantī, vidúšī*, goc. *frijōndi*. Inaczéj o tym sądził Leskien (Die Declin. 12.), dziś jednakże zmienił już swe zdanie.

10) Particip. perf. act. słów pochodnych jak *chvaliti*, lit. *valgyti*, mianowicie: m. *chvali-vъ*, gen. *chvalj-ьša*; fem. *chvalj-ьši*; lit. m **valgy-vęs* (por. stprus. klantī-wuns do inf. klantīt, kląć; att-skī-wuns do inf. **at-skī-t*, powstać) zastąpione przez válgęs (*válgięs), gen. *válgi-us-iō*, fem. *válgi-us-i*, są nowotworami doby lit-słow. Powstały one przez upodobnienie do odpowiednich form słów pierwotnych, jak sł. *ži-ti, pi-ti*, lit. *gy-ti, ry-ti* [2])

11) Particip. praes. pass. tworzy się w dobie lit-słow. za pomocą suff. *-mo-*, np. słow. *neso-mъ*, lit. *nèsza-mas*. Inne języki świadczą, że pierwotny suffiks indoeurop. musiał wyglądać inaczéj, por. skr. *-māna-*, gr. μενο-, łac. *-mino* [3]), Niezależnie od języków lit-słow. rozwinął się suffiks *-mo*, na gruncie językow italskich, mianowicie w umbr.-oskim dyalekcie, por. persni*mu* (precator), persni*mu*mo (precantor), censa*mur* (censetor), katera*mu* (caterva-mini) [4]).

---

[1]) Por. K. Brugmann, *Techmer'a Zeitschr.* I. 242.
[2]) Por. Osthoff, *Morphologische Untersuch.* IV. 379.
[3]) Łać. *amamini* jest właściwie Nom. plur. imiesłowu **ama--minu-s* (φιλού-μενο-ς).
[4]) Por. K. Brugmann, *Morphol. Unters.* I. 168 nn. i *Techmer'a Zeitschr.* I. 237.

12) Infinitivus lit-słow. jest właściwie imieniem słownym ze suff. *-ti-*; a więc słow. *by-tь*, lit. *bū-ti* (*-ī* skrócone) jest prawdopodobnie formą Dativu sgl. (por. skr. *bhū-tay-e*), która w dobie litewsko słow. wyparła zupełnie inne formy infinitivu. —

13) Nomina agentis jak lit. *ar-tó-jis* (oracz), słow. *ra-ta jь* należy odnieść również do doby lit-słow. Brugmann [1]) przypuszczał, że suff. lit. *-tō-ja-* (słow. *-tā-jo-*) jest identyczny z łac. *-tōrio-*, gr. -τηριο- (pierw. **-tār-ia-*); prawdopodobniejsze jednakże zdaje się dziś być zdanie Joh. Schmidta [2]) że lit-słow. Nom. sgl. **or-tō* (zam. **or-tōr*, por. łac. da-tōr) [3]) przeszedł do deklinacyi tematów na *-jo-*: **or-tō-jo-* = lit. artójis, słow. ratajь.

14) Deklinacyja złożona przymiotników, jak słow. *dobryjь* (z *dobrъ-jь), *dobrā-jā*, *dobro-je*, litews. *gerà-is*. *gerō-ji*, itd. powstała w dobie lit-słow. wspólności językowéj. Przyjąć jednakże należy, że połączenie form zaimka *jo*, *jā*. z formami imiennymi przymiotnika nie było jeszcze tak ścisłe, jak później w językach słow. Początki niejako tego zjawiska występują sporadycznie w grupie języków aryjskich, np. zend. kharem *jim ašavanem* (świętego osła) wed. viśvē marutō *jē sahāsō* (wszyscy silni Marutowie) [4]).

15) Praesens słowa *dā-ti* (lit. *dû-ti*) jest również nowotworem doby lit-słow., a mianowicie:

Sgl. 1.	lit. dûmi	słow.	dамъ
2.	„ *dûsi (stpr. dase),	„	dasi
3.	„ *dûsti („ dast),	„	dastъ

[1]) Por. Curtius'a *Studien* IX. 401.
[2]) Por. *Kuhn'a Zeitschr.* XXV. 27.
[3]) Por. lit. *mōtē*, słow. *mātī* (zam. **mātě*) z pierw. *mātēr* (łać. *mater*, *stir. mathir* gr. μήτηρ); być może że *-r* zginęło już w prajęzyku indoeur., por. skr. *mātā*.
[4]) Por. Joh. Schmidt, *Die Verwantschaftsverhältnisse der indog. Spr.* str. 5—6.

Du. 1. lit. dûva, sł. dvě	Pl. 1. lit. dûme, sł. damъ
2. „ dûsta, „ dasta	2. „ dûste, „ daste.

Wspólnym tematem słownym tych form jest widocznie *dōd-* (por. też 3. pl. słow. *dād-ętь* z *dōd-nti). Forma ta powstała w dobie lit-słow. może drogą analogiczną z tematu indoeurop. *ded-*, właściwego tylko liczbie mnogiéj (por. skr. plur. 1. *dad-más*, 3. *dád-ati*). Przeniosłszy się do Sgl. wyparła forma lit-słow. **dōd-mi* starszą indoeur. **dedō-mi* (por. skr. da-dā-mi, gr. δί-δω-μι) itd. por. Mahlow, Die langen Voc. 84. Brugmann, Techmera Zeitschr. I. 246.

Wykaz takich nowotworów, wspólnych językom litews. i słow., dałby się jeszcze znacznie powiększyć; przytoczona jednakże już ilość aż nadto wystarczy, by początek tych zjawisk odnieść do doby lit-słow. wspólności językowéj. Gdyby języki germańskie posiadały choć połowę tych samych nowotworów, musielibyśmy je uważać za bliższe językom lit-słow. niż innym indoeurop., i wtedy dopiéro moglibyśmy też mówić o pewnéj północno-europ. dobie językowéj. Tego jednakże wykazać się nie da, a jedno lub kilka tych samych zjawisk mogły łatwo powstać na gruncie germańskim tak samo niezależnie, jak na italskim lub ormiańskim. —

Zwracamy się do drugiego na czele téj pracy postawionego pytania, a dotyczącego daty chronologicznéj doby litewsko-słowiańskiej.

By można powiedzieć, kiedy Litwini i Słowianie stanowili jeden naród, jednym i tym samym jeszcze mówiący językiem, — trzeba wiedzieć, kiedy powstawały owe nowotwory językowe, któreśmy wyżéj przytoczyli. Niestety jednak odbywało się to wszystko już w dobie przedhistorycznéj, ślady zaś historyczne, jakie nam pozostały, są nader szczupłe i niepewne. Tak np. podaje Herodot wyraz Νευροί IV. 51. 100. 105. 125. jako nazwę jednego ze szczepów

wschodniéj Europy. Wyraz ten zestawiają powszechnie [1]) z dzisiejszą nazwą miasta Nur nad rzeką Nurzec (dopływ Bugu), na czym opierając się jeden z uczonych niemieckich twierdzi, że w V. wieku przed Chr. musiała jeszcze istnieć lit-słow. wspólność językowa [2]). Możliwe to jest, czy jednak tak pewne, zaraz ujrzymy.

Jeżeli Fierlinger twierdzi. że w V. wieku przed Chr. indoeur. *eu* (*ev*) jeszcze nie było przeszło w *ou* (*ov*) [3]), bo u Herodota czytamy Νευροὶ, — to z tą samo konsekwencyą możnaby powiedzieć, że doba lit-słow. trwała jeszcze długie wieki po Chr. Wszak Νευροὶ pisze też Dionisius Periegeta (310), Neuri Pomponius Mela II. 1. 75. 130., Plinius H. n. IV. 12., Amm. Marcellinus XXII. 8. i inni [4]). A czegożby dowodziła nazwa Leutici, którą podaje w wieku XI. Adam Bremeński? Wszak ona jest identyczna z nazwą Łutiči (Nestor) i Lutici (Helmold) [5]). Czyż więc jeszcze i w XI. wieku po Chr. Litwini i Słowianie stanowili jeden naród, jednym mówiący językiem?. Do takich to dochodzi się wniosków, jeżeli się zestawi wyraz Νευροὶ (pisany w V. wieku przed Chr. a znany nam tylko ze znacznie późniejszych odpisów) z żyjącą dziś nazwą Nur, i nie zbadawszy téj kwestyi bliżéj ani téż nie szukając innych dowodów postawi się ją jako kriterium ważnego faktu przedhistorycznego.

Może jednak kto powie, że późniejsi geografowie i uczeni rzymscy i greccy z umysłu zachowali nazwę Νευροὶ w téj saméj formie, jaką już znano z Herodota. Możliwa to rzecz a nawet bardzo prawdopodobna, jednakże nie bez wyjątków.

---

[1]) Por. Schafarik, *Slav. Alterth.* I. 198.
[2]) Jul. von Fierlinger, *Kuhn'a Zeitschr.* XXVII. 480.
[3]) Por. wyżéj I. 3).
[4]) Por. Herodoti Halicarn. *Musae* (*ed. Baehr*) II. 324.
[5]) Por. Schafarik, *Slav. Alterth.* I. 560.

Ptolemaeus bowiem zna naród Νάυαροι III 5. i miasto jego Νάυαρον. Być może, że forma ta polega na błędnéj tradycyi rękopiśmiennéj nazwy Ναυροὶ, tak samo jak obok Σαύαροι (Ptolem. III. 5.) mamy w niektórych rękopisach i starszych edycyach Σάυροι, Σαυροι, Σαυβροι, Sauri [1]). Przypuściwszy więc, że Herodot rzeczywiście napisał Νευροὶ a Ptolemaeus Ναυροὶ, i że obaj zapisali nazwy te tak, jak słyszeli, możnaby powiedzieć: za czasów Herodota zwał się jakiś naród lit-słow. Νευροὶ, później *Nouroi, z czego powstała późniejsza nazwa słow. Nurı i lit. Naurai (Ναυροὶ) [2]). O tym procesie fonetycznym mówiliśmy już wyżéj, por. I. 3. W takim razie rozdzielenie się szczepu lit-słow. na Słowian i Litwinów przypadłoby na okres pomiędzy V. w. przed Chr. a II w. po Chr. —

Lecz cóżbyśmy w takim razie zrobili z inną nazwą u Herodota: Βουδῖνοι IV. 22. 105. 108.? Tak się nazywali sąsiedzi Neurów, znani dobrze i późniejszym rzymskim i greckim geografom, por. Budini Pompon. Mela I. 19., Plinius H. n. IV. 14., Ammian. Marcellin., Βουδινοί Steph. Byz. Prawdopodobnie mieszkali oni na dzisiejszym Wołyniu i na Białéj Rusi, gdzie mamy liczne wsi, miasta i miasteczka, zwane Buda, Budka, Budina, Budnica, Budy, Budniki itp., jest tam też cała okolica zwana Budice, rzeka Buda i Budka [3]). Gdybyśmy tę nazwę wzięli za kriterium, to musielibyśmy powiedzieć, że za Herodota już dawno Słowianie byli oddzieleni od Litwinów. Znak ου ma przecież u Herodota

---

[1]) Por. Claudii Ptolemaei Pompei *Geographia* (*ed. Carolus Müllerus*, 1883) I. 431.

[2]) Nazwę Nawra mają dwie wsi w Prusiech zachodnich, por. H. Rudolph, *Vollst. geogr. topogr. statist. Ortslexicon von Deutschland. Zürich* 1868.

[3]) Por. Schafarik, *Slav. Alterth.* I. 193. i Słownik geogr. król. pols. (Warszawa 1880) I. 439.

już bez wątpienia wartość fonetyczną *ū* [1]), musielibyśmy więc przyjąć, że cały proces słow. monoftongizowania indoeur. dwugłosek już dawno był gotów. Wprawdzie etymologia téj nazwy nie bardzo jasna, trudnoby jednakże wyraz *būda* uważać za litewsko-słow. W takim bowiem razie oczekiwalibyśmy w językach słow. wyrazu **byda*, por. lit. *sūnus* = słow. *synъ*. Dlatego słusznie uważa Brückner [2]) lit. *budà*, łot. *būda* za przyswojone z języków słowiańskich.

Zresztą pytanie, czy kiedy w ogóle istniał wyraz lit-słow. Neuroi? Gdyby tak było, musielibyśmy przyjąć dla doby lit-słow. jakiś pierwiastek *nur-*; niestety jednak pierwiastek ten dałby się przypuścić, co najwyżéj, tylko w językach słow. por. stsł. *nyrati* (*nūr-,immergi), *nūra* (*noura, ianua), nasze: *nurek*, *zanurzyć*, itp. Pierwiastkiem zaś lit-słow. jest *ner-*, por. lit. *ner-iù*, *nér-ti*, stsł. *nьr-ą*, *nrě-ti* (*ner-ti). Z tego pierwiastku łatwo się da wytłumaczyć nazwa rzéki Narew (por. lit. *nar-as*, nurek; stsł. *po-norъ*, locus ubi fluvius sub terram absconditur, nasze *nora*, itp.), daléj Narosz (małe jezioro), Narusz (wieś w Prusiech wschodnich), Neris (litewska nazwa rzéki Wili) z górami Pa-neris (Po-nary). Wszystkie te nazwy czysto-litewskie nie dałyby się wcale wytłumaczyć z lit-słow. formy *Neuroi. A że i w językach słow. pierwiastek *ner-* jest w użyciu, nie pozostaje nam nic innego, jak słow. *nyrati*, *nura*, *Nur*, *nurek*, itp. uważać za nowotwory czysto-słowiańskie [3]). Jasny stąd dowód, że w dobie lit-słow. nie było

---

[1]) Por. Merzdorf, Curtiusa *Studien* VIII. 720.
Prof. Joh. Schmidt zwraca mi listownie uwagę, że Βουδῖνοι mogło łatwo brzmieć *Boud...*, wątpię jednakże, czy na poparcie tego zdania wystarczy przykład Γωβρύης = stpers. *Gaubaruva*.

[2]) Por. A. Brückner, *Litu-slav. Studien* I. 74. 168.

[3]) Myśl tę poddał mi niedawno listownie Prof. Joh. Schmidt.

wcale wyrazu *Neuroi, i że do przekazanych nam form Νευροὶ, Νάϋαροι (Νωροὶ?) nie należy przywiązywać tak wielkiéj wagi. Gdyby zaś Fierlinger upierał się przy swym twierdzeniu, w takim razie musiałby nam przyznać, że Βουδῖνοι nie byli wcale szczepem litewsko-słow., lecz zapewne germańskim, por. stisl. *būth* (mieszkanie, chata), niem. Baude; formom zaś Bude, śrgn. *buode*, ang. *booth* odpowiadałaby zapewne nazwa tego szczepu u Ptolem. Βωδῖνοι III. 5. Przez to rozumie się nie usunęło by się trudności, jaką objaśnienie tego wyrazu sprawia w językach germańskich [1]); wtedy bowiem słow. *buda* byłoby wyrazem przyswojonym z języków germańskich.

Widzimy więc, że takie świadectwa histor. nie wiele mają dla nas wartości, jeżeli opierające się na nich wywody nie znajdują poparcia jeszcze z innéj jakiej strony. Na taką to stronę, mniej dotąd uwzględnianą, chcemy tu właśnie zwrócić uwagę.

Wiadomo, że szczepy ugro-fińskie od tysięcy już może lat są w styczności ze Słowianami, Litwinami i Germanami. Jedne z nich uległy już zupełnej assymilacyi, zwłaszcza z wschodnimi Słowianami, inne zaś zachowały w swym języku liczne ślady stosunków z sąsiednimi szczepami indoeurop. Słownik ich zwłaszcza nadzwyczaj bogaty jest w wyrazy germańskie, litewskie i słowiańskie, tak starszej jak i nowszej daty. Pomiędzy wyrazami przyswojonymi z języków germ. są jak wiadomo takie, które mają starożytniejszą nawet formę, niż język gocki w biblii Vulfilasa. Z tego też wnoszą, że szczepy ugro-fińskie były w styczności z Germanami już w pierwszych wiekach naszej ery. Pytanie teraz, kiedy Ugro-Finnowie weszli w stosunki ze Słowianami i Litwinami?

---

[1]) Por. Joh. Schmidt, *Kuhn'a Zeitschr.* XXVI. 6.
F. Kluge, *Etymologisches Wörterbuch der deutschen Spr.* 42.

Ze stanowiska etnograficzno-historycznego możnaby wnosić, że jeżeli nie prędzej,' to pewnie nie później, jak z Germanami; z języka zaś moglibyśmy nawet przypuścić, że szczepy ugro-fińskie były już w dobie lit-słow. w pewnej z nami styczności. O. DONNER, autor słownika porównawczego języków ugro fińskich, wylicza w ostatniej swej pracy [1]) około 120 wyrazów, przyswojonych zdaniem jego w dawniejszych czasach z języków litewskich. Otóż pomiędzy tymi wyrazami są i takie, w których możnaby się nawet domyślać formy lit-słow. Tak np. indoeur. k^1, g^1, g^1h które jak wiadomo (por. wyżej I. 6.) przeszły już w dobie lit-słow. w jakiś dźwięk syczący, występują tu jako *h*, np.

k^1: lit. *sz*eimýna, łot. *s*aime, stsłow. *s*ěmija (czeladź, domownicy) z pierwotnego **k*^{1}*oimi-* = fińs. *h*eimo, est. *h*oim, wotj. oimo, liw. aim; lit. par*sz*as, stsł. pra*s*ę (prosię) z pierw. **pork*^{1}*o-* (łać. por*c*us, πόρκος) = mordw. pur*h*ts, liw. pōras (zam. pōr*h*as?), ostj. pūraš, obok fińs. est. por*s*as;

g^1: lit. *ž*ambas, słow. *z*ąbъ, z pierw. *g*^{1}ombho- = fińs. est. *h*ammas, *h*amba (pień), liv. ambas, wotj. ammas (ząb); lit. *ž*irnis (groch), słow. *z*rьno z pierw. **g*^{1}*r*no (por. łac. *g*ranum, goc. *k*aurna, niem. *K*orn) = fińs. *h*erne-, est. *h*ernes (groch), wotj. erne, liw. jernas;

g^1h: lit. *ž*ąsis, stprus. *z*ansi, słow. *g*ąsь, łać. (*h*)anser, skr. *h*a*m*sás = fińs. *h*anhe, est. *h*ani, ani, veps. *h*anh (gęś); — łot. *z*arma (siwy) por. zend. *za*$_n$*r*va (wiek sędziwy), łać. (*h*)rāvus, niem. *g*rau = fińs. *h*arma, est. armi (siwy).

Że w językach ugro-fińskich zastępuje te trzy dźwięki indoeur. tylko jedno *h*, nie trudno sobie wytłumaczyć. Wiadomo, że indoeurop. g^1h przeszło już w dobie lit słow. w g_1 (por. wyżej I. 5. 6.); jeżeli więc wtedy prajęzyk ugro fiński zetknął się

---

[1]) Por. O. DONNER, *Über den Einfluss des Litauischen auf die finnischen Sprachen* (*Techmer'a Internation. Zeitschrift für allg. Sprachwiss.* I. 257 nn.)

z prajęzykiem lit słow., miał już tylko dwa tego rodzaju dźwięki do przyjęcia, mianowicie k^1, g^1. A ponieważ języki ugro-fińskie nie lubią w ogóle spółgłosek słabych [1]), nie dziw, że g^1 przeszło w mocne k^1, którego refleksem jest powiewny dźwięk *h* (jak w językach germańskich). To *h* znajduje się niemal we wszystkich językach ugro-fińskich [2]), należy więc przypuścić, że pochodzi ono jeszcze z tej doby kiedy te wszystkie języki stanowiły jeszcze właściwie jeden język. Wskutek tego odróżnić je należy od dzisiejszego fińs. *h*, któremu w *mordw. czerem. lap. wotj.* itp. odpowiada jakiś dźwięk syczący (*s*, š, č) [3]). Że *h* w owych wyrazach przyswojonych nie powstało z lit-słow. dźwięku syczącego, zdaje się i to dowodzić, że indoeurop. *s* nigdy w językach ugro-fińs. nie przechodzi w *h* np. lit. *sesů*, słow. *sestra* = fińs. *sisare*, est. wotj. liw. *sozar*, mordw. *sazor*, czerem. šužar; łot. *semens*, słow. *sěmę*, łać. *sēmen* = fińs. *siemen*, est. wotj. *sēme*, lap. *siebman*, itd [4]). Śmiało więc możemy w ugro-fińs. *h* naszych wyrazów widzieć pierwotny refleks lit-słow. k^1, (g^1), nim jeszcze przeszło w dźwięk jakiś syczący.

Z innych właściwości takich wyrazów przyswojonych nadmieniamy, że indoeur. *o* występuje tu często jako *o* (a nie jak w lit. *a*), indoeur. *ā* jako *ā* (a nie jak w lit. *ō*); pierwotne zaś dwugłoski mamy tu nawet częściej, niż w języku litewskim, por. fińs. *paimen*, pasterz (lit. *pēmů*, gr. ποιμήν), fińs. wotj. *taivas*, bóg (lit. *dēvas*, słow. *dивъ*, skr. *dēvas*); fińs. *heinä*, wotj. *einä* (lit. *szēnas*, słow. *sěno*), siano;

---

[1]) Por. J. Budenz, *Ueber die Verzweigung der ugrischen Sprachen* (Bezzenberg. *Beitr.* IV. 192 nn.) str. 199.

[2]) Taki wyjątek jak fińs. porsas. obok mordw. purhts da się łatwo wytłumaczyć; przyswojenia te bowiem nie odbyły się naraz, lecz w ciągu licznych wieków.

[3]) Por. J. Budenz, Bezzenbergera *Beitr.* IV. 226. 233.

[4]) Por. O. Donner, *Techmera Zeitschr.* I, 271.

por. też fińs. kousa (dzban) obok kauha (czerpak), mordw. kavs, itd. (lit. kauszas, łot. kauss, czerpak, naczynie do picia, słow. kŭša?) itp. Wszystko to każe wnosić, że praojcowie Ugro-Finnów stykali się już z praojcami Litwinów i Słowian; że zaś to było jeszcze przed rozpoczęciem naszej ery, przez zestawienie z innymi faktami można powiedzieć prawie na pewne.

Być może, że dalsze badania w tym kierunku doprowadzą do jakichś dokładniejszych rezultatów; dziś jednak poprzestajemy tylko na pobieżnym zwróceniu uwagi na tę tak ważną i ciekawą kwestyą. —

WPŁYW
POETÓW ŁACIŃSKICH
NA SIELANKI
JÓZEFA BARTŁOMIEJA ZIMOROWICZA.

NAPISAŁ

JÓZEF NOGAJ.

Jedną z pierwszorzędnych przyczyn, które sprowadziły nagły i świetny rozkwit poezyi polskiej w wieku złotym, był dobroczynny wpływ literatury klasycznej. Jeżeli ten wpływ w owym czasie tak doniosłe wywołał skutki i potem przez długi szereg lat oddziaływał ożywczo na pismiennictwo narodowe, to badanie jego siły i zakresu jest nieodzownie potrzebne, aby charakterystyka naszych poetów była wolną od pustych i nieuzasadnionych frazesów i opierała się na realnych, jasno i ściśle określonych podstawach.

Chcąc się przyczynić do rozjaśnienia prawdy w tym kierunku, wzięliśmy pod rozwagę sielanki Józefa Bartłomieja Zimorowicza, poety, który stoi na pograniczu między złotym okresem naszej literatury a okresem upadku, zaczynającego się od drugiej połowy i wieku XVII. Pytanie, o ile Zimorowicz jest samodzielnym, o ile naśladowcą, musi być pierwej

rozstrzygnięte, nim sąd stanowczy o jego muzie zostanie wydany.

W „obmowie“, umieszczonej na czele sielanek, wyznaje Zimorowicz, że przedstawił „swe kąty“ rodzinne:

Idąc Symonidowym niedostępnym śladem,
Bywszy jego i ziomkiem i bliskim sąsiadem.

Sam więc podał Szymonowicza za swego mistrza. Atoli nasuwa się pytanie, czy zasklepił się wyłącznie w kole zakreślonym przez jego poprzednika na polu poezyi sielskiej? Że tak nie jest, wykażemy poniżej. W rozbiorze naszym [1]) ograniczymy się jednak tylko na wykazaniu stosunku naszego poety do wzorów łacińskich.

Nim przystąpimy do szczegółów, jednę jeszcze zrobimy uwagę.

W sielankach Zimorowicza znajdują się miejsca, wydające się być kopiami odpowiednich ustępów z eklog Wergiliusa. Atoli po bliższem roztrząśnieniu okazuje się, że pochodzą one tylko pośrednio od Wergiliusa, a wprost wzięte są z Szymonowicza. Takich ustępów nie uwzględnimy, bo nie łączą się ścisle z naszem przedsięwzięciem.

Postępować będziemy porządkiem, w jakim sielanki w wydaniu Turowskiego (Przemyśl 1857) po sobie następują.

I. Kobeźnicy.

We wstępie do sielanki I. przemawia do nas sam poeta, poczem rozpoczyna „rozgwary“:

. . . . . jakowe Demián z Panasem
Kobeźnicy . . . . . czynili pod lasem.

---

[1]) Jest on cześcią obszerniejszéj pracy o sielankach Zimorowicza.

Te rozgwary czyli pieśni są dalszą treścią sielanki. Dwa pierwsze wiersze tejże:

Prawie pod samę pełnią maja w końcu roli
Siedziałem rano wedle narożnej topoli —

przypominają wyraźnie początek VII. eklogi WERGILIUSA:

Forte sub arguta consederat ilice Daphnis.

Dalszy tok u Wergiliusa całkiem odmienny.

Myśl wypowiedzianą pod koniec pierwszej pieśni Demiana (str. 5) [1]:

Tak cnotliwy on Dafnis, kiedy ten sad mnożył,
który ja teraz trzymam, nie wiele go pożył.
On szczepił w leśnych pieńkach zrazy niepozorne,
Ja z nich zbieram pasówki i przałki wyborne —

nasunął zapewne poecie wiersz 50. w IX. eklodze WERGILIUSA. Tam mówi Moeris:

Insere, Daphni, piros; carpent tua poma nepotes.

Do tejsamej myśli powraca jeszcze ZIMOROWICZA w siel. IV, w drugiej piosnce, śpiewanej przez Stokłosa, ale w owem miejscu więcej trzymał się SZYMONOWICZA siel. XI. 95—100 [1])

Poniżej (str. 6) przepowiada Demian swym pasterskim piosenkom nieśmiertelność. Podobne myśli nie rzadko znajdujemy u poetów starożytnych. Wskażemy tu tylko HORAC. Carm. III, 30 1—8; II. 20 strf. 2. PROPERC. III. 2. 17. OWID. Amor. I. 15. I nasz KOCHANOWSKI lubi sobie wróżyć wieczne imię i SZYMONOWICZ pociesza się nadzieją nieśmiertelności w siel. X. 16 nast.

Demian usłyszawszy od Panasa, że tenże w pieśniach sławił Marellę, zwraca się do niego słowy (str. 7):

Jakoś dobry, jeśliś co chędogiego złożył,
Powiedz mi, jabym też coś swojego przyłożył.

[1]) Ob. wyd. Stan. Węclewskiego, Chełmno 1864.

Z podobném wezwaniem występuje u Wergiliusa w eklodze III. 52 Damoetas; mówi on do Menalkasa:

Quin age, si quid habes; in me mora non erit ulla.

Również w eklodze IX. 32 Licydas wzywa Mserisa do śpiewu temi słowy:

Incipe, si quid habes.

Panas malując szczęście, jakiegoby Marella w pożyciu z Nikorym zażywała, obiecuje (str. 8), że tenże dla niej:

Samby kwiateczki szczypał i owoce zrywał.

Słowa te przypominają Wergil. ekl. II. 51—52, gdzie Korydon podobne myśli wynurzając i chcąc dać wyraz swych uczuć dla ukochanego druha Aleksego, między innemi mówi:

Ipse ego cana legam tenera lanugine mala
Castaneasque nuces

Zakończenie I sielanki (str. 9) brzmi:

Takie rozmowy oni owczarze stroili.
Dzień też już zmordowany ku wieczornej chwili
Skłaniał głowę i krył się po lekku za góry,
A oni wstali zganiać owce do obory.

Również u Wergiliusa śpiewy sielankowe często kończą się z nadejściem wieczora. Tak jest w ekl. VI:

Ille canit . . . . . .
Cogere donec ovis stabulis numerumque referri
Iussit et invito processit Vesper Olympo.

Podobnie w eklodze X:

Ite domum saturae, venit Hesperus, ite capellae.

Porów. też zakończenie eklogi I. i u Zimor. siel. II.

II. Trużenicy.

Leszko i Samuiło przychodzą w odwiedziny do Miłosza. Wśród dłuższej rozmowy pytają go, dla czego zmienił swą

dawniejszą siedzibę. Miłosz tłómacząc im to, wypowiada między innemi (str. 11):

Milsza, mówią, przechadzka nad morzem obszernem,
Żegluga przyjemniejsza przy pobrzeżu mierném.

Zdanie to nie jest własnością ZIMOROWICZA, co wskazuje zresztą wtrącone słowo: mówią. Znamy podobną sentencyę w języku greckim tak wyrażoną: Ἥδιον παρὰ τὴν θάλατταν πεζεύειν ἢ παρὰ τὴν γῆν πλεῖν. Z jakiego źródła zaczerpnął tę myśl ZIMOROWICZ, nie umiemy powiedzieć.

Gdy przybyli w odwiedziny przyjaciele zażądali od Miłosza, żeby ich „darował pieśniami", które „nie dawno ukował", i wspomnieli o dawniejszych jego utworach, gospodarz dał się nakłonić do śpiewu (str. 14), ale nie dawniejszych pieśni, ledwie nie dziecinnych:

Mam ja inne,
Dopieruchno użęte na latosi niwie;
Tylko ich, proszę, chciejcie posłuchać cierpliwie

W podobny sposób u WERGIL. w eklodze V. 13—14 mówi Mopsus o swych najświeższych utworach:

Immo haec, in viridi nuper quae cortice fagi
Carmina descripsi et modulans alterna notavi,
Experiar.

Ze słów Mopsusa dowiadujemy się również, że śpiewacy sielankowi wyrzynają na drzewach swe pieśni. To samo stwierdza u ZIMOROWICZA Miłosz (str. 14):

. . . kiedym co w lesie świeżego wymyślił,
Natychmiastem po bukach i osikach kreślił,
które potem, niżeli oczu ludzkich doszły
Chropawą skórą kreski wycięte zarosły.

Porówn. też WERGIL. ekl. X. 52—54.

IV. Swaci.

Sielanka czwarta [1]) składa się z pieśni, które Lassota Stoklos i Daniłko przygotowują sobie na wesele „nadobne Parasi“. Stokłos wzywając Lassotę do śpiewu, mówi (str. 19):

. . . . ty zaczynaj, twoje miejsce pierwsze.

O przejściu tego rodzaju do właściwego przedmiotu będącego treścią sielanki, mówiliśmy już przy siel. I. Ob. str. 4.

Siódma pieśń z kolei (str. 20) śpiewana przez Lassotę brzmi:

Syn Wenery różane uszczypując kwiatki,
Zakłuł cierniem paluszek i szedłszy do matki
Rzekł: „Ach, ach, matko moja! przy twym ślicznym kwiecie
Ciernie mię uraniło“. — Ona zaś: „Me dziecię!
Wiesz, że przy róży ostre ciernie tuż się rodzi;
Dla róży zaś rozkosznej i ranić się godzi“.

W Antologii łacińskiej [2]) pod liczbę 86 znajdujemy ustęp tejsamej treści:

Hortus erat Veneris, roseis circumdatus herbis,
Gratus ager dominae, quem qui vidisset amaret.
Dum puer hic passim properat decerpere flores
Et velare comas, spina libavit acuta
Marmoreos digitos: mox ut dolor adtigit artus
Sanguineamque manum tinxit sua lumina gutta;
Pervenit ad matrem frendens defertque querellas:
„Unde rosae, mater, coeperunt esse nocentes?

---

[1]) Siel. III. pominęliśmy, bo niéma w niej nic takiego, coby w ramach niniejszej rozprawki mogło być umieszczone. Z tychsamych pobudek pominiemy siel. IX. i XVI.

[2]) Anthologia latina, pars. I. rec. Riese Lipsiae 1869.

Unde tui flores pugnare latentibus armis?
Bella gerunt mecum. Floris color et cruor unum".

Odpowiedzi Wenery na skargi Kupidyna niema, bo wiersz ten w Antologii jest fragmentaryczny.

Ostatnią pieśń śpiewa Danilko i przedstawia w niej naprzód smutek ogólny po odejściu Amaranty.

Jak tylko Amaranta poszła z tej dziedziny,
Płaczą po niej i góry i niskie doliny.

W sielankach natura bierze często udział w smutku człowieka. Porówn. n. p. WERGIL. ekl. V. 27—28:

Daphni, tuum Poenos etiam in gemuisse leones
Interitum montesque feri silvaeque loquuntur.

W zakończeniu pieśni mówi Danilko o zmianach, które sprawi powrót Amaranty w opuszczone strony.

Przyjdź do nas, Amaranto! Znowu wiosna wstanie,
Znowu słowiczek przez noc śpiewać nie przestanie,
Wrócą się z tobą do nas ulubione czasy,
Pola w kwiatki, w młody list odzieją się lasy.

Ustęp ten zestawić należy z WERGIL. ekl. VII. 57—59

Aret ager; vitio moriens sitit aëris herba;
Liber pampineas invidit collibus umbras:
Phyllidis adventu nostrae nemus omne virebit.

V. Roczyzna.

W „Roczyznie" opłakuje poeta śmierć swego młodszego brata Szymona [1]), — którego Symichem nazywa — zmarłego w kwiecie wieku, gdy się mu właśnie sława poetycka uśmie-

[1]) Ob. rozprawę BIELOWSKIEGO o Zimorow. w Tygod. liter. Poznańs. 1839 t. II.

chała. Boleść swą wypowiada Zimorowicz przez usta Hilasa, Olechny i Dorylasa, którzy kolejno po sobie występują i pieśni stosownej treści śpiewają. Pierwsza pieśń Dorylasa kończy się słowami (str. 23):

„... wszystek człowiek z wzrostem całym (żal się Boże!)
W maluchnej garści zamkniony być może.

Są one bardzo podobne do Owid. Amor. III. 9. 39—40:

Iacet ecce Tibullus:
Vix manet e toto parva quod urna capit.

W bezpośrednio następującém opowiadaniu Hilasa, z którego dowiadujemy się, w jaki sposób śmierć zwalczyła młodego muz ulubieńca, jest tak przedstawiona (str. 24) ucieczka Kupidyna z objęć śmierci:

W tem mój Kupido złociste rozwinie
Skrzydła z barków swych, i gdy się wywinie
Z ręku, piórami tak długo wiatr rzeże,
Aż na Pafijskie przypadł lotem wieże.

Z tem porówn. Owid. Metamorf. I. 466—467. Czytamy tam, że Kupido po sprzeczce z Apollinem

... eliso percussis aëre pennis
Impiger umbrosa Parnasi constitit arce.

Obacz też Zimor. siel. VI, opowiad. Tolasa.

Z dalszych słów Hilasa dowiadujemy się, że Symich którego Amor stara się namówić do opuszczenia Parnasu i do wejścia w służbę „sercowładnej bogini", z uczuciem wstydu słucha zdradliwego doradcy. Podobną sytuacyją znajdujemy w Metamorf. IV. 320—329, gdzie Owidius opowiada, jak nimfa Salmacis, podobnie jak w naszem miejscu Kupido, usiłowała zwabić w swe sidła syna Merkurego i Wenery. Między innemi znajdujemy tam taki wiersz (329) bezpośrednio po przemowie nimfy:

Nais ab his tacuit. Pueri rubor ora notavit.

Odpowiada to zupełnie wierszowi Zimorowicza:

Słysząc to Symich, począł pałać wstydem.

Następnie kreśli Hilas, jak Symich zagrożony niebezpieczeństwem ucieka, a nareszcie wzywa pomocy muz, wołając:

O niepokalane
Córki mądrości! jeśli wam oddane
Czystości mojej przyjemne są śluby,
Jeżeli mój rym był wam kiedy luby:
Brońcie mię teraz.

Rzecz podobnej treści znajdujemy u Owid. w Metam: I. Dafne ucieka przed natarczywym Apollinem (w. 502—503). Dosiągłszy brzegów Peneiosu i widząc, że daremną jest ucieczka przed wrogiem, któremu miłość szybkości w locie dodaje, zwraca błagalne modły do bóstwa rzecznego o obronę:

„Fer pater" inquit „opem! Tellus" ait „hisce, vel istam,
Quae facit, ut laedar, mutando perde figuram".

W ponownej pieśni Olechny znajdujemy (str. 26) narzekanie, że kiedy Symich umierał, nie spieszyły doń bóstwa z pomocą:

Gdzie was natenczas pióra zaniosły,
O kupidowie, gdy Symich mój miły
Żegnał ostatnie Helikońskie zdroje
I dwójwierzchnego Parnasu podwoje?
Wierzę, ani Cypr, ani Paf szeroki
Był wam przyczyną takowej odwłoki:
Bowiem go Cypr żałował miłośny
I Paf dla niego toczył łzy żałośny.

Ustęp ten bardzo jest podobny do Wergil. ekl. X. 9—12:

Quae nemora aut qui vos saltus habuere, puellae,
Naides, indigno cum Pallus amore peribat?

Nam neque Parnasi vobis iuga, nam neque Pindi
Ullam moram fecere, neque Aorie Aganippe.

Dalsze trzy wiersze Wergiliusa:

Illum etiam laurus etiam flevere myricae,
Pinifer illum etiam sola sub rupe iacentem
Maenalus et gelidi fleverunt saxa Lycaei —

wprawdzie innej są treści, jak ostatnie dwa z przytoczonego wyżej ustępu Zimorowicza, ale jest tu mimo to analogia, polegająca na tożsamości pomysłu, w odmienną szatę ubranego.

Dalej wypowiada Olechno (str. 26), że śmierć Symicha, dotknęła ciężko Wenerę i jej syna:

. . . Pafiej dziecię gładkiej twarzy
Ogniem swym więcej nikogo nie sparzy
Gdyż nad Symichem płacząc ustawicznie
Zalał w pochodni światło świetnośliczne.
Ani z Cyteru złotorucha Pani
Strzałami swemi serc ludzkich urani;
Albowiem wszystkie na stos ułożyła
I ciało twe nań, Symichu, włożyła.

W ustępie tym rozwinął Zimorowicz szerzej myśl wyczytaną w Owid. Amor. III. 9. 7—8, gdzie poeta ten śmierć druha Tibulla opłakując, powiedział o Kupidynie:

Ecce puer Veneris fert eversamque pharetram
Et fractos arcus et sine luce facem.

VI. Mołojcy.

Jolas, zapytany od Aleksego o przyczynę smutku, opowiada, co mu zatruło dawną wesołość i pozbawiło wewnętrznego spokoju. Opowiadanie jego tak się zaczyna (str. 29):

Niedawno gdym w południe siedział sobie w cieniu,
Ujźrałem jakąś panią w jedwabném odzieniu;
Z nią chłopiąteczko z łuczkiem nie wieliczkie. Która
Skoro usiadła wedle krzywego jawora,
Dziecina ją (gdyż na nie gniewać się poczęła)
Ona pani obłapiać i całować jęła.
Ona: „Idź precz odemnie łotrzyku zuchwały:
Abo jeszcze chcesz krwią mą napawać swe strzały?
Dosyć już ran ponoszę od ciebie w mem ciele".

Zdaje się, że wiersze te są utworzone na podstawie Owid. Metamorf. 525—527:

Namque pharetratus dum dat puer oscula matri,
Inscius extanti destrinxit harundine pectus.
Laesa manu natum dea reppulit.

Dalej wspomniał Jolas, że dziecina owa dała mu swój sajdak, którym on niebaczny się zranił. Odtąd czuł ogień w sercu i jakąś nieokreśloną tęsknotę. Dopiero gdy niedawno zobaczył piękną „mołodycę", opuściła go wprawdzie tęsknota ale obraz owej „dziewoi" stoi mu przed oczyma. Doświadczony Aleksy wysłuchawszy całej opowieści, tłómaczy przyjacielowi, co znaczy owa pani z dzieciną, poczem na poparcie swego twierdzenia, że Kupido jest wszechwładnym panem opowiada (str. 31) o miłości Wenery ku Adonisowi:

Pastuchem był młodziuchnym Adonis, a przecie
Gdy go Wenus ujźrała na wonnym Himecie,
Westchnąwszy tak mówiła: „Aboś ty jest synem
Jakiej pięknej bogini, abo Kupidynem:
Takim cię bowiem śliczna postawa udaje,
Tylko żeć Kupidowych skrzydeł nie dostaje.
Ktoćkolwiek jest, zapewne twój błogosławiony
Ojciec i matka, z których tak pięknieś spłodzony.
Lecz tysiąckroć szczęśliwszą ma być poczytana
Ta, która tobie będzie małżeństwem oddana.

I ze mnie w każdy sposób masz sługę powolną,
Bądź ślubem wiecznym zechcesz, bądź namową spólną“.
Na to się on zapłonął, jako gdy kto białym
Szkarłat jasno rumiany pokropi nabiałem.

Przemowa ta jest prawie dosłownie wzięta z Owidiusa Metamorf. IV. 320 nast., gdzie o nimfie Salmacis i synie Wenery i Merkuriusa czytamy:

Et tum quoque forte legebat (sc. flores Salmacis)
Cum puorum vidit visumque optavit habere.
. . . . . .
Tunc sic orsa loqui: „Puer o dignissime credi
Esse deus, seu tu deus es, potes esse Cupido,
Sive es mortalis, qui te genuere, beati
Et frater felix et fortunata profecto
Si qua tibi soror est, et quae dedit ubera nutrix:
Sed longe cunctis longeque beatior illa,
Si qua tibi sponsa est, si quam dignabere taeda.
Haec tibi sive aliqua est, mea sit furtiva voluptas,
Seu nulla est, ego sim thalamumque ineamus eundem“.
Nais ab his tacuit. Pueri rubor ora notavit:
Nescit enim, quid amor: sed et erubuisse decebat.
Hic color aprica pendentibus arbore pomis.
Aut ebori tincto est, aut candore rubenti.
Cum frustra resonant aera auxiliaria, lunae.

Widzimy, że ustępy obydwa zupełnie się zgadzają. Różnica zachodzi tylko w tem, że końcowe porównanie u Zimorowicza krótsze i odmiennie wyrażone, jakkolwiek co do pomysłu pokrewne. Nadto Zimorowicz każe dłużej przemawiać Wenerze, podczas gdy Owidius na słowach powyżej przytoczonych poprzestaje. U naszego sielankopisarza Wenus „mowę zmieniwszy, sławi urodę Adonisa, którą wszystkich zachwyca. Nawet owce jego urokowi oprzyć się nie mogą“.

Ale i owce mało o pastwiska dbają,
Na ciebie tylko gładki paniczu patrzają

Podobnie u Wergiliusa jest wzmianka o trzodzie, która zapomina o paszy, aby się przysłuchiwać pieśni pasterskiej. Mianowicie we wstępie do ekl. VIII. mówi Wergilius:

Pastorum Musam Damonis et Alphesiboei,
Immemor herbarum quos est mirata iuvenea
Certantis, quorum stupefactae carmine lynces
. . . . . .
Damonis Musam dicemus et Alphesiboei.

Dalej schlebia Wenus Adonisowi temi słowy:

. . . godzieneś, aby cię leśne Oready
I Napejskie kniehynie biały do biesiady;
Godzieneś abyć nimfy i boskie dziewice
Wolny pszystęp czyniły do czystej łożnice.

W Metamorfozach Owidiusa I. 589—590 tak Jowisz przemawia do pięknej Jo:

. . . . . O virgo Jove digna tuoque beatum
Nescio quem factura toro.

Ścisła analogia zachodzi też między dalszą przemową Wenery w sielance VI, a Owid. Metamorf. X. 529—536. U Zimorowicza mówi Wenus:

. . . . . Oto ja, chociażem królową
W Cyteronie, tobiem jest na wszystko gotową.
Już ja mogę przy tobie po górach wysokich.
Mogą i po dolinach błąkać się głębokich.
Milsza mi twa piszczałka i piosneczki leśne
Nad Orfeowe struny, o dziecię ucieszne!

Na wymienionem zaś miejscu Metamorfoz tak opowiada Owidius o Wenerze zakochanej w Adonisie:

Capta viri forma non iam Cythereïa curat
Litora, non alto repetit Paphon aequore cinctam
Piscosamque Guidon gravidamque Amathunta metallis:
Abstinet et caelo: caelo praefertur Adonis.
Hunc tenet, huic comes est: adsuetaque semper in umbra
Indulgere sibi formamque augere colendo,
Per iuga, per silvas dumosaque saxa vagatur
Fine genu vertem ritu succincta Dianae.

Dalej czytamy u Zimorowicza (str. 32), że Wenus wypowiedziawszy słowa o gwałtownej miłości ku Adonisowi świadczące,

. . . . poskoczyła, myśląc go obłapić;
Lecz on począł się od niej jeszcze prędzej kwapić

Odpowiada to, chociaż nie dosłownie. Owid. Metam. IV. 334—336:

Poscenti nymphae sine fine sororia saltem
Oscula iamque manus ad eburnea colla ferenti
„Desinis? aut fugio tecumque", ait, „ista relinquo".

Bezpośrednio następujące porównanie:

Tak więc owca przed wilkiem, tak jelonek szczwany,
Tak przed jastrzębiem pierzcha gołąb nie dognany —

przetłomaczone jest z Owid. Metamorf. I. 505—506:

Sic agna lupum, sic cerva leonem,
Sic aquilam penna fugiunt trepidante columbae.

To samo porównanie znajdujemy u Owid. w Ars. amat. I. 117—119:

Ut fugiunt aquilas, timidissima turba, columbae,
Utque fugit visos aqua novella lupos:
Sic illae timuere viros sine more ruentes.

Podobnież u Horac. w Epod. XII. 25:

O ego non felix, quam tu fugis, ut pavet acris
Agna lupos capreaeque leones.

Do przedstawienia ucieczki Adonisa przed namiętną Wenerą dostarczyła bezsprzecznie Zimorowiczowi wzoru pierwsza księga Metamorfor. (4. 502—552), gdzie Owidius opowiada, jak Dafne uciekały z szybkością wiatru przed ścigającym ją Apollinem. U Zimorowicza (str. 32) Adonis widząc, że ucieczka jest bezskuteczna, błaga pomocy Dyany:

Dyano, o Dyano, której panien wiele
Służy nabożném sercem w efeskim kościele,
Chwalebna miłośnico poczciwej czystości,
Zachowaj mię dziś proszę w zupełnej całości:
A ja potem ołtarze za tę pomoc twoję
Krwią wylaną z bieluchnych jagniątek napoję.

Tak u Owidiusa Dafne przybiegłszy na brzeg Peneiosu wzywa pomocy bóstwa rzecznego. Obacz, co powiedzieliśmy na str. 12.

Modły zostały wysłuchane i Dafne przemieniła się w drzewo wawrzynowe. Również Adonis nie napróżno wzywał pomocy Dyany:

Te prośby nie daremnie czynił; bo jak biegła
Wenus szalenie za nim, róży nie postrzegła,
Na kierz wpadła i tak się haniebnie zraniła,
Że białą przedtém różę krwią uczerwieniła.

Ten pomysł Zimorowicza nie jest originalny. Albowiem w Antologii łacińskiej p. l. 85 czerwony kolor róży tak jest wytłómaczony:

Aut hoc risit Amor aut hoc de pectine traxit
Purpureis aurora comis, aut sentibus haesit
Cypris et hic spinis insedit sanguis acuti.

VII. Narzekalnice.

Treścią sielanki siódmej są żale na śmierć Fillidy, zmarłej na zarazę w najpiękniejszej dobie życia. Wypowiadają je cztéry „ruskie płaczennice“: Olena, Hafia, Fedora, i Femka. Skargi ich poprzedza obszerniejszy wstęp, w którym poeta kreśli dosadnie straszną grozę klęski, jaka występnych ludzi dotknęła. Otóż na samym początku tego obrazu uderza nas wielkie podobieństwo w nastroju i stylu do Owid. Metamorf. I. 163—165, gdzie poeta rzymski opowiada o gniewie Jowisza i pomście wykonanej na występnych ziemi mieszkańcach. Zimorowicz bowiem pisze:

Natenczas kiedy rządca niebieskiej machiny
Pojźrawszy okiem pańskiem na ziemskie doliny,
Obaczył dostatecznie, jako wiele marnych
Namnożyło się zbytków w narodach niekarnych,
Żalem nieutulonym poruszył się srodze.

Owidius zaś, przedstawiwszy złe, ziemię zalegające, mówi:

Quae pater ut summa vidit Saturnius arce,
Ingemit et facto non dum vulgata recenti
Foeda Lycaoniae referens convicia mensae
Ingentes animo et dignas Jove concipit iras.

W żalach Hafii słychać znowu echo muzy Owidiusowej i to z Heroid. listu X, z którym tenże poeta przedstawia Ariadnę, niepocieszoną po ucieczce wiarołomnego Tezeusa. Hafia z Fillidą zbierała kwiatki na łące. Fillis z pieśnią na ustach poszła środkiem dąbrowy, a gdy po chwili Hafia oglądnęła się za swoją towarzyszką, już jej nie znalazła mimo że jej szukała do późnego wieczora. Ariadna ze snu się przebudziwszy, spostrzega, że ją opuścił zdradliwy małżonek. Zrozpaczona biegnie go szukać, ale oczy jej łzami

zalane nic nie widzą prócz pustego wybrzeża i nieprzejrzanych wód morskich.

. . . . Specto, si quid nisi litora cernam.
Quod videant oculi, nil nisi litus habent
Nunc huc, nunc illuc, et utroque sine ordine curro.
. . . . . .
Interea toto clamanti litore „Theseu!"
Reddebant nomen concava saxa tuum,
Et quotiens ego te, totiens locus ipse vacabat.
Ipse locus miserae ferre volebat opem.

U Zimorowicza zaś (str. 34) mówi Hafia:

Pójźrę, ażci jej niemasz; niewiem, kędy zaszła.
Szukałam jej, aż zorza wieczorna zagasła,
Przeciem jej nie znalazła, a gdy noc żałosnym
Płaszczem ziemię zakryła, ja okrzykiem głośnym
Jęłam wołać po górach i bliskich dolinach:
„Filli! ucieszna Filli!" Tylko się w krzewinach
Echo mi ozywała, tylko głośne skały,
Filli, ucieszna Filli, ze mną odmawiały.

Co do następnych wierszy:

Świadczę wami pagórki i niskie padoły,
Jakom z serca wołała, jakom już na poły
Martwa z piersi ochrypłych głosu dobywała —

zauważymy, ze i Aryadnie u Owidiusa brakuje nareszcie głosu do wołania. Ob. w. 37—38:

Quod voci deerat, plangore replebam:
Verbera cum verbis mixta fuere meis.

Hafia nie ustaje w wołaniu:

Aż nakoniec wybiegłszy na wyniosłą górę,
Potrzeciem zawołała: „Filli, moja, Filli
Ozwij się! zali obłąkałaś? czyli
Lękasz się nocnych cieniów? Pójdź do mnie, bo lwięta

Słyszesz jak straszno ryczą i dzikie zwierzęta
Krwie ludzkiej nader chciwe, ponure jaskinie
Opuściwszy, stadami chodzą po dolinie".

I te szczegóły znajdują się u Owidiusa: Aryadna mówi o sobie w w. 25, 27, 34—36:

Mons fuit . . . . . .
. . . . . .
Ascendo . . . . . .
. . . . . et summa Thesea voce voco.
„Quo fugis?" exclamo, „scelerate revertere Theseu,
Flecte ratem! numerum non habet illa suum".

Wzmianki o dzikich zwierzętach znajduje się niżej w w. 96:

Destituor rapidis praeda cibusque feris.

VIII. Śpiewacy.

Dwie przyjaciółki, Rozyna i Lidychna spotykają się ze sobą. Pierwsza z nich tak się odzywa:

Dokąd się kwapisz, proszę, nadobna Lidychno?

Taki sposób nawiązania rozmowy między osobami w sielance występującemi bywa przez sielankopisarzy chętnie używany. Z podobném zapytaniem zwraca się Licydas do Moerisa w IX. eklodze Wergiliusa:

Quo te, Moeri, pedes? an quo via ducit, in urbem?

Z zawiązanej rozmowy dowiaduje się się Rozyna, że pasterz Bertyn ma zaślubić Pałachnę i że właśnie przechodził ulicę z muzyką i śpiewkami, chcąc zamiar swój całemu siołu jawnie okazać. W możebność tych zaślubin nie wierzy Rozyna, ale jej powątpiewań nie chce słuchać Lidychna: obie spieszą słuchać pieśni, przez orszak Bertyna przed mieszkaniem

Pałachny śpiewanych. Otóż te właśnie pieśni tworzą dalszą treść sielanki. W jednej z nich (str. 38) zwracają się śpiewacy do Podolanek z prośbą, aby wieniec z kwiatów uwiły i zaniosły Pelagii na dowód miłości tego, który to uczynić polecił:

Ucieszne ogrodniczki, moje Podolanki!
Gotujcie śliczne wieńce i wonne rownianki,
Rwijcie młodziuchne róże, przynieście barwinku,
Oddajcie wszystkie kwiaty wdzięczne w upominku
Nadobnej Pelagii, żeby przy tem zielu
Dowiedziała się o mnie, swoim przyjacielu.

W II eklodze Wergiliusa podobną myśl wypowiada Korydon, który przedstawia Aleksemu, jak obficie obdarzą go nimfy polne najwspanialszem kwieciem, jeżeli jego towarzystwem nie wzgardzi. Czytamy tam w w. 45—50:

Huc ades, o formose puer: tibi lilia plenis
Eue ferunt nymphae calathis, tibi candida Nais
Pallentis violas et summa papavera carpens,
Narcissum et florem iungit bene olentis anethi;
Tum, casia atque alüs intexens suavibus herbis,
Mollia luteola pingit vaccinia caltha.

W zestawionych tu ustępach motyw jest ten sam, jakkolwiek wyzyskanie go nieco odmienne.

Więcej zbliżona jest u Zimorowicza pieśń jedenasta (str. 38) do Wergil. ekl. VII. 61—64. Pieśń wspomniana brzmi:

Hiola fiołeczki użyna na łące,
Rozyna zrywa róże czerwono gorące,
Amarynta rozmaryn szmaragdowy lubi,
Maryna rozsadzonym majrunem się chlubi;
Lecz gdy piękna Pałachna nad wstydliwém czołem
Zwiesi wieniec z wasiłku wity równem kołem:
Jako sama dziewice uroda przodkuje,
Tak przy niej insze zioła wasiłek celuje.

Wzór, na którym ten pomysł się opiera, takiego jest układu:

Populus Alcidae gratissima, vitis Jaccho,
Formosae myrtus Veneri, sua laurea Phoebo:
Phyllis amat corylos; illas dum Phyllis amabit,
Nec myrtus vincet corylos nec laurea Phoebi.

X. Zalotnik.

W czasie napadu hordy tatarskiej, Filoret, ratując się przed zgubą niechybną, „nawiedził miasto dwójgrodne". Tu poznał piękną Fedorę i pokochał całą duszą. Wróciwszy do sioła, gdy wszelkie niebezpieczeństwo ze strony nieprzyjaciół minęło, nie mógł znaleść spokoju. Trapiony tęsknotą porzuca ojcowską zagrodę, aby powtórnie w murach miasta zagościć. Przed odejściem żegna się z wszystkiém, co mu dotychczas było drogiem, następnie zwraca się do Fedory i wynurza gorącą miłość, która sercem jego włada. Przytem porusza też wspomnienie dawniejsze:

Wyście mię wychwalały podżare sielanki,
Wyście mię zalecały hoże Podgórzanki:
Mnie jednak cicha miłość mocniejszym paliła
Ogniem, zawsze mi w sercu tkwiła Bogumiła.

Wypowiada tu Filoret, że jakiekolwiek uczucia ku innym dziewicom mogły powstać w jego sercu, musiały ustąpić w obec nieustającej myśli o Bogumile. Podobne bardzo zestawienie dwóch prądów wdzierających się do serca kochanka znajdujemy w Owidiusa Metamorf. VII. 705—708. Jest tam mianowicie przedstawione, jak Aurora starała się olśnić swoją nadziemską pięknością Cefalusa aby go zmusić do zapomnienia o żonie, nadewszystko przezeń kochanej. Lecz daremne były usiłowania, Cefalus pozostał nieugiętym. Mówi on sobie w miejscu wspomnianem:

. . . .Quod sit (sc. Aurora) soseo spectabilis ore,
Quod teneat lucis, teneat confinia noctis,
Nectareis quod alatur aquis: ego Procrin amabam,
Pectore Proeris erat, Proeris mihi semper in ore.

Fedora jest sprawczynią smutku i wesela u Filoreta. Stwierdzają to słowa (str. 45):

Przez cię bywam zasmucon, bywam i wesoły.

Co do tego wiersza porównać należy PROPERC. I. 2. 24—26, gdzie poeta ten tak przemawia do Cyntyi:

Omnia tu nostrae tempora laetitiae.
Seu tristis veniam seu contra laetus amicis,
Quidquid ero, dicam: „Cynthia causa fuit"

Żali się też Filoret (str. 46), że miłość z całego świata w sercu jego obrała sobie mieszkanie:

. . . . wszystkie zgody i wszystkie miłości
. Z świata wszystkiego zbiegły do moich wnętrzności.
Wszystkie ludzkie przyjaźni Kupidowie mali
W sercu mém, jako w skarbcu jakim, zachowali.

Na to samo uskarża się HORACY Carm. I. 19. 9:

In me tota ruens Venus
Cyprum deseruit.

XI. Żałoba.

W „Żałobie" opłakuje ZIMOROWICZ śmierć młodzieńczego poety, pod którym rozumieć mamy jego brata Szymona [1]). Żale własne każe wypowiadać pięciu „panienkom żałobliwym": Tymorynnie, Hallicynii, Licydynie, Helenorze i Pneumancyi. Zaczyna je Tymorynna:

[1]) Ob. uwagę I. na str. 10.

Kiedy się z nami rozstawał koniecznie,
Kiedy uciechy żegnał ostatecznie,
Kiedy odchodził w on kraj nie wesoły,
Wszystkie go oraz płakały żywioły.

W ten sposób bywa uczucie żalu w sielankach bardzo często wypowiadane. Wergilius w ekl. X. 13—15 wyraża również boleść natury po śmierci Galla. Ustęp ten przytoczyliśmy już na str. 13.

Porówn. Zimor. siel. VII, koniec wstępu i siel. IV, początek pieśni ostatniej. Strofa trzecia:

Hesper wieczorny przedtem się rumienił,
Natenczas smutną twarz swoję odmienił:
Grubą żałobę nakrył złotą kosę,
Z oczu obfitą na świat wylał rosę —

przypominają Owid. Metamorf. XIII. 621—622, gdzie smutek Jutrzenki po śmierci Memnona tak jest wyrażony:

Luctibus est Aurora suis intenta, piasque
Nunc quoque dat lacrimas et toto rorat in orbe.

Pierwsze dwa wiersze czwartej strofy:

Tytan dziennego nie obmywszy znoju,
Bladą twarz z swego pokazał pokoju —

zgadzają się z tem, co Owidius w Metamorf. XIII. 581—582 powiedział o Jutrzence patrzącej na śmierć syna:

. . . . ille color, quo matutina rubescunt
Tempora, palluerat, latuitque in nubibus aether.

Helenora ze śpiewem po raz ostatni występując, zapewnia (str. 51), że skargi wszelkie pozostaną bezskutecznemi:

Głuche to treny, próżne narzekania,
Niepłatne żale, także rąk łamania.

Felicyan w rozbiorze trenów Kochanowskiego [1]) zauważył, że Zimorowicz naśladował tu początek trenu pierw-

[1]) Bibl. Warsz. 1866. I. 74.

szego. Wyraźniej jednak wiersze przytoczone wraz z dwoma poprzedniemi:

Siostry najmilsze! daremnie dumamy,
Gdy kochanego na świecie nie mamy —

i następnemi czterema:

My lamentami żal w nas znakomity
Wzbudzamy, a on w cieniu śmierci skryty
Nie słucha tego: twardym snem uspiony
Spoczywa . .

przypominają Owidiusa Metamorf. II. 340—343, gdzie mowa o Heliadach, zgon Fachonta opłakujących:

Nec minus Heliades lugent et inania morti
Munera, dant lacrimas et caesae pectora palmis
Non auditurum miseras Phaëtonta querellas
Nocte dieque vocant adsternunturque sepulchro.

W ostatniej pieśni woła Pneumancya (str. 51):

Co to za gwiazda zawisnym promieniem
Lewo świeciła nad twojem ciemieniem?

Podobnie Owidius w Amor. III. 12. 3 przypisuje wpływowi gwiazdy swe zawody w miłości ku Korynnie:

Quodve putem sidus nostris occurrere fatis?

Również w Heroid. VIII. 88 mówi Hermione:

Quod . . mihi, mihi miserae sidus obesse queror?

Nieco niżej (str. 52) wspomina Pneumancya o zdolnościach poetyckich zmarłego:

. . . . . zaledwie twego
Życia trójnitne siostry Erebowe
Zaczęły miotać króciuchną osnowę,
A już roztropne córki Mnemozyny
Obrały sobie pierwociny.

Owidius kreśląc swój żywot w Trist. IV. 10 tak mówi o sobie w w. 19—20:

At mihi iam puero caelestia sacra placebant,
Inque suum furtim Musa trahebat opus.

Rzecz o przedwczesnej śmierci Faetonta przedstawiona jest według Owid. Metamorf. II. Szczególnie wiersze (str. 53):

Onoż elektrem stojąc (t. j. Heliady) wedle rzeki,
Na kształt łez żywych przeźroczyste krople
Ciał martwych mienią w bursztynowe sople —

przywodzą na pamięć Metamorf. II. 364—365:

Inde fluunt lacrimae, stillataque sole rigescunt
De ramis electra novis.

Dalsze słowa Pneumancyi (str. 53):

I tyś rozumem twym nieba przenikał,
I tyś się czołem twojem słońca tykał —

służące do przedstawienia wielkości i sławy poety, przypominają Horac. Carm. I. 1. 36:

Sublimi feriam sidera vertice.

XII. Zezuli syn.

Bożek leśny Taunus, przybywszy do lackich krajów, śpiewał razu jednego pieśni nad Krynicą, przygrywając na fujarze. Właśnie tamtędy pędzili pasterze Dańko i Mikon trzodę do wody. Zobaczywszy niezwykłego śpiewaka, zatrzymali się i słuchali pieśni o losach pięknego Narcyza.

Narcyz, syn Cefiza i Liryopy, przewyższał urodą wszystkich rówieunlków, nie dziw więc, że w niejednem sercu obudził gorącą miłość. Atoli dumny młodzieniec nie znał innego uczucia prócz wzgardy, którą okazywał wszystkim swoim wielbicielom i wielbicielkom. Wzgardy doznała od niego także

nimfa Echo. Za tę dumę wyniosłą dosięgła go nareszcie kara. Gdy bowiem w lesie, chcąc ugasić pragnienie, nachylił się nad przeźroczystą Krynicą i zobaczył w niej swój własny obraz, uwierzył, że widzi nimfę przecudnej urody i omamiony tém złudzeniem, zakochał się sam w sobie. Serce jego rozgorzało gwałtownem uczuciem, ale niestety nie mógł dosięgnąć uroczego zjawiska. — Nie prędko zrozumiał, że widzi nie nimfę, lecz swój własny wizerunek. Teraz już nie było dla niego ratunku. Miłość pozbawiła go wszelkich żywotnych sił. Czując bliski koniec, pożegnał się z pięknem widziadłem i umarł nad źródłem złowrogiem. Gdy tam przyszli krewni, „miasto ciała kwiat rumiany należli, białym listem w koło przeplatany".

W sielance téj oryginalnym jest tylko wstęp (w. 1—34) i zakończenie (ostat. 10 wier). Reszta t. j. cała powieść o Narcyzie jest przekładem z Owidiusa Metam. III. 342—510. Zauważyć należy, że poeta nie chciał téj części sielanki podać za własny pomysł. Dowodzi tego wiersz na str. 55:

(Faunus) Tak pieśniami dawnemi głos chrapliwy wzruszy.

Przekład z Owidiusa nie jest dosłowny. Zimorowicz tłómaczył swobodnie, nie krępując się zbytecznie tekstem oryginału, o czem poucza nas już ta okoliczność, że rozciągnął na 207 wierszy treść, którą poeta rzymski zamknął w 168 wierszach. Stało się to po części wskutek tego, że do odtworzenia myśli, u Owidiusa z mistrzowską zwięzłością wypowiedzianych, więcéj potrzebował wyrazów, nie umiejąc krótko a przecież dosadnie oddać oryginału, po części w skutek tego, że wplatał nowe wiersze, których w oryginale wcale nie ma. Z drugiéj znowu strony zdarza się nie rzadko, że pomija w przekładzie jużto pojedyńcze wyrazy, jużto całe zdania, w tekscie łacińskim stojące.

Prawdziwość naszego twierdzenia wykażemy na kilku przykładach.

Początek powieści o Narcyzie tak brzmi u Zimorowicza (str. 53):

Młody niegdyś Cefizus wesołą urodą
Zwiedziony Liryopy, nad ksantową wodą
Porwał ją. Ona potem zostawszy z Cefizem
Matką, płód mianowała Narcyzem
Dla krasy niezwyczajnéj; bowiem w niemowlęcym
Wieku przednim się córom podobał książęcym.
Wszystkie panny z dzieciństwa kochały w nim jeszcze.
Tylko sam Tyrezyas dając o nim wieszcze
Proroctwo, odpowiedział: „Czeka starość późna
Dziecięcia, jeśli swojéj urody nie pozna".

Ustępowi temu odpowiadają w oryginale w. 342—348:

Quam (sc. Liriopen) quondam flumine curvo
Inplicuit clausaeque suis Cephisos in undis
Vim tulit. Enixa est utero pulcherrima pleno
Infantem, nymphis iam tunc qui posset amori,
Narcissumque vocat. De quo consultus, an esset
Tempora maturae visurus longa senectae,
Fatidicus vates „si se non noverit" inquit.

Otóż ten sam przedmiot zamknięty jest u Owidiusa w 7 wierszach, a Zimorowicz potrzebował do przedstawienia go 10 wierszy.

Bezpośrednio następujący wiersz Zimorowicza:

Z takiéj powieści rosły w ludziach zdania różne,

jest dodany. Natomiast dwa wiersze oryginału 349—350:

Vana diu visa est vox auguris: exitus illam
Resque probat letique genus novitasque furoris

wyraził Zimorowicz krócéj:

Płonne słowa się zdały, lecz nie były próżne.

Dalsze opowiadanie u naszego poety:

Bowiem ledwie szesnaste lato swego wieku
Już przepędził Narcysus, każdemu człowieku
Jedném tylko pojrzeniem do serca się wkradał,
Jako chciał, tak młodzieńcy i pannami władał.
Cóż potém, gdy on będąc od wszystkich żądany
W towarzystwo, i panny i udatne pany
Okiem pyszném przenosił, a swą dumą hardą
Nie jednego nakarmił rówiennika wzgardą;

jest znowu rozszerzeniem ustępu obejmującego u Owidiusa wiersze 351—355:

Namque ter quinos unum Cephisius annos
Addiderat poteratque puer iuvenisque videri:
Multi illum iuvenes, multae cupiere puellae.
Sed fuit in tenera tam dura superbia forma,
Nulli illum iuvenes, nullae tetigere puellae.

Widzimy więc, że 8 wierszy Zimorowicza odpowiada 5 wierszom Owidiusa, pomimo że Zimorowicz opuścił z w. 352 słowa: poteratque puer iuvenisque videri.

Swoboda w traktowaniu oryginału posuwa się w niektórych miejscach za daleko, co nie wychodzi bynajmniéj na korzyść przekładu. Jak n. p. wiersze Owidiusa 375—377:

O quoties voluit blandis accedere dictis
Et molles adhibere preces! natura repugnat,
Nec sinit, incipiat —

oddaje Zimorowicz znacznie obszerniéj:

O jako wiele razów smętna białogłowa
Nie mogąc się doczekać łagodnego słowa
Z ust jego pełnych buty, sama pierwéj chciała
Wdać się w rozmowę, lecz wstyd panieńskiego ciała
Mocno jéj tego bronił; tylko w sercu kryła.
Żądze one. . . .

Otóż według Zimorowicza nimfa Echo dlatego nie przemawiała pierwsza do Narcyza, że jéj na to nie pozwalał

wstyd dziewiczy. Owidius zaś mówi, że pierwszego odezwania się ze strony nimfy nie dopuszczała jéj natura, bo Echo tylko na słowa poprzednio wypowiedziane może dać odpowiedź. Zimorowicz sam o 6 wierszy wyżéj powiedział o nimfie Echo, że

. . . . . nie pierwéj się zgada,
Aż spytana w dolinach niskich odpowiada.

Słowa Owidiusza: Natura repugnat nec sinit incipiat — dostatecznie są określone przez bezpośrednio po nich następujące wiersze 377—378:

. . . . . sed quod sinit, illa parata est
Expectare sonos, ad quos sua verba remittat.

Mimo to Zimorowicz niewłaściwie pojął wyrazy: natura repugnat.., ustęp dokładniéj je rozwijający pominął, a zamiast niego dodał z własnego pomysłu trzy wiersze:

. . . . . a sobie tak cicho mówiła:
„Ogniu mój, mój Narcyzie! toż mię srogo pieczesz!
Czemu milczysz, czemu mi słóweczka nie rzeczesz?“

U Owidiusa Narcyz straciwszy z oczu towarzyszy polowania, woła:

„Ecquis adest?“ et „adest“ responderat Echo.

U Zimorowicza Narcys zabłąkał się w puszczy i sam do siebie rzekł:

Gdzieżem to ja jest?

Na te słowa:

Oto ja jest, mówi

Echo.

Zestawimy jeszcze ustęp Metamorfoz od w. 418 do 429 z odpowiedniém miejscem u Zimorowicza.

Oryginał łaciński brzmi:

Adstupet ipse sibi vultuque immotus eodem
Haeret, ut e Pario formatum marmore signum.

Spectat humi positus geminum, sua lumina, sidus
Et dignos Baccho, dignos et Apolline crines
Inpubesque genas et eburnea colla decusque
Oris et in niveo mixtum candore ruborem,
Cunctaque miratur, quibus est mirabilis ipse.
Se cupit imprudens, et qui probat, ipse probatur,
Dumque petit, petitur, pariterque accendit et ardet.
Invita fallaci quotiens dedit oscula fonti!
In medias quotiens visum captantia collum
Bracchia mersit aquas nec se deprendit in illis!

Temu odpowiada w polskim przekładzie następujące miejsce (str. 57):

Ile się przypatruje, tém się bardziéj dumi,
Że mu się nimfa jaka zjawiła rozumie.
Zda mu się czoło ono równe marmurowi
Gładkiemu, dziwuje się oczom fosforowi
Mało różnym, szyję swą wyniosłą i szumną
Niechce jéj z porfirową porównać kolumną.
Widząc swoje kędziorki i usta ozdobne,
Bogu raczéj nie ludziom śmiertelnym podobne
W ogień się prawie mieni. Nadto jeszcze z krzaku
Mirtowego bożeczek skrzydlasty z sajdaku
Wziąwszy strzał kilka, wonnym balsamem pokropił;
A skoro w Narcysowém sercu je utopił,
Tém więcéj w nim własnego zakochania wzbudził,
Żeby się oszukiwał, żeby sobą łudził.
Stoi jako słup wryty, swoje oczy jasne,
Swoje wargi szkarłatne, wdzięczności swe własne
Bierze sobie na zgubę, swe rzeczy uważa,
Wyobrażeniem swojém samże się obraża.
Co ma, jakoby nie miał; czém sam jest, to chwali,
Samże ochłody sobie życzy, sam się pali.
Ilekroć chce swój wyraz i postać swą, żywą
Pocałować, całuje wodę obłędliwą.

145. Miasto człowieka, źródło obłapia przezorne.

Porównywając ze sobą przytoczone ustępy, widzimy naprzód, że Zimorowicz dodał w. 124 z własnego pomysłu. Powtóre, przekształcił dowolnie porównanie znajdujące się u Owidiusa w w. 419. Owidius bowiem zestawił Narcyza nieruchomie wpatrującego się w swój własny wizerunek, z nieruchomym posągiem marmurowym. Zimorowicz przeniósł owo podobieństwo do marmuru na czoło rzekomej nimfy, która się Narcyzowi w źródle ukazała.

W dalszym ciągu mówi poeta łaciński, że Narcyz własną urodę podziwiając, zachwyca się pięknością swych oczu, które wydają mu się dwiema błyszczącemi gwiazdami Zimorowicz porównywa oczy Narcyza z fosforem.

W następnych wierszach Zimorowicz odmienia porządek rzeczy. Mówi naprzód o szyi widziadła, ale eburnea colla tłómaczy obszerniéj i niezbyt trafnie, nawet pod względem składni polskiéj. (ob. w. 127—128). Również rzecz o włosach nie jest szczęśliwie oddana, skoro tłómacz nazywa je podobnemi „bogom raczéj nie ludziom.“

Wiersze Owidiusa 425—426, w których poeta ten użył bardzo zręcznéj gry wyrazów, prawie pominął Zimorowicz, bo słowa jego: „W ogień się prawie mieni,“ uważać możemy za oddanie jednego tylko „ardet.“

W w. 131 nast. wplata Zimorowicz epizod o strzałach Kupidyna, któremi ten rani serce Narcyza. O tém u Owidiusa nie ma wzmianki.

Również następne wiersze 137—140 nie odpowiadają ściśle oryginałowi. Pierwszą połowę wiersza 137: „Stoi jako chłop wryty“ musimy uważać za tłómaczenie Owid. w. 418—419, atoli szczegół ten położył Zimorowicz w niewłaściwém miejscu. Dalszą wzmiankę o oczach, wargach i w ogóle piękności zjawionego obrazu uważamy za zbyteczną w obec powyższych wierszy 126—130. Tego powtarzania niema w oryginale. Wiersze wspomniane są nowym przekładem Owid. 419—424.

Powinny one więc być pomieszczone wyżéj, gdzie właśnie nie wszystkie szczegóły, znajdujące się w oryginale, są uwzględnione.

Blado wyglądają u Zimorowicza w. 141—142, mające odpowiadać Owid. w. 425—426, które składają się z samych zręcznie dobranych przeciwstawień.

Przykładem parafrazowania oryginału są u Zimorowicza zaraz następne wiersze 146—152 na str. 57:

Co czynisz, o pacholę głupie i uporne?
Marnie dziecinnym błędem będąc omamiony
Miłujesz swój konterfekt w wodzie wyrażony.
Przestań swych oczu swemi źrenicami drażnić,
Nie chciéj siebie samego samym sobą błaźnić.
Przyjdzie czas, że pociechy téj duszą przypłacisz,
Prawdziwą piękność dla téj fałszywéj utracisz.

Ustęp odpowiedzi w oryginale od w. 430 do 434 brzmi:

Quid videat, nescit; sed quod videt uritur illo,
Atque oculos idem, qui decipit, incitat error.
Credule, qui frustra simulacra fugacia captas?
Quod petis, est nusquam; quod amas, avertere, perdes.
Ista repercussae, quam cernis, imaginis umbra est.

Zauważymy jeszcze, że Owidius na przytoczoném właśnie miejscu nic o zgubnych skutkach Narcyzowéj miłości nie wspomniał („perdes“ odnosi się do utraty obrazu, a nie do utraty życia), podczas gdy Zimorowicz uczynił to przez dodanie uwagi, że Narcyz swój błąd życiem przypłaci.

Przytaczanie liczniejszych przykładów byłoby zbyteczne Już z tego, cośmy powiedzieli, wynika jasno, jak swobodnie i dowolnie traktował Zimorowicz łaciński oryginał. Że atoli siły polskiego poety nie wystarczały do szczęśliwego odtworzenia pierwowzoru, o tém przekonywa pobieżne nawet zestawienie oryginału i kopii. Prawda, że tekst łaciński nastręczał nie mało trudności, ale widoczne i to, że Zimorowicz, pisząc sielankę XII, nie panował jeszcze dostatecznie nad

własnym językiem. Dowodzą tego liczne niewłaściwe wyrażenia, jak: „ogolona niwa“, „strachem się otoczył“, „pieśniami głos wzruszy“ i t. p. Jest wszelkie prawdopodobieństwo, że sielanka XII należy do pierwszych prób ZIMOROWICZA.

XIII. Winiarze.

W drugiéj części téj sielanki wykłada poeta przepisy, tyczące się uprawy wina. Że na tę całą część wpływały wielce Georgiki WERGILIUSA, nie może ulegać wątpliwości. Widać to nie tylko z pojedynczych śladów wyraźniejszego naśladownictwa, ale także w znacznéj mierze z tonu i sposobu przedstawienia, który dydaktycznéj poezyi WERGILIUSA wiernem jest zwierciadłem. Atoli postępując w ogólności torem swego przewodnika, uwzględnia przytém ZIMOROWICZ różnicę ziemi i innych stąd wypływających okoliczności i do nich przepisy dawane stosuje. Te są też obszerniéj wyłożone, niż w klasycznym wzorze. Co n. p. WERGILIUS zawarł w Georg. II. 367—330:

Inde ubi iam validis amplexae stirpibus ulmos
Exierint, tum stringe comas, tum bracchia tonde,
. . . . . tum denique dura
Exerce imperia et ramos compesce fluentis—

to ZIMOROWICZ wyłuszczył w znacznie dłuższym ustępie (str. 63):

. . . jeśli się im wiatry północne nie przykrzą,
Ruda ich nie zarazi, a letnie pogody
Rosy im nie żałują i wczesnéj wygody:
Prędko kwiat porodniwszy one położnice,
Pełne przypłodków różnych pokażą macice;
Codzień ich większe będą obciążać brzemiona,
Póki do zupełności swéj nie przyjdą grona.
Tu dopiero gospodarz pewniejszy swe prace
Nie puszcza z rąk krzywego siekacza i grace:

Tę ziemię poleruje, chwasty dzikie strzyże,
Owym obcina łozie, niepotrzebne bryże.

Dosyć wyraźnie przypomina WERGILIUSA ustęp na str. 64:

. . . gdy pierwsza zima do nas zakołace,
A listopad ogoli liście z drzew zarazem:
Gospodarz zwykł opuszczać winnice; żelazem
Przecina małżeńskiego węzła słodkie związki,
Aż padną owdowiałe na ziemię gałązki.

U rzymskiego zaś poety czytamy w w. 403—407:

Ac iam olim, seras posuit cum vinea frondes
Frigidus et silvis aquilo decussit honorem,
Iam tum acer curas venientem extendit in annum
Rusticus et curvo Saturni dente relictam
Persequitur vitem attondens fingitque putando.

Rady Miłosza kończą się tymi dwoma wierszami (str. 65):

Sam (gospodarz) odprawiwszy zawód rocznego obrotu
Zażywa dni wesołych, zbywając kłopotu.

Pierwszy z przytoczonych wierszy przypomina WERGIL. Georg. II. 401—402:

. . . . Redit agricolis labor actus in orbem
Atque in se sua per vestigia volvitur annus.

XIV. Zjawienie.

W sielance XIV poeta opowiedziawszy o sporach Kupidyna z Hymenem przed trybunałem Wenery, przenosi nas na miejsce bliskie „Lwipola stołecznego.“ Tam spotykamy obu synów cyterejskiéj władczyni bawiących się wesoło w towarzystwie dwóch młodziutkich pasterzy, Filemona i Zacharka. Kupido opowiada im przygodę Marsa i Wenery przychwyconych przez Wulkana. To opowiadanie osnuł ZIMOROWICZ na podstawie OWID. Metamorf. IV. 171—189. Dowodzą tego także słowa: „superi risere“, znajdujące się w w. 188 ory-

ginału łacińskiego, które Zimorowicz oddał przez cały wiersz (str. 68):

Czemu się i bogowie naśmiali do zdechu —

jakkolwiek wzmianka o bogach nie wydaje się w tém miejscu stósowną, skoro Kupido chce wmówić w towarzyszy zabawy, że wraz z bratem jest synem prostego kowala.

XV. Kozaczyzna.

Osnowę sielanki XV. stanowi wojna Kozacka i oblężenie Lwowa w r. 1648. Na samym wstępie wprowadza poeta Dorosza, który spotyka Ostafiego i Wojdyłłę, spieszących na targ celem zakupienia bydła, aby, po zniszczeniu przez zdziczałe tłumy dokonaném, na nowo się zagospodarować. Zwraca on się do przechodniów z zapytaniem:

Żywo widać panowie?

Na to odpowiada Ostafi:

I sami nie wiemy
Czyśmy nieboszczykami, czy jeszcze żyjemy.

Początek ten, podobnie jak w siel. VIII, przypomina pierwszy wiersz ekl. IX. Wergiliusa, gdzie Licydas spotkawszy Moerisa z ojcowizny wyzutego i swe dziedziny opuszczającego tak go zapytuje:

Quo te, Moeri, pedes? an quo via ducit in urbem?

Moeris odpowiada:

O Lycida, vivi pervenimus, advena nostri,
Quod nunquam veriti sumus, ut possesor agelli
Diceret: „haec mea sunt: veteres migrate coloni".

Jak u Wergiliusa Moeris podaje nieszczęcie domowe za przyczynę ucieczki, tak u Zimorowicza Ostafi i Wojdyłło tym samym powodem podróż swą motywują.

Wojdyłło, zaczynając szczegółowo opowiadać swe koleje, jakie w czasie wojny przeszedł, mówi (str. 76):

Burdę kozacką, gdy się zaczynała właśnie,
Wiele praktyk domowych wróżyło nam jaśnie.
. . . . . .
Lecz kogo Bóg pokarać chce, zdrową mu radę
Odbiera; tęż ja miałem na rozumie wadę:
Nie pokładałem sobie w pamięci tych wróżek,
Ani obawiałem się niebieskich przegróżek.

O takich znakach, nieszczęście wróżących, wspomina u WERGILIUSA w ekl. I. 16—17 Meliboeus, który utracił ojcowską zagrodę na rzecz wysłużonych żołnierzy:

Saepe malum hoc nobis, si meus non laeva fuisset,
De coelo tactas memini praedicere querens.

XVI. Filoreta.

Sielanka XVII., w której poeta pod imieniem Olifira opłakuje stratę swéj żony, [1]) zaczyna się wezwaniem Muzy:

Już też ostatniéj, Muzo, pomóż mi roboty
Dla mojéj, ach niestety, Filorety złotéj,
Winienem trochę wierszów szlachetnéj jéj duszy,
Któreby godne były i potomnych uszy.

ZIMOROWICZ poszedł tu za wzorem WERGILIUSA, który ostatnią eklogę tak rozpoczął:

Extremum hunc, Arethusa, mihi concede laborem:
Pauca meo Gallo, sed quae legat ipsa Lycoris
Carmina sunt dicenda; neget quis carmina Gallo?

Olifir przekonany, że Filoreta nie zasłużyła na wczesną śmierć, woła (str. 90):

[1]) Ob. ZIMOROW. Leopolis triplex w tłómacz. Piwockiego, str. 331.

Boże mój! . . . . . .

. . . . . .

Jam przewinił Tobie, nie moja Filoreta,
Która nic bardziéj przeciw Tobie nie zgrzeszyła,
Tylko że winowajcę twego ulubiła.

Z tą skargą porównać można, co u Owid. w Heroid. II. 29 mówi Fillis wśród narzekań na Demofoona, który ją opuścił niepomny przysiąg:

Unum in me scelus est, quod te, scelerate, recepi.

Następnie przypomina sobie Olifir str. 91), jakim skarbem była dla niego zmarła małżonka.

Najwyższy duszy mojéj pasterz i obrońca,
Żeby nie zaginąłem mizernie do końca,
Dodał, jakiego było ratunku mi trzeba,
Przydawszy w towarzystwo Filoretę z nieba.

W podobny sposób wyraża się o swéj żonie Owidius w Trist. I. 65—66:

Te mea supposita veluti trabe fulta ruina est:
Si quid adhuc ego sum, muneris omne tui est.

Otóż przekonaliśmy się z powyższych uwag, że wiele jest miejsc w sielankach Zimorowicza, które odnieść należy do Owidiusa i Wergiliusa. Ślady wpływu innych poetów są nieznaczne. Co do tego naśladownictwa trudno wprawdzie przypuścić, żeby Zimorowicz zawsze z całą świadomością i zręcznem wyrachowaniem zasilał się cudzymi pomysłami. Było i tak zapewne niejednokrotnie, ale również być mogło często, że szczegóły, treścią lub wysłowieniem innych poetów przypominające, nasuwały mu się same pod wpływem dokładnego i pilnego czytywania tworów obcéj muzy, w każdym atoli razie sielanki jego są wymownym przykładem, ile nasza literatura płodom rzymskich pisarzów zawdzięcza.

De usu uocabuli „bestia“ apud scriptores Latinos inde a temporibus Plauti usque ad exitum saec. II p. Ch.

scripsit

Adam Stephanus Miodoński.

PARS I.

§. 1. De etymologia.

Multarum cum etyma uocum nequaquam adhuc pateant, tum de uocabulo bestia perdifficilis et perobscura est quaestio, quam alii docti uiri silentio praeterierunt (Fick, Vergleich. Wörterb. d. indog. Sprachen II³ 177 s. u. bars et Vaniček, Griech.-lat. etym. Wörterb., idem, Etym. Wörterb. d. lat. Spr.), alii explicabant quidem, neque tamen opinionem suam firmis argumentis ac rationibus confirmauerunt. Ac primum Isidori futtilis et fluxa censenda est sententia, qui Orig. 12, 2, 1 putat, bestias dici a ui, qua sacuiant. Audiamus recentiores doctos homines. Pendet animi Leo Meyer, Vergleich. Gramm. d. griech. u. lat. Spr. I² 787, cum scribat: „Bes (?); bes-tia Thier“, neque de ui illius „bes-“ accuratius loquitur. K. E.

Georges s. u. conicit, huic nomini inesse radicem FE, conf.*feo, fētus. Quod autem O. Keller, Wiener-Studien II 292 censet, hanc uocem ortam esse ex pestia et animal perniciosum significare, id ei assentiri non possumus, notionis, de qua infra agetur, ratione habita. Nisi quae me forte fugiunt, hae sunt fere de enodando nomine b. prolatae sententiae.

§ 2. De formis uolgaribus.

a) Bestea. Ad exemplum nominum, in quibus genuinae uocali I uolgaris E nonnunquam substituta est, ut: fascea (Ualer. Max. 4, 6, 2), palleum (Uictor Uit. 2, 18), dolea (C. I. L. I. Menol. rust. Uall. et Col. Sept. 12. 13), precaream (C. I. L. I 1464) et aleum, lileum, osteum, scrineum, soleum, brabeum, quae ueteres grammatici latini improbant, conf. Appendix Probi 4, 197, 32. 198, 5. 18. K., Beda de orthogr. 6, 270, 6. K., Charisius 70, 26 sqq. K. [1]) orta est etiam forma bestea (uide sis Wölfflini Archiv f. lat. Lexikogr. I 588). Apud Cyprianum, episcopum Karthaginiensem, ad Demetr. 9, 9 (Hartel 1.) legitur: terra lugebit ....cum bestiis agri (= Osee 4, 1 sqq.), ubi cod. olim Seguierianus nunc Paris. 10592 saec. VI—VII praebet: cum besteis agri. Eadem forma inuenitur ib. ad Quirinum testim. 3, 59 p. 162 u. 10 in cod. theolog. Würzeburgensis 145 saec. VIII—IX (VII?): facta sunt sculptilia eorum et besteis [codd. rell. recte: ut bestiae] et pecora (= Esaias 46, 1. 2. 7) et apud Ennodium p. 209, 4 (ed. Vogeli). Huc accedunt: bestearu (sic) Le Blant Inscr. christ. I 383, besteis cod. Amiat. saec. VI Apocal. VI, 8. Cla-

[1]) Conferri etiam possunt: Schuchardt, Vokalism. d. Vulgärlat. 2, 37 sqq. et Petschenig, Die handschr. Ueberlief. d. Uictor von Uita (Sitz.-Ber. d. Wien. Akad. phil. hist. Cl. 1880 p. 669).

romont. saec. VI Epist. Paul. 175, 6.Sess. Aug. Spec. 58, 21. 100, 4. 104, 29 (conf. Schuchardt, Vokalism. 2, 38). b) Besta. Formam besta in Gallica Latinitate usitatam fuisse, apparet ex Francogallico (beste) bête, ut recte monuit E. Wölfflin, Archiv I 9. Atque re uera testimonium huius formae idem uir doctissimus repperit apud Uenantium Fortunatum, diu in Gallia uersatum, qui in Uita S. Martini et bestulam a besta et bestiolam a bestia formata habet, metro non repugnantia: III 341... sic lubrica bestula fugit, ib. 363 sic quoque bestiolis pacem sacer intulit. Conf. Wölfflin, Archiv I 64 adn. Hoc solo deminutiuo bestula excepto, nullo alius scriptoris loco besta, quod adhuc sciamus, in Gallia usurpatum confirmari potest. Tradita est tamen haec forma apud Arnobium, aduers. nat. 4, 21, 16 codice Paris. 1661 saec. IX: terrenarum proluuies bestarum; qua lectione cod. nisus facile putaueris, formam besta non solius Gallicae propriam fuisse Latinitatis. Sane non nego, hanc sententiam esse probabilem, linquae enim Romanenses huic opinioni fauent [1]), sed, ut formam besta (quae etiam librario ipsi tribui potest) Arnobio uindicantes in textu reponamus, plura desiderantur certa eius uestigia eaque apud scriptores Afros [2]). Restat, ut agamus de uoce besteus, quae apud Commodianum quater occurrit in

---

[1]) Conferas exempla, quae collegit G. Gröber, Vulgärlat. Substrate roman. Wörter (Wölfflini Archiv I 250 s. u.).

[2]) Reliquis locis Arnobii, II, 20, 19. 23, 21. 41, 10. cod. Paris. praebet: bestia. Apud Apuleium Met. 10, 34, 15 tradita est forma: bestis (esse damnatam) in cod. Laurentiano plut. 69, 2. Cod. Laur. plut. 29, 2 praebet: bestiis. Num Apuleius forma „bestis“ usus est? Reliquis locis, quorum magna est copia, optimi libri „bestia“ exhibent. Prof. E. Wölfflini sententia, quam ipse uir doctissimus mecum per litteras benevolentissime communicauit, formauit fortasse linqua lat. etiam demin. bestolus, ut colligi potest ex antiquissimo cod. schol. German. Arat. 87 B = Martian. Capellae p. 419, 10 (ed. Eyssenhardti).

cod. Cheltenham. saec. XI: instr. 1, 9, 9. 1, 34, 7 et 17. 2, 7, 1. E. Wölfflini (Archiv I 64) iudicio adiectiuum besteus, substantiui loco positum, deriuatum est a besta, ut roseus a rosa. Hoc modo formam hanc explicari non posse, nolo asseuerare, persuasum mihi tamen habeo, eam in cod. Cheltenh. scriptam esse pro adiectiuo bestius, aliis codicibus Commodiani tradito deriuatoque a bestia, ut belu-us a belua (conf. Loewe, Prodromus 70). De uocali E genuinae I loco posita supra diximus neque negari potest, multum ualuisse ad adiect. besteus usurpandum formam bestea, satis, ut uidetur, peruolgatam. Bestia: bestea = bestius: besteus. Eodem modo explicatur forma bestei, quam Mone in libro, quem inscripsit „Messen", ex quibusdam codicibus affert (Schuchardt, Vokalism. 2, 38). Apud eundem Moneum inuenitur: bisteis (a bistea). Uerisimile est, exstitisse etiam formas: bistia (conf. Ital. biscia) et bista (Hisp. bicha, bicho). Conferatur billa (belua) in cod. Leidensi 67 E f. 10^{r} a saec. IX, Loewe, Prodrom. 73.

§ 3. Qui scriptores potissimum uocabulo bestia usi sint.

Nunc inquirere liceat, apud quos scriptores potissimum uox bestia occurrat, priusquam ad eius significationem tractandam aggrediamur.

Exceptis Caesare, auctor. b. Hisp. et Alexandr., Seneca rhetore et Tacito, apud alios, qui soluta oratione scripserunt, auctores nomen hoc saepissime adhibetur, scatent eodem libri Ciceronis. Apud poetas autem: Terentium, Lucretium, Uergilium, Horatium, Tibullum, Propertium, Ouidium, Persium, Lucanum et Juuenalem uox ea nusquam legitur; cuius rei persaepe causa est uersus dactylicus, qui praeter nom., accus., uocat. numeri sing. omnes reliquos casus huius nominis repudiat. Itaque poetae, quos dicimus, heroici plerumque subst. fera adsciscebant:

Lucr. 3, 886.. morsuque ferarum tractari

3, 870 (ut) aut flammis interfiat malisue ferarum. Conf. Plinius nat. hist. 20, 45 bestiarum morsus, 20, 41 plagis bestiarum omnium. Uergil. Aen. 7, 20 quos hominum ex facie Induerat Circe in uoltus ac terga ferarum, quocum comparari potest Saluianus gub. dei 5, 45, 20 exemplo maleficae praepotentis (Circes), quae transferre homines in bestias dicebatur; Varro (?) apud Augustin. ciuit. dei 18, 17 Circe, quae socios Ulixis mutauit in bestias et Isidor. Orig. 11, 3.

Ouidius Trist. 5, 8, 6 quibus possint inlacrimare ferae? Cicero Uerr. 5, 171 ad bestias haec conqueri ac deplorare uellem. Et quamquam trita est uox bestia, cum de animalibus in Circo pugnantibus agitur, dicit Ouid. Fast. 5, 374 aruaque pugnaci non adeunda ferae (Libycae leaenae).

§ 4. De significatione nominis bestiae.

Uocabulum bestia, cuius notionem, ab initiis litterarum Romanarum profecti, persecuti sumus usque ad exitum secundi p. Chr. saeculi, est intra hos fines proprie nomen commune omnium animalium praeter hominem (ita, ut dici possit: omnis bestia animal, non omne animal bestia). Aliter igitur res se habet, ac putat Ulpianus (Dig. 3, 1, 1 et 9, 1, 1.) et qui temere eum secuti sunt Forcellini - De Uit. Omnes, historiae linquae Latinae non consulentes, primariam notionem bestiae statuunt: animal ferum, hominibus noxium.

In prisca Latinitate inuenitur hoc subst. persaepe apud Plautum (primum, ut uidetur, semperque habet quoddam epitheton sibi coniunctum): Cist. 4, 2, 62 imitatur nequam bestiam et damnificam (i. e. inuoluulum), Truc. 868 mus pusillus quam sit sapiens bestia, St. 500 incertiorem (mustelā) nullam noui bestiam, Poen. 1293 mala illa bestiast (i. e. miluus), serpens = proserpens bestia: Poen. 1034 Bisulci linqua, quasi

proserpens b. et As. 695, Pers. 300, St. 722 [1]); Capt. 189 Sus terrestris bestiast, de simia cum epithet.: nequissima Rud. 610, nihili M. gl. 180, nihili nequam ib. 287; similiter Ennius Sat. 45 (Vahl.): Simia quam similis turpissima bestia nobis. Teste Paulo Festi p. 369 M. 'Ueterinam bestiam iumentum Cato appellauit a uehendo' (apud H. Jordanum 88, 12). Huc spectat fortasse Nouii Full. fer. 1, 30 uortit se in omnis bestias sqq.

Latius patet uis nominis b. apud auctores aureae, quam dicimus, aetatis litterarum Romanarum, praecipue tamen apud Ciceronem, qui hac uoce quaecunque rationis expertia appellat animalia. A Tulliana Latinitate sumamus initium enumerandi exempla.

a) Generi humano aut iis, quorum stirpes terra continentur, opponitur genus bestiarum: N. D. 1, 98 de bestiis loquor. Quid? inter ipsos homines nonne sqq. 2, 31 quum homines bestiaeque hoc calore teneantur, 127 bestiarum genera et arborum, 36. 128. 133. 145. 157 (bis), 158 (bis), 3, 66. Tusc. 1, 21 neque in homine inesse animum.. nec in bestia, 56. 80. 4, 31. 5, 79. 98, dignusque qui diligentius perlegatur locus ib. 37. De fin. 1, 71 si infantes pueri, mutae etiam b. paene loquuntur sqq. 2, 32. 33. 45. 109. 111, 3, 62. 67, 5, 25. 42. 56, De off. 1, 107 qua (i. e. natura) antecellimus bestiis, 2, 14. 15, De orat. 1, 33 (conf. de inuen. 1, 5), leg. agr. 2, 9, Uerr. 3, 23 ut odor Apronii taeterrimus... quem, ut aiunt, ne bestiae quidem ferre possent, ib. 5, 171, Ep. ad fam. 7, 1, 3. Quibus locis similes sunt hi: N. D. 1, 103 nam locus quidem iis etiam naturis, quae sine animis sunt, suus est cuique proprius~. Bestiarum autem terrenae sunt aliae, partim aquatiles sqq. De off. 2, 19 fortuna ceteros casus rariores habet,

---

[1]) Uarro L. L 5, 68: Serpere et proserpere idem dicebant, ut Plautus quod scribit: Quasi proserpens bestia.

primum ab inanimis procellas~, deinde a bestiis ictus et N. D. 1, 81. 2, 99. Arch. 19.

b) Nulla inest oppositio in his locis: N. D. 2, 123 at quibus bestiis erat is cibus, ut alius generis bestiis uescerentur, ib. 124. 126. 128 extr. 51. 129. 151 uescimur bestiis et terrenis et aquatilibus et uolatilibus, infra: Nos onera quibusdam bestiis, nos iuga imponimus, 156, 3, 39 omne fere genus bestiarum Aegyptii consecrauerunt. De fin. 5, 38. Sex. Ros. 56. 63. 71, Uerr. 5, 7. Cluent. 41. 67.

M. T. Uarro Sat. Men. 167. 3 Adde hydram Lernaeam et draconem Hesperidum Quot | bestiae fuerunt immanes. (Secundum Nonium a. h. l. 323. 11 immane = minime bonum et nocens, conf. etiam Cic. Sex. Ros. 38 ibique adnot. Richteri-Fleckeiseni). R. r. 2, 9, 15, 16. 10, 3 de lupis, 3, 5, 3 ne qua intrare mus aliaue quae bestia possit, 6, 4 quo neque serpens neque bestia accedere ulla possit, de serpentibus ib. 9, 14. 10, 4 neue qua eo accedere possint mustelae aliaeue quae bestiae noceant, 11, 3 faeles aliaue quae bestia, 12, 3 faelis aut maelis aliaue quae b. Unumquemque offendit usus uocabuli b., quem apud auctorem belli Africani inuenimus, hic enim ita decies elephantos appellat; belua autem, illo uolgari elephantum nomine, nunquam utitur. Quae res praeter alias sine dubio afferri potest argumento, ut hunc scriptorem admodum exigua copia uerborum rudique insignem esse dictione credamus. Conf. apud eum: 35, 5 ut consilia uestra contra easdem bestias cognosceremus 72, 4. 5. 6 (quater!), 81, 1. 83, 3. 5. 84, 1. 3.

Liuius 7, 4, 6 ne mutas quidem bestias minus alere, 25, 9, 13 uix sustinere grandis bestiae (i. e. apri) onus, ib. 13, 7 fames, quae mutas accenderet bestias, sic de elephantis 30, 33, 14 paucae tamen bestiarum... inter uelitum ordines... stragem edebant, 33, 9, 7 terrore primo bestiarum auersi (saepius tamen apud eum hac significatione subst. belua, ut infra monebimus, usurpatur). Uitruuius de archit. 1, 4, 1

spiritusque bestiarum palustrium..., ib. 4, 11 bestiarum palustrium genera 7, 5, 3 sigilla alia humanis alia bestiarum capitibus [similia], 8, 2, 7. 3, 15. Transimus ad scriptores I et II saeculi p. Ch., quorum agmen ducat Phaedrus 1, 11, 8 nouoque turbat bestias miraculo, fab. nouae p. 96, 10 (Muelleri ed.) deducit aliquot in secretum bestias, Append. 28, 3 de fibro. L. A. Seneca dial. 5, 3, 6 bestiarum immanium caueae, 8, 3 nullique (bestiae) etiam immani bestiae, 7, 14, 3, de clem. 1, 5, 5; Ep. mor. 9, 5, 9. Petronius, Cena Trim. 56, 6 p. 65 (Bücheler.) mutae bestiae laboriosissimae boues et oues, 56, 9 p. 65 apes enim ego diuinas bestias puto.

Plinius Nat. Hist. I p. 27 (ed. Silligi) Bestia uisu interficiens, ib. p. 28 uiuaria bestiarum, p. 37 Ex.. Apollodoro, qui de bestiis uenenatis, p. 95 (lib. 36) bestiarum morsus, 8, 62 panthera et tigris macularum uarietate prope solae bestiarum spectantur, ib. 212 in omni genere bestiarum, 9, 50 sed in pontum nulla intrat b. piscibus malefica, 153 maleficae b., 10, 1 bestiarum generis, 20, 41 plagis bestiarum omnium, 45. 124, 21, 58. 25, 125. 28, 156 bestiarum morsus, 20, 50 bestiarum ictus, 25, 20 nec bestiarum solum ad nocendum scelera sunt, sed aquarum quoque et locorum, ib. 130 negant nocere mala medicamenta uel bestiam ullam, 28, 90 perunctos eo bestiae fugiunt, 29, 70 ut omnes bestiae fugiant eos, 32, 45 bestiarum ictus. Plinius Ep. 5, 6, 16 puluinus, cui bestiarum effigies inuicem aduersas buxus inscripsit. Suetonius uit. Caes. 2, 96 homini Eutychus, bestiae (asello) Nicon erat nomen. Gellius N. Att. 5, 14 multae ibi saeuientes ferae, magnitudines bestiarum excellentes, 17, 10, 4 de ursa. Apuleius, Metam. 8, 4, 3 bestias armatas dente uel cornu, 4, 7 cubili residentes inuadere bestias immittuntur; de castore 1, 9, 7. de mustela 2, 25, 29 inpurata bestia, ib. uersu 27 tantillula animalis dicta. De serpente 5, 17, 27 quae te trucis bestiae nuptiis destinatam esse clamauit, 18, 6 saeuissimae bestiae sepeliri uisceribus, 22, 7 omnium ferarum mitissimam

dulcissimamque bestiam,.. Cupidinem (uidet), praeterea 19, 21. 21, 29. 24, 26. 26, 4. De asino 6, 32, 3. 7, 3, 26. De apro 8, 5, 29. ib. p. 137, 2 et 14 (ed. Eyssenhardti), 6, 21. De lupis 8, 15, 13 dirarum bestiarum repigratur impetus. De ursa 4, 14, 14. 15, 2 et 5. 16 (ter). 17, 29. ib. p. 67, 5. 18 p. 68. 19, 7 et 15. 20, 5. 21, 18 et 20. Florid. 17 p. 27, 13 Kr.: eos ego impensius admirarer, si hominibus potius, quam bestiis placuissent.

2. His adicienda sunt quaedam de translata notione uocis b.

a) Plautus semel adhibuit hoc nomen, ut conuicio Bacchidem corriperet, Bacch. 53 mala tu es bestia | Nam huic aetati non conducit, mulier, latebrosus locus. Cicero frg. Acad. post. apud Augustinum c. Acad. 3, 7, 15 rursus te ad illum (Epicurum) conuerte et quaere, quem magis amet, Zenonem, a quo bestia (sc. Epicurus) uocatur an Arcesilan. In his conuiciis semper unum, quod bestiarum proprium est, spectatur, cetera non respiciuntur.

b) Jocose ita appellauit Catullus odorem hircinum „ualle sub alarum“ 69, 7—8 Hunc (caprum) metuunt omnes, neque mirum: nam mala ualdest | Bestia [1])...

c) Apud Uitruuium IX, 5, 1 de sidere caelesti: simulacrum id, quod Bestiam astrorum periti nominauerunt (Cic. Arat. 455 idem sidus „quadrupes uasta“ dicitur).

3. Haud raro designat nomen bestiarum proprie feras, quibus homines interierunt, saepissime peregrinas ut: leones, tigres, pardos, pantheras aliasque, cum quibus ludis Circensibus pugnabant gladiatores mercede conducti aut alii homines

---

[1]) Locutio „mala bestia“, propria sermonis cotidiani, raro legitur; usus est ea etiam Hieronymus Uulg. ad Tit. 1, 2 Cretenses semper mendaces, malae bestiae, Plautum sine dubio secutus, ex quo multa hausisse uidetur. Fugit hoc Aemilium Luebeck, Hieronymus quos nouerit scriptores sqq. Lipsiae 1872 p. 106—108.

ob scelus aliquod admissum capitis damnati. Hinc explicanda sunt quaedam trita dicendi genera: ad bestias mittere Cic. Pis. 89; bestiis obicere Asin. Poll. apud Cic. ad fam. 10, 32, 3. Sallust. Jug. 14, 15. Apuleius met. 6, 31, 10. 10, 22, 18. 28, 2; bestiis obiectare Seneca de clem. 1, 13, 2; dare ad bestias Phaedr. fab. nov. 9, 34. Gellius 5, 14, 27; ad b. dare Petronius, Cena Trim. 45, 8 p. 51; ad bestias condemnare Sueton. uit. Caes. 4, 27. 5, 14, 21; bestiis damnari Apuleius met. 10, 34, 15; ad pugnam bestiarum dare Gellius 5, 14, 10; bestiis addicere Apuleius met. 10, 23, 7. 24, 32; bestias ad munus populi comparare Sueton. uit. Caes. 1, 75, 26; cum bestiis depugnare Gaius inst. 1, 13.

Praeter has aliae quoque inueniuntur locutiones, in quibus nomen b. ad feras referendum est. Sallust. Jug. 17, 6 qui ferro aut bestiis interiere, Liuius 44, 9, 4 Mos erat tum ~ bestiis omnium gentium circum complendi, August. Monum. Ancyr. 4, 39 uenationes ~, quibus confecta sunt bestiarum circiter tria milia.., Phaedr. fab. nov. 9, 35, 36 Spectaculum in circo praebebatur.. | Insigne bestiarum et numero et uiribus. Seneca de benef. 2, 19, 1 leonem in amphitheatro spectauimus, qui unum e bestiariis ~ protexit ab impetu bestiarum. Sueton. reliqu. (ed. Rothi) p. 312, 14 ut in circo bestiae, id. uit. Caes. 4, 27 bestiarum more quadripedes cauea coercuit. Apuleius met. 4, 13, 22 gladiatores ~ suis epulis bestiarum saginas instruentes, 10, 34, 23 quaecunque ad exitium mulieris bestia fuisset immissa.

4. Ex his permultis locis, quos sub 3. congessimus, facile intellegitur, qui factum sit, ut nomen bestiae etiam iis locis, quibus de pugna in circo aut de capitis condemnatis non ageretur, feram sine ullo epitheto significare posset. Cuius significationis angustioribus circumscriptae finibus nonnulla uestigia iam apud ipsos scriptores aureae aetatis litt. Roman. exstant:

Cicero ad fam. 8, 8, 10 ut aliquid istinc (ex Africa) bestiarum habeamus, conf. ib. si mihi non dedisset eas, quae ad ludos ei aduectae erant Africanae (sc. bestiae) et Uarro r. r. 3, 13, 3 sine Africanis bestiis cum fiunt uenationes, Cic. ad fam. 8, 9, 3. Liuius 44, 18, 8. Uocabulum „Africanae“ (bestiae) significat κατ'ἐξοχήν feras: pantheras, leones. Uide Uarronis L. L. VII, 40 fortasse an pantherae quoque et leones non Africae bestiae dicerentur sqq. Magis perspicua est haec notio apud Apuleium met. 5, 27, 27 laceratis uisceribus suis alitibus bestiisque obuium ferens pabulum interiit, ubi nomen bestiarum (= ferarum) nomini alitum opponitur. Huc referri debent: Apul. Apol. 72, 23 (hiemem alteram) propter Syrtis aestus et bestias [Scaliger: aest. infestos] oppericndam, ib. 97, 21 quasi caeca bestia in cassum hiauit (Rufinus), id. Metam. 5, 1, 12 parietes omnes argenteo caelamine conteguntur bestiis et id genus pecudibus sqq. (?) [1]).

---

[1]) Lectio codicum „bestiis et id genus pecudibus“ corrupta mihi videtur. Offendunt me haec: Accusat. „id genus“ tum proprius est usus, cum res unius generis enumerantur. Conf. Apulei Florid. (ed. Kruegeri) IX p. 12, 1 nec radio nec subula nec lima nec torno nec id genus ferramentis sq., X p. 13, 21 sunt et aliae mediae deum potestates ~ ut Amoris ceterorumque id genus et XIII, 13. XIV, 21. XVII p. 27, 2., uide praeterea Georges. s. u. genus B). Accedit, quod uocabulis oppositis bestia et pecus significantur semper duo diuersa genera animalium: ferorum et mansuetorum; Cyprian. ad. Quir. test. 3, 59 p. 162 (ed. Harteli) facta sunt sculptilia eorum ut bestiae et pecora, Commod. instr. 1, 34, 7 non utique pecus nec bestia sq., Saluian. gub. dei 1, 45, 26 cum omnia auium pecudum bestiarum genera deuoremus. Itaque contra hunc usum loco Apuleiano „id genus“ usurpatum est! Comparato Apul. Met. 2, 1 boues et id genus pecua — omitto Arnob. 2, 16 pecudes atque alias beluas, cum, qui hic locus huc pertineat, nesciam —

PARS II.

Haec de usu uocis b. quaestio ut plene sit cumulateque pro uiribus meis perfecta, operam dabo significationi nominis beluae [1]) illustrandae.

§ 5. De etymologia.

In quo uocabulo enodando cum adhuc uiri docti inter se discrepent, acquiescam in grauioris momenti enumerandis sententiis [2]). Quod censet C. Schenkl, Werth d. Sprachvergl. f. d. cl. Phil. p. 13, uocem hanc esse eiusdem radicis, quae sit in germ. walira, sanscr. hval (= uacillare), id refellit Kuhn. K. Z. XV, 229 ipseque uocat in comparationem gr. φάλαινα (= balaena). Joannes Schmidt, Vokal. II. 347 putat, idem esse hoc subst. atque gr. φᾶλη (φάλϜη). Sed hanc originationem non posse probari, argumentis docebat Fröhde, Bezzenb. Beitr. 3, 289. Ascoli K. Z. 1868 p. 270 et qui in sententiam eius discessit Vaniček, Gr.-lat. etym. Wörterb. p. 565 originem huius nominis deducit ex radice „(bargh, balgh, balh) belh

---

non persuadet Weyman (Archiv f. lat. Lexik. I. 591), lectionem cod. Met. 5, 1 defendi posse. Huius enim loci rationem non esse eandem atque Met. 5, 1. manifestum est. O. Jahn proposuit coniecturam: b. et setigeris pecudibus, quam Eyssenhardt probauit; uerisimilius tamen uidetur, quod me monuit Prof. C. Morawski, Apuleium scripsisse: b. et indigenis pecudibus.

[1]) „Belua“ non „bellua“ scribendum esse, docet Brambach. Hülfsb. p. 27. Similitudo subst. bellum effecit, ut etiam „bellua“ posterioribus temporibus scriberetur. conf. Paul. Epit. p. 33; Schneider. Gramm. lat. I 410.

[2]) De originatione ueterum plura dicit Osann. in ed. Apulei de diphthongis p. 133.

(= lacero): (*belh-ua) bēl-ua" = animal saeuiens, grande. L. Meyer, Vergl. Gramm. d. gr. u. lat. Spr. I² p. 489 conicit, beluam ortam esse ex „bes-lua" (conf. bes-tia) et significare: Unthier, Ungethüm. Licet in etymo statuendo dissensio appareat, at omnes tamen, quos supra diximus, etiam Freund, Klotz, Forcellini — De Vit, Georges in glossariis et Schmalfeld, Schultz, qui de synonymis l. Lat. scripserunt, consentiunt, hoc nomen significare proprie bestiam immanem et uastam. Num uera sit haec opinio, infra apparebit.

§ 6. De significatione.

Iam inde a principio litterarum Romanarum usque ad quinquagesimum fortasse annum a. Ch. uocabulum belua idem designabat atque bestia (i. e. quodcunque animal mutum), ad quam genuinam notionem probandam haec affero exempla: Ita dicitur columbus Plaut. Rud. 886—7 Credo alium in aliam beluam hominem uortier | Illic in columbum, credo, leno uortitur; de agno id. Aul. 561—2 Quo quidem agno sat scio Magis curionem nusquam esse ullam beluam [1]). Magni momenti est adnotatio Nonii a. h. l. p. 455, 2: Beluam indifferenter posuit auctoritas ueterum. Plautus Aulularia: „Quo.... beluam"; illud „indifferenter" interpretor: „de quibuscunque animalibus", temporibus enim Nonii hoc nomen proprium erat grandium, deformium aliarumque id genus bestiarum. Nihil obstat, quominus huc referamus iocum istum Truc. 689 Perii, „rabonem" quam esse dicam hanc beluam? Ennius apud Uarronem L. L. 5, 65 Quoniam mortalis atque urbes beluasque

[1]) Lectio: bestiam, quam praebent cod. J. Z., tribuenda est glossemati eorum, quibus pristina uis nominis beluae ignota erat.

omneis iuuat, id. Iphig. 200 cum capra aut nepa aut exoritur lumen aliquod beluae. Pacuuius, Perib. 303 * beluarumque huc ferarum aduentus ne || taetret loca [cod. beluarum ac ferarum]. Mirum quantum hic usus apud Ciceronem increuit. N. D. 1, 77 An putas ullam esse terra marique beluam, quae non sui generis belua maxime delectetur? (nominantur infra: taurus, equus, aquila sqq.), ib. 77 et 78 opponuntur hominibus beluae; 97 ea genera beluarum, quae in rubro mari Indiaue gignuntur, ib. 101; 2, 29 in homine mentem, in belua quiddam simile mentis, 99 immanitas beluarum opponitur stirpium asperitati, 100 quot genera partim submersarum, partim fluitantium et innantium beluarum, partim ad saxa natiuis testis inhaerentium! ib. 122. 161 immanis et feras beluas nanciscimur uenando, 3, 40 stellas numeratis deos, eosque aut beluarum nomine appellatis, ut Capram, ut Nepam.... aut rerum inanimarum ut Argo sqq., 19. 47. De off. 1, 4, 11 inter hominem et beluam hoc maxime interest, 11. 34, 23. 81, 30. 105 quantum natura hominis pecudibus reliquisque beluis antecedat, 2, 5, 16 (conf. adnot. Ottonis Heine ed. 1878).

Sed angustiores fines significationi uocis b. constituit iam sermo Plauti, apud quem hoc nomen in maledictum translatum synonymum est caudicis, plumbei, stipitis (conf. Terent. Heaut. 877):

Most. 569 abi sis, belua, Trin. 952—3 Ne tu me edepol arbitrare beluam || Qui quidem non nouisse possim quicum aetatem exegerim. Idem conuicium ex triuio arreptum inuenitur apud Terent. Eun. 704 Age nunc, belua. Phorm. 601 Sed quid pertimui autem belua? Saepe ita adhibetur belua de immani monstro, grandi et taetro animali: Plaut. Most. 607—8 neque ego taetriorem beluam || Uidisse me umquam quemquam, quam te censeo, ib. 619 obicere argentum ob os impurae beluae, Rud. 543 inpurata belua cf. u. 544. Cicero Acad. 2, 139 honestatem cum uoluptate tamquam hominem cum belua copulabis, Tusc. 4, 45 aegritudinem taetram et

immanem beluam, Piso frg. 5 quae te beluam ex utero non hominem fudit (conf. Mergueti glossar.). Specialiter de apro Erymanthio (θήρ Soph. Trach. 1097) Cic. Tusc. 2, 9, 22. de elephantis Terent. Eun. 415. Cic. ad fam. 7, 1, 3.

Qui frequens usus habuit hanc uim, ut illa pristina notio nominis beluae paulatim abolesceret et inde a quinquagesimo a. Ch. anno prorsus paene euanuerit. Itaque apud posteriores scriptores uocabulum hoc significat ingentia maximamque partem aquatilia animalia.

Sallust. Cat. 1, 2 alterum (corpus) cum belùis commune est. Liuius de elephantis 21, 28, 7. 27, 14 §§ 8, 10, 11. ib. 49, 1, 2. 30, 33, 3. 37, 42, 5. 43, 9; de ingentibus animalibus 9, 5, 7 beluarum modo caecos in foueam lapsos, 6, 18, 5. 38, 17, 15; in conuiciis 4, 49, 14. 7, 10, 3. 24, 5. 29, 17, 12. Uergilius Aen. 6, 287 belua Lernae. Similiter adhibet hanc uocem Horatius, conf. glossar. Kochi. Ouidius met. 4, 689 ueniensque immenso belua ponto, Trist. 4, 6, 8 Inda belua.

Seneca Suas. 1, 2, 19 foeda beluarum magnitudo et immobile profundum, ib. 4, 18. 13, 13. Phaedrus fab. nov. 9, 53 de elephanto. L. A. Seneca de eleph. Dial. 10, 13, 7; de magnis marinis animalibus Dial. 6, 10, 6. Claud. 5, 3. Natur. quaest. 4, 2, 12. Phaed. 351. 1048. Thyest. 1033. conf. Herc. 1993; ut maledictum Dial. 5, 19, 3 isti beluae (Caesari crudeli). Lucanus Phars. 8, 764 ponti b. Petronius Cena Trim. 115, 20. 21. Plinius Nat. H. I p. 29 Indici maris beluae, 2, 26 nec ideo proxumum illi genitum hominem, ut uilitate iuxta beluas esset, 134. 145. 146. 5, 53, 128. 6, 53; de elephanto 6, 66. 8, 8. 18. 20. 150; de crocodilo 8, 92 (bis), 186. 9, 4. 5. 6. 10. 11; 32, 53., de hippopotamis 8, 95, de orcis 9, 12. de aquatilibus animalibus 6, 205. 22, 3. 32. 144. Iuuenalis de elephant. 4. 10. 158, 11. 125, 12. 104; de leone 3, 7. 177. Similiter Tacitus (conf. Gerber-Greef, Lexicon Tac. s. u.).

Plinius Paneg. 48, 14—15 quam nuper illa inmanissima belua., munierat (imperator). Sueton. uit. Caes. 2, 73. reliqq. (Roth) 306, 21 de crocodilo. Gellius N. Att. 2, 6, 1 de cane marino. Apuleius met. 11, 25, 20 beluae ponto natantes, Apol. 8, 22 belua immanis, crocodilus — ut maledictum ib. 59. 5. Florid. XVII p. 27, 11 Kr. de delphinis.

Iam cognito usu nominis beluae satis liquet, scriptores exeuntis I saec. a. Ch. posterioresque necesse fuisse adiect. ferus cum subst. bestia non cum belua iungerent; „fera belua“ (conf. Cic. Milo 30 Pacuuius Per. 303) eadem significatione atque „fera“ usurpatum abhorret ab usu loquendi horum temporum.

„Fera bestia“ pro „fera“ adhibuerunt: Uarro r. r. 2, 9, 2, 3. Nepos Datam. 3, 2. Liuius 26, 13, 12. 27, 12. 34, 4, 19. 41, 23, 8. Hygińus fab. 50, 20. 51. 125, 10. 196, 2. Uitruuius 8, 3, 24. Gaius inst. 2, 16. 67. 3, 217. Dig. 41, 1, 1, 1. 41, 1, 3, 1. 41, 1, 5, 1 (uide Archiv f. lat. Lex. I 82). Sed apud eos scriptores etiam „fera“ occurrit.

EPITETA

złożone u

Sebastyjana Fabijana Klonowicza

pod względem gramatycznym.

Opracował

Jan Maxymilijan Pawlikowski.

Z licznego zastępu pisarzy literatury polskiéj trudno wyszukać drugiego obok KLONOWICZA, któregoby dzieła wykazywały tyle złożonych formacyj w epitetach, jak to u naszego poety widoczne. Głównie wpływ klasycznych wzorów greckich i rzymskich oddziałał na ten objaw w formalnéj stronie dzieł ACERNA, który przyczynia się znacznie do przedstawienia obrazowego charakterystyki osób, zwierząt, roślin itd. Rzecz godna uwagi, że w złożeniach u naszego poety nie znać jednego szablonowego sposobu tworzenia epitetów, lecz owszem znaczna rozmaitość w tym względzie w dziełach jego panuje.

W pracy méj, dotyczącéj tegoż pisarza, p. t.: *Epiteta złożone u Sebastyjana Fabijana Klonowicza*, zamieszczonéj w IV tomie Sprawozdań Kom. Język. Akad. Umiej. podałem stosunek KLONOWICZA do greckich i rzymskich poetów w używaniu i tworzeniu złożonych formacyj a zarazem dołączyłem

do poszczególnych epitetów objaśnienia ich znaczeń i przyczyn, dla których ich poeta użył, w niniejszém zaś opracowaniu podaję podział gramatyczny złożeń u KLONOWICZA napotykanych.

Pod względem gramatycznym dzielą się epiteta nasze na dwie główne zasadnicze grupy, które MIKLOSICH ustanawia, tj. na formacyje złożone polegające 1) na zestawieniu *(Zusammenrückung)* i 2) na rzeczywistém złożeniu *(Composition)* [1]).

Jak już same nazwy „zestawienie“ i „złożenie“ wskazują, polega różnica między tymi dwoma działami na połączeniu wyrazów w skład *nomen compositum* wchodzących więcéj luźném *(Zusammenrückung)*, lub więcéj ścisłém *(Composition)*; szczegółowo zaś określamy właściwość tych grup z MIKLOSICHEM, zaliczając do złożonych formacyj przez zestawienie (I) te wyrazy, „w których pojedyncze członki składowe posiadają funkcyję słowną tj. są takiemi formacyjami pniów słownych, które jako samodzielne części zdania występować mogą“. „Inne zaś złożenia są tego rodzaju, że albo oba członki składowe, albo też przynajmniéj jeden z nich dwóch nie posiada funkcyi słownéj“ [2]). Tego rodzaju formacyje powstały za pomocą złożenia *(Composition)* [II]. Prócz tego posiadamy także drugie kryteryjum, służące do odróżnienia tych dwóch działów między sobą tj., że w wyrazach powstałych przez złożenie mają oba członki tylko jeden akcent wspólny, podczas gdy w złożonych formacyjach przez zestawienie każdy z członków składowych może zachować swój właściwy akcent, nie koniecznie jednak musi ten wypadek zawsze zachodzić [3]).

[1]) Por. MIKLOSICH, *Vergleich. Grammatik d. slav. Sprachen*, t. II; Wiedeń 1875.
[2]) Por. MIKLOSICH, l. c. p. 347.
[3]) tamże p. 349—350.

Ogólne prawo dotyczące porządku członków składowych w złożeniach polega na tém, że członek określający wyprzedza członek przezeń określony; wyjątki od téj reguły spotykamy w poszczególnych formacyjach przez zestawienie powstałych, w których *imperativus* w połączeniu z *nomen* występuje, albowiem *imperativus* zawsze na pierwszém miejscu stać musi, gdzie jego pierwotne i należne stanowisko w stosunku do następnego *nomen*.

I. Zestawienie.

Członkami zestawionéj formacyi mogą być wszelkie rodzaje słowa, a więc także i *verba finita*. Szczególnie charakterystyczny w tych formacyjach przez zestawienie powstałych jest drugi członek, który z małymi wyjątkami żadnéj zmiany nie doznaje. Z czterech klas, na które tego rodzaju wyrazy złożone dzieli Miklosich (p. 350), do jednéj tylko tj. do III-éj zaliczyć nam wypada wyrazy złożone u Kłonowicza za pomocą zestawienia:

Imperativus + *Nomen:*

Dybiwieczorek, Łupipszczoła, Pędziwół, Pędziskot, Przepędziskot, Liczygrzywna.

II. Złożenie.

„Złożenie jest dwojakie wedle tego czy pierwszy członek jest *nomen* czy też partykułą. Oba te rodzaje złożenia mają wspólne prawo, że członek określający wyprzedza członek drugi, mający być przezeń określonym; od téj reguły

nie ma żadnych wyjątków w drugim rodzaju złożeń, w pierwszym zaś jest ich bardzo mało“ [1]).

A) Composita possesiva.

Tu zaliczone złożone wyrazy określają przymiot lub właściwość, jaką osoba pewna lub rzecz itd. posiada, które to pojęcie posiadania ukryte jest w obu członkach, ściśle ze sobą połączonych. Pierwszy członek stoi w swéj tematycznéj formie, podczas gdy drugi ma formę adjektywną:

1) Adiectivum + Substantivum:

Złotowłosy, Żółtowęsy, Prostowłosy, Czerwononosy, Czarnogrzywy, Czerwonołby, Pieszczogłośny, Zielonowłosy, Złotołuczny, Płaskonosy, Różnogłosy, Gołowęsy, Wolnowłosy, Twardouchy, Dłoniatonogi, Cienkonogi.

2) Substantivum + Substantivum:

Skrzydłonogi, Łopatonogi, Gęgogłosy, Kozłonogi, Makoskrzydły, Osłouchy, Rybogony, Mlekoliczny.

3) Numerale + Substantivum:

Stooki, Wielowęzły, Trógłowy, Wielostoczny, Dziesięćnitny, Dwugrodny, Stobrożny, Dziewiętobrzeżny, Dwuwierzchni, Trójzęby, Wielookny, Dwonogi.

B) Composita zależności.

„Pierwszy członek pozostaje w swéj tematycznéj formie; drugi posiada swą formę słowną. Znaczna część tych wyrazów, które jako drugi członek w tych złożeniach występują, nie pojawia się zresztą samodzielnie użyta, co jeszcze bardziéj objawia się na korzyść siły złożenia“.

---

[1]) Por. Miklosich, l. c. p. 377 sqq.

A) Substantivum + Substantivum:

α) Pierwszy członek przedstawia się na pozór jakoby w *Genetiwie* stojący; tu zaliczamy:

Wyszokrajca, Śmiechotwórca, Skotokrajca, Mężobójca, Pszczołołupca, Lichwodawca, Ichthyophag, Acridophag, Bratobójca; we wszystkich tych złożeniach pozostaje pierwszy członek do drugiego w stosunku ścisłéj zależności przedmiotowéj, tj. drugi członek w *compositum* oznacza subjekt dwałający, pierwszy zaś przedstawia się jako objekt ze względu na czynności subjektu.

β) Pierwszy członek przedstawia się jako stojący nie w *Genetiwie* lecz w innym przypadku:

Gromobójca; w tym epitecie pierwsza część występuje jako *instrumentalis:* ten, który za pomocą gromów zabija.

Bogowojny, Błotołożny; w tych dwóch wyrazach drugi członek zawierający w sobie *substantivum* ma formę adjektywną.

B) Adiectivum + Substantivum:

Świętołupca, Świętokrajca, Świętokupca.

C) Adverbium + Substantivum:

Darmochlub.

D) Substantivum + Adiectivum:

Rękodajny, Głosotworny, Wodotoczny, Zimorodny, Zbożodarny, Pianorodny, Smokorodny, Zyskołowny, Bykorodny, Wiekomierny, Wiekopamiętny, Mężowładny, Myszotrawny, Wiarołomny, Krasomowny, Wodowładny, Wiatrowładny.

E) Adiectivum + Adiectivum: Drugi członek jest określony przez pierwszy jakoby przez *adverbium:*

Żółtogorący, Białokurowaty, Krzymomyślny, Małodobry, Wolnomyślny, Modropłonący *(Adiect. + Partic.)*, Nowoczynny, Ziemnorodny, Złotopiaszczysty, Dawnowieczny, Zacnośmieszny, Szumnogłośny, Leśnomowny, Starodworski, Ciężkowonny, Sowitorodzajny, Złotopromienny, Lekkonośny.

F) Adverb. + *Adiectiv.:*
Ranośmieszny.
G) Pronomen + *Adiectiv.:*
Samopłodny, Samorosły, Samorodny.
H) Numerale + *Adiectivum:*
Wielorodny.
I) Praepos. + *Substant* + *Adiectiv.:* Nabzdyżywy.
Wreszcie *nomen derivat.* od *compositum:* Białogłowa: Białogłowski.

C) Composita determinativa.

Pierwszy członek stoi w swéj tematycznéj formie, drugi zachowuje swą formę.

a) Numerale + *Substantivum:*
Jednochodnik.
b) Substantivum + *Adiectivum:*
α) Dziwowrony, Trzewonitny, Wiekocieczny;
β) *nomen deriv.* od *compositum* z *substant.* + *Substant:* Demogorgona: Demogorgonowy.
c) Adiectiv. + *Adiectiv.:* Nowowierny.
d) Adverb. + *Substant.:* Fraibiterka.
e) Numerale + *Adiectivum:*
Jednowieczny, Wielomiejętny, Wielowdzięczny, Dwopczytny, Jednoherbowny.
f) Numerale + *Substantivum:*
Wielomęki (piekło).

De ratione, quam Plautus potissimum et Terentius in reciproca actione exprimenda inierint.

Scripsit

Zacharias Dembitzer.

Quae a scriptoribus Graecis pronomine reciproco „ἀλλήλων, ἀλλήλοις etc.“ maximam partem, plerumque reflexivo significatur ratio mutua inter duas pluresve personas aut res intercedens, varie exprimitur in sermone Latino. Modo enim „inter“ praepositio cum pronominibus (nos; vos; se; ipsos ipsas ipsa; raro et orationis intendendae causa se(met) ipsos ipsas ipsa; eos eas ea) coniuncta, modo pronomina indefinita „alter alterum; alter alteri etc.; alius alium; alius alii; alii alios etc.“, modo „invicem, mutuo, vicissim“ adverbia adscito aut omisso reflexivo (se, sibi) reciproci Graecorum pronominis vicem subeunt, ut alias omittam dicendi formulas, quae ab auctoribus elegantissimis vel certe haud improbabilibus aut raro aut nunquam usurpantur. Bene igitur de syntaxi Latina meruerit, qui accuratam de rationibus, quas in negotio mutuo indicando scriptores secuti sint, quaestionem instituerit atque idoneis exemplis comprobaverit. Sed tale negotium suscepturus

omnes omnium aetatum auctores exploratos penitusque cognitos habeat oportet. Quod quoniam unius hominis vires longe superat, coniuncto demum multorum hominum doctorum labore effici poterit.

Mihi vero fabulas Plautinas Terentianasque, tum historicorum Romanorum fragmenta Hermanni Peteri curis limata, denique M. Porcii Catonis de agri cultura et M. Terentii Varronis rerum rusticarum libros Henrici Keilii arte nuper perpolitos iterum atque iterum lectitanti vasta locorum huc spectantium farrago succrevit, quos hac ipsa dissertatiuncula proponere in iustum ordinem redactos non inutile visum est. Quo in consilio exsequendo ita versatus sum, ut quae a grammaticis, lexicographis iisque, qui praeceptis stili Latini recte definiendis operam navarunt comportata essent exempla e diversis diversorum temporum scriptoribus desumpta non repeterem, sed eius rei studiosos ad ipsorum libros relegarem. Quod autem in hac commentatiuncula criticum non egi, id aequo animo fero, editionibus scilicet nisus solidis atque omnino comprobatis, quas operae meae fundamentum esse volui [1]). Quibus in universum praemissis iam tempus est ad institutum accedere et singula exponere.

§ 1. Inter nos, i. vos, i. se, i. ipsos, etc.

Longe frequentissime et ab omnibus omnium temporum scriptoribus cum nobilissimis tum inelegantissimis mutua sive reciproca actio, quae a duabus partibus simul geritur, praepositione „inter“ cum pronominibus „nos, vos, se, ipsos, etc.“ iuncta exprimitur. Notabile est et a grammaticis recentioribus

---

[1]) Illis tamen locis, qui ab editoribus recentioribus nonnullis vel adeo omnibus pro spuriis habentur, meam qualemcunque opinionem adscripsi.

identidem inculcatur, verbum, quod „inter se“ voces sibi adiungat ex constanti sollemnique auctorum Latinorum consuetudine obiecto quod dicitur carere vel, ut ipsorum termino utar, absolute usurpari. Ex ingenti exemplorum copia unum sufficiat, quod legitur apud Ciceronem Epist. ad Atticum 6, 1, 12 „Cicerones pueri amant inter se“ (i. e. alter alterum, invicem). Qui autem apud eundem Tullium Lael. s. de amic. 22, 82 „neque solum se colent inter se ac diligent, sed etiam verebuntur“ legi oportere olim contenderat Ernestius iure reprehenditur a Ferdinando Handio (Tursellini seu de particulis Latinis commentariorum vol. III (Lipsiae, a. 1836) p. 398), optimorum codicum vestigia premente qui ex Ciceronis mente pronomen 'se' supervacaneum illo loco omittunt. Contra saepe fieri videmus, ut „inter nos, i. vos“ formulae pronomina „nos, vos“ adsumant, quo maius orationi accedat acumen ac momentum, velut apud Ciceronem Epist. ad. famil. 5, 7, 2 „illud non dubito, quin res publica nos inter nos conciliatura coniuncturaque sit“, de divin. 1, 28, 59 „nosque inter nos esse complexos“. Quae exempla eo differunt, quod in priore „nos“ pronomen a verbis „conciliare et coniungere“ pendet obiectique quod vocatur vice fungitur, in altero subiecti vim obtinet. His tertium subiungo locum, qui est apud Ciceronem de deor. nat. 1, 25, 71 „hoc mirabilius, quod vos inter vos risum tenere possitis“, ubi „vos“ pronomen subiecti vicem sustinere nemo non videt. Ipse igitur cuiuslibet loci nexus et sensus manifesto declarat, utrum pronomina personalia „nos, vos“ pro subiecto an pro obiecto enuntiati sint habenda. Sed nolo diutius commorari in re per se apertissima, a Carolo Frid. Naegelsbachio (Doctr. stili Lat. p. 281 sq. [1])

[1]) K. Fr. von Naegelsbach's: Lateinische Stilistik etc., ed. 7., quam curavit Prof. Dr. Ivanus Müller. Norimbergae 1882.

egregie illustrata exemplisque quantum sat confirmata. Quibus explicatis simul intellegemus, Antonium Draegerum (Synt. histor. linguae Lat. I² p. 610) parum accurate haec praecepisse: „Wenn aber nos oder vos zwei Mal steht, so ist das Pron. ein Mal als Subject, nicht als Object zu fassen". Restat, ut, antequam negotium mihi propositum aggrediar, hominum doctorum opera nominem, qui largam exemplorum messem collegerunt: Handius l. c. p. 398 sqq., Naegelsbachius l. s. s. p. 381 sqq., Draegerus l. modo c. p. 609 sq. et p. 70, C. E. Georgesius Lexicon linguae Lat.⁷ s. v. inter, Raphaël Kuehnerus: Gramm. linguae Lat. copios. II. p. 449 sq. Possum pleraque alia afferre opera, nolo tamen lectoris insultare patientiae.

I. 1. „Inter nos" voculae accedunt ad:

a) verbum: α) *intransitivum*

Plaut. Merc. 536 G. i. n. coniuravimus.

Pl. Most. 304 R. bene igitur ratio accepti atque expensi i. n. convenit.

Pl. Pseud. 544 Fl. Si sumus conpecti seu consilium umquam iniimus,

[De istac re aut si de ea re umquam i. n. convenimus].

Versus, quem uncis inclusi, non potest a Plauto profectus esse, immo ineptissimo interpolatoris ignoti lusui debetur, qui nec metrum nec sensum curavit totoque caelo ab arte Plautina aberravit. Quae cum ita sint, operam perdidisse mihi videntur, qui numeris turpiter laesis consulturi varia excogitarunt, velut Andreas Spengelius, T. Maccius Plautus etc. p. 40: „convenit" legendum proposuit cum sententiae detrimento, alii „congruit", quo nihil lucramur, scribere voluerunt. Versum monstrosum exulare iubent Bitschelius et Fleckeisenus, quorum sententiam ego quoque amplector, nec aliter sentit Joan. Lud. Ussingius, cuius cf. quaeso adn. ad h. v.

Pl. Pseud. 1000 sq. imagine opsignatam (epistulam), quae i. n. duo | convenit olim.

Pl. Truc. 381 S. quom i. n. sordebamus alter alteri [1]).

β) *transitivum.*

Pl. Poen. 440 G.—L. quod hic i. n. liceat —

Agorastoclem adulescentem, cuius animus turbatus sollicitusque depingatur atque ob spectatorum oculos quodammodo ponatur, suo more atque ingenio poëta brevibus inconexis interruptis sententiis loquentem facit. Post verba inter nos liceat — supplendum erit: dicere, agere, vel simile quid.

Ter. Haut. Tim. 849 U. i. n. quid sit dictum de fallacia

„ Ad. 796 dictum hoc i. n. fuit.

„ Phorm. 621 sq. i. n. sic haec... | ut componamus...

„ Hec. 208 itaque una i. n. agere aetatem liceat.

2. „Nos inter nos" voces ad verbum se applicant:

α) *intransitivum.*

Pl. Stich. 696 sq. G. nos volo | ludere i. n.

Ter. Haut. Tim. 511 ne nosmet i. n. congruere sentiant.

β) *transitivum.*

Pl. Stich. 689 nosmet i. n. ministremus monotropi.

Ter. Ad. 271 quasi nunc non norimus nos i. n.

Cato Orig. V. fr. 95 p. 60, l. 16 Pet. quanto nos i. n. privatim cautius facimus.

In his exemplis nos (nosmet) ubique subiecti potestatem obtinet.

b) „Inter nos" substantivo adiungitur.

Pl. Curc. 205 G. i. n. amore utemur semper subrepticio?

„ Truc. 420 discordiam et divortium i. n. parem

Ter. Andr. 697 qui i. n. discidium volunt

„ Haut. Tim. 53 quamquam haec i. n. nuper notitia admodumst

---

[1]) Cf. appar. crit. Schoell. ad h. v.

Ter. Eun. 872 spero aeternam i. n. gratiam | fore

„ Phorm. 431 ut amici i. n. simus

„ Hec. 533 firmiorem i. n. fore amicitiam

„ „ 635 sq. ego... esse i. n... | adfinitatem hanc perpetuam volo

Ter. Hec. 723 manere adfinitatem hanc i. n. volo

„ Ad. 211 sq. numquam vidi iniquius | certationem comparatam, quam haec hodie i. n. fuit.

Pl. Trin. 699 R.[2] ubi adfinitatem i. n. nostram adstrinxeris.

c) *adiectivo.*

Pl. Capt. 402 Fl. PHILOCRATES: Numquid aliud vis patri Nuntiari? TYNDARUS: [Me hic valere et tute audacter dicito, Tyndare, inter] Nos fuisse ingenio hau discordabili.

Sic edidit Fleckeisenus probante Brixio (in ed. huius fabulae). Locum gravi corruptela laborare nemo sane infitias ibit. Num vero Fleckeisenus vocem „inter", quae pronomine „nos" excipitur, iure recciderit, equidem dubitare ausim. Sed enim alia via loco conclamato medela adhibenda esse videtur, quam doctioribus inveniendam relinquo. Alia, vix memoratu digna molitur Ussingius (in adn. ad h. v.), cui Fleckeisenus non satisfecit.

II. 1. „Inter vos" praemittitur subnectiturve

a. verbo α) *intransitivo.*

Pl. Rud. 1060 Fl. litigatis nunc i. v.

Ter. Ad. 392 nimium i. v..... interest.

β) *transitivo.*

Pl. Capt. 676 sq. itaque nomina | i. v. permutastis

„ Curc. 701 si possum hoc i. v. componere

„ Mil. Gl. 1341 Fl. bene quaeso i. v. dicatis

„ Truc. 788 nil i. v. significetis.

Ter. Phorm. 638 sq. tria non commutastis verba hodie i. v.

2. „Vos inter vos" iungitur cum verbo

α) *intransitivo*

Pl. Men. 778 R. quid vos velitati estis i. v. duo

β) *transitivo*

Pl. Amph. 1035 G.—L. vos i. v. partite

b) „Inter vos“ cum substantivo iunctum habes:

Pl. Amph. 957 iam facta pax est i. v. duos?

Ter. Hec. 351 quae i. v. intervenerit, unde ortumst initium irae.

III. „Inter se“ voces conectuntur cum

a. verbo α) *intransitivo*

Pl. Curc. 264 illi i. s. congruont concorditer

„ Mil. Gl. 714 i. s. certant donis

„ Pseud. 539 hisce i. s. consenserunt

Ter. Andr. 575 discordare i. s.

Cato fr. 126 p. 65, 16 sq. P. Samnites Lucanos i. s. nantinari. Cassius Hemina fr. 11 p. 70, 14 sq. ut de regno pararent i. s. Varro de r. r. 2, 3, 8, l. 6 K. i. s.... pugnant 2, 5, 8, 6 distantibus i. s. 2, 7, 4, 5 i. s. non congruenti. 2, 7, 10, 5 ne i. s. pugnare possint. 3, 9, 6, 1 ad proeliandum i. s. 3, 16, 19, 8 hae differunt i. s. 3, 16, 35, 15 i. s. pugnabunt.

β) *transitivo*

Pl. Capt. prol. 35 i. sese confinxerunt dolum

„ „ „ 37 i. s. commutant vestem et nomina

„ Cas. prol. 67 Gronov. i. s. dicere

„ Epid. 237 Götz. fabulari i. s.

„ Mil. Gl. 139 amantes i. s. facerem convenas

„ „ „ 1334 capita i. s. nimis nexa hisce habent

„ Poen. 775 i. s. dividant. ibid. 1143 quid illi locuti sunt i. s.?

Pl. Pseud. 1260 ubi alter alterum... i. s. praehendunt

„ Stich. 727 amare i. s. rivalis duos

Ter. Andr. 220 fingunt... i. s... fallaciam

„ Haut. Tim. 472 id agere i. s. clanculum

Ter. Phorm. 876 quae i. sese ipsi egerint?

„ Hec. 192 quid egerint i. s.

„ „ 511 i. s. transigant ipsi

„ Adel. 828 i. s. amare

Cato Orig. IV fr. 79 p. 55, l. 3 sq. P. milites i. s. multi alteri alteros... occidere. Claudius Quadrigarius fr. 78 p. 148, l. 29. i. s. spargentes terram.

Cato de a. cult. 21, 3, l. 20 K. eas i. sese configito. 41, 2, 18 i. sese... conligato. 96, 1, 11 i. s. omnia commisceto pariter. 101, 15 i. s. alligato.

Varro de re rust. 2, 2, 16, 8 i. s.... delibent.... aliquid membrorum. 3, 7, 7, 6... i. s. curvatis. 3, 14, 4, 2 eaedem i. s. conlatae. 3, 16, 16, 10 neve i. s. contingant. 3, 16, 23, 11 i. s. conglutinant.

b) *cum substantivo*

Pl. Amph. 943 amici sunt i. s.

„ Cist. 1, 1, 25 Gronov. benevolentes i. s. beneque amicitia utier

Pl. Cist. 1, 1, 28 ut eam (amicitiam) iunctam bene habeant i. s.

Pl. Curc. 290 conserunt sermones i. sese drapetae

Ter. Hec. 310 pueri i. sese... iras gerunt.

„ Adel. 804 communia esse amicorum i. s. omnia.

Claudius Quadrig. fr. 5 p. 136, l. 26 P. i. s. commutationes et consilia facere.

Varro de re rust. 2, praef. 5, l. 15 K. societas i. s. magna. 2, 9, 6, 14 cognati maxime i. s. sunt praesidio. 3, 16, 9, 5 cum i. s. signa pacis et belli habeant.

c) *cum adiectivo:* Varro de r. r. 1, 26, 4 i. s. haec inimica. 1, 62, 4 quod dissimilia sunt i. s.

IV. „Inter eos,-eas,-ea" consociatur cum

a. verbo α) *intransitivo*

Pl. Trin. 623 i. eos convenit

Ter. Hec. 178 conveniebat sane i. eas

Claudius Quadrig. fr. 57 p. 145, l. 3 sq. P. i. eos... maxima concordia convenire. Sisenna fr. 62, p. 182, l. 33 sq. i. eos... convenerat.

b. *cum substantivo*

Pl. Amph. 941 sq. irae siquae... eveniunt... i. eos

„ Cas. 3, 2, 31 aliquid contrahere cupio litigii i. eos duos.

Ter. Andr. 852 esse i. eos inimicitias.

„ Eun. 725 sq. inceperat | turba i. eos.

„ „ 734 lites factae sunt i. eos.

„ Hec. 180 lites ullae i. eas.

„ „ 305 ira i. eas intercessit

„ „ 313 unum aliquod verbum i. eas iram hanc concivisse.

Ter. Hec. 479 componi potis i. eas gratia [1]).

De tragicorum et comicorum usu cf. Ribbeck[2], indic. s. v. inter.

---

[1]) Non respexi exempla, quae breviandi quadam ratione „inter nos, inter vos, inter eos (hos), inter ipsos“ voces in attributa „noster, vester (voster), horum (horunc), ipsorum“ coartatas exhibent, uti Pl. Pseud. 64 nostri amores... consuetudines e. q. s. Ter. Andr. (alt. exit.) 8 sq. amicitiae nostrae... non aliquam partem, set volui adauctam tradi liberis. Haut. Tim. 263 hic de nostris verbis errat. Varro de re rust. 2, praef. 6 ex sermonibus nostris. Porro Ter. Hec. 744 vestrum amorem. Haut. Timor 395 ut numquam amori vestro incidere possit calamitas. Denique Plaut. Cas. 2, 8, 8 „captandus est horum clanculum sermo mihi“ sunt verba Chalini servi, qui subaudire cupit sermones, qui Olympionem inter et Stalinonem invicem seruntur. Ter. Phorm. 518 horunc amorem distrahi et Adel. 820 consuetudinem (i. e. commercium familiaritatis) ipsorum...

In exemplis modo laudatis rationis reciprocae scintillam inesse atque intentius poëtae verba consideranti apparere nemo negabit.

V. „Inter“ cum duobus pronominibus accedit ad

a) *verbum:* Pl. Capt. 378 ita convenit i. me atque hunc. Pseud. 1093 qui i. me et illum convenerat. Sempronius Asellio fr. 1 p. 109, l. 7 i. eos..... et eos..... hoc interfuit.

b) *substantivum:* Pl. Capt. 366 sq. mutatio | i. me atque illum.... fiat filiis. Trin. 442 i. te atque nos adfinitatem ut conciliarem et gratiam.

Pl. Pseud. 648. sumbulust i. erum meum et tuum.

Ter. Andr. 552 irae sunt i. Glycerium et gnatum.

Pl. Asin. 746 sq. ostende quem conscripsti syngraphum | i. me et amicam et lenam.

§ 2. „Alter alterum etc.; alius alium etc.“

De harum locutionum vi usuque ad negotium mutuum significandum post alios homines doctos praeclare disputarunt Drakenborchius ad Livii 28, 19, 11, Joan. Nicolaus Madvigius ad Ciceronis de finibus b. et m. 4, 19, 54, Ferdinandus Schultzius Gramm. linguae Lat. § 316 not. 6., Naegelsbachius Doctr. stili Lat. p. 283 sqq., Georgesius Lexic. linguae Lat.[7] s. vv. alius, alter, Kuehnerus Gramm. linguae Lat. p. 449. Iam accedo ad exempla enumeranda.

a). Pronomen „alter“ diversis casibus repetitur.

α) *alter alterum*

Pl. Cas. prol. 50 sq. uterque... legiones parat | clam a. a.

„ Poen. 1269 condamus alter alterum.... in nervom

„ Pseud. 1260 alter ubi alterum bilingui.... inter se praehendunt. Cato de a. cult. 160, l. 10 altera alteram tetigerint.

β) *alter alteri:*

Pl. Truc. 48 sin a. a. odiost (v. supell. crit. Schoell. ad h. v.).

Pl. Truc. 381 quom sordebamus a. a.

Memorabile est „alteri alteros“, quod legitur apud Catonem Orig. IV fr. 79 p. 55, l. 3 P.: milites... multi a. a..... occidere.

b) „Uterque“ duplici casu repetitum:

Ter. Haut. Tim. 394 utrique ab utrisque... devincimini

„ Phorm. 800 uterque utrique est cordi.

Plura id genus exempla congesserunt Naegelsbachius l. l. 284, Draegerus l. s. s., qui hanc locutionem logicae repugnare sine idonea ratione asseverat, Kuehnerus l. s. c. Iidem viri docti aliquot ex scriptoribus vetustis excitarunt locos, ubi „uterque... alterum; utrique alteris“ voces negotio mutuo exprimendo inserviunt. Similem locutionem semel inveni apud Plaut. Stich. 731 neuter alteri invidet (ex coni. Camerarii et Lachmanni), neuter utri inv.: libri [1]).— Huc delato in mentem mihi venit formula infimae aetatis Latinitati propria, „alterutrum; alterutro; praefixa etiam praepositione: ad-alterutrum; pro alterutro“. Accuratiorem huius rei notitiam petas ab Hermanno Roenschio Nov. test. Tert. (Neues Testament des Tertullian) p. 705 sq. et a Carolo Pauckero Spicilegium etc. p. 7 sq. Cf. etiam Georgesium Lex. Lat.[7] s. v. alter, Naegelsbachium Doctrina st. Lat. 285, ubi recentissimus editor, Ivanus Mueller J. N. Ottii dissertatiunculam Fleckeiseni annalibus phil. a. 1874 insertam adiri iubet. De „ab-alterutrum“ cf. Edmundum Hauler in Archivo Woelfflinano, II, 1, 108 (a. 1885).

c) „alius“ pronomen bis ponitur

α) *alius alium*

Pl. Curc. 378 ut alius alium poscant

„ Stich. 370 alius alium percontamur [2])

---

[1]) Cf. appar. crit. Goetz. ad h. v.

[2]) Cf. Pseud. Plaut. 24 aliam (litteram) alia scandit Ter. Andr. 779 alia (fallacia) aliam trudit.

β) *alius alii*, *aliud alii*

Pl. Pseud. 1264 alium alii odio esse. Varro de r. r. 1, 7, 2, 2 officit aliud alii [1]).

d. Substantivum duplici casu adhibitum actionem reciprocam significare posse negat Naegelsbachius et qui novissimam eius libri editionem curavit J. Muellerus l. c. p. 285 sq., quibus tamen adstipulari non possum exemplis quae iam adscripturus sum pensitatis. At mirifice memoria lapsus est Kuehnerus, cum (l. c. p. 450 sub c.) talia pro „reciprocis" venditavit: Cic. pro Mil. 9, 23 „Reliquum est, ut nihil iam quaerere aliud debeatis, nisi uter utri insidias fecerit", (ut Terentius loco nescio quo dixit „da mecum pignus in savium, uter utri det". Caes. de b. g. 5, 44, 14 „Neque diiudicari posset, uter utri virtute anteferendus videretur", ubi rationis reciprocae partes comparent nullae. Quae autem restant exempla tria sub c) litt. a Kuehnero allata ad a) litt. (p. 448 in.) repellenda sunt. Hac digressione facta in viam redeo, exempla rei, de qua agitur, cumulaturus.

Pl. Asin. 495 G.—L. lupus est homo homini

„ Bacch. 19 Fl. sicut lacte lacti similist

„ Menaech. 1089 R. neque aqua aquae neque lacte lacti... similiust.

Pl. Mil. 240 tam similem quam lacte lactist

„ „ 551 sq. similior numquam potis | aqua aquâi sumi

Pl. Rud. 438 quam hostis hosti commodat? }

„ „ 440 quam civis civi commodat? }

„ Curc. 332 ut decet velle hominem amicum amico

„ Truc. 438 quod sorori non credit soror

---

[1]) Cf. Varro de r. r. 3, 16, 29, 13 aliae ex aliis pendent conglobatae. Cato de a. cult. 6, 3, 11 „alium ab alio serito", a Varrone de r. r. 1, 24, 4, 9 citatum, cf. Georgesius[7] l. c. s. v. alius.

Pl. Menaech. 404 palus palo proxumust

Ter. Haut. Tim. 419 senes.... senibus obsequi

„ Phorm. 726 mulier mulieri magis convenit

Pl. Menaech. 1088 hominem hominis similiorem. Cato de a. cult. 41, 2, 17 si vitis vitem continget. 162, 1, 19 ne caro carnem tangat.

Pl. Pseud. 1261 ubi mamma mammicula opprimitur [1])

Pl. Asin. 668 compara labella cum labellis.

Cato de a. cult. 41, 2, 17 medullam cum medulla componito

„ „ „ 41, 2, 19 „ „ „ ...conligato

„ „ „ 41, 3, 3 „ „ „ coniungas.

Varro de r. r. 1, 40, 6, 16 corticem cum cortice exaequatam habeat.

§ 3. Abundantia.

Partim perspicuitatis studio, partim sermonis cottidiani ubertate synonymas ubique cumulantis voces explicantur locutiones pleonasticae hae:

Pl. Pseud. 1260 alter ubi alterum..... inter se praehendunt.

Pl. Truc. 381 quom inter nos sordebamus alter alteri.

Cato Orig. IV fr. 79 p. 55, l. 3 sq. P. milites inter se multi alteri alteros... occidere. Agmen claudat Cato de a. cult. 41, 2, 19 inter sese medullam cum medulla... conligato.

§ 4. Invicem (in vicem)

particula inde a Titi Livii temporibus ad negotium mutuum determinandum adhiberi coepta est, quamvis ipse Livius

---

[1]) Cf. Pl. Trin. 320. 1119. Pseud. 1259. Mil. Gl. 1335. Asin. 172. Bacch. 81. Truc. 939. Cato de a. cult. 40, 3, 5.

usum eius artis adstringeret vinculis ita, ut particulam de qua agitur nonnisi vi attributiva adhiberet, velut „his invicem sermonibus“. Qui usus postea latius patuit, dicebatur autem: invicem, invicem se (sibi), invicem inter se, denique, id quod infimae aetatis scriptoribus familiare est sermonisque plebei studio praepositiones coacervandi excusatur, „ab-, ex-, pro invicem“ formulae occurrunt. De hac particula fusius dixerunt Handius Tursell. v. III p. 454 sqq., Naegelsbachius Doctr. st. Lat. p. 284 sq., Georgesius Lex. Lat. s. vv. vicis et in-vicem, Kuehnerus l. c. p. 450 not. 15, alii, quos laudat Naegelsbachius vel potius Muellerus l. c., v. praeterea C. a Morawski Ephem. gym. Aust. 32 (1881) p. 4 et 432 [1]). Plautus et Terentius particulae „vicem“, qua saepe usi sunt, notionem praepositionis „pro“ vindicant, (cf. Ital. invece = in luogo, e. g. questi parla invece di studiare), e. g. Pl. Capt. 397. 526. Mil. Gl. 150, quo loco, id quod plerique editores scribunt, „in vicem“ nullo pacto tolerari potest et in sermonis Plautini legem peccat, cf. A. Lorenzius, Philol. Leutschiani vol. 32, 280 et Ussingius ad h. l. Exemplum Terentianum ne desideres, habeto Haut. Tim. 749. Nolo plura afferre exempla, quae ad rem meam nihil faciant.

„Invicem = inter se“ apud Plautum non invenitur, nisi Amph. arg. 2 v. 6 sq. „invicem raptant pro moechis“ et Men. arg. v. 10 „ubi se cognoscunt fratres postremo invicem“. Iam his duobus locis importuna poëtastri, cui argumenta ad fabulas Plautinas consuta debemus, manus a Sarsinatis arte longissime abhorrentis manifesto deprehenditur. Cf. observationes J. N. Ottii in Fleckeiseni annal. phil. a. 1874 p. 863. De tempore quo argumenta fabularum Plautinarum conflata esse

---

[1]) Et nuper in censura Declamat. Quintil. a Const. Rittero editarum, Diurn. hebdom. philol. Berol. a. 1885 mens. Augusti.

videantur, cf. Ritschelii Proleg. Trin. p. 317 sqq. et Novi Excursus Plaut. (Lips. 1869) p. 122.

Quod legitur apud Aufidium Bassum fr. 2. p. 299, l. 13 sq. P. „aut peteret alterum aut invicem peteretur“ silentio praeterire nolo [1]).

§ 5. Mutuo

rarius quam „invicem“ particula ad actionem mutuam exprimendam usurpatur. De etymo cf. Georgius Curtius Grundzüge der gr. Etymol.[5], index. Secundum Georgesium[7] s. v. mūtŭus (mutuo): mūto = rĭgŭus: rĭgo. Quae sententia tantum abest ut mihi probetur, ut particulam, de qua agimus, potius cum Graeco verbo „ἀμεύεσθαι, Lat. moveo“ cohaerere Curtio credam.

Exempla congessit post alios Naegelsbachius l. c., quorum memorabile est unum, quod Lepidus ad Cic. Epist. ad famil. 10, 34 scribit: „summa studia officii mutuo inter nos certatim constiterunt“, πλεοναστικῶς.

Quod in arg. 2, v. 1 sq. Mil. Gl. Plaut. legitur: „meretricem... deperibat mutuo | Atheniensis iuvenis“ mediocri falsarii ingenio est tribuendum, qui argumentum confinxit.

Adiectivum „mutuus“ saepe apud Plautum occurrit de argento, faenore, de consiliis etc. usurpatum, cf. etiam „mutuum facere cum aliquo“, e. g. Pl. Curc. 47., „mutuum fit“ (sc. a me) [2]). — Terentius nisi semel ab usu Plautino non recessit, Phorm. 267 „tradunt operas mutuas“ ex consuetudine Romanorum dictum pro „t. operas mutuo“. Quo versu rescisso nullum sententiae damnum affertur.

---

[1]) Cf. Pl. Curc. 296 „ludunt catatim“ = Nonius p. 96 „ludunt invicem dando“.

[2]) Exempla Plautina et Terentiana hoc loco promere supersedeo.

§ 6. Vicissim

adiecto omissove pronomine reflexivo (se, sibi) raro ad mutuum commercium significandum ab auctoribus Latinis adsciscitur. Certe apud Plautum et Terentium nullum huius significationis exstat vestigium, e. g. Pl. Asin. 682. 722. Cas. 2, 8, 76. 3, 2, 30 sq. Ter. Eun. 815. Haut. Tim. 688, quibus locis, quorum numerus facile augeri potest, omnibus particula nostra vim suam pristinam retinuit et Graeco „ἐξῆς“ respondet. Cf. Ennius 110 Ribb.[2] „alterna vice“.

„Vicissatim“ = vicissim legitur: Pl. Poen. prol. 46 et Stich. 532; neutrum locum a manu Plautina profectum esse persuasum habeo. Fleckeisenus Misc. crit. p. 38 „vicisatim“ scribere mavult, cf. Georges.[7] s. v. vicissim, Ritschelius Opusc. phil. vol. II p. 269.

§ 7. Simplici pronomine

exprimitur ratio mutua apud Plautum Amph. prol. 142 „internosse ut nos possitis“, ubi verbum „internosse“ in causa fuisse apparet, ut „inter nos“ voces supprimerentur. Men. 1099 „nunc operam potestis ambo mihi dare et vobis simul“ Asin. [1]) 745 „vos amate“. Similiter dixit Terentius Phorm. 966 „ego redigam vos in gratiam.“ ibid. 501 „uterque est similis sui“. Varro de r. r. 2, 7, 10, 4 qui (logorii) eas discernant.

§ 8. 'Cum'

praepositionis ope redditur reciproca actio his locis, quos indicasse satis habeo. Pl. Merc. 953 sq. Men. 151. 765. Mil.

---

[1]) 665 ne nos diiunge amantis.

Gl. 243. 244 sq. 263 sq. 288. 320. 338. 367. 390 .sq 1116. Poen. 1052. Pseud. 1110 sq. Stich. 519. Trin. 466 sq. Ter. Andr. 838. Haut. Tim. 183 sq. 473. Adel. 59. 210 sq. Claud. Quadrig. fr. 93 p. 151, l. 14.

§ 9.

Perspicuitatis studio ducti et sermonis vulgaris copiam imitantes auctores plerumque mutuam actionem solvendi quadam ratione duobus exprimunt enuntiatis, e. g. nos novimus inter nos = ego novi te et tu novisti me. Consideres quaeso hos locos: Pl. Curc. 163. 305. Merc.[1]) 918. Menaech. 1089 sq. Mil. Gl. 100 sq. Most. 304 sq. 322. Poen. 539. 1144. Pseud. 233. Stich. 149. Trin. 59. 957. Ter. Haut. Tim. 153. 976 sq. Phorm. 125 sq. Hec. 610. Adel. 796 sq. Cato de a. cult. 3, 1, 7. Varro de r. r. 3, 12, 1, 16. Plura inveniet, qui diligentius quaesiverit.

§ 10.

Saepenumero accidit, ut auctores Latini mutuam rationem disertis verbis non significent. Sunt enim verba, quae et ipsa reciproci negotii involvunt notionem, velut: congruere, consentire etc. et contraria: dissentire, certare, dimicare, proeliari, pugnare etc.; adiectiva: par, similis; impar, dissimilis, contrarius etc.; substantiva: controversia, dissensio, certamen, proelium, pugna etc. Exemplorum huc facientium ex eis quos versavi auctoribus magnam in meum ipsius usum nubem congessi, sed omnia promere per disputatiunculae angustias non licet. Ceterum quid scriptores veteres expressissent, non quid

[1]) De Merc. Plaut. v. 536 sq. cf. appar. crit. Goetz.

tacuissent exemplis illustrare et comprobare me voluisse memento.

Denique hos locos intentius qui legantur dignos commendo, quippe quibus reciproca actio diverse exprimatur: Pl. Pseud. 64—73. 233. 1258—1264. Amph. 938 sqq. Cato de a. cult. 160, l. 10.

Sed priusquam huic disputatiunculae, cuius ambitum, quantum in me erat, coërcebam, finem imponam, rationem video mihi esse breviter reddendam, quid consilii diversae gentes in exprimendo negotio commercioque mutuo sint secutae aut sequantur. Graeci igitur reciproco pronomine similiter utuntur ac Romani locutione „alius alium etc.“, ad cuius analogiam „alter alterum etc.“ factum est. Iidem Graeci haud raro pronomine reflexivo notionem reciprocam designant, e. g. Demosth. c. Olympiod. 6 τόϑ' ἡμῖν αὐτοῖς διαλεξόμεϑα. Hanc consuetudinem a scriptoribus Latinis alienam (cf. Handii Tursell. III p. 397) in linguis noviciis non sine perspicuitatis damno adhiberi videmus. Quod denique Graecis interdum reciprocam rationem indicat medium (e. g. τύπτονται) id apte comparari potest cum dicendi quodam genere Latinorum, quod exemplis illustravit Naegelsbachius Doctr. st. Lat. p. 381, 6., a quo hoc mutuor: Liv. 23, 17, 5 „priusquam continuarentur hostium opera“ = (ehe die Belagerungsarbeiten sich an einander schlossen). Ut Romani „hominum cum hominibus consuetudo“, sic Graeci dicunt „ἡ ἀνϑρώπων πρὸς ἀνϑρώπων κοινωνία“, neque aliter nos, frequentissime autem homines orientales, qui etiam pronomine demonstrativo diversis casibus iuxta se posito Latinorum formulam „alter alterum“ reddere solent (ita ut Lat. „alter alterum“ iuvat = „hic hunc“ iuvat). Singularem loquendi formulam exhibent linguae Theotisca cum cognatis et quas communi nomine comprehendimus Romanenses, quibus mutuum negotium vocibus „unus alterum etc.“ sollemni more significatur; Germanorum enim „einander“ breviandi quadam ratione ex „der eine den andern“ ortum esse nemo non videt.

Legitime igitur et primitus dici poterat „sie lieben einander“ i. e. der eine den andern. Tempore procedente „einander“ pro adverbio haberi coeptum est, cui pro diversa orationis conformatione praemittebantur praepositiones, ut „unter, mit, zu, gegen, von, neben, nach etc.“ Quod Romanis dicitur „frater et soror amant inter se“, sic reddunt Galli nostrae aetatis „le frère et la soeur s'aiment (l'un l'autre)“, Itali „il fratello e la sorella s'amano (l'un l'altro)“; similiter Hispani aliaeque gentes novellae in mutuo commercio determinando versantur, quod fidem nobis facit iam in infimae aetatis Latinitate simile quid (i. e. „unus alterum etc.“) exstitisse. Verisimile denique est, id quod Ed. Woelfflinus, vir si quis alius subtili harum rerum sensu praeditus, dum socios, qui ad Archivum ipsius curis editum suas symbolas conferunt, ad quaestionem, quam nos delibavimus, indagandam invitat, suspicatur, alias quoque dicendi formulas nondum cognitas eodem tempore esse procusas (vol. II, fasc. 3. [a. 1885] p. 495 n. 200).

Quod autem nos actionem reciprocam indicaturi usurpare solemus „nawzajem“ id eandem et originem et vim prae se fert ac particula Latina „invicem“, quam iunctim scribi oportere cum alia adverbia simili ratione formata, uti „obiter, ob-viam“, quae, quod sciam, nemo unquam grammaticorum in duas voces discerpi iussit, tum Italorum „invece = in luogo“ particula docet; quamquam vetustissimis temporibus „in vicem“ separatim scribi potuisse non nego (cf. G. Corssenus, De pronuntiatione etc. I² p. 769, II²p. 459. 869). — Postremo verbo moneo, omnibus fere linguis dictionem „inter nos“ cum Latina communem esse, quae in sermone familiari saepissime usurpatur, gallice: „entre nous“, germ. „unter uns“ (gesagt), pol. „między nami“ (powiedziawszy). Cf. Handii, Tursell. III p. 400 sq., Kuehneri Gr. Lat. II p. 401, qui nulla necessitate cogente Ter. Phorm. 796 „dictum hoc inter nos fuit“ huc traxerunt, sensum parum spectantes.

O języku
ORMIAN POLSKICH

napisał

Dr. Jan Hanusz,

docent sanskrytu i gramatyki porównawczej w uniwersytecie wiedeńskim.

WSTĘP.

Język ormiański należy podobnie jak polski do wielkiej rodziny języków indoeuropejskich. Rodzinę tę składają jak wiadomo następujące grupy językowe: 1) indyjsko-irańska czyli aryjska, 2) ormiańska, 3) litewsko-słowiańska, 4) germańska, 5) keltycka, 6) italsko-romańska, 7) grecka, 8) albańska. Wszystkie te grupy są sobie równorzędne, są to siostrzyce rodzone, które nam zachowały mniej lub więcej dokładnie rysy swego ojca wspólnego, jakim był pierwotny język indoeuropejski. Sióstr tych jednakże, podobnie jak i ich ojca nie znamy; znane nam jest tylko ich liczne potomstwo w językach, które występują przed nami w czasach historycznych. I tak z języka polskiego, ruskiego, starosłowiań-

skiego i t. p. domyślamy się tylko, jak wyglądał język prasłowiański; porównując go zaś z tak samo domyślnym językiem pralitewskim nabieramy pewnego wyobrażenia o siostrzycy litewsko-słowiańskiej. W podobny sposób odtwarzamy sobie obraz i innych przedhistorycznych mów indoeuropejskich, a wreszcie z ich podobieństwa wnosimy o brzmieniu i formach prajęzyka indoeuropejskiego.

Że język ormiański należy do indoeur. rodziny językowej, tego dowiódł już PETERMANN w swej *Grammatica linguae Armeniacae* (Berlin 1837). Następnie zajęto się oznaczeniem stosunku, w jakim ten język stoi do innych języków pokrewnych. I tak WINDISCHMANN *(Abhdl. der 1. Classe der bayer. Akad. d. Wiss. IV. 2.* 1846) starał się wykazać, że język ten jest najbliższy grupie indyjsko-irańskiej, BOPP zaś w swej *Vergl. Grammatik*[2] (Berlin 1857) i FR. MÜLLER w swych licznych pracach, ogłaszanych od r. 1861 w *„Sitzungsberichte“* wiedeńskiej Akad. Um., przyłączyli język ormiański do grupy irańskiej uważając go za najbliższy językowi perskiemu. Zdanie to utrzymało się aż do niedawna. Dopiero HÜBSCHMANN dowiódł w *Kuhn'a Zeitschrift für vergl. Sprachforschung XXIII. 5 -49*, że język ormiański nie należy ani do irańskiej ani nawet do aryjskiej grupy, lecz stanowi zupełnie odrębny dział języków indoeuropejskich, który jest niejako przejściem z grupy indyjsko-irańskiej do litewsko-słowiańskiej. Do tego przekonania przyszedł on wyłączywszy z języka ormiańskiego mnóstwo wyrazów, przyswojonych z perskiego. Ormianie bowiem będąc przez liczne wieki pod wpływem potężnych i na wyższym stopniu kultury stojących Persów, przyjęli od nich do swego słownika mnóstwo wyrazów, które ich językowi nadawały pozornie cechę irańską. Otóż wyrazów tych przyswojonych nie umiano przez długi czas wyróżnić od rodzimych ormiańskich i sądzono, że język ormiański jest tak samo jak perski jednym z języków irańskich. Wyglądało to tak samo, jak gdyby ktoś utrzymywał,

że język angielski jest jednym z języków romańskich. Jak bowiem język angielski po wyłączeniu z niego elementów francuskich okazuje się językiem germańskim, tak samo język ormiański bez elementów irańskich staje się oddzielnym językiem indoeuropejskim.

Wprawdzie już PAUL DE LAGARDE *(Gesammelte Abhandlungen*, Leipzig 1866) poznał, że w języku ormiańskim znajdują się wyrazy przyswojone z irańskiego, jednakże nie umiał on jeszcze słów tych wydzielić. Uczynił to dopiero HÜBSCHMANN w piśmie wyżwymienionym str. 8—10 i 402—404, gdzie też opierając się na wyrazach rodzimych kreśli stosunek języka ormiańskiego do innych języków indoeuropejskich. Dokładniej jeszcze czyni on to w swych *„Armenische Studien"* (Leipzig 1883), gdzie na podstawie 299 wyrazów a względnie rdzeniów rodzimych układa głosownią języka orm. jako odrębnej gałęzi szczepu indoeuropejskiego. Przytacza on dalej cechy języków irańskich i te, które wyróżniają grupę aryjską od innych siostrzyc indoeuropejskich, wykazując zarazem, że ni jednych ni drugich nie posiada język ormiański, lecz za to ma inne cechy odrębne, które mu nadają stanowisko równorzędne z grupą aryjską, litewsko-słowiańską, germańską itd.

System samogłoskowy ormiański jest tak samo europejskim jak np. germański, spółgłoski zaś orm. mają prócz pewnych odrębnych właściwości i takie, które się spotykają w rozmaitych językach indoeuropejskich. Na dowód tego przytoczymy kilka ważniejszych punktów z głosowni ormiańskiej; por. też CHR. BARTHOLOMAE w *Bezzenberger'a Beiträge zur Kunde der indogerm. Sprachen* X. 289 nn.

A) Samogłoski i dwugłoski.

1) Indoeur. samogłoski krótkie *a*, *e*, *o*, występują w języku ormiańskim jako *a*, *e*, *o*, *i*, *û*, np. *a*: *as*ɛʎn (igła) =

ἄκρος, łać. *a*cus; *e*: *er*ek (wieczór) = ἔρεβος; k*i*n (kobieta) = słow. *že*na; g*o*rc (dzieło) = gr. Fέργον; t*a*sn (dziesięć) = δέκα, słow. d*e*sętь; *o*: *o*rb (sierota) = ὀρφανός, łać. *o*rbus; *a*kn (oko) = łać. *o*culus, słow. *o*ko; *û*th (ośm) = ὀκτώ, słow. *o*smь;

2) Indoeur. samogłoskom długim *â*, *ê*, *ô* odpowiadają w orm. *a*, *i* (*ê*), *û*, np. *â*: b*a*zûk (ramię) = πᾶχυς (jońs-att. πῆχυς); *ê*: m*i*t (myśl) = μῆδος, a tylko aλûês (lis) = ἀλώπηξ; *ô*: t*û*r (dar) = δῶρον, d*a*rъ, por. dōnum, lit. dů'ti;

3) Indoeur. samogłoski *i*, *u*, jakoteż odpowiednie długie *î*, *û*, występują w orm. jako *i*, *û*, np. kh*i*rtn (pot) = ἱδρώς; s*i*un (słup) = κίων; t*û*str (córka) = skr. d*u*hitā, θυγατήρ, lit. d*u*ktė́, słow. dъšti; m*û*kn (mysz) = skr. mūš, gr. μῦς, stgn. mūs, słow. myšь;

4) Indoeur. dwugłoski *ai*, *ei*, *oi* bywają zastępowane w orm. przez *aj*, *ê* (*i*), np. *aj*c (koza) = αἴξ (gen. αἰγ-ός); d*ê*z (kupa) = τεῖχος, l*i*zûm (liżę) = λείχω; *aj*t (lice) = οἶδος, g*i*ni (wino) = οἶνος;

5) Indoeur. dwugłoskom *au*, *eu*, *ou* odpowiadają w orm. *au*, *oj* (*û*), np. n*au* (okręt) = ναῦς; l*oj*s (światło), genit. l*û*soj = λευκός; ph*oj*th (pośpiech), gen. ph*û*toj = σπουδή;

6) Indoeur. samogłos. płynne i nosowe (liquidae et nasales sonantes) występują w orm. jako *ar*, *an*, np. *ar*dar (sprawiedliwy) = skr. *r*ta; b*ar*dzr (wysoki) = skr. b*r*hat; *an* (nie-) = skr. *a*, *an*, gr. α, αν; khs*an* (dwadzieścia) = skr. vi^{n}š*a*ti, dor. Fίκατι, łać. vig*in*ti.

B) Spółgłoski i grupy spółgłoskowe.

1) Indoeur. spółgłoski mocne *p*, *t*, *k'*, *k* bywają zastępowane w orm. przez *h* (v, j) — *t* (d, th) — *s* (š) — *k* (g), np. *p*: *h*ajr (ojciec) = skr. *p*itā, πατήρ, goc. *f*adar; *j*ôraj (wuj) = πάτρως; e*u*thn (siedm) = skr. sa*p*ta, ἑπτά, łać. se*pt*em; *t*: as*t*λ (gwiazda) = ἀστήρ, skr. s*t*ar-, łać. s*t*ella; mar*d* (człowiek) =

skr. mar*t*a-, βροτός; arca*th* (srebro) = skr. rad*ż*a*t*a-, łać. argen*t*um; *k'*: *s*irt (serce) = καρδία, łać. *c*ord-, słow. *s*rьdьce; šûn (pies) = κύων, łać. *c*anis, lit. šun-, słow. *s*uka; *k*: a*k*n = słow. o*k*o; sû*g* (żałoba) = skr. śô*k*a-, i t. p.

Indoeur. spółgłoski mocne z przydechem (tenues aspiratae) *ph*, *k'h*, *kh*, występują tu jako *ph*, ç, χ, np. la*ph*el (lizać) = λαφύσσειν, lambere, stgn. laffan; ça*χ* (gałąź) = skr. śâkhâ, lit. szakà, z indoeur. **k'hâkhâ*.

2) Indoeur. spółgłoski słabe *b*, *d*, *g'*, *g*, przechodzą w orm. z wyjątkiem niepewnego *b*, podobnie jak w germańs. w odpowiednie mocne *t*, *c*, *k*, np. *b*û (sowa) = gr. βύας, łać. *b*ūbŏ (wyraz onomatopeiczny); *t*asn (dziesięć) = skr. *daśa*, gr. δέκα, słow. *d*esętь, goc. *t*aihun; *c*er (starzec) = γέρων, skr. *dž*aran; *k*ov (krowa) = skr. *g*auš, gr. βοῦς, słow. *g*ovędo, stgn. *ch*uo, niem. *K*uh.

3) Indoeur. spółgłoski słabe z przydechem (mediae aspiratae) *bh*, *dh*, *g'h*, *gh*, tracą w orm. swój przydech podobnie jak w irańs. lit-słow. kelt. i albańskim, i występują jako *b* (v), *d*, *dz* (z), *g*, np. *b*erem (niosę) = skr. *bh*arāmi, φέρω, zd. *b*arāmi, słow. *b*erą, stir. *b*erim, alb. *b*ier; lûsa*v*or (jasny) = λευκοφόρος; *d*iem (ssę) = skr. *dh*ayāmi, gr. θήσατο, zd. *d*aenu (samica), słow. *d*oją, *d*ětę, stir. *d*ith (ssał); *dz*meřn (zima) = skr. *h*ēman, gr. χειμών, zd. słow. *z*ima, stir. *g*am; li*z*em (liżę) = skr. ri*h*āmi, gr. λείχω, słow. li*z*ati, stir. li*g*im; mê*g* (mgła) = skr. mē*gh*a-, ὀμίχλη, zd. mae*γ*a, słow. mь*gl*a, lit. mi*gl*à;

4) Indoeur. spółgłoski powiewne *v*, *s*, *j*, przechodzą w orm. w *g* (v), *s* (h), *dž* (j), np. *g*ajl (wilk) = skr. *v*rka-, lit. *v*ilkas, stsłow. *vlъkъ*; i *v*er (na wierzchu) = stsłow. *vrьchъ*; z-*g*est (suknia) = łać. *v*estis; *h*in (stary) = skr. *s*ana-, łać. *s*enex, lit. *s*énas, gr. ἔνος; ster*dž* (jałowy) = gr. στεῖρα (*στερ-*jā*); a*j*l (inny) = ali*u*s, ἄλλος;

5) Indoeur. spółgłoski płynne *l*, *r* występują w orm. jako *l* (λ), *r* (ř, λ) np. *l*izem (liżę) = λείχω, słow. *l*iža; aλ (sól) = gr. ἅλς, łać. sa*l*, słow. so*l*ь; elbaj*r* (brat) = skr.

bhrātar-, φρήτηρ, łać. frāter, goc. brōthar, słow. bratrъ; meřanim (umieram) = skr. mriyatē, łać. morior, słow. mьrą.

6) Indoeur. spółgłoski nosowe *m*, *n*, pozostają w orm. jako *m* (v), *n*, np. *m*ajr (matka) = skr. *m*ātā, gr. μήτηρ, słow. *m*ati; anûn, gen. an*u*an (imię) = skr. nā*m*ā, gr. ὄνομα, słow. i*m*ę; *n*or (nowy) = skr. *n*ava-, gr. νέος, łać. *n*ovus, goc. *n*iujis, słow. *n*ovъ.

7) Indoeur. *sv*, *tv* na początku wyrazów przechodzą w orm. w *kh*, np. *kh*ojr (siostra) = skr. *sv*asā, goc. *sv*istar; *kh*o (ciebie) = skr. *tv*ad-, słow. *tv*ojь, itd.

8) Indoeur. *sp*, *ps*, występują w orm. jako *ph*, np. *ph*ojth (pośpiech) = σπουδή, e*ph*em (gotuję) = ἕψω;

9) Indoeur. zbitkom *ks*, *sk* odpowiadają orm. ç, š, np. veç (sześć) = gr. Fέξ, łać. se*x*; gišer (noc) = stir. fé*sc*or, gr. ἑσπέρα;

10) Indoeur. grupa *rtj* przechodzi w orm. w *rh* lub *h*, np. ma*h* obok ma*rh* (śmierć) = skr. m*r*tyu-, goc. maúrthr.

Tych kilka punktów wystarczy, by dać wyobrażenie o dźwiękach języka ormiańskiego. Rezultat badań Hübschmanna jest już dziś prawie ogólnie przyjęty; nawet Fr. Müller, który bronił zacięcie swego stanowiska, przechyla się już dzisiaj na jego stronę. Jeden zaś z nowszych pracowników Carlo Moratti posuwa się nawet tak daleko, że w słowniku ormiańskim znajduje prawie sześć razy tyle wyrazów rodzimych pochodzenia indoeurop., co Hübschmann. Tak przynajmniej sądzić należy z 1. zeszytu jego pracy p. t. „*Armeno ed Indoeuropeo*“ (Bergamo 1885), w którym ze słów zaczynających się na *a* i *b* przytacza 204 wyrazów a względnie rdzeniów indoeuropejskich. Nadmienić jednak należy, że zestawienia etymologiczne uczonego włoskiego nie mają żadnéj wartości; w rzeczywistości bowiem liczba podana przez H. mało się już da powiększyć, por. Dr. J. Hanusz, *Armenische Literatur* (Oesterreichische Monatsschrift für den Orient, 1886. Nr. 4).

Wszystko to cośmy dotychczas mówili, tyczy się języka orm. w ogóle a w szczególe języka klasycznego, znanego z bogatej literatury ormiańskiéj od V wieku po Chr. aż po nasze czasy. Która prowincyja Armenii była ojczyzną tego języka, nie wiadomo; o gwarach bowiem dzisiejszych bardzo mało co wiemy a o dawniejszych nic prawie. To jednak pewna, że już w czasach pojawienia się literatury ormiańskiéj lud Hajastanu mówił innym językiem; to też od najdawniejszych już czasów zwie się język klasyczny *grabar* (piśmienny), ludowy zaś *ašχarhabar* (świecki). Ślady tego języka ludowego spotykamy już w dziełach pierwszych i najznakomitszych pisarzy ormiańskich z ww. V—VII po Chr., jak wykazuje Ajdynian (Ajtɜnean) w 1. części swego pięknego dzieła p. t. *Khnnakan kherakanûthiun ardi hajerên lezûi* (Viênna 1866). W ogóle jednakże cała bogata literatura ormiańska, przeważnie teologicznéj i historycznéj treści, pisana jest czystym językiem klasycznym. W języku napisów ormiańskich od w. VIII aż do końca przeszłego stulecia mamy mieszaninę języka klasycznego z ludowym. W literaturze zaś pokazuje się znowu od wieku XI coraz więcéj wpływ języka ludowego, a w Cylicyi utworzył się nawet pod tym wpływem w epoce Rubenidów nowy język kancelaryjny, którym pisana jest kronika Smbata z wieku XIV. Jan Eznkaci, uczony gramatyk z tegoż wieku, cytuje w swych komentarzach do gramatyki Dyonizosa Trackiego nazwy ośmiu narzeczy ormiańskich, które w jego czasach miały istnieć w różnych miejscach Armenii. Gwary te nie powstały z języka klasycznego, lecz istniały zapewne obok niego już od owych czasów, kiedy język klasyczny żył tylko na dworze panujących, w sądach i w administracyi. Patkanow *(Izslědovanie o dialektach armjanskago jazyka.* St. Peterburg 1869) przypuszcza, że jeśli ten język był kiedy w ogólnym użyciu, to sądząc po formach i pełności słów chyba gdzieś na 150 lat przed Chr.

Prócz starego języka klasycznego mamy dziś dwa nowe języki literackie, a mianowicie jeden u tureckich Ormian, drugi zaś u rosyjskich. Pierwszy powstał w Konstantynopolu w początkach w. XIX, drugi zaś oparty na gwarze Ormian astrachańskich rozwinął się około r. 1840 w instytucie Łazarewych w Moskwie. Te dwa języki żyją dzisiaj powszechnie tak w prasie peryjodycznéj jak i w całéj belletrystycznéj i naukowéj literaturze ormiańskiéj; rzadko już teraz co piszą w starym języku klasycznym.

O ile dziś zna się gwary ormiańskie, możnaby je z Patkanowem (Izsléd. 16) podzielić na dwie wielkie grupy: wschodnią i zachodnią; pierwszą reprezentowałby język literacki moskiewsko-astrachański, drugą zaś konstantynopolitański. Do ważniejszych różnic pomiędzy tymi grupami w zakresie dźwięków i form należą:

1) Spółgłoski mocne (tenues) języka klasycznego *p*, *t*, *k*, *c*, č, zachowały po większéj części swe brzmienie w gwarach wschodnich, w zachodnich zaś przeszły w odpowiednie słabe (mediae) *b*, *d*, *g*, *dz*, *dž*, np. wsch. patker (obraz), tikin (pani), kapel (wiązać), cov (morze), čakat (czoło), brzmią w gwarach zach. badger, digin, gabel, dzov, dżagad;

2) Odwrotnie spółgłoski słabe języka klasycznego przeszły w gwarach zachodnich w odpowiednie mocne, we wschodnich zaś pozostały po większéj części bez zmiany, np. wsch. baklaj (bób), datastan (urząd), gitem (wiem), dzi (koń), džûr (woda) brzmią w grupie zach. *p*aglaj, tadastan, kidem, ci, čūr.

3) Miejscownik (locativus) ma w grupie wschodniéj zakończenie -*ûm* (-ъm, -am), w zachodniéj zaś wyraża się najczęściéj zapomocą przyimka *mêdž* (między, wśród, w), np. wsch. khaγakhûm (w mieście), zach. khaγkhi mêdž lub khaγakhъ.

4) Teraźniejszość obecna jakotéż miniona (praesens i imperfectum) ma w gwarach zachodnich oprócz prefiksu *gi-*

(gu-, gъ-, g-) takie same formy, jak język klasyczny; w grupie zaś wschodniéj tworzą się te formy przez złożenie imienia słownego na *-ûm, -is*, itp. z teraźniejszością obecną lub minioną słowa posiłkowego, np. zach. gi-sorvim (uczę się), gi-sorvêi (uczyłem się) — wsch. sovorûm-em, sovorûm-êi; lub zach. gu-dam (daję) — wsch. talis-em; zach. gi-perim *(kl.* berem), gi-perêi (niosłem) — wsch. beres-ъm, beres-i, itp. Wymienione tu formy gwar zachodnich mają w grupie wschodniéj znaczenie przyszłości (futurum).

Ajdynian dzieli gwary ormiańskie na podstawie rozmieszczenia geograficznego na cztéry grupy (Khnnakan kherakanûthiun I. 166), a mianowicie: 1) gwary hajastańskie (Wan, Mesopotamia), 2) konstantynopolitańskie i mało-azyatyckie, 3) polskie i węgierskie, 4) astrachańskie i perskie (od Rosyi aż do Indyj). Co się jednakże tyczy ich właściwości językowych przyznaje, że trzy pierwsze grupy stanowią właściwie jedno wielkie narzecze, któreśmy wyżéj nazwali zachodnio-ormiańskim. O dokładniejszym podziale trudno dziś jeszcze mówić; tak bowiem Ajdynian jak i Patkanow rozporządzał nader szczupłym materyjałem dyjalektologicznym. Prace ich jednak uzupełniają się po części; pierwszy z nich bowiem uwzględnia przeważnie gwary zachodnie, drugi zaś wschodnie. O języku ludowym orm. w ogóle znajdujemy téż jeden rozdział w gramatyce Čirbieda (Dżrpetean, *Kherakanûthiun aramean lezûi.* Paris 1823) str. 738—787.

Gwara Ormian polskich należy do grupy zachodniéj tak pod względem swych właściwości językowych jak i położenia geograficznego. Ormianie nasi przybyli najpierw na Ruś w roku 1062 z miasta armeńskiego Ani w ucieczce przed Seldżukami tureckimi i osiedlili się w Kijowie i Kamieńcu podolskim. Późniéj przybyło ich więcéj za Kazimierza W. i za Zygmunta III i osiedliwszy się na ziemiach polsko-ruskich byli aż do niedawna głównymi pośrednikami handlu ze Wschodem (por. Ks. Sadok Barącz, *Rys dziejów ormiań-*

skich. Tarnopol 1869. str. 60 n.). Potomkowie ich są obecnie po największéj części bogatymi właścicielami dóbr ziemskich w Galicyi, na Bukowinie i w Besarabii, gdzie czując się Polakami zapomnieli już dawno swego języka. Biedniejsi tylko prowadzą jeszcze handel i gwarzą po ormiańsku, książek ormiańskich jednakże nie czytują, bo pisma swego i języka literackiego nie znają prawie wcale, a klasycznego, który słyszą w kościele, nie rozumieją już tak samo, jak i ich bracia w Armenii.

Główne osady Ormian polskich są dziś w mieście Kutach w Galicyi i w Suczawie na Bukowinie. W tych tylko dwu miastach żyje dziś jeszcze język ormiański, gdzieindziéj zaś spotyka go się tylko sporadycznie. Tak np. miałem sposobność spotkać jednę rodzinę ormiańską we wsi Chomiakówce w starostwie kołomyjskim, a jednę w Żabiu pod Czorno-horą; obie jeszcze gwarzą po swemu, ale téż obie pochodzą z Kut. We Lwowie zaś, w Brzeżanach, Stanisławowie, Łyścu, Tyśmienicy, Horodence, a nawet w Czerniowcach, gdzie istnieją parafije ormiańskie, ze świecą trzeba szukać Ormian, znających jeszcze swój język.

Język ten jest, jak wszystkie gwary ormiańskie, pełen elementów obcych, zwłaszcza w słowniku. Prócz wyrazów semickich i perskich, znanych już w języku klasycznym, mamy tu mnóstwo wyrazów przyjętych z tureckiego lub za jego pośrednictwem z innych języków wschodnich, jakotéż z rumuńskiego, ruskiego i polskiego. Nie lepiéj wyglądają i inne gwary ormiańskie na Wschodzie, przyswajające sobie z otoczenia mnóstwo wyrazów obcych; nieraz w całych zdaniach są tylko końcówki ormiańskie. Język literacki jednakże unika o ile możności tych elementów zastępując je wyrazami swojskimi nader bogatego języka klasycznego.

O gwarze Ormian polskich nic prawie dotychczas nie wiedzą językoznawcy; tych bowiem kilka aktów sądowych z wieku XVIII, które Minas Medičі (Bžškean) ogłosił w swym

opisie podróży do Polski (Wenecya 1830), nie może dać wyobrażenia o żywym języku dzisiejszym. AJDYNIAN opierając się na tym pisze nieco o języku naszych Ormian na str. 162 n. 180 n. pierwszéj części swego dzieła a na str. 230 podaje krótki ustęp z książki BŻŠKEANA, w którym więcéj jest wyrazów polskich i tureckich, niż ormiańskich. Ten sam ustęp i kilka następnych przedrukowuje PATKANOW (Izslědov. str. 105—6) bez uwag gramatycznych. Zaczyna on się w ten sposób: Meskhi ślugan bidi wojthic pozown danê pozwanin mod, or phałan sahthenъ ganni i tadastanadanъ dżujeap dału akhthorin (Miejski sługa ma zanieść pozew wójtowski do pozwanego, który w téj a téj godzinie stawi się w domu urzędowym dać odpowiedź aktorowi) itd. Z tego przykładu możnaby mieć bardzo niekorzystne wyobrażenie o języku naszych Ormian, trzeba więc z góry powiedzieć, że dzisiejsza gwara ormiańska w Kutach daleko lepiéj wygląda.

Wiedząc, jak ważną jest dziś rzeczą dla językonawstwa badanie wszelkich gwar żywych, wybrałem się w lecie r. 1885 z Wiednia do Kut, by zbadać na miejscu język naszych Ormian. Tam umieściwszy się wśród pewnéj rodziny ormiańskiéj miałem sposobność przez parę tygodni słyszeć tę gwarę z ust starszych i młodszych osób a nawet i dzieci. I wiele innych ludzi, których poznałem w ciągu kilkutygodniowego pobytu w Kutach i okolicy, służyło mi chętnie swym żywym materyjałem, tak że niejednokrotnie mogłem sprawdzać swe wiadomości. Dlatego téż sądzę, że będę mógł nieco dokładniejsze podać wiadomości o gwarze Ormian polskich, aniżeli np. PATKANOW o gwarach wschodnio-ormiańskich posługując się tylko materyjałem zebranym przez innych ludzi, jakkolwiek sam przyznaje, że „ńe obchodimo byt' na městě i s bolšim vnimaniem prisłušivat'sja k proiznošeniu naroda“ (Izslěd. 63). Dokładne poznanie żywych gwar ormiańskich ułatwi nam téż poznanie starego języka klasycznego, a tym samym

uczyni kiedyś możliwą gramatykę historyczno-porównawczą języka ormiańskiego.

W pierwszéj części pracy niniejszéj podajemy wyrazy, zebrane w Kutach, z oznaczeniem o ile możności ich pochodzenia. Są tu więc prócz wyrazów ormiańskich, rodzimych i przyswojonych, znanych już w języku klasycznym, i takie liczne wyrazy, które nasi Ormianie przyjęli po drodze od Turków i Rumunów, a nadto nieco i takich, które pochodzą z dzisiejszego ich otoczenia polskiego i ruskiego. Z tych ostatnich jednakże cytujemy tu tylko takie, któreśmy najczęściéj słyszeli tak z ust młodszych jak też i starszych osób. Starsi bowiem mniéj jeszcze używają wyrazów polskich i ruskich w swéj konwersacyi ormiańskiéj, niż młodsi, którzy nie wiedząc często, jak się co po ormiańsku nazywa, biorą bez namysłu wyraz polski lub ruski. Pochodzi to zaś stąd, że po polsku i rusku daleko lepiéj mówią, niż po ormiańsku. Po polsku się modlą, w kościele polskie słyszą kazania i pieśni polskie śpiewają, w szkole też uczą się po polsku, nic więc dziwnego, że i w domu pomiędzy sobą zwykle mówią po polsku, a prostsi i biedniejsi — jak większa część ludu w Kutach — po rusku. Ormiańskiego języka używają zwykle tylko wtedy, kiedy chcą, by ich służba nie rozumiała; w skutek czego dzieci dzisiejsze często już wcale nie znają języka rodziców. Kierowaliśmy się więc pod tym względem przeważnie mową starszych ludzi zapisując te tylko wyrazy polskie i ruskie, których oni powszechnie używają nie mogąc ich już zastąpić słowami ormiańskimi. Takie wyrazy stanowią co najmniéj dziesiątą część ich słownika i taka mniéj więcéj część ich znajduje się w naszym spisie. Praca zresztą niniejsza znajdzie zapewne z czasem pod każdym względem niejedno uzupełnienie; obejmuje ona bowiem zaledwo około półtora tysiąca wyrazów będących w najczęstszym użyciu. Nie wątpimy jednakże, że liczba ta da się jeszcze znacznie powiększyć tak wyrazami swojskimi jak i przyswojonymi.

Cały nasz materyjał językowy pochodzi z ust żywych, nazwiska tylko niektóre jakotéż przezwiska wyjęliśmy ze starych ksiąg metrykalnych, których nam raczył udzielić Wielebny ks. Moszoro, proboszcz orm. w Kutach, jakotéż z dwu znanych dzieł historycznych ks. Sadoka Barącza. Dlatego téż podajemy je zwykle w pisowni polskiéj, podczas gdy wszelkie inne wyrazy piszemy fonetycznie. W tym celu użyliśmy głównie pisma łacińskiego zmodyfikowawszy je tylko nieco stosownie do potrzeb, i układamy swój materyjał w następującym porządku alfabetycznym[1]): a, b, c, ç, č, čh, d, dz, dž, e, f, g, γ, h, χ, i, j, k, kh, l, ł, m, n, o, p, ph, r, s, š, t, th, u, v, ъ, z, ž. Wobec zmian głosowych, jakie cechują gwary zachodnio-ormiańskie, a przytym pisząc fonetycznie trudno było się trzymać porządku alfabetu ormiańskiego; byłoby to tylko utrudniło przegląd całego materyjału. Wyrazy klasyczne, jakotéż literackie i ludowe, jakie cytujemy ze słowników i prac gramatycznych, wolelibyśmy oznaczać abecadłem ormiańskim; ze względu jednak na trudności typograficzne używamy następującéj transkrypcyi łacińskiéj[2]): a, b, g, d, e, z, ê, ъ, th, ž, i, l, χ, c, k, h, dz, λ, č, m, j, n, š, o, čh, p, dž, ř, s, v, t, r, ç, u, ph, kh, ô. Zamiast *ou* piszemy *û*, a zamiast λ w wyrazach liter. i ludowych γ. Znaczek ten wyraża w naszéj pisowni fonetycznéj powiewną dźwięczną (spirans media), odpowiednią powiewnéj bezdźwięcznéj χ. Znaczki *ph*, *th*, *kh*, daléj ç, čh oznaczają dźwięki przydechowe (aspiratae), a ъ wyraża głuchy dźwięk samogłoskowy barwy niewyraźnéj, niby krótkie *y*. Dokładniéj zresztą będzie mowa o naturze wszystkich tych dźwięków w drugiéj części téj pracy, w któréj podamy krótki rys gramatyczny naszéj gwary ormiańskiéj. — Dodać tu jeszcze należy, że zmiękczenie spół-

[1]) L'ordre alphabetique de notre écriture phonetique.
[2]) Transcription de l'alphabet arménien.

głosek wyrażamy zapomocą kréski lub *j*, a mianowicie[1]): ḱ, ǵ, t′, d′, ń; χ′, γ′, ś, ź, ć, dź; pj, bj, fj, vj, mj, rj; zmiękczone zaś *ł* oznaczamy jak w polskim przez *l*.

Materyjał swój układamy w ten sposób, że najpierw zaopatrujemy każdy wyraz w znaczenie polskie i francuskie, by pracę tę uczynić przystępną tak europejskim jak i wschodnim językoznawcom; następnie cytujemy gdzie można odpowiednie wyrazy orm. klasyczne lub literackie i ludowe z innych gwar, jakotéż staramy się objaśniać ich pochodzenie przez zestawianie z innymi językami indo- i nieindo-europejskimi. Przy tym były nam bardzo na rękę prace Hübschmanna, Fr. Müllera i Paula de Lagarde, jakotéż materyjał dyjalektologiczny ogłoszony przez Patkanowa. Wszelkie zresztą prace, z których mogliśmy korzystać, wymieniamy niżéj dokładnie przy podaniu skróceń.

Niemało cennych wiadomości o dzisiejszym języku literackim jakotéż o gwarze konstantynopolitańskiéj zawdzięczam Wielebnemu ks. Dr. Janowi Thumajanowi, kapłanowi Zgromadzenia OO. Mechitarzystów w Wiedniu; a p. Sarkis Amirean z Tyflisu, bawiący czasowo w Wiedniu, udzielił mi nieco o języku swych stron rodzinnych, tak że mogłem przynajmniéj sprawdzić i niekiedy sprostować wiadomości, podane o gwarze tyfliskiéj przez Petermanna. Panowie ci niech raczą więc przyjąć moje serdeczne dzięki.

Do szczególniejszéj jednakże wdzięczności obowiązany jestem tym, którzy raczyli mi z usłużną gotowością i z cierpliwością niemałą służyć swym materyjałem językowym w Kutach, a przedewszystkiem całéj zacnéj rodzinie p. Howannesa Janowicza, czcigodnym pp. Mardyrosiewiczowi i Bogd. Romaszkanowi, ks. Musesowiczowi i jego Szan. ojcu, p. Ohanowiczowi i wielu innym. Ks. Dawidowicz z Suczawy był łaskaw również udzielić mi podczas krótkiego

[1]) Les consonnes mouillées.

widzenia się parę ciekawych notatek, podobnie p. Krzysztof Janowicz w Chomiakówce i p. Jakób Manugiewicz z żoną w Żabiu.

Jako wzór języka podaję tymczasem na końcu części I ustęp p. t. *Imastuthìn iłayì Hajerùn sèbъ* (Wiadomość o polskich Ormianach), ułożony przy pomocy naszych Ormian w Kutach, z dosłownym o ile możności przekładem polskim i francuskim. Później podamy takich tekstów więcéj.

Skrócenia. Abréviations.

1) Język ormiański. La langue arménienne.

kl. = klasyczny, classique; *lud.* = ludowy, vulgaire;
litr. = literacki (dzisiejszy), litéraire (moderne).

2) Narzecza ormiańskie. Les dialectes arméniens.

konst. = konstantynopolitańskie, de Constantinople;
astr. = astrachańskie, d'Astracan;
eryw. = erywańskie, d'Érivan;
tyfl. = tyfliskie, de Tiphlis; *agul.* = aguliskie, d'Agulis;
karab. = karabaskie, de Carabach; *choj.* = chojskie, de Choj;
dżulf. = dżulfińskie, de Djoulpha; *nach.* = nachiczewańskie, de Nachičevan.

3) Inne języki. Les autres langues.

alb. = albański, albanais; *arab.* = arabski, arabe; *aram.* = aramejski, araméen; *buł.* = bułgarski, bulgare; *fr.* = francuski, francais; *goc.* = gocki, gothique; *gr.* = grecki, grec;

kymr. = kymryjski, gallois; *lit.* = litewski, lithuanien; *łać.* = łaciński, latin; *ngr.* = nowogrecki, nouveau-grec; *niem.* = niemiecki, allemand; *pers.* = perski, persan; *pols.* = polski, polonais; *rum.* = rumuński, roumain; *rus.* = ruski, ruthène; *serb.* = serbski, serbe; *skr.* = sanskryt, sanscrit; *słow.* = słowiański, slave; *śrgn.* = średnio-górno-niemiecki, haut allemand du moyen âge; *stfr.* = staro-francuski, vieux francais; *stgn.* = staro-górno-niemiecki, vieux haut allemand; *stir.* = staro-iryjski, vieux irlandais; *stpers.* = staro-perski, vieux persan, *stsłow.* starosłowiański, vieux slave; *tur.* = turecki, turc; *węg.* = węgierski, hongrois; *włos.* = włoski, italien; *zd.* = zend.

4) Inne skrócenia. Les autres abréviations.

Ce sont la plupart les mots techniques latins bien connus; c'est pourquoi je nomme seulement: *n* = nazwisko, nom de la famille; *p* = przezwisko, surnom.

5) Literatura. Litérature.

Ajt. = Ajtɫnean (Ajdynian), Khnnakan kherakanûthiun ardi hajerên lezûi. Viênna 1866.

Aug. = Augerean, Ařdzeřn bařaran hajkaznean lezûi. I Venetik 1846.

Bar. = X. Sadok Barącz, Żywoty sławnych Ormian w Polsce. We Lwowie 1856.

Bar. Rys. = Ks. Sadok Barącz, Ryś dziejów ormiańskich. Tarnopol 1869.

Bařg. = Bařgirkh hajoç lezûi (Dictionarium linguae armenae), manuskrypt kapituły orm.-kat. we Lwowie.

Cihac = A. de Cihac, Dictionnaire d'étymologie daco-romane. I. II. Francfort s. M. 1870—79.

Denkschr. = Denkschrifte der kais. Akademie der Wissenschaften. Philosopisch-historische Classe. Wien.

Der. = P. Seraphin Dr. Dervischjan, Armeniaca I. Das altarmenische *kh.* Ein Beitrag zur indo-europaeischen Lautlehre. Wien. 1877.

Dżach. = Dżaχdżaχean (Čachčach), Bařgirkh i barbař haj eu italakan. I Venetik 1837. (Dizionario armeno-italiano composto dal P. E. Ciakciak. Venezia 1837).

Dżrp. = Dżrpetean (Čirbed), Kherakanûthium aramean lezûi. I Pharêz 1823. (Grammaire de la langue arménienne, par Cirbied. A Paris 1823).

H. = Hübschmann, Armenische Studien I. Leipzig 1883.

H. KZ. = Hübschmann w *KZ.* (patrz niżéj);

H. ZdmG. = Hübschmann w *ZdmG.* (patrz niżéj);

K. Beitr. = Kuhn'a Beiträge zur vergleichenden Sprachforschung, Berlin.

KZ. = Kuhn'a Zeitschrift für vergleichende Sprachforschung, Berlin.

Lag. = Paul de Lagarde, Armenische Studien (Abhandlungen der königl. Gesellschaft der Wiss. zu Göttingen. Histor.-philolog. Classe XXII. 4. 1877).

Mikl. Denkschr. = Miklosich w *Denkschr.* (por. wyżéj),

Mikl. Sitzber. = „ w *Sitzber.* (patrz niżéj),

Mor. = Carlo Moratti, Armeno ed Indoeuropeo. Fasc. I. Bergamo 1885.

Müll. Fr. = Friedrich Müller w *Sitzber.* (patrz niżéj), I tom XXXVIII. 570 n., II tom XLI. 31. n., III tom XLII. 249 n., IV tom XLII. 327 n., V tom LXXXVIII. 9 n.

Patk. = K. Patkanov, Izslědovanie o dialektach armjanskago jazyka. St. Peterb. 1869.

K. Patkanov, Über den armenischen Dialekt von Agulis (Monatsberichte der königl. press. Akademie der Wiss. zu Berlin 1866. str. 727—41).

Patk. Mat. = K. P. PATKANOV, Materiały dla izučenija armjanskich naréčij. I. Govor nachičevanskij. St. Peterburg 1875.

Patk. Slov. = K. P. PATKANOV, Materiały dla armjanskago słovarja. I. II. St. Peterb. 1882—84.

Pet. = PETERMANN, Über den Dialect der Armenier von Tiflis (Abhandl. der königl. Akademie der Wiss. zu Berlin, 1866. Philolog-histor. Abtheil. str. 57—87).

Sitzber. = Sitzungsberichte der philosophisch-historischen Classe der kais. Akademie der Wissenschaften. Wien.

ZdmG. = Zeitschrift der deutschen morgenländischen Gesellschaft. Leipzig.

I.

Wyrazy zebrane w Kutach nad Czeremoszem.

(Les mots recueillis à Kuty au bord du Ćeremoš).

„Un vocabulaire des différents dialectes arméniens pourrait devenir très-utile aux philologues et aux lexicopgraphes arméniens".
Cirbied, Gramm. arm. 740.

A.

Abgaròwicz, *kl.* Abgarean, *n.* właściwie: Abgara (syn, rodzina), *kl.* Abgar, *gen.*-û;

abłełù, upuścić, laisser tomber; *praes.* g-abłìm, *fut.* b-abłìm, *perf.* abłłìm; *imperf.* g-abłejì, *coni.* abłejì lub b-abłejì; słowo to jest może w związku z *kl. aprel*, uwolnić, délivrer, dégager, i z *nach.* apûl tal, wypuścić, laisser aller (otpustit', Patk. M. 126).

Abrahamòwicz, *Abramòwicz*, *Aprihamòwicz*, *n. kl.* Abrahamean, pochodzi od *kl.* Abraham, *gen.*-û;

abrànkh, bydło, bétail; *kl.* aprankh, *gen.*-naç, życie, utrzymanie;

abrelù, żyć, trwać; vivre, durer; *praes.* g-abrìm, *g-abrè šad* = trwa długo, dure longtemps, traine trop; *fut.* b-abrìm, *perf.* abrìlim, *imperf.* g-abrejì, *aor.* abreçì; *kl. april*, praes. aprim, medio-passivum do wspomnianego wyżéj (por. abłełù) *aprel*, praes. aprem. Mor. 23. zestawia ten wyraz z *gr.* ἀείρω, ἀπαυράω, *łać.* verro, *goc.* varjan, *skr.* vārayati —!

abrelìkh, życie, jedzenie; la vie, le manger (w związku z wyrazami poprzednimi).

Abril, kwiecień, mois d'Avril, (łać. Aprilis).

abrъšùm, jedwab, soie; *kl.* aprišûm, apršûm, przyswojone z *pers.* abrišîm, por. Lag. 16.

abùr, kasza, le gruau; *prindzè abùr*, kasza ryżowa, soupe au riz, *gandž-abùr churutòv* (zam. agàndž-abùr, zupa z uszkami, *kl.* akandž, ucho, oreille, por. niżéj *angadž*), główna potrawa ormiańska, le principal mets des Arméniens: la soupe aux oreilles (ravioli avec de la viande hachée) et churut; *litr.* apûr, rosół, la soupe; *nach.*, *konst.* abur; Der. 94. zestawia je ze *skr. zd.* âp- (woda).

abъsperelù, rozkazywać, ordonner; *praes.* g-abъsperìm, *perf.* abъsperìlim; *kl.* praes. apsparem lub apъsparem, Dżach., *lud.* apsprel, *nach.* apsprel, *konst.* abъspъrèl; z *pers.* por. Lag. 16, H. ZdmG. XXXVI. 128.

abъsperònkh, rozkaz, l'ordre, commandement.

açkъrelù, rozwiązać, dénouer; *praes.* gi-açkъrìm, *fut.* bi-açkъrìm, *perf.* açkъrìlim; *litr.* arçakel, por. *nach.* arçkvel, uwolnić się, se délivrer (osvobodit'sja, Patk. M. 126).

ačkh, plur. *ačvì*, *ačvъńer*, oko, oczy; l'oeil, les yeux; *kl.* ačh-kh (plur.) *gen.* ačhaç, oczy, wyraz rodzimy, por. *gr.* ὄσσε, *zd.* aši, *stsłow.* oči, *lit.* akì-s, H. 19. *lud.* ačvъni, les yeux Dżrp. 742.

ačoγelù, pomagać, aider; *praes.* g-ačoγìm; *astvàdz ačoγè khezì*, niech bóg ci pomaga, Dieu t'aide! *kl.* adžoγel.

ačъčъłàdz, chciwy, avide; *ačъčъłuthìn*, chciwość, avidité; wyrazy te są zapewne w związku z *ačkh*, oko, por. *konst.* ačhkhiladz, imiesłów do ačhkhilel (okiem szkodzić);

ad, plur. *adònkh*, ten, ów; ce, celui; *kl.* ajd, iste; *tyfl.* êt, Pet. 72. z tym w związku jest:

adès(n), taki, tel; por. *kl.* ajd-pês, tak, tellement.

adàt, pl.-*ńer*, zwyczaj, coutume, habitude; np. *ambès adàt*, taki zwyczaj; z *arab-tur.* adét, zwyczaj, usage

ad'èn, czas, pora stosowna, temps propre: *č-unim ad'èn*, nie mam czasu, je n'ai pas du temps; *kl.* atean, *lud.* aten, tempo opportuno, opportunità, Džach.

adz, pl. *adźèr*, koza, chèvre; *kl.* ajc, *gen.* ajci, wyraz rodzimy, por. *gr.* ἀΐξ, αἰγός; *skr.* adžā, *lit.* ožýs, ožkà, *stir.* ag allaid (dziki kozieł) H. 18.

adzełełù, golić, raser (la barbe), *kl.* acelel, *lud.* acьlel, Džrp. 765.

Agopsòwicz n. *Agopsza* n. od imienia *Agòp* lub *Hagòp* (Jakub, Jacques), *kl.* Jakobos, Jakob.

agrà, pl. *agrъńer*, ząb, dent; *lud.* akraj Džrp. 740. *konst.* agrà, aγrà; *nach.* akŕa. W innych gwarach *kerikh*, *atam* (*kl.* atamn = ὀδούς, dens, *słow. dęt-* w *dęsło, *pols.* dziąsło).

aγ, sól, sel; *kl.* aγ, *gen.* aγi, wyraz rodzimy, por. *gr.* ἅλς, *łać.* sal, *goc.* salt, *słow.* solь, *stir.* salann, *kymr.* halan, H. 17.

aγačhà, pl.-*ńer*, pan, monsieur; zapewne nie jest w związku z *kl.* aλačhel, prosić, aλačhavor proszący, lecz z *tur.* aga, pan; agadžik, petit monsieur.

aγavьrełù, prowadzić, conduire, mener; *praes.* g-aγavurìm, lub g-aγavorìm; *kl.* ûλevorel, inviare; ûλevor viatore; ûλ, ûλi, via, Džach. por. *słow.* ûlica.

aγèg, prawy, dobry; droit, bon; *kl.* aheak, lewy; zestawiają ten wyraz z *skr.* savya-, lewy, *zd.* havya- Lag. 7, jednakże to jest niepewne H. 17. *lud.* aγêkъ, *konst.* aγèk, *nach.* aγek, piękny; por. też *lud.* aγekvì, bontè, Džrp. 742.

aγèkh, pl.-*ńer*, kiszka, une espèce de saucisson; *kl.* aλi, *gen.* aλuoj, *konst.* aγlkh, *nach.* aγekh; Mor. 13. zestawia ten wyraz z *łać.* alvus, alveus.

aγkàd, *aχkàd*, biedny, ubogi; pauvre, indigent; *tyfl.* aχkàd; *kl.* aλkhat zestawia Mor. 14. z *łać.* arctus, arceo, *gr.* ἀρκέω, ἀλκή; lepiéj czyni Der. 81.

aγkaduthìn, ubóstwo, pauvreté; *kl.* aλkhatûthiun.

aγnałù, mleć, moudre; *praes.* g-aγnàm, *perf.* aγçłłim, *aor.* aγçł; *kl.* aλal, *praes.* aλam, zestawiają z *grec.* ἀλέω, co jednak jest rzeczą niepewną, por. H. 17.

aγòtkh, plur.-*ńer*. modlitwa, prière; *kl.* aλôthkh, *gen.*-thiç, jest w związku z *kl.* aλačhel, prosić.

aγpàr, *aχpàr*, plur. -*pъrdìkh*, rzadko -*parńèr*, brat, frère; *kl.* eλbair, identyczne ze *skr.* bhrātar-, *zd.* brātar-, *gr.* φράτηρ, *łać.* frāter, *goc.* brōthar, *słow.* bratrъ, *lit.* broter-élis, *stir.* bráthir. W Tyflisie mówią *aχpêr*, karab. *apèr*, Patk. 67, *lud.* aγbar Ajt. II. 322. plur. eγbrtikh Dżrp. 744.

aγpjùr, pl.-*ńer*. źródło, source (wyraz ten zna tylko kilku Ormian, czytających książki ormiańskie; inni mówią *norà*, patrz niżéj) *tyfl.* aχpur Pet. 65. słyszałem jednakże aχpjur; *kl.* aλbeur, aλbiur, identyczne z *gr.* φρέαρ, φρηΓαρ, H. 17.

aγvenìkh, pl.-*ńer*, gołąb, pigeon; *kl.* aλauni, *lud.* aγvъni, *konst.* aγavnì, *tyfl.* aγunàkh, *nach.* aγvenìkh. Lag. 7 wyprowadza ten wyraz z języków semickich, *syr.* jauno; w związku ma być *pers.* vâna, Holztaube; Mor. 13 zaś uważa go za indoeur. identyczny z *łać.* palumba, pullus, *gr.* πέλεια, *lit.* balàndis, itd.

aγvjès, pl.-*ńèr*, lis, renard; *kl.* aλûês, *gen.*-û, wyraz rodzimy, por. *gr.* ἀλώπηξ, *skr.* lōpāśa-, *pers.* rōbāh, itd. H. 17.

ah, strach, terreur; *kl.* ah, *gen.* ahi, *konst. tyfl. nach.* vaχ, *dżulf.* aχ.

ahrełì, straszny, terrible; *kl.* ahavor, z innym przyrostkiem.

aχčìg, pl.-*ńer*, dziewka, une fille; *aχči-dъγà*, panna, jeune fille; *kl.* aλdžik, *agul.* aγdžik, aγčik Patk. 734. Jestto wyraz zdrobniały z *kl.* aλič, aλidž, który Boetticher zestawia ze *skr.* āli (trucizna?) Lag. 8.

Aχtej, p. może w związku z *kl.* aχt, choroba, maladie; aχtajin, namiętny, passionné, przyswojone z *pers.* por. *zd.* aχti, H. KZ. XXIII. 402.

Ajvas, n. znane téż w Armenii; Bar. pisze Ajwas, Hajwas, Ejwas, Eywas; por. téż *Ajwasowski* n.

akì, pl. *akъstàn*, ogon, queue; *kl.* agi, *gen.*-uoj; to samo znaczy *akùc*, *kl.* agojç; nic nie warte zestawienie ze *skr.* agati, tortuose ire; angadas, armilla; angam, membro, itd. Mor. 7.

Aksentowicz n. pochodzi od imienia *Aksent*, Auksenty; *kl.* *ôkhsêntios*, Auxentius.

Akuńàš, p. może w związku z *kl.* akon, gr. ἀγῶν, bitwa, zapasy; w Siedmiogrodzie ma być rodzina orm. z nazwiskiem *Akonc*.

ał, adv. używane do tworzenia stopnia wyższego, np. *ał-mjedz*, większy, plus grand; Ajt. II. 128. pisze: ajl (mec) = aveli (mec); *kl.* adv. *ajl* znaczy: więcéj, znowu, i jest identyczne bez wątpienia z *ajl* = ἄλλος, alius, *goc.* aljis, *stir.* aile, inny, autre. Mamy je téż w wyrazie *ałvъ*, znowu, de nouveau, por. *lud.* ajlûi, ajlvi, Ajt. II. 128. jakotéż w *megàł* (mek-ajl), tamten, celui-là.

ałà, jeszcze, więcéj; encore, plus; zapewne z *tur.* ala, wysoki, wzniosły, haut.

Ałamàn, pl.-*mъnńer*, Niemiec, Allemand; zapewne przez *tur.* Ałamàn; adv. *ałamanàk*, po niemiecku, en allemand.

ałùr, pl. *ałъrńer*, mąka, farine; *kl.* aleur, aliur, *gen.* aler jest identyczne z gr. ἄλευρον, może wyraz rodzimy H. 17.

àłvъ, adv. znowu, de nouveau; *kl.* ajl, di nuovo, più; por. *lud.* ajlûi, ajlvi, Ajt. II. 128.

amàn, berbenica, beczułka bryndzy, un petit tonneau; plur. *amъnńer*, naczynie, vaisseaux, ustensiles; *kl.* aman, naczynie, wyraz rodzimy por. *skr.* ama-tra-, dzban, *gr.* ἀμίς, ἀμνίον, H. 18.

amàr, lato, été; *kl.* amarn, *gen.* amaran, tego samego pochodzenia co *stgn.* sumar, *niem.* Sommer; o stosunku do *zd.* hama por. H. 18.

amb, pl. *ambjèr*, gąbka, éponge, zapewne w związku z *amp*, chmura, patrz niżéj.

ambès, tak, ainsi; *ambèsn*, taki, tel; *kl.* ajn-pês (?) por. Ajt. II. 114., *ambès ъrìnd*, tak pięknie, ainsi beau;

ambùr, silny, fort; *kl.* amûr, tak samo *konst. nach.*, w niektórych innych gwarach *ambùr*; Boetticher zestawia ten wyraz ze *skr.* amūra, amavant, Lag. 10; zaś Mor. 15. z *łać.* -emere (prendere), *słow.* imati. I jedno i drugie nie wiele ma prawdopodobieństwa.

amèn, *amíòv*, wszystek, tout, entièr; *amńovòv* ze wszystkim, zupełnie, entièrement; *amъn-mèg*, każdy, chacun, chaque; *amen-darbà*, zawsze, toujours; *kl.* amên zestawiają ze *skr.* sama Müll. Fr. I. 583, z *łać.* omnis (Petermann, Windischmann) Lag. 10., a świeżo nawet z ἕκαστος, *lit.* nëkas Mor. 15, w co już najtrudniéj zdoła kto uwierzyć.

Amirowicz n., w Armenii *Amirean*, pochodzi od *kl. amiraj*, gen.-*ji*, principe, prefetto, Dżach., więc właściwie: należący do rodziny księcia, naczelnika.

amìs, pl. *amъsńèr*, miesiąc, mois; *choj.* amês Patk. 75, *kl.* amis, *gen.* amsoj, wyraz rodzimy por. *skr.* mās, *stpers.* māha, *gr.* μήν, *łać.* mēnsis, *goc.* mēnōths, *lit.* mênesis, *słow.* měsęcь, *kymr.* mis, *stir.* mí, H. 18.

amòt, pl.-*ńer*, wstyd, pudeur, honte; *kl.* amôth, *gen.*-oj.

amp, pl. *ampjèr*, chmura, nuée; *kl.* amp lub amb, gen.-oj; rdzeń identyczny ze *skr.* abhra- (chmura), ambhas (woda), *gr.* ἀφρός (piana) i ἔμβρος (deszcz), *zd.* awra, *łać.* imber, itd. więc wyraz rodzimy H. 18.

amunčnałù, wstydzić się, être honteux; *praes.* g-amunčnàm, *perf.* amunčeçìłim; *kl.* amačhel, *lud.* amъčhnal, Dżach.

an, ten, ce; *kl.* ajn, *agul.* an Patk. 735. *tyfl.* ên Pet. 72, u nas zwykle tylko w złożeniach, jak: *an-d'ènъ* zamiast *an-ad'ènъ*, w tym czasie, wtedy, à ce temps, alors; *kl.* ajn atên, Ajt. II. 118, *lud.* antên Ajt. I. 163. *an-žamanagèn*, od tego czasu, depuis ce temps, i t. p.

an-, partykuła przecząca, particule négative, *kl.* an-, pochodzenia *indoeur.* por. skr. zd. gr. *a, an*, łać. *in*, germ. *un* H. 19. np. *an-hargevòr*, niegodny, indigne, i inne (patrz niżéj).

anasùn, pl.-*sъnńer*, ptak, oiseau; *kl.* an-asûn, *gen.* an-asnoj, che non favella, irragionévole, bruto, bestia, animal, Dżach., więc: nie-mówiący, Der. 91. por. *asełù*, mówić;

Andońak, *Antońak* p. *Antonowicz*, *Antońewicz* n. w Armenii *Antonean*, od *kl.* Anton obok Antonios;

Andzułowski n. musi być w związku z *kl. an-cojl*, gen. *cûli*, nie-leniwy, non paresseux, więc: pilny, diligent.

anełù, robić, faire; *praes.* g-anìm, *fut.* b-anìm, *perf.* arìłim; *kl.* ař-ne-l, *praes.* ař-ne-m, *aor.* ar-ar-i, wyraz rodzimy, por. *gr.* ἀραρίσκω, aor. ἤραρον; *tyfl.* ańèł, *karab.* inil, *dżulf.* ařel, *agul.* aril, Patk. 65. 101. 735.

angàdż, pl. *angъdżъńer*; ucho, oreille, *kl. akandż*, gen.-*oj*, por. nasze *gandż-abùr* (zupa z uszkami), niektóre stare Ormianki mówią nawet *angàdż-abùr*. W Tyflisie mówią pono *anagć* Pet. 66. słyszałem jednakże *akanč*, por. też karab. *angûdż*. Wyraz ten zestawiają nie bardzo trafnie z *gr.* ἀκούω, ἀκοή Lag. 6, jakotéż z *goc.* hausjan, *niem.* hören, Mor. 10.

Angerienc n. w Armenii *Ankereanç* (plur.), może od *kl. anker* = *oč kerol*, nie-jedzący, ce qui ne mange pas.

angiererèn, od tego czasu, depuis ce temps; zapewne z *ajnkiç* + *verên* por. Ajt. II. 116. 110.

an-hargevòr, niegodny, indigne; *kl. an-arg* (bez czci) obok *jarg-em* (szanuję), identyczne ze *skr.* argha, wartość, itd. patrz niżéj *hargevòr*.

an-havàd, bezbożny, niewierny, impie, incrédule; *kl.* an-havat; *an-havaduthìn*, bezbożność, impiété; *kl.* an-havatûthiun;

an-hъnarì, niemożliwy, impossible; *kl.* an-hnarin.

an-χъsmàth, nieszczęśliwy, malheureux; *an-χъsmathuthìn*, nieszczęście, malheur; por. χъsmàth z *arab.-tur.* kъsmét, dział, los.

anìc, pl.-*ńèr*, gnida, lente; *kl.* anic, *gen.* anci lub ancoj, lendine, *konst.* anìdz, *nach.* anèdz; wyraz ten zestawiano ze *słow.* gnida, *lit.* glinda, Pictet I. 415. lub téż ze *skr.* nikšā, likšā; „beides falsch“ Lag. 14.

an-jergà, nieporządny, désordonné; por. niżéj *jergà*.

ankàn, późny, późno; tard; *ał-ankàn*, późniéj, plus tard; *kl. an-agan*, non presto; Mor. 16. niesłusznie zestawia ten wyraz z gr. ἀυγή, αἴγλη.

anorè, pl. -*ènkh* lub -*eńèr*, żyd, Juif; *kl. an-ôrên*, bez-prawny, niesprawiedliwy; sans lois, iniuste; co do etymologii tego wyrazu por. Lag. 161—2.

anùn, pl. *anъńèr*, imię, nom; *kl.* anûn, *gen.* anuan, wyraz rodzimy por. *skr.* nāman-, *łać.* nomen, *gr.* ὄνομα, *goc.* namō, *słow.* imę, *stir.* ainm, plur. anmann, *kymr.* enw, H. 19.

anùš, smak, goût, *tyfl.* anûš; adiect. *anùšn*, smaczny, délicieux, doux; *kl.* anojš, adiect. anūšak; zestawiają je z *pers.* anôša, nôš, Lag. 14.

an-žamanagèn, od tego czasu, depuis ce temps; por. niżéj *žamanàg*.

aph, plur. *aphjèr*, dłoń, paume; *kl.* aph, *gen.*-oj; *dzarnelù aphaphì*, uderzyć w dłonie, frapper des mains;

aràč, naprzód, premièrement; *aračì*, pierwszy, główny; premier, principal; *kl.* ařadź, la parte d'avanti; ařadži, primo, Dżach. Mamy téż formę *arči* w *arči-karù*, wiosna,

printemps = *kl.* aradži garûn. Według Fr. Müll. II. 11 wyraz ten jest przyswojony z aramejskiego.

Arakielowicz n., w Armenii *Arakhêlean*, od *kl. arakheal*, poseł, zwiastun, apostoł; envoyé, nonce, apôtre; Der. 66. zestawia *ara-khel* (posyłać) ze *skr.* pra-su-, a Mor. 24. identyfikuje ten wyraz z *gr.* ἀρχέω, *łać.* arceo, *skr.* rakšati — niesłusznie.

arànc, bez, sans; *kl.* aranç = ar-anç „mit Übergehung" Lag. 14. por. *kl.* anç, przejście, droga.

arandžòt, nieskończony, infini, = *aranç* + *čoth* (koniec, fin), por. niżéj *džoth*, *džъth* (koniec).

aràt anelù, orać, labourer, sillonner; *praes.* aràt ganìm, *perf.* aràt arìlim, itd. ze słow. *orati*; język *kl.* zna *art* (rola), *arôr* (pług) = ἄροτρον, *łać.* arātrum, *stir.* arathar, *lit.* àrklas, *pols.* radło, H. 21.

arbà, plur.-*ńer*, wóz, charriot; *ethalù arbòv*, jechać wozem, aller en voiture; z *tur.* araba, wóz, taczki.

arč, pl. *arčèr*, niedźwiedź, ours; *kl.* ardž, *gen.*-oj lub -û, wyraz rodzimy, por. *skr.* rkša-s, *gr.* ἄρκτος, *łać.* ursus, H. 21.

arči-karù, lub -*karì*, wiosna, printemps; por. wyżéj *aràč*, *arači* + *karu*; *kl.* garûn, wiosna, wyraz rodzimy por. *zd.* vanri, *stpers.*-vāhara, *lit.* vasarà, *gr.* ἔαρ, *łać.* vēr, *słow.* vesna, *skr.* vasanta H. 24.

ardusùnkh, łza, larme; *kl.* artasûkh (plur.); *tyfl.* artasûnkh, *konst.* arcûnkh, *nach.* arcûnkh (łzy); Petermann (Gramm.) zestawia *kl.* artôsr (sgl.) ze *skr.* aśru, *gr.* δάκρυ, *łać.* lacryma, — nie bardzo trafnie.

ardzàth, srebro, argent; złoty reński, florin; *kl.* arcath, *gen.* -oj, wyraz rodzimy, por. *skr.* radžata-, *zd.* erezata-, *łać.* argentum, *gr.* ἄργυρος, H. 21.

ardzelù, paść się, se paître; *praes.* g-ardzìm, *perf.* ardzìlim, *aor.* ardzeçì, *kl.* aracil; — *ardzeçnelù*, paść, paître; *praes.* g-ardzeçnùm, *perf.* ardzeçuçìlim, *aor.* ardzeçuçì, *kl.* aracel.

ardzòγ, pl.-*ńèr*, pasterz, pasteur, berger; *kl.* aracoλ, *gen.*-aç.

arjevjèlkh, wschód słońca, lever du soleil; *arjevjelìç phaj*, strona wschodnia, wschód; côté oriental, l'est; *kl. arev-elkh*, gen.-*eliç*; *arev* może jest w związku ze *skr.* ravi (słońce) por. Lag. 20. co do -*elkh* zaś por. niżéj *eletù*.

arikàg, słońce, soleil; *a. g-eltè*, s. wschodzi, se lève; *a. marъ gi-tъnè*, s. zachodzi, se couche; *kl. areg-akn* (słońce-oko), *tyfl.* aregàk, arèf, *konst.* arèv, *nach.* arêv. Lag. 20. zestawia *areg* ze *skr.* rdzeniem *randž* (barwić).

arnelù, brać, prendre; *praes.* g-arnûm, *perf.* arłlim; *kl.* ařnum, *aor.* ař-i, odpowiada zupełnie gr. ἄρνυμαι, aor. ἠρόμην H. 20. *dżulf.* arûl, Patk. 101.

aròχč, *arъχč*, zdrowy, sain, bien portant; *arъχčъthìn*, zdrowie, santé; *aroχčnalù*, wyzdrowieć, devenir sain, se porter bien; *praes.* g-aroχčnàm, *perf.* aroχčçłlim, *aor.* aroχčçà; *kl. ařoλdž*, *ařoλdžûthiun*, *ařoλdžanal*; Der. 84. ař-oλdž zestawia ze *skr.* ûrdž.

Arondon n. może *kl.* ař ôrn tôn, owego dnia święto, ce jour-là la fête (?).

artar-jèγ, plur. *artar-eγnèr*, masło, beurre; właściwie: prawdziwy tłuszcz, juste graisse; *kl. ardar*, sprawiedliwy, identyczne ze *skr.* rta, *zd.* aša; *kl. iuλ*, tłuszcz, masło; graisse, beurre (por. niżéj *jeγ*); *konst.* artar juγ, *nach.* arthar eγ, *tyfl.* kovl jeγ (krowie masło); *Baŕg.* podaje *ardareγ*, czego *Dżach.* nie ma.

artmàχ, pl.-*nèr*, sakwy, biesagi; sac, bésace; *Baŕg.* ardmaχ, Dżach. jednakże i Aug. nie mają tego wyrazu; może on w związku z *tur.* artmak, mnożyć, powiększać.

arùn, pl. *arъnnèr*, krew, sang; *kl.* ariun, *gen.* arean, łączą z *łać.* serum, *gr.* ὀρος, Müll. Fr. III. 256. jakotéż ze *skr.* aruna (czerwony) Lag. 21; *lud.* arûn, *tyfl.* arûn, *eryw.* arìn Patk. 25.

arutùr, pl.-*nèr*, rola, pole; champ, terre; prawdopodobnie z *rum.* arъtur, arătură Cih. I. 14., por. *włos.* aratura,

rola, champ labouré; język *kl.* ma wyraz *art*, gen.-*oj*, campagna, campo Dżach.

arъdùr, handel, commerce; *kl. aŕ-eu-tûr* „brać i dawać", lub *tûr-eu-aŕ* „dawać i brać"; *lud.* aŕûtûr Dżach.

as, plur. *asònkh*, pron. ten, ce-ci; *kl.* ajs, *tyfl.* ês, Pet. 70. *agul.* as, Patk. 735.

aśèγ, pl. *asъγníèr*, igła, aiguille; *kl.* aseλn, *gen.* asλan, identyczne ze *skr.* aśri-, *gr.* ἄκρος, *słow.* ostrъ, *lit.* asztrùs, itd. więc wyraz orm. rodzimy H. 20.

aselù, mówić, dire, parler; *praes.* g-aslm, *perf.* aslłim, *aor.* aseçi; *g-aslm Har-mjèr*, modlę się, je priés (właściwie: mówię Ojcze-nasz, je recite Pate-nôtre); *kl.* asel, *praes.* as-em, zestawiają ze *skr.* âha (3. perf.) Lag. 17. z *gr.* ἠμί, imprf. ἦν, 3. ἦ (rzekł), *łać.* âjo (z *ahjō), według H. Voc. 80. rdzeń indoeur. *êgh* (mówić); por. wreszcie *tyfl.* asil, *praes.* aslm Pet. 81. 82., *agul.* ahil, ъhil Patk. 735.

Asłanòwicz od imienia *Asłan*, z *tur. aslan, arslan*, lew, lion.

askicì, tutejszy, d'ici; por. *kl.* as-ti, *pl.* as-tikh *gen.* asteaç lub astiç, di questo mondo, *litr.* askê Ajt. II. 115.

asòr, dzisiaj, aujourdhui; *kl.* ajs-ôr = ten dzień, ce jour-ci, Ajt. II. 112. *agul.* asar, asari, asreç.

aspàs, zaraz, natychmiast; aussitôt, sur le champ;

astъγ, pl. *astъγ'èr*, gwiazda, étoile; *kl.* astλ, *gen.* astelλ, wyraz rodzimy, por. *gr.* ἀστήρ, *skr. zd.* star-, *łać.* stella, *goc.* stairnō, H. 20.

astvàdz, gen. *astudzù*, bóg, dieu; *parkh astudzù*, dzięki bogu, grâce à Dieu! *kъnà astъdzvòv*, idź z bogiem, va avec Dieu! *kl.* astûac, *gen.* astûcoj, *agul.* gen. dat. astûcû Patk. 736. Wyraz ten zestawiają ze *zd.* astvat-, existentia praeditus, Lag. 18. lub też ze *skr.* stu- (wielbić) Der. 93.

astvadza-màr, matka boska, mère de dieu; np. astvadza-màr Częstochovì, iłachì thakavorkà (królowa polska, reine de la Pologne); *kl.* astûaca-majr, *gen.*-môr.

astvadza-śèr, pobożny, pieux; *kl.* astûaca-sêr, *gen.*-siraç.

Aswaduròwicz, od imienia *Aswadur*, *kl.* Astûaca-tûr, Bogdan, Dieudonné; por. Zadurowicz, Bogdanowicz i Teodorowicz.

as-žamanagìn, teraźniejszy, d'à prèsent; *kl.* ajs-žam, teraz, ce temps-ci; por. *žamanag*.

ašχadelù, trudnić się, s'occuper; *praes.* g-ašχadìm, *perf.* ašχadìlim, *kl.* ašχatel = ašχat arnel, dare pena ad alcuno, molestare, Dżach.; nie wiele prawdopodobieństwa ma zestawienie ze skr. *kšan-* (ranić), por. Lag. 14.

ašχàrkh, świat, monde; *ašχъrkhìn džъt*, koniec świata, fin du monde; *kl.* ašχarh, *gen.*-i, il mondo, l'universo, zestawiają ze *zd.* kšathra, Müll. Fr. III. 255.; *nach.* anthi ašχarkhъ, na tym świecie, dans ce monde-ci, Patk. Mat. 125.

ašùnkh, jesień, automne; *ašnàn*, w jesieni; *kl.* ašûn, *gen.* ašnan zestawiają nie bardzo trafnie ze *skr.* ušman i *słow.* osenь (jesień) Lag. 15.

Atabiòwicz n. może z *tur. atha-bej*, ojciec-książę, père-prince;

atχъdàr, tyle, autant, tant; *kl.* ajd (ta) + *tur.* kadar (miara, mesure)?

athà, pl. *athańèr*, ojciec, père, zapewne z *tur.*; por. *agul.* aphi Patk. 42.

athъr, pl.-*ńèr*, krzesło, chaise; *kl.* athoř, *gen.*-oj, tron, trône; według Müll. Fr. II. 11. z aramejskiego; inaczéj sądzi Lag. 5., zaś Mor. 8. broni pochodzenia indoeurop. tego wyrazu zestawiając go z *gr.* σταυρός, *łać.* in-staurare, itd. W Tyflisie *athòr* znaczy: stół, table; krzesło zaś zowie się *paškathor*, jak mi mówił p. Sargis Amirean.

Augustynòwicz n. od imienia *Augustyn*, *kl.* Avgostinos.

Awakòwicz n. od imienia *Awak*, kl. *avag*, grande, illustre, nobile, Dżach.; *avag-erêç*, arciprete, arcykapłan, archiprêtre, por. *Awakierec* czyli oficyał, *Bar.* Rys 127.

avalgù, starodawny, ancien, antique, np. bužèn (kozina); por. *kl.* avaloç (obok avoloç, aveloç) elanel, rimbalzare, fuggire, Dżach.

Awedykòwicz n. od imienia *Awedyk*, *kl. avetikh* (plur.) *gen. -teaç*, nowina, wiadomość, la nouvelle; dobra nowina, bonne nouvelle; *sgl.* avet.

avedìs, kolęda ormiańska, le Noël (chanson); por. wyraz poprzedni.

avedràn, ewanielia, évangile; *kl.* avetaran, *gen.*-aç, również od *avet*, buona nuova.

avjèl, pl. *avełńèr*, miotła, balai; *kl.* avel, *lud.* avel Dżach. *nach.* avił, *agul. karab. dżulf.* ivil, Patk. 65. 82. 735. por. niżéj *avułełù*, zamiatać, balayer.

avelì, więcéj, plus; *al-avelì*, jak najwięcéj, le plus possible; *kl.* aveli, Der. 52. zestawia je ze *skr.* rdzeniem *ju-*, *judż-* (wiązać).

avełçьnełù, pomnożyć, powiększyć, augmenter; *praes.* g-avełçunùm, *imperf.* g-avełçunujì, *perf.* avełçuçłłim; por. *avelì*, więcéj.

averełù, zniszczyć, anéantir; *praes.* g-averìm; *kl.* averel, *nach.* avrel.

avułełù, zamiatać, balayer; *praes.* g-avułłm, *perf.* avułłłim, *kl.* avilel, *konst.* avlel, *nach.* avlel; por. *avjèl*, miotła, balai.

azad, wolny, libre; *kl.* azat, libero, franco, z *pers.* āzād, *zd.* āzāta H. KZ. XXIII. 9; wyraz ten przeszedł téż i do tureckiego.

azadełù, uwolnić, délivrer; *praes.* g-azadìm, *imperf.* g-azadejì, *perf.* azadiłłim; *kl.* azatel.

azbàr, pl.*-ńer*, podwórze, la cour; *žamìn azbàr*, podwórze kościoła, cmentarz, cour de l'église, cimétière; prawdopodobnie z *pers.-tur.* aspar, miejsce dla koni, écurie; *kl.* asparêz, arca, piazza, campo, jest również przyswojone z *pers.* H. KZ. XXIII. 17.

Azbejòwicz n. Bar. Rys 180., od imienia *Azbej*, *tur.* az-beg, mały-książę, petit prince;

ažè, wart, valant, de prix; por. *kl. ažan*, tani, à bon marché, obok *aržan*, wart, *aržel*, być wart, może z *pers. ardž*, wartość, cena, por. H. 44. *lud.* ażel, valoir. Dżrp. 742. 765.

B.

bab, pl. *babjèr*, dziadek, grand-père; *kl.* pap, *gen.*-i;

babà w złożeniu *der-babà*, ksiądz, prêtre (na Bukowinie), właściwie: pan-dziadek, *kl.* têr-papaj; por. *tur.* baba, ojciec, dziadek.

bad, pl. *bad'èr*, ściana, muraille; *kl.* pat, gen.-*i*;

badgèrkh, pl.-*ńèr*, posąg, statue; *kl.* patker, -aç, obraz, image, wyraz przyswojony, por. *stpers.* patikara H. KZ. XXIII. 403.

badiž, kara, châtiment; *kl.* patiž, *gen.*-tžoj, poena.

badràkh, pl. *badrъkhńèr*, msza św., la messe; *kl.* patarag, *gen.*-aç, dar, ofiara; don, sacrifice; surb patarag, msza święta.

badvelì, *badvjelì*, wielmożny, łaskawy; honorable, excellent; *kl.* patûeli, czcigodny, honorable.

bagàs, mniéj, moins, np. *khsàn bagàs ergù*, dwadzieścia mniéj dwa, vingt moins deux; *kl. pakas*, brakujący, manquant, według Lag. 124. upa-kaç; por. téż *bakselù*, znikać.

baγ, zimny, lód; froid, la glace; *kl.* paλ, *gen.*-iç, *lud.* paγ, Dżrp. 740. *nach.* paγ, холодный, Patk. Mat. 135.

Baγdasaròvič (pisane Bachdazarowicz, Bachdesarowicz, Buchdesarowicz, itp.) od imienia *Baγdasar* (Bahdazar, Bar. Rys 90) *kl.* Baλtasar, a więc *Baλtasarean* (syn Baltazara).

bahelù, chować, zachować; cacher, garder; *praes.* gi-bahìm, *fut.* bi-bahìm, *perf.* bahìlim, *imperf.* gi-bahejì; *astvàdz bahè u dzadzgè*, niech bóg zachowa i okrywa, Dieu garde et protège! *kl.* pahel łączy Müll. Fr. III. 256. ze *skr.* spaś-, *łać.* spec-tare; *nach. tyfl.* pajel, pahel, sprzątać, chować, cacher.

baχčhà, pl.-*čhъńèr*, ogród, jardin; zapewne z *pers.-tur.* bagča, ogród.

Bajburtki n. Bar. Rys. 163. od miasta w Armenii *Baberd*, *Baj-berd*, po *tur.* Baj-burth; *kl.* berd, twierdza, forteresse;

Bajdułòwicz n. zapewne od rus. *bajdùła*, por. bajda (kęs) chleba, grand morceau du pain; sądzę przynajmniéj, że z *kl.* pajt, (podkowa), pajtar lub bajtar (kowal) nie ma ta nazwa nic do czynienia.

baksełù, znikać, ginąć; disparaître, s'evanuir; *praes.* gi-baksìm, *perf.* baksìłim, itd. *kl.* pakasel, brakować, niedostawać, manquer, por. wyżéj *bagàs*; *nach.* pakhsê убирай ся, vat'en!

bakhnełù, całować, donner un baiser; *praes.* gi-bakhnìm, *perf.* bakhìłim, *imperf.* gi-bakhnejì; *z-cerkh gi-bakhnìm*, rączki całuję, je (vous) baise le mains; *konst.* bakhnèl, *nach.* pakhvorel, całować się, s'embrasser; por. *kl.* pakšotil, zakochać się, devenir amoureux.

Balsamòwicz n. od imienia *Balsam*; *kl.* baλsamon, balsam, baume; być może jednak, że imię to powstało drogą etymologii ludowéj z imienia *kl. Baršam*, gen.-*maj*, które znaleźliśmy w księdze metrykalnéj Kut w formie *Barsumas*; por. téż *kl.* Aprsam (balsam) jako imię męskie, Patk. Słov. I. 16.

ban, pl. *bańèr*, pieniądz, moneta; argent, monnaie; zapewne z *rum.* ban, moneta, o którym Mikl. (Denkschr. XXXIV. 256) się domyśla, że jest w związku z *pers.-tur.* ban, van, stróż; por. téż *rus.* banka (złoty reński, florin) z *niem.* Bank-note.

bar, pl. *barjèr*, pieśń, chanson; *kl.* bař, *gen.*-iç, słowo, śpiew.

baràb, próżny, pusty; vid, libre, vain; *kl.* parap, ozio, vacanza, Dżach.

barabùl, kartofla, pomme de terre; *rum.* barabulă, *rus.* barabola.

Barącz n. por. imię *kl. Baronios*, i wyraz *kl. paron*, baron; u Ormian siedmiogrodzkich znane jest też nazwisko *Baroncz*. W związku jest może *Baranička* p. przekształcone pod wpływem etymologii ludowéj, por. *pols. rus.* baran, baranica (mouton, peau du mouton).

bardàk, tajny, secret; *kl.* partak, okrycie, zasłona, couverture, voile, z *pers.* pardah, H. KZ. XXIII. 403,

bargełù, leżeć, coucher; *praes.* gi-bargìm, *perf.* bargìłim, itd. *kl.* pařak, stajnia, *lud.* pařkil, położyć się Dżach. pařkil, leżeć Dżrp. 740. *nach.* pařkel, leżeć.

bargùdż, pl.-*gъdżńèr*, worek, sac; *bargъdżìg*, woreczek, un petit sac; *kl.* parkûč.

bartkh, pl.-*èr*, wina, dług; coulpe, dette; *kl.* part, dług, por. *zd.* par- (w peša, peretha) zawinić, H. KZ. XXIII. 19.

Bassaràbia, Bessarabia, Bessarabie;

bašχełù, darować; donner, faire un présent; *praes.* gi-bašχìm, *perf.* bašχìłim, itd. *kl.* bašχel, rozdzielać, dawać, darować.

bašχъš, pl.-*ńèr*, dar, podarunek; don, présent; *kl.* bašχiš, *lud.* pašχiš, dono, regalo, Dżach. z *pers.* baχšiš; por. też *tur.* bagšъš. Od tego pochodzi:

bašχъšełù, obdarzać, combler de biens; *praes.* gi-bašχъšìm, itd.

baštełù, szanować, czcić; estimer, respecter; *praes.* gi-baštìm, *perf.* baštìłim, *imprf.* gi-baštejì; *kl.* paštel zestawiają ze *skr.* upa-sthā, lub też ze *skr.* pršta, Lag. 125. — *baštełù dońèr*, obchodzić święta, célébrer les fêtes.

bazàr, targ, rynek; marché; *bazrì or*, dzień targowy, jour du marché, z *pers.-tur.* bazar; język *kl.* ma *vačař*.

bazъrgàn, pl.-*gъńèr*, kupiec, marchand; z *pers.* bāzargān; *kl.* vačařakan, *lud.* vačřkan Dżrp. 739.

Beč, Wiedeń, Vienne, z *tur.* Bedž, Beč; tak samo *rum. węg. bułg. serb.* Pochodzenie tego wyrazu niejasne; Mikl. (Denkschr. XXXIV. 259) zwraca uwagę na kumańskie *beči el*, urbs munita, castellum.

Bedros (Bedrosowiusz), Piotr, Pierre; *kl.* Petros.

belà, pl.-*ńèr*, bieda, kłopot; misère, peine; z *arab.-tur.* bela;

bèlkhi, może, peut-être; z *tur.* belki, może, por. MIKL. Denksch. XXXIV. 261.

berbèdž, pl.-*ńèr*, baran, bélier, mouton; z *rum.* berbeč, por. *łać.* vervex, *śrłać.* berbix, *włos.* berbice, *stfranc.* berbis, *fr.* brebis; także *węg.* berbecs, Cihac I. 24.

berbendzà, berbenica, petit baril, tinette; z *węg.* berbencze, por. *rum.* berbinca, *rus.* berbenycia.

berezà, *berezinà*; brzoza, brzezina, bouleau; z *rus.* берёза, берёзина.

Bernatòwicz n. od imienia Bernat, Bernard, *kl.* Beřnardos.

bernъvàkh, spodnie, culotte; por. *rum.* berneveči, pantalons fort larges (Cihac II. 12) może z *alb.* brendevek, a to z *łać.* bracae, por. *ngr.* βραχί. MIKL. (Denksch. XIX. 352) cytuje *serb.* benevreke, brenebreke.

-bes, w *am-bès* itp. *kl.* pès, sposób, moyen, zestawiają ze *skr.* pêśas, Lag. 129.

betkè, trzeba, il y a besoin; *kl.* pêt, potrzeba, besoin, plur. pêtkh, *gen.* pitojiç; *lud. pêtkh en* = pitoj è, pitoj lini, Dżach. potrzebny jest; nasze *betkè* zastępuje *kl.* piti, bisogna, trzeba.

bγъndz, miedź, cuivre; *χałgìn bγъndzè*, kocioł miedziany, chaudière de cuivre; *kl.* pλindz, por. *pers.* birindž, mosiądz, laiton.

bikhà, pl.-*ńèr*, pani, dame, madame; może w związku z *arab.-tur.* bikir, bikr, panna, vierge, lub z *pers.-tur.* biχ, piękny, joli.

bind, twardy, dur; *kl.* pind zestawia BOETTICHER ze *skr.* pinda, Lag. 129.

bizdìg, mały, petit; *liter.* pztik, *nach. tyfl.* pztik, pztъlik, *konst.* bъzdìg, bъzdъlìg; może w związku z tym imię *Bezdan*, *Bezdaj*, Bar. Rys. 172. 179.

bizdignalù, zmniejszać się, se diminuer; *praes.* gi-bizdignàm, *perf.* bizdigçłłim.

bjed, pl. *bedńèr*, w wyrazach *var-bjèd*, nauczyciel, précepteur, *varta-bjèd*, arcybiskup, archevêque (właściwie: doctor), Dona*biedo*wicz itp. *kl. pet*, zestawiają je ze *skr.* pati-, *zd.* pa'ti-, *gr.* πόσις, *słow.* gos-*podь*, por. Lag. 129.

bjeχ, pl. *beχèr*, wąs, moustache; *lud.* beχ, z *tur.* bъjъk (?), Dżach.

Bogdanòwicz, *Bohdanowicz*, n. od *słow.* Bogdan, *orm.* Astûacatûr, por. wyżéj Aswadurowicz.

Bohosièwicz, *Bohosówna*, *Bohoszuk* Bar., n. od imienia *Bohos*, (Bohoz, Bar. Rys 124) a raczéj *Boγos*, *kl. Pôλos*, Paweł, Paul. To samo imię mamy zdaje się w starszym po części brzmieniu we formie *Bołoz* (przydomek rodziny ormiańskiéj Antoniewiczów).

boł, wiele, dużo, beaucoup, z *tur.* bol, obficie; por. téż *bułg.* boł, wiele.

bołt, plur. *bołt'èr*, sklep, boutique; z *rum.* boltă, *włos.* volta, (z *łać.* volvo, part. volutus, voltus, Cihac I. 115).

bołothà, pl.-*ńèr*, błoto; crotte, fange, z *rus.* болото; z *kl. polotaj*, calle larga, strada (Dżach.) wyraz ten nie ma nic do czynienia.

boronà, pl.-*ńèr*, brona, hèrse, z *rus.* борона.

Bostan p. zapewne w związku z *pers.-tur.* bostan, ogród warzywny, jardin potager; por. *rum.* bostán, arbuz, citrouille, pépon, melon.

bòż-anełù, przebaczyć, pardonner; *praes.* bòż g-anìm, *fut.* bož b-anìm, *perf.* bož arìłim; *imperat.* bož arà, itd. *rus.* bożyty, po-bożyty od *słow.* bogъ.

brad, świerk, pinastre; *rum.* brad, z *alb.* (?) breth, bredhi, *ngr.* βράθυ, Cihac II. 714.

brъndzà, bryndza, fromage de lait de brebis; por. *pols.* bryndza, *rum.* brînză, *węg.* brinza.

buc, członek żeński, membre de femme, może w związku z *kl.* poch, coda, membro virile, które zestawiają ze *skr.* puccha, *zd.* pusa.

budùg, pl. *bъdъgńèr*, garnek, pot; *kl.* pûtûk, pignatello.

Bukovinà, Bukowina, Bucovine (pays); nazwa *słow.*

bułkà, bułka, pain blanc; *pols. rus.* bułka.

burčàχ, pl.-čъχńer, groch, de pois; może w związku z *tur.* burčak, kręcony, krzywy; contourné, bouclé.

bur, bury, alezan, fauve; z *pers.-tur.* bur;

bùrja, burza, orage; z *rus.* burja, *stsłow.* burja, por. βορέας;

burjàk, pl.-*rikńer*, nerka, rein; z *tur.* bebrèk (?);

burjàn, burzan, hautes herbes; z *rus.* бурян;

Butachòwicz n. może w związku z *tur.* budag, gałąź, branche d'arbre;

butùk, pl.-*ńer*, kloc; billot, bloc; w związku może z *kl.* bûth, *gen.* bthi, tępy, ciężki; bûthak, młot; por. też *lud.* pûtûk, kloc, gwoździe z drzewa.

bužèn, pl.-*ńer*, kozina, la viande fumée (du mouton, de chèvre) z *rus. budžene* zam. *vudžene, wędzone *(stsł.* ąda, ąditi); w Suczawie zowią Ormianie to samo *pastràm* z *rum.* a względnie z *tur.* pastъrma. W języku *kl.* zowie się ten specyjał ormiański *apûχt*, carne salata e secca, Dżach.

bužanelù, karmić, nourrir; *bužanàdz*, nakarmiony, engraissé; *kl. bucanel*, karmić, żywić; *bojc*, pożywienie, w związku ze *skr.* bhudž-, jeść, spożywać; bhôga, użycie, H. 23.

bъravù, pl.-*vъńer*, świder; foret, perçoir; por. *ros.* buravъ, *niem.* Bohrer; *tur.* burgъ nie będzie tu zdaje się w związku, por. Mikl. Denksch. XXXIV. 269.

bъrd, pl. *bъrd'èr*, pępek, nombril; *kl.* port, ombelico, ventre Dżach.

C.

Cak, pl. *cak'èr*, kurczę, poulet; *kl.* dzag, *gen.*-û, *agul.* dzeog, Patk. 40. — Lag. 92. zestawia ten wyraz jakotéż *pers.* zaq z podobnym wyrazem syryjskim.

can, pl. *cańèr*, głos, echo; voix, echo; *kl.* dzajn, *gen.*-i, *nach. konst.* can tal, wołać, appeller; *astrah.* cên.

cancàr, rzadki, mało; rare, peu; *liter.* dzandzař znaczy: brzydki, laid;

cap, pl. *capjèr*, kozieł, cap; bouc, bélier; *pols. rus.* cap, tak samo *rum. węg. alb.*

cenelù, wołać, appeller; *praes.* gi-cenìm, *perf.* cenìłim, *imperf.* gi-cenajì; *kl.* dzajnel, levar la voce; por. wyżéj *can.*

cer, pl. *cervъńèr*, ręka, main; *aγègnъ ceràç*, dobry w ręku, zręczny; bon aux mains; adroit, habile (ceràç = *kl.* dzeřaç, *gen. pl.)*; *kl.* dzeřn, *gen.* dzeřin, wyraz rodzimy, por. *gr.* χείρ; *pl.* dzeřkh, *agul.* dzařkh, zresztą *lud.* dzervannêr, dzervankhêr, Dżrp. 744.

ćer, wasz, votre; *kl.* dzer = *skr.* yū-y-am, yu-šma-, *gr.* ὑ-μεῖς, *goc.* jus, *lit.* jūs, itd. H. 40.

ci, plur. *ciàn*, koń, cheval; *kl.* dzi, *gen.* dzioj = *skr.* haya,

Ciak p., zapewne *ci-ak*, konik, petit cheval;

ciavъr, konno, à cheval; np. *ethałù ciavъr*, jechać konno, aller à cheval; *kl.* dziavor, jeździec, monté à cheval, chevalier.

cug, pl. *cъgńèr*, ryba, poisson; *kl.* dzukn, *gen.* dzkan = *stprus.* zukans (acc. pl.), *lit.* žuvis, *gr.* ἰχθύς, H. 40. *tyfl.* dzug, pl. dzъgnêr; *nach.* dzuk utaγ = рыбоѣдъ.

cъmèr, zima, hiver; *cъmbràn*, na zimę, en hiver; *kl.* dzmeřn, *gen.* dzmeřan, tego samego pochodzenia co *skr.* hêman (w zimie), hêmanta (zima) hima (mróz), *zd.* zima, *słow.* zima, *gr.* χειμών, *łać.* hiems, itd. H. 40.

cъmъrnelù, zimować, hiverner; *kl.* dzmerel.

Ç.

Çac, ciasny, szczupły; étroit, mince; *kl.* çac, basso, umile;

çanelù, sadzić, siać; planter, sémer; *praes.* gi-çanìm, *perf.* çanìłim, *imprf.* gi-çanejì; *kl.* çanel, spargere, disseminare, Der. 44. zestawia je z indoeur. rdzeniem *ster-* (sterno, *słow.* stręti);

çav, pl. *çavjèr*, ból, boleść; douleur; *kl.* çau, *gen.*-oj, *lud.* dzau, Dżrp. 739.

çavelù boleć, avoir de la douleur, faire mal; *praes.* gi-çavìm, *perf.* çavìłim, *imprf.* gi-çavejì; *kl.* çavel.

çorjèn, pszenica, froment; *kl.* çorean, *gen.* çorenoj, tritico; *çorenè bułkà*, pszenna bułka, pain de froment;

çurd, zimny, froid; *kl.* çûrt, *karab.* çôrt Patk. 64; wyraz ten zestawiają ze *skr.* śarad, *zd.* sareta, *pers.* sard, por. Lag. 154.

çъçnelù, pokazać, montrer; *praes.* gi-çuçnùm, *perf.* çuçuçìłim, *kl.* çûçanel od subst. *çojç*, gen. *çûçi*, które Boetticher zestawiał ze skr. *čakš-* Lag. 154., *nach.* çûçankh, dziwo, phénomène;

çъçvelù, pokazać się, se montrer; *praes.* gi-çъçvìm, itd. *kl.* ççûel, spuntare, germinare, arriciarsi (i capelli) Dżach.

Č.

Čaγàçkh, młyn, moulin; *kl.* dżralaç, -i, pl.-çikh, młyn wodny, moulin d'eau, por. *čur* (kl. dżûr) woda, i *aγnalù* (kl. alal) mleć; *konst. nach.* čaγaçkh;

čardàχ, pl. *čardъχńèr*, strych, grenier; zapewne z *tur.* čardak, rusztowanie na dachu, por. *rum.* čardak, namiot, tente;

čerb, jeleń, cerf, z *rum.* čerb, por. *łać.* cervus, *włos.* cervo;

Čèrbig p. jelonek, petit cerf, lub też *kl.* čarpik, przemyślny, zręczny, industrioso, sagace;

Čeremùš, gen.-*ìn*; Czeremosz (rzeka, rivière);

čerevìk, pl.-*ńèr*, trzewik, soulier; z *rus.* čerevỳk;

čičàγ, pl.-*ńèr*, kwiat, kwiatek, fleur; z *tur.* čiček', kwiat;

čišvъr, pl.-*ńèr*, studnia, puits; może *kl.* džrhot, studnia, zmienione pod wpływem *pers.-tur.* češmé, źródło, studnia;

Czobanòwicz n. Bar. Rys 105. od *pers.-tur.* čoban, pasterz;

čočχà, pl.-*ńèr*, prosię, cochon de lait, w języku *kl.* χočkor i χočhkhor;

čokàn, młot, marteau; *pers.-tur.* čekan, *stsłow.* čekanъ, *rum.* čokan; może w związku z tym wyrazem jest n. *Czekajowicz*, Bar. Rys 148. jeżeli nie z *pols. rus.* čekaj, attends!

čorlù, przeklęty, maudit; np. *čorlù pan*, p. rzecz, maudite chose; č. *miłàt*, p. chłop, m. paysan; wyraz *tur.*

Čornohòra, gen.-*ìn*, z *rus.* Čorno-hora, montagne noire (la plus haute dans les Carpathes);

Czotyriak p. zapewne w związku z *rus.* čotyry, cztéry, quatre;

Czuczawa n. Bar. Rys 156., por. *tur.* džüdzé, karzeł; *ros.* čuča, Mikl. Denkschr. XXXIV. 292.

čudnìk, śmieszny, ridicule; z *rus.* čudnyj, dziwny, étrange; por. téż *rum.* čudat, curieux, étrange;

Czukièwicz n. Bar. Rys 144. może w związku z *tur.* čok, wiele, mnóstwo;

Čùprig, pagórek w Kutach, colline à Kuty, zapewne w związku z *pols. rus.* czuper, czupryna, toupet, épi; czupurny, mutin.

čur, pl. *čъrjèr*, woda, l'eau; *čъrì*, wodnisty, rzadki; aqueux, rare; *kl.* džûr, *gen.* džroj, zestawiają ze *skr.* kšîra, *pers.* sîr (mleko), džala, itp. Lag. 131. *nach.* džûr, *karab.* džiur Patk. 65.

čust, prędki, prędko; vite, à la hâte; *lud.* čust;

čъrdàkh, pl.-*ńèr*, ganek, galerie; por. *čardàχ*, strych, z *tur.*

Čh.

čh, partykuła przecząca, négation, np. *čh-ìm porčì*, nie krzyczę, je ne cries pas; *čhidìm*, nie wiem, je ne sais pas; por. *čhe*;

čhap, pl. *čhapjèr*, miara, mesure; *kl.* čhaph, misura;

čhapheltù, mierzyć, mesurer; *praes.* gi-čhaphìm, *prf.* čhaphìlim, *imprf.* gi-čhaphejì; *kl.* čhaphel;

čhar, pl. *čharjèr*, czart, dyabeł, diable; *kl.* čhar, zły, mauvais Lag. 123. čh-ar = (οὐ)κ arya, więc: nie-szlachetny;

čhardžà, pl.-*džъńèr*, okno, fenêtre; może z *tur.* čerčive, ramy na okno, okno papierowe; châssis de fenêtre, jaulousie de papier huilé; por. *rum.* čerčéve, *alb.* cercìv, *serb.* ćerčivo, *ngr.* τζερτζεβὲς, Cihac II. 560.

čhatàn, pl.-*tъńèr*, płot, haye; z *tur.* čatal, widły z drzewa;

čhe, nie; non, ne-pas; *čhe o — da ter*, nietylko — lecz także, non seulement — mais aussi; por. *očh*;

čhebàr, czysty, delikatny; propre, net; z *tur.* kibàr, szlachetny, noble;

čhebruthìn, czystość, propreté; *čhebrъçenelù*, czyścić, nettoyer; *praes.* gi-čhebrъçunùm; por. čhebàr;

čhistevъr, któryś, quelqu'un; zapewne *čhis*, *te vъr* = nie wiesz, aby który; tu ne sais pas, lequel; čhis = čhidìs *(kl.* čh-gites);

čhokhelù, klękać, s'agenouiller; *praes.* gi-čhokhìm, *perf.* čhokhìlim; *kl.* čhkhil, čhkhanal = čhikh linel, annihilarsi, venir in niente; čhikh = čh-ê, nie jest; *lud.* cûnk čhokhil, inginocchiarsi, Dżach.

čhor, *čhъr*, *čhvъr*, suchy; sec, arid; *kl.* čhor, secco, arido; *Čhъr-mъštàχ*, p. właściwie: suchy kożuch, sèche pelisse;

čhornalù, schnąć, devenir sec; *praes.* gi-čhornam, *prf.* čhorçìlim, *imprf.* gi-čhornajì; *kl.* čhoranal;

čhorçъnelù, suszyć, sécher; *praes.* gi-čhorçunùm; *kl.* čhoraçûçanel;

čhoròkh, środa, mercredi; *kl.* čhorkh, cztéry = *skr.* čatvāras, itd. wyraz rodzimy;

čhors, *čhъrs*, cztéry, quatre; *kl.* čhors = *słow.* četyre, *gr.* τέσσαρες, itd. H. 48. *čhъrs-čhъrs*, po cztéry, quatre à quatre; *čhъrsùm*, czwarty, quatrième;

čhubùχ, pl.-*bъχńer*, rózga, pręt; verge, tringle; z *tur.* čubuk, rózga;

čhuχà, pl.-*ńer*, sukno, drap; *kl.* čhûχaj z *pers.* čūχā, por. Lag. 124.

čhulùv, pl.-*ńer*, pszczoła, abeille; może z *rus. pčołà;* tak samo zowią ul, ruche; por. jednak *rum.* čul, čulav, kusy, courtaud, i *serb.* čulav, zwierzę o małych uszach, avec des petits oreilles (des animaux), Cihac II. 58.

čhurùg, zły, mauvais; także *adv.* np. *čhurùg arìlis*, źle zrobiłeś, tu as mal fait; z *tur.* čürük, zepsuty, zgniły;

čhuvàn, pl.-*vъnńer*, sznur, cordeau; *kl.* čhûan, gen.-aç.

D.

Da, ale, lecz; mais; *čhe o — da ter*, nie tylko — lecz także, non seulement — mais aussi;

Dadžìg, pl.-*džъgńèr*, Turek, le Turc; *kl.* tačik, Turek, cudzoziemiec, zestawiają z *pers.* tâzî, por. Lag. 148.

dag, pod; sous, dessous; np. *dzarìn dàg*, pod drzewem, sous l'arbre; *tarerù dàg*, pod górami, sous les montagnes; *kl.* tak, *gen.*-i, ziemia, korzeń, spód; fond, racine, dessous, por. *pers.* tak, Lag. 148.; *lud.* takъ Dżach., por. też *dъgìn*, spód.

daχ, dach, toit; przez *pols. rus.* z *niem.* Dach;

daχtàg, pl.-*tъgńer*, deska, planche; *kl.* taχtak z *pers.* taχtah, H. KZ. XXIII. 403.

dakh, ciepły, gorący; chaud, ardent; *kl.* takh;

dalù, dawać, donner; *praes.* gu-dàm, *fut.* bi-dàm, *perf.* duvìlim, *aor.* duvà; *kl.* tal, *praes.* ta-m; rdzeń identyczny ze *skr.* da-dā-mi, *zd.* dadąmi, *gr.* δίδω-μι, *łać.* do, *słow.* dati, *lit.* dûti; H. 52.; *agul.* tol, Patk. 40.

dalàχ, pl.-*ъχńer*, kij, laska; bâton; może w związku z *tur.* dal, gałąź, branche d'arbre;

dalavùr, pl.-*vъrńer*, talerz, assiette; por. *tur.* dalkâvuk, piqueassiette; *rum.* dăl-kăuk; Cihac II. 571.

dandz, pl. *dandźèr*, gruszka, grusza; poire, poirier; *kl.* tandz, -i;

danъ, domowy; de la maison; *danъ mart*, gospodarz, maître de la maison; *danъ digìn*, *kl.* tan-tikin, gospodyni, la maîtresse de la maison; *dandignuthìn*, *kl.* tan-tiknûthiun, gospodarstwo kobiece, ménage de la femme, *danъ jergàn*, gospodarstwo, ménage, itd. *kl.* *tun*, gen. *tan*, dom, por. niżéj *dun*; *kl.* tanû-têr, gospodarz; *lud. nach.* tantêr, *choj.* tnatar, Patk. 76.

dapčhùn, pl. *dapčhъńèr*, łóżko, lit; por. *kl.* tapčak, kobierzec, tapis;

darbà, raz, fois, w wyrażeniu *amen-darbà*, zawsze, toujours, chaque fois; *konst.* darbà, *nach.* tapra; stare *lud.* tarpaj, Ajt. I. 163.

darì, pl. *darъstàn*, rok; an, année; *nъr darì*, NRok, nouvelle année; *kl.* tari, *gen.* tarvoj;

daròs, pl.-*ńèr*, ciasto weselne, gâteau des nôces; w *Konst.* mówi pan młody do swego młodszego brata: *daròs khezì*, tobie daros, à toi le gâteau, t. j. na ciebie kolej (żenić się)! Może w związku z tą nazwą jest wyraz *dałaùs*, używany na Bukowinie w znaczeniu piernika, pain d'épice;

dart, chęć, wola; envie, volonté; *čh-unìm dart*, nie mam chęci, je n'ai pas envie; por. *pers.-tur.* dert, ból, zgryzota, trud; douleur, chagrin, peine;

dàsъ, dziesięć, dix; *kl.* tasn, *gen.* tasanç, wyraz rodzimy ormiański, por. *skr.* daśa, *zd.* dasa, *gr.* δέκα, *łać.* decem, *goc.* taíhun, *słow.* desętь, *lit.* dészimtis, *stir.* deich, kymr. dec, H. 52. *agul.* tos, Patk. 40. *dasъ-dàsъ*, po dziesięć, dix à dix; formę *kl. tasn* mamy w *dàsnъ-mèg*, jedenaście, onze; *dàsnъ-čъrs*, cztérnaście, quatorze itd. aż do *dàsnъvìnъ*, dziewiętnaście, dix-neuf; podobnie w *dasnùmъ*, dziesiąty, dixième. Liczebniki 12, 13, brzmią: *dasvergù*, *dasvirjèk*, douze, treize; porządkowe: *dasn-megùmъ*, jedenasty, onzième, itd. podziałowe: *dasnъ-meg-kàn*, po jedenaście, par onze, itd.

dašelù, ciosać; tailler, charpenter; *praes.* gi-dašim, *prf.* dašìlim, *imprf.* gi-dašejì; *kl.* tašel, *praes.* tašem, zestawiają ze *skr.* takš-, *zd.* taš-, *gr.* τέκ- (np. τέκ-των), *słow.* tesati, por. Lag. 149. Tego samego pochodzenia jest wyraz:

dašèχ, pl. *dašъχnèr*, drzazga; éclat, écharde; pani Manugiewiczowa (w Żabiu) mówiła *dašjèχ*; *kl.* tašeλ, tašìλ, gen.-*i*, *lud.* tašûkh, Dżach.

Dawidòwicz n. od imienia *Dawid*, *kl.* Davith, *gen.* Davthaj;

davàr, bydło, bétail, z *tur.* davar, bydło, por. jednakże *kl.* dûar, *gen.*-i, greggia, Dżach.

d'eγ, miejsce; place, endroit; *plur. dehràŋkh*, pościel, lit; *kl. teλi*, miejsce, płaszczyzna, może tego samego pochodzenia co *skr.* tala-, *słow.* tlo (tło) H. 14. *plur.* teλikh lub teλankh; *lud.* deγ, village, Dżrp. 745.

der, pan, maître, monsieur; tylko w złożeniach jak: *der-babà*, ksiądz, arcybiskup; prêtre, archevêque (używane częściéj na Bukowinie); *der-dèr*, ksiądz, prêtre; *Der-hàruk*, p. *(kl.* têr-hajr, pan-ojciec; zaś podług etymologii ludowéj miał jakiś jego przodek wyrabiać *dèrhy*, t. j. grube koce wełniane), często w nazwiskach, jak: Der-agopsowicz, Der-bedraszewicz, Der-jakubowicz, Der-norsesowicz, Der-szymonowicz, Der-torosowicz, Der-waszkiewicz (Bar. Żywoty 116—122. Rys 90. 91. 99); *kl. têr* powstało

zdaniem HÜBSCHMANNA KZ. XXIII. 401. z *tê* + *ajr*, (mąż), tego samego pochodzenia co *gr.* ἄρρην, ἄρσην; MÜLLER FR. V. 16. zaś sądzi, że jest to właściwie *gen. sgl.* = *zd.* dāthrō; *agul.* tajr, Patk. 735.

der-dèr, pl. *derderńèr*, ksiądz, prêtre (por. wyżéj); w *Konst.* tylko żonaty ksiądz zwie się *derdèr*, nieżonaty zaś *vartabed* (*kl.* vardapet, doctor); w Kutach: *derderexà*, księdzowa (np. ruska), femme du prêtre marié; *Derderanc* p. (Stefanowicze, Kirkorowicze) = *kl.* têr-têreanç;

derjèu, pl. *derevńèr*, liść; feuille; *kl.* tereu, z *aram.* według FR. MÜLLERA II. 13.

desnełù, widzieć, voir; *praes.* gi-desnùm, *prf.* desìlim, *aor.* desà; *kl.* tesanel, *praes.* tesanem, *aor.* tesi, co do pochodzenia identyczne z *skr.* da-dárśa, *zd.* dā-daresa, *gr.* δέρκομαι, *stir.* derc, itd. H. 52. *tyfl.* tesuil, Pet. 78. *agul.* tisnal, Patk. 48.

digìn, pani, maîtresse; tylko w złożeniu: *danъ-digìn*, pani domu, gospodyni, maîtresse de la maison; podobnie *dignuthìn* znane mi tylko w złożeniu: *dan-dignuthìn*, gospodarstwo kobiece, ménage de la femme; *kl.* tikin z **tê* + *kin* H. KZ. XXIII. 401. *tiknûthiun*, la dignità di regina (padrona, domina);

diruthìn, sąd, justice; *kl.* têrûthiun, signoria, dominio, potestà, Dżach.

Dobrèńki p. z *rus.* dobreńkij, dimin., bardzo dobry, très bon;

domnà, pl.-*ńèr*, pani, dame; z *rum.* domna, por. *łać.* domina;

don, pl. *dońèr*, święto, fête; *kl.* tôn, *gen.*-ni, festa, sollenità;

Donabiedòwicz n. od imienia *Donabied* = *kl.* tôna-pet, pan uroczystości, maître de la fête; por. *don;*

Donigièwicz n. od imienia *Donig*, *kl.* tôn-ik (małe święto, une petite fête), lub téż może zam. *Dominik;*

Donowakòwicz n. Bar. od imienia *Donowak* lub raczéj *Donawak* = *kl.* tôn-avag, święto-wielkie, la fête grande (?);

došàk, pl. *došъkńèr*, pierzyna, lit de dessus; z *tur.* döšek, łoże, materac; lit, matelas;

Duha n. Bar. Rys 140. może w związku z *arab.-tur.* duχan, dym, tytoń, tabac à fumer, lub też *rus.* duhà, tęcza, arc-en-ciel;

dun, pl. *dъńèr*, dom, izba, pokój; maison, chambre, salon; *kl.* tûn, *gen.* tan; identyczne ze *skr.* dam (gen. dan), dama-, *gr.* δόμος, *łać.* domu-s, *słow.* domъ, *stir.* aur-dam (prodomus), *goc.* timrjan (*niem.* zimmern) H. 53. *agul.* tôn Patk. 40.

dušmàn, pl.-*mъnńèr*, nieprzyjaciel, ennemi; z *pers.-tur. duš-man* (δυς-μενής), wyraz znany we wszystkich prawie językach południowo-wschodniéj Europy, por. Mikl. Denkschr. XXXIV. 288.

dъgìn, spód, le dessous; *dъgèn*, ze spodu; por. *agul.* nroj *takin*, pod nim; *kl.* tak, *gen.* taki, por. wyżéj *dag*;

dъγà, młody, jeune; dziecko, enfant; pl. *dъγàkh*, *lud.* tγikh lub tγirkh (les garçons) Dżrp. 744; *kl.* tλaj, *gen.*-ji; według Fr. Müllera II. 13. z *aram.*, inaczéj Lag. 151.

dъγajuthìn, młodość, jeunesse; *kl.* tλajûthiun.

Dz.

Dzadzgełù, kryć, zakryć; couvrir, cacher; *praes.* gi-dzadzgìm, *prf.* dzadzgìłim, *imprf.* gi-dzadzgejì; *dzadzgàdz*, partic. pokryty, couvert; *kl.* cackel; *lud.* cacûk, kryty, Patk. Mat. 130.

dzaχù, na sprzedaż, à vendre; tak samo *konst. tyfl. nach.*, zapewne Dativ. sgl. do *kl.* dzaχ, spesa, costo, Dżach.;

dzaχełù, sprzedawać, vendre; *praes.* gi-dzaχìm, *prf.* dzaχìłim, *aor.* dzaχeçì, itd. *kl.* caχel, *agul.* cahal, Patk. 37.; *nach.* caχs anel, targować, faire le commerce;

dzandr, ciężki, pésant; *dzàndrn-e*, ciężko jest, c'est difficile, *dzandruthìn*, ciężkość, pésanteur, itd. *kl.* canr, canrûthiun, zestawiano fałszywie ze *skr.* guru-, por. Lag. 69.

dzar, pl. *dzarjèr*, drzewo owocowe, arbre de fruit; *kl.* cař,-oj; zestawienie ze *skr.* dâru, *pers.* dâr, por. Lag. 70. nie wiele warto;

dzarà, pl.-*ńèr*, sługa, le domestique, la servante; *kl.* cařaj,-iç;

dzaruthìn, służba, service; *dzaruthìn anełù*, służyć, servir; *praes.* dz. ganìm, itd. *kl.* cařajûthiun;

dzedźèr, piersi (u kobiety), mamelles; *kl.* cic (sgl.), tak samo *lud.* Dżrp. 740., *konst. tyfl. nach.*; por. też *słow.* cica, *rum. alb.* cicъ; patrz niżéj *dzudzełù* i *dzъdzełù*;

dźeγ, pl. *dzeγ'èr*, słoma, paille; *kl.* ceλ, *gen.* cλi, źdźbło, brin;

dzenòχkh, rodzice, les parens; *kl.* cnoλ, parens; wyraz początku indoeur., por. *skr.* dżanâmi, γένος, genus, itd., patrz niżéj *dzъnełù*;

dzephełù, mazać, smarować; frotter, graisser; *praes.* gi-dzephìm, *perf.* dzephìłim; *kl.* cephel, tak samo *nach.*,

dzer, mróz, gelée; z *rum.* dzer, por. *łać.* gelu, *włos.* gelo;

dźer, pl. *dzerjèr*, stary, starzec; vieux, vieillard; *kl.* cer, tego samego pochodzenia co *skr.* dżaran, *gr.* γέρων, *pers.* zar, a może i *słow.* zьrěti, H. 34. KZ. XXIII. 23.

dzeruthìn, starość, vieillesse; *kl.* cerûthiun; *nach. konst.* cerûthkh;

dzidzàχ, pl.-*ńèr*, śmiech, ris; *kl.* cicaλ obok caλr = γέλως;

dzidzaγełù, śmiać się, rire; *praes.* gi-dzidzaγìm, *perf.* dzidzaγìłim, *aor.* dzidzaγeçà, itd. *kl.* cicaλil;

Dzingàn, Cygan, le bohémien; *liter.* Cingàn, por. *tur.* čingan z *ngr.* τσίγγανος, a to podług Mikl. Denkschr. XXXIV. 277. z *ἀθίγγανος;

dzo, mały! petit! (mówi się do chłopców); *nach.* ha-*cê!* por. *cô* (arakan) Ajt. II. 137.

dźobòk, dziób, bec; z *pols.* dzióbek, *rus.* dziubòk;

dzov, pl. *dzovjèr*, morze, mer; *kl.* cov, nie ma zdaje się ze *skr.* džambha-, *gr.* γόμφο-ς, *słow.* ząbъ, H. KZ. XXIII. 23. nic do czynienia; por. Lag. 71—2.

dzudzłù, pl.-*ńèr*, mamka, nourrice; *kl.* cûc, ssanie, le sucer z końcówką turecką; *nach.* eic-mar;

dzung, pl. *dzungvì*, kolano, genou; *kl.* cunr, *pl.* cungkh, wspólnego pochodzenia ze *skr.* džânu, *zd.* žnu, *pers.* zānū, *gr.* γόνυ, *łać.* genu, *goc.* kniu, H. 34. *lud.* cunk, Dżach.

dzur, krzywy, courbé; *kl.* cûř, obliquo, torto, non retto, Dżach.

dzъdzełù, ssać, sucer; *praes.* gi-dzъdzìm, itd. *kl.* ccel, ssać;

dzъχełù, kadzić; encenser, parfumer; *gi-dzъχìm lulà*, palę fajkę, je fume une pipe; *kl.* cχil, fumare;

dzъndzełъk, pl.-*łъkńèr*, jaskółka, hirondelle; *kl. cicařn*, gen. cicařan, *lud. ciceřnik*, Dżach.; na przekształcenie tego wyrazu może też wpłynęło inne słowo, odpowiadające *kl. cnclaj*, cembalo, κύμβαλον;

dzъnełù, rodzić, produire; *praes.* gi-dzъnìm, *prf.* dzъnìlim, *aor.* dzъneçì; *kl.* cnanil, identyczne co do pochodzenia z *gr.* γί-γν-ομαι, γένος; *łać.* gigno, genus; *skr.* džanâmi, *zd.* zī-zanāt, *stir.* gein (urodzenie) H. 34.

Dž.

Džadù, pl.-*ńèr*, czarownica, sorcière; *kl.* dzatûk, *gen.*-tki; wprost z *pers.* dzādū, por. też *tur.* džadъ;

džagàd, pl. -*gъdńèr* czoło, front; *kl.* čakat, *pers.* čakād; Boetticher zestawiał je ze *skr.* kâkud, *łać.* cacumen, *lit.* kakta, por. Lag. 95.

džamphà, droga prywatna, podróż; chemin particulier, voyage; *gethàm džamphà*, idę w drogę, je m'en vais en voyage;

kl. čanaparh, strada, via; SCHRÖDER wywodzi ten wyraz z *arabs.*, Lag. 95. zaś zestawia go z *pers.* čanbar (okrąg, koło), które występuje i w orm. *kl.* jako *čambar* (stacya, mieszkanie). Do tego wyrazu jest nasza forma nawet więcéj zbliżona, niż do *kl.* čanaparh, por. też *lud.* čambaj Dżach., *nach.* čamphû pašar, дорожная провизія, provision de voyage; inaczéj *agul.* čъnъpar, čnapar, *karab.* čnapaj, *choj.* čnapa, Patk. 66. 76. 734. widocznie w bliskim związku z wyrazem *kl.*

džamphòrt, podróżny, voyageur; *kl.* čanaparhord;

džančnalù, znać, poznawać; connaître, reconnaître; *praes.* gi-džančnàm, *prf.* džančeçlìm; *kl.* čanačhel, tego samego pochodzenia co *skr.* džânâmi, *gr.* γι-γνώ-σκω, *łać.* gno-sco; *goc.* kann, *słow.* zna-ją, *lit.* žinaú, *stir.* ad-gén-sa (prf.) H. 34.

džandż, pl.-*èr*, mucha, mouche; *kl.* čanč;

džar, pl. *džarjèr*, lekarstwo, médicine; *kl.* čar, środek, remède; prawdopodobnie z *pers.* čar, por. *skr.* čarana-, Lag. 96.

džaranòχ, pl.-*ńèr*, lekarz, médecin; właściwie: *džar anòγ*, robiący lekarstwo, qui fait la médicine;

džarelù, leczyć, guérir; *praes.* gi-džarìm, itd. *liter.* čarel;

džardaruthìn, sztuka; art, artifice (zna tylko p. MARDYROSIEWICZ z książek; inni mówią *štukà*), *kl.* čartarûthiun;

džermàg, biały, blanc; *kl.* čermak, tak samo *konst.* *nach.*, u dawniejszych autorów używane tylko o koniu białéj maści, podobnie jak w *pers.* por. Patk. Słov. I. 10; w innych gwarach *spitak*, Patk. Mat. 133.

dževoronkà, pl.-*ńèr*, skowronek, alouette; z *rus.* жаворонок;

džigàr, pl.-*ńèr*; wątroba, foie; z *północno-tur.* džigär, džijer, płuco, wątroba; poumon, foie; por. *bułg.* džiger, Mikł. Denkschr. XXXIV. 291.

džigelù, zginać, fléchir; *praes.* gi-džigìm, *prf.* džigìlim, *aor.* džigeçì; *konst.* džъgèl, *nach.* čkel, tak samo *tyfl.*; por.

kl. čgnel, costringere, molestare; *čign*, gen. *čъgan*, travàglio, afflizióne, Dżach.

dżigvelù, zginać się, schylać się; se plier, se courber, se pencher; *lud.* čigvel Dżach.; *por.* wyraz poprzedni i *kl.* čgnil, affligersi, travagliársi;

dżindżmelù, ściskać, obejmować; serrer, embrasser; *praes.* gi-dżindżmìm, *prf.* dżindżmìłim, itd. *kl.* čmlel, *lud. nach.* čzmel, *konst.* dżizmel;

dżiràχ, pl.-*ńèr*, świeca, chandelle; *kl.* črag, *gen.*-i, z *pers.* čirâgh, por. też *tur.* čirag; *tyfl.* čъràk;

dżiraχkàl, pl.-*ńèr*, łichtarz, chandelier; *kl.* čragakal;

dżug, pl. *dżug'èr*, jarzmo, joug; z *rum.* żug, por. *łać.* iugum, *włos.* giogo, *fr.* joug;

dżuhùt, pl. *dżъvtńèr*, żyd, juif, z *tur.* dżühud, żyd;

dżujabełù lub *dżujàp anełù*, odpowiadać, repondre; *praes.* gi-dżujabìm, *prf.* dżujabìłim, itd. *kl.* dżûap (risposta) z *arabs.* H. ZdmG. XXXV. 662., por. *arab.-tur.* dżevab, odpowiedź;

dżułundżùχ, pl.-*ńèr*, ptak, oiseau; patrz wyraz następny;

dżundżułùχ, pl.-*ńèr*, wróbel, passereau; *kl.* čnčλûk, *gen.*-čλki;

dżunk, pl.-*k'èr*, byk, taureau; z *rum.* żunk, bouvillon; por. *łać.* iuvencus, *włos.* giovenco;

dżuruìt, obiecanka, promesse; *dż. anełù*, obiecywać, promettre; z *rum.* żuruit, por. *łać.* iurare, *włos.* giurare, *fr.* jurer;

dżuvt, pl.-*t'èr*, para, dwoje; paire, couple; z *tur.* čivt;

dżъt (dżot na Bukowinie), pl. *dżъt'èr*, *dżъtъdìkh*; koniec, fin; *liter.* čoth, koniec; por. wyżéj *aran-dżot*, nieskończony, infini;

dżъvtnàk, po żydowsku, en juif; por. *dżuhùt*, żyd, juif.

E.

Ed'èu, za, derrière, np. *tarù ed'èu*, za górą, derrière la montagne, *vàln-ed'èu*, za wałem, derrière le rampart (część miasta w Kutach); *kl. jet*, dopo, diétro; *jetoj*, di diétro; *lud.* eteuên, Dżach.

ekì, pl. *ekъstàn*, winogrona, grappe de raisin; *kl.* ajgi, *gen.* -gvoj, *lud.* êgi, vigna; *kl.* ajgestan, vigneto, vignazzo, Dżach.

el, naród, lud, mnóstwo; peuple, multitude; *kl. el*, gen.-*i*, znaczy wyjście, ἔξοδος, następnie: głos ludu, pogłoska; rumore, fama; być może jednak, że wyraz nasz jest w związku z *arab.-tur. alèm*, ludzie, świat; les hommes, tout le monde;

elelù, leżć, wstawać; se lever, se trainer; *praes.* g-elìm, *fut.* b-elìm, *perf.* elìlim, *imprf.* g-elejì; *kl.* elanel, wyjść, sortir, od *el* (por. wyżéj);

Eminòwicz, n. Bar. Rys 138. od *arab.-tur.* emin, nadzorca;

ephelù, gotować, cuire; *praes.* g-ephìm, *perf.* ephìlim, itd. *kl.* ephel, tego samego pochodzenia co *gr.* ἕψω, ὄψον, ὀπτός, H. 30. więc wyraz rodzimy;

ephòγ, pl.-*ńèr*, kucharz, cuisinier; por. wyraz poprzedni;

eràdz, pl. *erdzńèr*, sen, sommeil; *kl.* eraz, *nach.* êradz, *konst. tyfl.* jeràz; — *eràdz desnelù*, śnić, songer, rêver; *kl.* eraz tesanel, sognare, far sogni; według Patk. Słov. I. 15. przyswojone z *pers.*;

erdzevelù, śnić, songer, rêver; *praes.* g-erdzevìm, *prf.* erdzevìlim; *kl.* erazim, *aor.* erazeçaj, sognare, far sogni;

erèk, wczoraj, hier; *kl.* erêk, il giorno di ieri; wyraz ten powstał z *kl.* erek, wieczór = *skr.* radżas-, *goc.* rikvis, ἔρεβος, H. 30.

erelù, palić, brûler; *praes.* g-erìm, *prf.* erìlim, *imprf.* g-erejì; *g-erè phùr*, pali się w piecu, ça brûle dans le poêle;

g-crè dùn, pali się dom, la maison brûle; *kl.* ajrel, od *ajr = *zd.* atare, H. 19.

erjès, pl. *eresńèr*, twarz, visage; *kl.* eres, *tyfl.* erès, jerès; *agul.* ъres, res, *karab.* res, Patk. 39. 65.

erevnalù, widać, être à voir; *praes.* g-erevnàm, itd. *kl.* crevil zestawiają z *areu* (słońce), por. Lag. 50.

ergàn, długi, long; *kl.* erkajn zestawiają ze *skr.* dîrgha, *zd.* darega, *gr.* δολιχός, *lit.* ilgas, itd. por. Lag. 50. Der. 75. — *konst.* ergàn, ergajn, *tyfl.* jergàn, *karab.* êrgean, Patk. 64., *nach.* êrkan;

erganuthàn, długość, longeur; por. wyraz poprzedni;

ergàth, pl.-*ńèr*, żelazo, fer; *ergàth-panòγ*, kowal, forgeron; *kl.* erkath, *tyfl.* jerkàth, erkath; według Lag. 50. nowotwór powstały na wzór *ardzàth* (srébro);

ergìnkh, niebo, ciel; *kl.* erkin, zwykle *plur.* erkinkh, według Fr. Müllera II. 11. z *aram.* oznacza „coś rozciągniętego, firmament"; liczne inne objaśnienia zebrał Lag. 51.

ergìr, pl. *ergъrńèr*, kraj, okolica; pays, contrée; *kl.* erkìr, podług Fr. Müllera II. 11. z *aram.*, zresztą por. Lag. 51; *tyfl.* jergìr;

ergù, *ergùs*, dwa, deux; *kl.* erkû, erkûkh, erkûs; *tyfl.* erkû, *agul.* arkû Patk. 38. — *erguskàn*, po dwa, deux à deux; *ergusùmъ*, drugi, deuxième, second; *ergu-šaptì*, poniedziałek, lundi;

ergъstèm, wieczorem, le soir; *kl.* ъnd ereks, ař ereks = *lud.* irikûan-dêm, około wieczora, vers le soir; *-tem* = *kl.* *dêm*, twarz, visage; por. *ъnd-dêm*, naprzeciw, itd.

erìg-màrt, mąż, mężczyzna; homme, mari; *erìg* = *kl.* ajr-ik, tego samego pochodzenia co *zd.* arša, *gr.* ἄρσην, ἄρρην, H. 20. *nach.* êrimarth, *konst.* erigmart;

erjèn, *irjèn*, jego; lui, de lui; *erjènc*, *irjènc*, ich; eux, d'eux; p. Manug. w Żabiu: *crъn*, *crъns*; *kl.* iur, iurean, identyczne ze *zd.* hava-, *gr.* ἑΓός, *łać.* suus, *lit.* savas. H. 32.

ersùn, trzydzieści, trente; *kl.* eresûn z *eri-a-sûn = τρι-ά-κοντα, *eri* = tri; por. *irjèk*, *kl.* erèkh = τρεῖς, itd. H. 30.

ertvъnałù, przysięgać, jurer; *praes.* g-ertvъnàm, *perf.* ertvъnçiłim, *kl.* erdnûl, *praes.* erdnûm, *aor.* erdûaj, *osset.* ard, art, *słow.* rota H. 29.

ervàçkh, gorączka, fièvre; *kl.* eřûmn, *gen.* eřman, bollore, ardore; *nach.* êrêckh, przykrość, gorycz; amertume;

eš, pl. *ešńèr*, osieł, âne; *kl.* êš, *gen.* išoj; *lud.* pl. išêr, išvannêr, Dżrp. 744.; od tego *Eszienc* p. (Kirkorowicz);

ethałù, iść, odejść; aller, sortir; *praes.* g-ethàm, *imprf.* g-ethajì, *perf.* egìłim (od innego rdzenia); *gethàm ciavъr*, jadę konno, je vais à cheval; *ethałù arbòv*, jechać wozem, aller en charriot; *kl. erthal* łączył Fr. Müller. III. 252. IV. 329. z *gr.* ἐλθεῖν, *zd.* irith- (umierać); rzeczownik *erth* (chód) zaś zestawiano ze *skr. rti*, por. Lag. 50.

F.

Fag, pl.-*èr*, buk, bois de chêtre, fouteau; z *rum.* fag, por. *łać.* fagus;

Faruchòwicz n. może w związku z *arab.-tur. farug*, rozróżniający, qui discerne, distingue, lub *farigh*, bezczynny, desoeuvré;

fasùł, pl.-*ńèr*, fasol, faséol; por. *tur.* fisulia, fasuł; *gr.* φάσηλος, *ngr.* φασοῦλι;

ferìt ełałù, strzedz się, se garder, z *rum.* feresc, strzedz, garder; to zaś wywodzi Cihac II. 498. z *węg.* örizni; *ferìt eγìr*, strzeż się, prends garde;

furkulicà, pl.-*ńèr*, widelec, fourchette; z *rum.* furkulică, tak samo *alb.*; *ngr.* φουρκουλίτσα; por. *łać.* furca, *furcella*; przyrostek *-ica* jest *słow.*

fъd, zapach, odeur; *anùš fъd-e*, pięknie pachnie, sent bien; *kl.* hot, *gen.* hotoj, identyczne z *gr.* ὀδμή, *łać.* odor, *lit.* ûdžu, oczekiwaćby jednak należało formy *ot*, H. 39. *nach.* fot;

fъrt, pl. *t'èr*, cielę, veau; *kl.* orth, *liter.* horth, tego samego zdaje się pochodzenia co *skr.* *p*rthuka- (młode), *gr.* πόρτις, H. 46.

G.

Gab, pl. *gabjèr*, sznurek, wianek (grzybów); cordeau, botte (des champignons); *kl.* kap, *gen.* kapoj, węzeł, lien, zestawiano z *gr.* κώπη, *łać.* capulum, *śrgn.* haft, dziś jednakże wspólne pochodzenie tych wyrazów wątpliwe, H. 12.

gabełù, wiązać; lier, nouer; *praes.* gi-gabìm, *perf.* gabìłim, *aor.* gabeçì, *kl.* *kapel*, zestawiano je z *łać.* capio, por. Lag. 74.

gabъç, pl.-*ńèr*, węzeł, noeud; *lud.* kapoç Dżach., *nach.* *tyfl.* kapoçkh; por. *gab*, *gabełù*;

gabùd, niebieski, błękitny; bleu céleste; *kl.* kapojt, por. *pers.* kabûd, zestawiają tu też *skr.* kapôta (gołąb), por. Lag. 74.

gabustà, pl.-*ńèr* kapusta, chou; z *pols.* *rus.* kapusta;

gaçìn, pl.-*ńèr*, siekiera, hâche; *kl.* kaçin, *gen.* kaçnoj; Lag. 76. myśli o pochodzeniu *semic.* tego wyrazu, np. etyops. χaccin (żelazo);

gadz, pl. *gadźèr*, węgiel jarzący się, charbon flambant; *kl.* kajc (iskra) zestawia Der. 88. z *łać.* candeo, incendeo;

gadzàg, pl.-*ńèr*, piorun, foudre; *gadzàg z-khèz zarnè*, piorun cię niech uderzy, que la foudre te frappe; *kl.* kajcakn, fulmine;

gagùγ, miękki; mou, mol; *kl.* kakûλ;

gaγ, kulawy, boiteux; *kl.* kaλ;

gaγìn, pl.-*ńèr*, orzech, noisette; *kl.* kaλin, *gen.*-λnoj, tego samego pochodzenia co *gr.* βάλανος, *łać.* glans, *słow.* żełądь, *lit.* gìlė, H. 34.

gaχełù, powiesić, pendre; *gachìn z-khèz*, aby cię powiesili! qu'on te pends! *kl.* kaχel, far pendere;

gaχvełù, wisieć, être pendu; *praes.* gi-gaχvìm, *perf.* gaχvìłim, itd. *kl.* kaχil, esser penduto;

gajant, miejsce dla dusz zmarłych (Bar. Rys 316.), lieu pour les ames des mortes; *kl.* kajan, *gen.*-i, staziόne, abitacolo;

Galìcia, Galicya, Galicie (pays);

gaładžì, plur. *gaładžestàn*; słowo, mot; zapewne z *tur.*

gałikhà, kaleka; estropiat, infirme; *gałikhuthìn*, kalectwo, defaut, infirmité; *g. anełù*, kaleczyć, estropier; z *pers.-tur.* kalak, bezkształtny, deformé, contrefait; *rus.* kalika, *rum.* kalik;

gam, albo, ou; *kl.* kam

ga-m (praes.), znajduję się, jestem; je me trouve, je suis; *aor.* geçìłim; *kl.* ka-m, *aor.* kaçì, *part.* kaçeal; por. *genałù*;

gamàdz, powolny; lent, serviable; *nach.* kamac, cicho, doucement; *kl.* kam-kh, *gen.* kamaç (wola, życzenie), por. *skr. zd.* kâma, *pers.* kām; może wyraz przyswojony H. 35.

Gamòcki n. może w związku z poprzednim wyrazem, por też *kl.* kamoλ, volente; kamacin, di libera volontà;

ganànč, zielony, trawa; vert, herbe; *kl.* kanadž, *lud.* kanandž, Dżach.

gandž-abùr, por. *abùr* i *angàdž*;

gangùn, pl.-*gъnńèr*, łokieć, coude; *kl.* kangûn, *pers.* kang, Lag. 73.

g'ankh, życie, wiek, stulecie; vie, age, siècle; *kl.* keankh, *gen.* kenaç, tego samego pochodzenia co *skr.* dżîvita,

słow. životъ, *lit.* gyvatà; *gr.* βίος, *łać.* vīvus, *goc.* kvius, *stir.* bíu, béo, H. 35.

gannełù, stać, être debout; *praes.* gi-gannim, *prf.* gannìłim, *kl.* kangnel, podnosić; kangnil, podnosić się, wstawać; *konst.* gajnìl, genàl; *nach.* kajnel, w innych gwarach: kaγnel, kannel, Patk. Mat. 130.

gànok,pl.-*ńèr*; ganek, galerie; z *rus.* gànok *(niem.* Gang);

ganùχ, rano, matin; *kl.* kanûχ, poprzedni, wczesny; antérieur, précédent; kanχel, wstawać rano, se lever de bonne heure;

Garàbied, imię, nom (Bar. Rys 79. 118. fałszywie = Gabryel), *kl. karapet*, πρόδρομος, precursore, corrière; tak się zowie też św. Jan Chrzciciel;

gardž, krótki, court; *kl.* karč;

garełù, szyć, coudre; *praes.* gi-garìm, *prf.* garìłim, itd. *garòγ*, szwaczka; *kl.* karel zestawiają z rdzeniem *skr.* kr-, por. Lag. 75.

gargùd, grad, grêle; *kl.* karkût;

gark, pl.-*èr*, schody, escalier; *kl.* karg, rzęd, serya, zestawiał niegdyś Fr. Müller ze *skr.* varga, K. Beitr. V. 141.

garmjèr, czerwony, rouge; *kl.* karmir zestawiają ze *skr.* krmi-, por. Lag. 75.

garnałù, módz, pouvoir; *praes.* gi-garnàm, *perf.* garçìłim; *garnuthìn*, możność, puissance; *kl.* karel, posse, valere; *lud.* karenal, kъrnal, Dżach.

garòγ, stworzyciel, créateur; *kl.* karoλ, mogący, mający moc, qui peut, pouvant; por. wyraz poprzedni;

gašì, pl. *gašestàn*, skóra; peau, cuir; *torbàn gašù*, worek ze skóry, sac de cuir; *kl.* kaši, *gen.*-šoj;

gath, mleko, lait; *kl.* kathn zestawia Fr. Müller I. 572. z *łać.* lact-, inaczéj Lag. 72., *nach.* kath; por. *gъthełù*, (doić);

gaž, pl. *gažèr*, motek; torse, echeveau; *manìlim čors gaž uskuđì*, uprzędłam cztéry motki lnu, j'ai filé quatre echeveaux du lin; *kl.* karž;

genałù, znajdować się; se trouver, être; *praes.* gam, *fut.* bigenàm, *perf.* geçìłim; *kl.* kal, *praes.* kam, *aor.* kaçi, *agul.* kôl, *dżulf.* kol, gol; *karab.* keal, kial, Patk. 70. 99.

gerà (aor.), *gerìłim (prf.)* do słowa *udełù*, (jeść, manger), *kl.* keri *(aor.)*, por. niżéj *giragùr*.

geràs, trześnia, griotte; *kl.* keřas, por. κέρασος, cerasus;

ges w *ges-òr*, południe, midi; *ges-kъšèr*, północ, minuit; *kl. kês*, gen. *kisoj*, środkowy, pół; du milieu, demi; *ges-avùr phaj*, południowa strona, côté du sud; *ges-kъšervàn phaj*, północna strona, côté du nord;

gidì, rzeżwy, vif; *pers.-tur.* gidi, le cocu; gidi! oto, voila!

gindà, pl.-*nèr*, żołądź, gland; z *rum.* gindă, por. *łać.* glans, *włos.* ghianda, *fr.* gland;

giragì, pl.-*gъstàn*, niedziela, dimanche; *kl.* kirakê z *gr.* κυριακή; podobnie:

Giragosòwicz n. od imienia Giragos, *kl. Kirakos*, Cyriak;

giragùr, mięso (gotowane), viande; *kl.* kerakur, potrawa, tego samego pochodzenia co *skr.* girâmi, *gr.* βιβρώσκω, *stsłow.* žrě-ti, *lit.* gér-ti (pić), *łać.* -vorus, H. 35.

giruthìn, opieka; protection, tutèle; *kl.* kiř, *gen.* kiuř, pan, maître, seigneur; *g. anełú*, opiekować się, être tuteur;

godrełù, *gъdrełù*, łamać, rwać; dechirer, rompre; *kl.* ktrel, odcinać, przecinać; couper, trancher; por. *skr. zd.* kart-(ciąć), *gr.* κείρω (strzydz) H. 36. *nach.* ktřel, kôtřel; *konst.* gъdrel, godrel; — *godràdz*, złamany, rompu; *kedìn-gъdròj*, oracz, laboureur; *hac-gъdrjèl*, żniwa, moisson, récolte; por. téż *gъdъm* (kawałek, morceau);

Gognienc p. (Łazarowicz) od *Gogàn* p. (Jakubowicz); por. *lud.* kokan, dzika śliwa, prunier sauvage *kl.* kokaneni = *lud.* kokani cař, prugnolo susino salvàtico;

goγ, pl. *goγ'èr*, ziobro, la côte; *kl.* koλ zestawiano ze *skr.* kulya- (kość), por. Lag. 79.

goγъmìndr, cegła, la brique; *kl.* kλmidr, kλmintr, z *gr.* κεραμίς; podobnie *stsłow.* keramida, *tur.* keremìd;

goktìkh, dosyć, assez; właściwie: *g-oktìkh* por. *kl. ôktil*, korzystać, zyskać; profiter; *kl.* ôgût, pożytek, zysk; profit; *nach.* kôkhtê, довольно, suffisamment; ôkhtil, wystarczać, suffire.

gołorìk, *gułurìk*, kartofla; pomme de terre; *kl.* glor, okrągły, rond; glorel, toczyć, rouler; *tyfl. nach.* kolor, okrągły; kolorkêk, okrągławy; rondelet, oval;

Gołomìn, Kołomyja (ville en Galicie);

gordèj, *gordejàš*, kożuch, kożuszek; la pelisse; zapewne w związku z *pers.-tur.* gürk (wilk, skóra, futro), gürkdžü (kuśnierz), por. *serb.* ćurdija (krótki kożuch) Mikl. Denkschr. XXXV. 113.

gorjèg, pl. *goregńèr*, kulesza, mamałyga; le mets de farine de maïs; *kl.* koreak, *gen.*-rekan, *lud.* korek; proso, millet; Dżach.

gorònčkъdałù, poziewać, bâiller; *praes.* gi-gorònčgudàm, *fut.* bi-gorončgudàm, *perf.* gorònčkъdaçłłim; *kl.* phřnkhal, phřnčel (kichać), *jôrandž*, poziewanie, baîllement; *jôrandžel*, poziewać, bâiller; *lud.* orandžkh, oroš tal, Dżach.

gorsъnełú, gubić, perdre; *praes.* gi-gorsunùm, *prf.* gorusłłim, *kl.* korûsanel, kornčhel;

gorustagàn, opuszczony, désert; *kl.* korstakan, mający zginąć, qui doit perir; korûst, zguba, la perte;

gošìk, pl. *gošъkńèr*, but, botte; *kl.* kôšik, *gen.* kôški, łączą z *pers.* kafš, por. Lag. 81.

goškàr, pl.-*ńèr*, szewc, cordonnier; *kl.* kôškakar;

gov, pl. *govjèr*, krowa, vache; *kl.* kov, wyraz rodzimy, por. *skr.* gâuš, *gr.* βοῦς, *łać.* bos, *stgn.* chuo *(niem.* Kuh), *łotys.* gûws, *słow.* gov-ędo, *stir.* bó, H. 36.

grebenòs, garbaty; bossu, gibbeux; z *rum.* grebănós, a to ze *słow.* grebenъ (pecten, carmen) Cihac II. 128.

grebìt ilalú, spieszyć się, se hâter; *praes.* grebìt-gъłàm, itd. *rum.* mъ grъbesk, spieszę się, ze *słow.* grabíti (rapere);

Gregoròwicz n. od imienia Gregor, *kl.* Grigor, Grzegorz, Grégoire; por. *Kirkorowicz*;

grùckh, pl. *grъckhèr*, pierś, poitrine; *kl.* kûrckh, *gen.* krciç;

grъmàd, kupa, foule; z *rum.* grъmad, a to ze *słow.* gromada;

gud, pl. *gъd'èr*, ziarno, grain; *kl.* kût, *gen.* ktoj;

gudzù, pl.-*dzъńèr*, wódka, eau de vie; *kl.* kcû, *gen.*-i, ostry, kwaśny; acerbe; *nach.* kûcû, kcû, gorzki; amer, piquant;

gunà, pl.-*ńèr*, koc, kołdra; mante, couverture (de lit); *tur.* guna, *rum.* gună, *pols.* gunia, ze *śrłać.* gunna;

gur, ślepy, aveugle; *kl.* kojr z *pers.* kôr, H. 36.; por. też Lag. 79.

gušt, bok (ciała), côté (du corps); *kl.* kûšt, *gen.* kšti; *agul.* košt Patk. 735.; *pers.* kušt, por. Lag. 80. — *gùšt-im*, syt jestem, je suis rassasié, assouvi; *nach.* kûšt, syty;

guz, garbaty; bossu, gibbeux; *kl.* kûz zestawiają z *pers.* kôz, i *skr.* kubdża-, por. Lag. 80.

gvъk, gładki; uni, poli; *lit.* kok, wygładzony; applani, poli;

gъçvàckh, początek, commencement; *kl.* kçûac, *gen.*-oj, połączenie, union; od *kçel*, łączyć, unir, joindre; *nach.* kçel, poczynać, commencer;

gъdàv, pl.-*ńèr*, płótno, toile; *kl.* ktau łączą z *pers.* katân i *arabs.* kattân, por. Lag. 80. — *gъdàv anełù*, tkać, tisser; *g. panòγ*, tkacz, tisserand;

gъdràdž, pl.-*ńèr*, młodzieniec, kawaler; jeune homme, garçon; *gъdràdž-dъγà*, pl.-*àkh*, chłopiec, petit garçon; *kl.* ktridž, *lud.* ktrič Dżrp. 742., *nach.* ktrič, молодецъ;

gъdъm, *gъdъrvànkh*, kawałek, morceau; *kl.* ktrûmn, *gen.* ktrman, tagliamento, taglio; por. wyżéj *godrełú*;

gъdzgelù, zwijać; rouler, amasser; *praes.* gi-gъdzgìm, itd. *kl.* kckel; kcik, kłębek, gomitolo, Dżach.

gъnìg, pl. *gъndìkh*, żona, épouse; *gъnìg-mart*, kobieta, femme; zdrobniałe *kl. kin*, *gen. knodž*, które jest bez wątpienia tego samego pochodzenia co *skr.* gnâ, džani-, *zd.* γena, džēni, *pers.* zan, *goc.* kvēn-s, kvinō, *gr.* γυνή, *stprus.* genno, *słow.* żena, *stir.* ben (*gen.* mná) H. 36. — *agul.* knajk Patk. 39., *nach.* kini-marth; *lud.* plur. *knkhtikh* lub *kniknêr*, Dżrp. 744.

gъpcenelù, lepić; torcher, coller; *praes.* gi-gъpcunùm, *perf.* gъpcuçìłim; *konst.* gъpcъnèl; *tyfl. nach.* kpcunel, przyłączyć, przykleić; annexér, coller à;

gъràg, pl.-*ńèr*, ogień, feu; *kl.* krak, *gen.*-aç, fuoco;

gъrelù, wieźć, wozić; mener, charrier; *praes.* gi-gъrìm, *prf.* gъrìłim, *imprf.* gi-gъrejì; *kl.* krel, nieść, porter;

gъrìv, pl.-*ńèr*, kłótnia, sprzeczka; trouble, querelle, *kl.* křiu, *gen.* křûoj (wojna); *konst.* grìv, *nach.* křêv;

gъrnàg, pl. *ńèr*, plecy, épaules; *kl.* kûřn, grzbiet, dos; *konst.* gъřnàg, *nach.* kъřnak;

gъrùng, pl.-*ńèr*, pięta, talon; *kl.* krûk, krûkn; *lud.* krûnk, Dżach., *konst.* gъrùnkh (podeszwa), *nach.* krûnk;

gъrvudelù, kłócić się, sprzeczać się; quereller; *praes.* gi-gъrvudìm, *prf.* gъrvudìłim, *imprf.* gi-gъrvudejì; por. wyżéj *gъrìv*; *kl.* i křiu kal, opierać się, s'opposer, resister;

gъthelù, doić, traire (les vaches); *praes.* gi-gъthìm, itd. *kl.* kthel, tak samo *tyfl. nach.*

gъthìd, pl.-*ńèr*, skopiec, dojnica; baquet, seau à traire; por. wyżéj *gath.*

H.

Habàrd, pyszny, zuchwały; superbe, téméraire; *kl.* hpart, superbo; podług Lag. 90. identyczne ze *skr.* su-prta-, *zd.* hu-pereta-;

habarduthìn, pycha, zuchwalstwo; arrogance, témerité; *kl.* hpartûthiun;

hac, pl. *haćèr*, chleb, zboże; pain, froment; *kl.* haç, *gen.*-iç, wywodzą od rdzenia *pek-: słow.* pek-ą, *skr. zd.* paċ-, *fryg.* βέκος, por. Lag. 86. — *lud.* χaç, aç, ûç, hôç, ôç, Dżrp. 739. *dżulf.* χaç, Patk. 82. — *hac-gъdrjèl*, (haç + *inf.* ktrel), żniwa; moisson, récolte;

hačelù, szczekać, aboyer; *praes.* gi-hačìm, *prf.* hačìłim, itd. *šun gi-hačè*, pies szczeka, le chien aboie; *kl.* hadżel;

Hadzièwicz n. od imienia *Hadzi* (Bar. Rys 146) z *tur.* hadżъ, pielgrzym (do Mekki), pélerin (à la Mecque), a to może z *gr.* ἅγιος, por. też *rum.* hadziŭ, Cihac II. 583.

Hagòp, Jakób, Jaques; *kl.* Jakob; por. Agopsowicz, Jakubowicz;

Haj, pl. *Hajèr*, Ormianin; Arménien; *kl. haj*, gen.-*oj*, zestawia Fr. Müller II. 9. ze *skr.* pati-, *zd.* paiti-, *gr.* πόσι-ς, *słow.* (gos)-podь, itd. i uważa ten wyraz za identyczny ze słowem *pet* (w Kutach *bjed)* w złożeniach: var-pet, varta-pet, itp.; zgadzają się z tym niektórzy inni badacze, por. Lag. 82. — *dżulf.* χaj, Patk. 82. — *haj gъnìg*, Ormianka, une Arménienne;

Hajastàn, Armenia, Armenie; *kl.* Hajastan lub Hajkh;

hajłì, pl. *hajłъstàn*, zwierciadło, miroir; por. *kl. hajel*, gen.-*oj*, widok, twarz; vue, prospect, visage; *hajil*, patrzyć; voir, regarder;

hajnàk, po ormiańsku, en arménien; *kl.* hajerên, *lud.* hajenak, hajnak, por. Ajt. I. 163. II. 129. — *kidìs hajnàk*, czy umiesz po ormiańsku?

haknevełù, ubierać się, s'habiller; *praes.* gi-haknъvìm, *prf.* haknъvìłim, *imprf.* gi-haknъvejì, itd. *kl.* haganil, aganil, vestirsi; hagnel, szyć, coudre; prawdopodobnie pochodzi wyraz ten jak *kl.* zgenûl (ubierać się) od indoeur. rdzenia *ves-*, por. *skr.* vas-, *zd.* vanh-, *gr.* ἕννυμαι (Fεσ-νυ-μαι), por. H. 30.

haknìč (*odvenù*), odzienie (nóg), obuwie; chaussure; *haknumàn*, ubrany, habillé; w związku z poprzednim wyrazem, podobnież:

hakùst, suknia, habit; por. *kl.* z-gest, *łać.* vestis, *goc.* vasti, H. 30. wyraz indoeuropejski;

hałàv, pl. *hałvъńèr*, surdut, redingote; *kl.* halau, *gen.*-i, suknia, habit;

hałełù, topnieć, se fondre; *praes.* gi-hałìm, itd. *kl.* halel;

ham, także, też; aussi; por. *tur.* hъm;

hamàr, dla, pour; *kl.* hamàr, *gen.*-oj, rachunek, liczba; i hamar, dla; por. Ajt. II. 119.

hambrełù, rachować; calculer, compter; *praes.* gi-hambrìm, *kl.* hamarel, *lud.* hamrel Dżach.

hambrъvàckh, liczba; chiffre, nombre; *kl.* hamar, *gen.*-oj, *lud.* hamrankh Dżach., *nach.* hampar, rachunek, calcul, compte; Fr. Müller III. 256. zestawia ten wyraz z rdzeniem *skr.* smr-, *zd.* smere-, *pehlevi* amâr; por. też Lag. 82.

hampirełù, cierpieć, souffrir; *praes.* gi-hampirìm, *kl.* hamberel, wytrzymać; *ham* (*skr.* sam, *gr.* ἅμα, *słow.* są-) + *ber* (*skr.* bhar-, *gr.* φέρ-ω, *słow.* ber-ą);

hampiròγ, cierpliwy, patient; *kl.* hamberoλ; *či-hampirì*, niecierpliwy, impatient; *hampiruthìn*, cierpliwość, patience, *kl.* hamberûthiun;

handъbełù, spotkać, rencontrer; *praes.* gi-handubìm, *prf.* handubìłim; *kl.* handipil = handêp elanel, incontrarsi; handêp, convenevole, incontro, in presenza, Dżach.

hanełù, wynieść, porter dehors; *praes.* gi-hanìm, *perf.* hanìłim; *kl.* hanel;

hankčełù, odpoczywać, se reposer; *hankčè*, odpocznij, stój; repose toi, reste! *kl.* hangčhil;

har, pl. *harjèr*, ojciec, père; *kl.* hajr, *gen.* hôr, identyczne ze *skr.* pitâ, *zd.* pita, *pers.* pidar, *gr.* πατήρ, *łać.* pater, *goc.* fadar, *stir.* athir, itd. H. 37. — *tyfl. astr.* hêr, Pet. 65. Patk. 24. *dżulf.* χêr, Patk. 82. — *har-mjèr*, Ojcze-nasz, Patenôtre; *g-asìm har-mjèr*, modlę się, je priés;

haràn, pl. *harɪnnèr*, stajnia, écurie; może w związku z *tur.* harār, okrywa konia, couverture de cheval;

harbùz, pl.-*ńèr*, arbuz, melon, z *pers.-tur.* karpuz, por. *pols. rus.* harbuz; *kl.* χarbzak;

hargevɪr, poczciwy, godny, cnotliwy, sprawiedliwy; honnête, vertueux, juste; *kl.* argavor; por. *kl.* jargel, szanować, czcić, tego samego pochodzenia co *skr.* argha (cena, wartość), *pers.* ardź, arzan (wart, godny) H. 44. — *hargevoruthìn*, cnota, godność, vertu, dignité;

hargìkh, uszanowanie, respect; *kl.* jarg, *gen.*-i, cena, wartość, godność; por. wyraz poprzedni; — *hargìkh dałù*, szanować, estimer, respecter;

harpełù, upić się, ivrogner; *praes.* gi-harpìm, *perf.* harpìłim, *aor.* harpeçà; *kl.* arbel, arbenal, identyczne co do pochodzenia z *gr.* ῥοφέω, *łać.* sorbeo, *lit.* srebiù, *rus.* serbaty, H. 21. *tyfl. nach.* harphel, *konst.* harphil;

hars, pl.-*ńèr*, panna młoda, synowa; fiancée, belle-fille; *kl.* harsn, *gen.* harsin (narzeczona), od tego samego rdzenia co *skr.* praśna, prčchati (pytanie, pyta), *zd.* fraśna, peresaiti, *łać.* procus, precor, *goc.* fraihna, *stgn.* forscōn; *słow.* prositi, *lit.* pìrszti (starać się o rękę), pirszlys (starający się) H. 38. — *harsi-khùr*, drużka, la compagne de la fiancée; *agul.* hors, Patk. 40.

harsnìkh, pl. *harsnɪstàn*, wesele, nôces; *kl.* harsanikh; Bar. (Rys 312) pisze: „uczty weselne *hark* zwane“;

harùr, sto, cent; *kl.* hariur, łączą je ze *skr.* sarva-, *zd.* haurva- *gr.* ὅλος, lub też inaczéj objaśniają, por. Lag. 85—6.

harùr mèg, sto jeden, cent un; *ergù harùr*, dwieście, deux cents, itd. *haruragàn*, po sto, à cent; *harurùmъ*, setny, centième;

haskъnałù, rozumieć, comprendre; *praes.* gi-haskъnàm, *perf.* haskъçiłim; *kl.* haskanal, intendere, comprendere;

hasnełù, doczekać, attendre; *paròv hasnìkh*, abyście dobrze doczekali! que vous attendiez à bon fin! por. *hasъnnełù*;

Hasso n. szlacheckie, np. de *Hasso* Agopsowicz (Bar.); por. Hassunean (nazwisko kardynała ormiańskiego);

hast, gruby; gros, épais; *kl.* hast, ident. z *niem.* fest, H. 38.

hasъnnełù, dojrzewać; mûrir, devenir mûr; *praes.* gi-hasъnnàm, *prf.* hasъnçiłim; *kl.* hasanel, *aor.* hasi; przybyć, arriver; hasanil, dojrzewać, mûrir; wyraz ten zestawiają z indoeur. rdzeniem *sek-* (*skr.* sač-, *łać.* sequor, *gr.* ἕπομαι), por. Lag. 84.

hasъràk, zwykle tylko: *or-hasъràk*, południe, midi; *kl.* hasarak (środek, cel; mezzo, meta), hasarak or (mezzo dì, meriggio), *nach.* horçûk, horçak, horsak, полдень, Patk. Mat. 132.

haugìd, pl. *haugdъńèr*, jajo, oeuf; *nach.* havkith, w innych gwarach *dzú*, Patk. Mat. 132.; por. niżéj *hav*;

haunełù, podobać się, plaire; *praes.* gi-haunìm, *perf.* haunìlim; *kl.* hauanil, zgadzać się, pochwalać; consentir, approuver;

hav, pl. *havjèr*, kura, poule; *kl.* hau, ptak, por. *łać.* pavus, *niem.* Pfau, H. 38.

havìg, pl.-*ńèr*, kureczka, petite poule; *kl.* hauik;

havàd, pl. *havadałìkh*, wiara, foi; *kl.* hauat, -oj, credenza, hauatali, credibile; — *havaduthìn*, wiara, foi;

havadałù, wierzyć, croire; *praes.* gi-havadàm, *perf.* havadaçiłim, *imprf.* gi-havadajì; *kl.* hauatal, *tyfl.* autal Pet. 66.

havid'àn, wieczny, éternel; *kl.* jauitean (wiek, wieczność) zestawia Fr. Müller II. 8. ze *zd.* yavatât-;

hazàr, tysiąc, mille; *kl.* hazar, z *pers.* hazâr, H. KZ. XXIII. 403. por. *zd.* ha-zanra, *skr.* sa-hasra, *gr.* *χέσλιοι (lesb. χέλλιοι, beoc. χειλιοι), itd. — *ergù hazàr*, dwa tysiące, deux milles; *hazargàn*, po tysiąc, à mille;

hazelù, kaszleć, tousser; *praes.* gi-hazàm, *perf.* hazaçilim; *kl.* hazal zestawiano ze *skr.* kaśa-, *słow.* kašeljь, por. Lag. 81.

hedevàk, pieszo, à pied; *kl.* hetevak (pieszy), por. πεζός, pedes, *skr.* pattis, padâtis; H. 38.

hedzèl, pl. *hedzełvordàkh*, wojsko, armée; *kl.* heceal, *gen.* -celoj, rycerz, chevalier; właściwie imiesłów do *praes.* hecanim; — *hedzełvɪr*, żołnierz, soldat;

hedzełuthìn, wojna, guerre; *kl.* hecełûthiun, jazda, cavallerie;

hedznełù, wsiadać na koń, monter un cheval; *praes.* gi-hedznùm, *perf.* hedzilim; *kl.* hecanil, *lud.* hecnil, Dżach.

hekiàt, pl.-*ńèr*, powiastka, bajka, historyja, komedyja; conte, fable, histoire, comédie; z *arabs.-tur.* hikajét, opowieść, conte;

hèrgis, nigdy, jamais; z *pers.-tur.* her-giz, wcale nie, nigdy; point du tout, jamais;

herù, daleki, daleko; lointain, loin; *kl.* heřoj, heři, identyczne ze *skr.* para (oddalony), *gr.* πέρα, *goc.* fairra, *stir.* ire, H. 38. — *lud.* heři, heřu, Dżach.

herù-s, rok przeszły, année passée; *herovàn*, przeszłoroczny, de l'année passée; *kl.* herû = *skr.* parut, *gr.* πέρυσι, *śrgn.* vĕrt, *stir.* uraid, *pers.* pār, itd. H. 39.

hevalù, oddychać, respirer; *praes.* gi-hevàm, *prf.* hevaçilim, *imprf.* gi-hevajì; *kl.* heual, kichać, parskać; éternuer, ronfler;

himbì(g), teraz, à présent; *himbigvjèn*, teraźniejszy, d' à présent; por. *liter.* himaj, himak, jimaj, Ajt. II. 112. 128·

hin, stary; vieux, ancien; *kl.* hin, wyraz rodzimy por. *skr.* sana-, *zd.* hana-, *gr.* ἕνο-ς, *łać.* senex, *goc.* sineigs, *lit.* sénas, *stir.* sen, *stkymr.* hen, H. 39., *dżulf.* χin Patk. 82.

hindì, teraz, mainteuant; por. wyżéj *himbì*;

hinełù, snuć; filer, effiler; *praes.* gi-hinìm, itd. *kl.* hinul, henel;

hing, pięć, cinq; *kl.* hing = *skr. zd.* pañča, *gr.* πέντε, πέμπε, *łać.* quinque, *goc.* fimf, *lit.* penkì, *słow.* pętь, *stir.* cóic, *kymr.* pimp H. 39. *hing-hìng*, po pięć, cinq à cinq, *hingùmъ*, piąty, cinquième, *hìng-šaptì*, czwartek, jeudì; *agul.* hajng Patk. 39.

hivànd, chory, malade; *h. iłałù*, być chorym, être malade; *praes.* hivànd-im, *imprf.* hivànd eγìłim, *perf.* hivandçìłim, itd. *hivanduthìn*, choroba, maladie; *kl.* hiuand, hiuandûthiun;

hjèt, z, avec; *kl.* jet (za, derrière), het (ślad, trace) = *skr.* pada-m, *łać.* peda, *lit.* pêdà (ślad) H. 38.

hjèukh, pl. *heukhèr*, oddech, haleine, souffle; *kl.* heukh (parskanie, ronflement), por. wyżéj *hevałù*;

hodałù, śmierdzieć, sentir mal; *praes.* gi-hodàm, *perf.* hodaçìłim, *imprf.* gi-hodajì; *kl.* hotil, *aor.* hoteçaj, od hot = ὀδμή, odor, *lit.* ů'dżu, por. wyżéj *fъd*;

hokałù, coire cum femina; *kl.* hogal, starać się, natężać się; avoir soin, s'efforcer, od *hog*, cura, diligenza, Dżach.

hokì, dusza, ame; *kl.* hogi (duch, esprit);

hoktembèr, październik, Octobre;

hon, tam, là; por. niżéj *hos*;

hopàr, pl.-*ńèr*, stryj; oncle, frère du père; *kl.* hôr elbajr (ojca brat), *agul.* hêrbar, Patk. 42.

Hòpka lub *Rypka*, imię, nom; *kl.* Hřiphsimê, Rypsyma;

Horajenc p. por. *kl.* Hôrû, jôraj, ojczym, beau-père;

hor-khùr, ciotka, ojca-siostra; tante, *kl.* hôr khojr;

hos, tu, tutaj; ici, en ce lieu; *hòs-im*, tu jestem, je suis ici; *konst. nach.* hos, pòr. Ajt. II. 129.

hov, chłód, fraîcheur; *hòv-e*, chłodno jest, il fait frais; *kl.* hov (świeży, zimny);

Hovànnes, Jan, Jean; *kl.* Jovannês, Jovhannês;

hrabynà, grab, grabina; le charme, la charmoie; z *rus.* грабина;

hramè, proszę! veuillez! (à une personne); *hrameçèkh* (à plusiers personnes); *kł.* hramajel, rozkazywać, ordonner, *pers.* farmāyam (rozkazuję), *skr.* pra-mâna-, por. Lag. 90. — *nach.* hamê, hameçêkh;

hremànkhъt (do osób młodszych, à une personne jeune) } Vous, Monsieur, Madame! etc.
hremankhńèr (do starszych, à u. p. âgé) }

nach. tyfl. konst. hramankhъt; por. wyraz poprzedni;

hrib, pl. *hribjèr*, grzyb; potiron, champignon; z *rus.* hryb;

hrištàg, pl.-*tъgńèr*, anioł, ange; *kł.* hrештак (poseł, nonce) *pers.* firišta, por. Lag. 91.

hrub, pl.-*bjèr*, piec, poêle; z *rus.* hruba, *pols.* gruba;

hucùł, pl.-*ńèr*, hucuł, montagnard dans les Carpathes;

Hugas (Bar. Rys 153), Łukasz, Luc; *kł.* λûkas, więc dziś właściwie *γugàs*, por. też nazwisko *Ter-gukas-ow* (jenerał ros. z rodu Ormianin) = *têr-λûkas-ean*, pan-Łukaszów; etymologia ludowa jednakże naszych Ormian tłumaczy sobie to nazwisko tak: *ter gu-kàs*, jeszcze przyjdziesz! por. *ter* i *ikalù*;

hujs, nadzieja, espoir; *hujs unenalù*, spodziewać się, espérer; *kł.* jojs, *gen.* jûsoj, speranza; jojs ûnel, sperare, Dżach.

hum, surowy, crud; *kł.* hum, wyraz rodzimy, por. *skr.* âmas, ὠμός, ir. óm, H. 39.

Hunanian n. Bar. Rys. 141. od imienia Hunan, *kł.* Jovnan, Jonasz;

hund, pl. *hъnd'èr*, nasienie, semence; *kł.* hûnt;

hunvàr, *hunìs*, *hulìs*; styczeń, czerwiec, lipiec; Janvier, Juin, Juillet.

husàk, pl.-*ńèr*, gęsior, le jars, mâle de l' oie, z *rus.* гусакъ;

huselnicà, pl.-*ńèr*, gąsienica, la chenille, z *rus.* гусеница;

huselù, pleść, tresser; *praes.* gi-husìm, itd. *kł.* hiusel;

hut, wilgotny, humide; *hututhìn*, wilgoć, humidité; *kł.* hiuth, hiuthiun, umiditá.

χ (Ch).

χač, pl. *χačèr*, krzyż, croix; *kl.* χač, *gen.*-iç, *pers.* χadž, Lag. 65. — *χač*! dalibóg, sur mon Dieu! *Chačik*, Krzysztof, Christophe; *„haczgadar* czyli klasztor mniszek ormiańskich" (Bar. Rys 121), właściwie χač + *katar* (wierzch lub koniec krzyża);

Chačerès n. *kl.* χač + eres, krzyż + twarz, croix + visage; nazwisko to znajdujemy we Lwowie już w r. 1389. por. *Chaczyrys* Bar. Rys 107., a w księgach sądowych krakowskich z r. 1471. mamy: *Kaczerisz* Armenus, civis et mercator Leopoliensis, itd., niżej *Kaczeris*, *Kaceris* (kilka razy), por. Heicel Starodawne prawa polskiego pomniki, Tom II. str. 778.

χadìr, pilny, chytry; diligent, rusé; *χadruthìn*, pilność, diligence; z *arabs.-tur.* kadir, możny, silny; puissant, fort;

χaftàn, kaftan, cafetan; z *tur.* kaftan;

χaγalù, *χahalù*, bawić się, jouer; *praes.* gi-χaγàm, *perf.* χaγçìłim, *kl.* χalal, *aor.* χalaçi, od χal (zabawa, jeu);

χaγàv, spokojny, tranquille; *χaγavuthìn*, spokój, paix; *χaγavuçnełù*, uspokajać, bawić (dziecko), appaiser (l'enfant); *kl.* χalal, χalalûthiun, χalalem i χalalaçuçanem;

χaγràn, pl.-*ńèr*, sień, vestibule; *kl.* χalaran = telì χalaloj, miejsce do zabawy, le jeu (lieu);

χajìš, pl.-*ńèr*, rzemień, trzos; la courroie, gibecière; z *tur.* kajъš;

χałb, fałsz, fausseté; *χałbъ*, fałszywy, szachraj; faux, trompeur; *χałbuthìn*, szachrajstwo, tromperie; z *tur.* kalb;

χalgìn, pl.-*gъńèr*, kocioł, chaudière; tak samo *konst.*, zapewne w związku z *gr.* χαλκός (dziś: miedź, kruszec; cuivre, métal);

χamdžì, pl.-*džъstàn*, bicz, batóg; fouet; z *tur.* kamdžъ (kańczuk);

χaphełù, oszukiwać, tromper; *praes.* gi-χaphìm, *prf.* χaphìłim, *kl.* χabel zestawiają z *arabs.* χabba (oszukał) Lag. 64.

χaraχčì, pl.-*ìkh*, opryszek, brigand; por. *arabs.-tur.* harami (rozbójnik, brigand) i *tur.* χъrsъz (złodziej, łotr; fripon);

Charyb, imię, nom (Bar. Rys 179), *tur.* χarib (obcy, étranger);

χarnełù, mieszać; mêler, confondre; *praes.* gi-χarnìm, itd. *kl.* χařnel zestawiają z *gr.* κεράννυμι, κίρνημι, itp. Lag. 65.

χarnъvełù, wmieszać się, s'entremêler; *praes.* gi-χarnъvìm, *kl.* χařnil;

χaz, pl. *χaźèr*, gęś, la oie; z *tur.* kaz;

χazùγ, pl.-*ńèr*, pal, kół; pieu, échalas; z *tur.*

χev, głupi; sot, fou; *kl.* χeu; *nach.* χeunal, głupieć, devenir stupide;

χèłkh, pl.-*èr*, rozum, raison; *kl.* χelkh, *gen.*-laç;

χod, pl. *χodàn*, siano, foin; *kl.* χot, -oj (trawa, herbe), χot čor (trawa sucha, siano; foin); zestawiają ten wyraz z *gr.* χόρτον lub z *arabs.* qut, por. Lag. 68. Może w związku z tym słowem jest nazwisko *Chodykiewicz* (χot-ik, trawka?).

χodžà, bogaty, riche; *χodžà*, pl.-*ńèr*, bogacz, homme riche; *χodžuthìn*, majątek, bogactwo; richesse, les biens; z *tur.* χodža, starzec, pan, mistrz; vieillard, maître;

χoł, pl. *χolèr*, ramię, szynka przednia; bras, jambon de devant, z *tur.* koł;

χonàγ, pl.-*ńèr*, gość, hôte, z *tur.* konak, dom gościnny, hôtel;

χonàr, łagodny, doux; *χonaṛuthìn*, łagodność, le doux; *kl.* χonařh, niski; bas, inférieur; χonarhûthiun; por. *zd.* knath-, Lag. 67.

χontikhàr, pl.-*ńèr*, cesarz, empereur; por. χûnkhar, Ajt. II. 180. uw.

χoròz, pl.-*ńèr*; kogut, le coq; z *pers.-tur.* χoros;

χortełù, poprawić, corriger; *praes.* gi-χortìm, *perf.* χortìłim, itd. *nach.* χorthel; por. *kl.* ûλλord, ûλord, retto, diritto;

χortvełù, poprawić się, se corriger; por. wyraz poprzedni;

χorvełù, piéc, rôtir; *praes.* gi-χorvìm, *perf.* χorvìłim, itd. *kl.* χorovel, *lud.* χorvel, arrostare Dżach. — *χorvàdz*, pieczony, pieczeń, le rôti; *kl.* χorovac, gen.-*i*;

χosełù, piać, chanter; *choròz gi-χosè*, kogut pieje, le coq chante; *kl.* χôsel (mówić, parler);

Chosrowaj Bar. Rys 97. *kl.* χosrov, χοσρόης, *pers.* χusrav, *zd.* hu-sravan*h*-, *skr.* su-śravas-, *gr.* εὐ-κλεής; por. Lag. 68.

χostovanànkh„ spowiedź, confession; *kl.* χost, χostovanûthiun, zestawiają z *pers.* χastû, itp. por. Lag. 67—8.

χoz, pl. *χoźèr*, świnia, cochon; *kl.* χoz, *gen.*-iç; *pers.* χôk, kurd. χoz; por. Lag. 67. — *chozì mìs*, słonina, lard; *χozì mandrù*, świnina, viande du porc;

χožìk p. w związku z *χoz* (świnia, chocon) lub też *kl.* χûžik, *pers.* χûzi (mieszkaniec Susiany); por. też *Chodzienkowa* Bar. Rys 118.

χristonà, pl.-*nàkh*, katolik, catholique; *kl.* Kristoneaj, Cristiano, fedéle;

χudzàdz, zły, surowy, gniewliwy; méchant, sévère, fachè; tak samo *konst.*;

Chujański, p. może w związku z *kl.* χoj, pl. χojankh (baran, mouton), lub też z miastem *Choj* (ville en Arménie);

χuł, głuchy, sourd; *kl.* χûl, *gen.* χliç; od tego pochodzi *Chulenc*, p. = χûleanç;

Churszèwicz, Bar. 99. może w związku z *kl.* χûrdz (wiązka);

χurùt, churut, un extract de fines herbes avec du lait caillé;

χъdzbełù, obrąbiać; border, ourler; *praes.* gi-χъdzbìm, itd. por. *kl.* χcpim, restrignersi in se stesso, rinvólgersi, Dżach.

χъχtъvełù, tonąć, aller à fond; *praes.* gi-χeχtvìm, *prf.* χeχtъvìłim, *kl.* χeλdim, appicarsi ad un capestro, strangolarsi, soffocarsi; Dżach.; zestawiano ten wyraz między innymi ze *słow.* kądeljь i davlją, por. Lag. 66.

χъjàr, pl.-*ńèr*, ogórek, concombre; z *tur.* χъjar;

χъłkòv, rozumny, intelligent; por. wyżéj *χełkh*;

χъ*ndzъr*, jabłko, jabłoń; pomme, pommier; *kl.* χncor, ma pochodzić z języków semickich, por. Lag. 67.

χъ*melù*, pić, boire; *praes.* gi-χъmìm, *prf.* χъmłłim, itd. χъ*mòγ*, pl.-*ńèr*, pijak, ivrogne; χъ*màdz*, pijany, ivre; *kl.* χmel, tak samo *nach. konst.*

χъ*mèr*, pl.-*ńèr*, ciasto, pâte; *kl.* χmor (drożdże, levain) ma pochodzić z *aram.*, por. Müll. Fr. II. 12., *nach. konst.* χmor, ciasto;

χъ*namuthìn*, swatanie, swadźba; demande en mariage; χ. *ethałù*, swatać, rechercher en mariage; *kl.* χnamûthiun (staranie się) od χnami (krewny, parent);

χъ*ndałù*, cieszyć się, être joyeux; *praes.* gi-χъndàm, *prf.* χъndaçiłim, *imprf.* gi-χъndajì; *kl.* χndal, allegrarsi, *nach.* χntal, śmiać się, rire;

χъ*ndrełù*, prosić, demander; *praes.* gi-χъndrìm, *prf.* χъndrìłim; *kl.* χndrel, szukać, chercher;

χъ*ndrъvàckh*, prośba, demande; *kl.* χndrûac;

χъ*nthelù*, pieścić; choyer, mignarder; *praes.* gi-χъnthìm, *perf.* χъnthìłim, χъntheçuçiłim, itd. por. *lit.* χenth, pazzo, folle, Dżach.

χъ*ràd*, pl.-*ńèr*, rada, conseil; *kl.* χrat z *pers.* χirad, H. KZ. XXIII. 403. por. *skr.* kratu-, *zd.* khratu-, itd. *agul.* hrôt, Patk. 37.

χъ*rgelù*, posyłać, przysłać; envoyer; *praes.* gi-χъrgìm, *prf.* χъrgìłim, itd. *kl.* ûλarkel, *dżulf.* aγarkel, Patk. 82. *nach.* χrkel, *lud.* γrkel Dżrp. 739. — Przysłowie: χъ*rgè z-ìnkh*ъ *Debrecìn*ъ, *jep ìnkh*ъ *sep čidè* (envoyez le à Debreczin, s'il ne sait pas compter; posyłaj go do D., gdy on nie zna rachunku, — o głupim).

χъ*rùgn*, głęboki, profond; *kl.* χor, *lud.* χorûk Dżach. *konst.* χorùng, *nach.* χorunk;

χъ*smàth*, pl.-*ńèr*, szczęście, bonheur; z *arabs.-tur.* kъsmét (los); *astvàdz khezì* χъ*smàth ačoγè* (bóg niech ci da

szczęście, que dieu te donne le bonheur!); *χъsmъtvъr*, szczęśliwy, heureux;

χъšmedànkh, sumienie, conscience; *liter.* χrč-mtank;

Chynganos p. (Tumanowicz); *kl.* χnkanoç (kadzielnica, encensoir), lub téż raczéj *λonginos* (Longinus).

I.

I, praepos. w, en; *kl.* i, por. *łać.* in, *gr.* ἐν, itd. — jako przyrostek:

i-hon, tam, là; *i-hos*, tu, ici; obok *hon*, *hos*, por. Ajt. II. 125. 129.

i-kalù, iść, przyjść; aller, venir (właściwie: wn-iść, wn-ić), praes. *gu-kàm*, fut. *bi-kàm*, aor. *e-gà*, (*e-gàn*, 3. pl.) perf. *e-gìlim*; kl. *gal*, praes. *gam*, aor. *e-ki*, (*e-kn*, 3. pl. = *skr.* a-gan, indoeur. *e-gen-t, rdzeń *gem-: łać.* venio, *gr.* βαίνω, itd.), por. H. 28.; *agul.* gûl, *dżulf.* gol, Patk. 40. 99.

ikh-mъ-nà, nic, rien; *kl. ikh*, jest, oto! voila! *mъ* = *kl. mi* (jeden, un), *lud. ikhmъ* = *kl. inč* (co) Dżach., zostałoby więc *na* jako negacya, a może *ikh-mъ-n-à* jak *mart-à* (nikt, personne; właściwie: ani człowiek)?

Ilàχ, pl.-*ńèr*, Polak, un Polonais; *Ilaχkà*, pl.-*ńèr*, Polka, une Polonaise; *ilaχì*, polski, polonais; *ilaχnàk*, po polsku, en pol. *liter.* Leh, leherên;

i-łalù, być, être; *praes. gъ-łàm* (staję się, je deviens), *fut. bi-łàm* (będę, je serai), coni. *bi-łajì* lub *i-łajì*, itd. *kl.* linèl, *praes.* linìm, *lud.* ъllal, Dżach.; *tyfl.* ilìl, ъlil, Pet. 84. *nach.* lal, ъlal; *agul.* ъlel, *karab.* ъnil, Patk. 45. 69.

ilìg, pl. *ilъgńèr*, wrzeciono, fuseau; *kl.* ilik, *gen.* ilki;

Ilòv, Lwów, Léopole (ville), *lit.* Lvov, Ilvov;

im (is, e; inkh, ikh, in), *jestem* (jesteś, jest, itd.), *je suis* (tu es, etc.); *kl. em* (es, ê; emkh, êkh, en) = *gr.* (eols.) ἔμμι, *lit.* es-mi, *słow.* jes-mь, *łać.* sum, *goc.* im, *stir.* am, *skr.* as-mi, *zd.* ah-mi H. 29.; *tyfl. im* (is, ê; inkh, ikh, in), *agul. karab.* ъm (ъs, aj; ъnkh, ъkh, ъn); — *Imprf. eì* (eìr, er, eìnkh, eìkh, eìn), *kl. êi* (êir, êr; êakh, êikh, êin), *tyfl. êi* (êir, êr; êinkh, êikh, êin);

imaçnełù, donosić, rapporter; *praes.* g-imaçnùm, *fut.* b-imaçnùm, *imprf.* g-imaçnujì, *perf.* imaçuçìłim; *kl.* imaçuçanel; — *dù indzì imàç* (daj mi znać), *kl.* imaç, zamysł, intention;

imanałù, dowiedzieć się, apprendre; *praes.* g-imanàm, *prf.* imaçìłim; *kl.* imanal, *aor.* imaça, zestawiają z rdzeniem indoeur. *men-*, *skr.* man-, por. Lag. 61. — *dżulf.* jimanal, Patk. 96.

imastùn, wieszcz, wróżbita; le présage, vaticinateur; *kl.* imastûn (mądry, sage); — *imastuthìn*, wiadomość, nouvelle; *kl.* imastûthiun (mądrość, sapience);

inçòj, jak, jaki; comment, quel; *inçòj othìłis*, jak nocowałeś? comment as-tu passé la nuit? *inçòjn-e* (jaki jest, quel est); właściwie *inč* + *soj* (co za rodzaj, quell' espèce);

inč, co, que; *kl.* inčh, *karab.* hinč, *agul.* êndž, Patk. 64. 735. — *inčòv gethàs*, czym jedziesz? avec quoi vas tu?

inč-χàr, ile, combien; por. *agul.* unç-khan, Patk. 53. 735.

inčùhindì, dotychczas, jusqu'à présent;

inčvàn, do, aż do; à, jusqu'à; tak samo *konst. nach.*, *lud.* Dżach.

ind-às, tutaj, ici; np. *egò indàs*, chodź tutaj, viens ici! *kl.* ъnd ajs, por. Ajt. I. 163. uw. II. 126. 127.

indzì, dat. sgl. pron. 1. pers. mnie, à moi; *kl.* indz; np. *gu-kà indzì*, należy mi się (dosłownie: przychodzi mi), c'est à moi;

ìnkh(n), *ìnkhъ*, on (ona), lui (elle); *kl.* inkhn, *gen.*-khean;

ìnъ, dziewięć, neuf; *inъ-ìnъ*, po dziewięć, neuf à neuf; *kl. inn* idetyczne z *gr.* ἐννέα, *skr. zd.* nava, *łać.* novem, *goc.* niun, *stir.* nói(n), *słow.* devętь, *lit.* devynì; — *innùmъ*, dziewiąty, neuvième; *kl.* innerord, *tyfl.* inorort;

irgùn, wieczór, soir; *kl.* erekoj, *lud.* irikûn Dżach. *karab.* riugun, Patk. 65. — *irgъstèm*, z wieczora, le soir; por. *ergъstèm*;

irjèkh, trzy, trois; *kl.* ere-kh = *skr.* trayas, *gr.* τρεῖς, *łać.* três, *goc.* threis, *słow.* trije, *lit.* trỹs, *stir.* trí; *irjekùmъ*, trzeci, troisième (*kl.* errord, *tyfl.* jeròrt); *irjekh-kàn*, po trzy, trois à trois; *irjèkh-šaptì*, wtorek, mardi;

irjèn, jego, jemu; de lui, à lui; pl. *irjènç; kl.* iurean, pl. -anç, *lud.* iren, irenç, Dżach., *tyfl.* iran, iranç, *agul.* iran, iuran, itd. *iu-* = indoeur. **sevo-* H. 32. por. *erjèn;*

irmèn ablat. (3. pers.), od niego, de lui; *irmòv* instr. nim, avec lui; plur. *irmъnç*, *irmъnçmòv; tyfl.* irmên, irmòv, plur. irancmên, irancmôv; — *irmès*, ze mnie; *irmèt*, z ciebie; *irmòvъs*, mną, *irmòvъt*, tobą; *irmъnçmòvъt*, wami;

iròmkh, oni, ils (nom. plur. 3. pers.); gen. dat. *irjènç*, instr. *irmъnç*, i t. d. por. poprzednie wyrazy;

Isakòwicz n. od imienia Isaak, *kl. Isahak*, por. *Sahagòwicz* (Sahakean) i *Sakojenc*;

istàk, czysto, purement; *kl.* jstak, *lud.* istak, Dżach. — *istàk iłachnàk*, czysto po polsku, en pur polonais;

i-sùn, pięćdziesiąt, cinquante; *kl. ji-sun* = *gr.* πεντή-κοντα, itd., *tyfl.* hi-sun; z *hing-sun H. 45.

išcłù, nazywać, nommer; *kl.* jišel (przypominać sobie, se rappeler);

išχàn, śmiały, hardi; *kl.* išχan;

išχełù, śmieć, odważyć się; oser, avoir la hardiesse; *praes.* g-išχlm, *perf.* išχłłim, *kl.* išχel, zestawiają ze *skr.* kši-, *zd.* χši-;

išχuthìn, śmiałość, hardiesse; *kl.* išχanûthlun;

išvelù, nazywać się, se nommer; *praes.* g-išvìm, *perf.* išvìlim, *kl.* jišil, *praes.* jišim;

Iwonunienc, *Iwonuszkajenc*, p. od imion Ivon, Ivonuška;

Izaròwicz Bar. Rys 144. n. może w związku z *tur.* hisar (silny).

J.

Jakubòwicz n. od imienia Jakub, *kl.* Jakob, por. *Agopsowicz*;

Janòwicz n. od imienia Jan, *kl.* Johannês, por. *Ohanowicz*;

japъndžà, pl.-*ńèr*, płaszcz, manteau; z *tur.* japundža (opończa);

jarà, pl.-*ńèr*, rana, blessure; z *tur.* jara (rana); — *jarajъd*, zraniony, blessé; *jarajodelù*, ranić, blesser; *praes.* gi-jarajodìm, *perf.* jarajodìlim, itd.

jaščirkà, jaszczurka, lézard; z *rus.* ящірка;

jeγ, pl. *jeγèr*, łój, suif; por. *artar-jeγ* (masło, beurre), *kl.* iuλ (olio, butirro) jest według Müll. Fr. II. 10. przyswojone z *gr.* ἔλαιον (olej);

jeγ, w liczebnikach mnożnych, jak: *ergù jèγ*, dwa razy, deux fois; *irjèk jeγ*, trzy razy, trois fois, itd.

jemìš, pl. *jemšestàn*, owoc, fruit, z *tur.* jemìš (owoc);

jep, kiedy, gdy; lorsque, quand; *kl.* erph; *nach.* jeph, *tyfl. konst.* jerph; — *jèp u jèp*, czasem, kiedy niekiedy, quelquefois; č-*unìm jèp*, nie mam czasu, je n'ai pas du temps (por. *rus.* ne màju kołý); *jèp-mъ-s*, kiedyś, niegdyś; autrefois, jadis;

jepùr, pl.-*ńèr*, zając, lièvre; z *rum.* jepure, por. *łać.* lepus, *włos.* lepre, *alb.* lepur;

jergà, porządek, staranie; l'ordre, soin; *kl.* erk, *gen.*-oj, trud, staranie; fatigue, peine; — *jergajòv*, porządnie, avec le soin; *dànъ- jergà-n*, gospodarstwo, ménage; *jergà anelù*, robić porządek, faire l'ordre;

jes, ja; je, moi; *kl.* es = *gr.* ἐγώ, *łac.* ego, *skr.* aham, *zd.* azem, *słow.* azъ, jazъ (*jêzъ), *lit.* àsz (*aż); *tyfl.* jis Pet. 69. słyszałem jednak *jes; agul.* is, *karab.* es, Patk. 737. 68.

jez, pl.-*ńèr*, wół, boeuf; *kl.* ezn, *gen.* ezin;

jeznà, pl.-*ńèr*, starszy szwagier, beau-frère ainé;

Jędrzejòwicz n. od imienia *pols.* Jędrzej, André; *kl.* Andrêas;

joγràn, pl. *joγrъńńèr*, kołdra, couverture de lit; z *tur.* jorgan;

Jołbejòwicz, n. z *tur.* jol + bej, pan drogi, maître de la route;

Józefòwicz n. od imienia Józef, Joseph, *kl.* Jovsêph;

Jurkòwicz n. od imienia *Jurek*, Georges; *kl.* Gêorg;

jurt, pl.-*t'èr*, łąka, grunt; prairie, terre, *aγèg jùrt*, żyżna ziemia, la terre féconde; z *tur.* jurt (namiot);

jut', prędki, vite; np. *jut' mart*, prędki człowiek, tyle co gniewny, fâcheux; z *rum.* jute (prędki), to zaś ze *słow.* ljutъ (luty).

K.

Kabzàn, Ormianin, Arménien; por. *arabs.-tur.* kabza (garść, poignée); *pols.* kabza (porte-monnaie);

kaγelù, zbierać, ramasser; *praes.* gi-kaγìm, *prf.* kaγlìm; *kl.* khaʌel; por. niżéj *kaχkъγelù*;

kaγràn, pl. *rъńńèr*, miska, plat; *kl.* khaʌran;

kaγvelù, zbierać się, être ramassé; *kl.* khaʌil;

kahanà, pl.-*ńèr*, ksiądz, prêtre; *kl.* khahanaj z języków semickich, por. Müll. Fr. II. 13. Lag. 157. Der. 70.

kahelù, bić, battre; *praes.* gi-kahìm, itd. *kl.* kahel;

kaχçàdz, głodny, affamé; *kl.* khaʌçadz; — *kaχçadzuthìn*, głód, faim; *kl.* khaʌç, zestawia Der. 38. ze *stsłow.* gladъ;

kaχçenalù, być głodnym, avoir fam; *praes.* gi-kaχçenàm, *prf.* kaχçìlim, itd. *kl.* khaʌçenal;

kaχkъɣelù, sprzątać, ôter, enlever; *praes.* gi-kaχkъɣìm, *prf.* kaχkъɣìłim; por. *kl.* khaλ hanel = *lud.* khaɣhnel, khaχnel, Dżach.

Kajetanòwicz n. od imienia Kajetan, *kl.* Gajêtanos, Cačtan;

kakabùz, pl.-*ńèr*, chrząszcz, hanneton; por. *rum.* kărăbuš (chrząszcz), *łać.* scarabaeus, *włos.* scarabeo, *fr.* scarabée;

kakhàtъ, wierzch; comble, cime; *kl.* gagathn, *gen.*-than;

kal, pl. *kalèr*, wilk, loup; *kl.* gajl, *gen.*-oj = *skr.* vrka-, *zd.* vehrka-, *gr.* λύκος, *łać.* lupus, *goc.* vulfs, *słow.* vlъkъ, *lit.* vilkas, H. 24. *agul.* gûl, Patk. 735.

Kałust n. „od Polaków *Kilian* przezwany“ (Bar. 159.), *kl.* galûst, *gen.*-lstean (przybycie, arrivée);

kam, pl. *kamjèr*, gwoździ, clou; *lit.* gam, -oj; *nach.* kamel (przygwoździć);

Kapitańczuk p. por. pols. *kapitan*, capitaine, *łać.* capitanus;

karaukàł, pl.-*ńèr*, wrona, la corneille; może z *tur.* karakarga (kruk, corbeau); por. też *kl.* aragil (bocian), garagil (klatka);

karì, jęczmień, orge; *kl.* garì *gen.*-ruoj, tego samego pochodzenia co *gr.* κρι-θή, κρῖ; *łać.* hordeum, *niem.* Gerste, H. 24. — *karì čur*, piwo, bière (właściwie: jęczmienna woda, eau d'orge); wyrażenie to ma i *Baɣg.* „garidżur, Zythum, Cerevisia, Brytum, Ceria, Piwo“.

karkełù, żenić, marier; *kl.* kargel; *karkàd*, żonaty, marié;

karkъvelù, żenić się, se marier; *praes.* gi-karkъvìm, *perf.* karkъvìłim, *kl.* kargil; *nach.* kargvel (żenić się), krkvel (ściskać się, s'embrasser);

karr, pl. *karńèr*, jagnię, agnelet; *kl.* gaŕn, *gen.* gaŕin, wyraz rodzimy, por. *gr.* Fαρεν- (ἀρνός), *skr.* urana; por. *pers.* barra, H. 24.

kartałù, czytać, lire; *praes.* gi-kartàm, *imprf.* gi-kartajì, *prf.* kartaçìłim, *kl.* kardal (podnosić głos, deklamować; hau-

sser la voix, reciter); Fr. MÜLLER zestawiał to ze *skr.* grd-, *zd.* gered-, K. Beitr. V. 141.

karù, zwykle *arči-karù*, wiosna, printemps; *kl.* garûn, *gen.* garnan, wyraz rodzimy, por. *gr.* ἔαρ, *łać.* vêr, *słow.* vesna, *lit.* vasarà, *stpers.* vâhara, *skr.* vasanta, H. 24.

Kasparòwicz, *Kaspròwicz* n. od imienia Kaspar, *kl.* Gaspar;

kavàt, pl.-*ńèr*, kielich, calice; *nach. konst.* kavàth; z *tur.* kavata (talerz drewniany), *rum.* kovat, por. Mikl. Denkschr. XXXIV. 330.

kavazàn, kij, berło, rączka; bâton, sceptre, manche; *kl.* gavazan z *pers.* gâvazân, Müll. Fr. III. 253, por. też Lag. 33—34.

kazàn, pl.-*ńèr*, zwierz dziki, la bête; *kl.* gazan (bellua, bestia), *karab.* gezan, Patk. 64., zestawiają to ze *skr.* vâhana, *zd.* vazana, por. Lag. 31.

kedìn, ziemia, terra; *kl.* getin, *gen.*-oj, *agul.* gatin, Patk. 38. *kedìn gъdròγ*, oracz, laboureur;

kef, wola, volonté, z *arab.-tur.* kejf (stan, dobre usposobienie), *rum.* kef;

keγ, pl. *keγàn*, wieś, village; *kl.* giuλ, *gen.* geλdż, *pl.* giuλean (obok giuλkh); wyraz ten zestawiano ze *skr.* viś-, *zd.* vis-, *gr.* Fοῖκ-ος, *łać.* vīcus, *słow.* vьsь *(pols.* wieś), itd. por. Lag. 36.

keγàn, *keγì*, wiejski; rustique, champêtre; *kl.* giuλakan, *lud.* geλaçi, Dżach.

ker, tłusty, gras; *keruthìn*, tłustość, la graisse; *kl.* gêr, gêrûthiun;

keraçnelù, tuczyć, engraisser; *kl.* gêraçuçanel;

kidaçùn, znajomy, wiadomy; connu, notoire; *kidaçuthìn*, wiadomość, znajomość, connaissance;

kidnałù, wiedzieć, savoir; *praes.* kidìm, *perf.* kidaçìlim, *imprf.* kidejì, *fut.* bi-kidnàm, itd. *kl.* gitel, rdzeń indoeur. **veid-* por. *skr.* vêda, *gr.* Fοῖδα, *słow.* vědě-ęть, itd. H. 25. — *lud.* gitnal, Dżach. — *chidìm*, nie wiem, je ne sais pas,

podobnie *konst.*, *nach.* čhitim, = *kl.* čh-*gitem*; zamiast čh*idìs* mówią czasem čh*ìs* (nie wiesz, tu ne sais pas), por. čh*is-te-vъr*;

kidž, mało, peu; *liter.* khič z *pers.* Zdm. G. XXXV. 663.— *ał-kìdž*, mniéj, moins; *ter ał-kìdž*, jeszcze mniéj, encore moins;

Kieremòwicz n. zapewne w związku z *arabs.-tur.* kerem, szlachetność, noblesse, generosité;

Kiermadzan, Bar. 141. por. *tur.* kъrmъz, *pols.* karmazyn;

kin, pl. *kińèr*, cena, prix; *kl.* gin = *słow.* věno *(pols.* wiano), *łać.* vênum, *gr.* ὄνος, H. 24.

kinì, pl. *kinъstàn*, wino, vin; *kl.* gini = *gr.* Οἶνος, *łać.* vīnum *stir.* fin H. 25.; niektórzy sądzą, że wyraz ten w językach indoeur. jest pochodzenia semickiego;

kir, pl. *kъrjèr*, pismo, écriture; *kl.* gir, *gen.* groj (list, lettre); — *ceràç kir*, ręczne pismo, é. de main;

Kirkoròwicz n. od imienia *Kirkòr* = *kl.* Grigor, Gregoire;

Kiślak p. z *rus.* kyślàk, kwas, chléb kwaśny; la cidre de pain; *stsł.* kysłъ;

kiškà, kiszka, boyau, saucisson; z *pols. rus.* kiška;

kobułàk, pl.-*ńèr*, motyl, papillon;

koc, pl. *koćèr*, zamek, serrure; *liter.* goç;

kocełù, zamykać, clorre; *praes.* gi-kocìm, *prf.* kocìłim, *liter.* goçel;

kodì, pl. *kodъstàn*, pas, ceinture; *kl.* goti, *gen.*-tuoj; — *oskù kodì*, tęcza, arc-en-ciel (właściwie: złoty pas, ceinture d'or);

kofà, pl.-*ńèr*, konewka, aiguière, pinte; z *tur.* kofà (wiadro);

koγ, *kvъγ*, pl. *koγèr*, złodziej; voleur, larron; *kl.* goλ, *gen.*-oj;

koγnałù, kraść, voler; *praes.* gi-koγnàm, *perf.* koγçìłim, *imprf.* gi-koγnajì, *kl.* goλanal;

kokovejkà, sowa, hibou; por. *rum.* kukuvàe z *cucuvella, *włos.* cuccoveggia;

kołbasà, pl.-*ńèr*, kiełbasa, saucisson; z *rus.* kołbasà;

kołòχ, pl. *kъłχńèr*, głowa, tête; *kl.* glûχ, *gen.* glχoj, zestawiano ze *słow.* glava, *lit.* galvà, por. Lag. 36.; — *nach.* kolοχ, *karab.* kloχ, *agul.* giuliuh, Patk. 64. 37.

komà, pl.-*ńèr*, grzywa; chevelure, crinière; z *rum.* comă, por. *łać.* coma, *gr.* κόμη;

kondžùg, pl.-*ńèr*, kieszeń, poche; *tyfl.* dżib z *tur.* dżejb;

koràl, pl.-*ńèr*, koral, corail; *łać.* corallium, *gr.* κοράλλιον;

korč, pl.-*èr*, krzak, korzeń; buisson, racine; z *rus.* korč (krzak);

korkorałù, grzmieć, tonner; *gi-korkorà*, grzmi, il tonne; *korkoraçìłe*, grzmiało, itd. *korkorùm*, grzmot, tonnerre; wyraz onomatopeiczny, może w związku z *kl.* grgřel (provocare), grgřûmn (incitamento), *lud.* χъřχoř (lite) Dżach.

korunà, wieniec (ślubny), couronne (de mariée); *łać.* corona;

kosìt anełù, kosić, faucher; *pracs.* kosit ganìm, *prf.* k. arìłim, itd. z *rus.* kosýty;

koś, pl. *kośèr*, komin, cheminée; zapewne z *tur.* koś (namiot, ognisko; tente, foyer);

kośèł, pl.-*ńèr*, koszyk, corbeille, z *rus.* košėł;

kovadłà, kowadło, enclume; z *pols.*

kovełù, chwalić, louer; *pracs.* gi-kovìm, *prf.* kovìłim, *kl.* govel;

Kovtàlnik, p. por. *rus.* kòvtaty (pukać, frapper);

kozłùkh, okulary, lunettes; z *tur.* gözlük;

krangà, pl.-*ńèr*, gałąź, branche (d'arbre), z *rum.* crangă, cracă (branche, rameau), to zaś ze *słow.* krakъ (krok) Cihac II. 79.

kravèc, krawiec, tailleur; z *rus.* kravėć;

krečùn, boże narodzenie, le Noël; por. *rum.* crăčun, *bułg. czes.* kračun, *rus.* koročun, kerečun, *węg.* karácson, itd. Cihac II. 79.

Krzeczunòwicz, n.,. *Kreczuniak* p., w związku z poprzednim wyrazem;

kruk, pl. *krukèr*, kruk, corbeau; z *pols. rus.* kruk;

krupà, krupy, gruau d'orge; z *pols. rus.* krupy;

krъčmà, pl.-*ńèr*, karczma, cabaret; z *pols. rus.* kòrčma;

Krzysztofòwicz, n. od imienia *Krzysztof*, *kl.* Khristaphor, Christophe;

ksan, dwadzieścia, vingt; forma ta lepiéj odpowiada *skr.* vimśati, *zd.* vīsaiti, *beoc.* Fίκατι, *łać.* viginti, aniżeli *kl.* khsan; starsza forma brzmiała zapewne *gsan lub *gisan H. 55. — *ksanagàn*, po dwadzieścia, vingt à vingt; *ksanùmъ*, dwudziesty, vingtième; *ksanъ-mèg* 21., *ksanvergù* 22., *ksanvirjèk* 23., *ksanъ-čъrs (-hing, -vjec, -οχτъ, uthъ)* 24—28., *ksanvìnъ* 29.

Kučùrka p. może w związku z nazwiskiem orm. *Kčurean* (Gdžurean?), znanem u Ormian tureckich;

kułàk, pl.-*ńèr*, kułak, poing; z *pols. rus.* kułak;

kukurùdz, pl.-*ńèr*, kukurudz, maïs; z *tur.* kokoros;

kumàn unenałù, pamiętać, penser à, se souvenir; *praes.* kuman unìm, *perf.* k. unaçłłim, *fut.* k. bunenàm, itd. z *rum.* comănd, por. *łać.* commendare, *fr.* commander, recommander qu. au souvenir;

kumnàt, pl.-*ńèr*, szwagier, beau-frère, z *rum.* cumnat, por. *łać.* cognatus, *włos.* cognato; *alb.* kunat, *ngr.* κουνιάδος;

kurč, pl. *kъrčèr*, ubranie, habit; *kl.* gorg (sukno, drap), *lud.* gûrdž, Dżach.

kurtàn, pl.-*ъnńèr*, pałac, palais; *rum.* curte (dwór, cour), curtean (dworski, de la cour), por. *łać.* chortem (acc.), *alb.* kurt, *ngr.* κούρτη;

Kutas p. z *tur.* kutas (kutas, houpe, touffe);

Kutłubèj n. z *tur.* kutłu (szczęśliwy, heureux) + bej (książę, prince);

Kut'èr, Kuty (ville), la capitale des Arméniens polonais en Galicie;

Kvartàlnik p. por. *pols.* kwartalny (de trois mois); z *łać.*

kъdàg, pl.-*dъgńèr*, czapka, bonnet; *kl.* gtak, *gen.*-aç, *nach. tyfl.* ktak;

kъdnelù, znaleźć, trouver; *praes.* gi-kъdnùm, *prf.* kъdìłim, *aor.* kъdà, itd. *kl.* gtanel, tego samego pochodzenia co *skr.* vindâmi, *zd.* vindâmi, H. 26. — *tyfl.* gthnil Pet. 65. 78., słyszałem jednak gъtnel;

kъłχavòr, główny, capital; *kl.* glχavor; por. *kołòχ*; *dżulf.* glχajor, Patk. 82.

kъnałù, iść, aller; tylko w niektórych formach, jak *imperat.* *kъnà*, pl. *kъnaçèkh*, prf. *kъnaçìłim*; *kl.* gnal, *praes.* gnam (andare); *dżulf.* gnal, *aor.* gnaçi, *imperat.* gna, gnaçêkh, *karab.* khnal, *aor.* khnaçi, Patk. 91 n. 70 n.

kъnâr, brzeg, kraj, granica; bord, rivage, frontière; *kъnarèn*, z kraju, au bord; por. *pers.-tur.* kenar (brzeg);

kъnelù, kupić, acheter; *praes.* gi-kъnìm, *prf.* kъnìłim, itd. *kl.* gnel, tego samego pochodzenia co *gr.* ὠνέομαι, *skr.* vasnayâmi H. 25. por. wyżéj *kin* (cena);

kъràr, pl.-*ńèr*, ścieżka, sentier; z *rum.* cărare, por. *fr.* carrière (lieu de course), *włos.* carriera; *łać.* carrus, carrum;

kъrelù, pisać, écrire; *praes.* gi-kъrìm, *prf.* kъrìłim, itd. *kl.* *grel* zestawiano z *gr.* γράφω, *słow.* grebą, itp. — *kъràdz* pisany, écrit, *agul.* gъredz, Patk. 39., *kъrmàn*, napisany;

kъrìč, pl.-*ńèr*, pióro (do pisania), plume; *kl.* gričh (pisarz, pióro, écrivain, plume);

kъrvelù, podpisać się; souscire, soussigner; *praes.* gi-kъrvìm, itd.

kъšèr, pl.-*ńèr*, noc, nuit; *kl.* gišer, *gen.*-oj, -i, jest co do pochodzenia identyczne z *gr.* ἑσπέρα (*łać.* vesper), *słow.* večerъ, *lit.* vákaras, *stir.* fescor, H. 25. — *lud.* gъšer, Dżrp. 739. *karab.* khšer, *agul.* khšar, Patk. 64. 735. — *ges-kъšèr*, północ, la minuit; *ges-kъšervàn*, północny, du nord.

Kh.

Kha! dziewczyno, mademoiselle! tak samo *konst.*, *nach.* ha kha! por. Ajt. II. 137. uw. *kha* (igakan);

khač, zdolny (do wszystkiego), capable; *kl.* khadž, valoroso, valente, zestawia Der. 22. ze *skr.* kavja-, kavi;

khaγàkh, pl. *khaγъkhńèr*, miasto, ville; *khaγkhì*, miejski, de la ville; *kl.* khaλakh według Fr. MÜLLERA II. 13. z *aram.*, por. też Lag. 157. Der. 70. — *lud.* pl. khaγkhtakh lub khaγkhtankh;

khàγçr, słodki, doux; *kl.* khaλçr, prawdopodobnie tego samego pochodzenia, co *zd.* χvarez-išta (superl.) H. 54., por. też Lag. 157. Der. 65.

khak, stercus; *khakelù*, cacare; por. *kl.* khakor (sterco), *rum.* cac, *rus.* kàkaty, itd.

khalèl, *khalvàckh*, chód, démarche; *khalè*, chodź, viens; *pustà skùg khalèlъ*, próżny twój chód, ta démarche est en vain! *kl.* khajl (krok, pas), khajlel (iść, aller), zestawia Der. 14. ze *skr.* čar- (iść); — *nach.* khalel, khalvackh;

khamelù, cedzić, filtrer; *kl.* khamel; *skr.* su-(?) Der. 66.

khamì, pl.-*mъstàn*, wiatr, vent; *kl.* khami, *gen.*-muoj, *skr.* sôma (?) Der. 66. — *chojs.* khamê, Patk. 75.

khanì, ile, kilka; combien, quelques-uns; *kl.* khani (quanti); — *khanъ-gàn*, po ile, à combien; *kl.* khan (jak, comme), khanak (ilość, miara; quantité, mesure) będą może tego samego pochodzenia, co *łać.* quam, quantum, H. 54.

khar, pl. *kharjèr*, kamień, pierre; *kl.* khar, -i, *pers.* χârâ, χâr, por. Lag. 158., Der. 18. — *nach.* khar;

kharòz, pl.-*ńèr*, kazanie; sermon, prêche; *kl.* kharoz zestawiano z κήρυξ, por. Lag. 158., wyraz semicki, Der. 70.

kharsùn, cztérdzieści, quarante; „*karsunki* t. j. 40 mszy żałobnych“ Bar. Rys 315. *kl.* khařasun; khař- por. *skr.*

turiya (czwarty), *gr.* τρα- (np. τρά-πεζα), *łać.* quar-tus, H. 54.; *-sun* = -κοντα, -ginta, *skr.* -śat, H. 50.

khašelù, ciągnąć, tirer; *praes.* gi-khašìm, *prf.* khašìłim, *aor.* khašeçì, itd. *kl.* kharšel zestawia Der. 31. ze *skr.* karš-, *zd.* kareš, a *liter.* khašel z *pers.* kaš-îdan; — *gi-khašìm lulà*, palę fajkę, je tire une pipe;

khaškhà, bodaj, que! zwykle *khaškhà dar astvàdz*, que Dieu donne! *pers.-tur.* kaské, bóg-daj!

kherì, pl. *kherъstàn*, wuj, oncle maternel; *kl.* kheri, zapewne tego samego pochodzenia co *khojr* (patrz *khur)* H. 55.

khetvъdvelù, iskać się, s'épouiller; *praes.* gi-khetvъdvìm; *kl.* khthûel, *praes.* khthûem, itd.

khezì, tobie, à toi (dativ. sgl. 3. pers.), *kl.* khez, por. *skr.* tva-, H. 55.

khiràdž, pl.-*ńèr*, wapno, chaux, z *tur.* kiredž (wapno); — *khiradželù*, bielić wapnem; crepir, blanchir;

khith, pl. *khъthńèr*, nos, nez; *kl.* khith, *gen.* khthi, zestawia Der. 12. ze *skr.* čjut- (kapać);

khov, bok, strona; côté; *an-khòvъ*, z tamtéj strony, de l'autre côté, *megàł khovèn*, z drugiéj strony, au delà; *plur. khovrankhńèr; khov, praepos.* koło, près, np. *dànъ khòv* (koło domu), itp. por. Ajt. II. 129.

khug, zwykle *z-khug*, twój tien; *kl.* kho = *skr.* tvad H. 55.

khunelù, spać, dormir; *praes.* khùn-im, *fut.* khun biłàm, *perf.* khun eγìłim; *kl.* khûn, *gen.* khnoj (sen) = *skr.* svapna, *zd.* χwafna, *łać.* somnus, *słow.* sъnъ *(pols.* sen), *lit.* sápnas, *kymr.* hun, H. 55. od tego *khunel* (spać); — *khunelù, praes.* gi-khunìm, coire cum femina;

khur, pl. *khurńèr*, siostra, soeur; *kl.* khojr = *skr.* svasâ, *zd.* χwanha, *łać.* soror, *goc.* svistar, *lit.* sesů', *słow.* sestra, H. 55. — *tyfl.* khûr Pet. 64. słyszałem jednak *khujr; eryw.* khir, Patk. 25.

khъrdìnkh, pot, sueur; *kl.* khirtn, *gen.* khrtan = *gr.* ἱδρός, ἱδρώς, *skr.* svêda, *pers.* χvai, *łać.* sûdor, *stgn.* sweiz, *kymr.* chwys H. 55.

khъšełù, pędzić, pousser; *praes.* gi-khъšìm, *prf.* khъšìłim, *aor.* khъšeçì; *kl.* khšel, *praes.* khšem, *aor.* khšeçi.

L.

Lèγ dałù, płynąć, nager, flotter; *praes.* l. gu-dàm, itd. *kl.* liuλ, np. i liuλ ançanel = loλal, loλanal (płynąć), por. *łognełù*;

livàk, lewy, gauche, z *rus.* livàk, *pols.* lewak (gaucher);

lubkà, kochana, droga; aimée, chérie; z *pols. rus.* lubka;

lulà, pl.-*ńèr*, fajka, pipe; z *pers.-tur.* lula, lülé;

Ł.

Łabestàk, pl.-*ńèr*, zając, lièvre; *kl.* napastak, *lud.* napъstak, lampъstak Dżach., *karab.* ъlapastrak Patk. 66.

Łabońčuk p. zapewne w związku z *rus.* łaba, *pols.* łapa (la patte), a może z imieniem *kl.* Laban, *gen.*-aj,?

łakitkà, pl.-*ńèr*, łakótka, friandise; z *rus.* łàkitka;

łałèχ, pl.-*ńèr*, chustka, mouchoir; *Łałech* p., *łałeχìg*, pl.-*ńèr*, chusteczka, un petit mouchoir; z *tur.* jagłъk (mouchoir);

łałù, płakać, pleurer; *praes.* gu-łàm, *fut.* bi-łàm, *aor.* łaçłìm; *łac*, pl. *łaćèr*, płacz, pleurs; *kl.* lal, *praes.* lam, *aor.* laçi, *part.* laç; wyraz ten wywodzą z języków *semickich*, por. Lag. 61., lub też zestawiają z rdzeniem indoeur. *lâ*, por. H. KZ. XXIII. 35.

łan, szeroki, large; *kl.* lajn = *gr.* πλατύς, *skr.* prthu-š, *lit.* platùs, *stir.* lethan, *stkymr.* litan, H. 32. — *nach.* lan, *subst.* lankh; — *łanuthìn*, szerokość; largeur;

łancùχ, pl.-*ńèr*, łańcuch, chaîne; z *rus. pols. (niem.* Lehnzug);

łavicà, pl.-*ńèr*, ława, banc; z *rus.* łàvyća;

łaskà, łaska; grace, faveur; z *pols. rus.*; np. *čuzìm łaskà ozgaìn* (nie chcę łaski drugiego, je ne veux pas la grace d'un autre);

Łazaròwicz, *Łazariuk*, n. od imienia *Łazar*, *kl.* λazar;

łeγì, gorzki, amer; *kl.* leλi (żółć, gorycz; amertume) zestawiają z *łać.* fel, bilis, *gr.* χόλος, *niem.* Galle, *stsłow.* žlъtь, por. Lag. 62. Der. 26.

łer, pl.-*ńèr*, hala, połonina, góra; pré de la montagne, la montagne; *kl.* leařn, *gen.* leřin, zestawiano ze *skr.* giri, *zd.* gairi, *słow.* gora;

łizù, pl.-*stàn*, język, langue; forma ta odpowiada wybornie *lit.* lëžùvis; znacznie lepiej niż *kl.* lezû H. 32. — *lud.* lazu, lizu Dżrp. 739. *karab.* liuziu Patk. 65.

łognełù, smarować, bielić ścianę; blanchir; *praes.* gi-łognìm, *perf.* łognìłim, itd. *kl.* loganal (kąpać się, baigner) pochodzi od tego samego rdzenia, co *gr.* λόϜω, *łać.* lavo; H. 32.

łoχùm, suchar, biscuit; z *tur.* łokum (rahat-lakom);

łopatà, pl.-*ńèr*, łopata, la pelle; z *pols. rus.* łopata;

Łovčùk, p. por. *pols.* łowczy, veneur; *rus.* łovčyj;

łuh, pl. *łuvjèr*, pchła, la pouce; *kl.* lû, *gen.* lûoj, powstało może z *plusa, por. *lit.* blusà, *słow.* blъχa (*pols.* pchła, Błeszyński), *łać.* pûlex, *gr.* ψύλλα; H. 33.

Łukasièwicz n. od imienia Łukasz, *kl.* λûkas, Luc; por. *Hugas*;

Łupulak p. z *rum.* lupul, por. *łać.* lupus (wilk, loup);

łus, światło, dzień; lumière, jour; *kl.* lojs, *gen.* lûsoj, wyraz rodzimy, por. *gr.* λευκός, *łać.* lux, *goc.* liuhath, *stir.* lóche, *słow.* luča (por. *pols.* łuczywo), *skr.* rôka (światło), *zd.* raočanh, *pers.* rôz (dzień), itd. H. 33. — *parì łùs!* dzień dobry, bon jour! *łusavorìč*, oświeciciel (św. Grzegorz), celui qui éclaire (St. Grégoire); *kl.* łusavor = λευκο-φόρος H. KZ. XXIII. 405. — Bez wątpienia należy tu i *Łusigienc*

p. (pisane często w starych metrykach Lusigienc, Lustigienc), *Lustiginienc*, p. por. *kl.* lûsik, światełko, lumière; lojs + tikin, por. *digìn*;

łusnъgàn, księżyc, lune; *kl.* lûsnak (luce della luna), **lûsnakan** (proprio della luna); *konst.* łusìn (*kl.* lûsin, **księżyc**), *łusъngà* (światło księżyca), por. *nach.* łusinkà (**la lune** éclaire); — *łusganè* (księżyc świeci, la lune éclaire);

łъcàdz, *-ńèr*, kiełbasa, saucisson; *lit.* liçkh; por. niżéj *łъnełù*;

łъdzełù, zaprzęgać, atteler; *praes.* gi-łъdzìm, *prf.* łъdzìłim, itd. *kl.* lccl, *praes.* lcem, od *lûc*, gen. *lcoj* (**jarzmo**, joug) = *skr.* jugam, *gr.* ζυγόν, *łać.* iugum, *goc.* **juk**, *słow.* igo (*jъgo), *lit.* jùngas, H. 33.

łъmàn, prawda, le vrai; *čłъ-łmàn* lub *łъmàn-čłъ*, nieprawda, kłamstwo, menterie; *kl.* lman (całkowity, zupełny), **nman** (podobny);

łъmъnçъnełù, kończyć; finir, achever; *praes.* gi-łъmъnçnùm, *prf.* łъmъnçuçìłim, itd. *nach.* lmnçnel, *konst.* lmъnçъnèl;

łъnełù, lać, sypać, nadziewać, napełniać; farcir, verser, emplir; *praes.* gi-łъnùm, *prf.* łъçìłim, itd. *kl.* lnûl, *praes.* lnûm, *aor.* lçaj, *part.* lçeal, *lud.* lъçûil Dżach.; w *łać.* ex-plênunt, *stir.* línaim, mamy te same osnowy czasu teraźn., co się zaś tyczy rdzenia, por. πλή-ρης, plê-nus, *skr.* prâ-ta-, *zd.* frê-na-, *stsłow.* plъnъ, *(pols.* pełny), *lit.* pìlnas, itd. H. 32.

łъsełù, słyszeć, słuchać; écouter, entendre; *praes.* gi-łъsìm, *prf.* łъsìłim, itd. *kl.* lsel, *praes.* lsem zam. *lusem, por. lû, lûr, ten sam rdzeń co w *skr.* śru-, *gr.* κλύω, *łać.* cluo, *goc.* hliuma, *słow.* słuti, *stir.* clunim H. 33.

łъvàçkh, bielizna, linge; *kl.* lûaçkh (mycie się, lavement);

łъvaçvełù, myć się, se laver; *praes.* gi-łъvaçvìm, *prf.* łъvaçvìłim;

łъvanałù, myć, laver; *praes.* gi-łъvanàm, *prf.* łvaçìłim, itd. *kl.* lûanal, *praes.* lûanam, *aor.* lûaçaj, tego samego po-

chodzenia, co *gr.* πλύνω, πλυτός, *skr.* â-plu- (myć się) H. 33.

łъzelù, lizać, lécher; *praes.* gi-łъzìm; *kl.* lizel, identyczne ze *skr.* rihâmi, *gr* λείχω, *łać.* lingo, *goc.* bi-laigôn, *słow.* lizati, *lit.* lëžiù, *stir.* ligim H. 32. por. wyżéj *lizù*.

M.

Mad, pl. *madvъńèr*, palec, doigt; *kl.* matn, *gen.*-i, *pl.* matûnkh;

madàg, pl. *dъgńèr*, kobyła, klacz; cavale, jument; *kl.* matak (samica), *pers.* mâda, por. Lag. 100.

madnì, pl. *madnъstàn*, pierścionek, anneau; *kl.* matani, *gen.* -nuoj;

madzìn, kwaśne mleko, lait caillé; *kl.* macûn, *pers.* mâst (kwaśne mleko); z orm. pochodzić ma *lud. ngr.* μαζοῦν, H. 41.

Madžàr, pl. *-džъrńèr*, Węgier; Hongrois, Magyar; *Madžarkà*, Węgierka, une Hongroise; brzmienie téj nazwy *tur.*; tego samego pochodzenia jest *Mòńď or* p. („bo na Węgry jeździł"), por. *ngr.* μαντσάρι (aurum ungaricum);

maγ, pl. *maγèr*, sito, crible; *kl.* maλ, *gen.*-i;

mah, pl. *mahjèr*, śmierć, mort; *kl.* mah, *gen.*-û, wyraz rodzimy, por. *skr.* mṛtyu-, *zd.* merethyu-, *stpers.* -mršiyu; starsza forma ormiańska jest *marh* H. 41. — *agul.* moh, Patk. 40.

mahìs, *maj*; maj, le mois du Mai;

majragàn, macierzysty, maternel; *kl.* majrakan; por. niżéj *mar*;

makitrà, makutra, etuve en terre glaise, z *rus.* (*łać.* mactra);

Malèwicz n. może w związku z *arabs.-tur.* mal (majątek), maldar (bogaty), malik (właściciel);

małàj, proso, millet; także *Małàj* p., z *rum.* mălaj (millet, maïs), por. *łać.* miliarius, *fr.* miliasse, *włos.* melica, — także *węg.* malaj, *rus.* małàj, mełâj, itd.

mam, pl. *mamjèr*, babka, grande-mère; *kl.* mam, *gen.*-oj, *pers.* mâm, Lag. 99.

mamà, pl.-*nèr*, matka, mère; por. *pols. rus.* màma;

manĉh, pl.-*èr*, parobek, valet de la maison; *konst. nach.* manĉh, chłopiec, garçon; *kl.* manûk, manĉhûk (chłopiec, garçon); w związku z tym wyrazem jest nazwisko *Manczukòwski*, Bar. Rys 138.

mandr, mały, drobny; petit, menu; *kl.* manr, zestawiają z *łać.* minor, *goc.* minniza, *słow.* мьнjь, itd. — *lud.* mantr, Dżrp. 742. — *chozì mandrù*, świnina, viande de porc;

manelù, prząść, filer; *praes.* gi-manìm, *prf.* manìlim, itd. *kl.* manel; — *bi-dàm manelù uskuli*, dam prząść len, je donnerai à filer le lin;

Manugièwicz, n. *Manujenc* p. od imienia *Manùg* = *kl.* manûk (chłopiec, garçon), lub też skrócone *kl.* Manuêl (Emanuel);

mar, pl. *marjèr*, matka, mère; *kl.* majr, *gen.* môr = *skr.* mâtâ, *zd.* mâta, *pers.* mâdar, *gr.* (dor.) μάτηρ, *łać.* mâter, *stgn.* muotar, *słow.* mâti, *lit.* môtê, *stir.* mathir, H. 41. — *tyfl.* mêr, Pet. 65. *astrah.* mer, Patk. 24.

marabętkà, zakonnica, la religieuse; *kl.* majra-pet (badessa, superiora) z przyrostkiem *słow.*;

Maramòrosz n. „szlachta węgierska" Bar., por. nazwę kraju Marmaroszy, będącą zapewne w związku z *gr.* μάρμαρος, *łać.* marmor, *stsłow.* мramorъ; a może i *tur.* mahrama (chustka) miało wpływ jaki na brzmienie tej nazwy;

Mardyrosièwicz n. od imienia *Mardyros* (Bar. Rys 180), *kl.* Martiros z *gr.* μάρτυρος (męczennik);

markìd, pl.-*kъdnèr*, perła, perle; *kl.* margarit, margrit,

Markojenc p. *Markièwicz* n. od imienia Marek, *kl.* Markos;

marmìn, pl.-*mъnnèr*, ciało (ludzkie), corps (de l'homme); *kl.* marmin, *gen.*-mnoj, *skr.* marman H. 42.

Marsywański, n. Bar. Rys 180. może w związku z *kl.* marzpan (margrabia) z *pers.* marzebân H. KZ. XXIII. 403.

mart, pl. *martìkh*, *martigńèr*, człowiek, l'homme; *kl.* mard, *gen.*-oj, identyczne ze *skr.* marta-, *zd.* mareta-, *pers.* mard, *gr.* βροτός z indoeurop. *morto- H. 41. — *agul.* mord, *pl.* mordar, Patk. 735. 42. *lud.* pl. marder, mardikh, mardikhner, mardikhnerkh, Dżrp. 744. — *dànъmàrt*, gospodarz, maître de la maison; *mart-à*, nikt (ani człowiek?), personne, aucun;

mart, marzec, le mois du Mars; Martius;

maz, pl. *maźèr*, włos; poil, cheveu; *kl.* maz, *gen.*-oj, ze *sem.?* Lag. 97.

mečъ, w, wśród; dans, au milieu; *mečkh*, grzbiet, pacierz, le dos; *kl.* mêdž, *gen.* midžoj (środek) = *skr.* madhya-, *zd.* maiδya-, *gr.* μέσσος, *łać.* medius, *goc.* midjis, *słow.* mežda *(pols.* miedza, między zamiast miedzy), *stir.* medón, H. 43.

medzçъnełù, wychowywać, élever; *praes.* gi-medzçunùm, *perf.* medzçuçłłim, *kl.* mecaçûçanel; por. niżéj *mjedz*;

medznałù, powiększać się, rosnąć; s'agrandir, croître; *praes.* gi-medznàm, *prf.* medzçłłim, *imprf.* gi-medznajł, itd. *kl.* mecanal, *aor.* mecaçaj; por. *mjedz*;

meg, jeden, un; *kl.* mi (jeden), mêk (mi-ak, jedyny, unique), identyczne z *gr.* εἷς, μία, ἕν, z indoeur. *sem-s, *sm-ia, *sem, H. 43. — *me-mèg*, po jednemu, un à un;

megàł, tamten, celui-là; *konst.* megal (inny, drugi), *nach.* mekal (inny), zamiast **mêk-ajl*; — *megàł vàγъ*, pojutrze;

megdъχçnelù, łączyć; lier, joindre; *praes.* gi-megdъχçunùm, *prf.* megdъχçuçłłim, itd. złożone z *meg* + *d'eγ (kl.* telι);

Mechdesi n. Bar. Rys 180., *lud.* Mγtesi (pielgrzym);

mekśèv, pl.-*vjèr*, żołądek, estomac;

mèmъ, raz, une fois; *kl.* mên mi (?);

men, pl. *meńèr*, sam, seul; *kl.* mên, *gen.* meni (sam), por. *meg*;

mergìg, goły, nu; *kl.* merk; *nach.* atha-merk, całkiem goły, tout nu,

mernełù, umierać, mourir; *praes.* gi-mernìm, *fut.* bi-mernìm, *prf.* merìłim, part. p. *meràdz*, umarły, mort; *kl.* meřanil, *aor.* meřaj = *skr.* mrijatê (umiera), *zd.* mirjeitê, *pers.* mīrad, *łać.* morior, *słow.* mrěti (*mertì, mrzeć), *lit.* mìrtì; por. wyżéj *mah* i *mart* H. 42. — Obok *fut.* bi-mernìm mamy téż formę *bi-mernàm*, np. w następującym wierszyku:

Màmo, lùbko, gi-mernìm,	Mamo, lubko, umieram,
Karkevełù jes g-uzìm;	żenić się ochotę mam;
— *Pojè, òrti, bi-mernàs,*	—Poczekaj, synu, (gdy) umrzesz,
Karkevełù bu-zenàs.	żenić się (jeszcze) zechcesz.

Ma chère mère, je me meurs,
je veux me marier;
— Attends, fils, tu mourras,
te marier voudras.

mešt'èγ, środek, milieu; złożone zdaje się z *meč* + *d'eγ*, *kl.* mêdž + teλi; por. wyżéj *mečъ* i *d'eγ*; — *mešteγicèr*, pośredni, du milieu;

mezì, nam, à nous (dat. pl. 1. pers.); *kl.* mez; por. *mìnkh* (my);

mi, negatio prohibit. *kl.* mi = *skr. zd.* mâ, *gr.* μή H. 43. — np. *mi porčì*, nie krzycz!

Michalèwicz n. od imienia Michał, *kl.* Mikhajêl, Michel;

Mikołajèwicz n. od imienia Mikołaj, *kl.* Nikoλajos, Nicolas;

miliòn, zwykle: *meg miliòn*, milion, un million; z języków *europ.*;

miłàt, pl.-*ńèr*, chłop, paysan; *miłatkà*, chłopka, la paysanne; z *arabs.-tur.* millét (naród, peuple); por. *serbs.* mile, *alb.* milet, Mikl. Denkschr. XXXV. 128.

Mimilik p., pisane też *Mymilik*; z *rum.* mъmъlig, *pols.* mamałyga, polenta de la farine de maïs;

Minasòwicz, *Minasièwicz*, n. od imienia *kl. Minas*, gen.-*oj*;

minkh, my, nous (Nom. pl. 1. pers.), *kl.* mekh; por. *skr. zd.* ma-, *gr.* με-, *łać.* me, *słow.* me-ne, mę, itd. H. 42.

mirùg, pl.-*ńèr*, broda, menton, *kl.* morukh, murukh = *skr.* śmaśru (z *smaśru), *lit.* smakrà, H. 44.

mis, pl. *mъśèr*, mięso, viande; *kl.* mis, *gen.* msoj, = *skr.* mâms-, mâmsa-, *goc.* mimz, *słow.* męso, *stprus.* mensâ, *lit.* mésà, H. 43. — *χozì mìs*, słonina, lard, *šurvà mъsìje*, rosół z mięsem, soupe avec la viande;

Misyròwicz n. zapewne od *arabs.-tur.* mъsъr, *rum.* misir (Egipt);

miščàn, pl.-*ńèr*, mieszczanin, bourgeois; z *rus.* miščáne (plur.);

mitkh, pl.-*èr*, myśl, pensée; *kl.* mit, *gen.* mti, *plur.* mitkh, zestawia H. 43. z *gr.* μῆδος, μήδομαι, μέδομαι; *łać.* modus, *goc.* mita (*niem.* messen), *stir.* midiur (myślę); — *chojs.* mêt, *agul.* majtk Patk. 75. 735.

mjedz, wielki, grand; *kl.* mec, identyczne z *gr.* μέγας, *goc.* mikils H. 42. — *al-mjèdz*, większy, plus grand; *ъnkal-mjèdz* superl. le plus grand;

mjedzъvъr, naczelnik, chef; *kl.* medzavor, *dżulf.* medzajor Patk. 82.

mjeɣkh, pl. *meɣkhèr*, grzech, péché; *kl.* mel, *gr.* ἁμαρτία H. 42., inni zestawiają ten wyraz ze *skr.* mala- (brud), *łać.* malus, *gr.* μέλας, itp. — *meɣkhèr anelù*, grzeszyć, pécher; *kl.* melančel, ἁμαρτάνω;

mjeɣr, pl. *meɣrièr*, miód, mel; *kl.* melr, *gen.* melu, = *gr.* μέλι, *łać.* mel, *goc.* milith, *stir.* mil, H. 42. — *nach.* meř-ɣ;

mjèr, nasz, notre; *kl.* mer, indoeurop. osnowa *me-*, por. *gr.* με, *łać.* me, *słow.* me-ne, *skr.* ma-, itd. H. 42.

młynìvka, młynówka, l'eau de moulin; z *rus.* мынóвка;

mod, do, u; près; *modè*, od, de; *kl.* mot (bliski);

modìg, bliski, proche; *modìgъ*, blisko, près;

Mochienc p. od *Moch* p., może w związku z *kł.* mog, *gen.*-ú, magus; *pers.* môg; jeśli nie, to chyba *rus.* мох (mech, mousse);

Molik p. może zamiast *Malik (arabs.-tur.* właściciel);

Mołdòv, Mołdawia, Moldavie (pays);

morì, pl. *morьstàn*, las, forêt, bois; por. *tur.* mor (ciemny), ormàn (las);

morkvà, pl.-*ńèr*, marchew, carotte; z *rus. (stgn.* morhâ);

mor-khùr, ciotka, matki-siostra; tante, soeur de la mère;

mornałù, zapomnieć, oublier; *praes.* gi-mornàm, *prf.* morçìlim, *imprf.* gi-mornajł; *kl.* moŕanal, *aor.* moŕaçaj;

morthełù, rznąć, couper, tailler; *praes.* gi-morthìm, *perf.* morthìlim; part. p. p. *morthàdz*, rznięty; *kl.* morthel, zdzierać skórę, depouiller; morth (skóra, peau);

Moskòv, pl.-*ńèr*, Moskal, Rosyanin; Moscovite, un Russe;

Moszòro n. „szlachta mołdawska" Bar. 233.

moździr, pl.-*ńèr*, moździerz, mortier; z *rus. (stgn.* morsâri, *łać.* mortarium);

Mufisz p., może *arabs.-tur.* müflis (biedny, bankrut);

muγ, pl. *mъγńèr*, mysz, souris; *kl.* mûkn, *gen.* mkan, wyraz rodzimy, por. *skr.* mûš-, mûša-; *pers.* mûš, *gr.* μῦς, *łać.* mus, *stgn.* mûs, *słow.* myšь H. 44.

muχ, pl. *mъχèr*, dym, fumée; *kl.* mûχ, *gen.* mχoj, zestawiają z *anglosas.* smyc, *ang.* smoke, por. Lag. 106.

munč, niemy, muet; *kl.* mûndž, tak samo *tyfl. nach.* — *munčuthìn*, niemota, mutisme; Der. 34. zestawia je ze *skr.* mû-ka, *łać.* mûtus;

mundzùł, pl.-*ńèr*, łoszę, poulain, bidet; z *rum.* mъnzulec, petit poulin, por. *łać.* mansuetus, *włos.* manso;

mur, pl.-*ièr*, węgiel, charbon; *kl.* mûr, *gen.* mroj (sadza, la suie);

murašką, pl.-*ńèr*, mrówka, la fourmi; z *rus.* мурàшка; (*kl.* mrdžiun, *zd.* mairi, por. Lag. 107).

Muratòwicz, *Muradòwicz*, n. od *arabs.-tur.* mûrat, pożądany, desiré;

Musesòwicz (Mujsesowicz, Mojżeszowicz) n., od imienia *kl.* Movsês, Mojżesz, Moïse;

muš̨χùł, smutny, triste; *muš̨χułuthìn*, smutek, tristesse;

muth, ciemny, obscur; *kl.* mûth, mûthn, zestawiano z *skr.* mûtra, *zd.* mûthra (nieczystość) por. Lag. 106. — *muthnuthìn*, ciemność, obscurité;

mъcà, pl.-*ńèr*, kot, chat; *mcìg*, pl.-*ńèr*, kocię, petit chat; z *rum.* mъcъ (măcă), por. *serbs.* maca, *niem.* Mieze, itd. Cihac II. 190.

mъd'èłkh, zachód, le coucher (du soleil); *phaj arjèv-mъd'ełkhì*, strona zachodnia, le côté de l'ouest; por. téż:

mъdìkh anełù, strzedz; garder; *praes.* mъdìkh ganim, itd. *mъdìkh anòγ*, stróż, garde; *kl.* mût, *gen.* mti (wejście, entrée), mût ařnel (wejść, entrer); wyraz ten zestawiano ze *zd.* maêthana (mieszkanie), *słow.* město, por. Lag. 107.

mъdmъdałù, rozmyślać, mediter; *praes.* gi-mъdmъdàm, *prf.* mъdmъdaçłłim, itd. *kl.* mits mtanel, por. wyżéj *mitkh*;

mъgràd, pl.-*ńèr*, nożyce, ciseaux; *kl.* mkrat, *gen.*-aç, z *arabs.* por. Lag. 105.

mъgrъdełù, strzydz, tondre; *praes.* gi-mъgrъdìm, *perf.* mъgrъdìłim; *kl.* mkrtem, *inf.* mkrtel;

mъχìč, pl.-*ńèr*, fajka, la pipe; por. *muχ* (dym);

mъm, pl.-*jèr*, wosk, la cire; *kl.* mom z *pers.* môm H. KZ. XXIII. 403. pochodzenia semickiego por. Lag. 106.

mъnałù, pozostać, rester; *praes.* gi-mъnàm, *prf.* mъnaçłłim, *imprf.* gi-mъnajì; *kl.* mnal, *aor.* mnaçi, *gr.* μένω, μί-μνω, *łać.* maneo, *pers.* mânam (zostaję) H. 43. — *mъnaçagàn*, pozostały, qui est resté; *kl.* mnaçakan;

mъrełù, być posłusznym, obéir; *praes.* gi-mъrè (słucha); *lud.* mřel;

mъskerìt anełù, ganić, blamer; *rum.* mъskъri, z *arabs.-tur.* masχara (szydzenie, moquerie), por. *pols.* maszkara;

mъskhìn, pl.-*ъnńèr*, biedak, pauvre diable; z *arabs.-tur.* **miskhin** (biedak; pauvre, vil);

mъštàγ, pl.-*ńèr*, kożuch, pelisse; *liter.* **mûštak**;

mъtkhelù, myśleć, penser; *praes.* gi-mъtkhim, itd. *kl.* **i mits gal**; por. *mitkh.*

N.

Načhàr, bieda, ciężka praca; misère, grand travail; z *pers.-tur.* načar (bez pomocy, privé de secours);

nahl, nagły, subit, z *rus.*, np. *nahl mah unaçìle* (nagłą śmierć miał);

najelù, patrzyć, szukać; regarder, chercher; *praes.* gi-najim, *prf.* najilim; *kl.* najel zestawiano ze *skr.* nî- (najana, nêtra), por. Lag. 110.

nal, pl. *nalèr*, podkowa, fer de cheval; *kl.* nal z *arabs.* por. Lag. 110.

nav, pl. *navjèr*, okręt, navire; *kl.* nav, *gen.* navû, wyraz rodzimy, por. *skr.* nâuš, *pers.* nâv, *gr.* ναῦς, *łać.* nâvis, *stir.* nau, *stgn.* nacho, H. 45.

Negrusz p. w związku z *pers.-tur.* nevruz (nowy dzień, nowy rok) albo raczéj z *rum.* negru, *łać.* niger;

Negustor p. z *rum.* negucetor, macedo-rum. negustori (*łać.* negociator, *fr.* négociant), por. Mikl. Sitzber. C. 248.

ńerg, pl. *nergèr*, farba, couleur; *kl.* nerk, *gen.*-oj (tinta, tintura);

nergelù, malować, peindre; *praes.* gi-nergim; *kl.* nerkel (tingere, colorire);

Nersesòwicz (Norsesowicz, Norsesienc) n. od imienia *kl.* Nersês,

Nestoròwicz n. od imienia *kl.* Nestor;

Newirag (Newiraga), Bar. Rys 129. 123. *liter.* nevirak (poseł);

ńevъcàd (ci), bystry (koń), rapide (cheval); por. *pers.-tur.* nevzad (nouvellement eclos), nevend, nevende (cheval prompte à la course);

nijàth, pl.-*ńèr*, nadzieja, espérance; z *arabs.-tur.* nijét (zamiar, projet);

Nikoròwicz, *Nikosòwicz* n. por. *kl.* Nikon, Nikolajos (?);

nišàn, pl.-*ńèr*, znak, signe; *kl.* nšan z *pers.* nišân H. KZ. XXIII. 403.

nišanelù, znaczyć, signer; *praes.* gi-nišanìm, *prf.* nišanìlim, itd. *kl.* nšanel, *praes.* nšanem;

nižùmъs, wtedy, alors, à ce temps; *kl.* j-ajn-žam-s (?);

nojempèr, listopad, Novembre (*łać.* November);

norà, pl.-*ńèr*, źródło, source; z *rus. pols.* nora;

Nosàlis p. por. *pols. rus.* nosal (un homme au grand nez);

Nurbegòwicz n. Bar. Rys 138. z *tur.* nur-beg; *nur* (światlo, powab), więc: powabny beg (?);

Nurkièwicz n. od *pols.* nurek (plongeur), lub też może w związku z *tur.* nur (por. wyraz poprzedni);

nusùn, dziewięćdziesiąt, quatre-vingt-dix; *kl.* inn-sun; por. *inъ*;

Nuš p. por. *kl.* nûš, *gen.* nši (migdał, amande) z *arabs. (?)* Lag. 114.

nъmà, tylko, seulement, z *rum.* numai, por. *łać.* non magis, *stfr.* ne-mais, *włos.* numà, nomà;

nъr, nowy, neuf; *kl.* nor, *skr. zd.* nava-, *gr.* νέος, νεαρός, *łać.* novus, *goc.* niujis, *lit.* naŭjas, *słow.* novъ, *stir.* núe, *kymr.* newydd, H. 46.

nъstelù, siadać, siedzieć; s'asseoir, être assis; *praes.* gi-nъstìm, *prf.* nъstìlim, *aor.* nъstà; *kl.* nstil, *praes.* nstim, *aor.* nstaj, siedzę, *subst.* nist (siedziba), por. *skr.* nîda, *łać.* nīdus, *niem.* Nest, *lit.* lizdas, *słow.* gnězdo, *stir.* nett; indoeur. *nizdo- z ni-sed-o- H. 45.

nъstoγagàn, siedzący, mieszkający; qui demeure, qui habite; *kl.* nstolakan (sédentaire), np. nstolakan keankh (vita sedentaria).

O.

O, coni. aby, ażeby, że; afin que, que; *kl.* or;

obrùs, pl.-*ńèr*, ręcznik, essuye-main; z *pols. rus.* obrus (nakrycie stołu, nape);

oc, pl. *oćèr*, wąż, serpent; *kl.* ôdz, *gen.*-i, *łać.* anguis, *stgn.* unc, *lit.* angìs, ungurys, *słow.* ążь, ągorištь (*pols.* wąż, węgorz);

očh, nie, ani; non; *kl.* očh zestawiają z *gr.* οὐκ, por. jednak H. 13. — *očh-màrt*, nikt, personne, aucun (por. *mart-à*): *očh-màrt čhi b-ethà*, nikt nie pójdzie, personne n'ira; *očh-mèg*, żaden, aucun, np. *očh-mèg derdèr*, żaden ksiądz, aucun prêtre; *očh-mèg gъnìg*, żadna kobieta, aucune femme; — *karab.* hûčh, *dżulf.* močh, mončh, Patk. 64. 84.

očχàr, pl.-*ńèr*, owca, brebis; *kl.* očhχar, *gen.*-aç, *karab.* oχdżar Patk. 65.

očìł, pl.-*ńèr*, wesz, le pou; *kl.* odžil;

odàr, pl. *odъrńèr*, cudzy, obcy; étranger; *kl.* ôtar (inny) zestawiano z rdzeniem *skr.* tar-, *zd.* aiwi-tara-, por. Lag. 161.

odòr, pl.-*ńèr*, klejnot, bijou; z *rum.* odor, to zaś ma pochodzić ze *słow.* odorъ, *serbs.* odora (spolia, vestitus, arma); Cihac II. 225.

odvenù haknìč, obuwie (nóg odzienie), la chaussure; por. *vъd* (noga, pied) *plur.* odvъńèr; *odìç* (na nodze);

odъmvъr, pl.-*vъràkh*, drużba, garçon de noces;

odžàχ, pl. *odžъχńèr*, przypiecek, partie du four où est la gueule; z *tur.* odžak (ognisko, kominek; foyer, cheminée);

oγ, pl.-*èr*, kólczyk, boucle d'oreille; *kl.* ôλ, *gen.* ôλi (pierścionek, sprzączka; anneau, boucle);

oγùγ, pl.-*ńèr*, mózg, cerveau; *kl.* ûλel, *gen.* ûλλoj, *lud.* ъγeγ, Dżach.

oγùs, owies, avoine; por. *rum.* ovъs ze *słow.* ovьsъ; Cihac II. 235.

Ohanòwicz n. *Ohanienc*, *Ohajenc*, *Ohanko* p. od imienia *kl.* Johannês;

ohormъłî, litościwy, compatissant; *ohormuthìn*, litość, pitiè; *kl.* oλormeli, — mûthiun;

ohùng, pl.-*vъńèr*, paznogieć, ongle; *kl.* eλûngn, *gen.* eλngan, *lud.* ъγunk, Dżach. *nach.* oγunk; — wyraz ten zestawiano ze *skr.* nakha-, *pers.* nâχun, *gr.* ὄνυξ, *łać.* unguis, *słow.* nogъtь, *stgn.* nagal, *lit.* nagas, por. Lag. 49.

òχtъ, siedem, sept; *oχtъnòχtъ*, po siedem, sept à sept; *oχtanasùn*, siedmdziesiąt, soixante-dix; *oχtnùmъ*, siódmy, septième; *kl.* euthn (*gen.* euthanç), późniéj *eôthn*, identyczne ze *skr.* sapta, *zd.* hapta, *pers.* haft, *gr.* ἑπτά, *łać.* septem, *goc.* sibun, *słow.* sedmь, *lit.* septynì, *stir.* secht H. 30. *kl.* euthanasun 70.; — *nach. konst.* oχtъ.

okostòs, sierpień, le mois d'Août, *łać.* Augustus;

**oktełù*, tylko w *g-oktìkh*, dosyć, assez; *kl.* ôgtil, korzystać, profiter; por. zresztą wyżéj wyraz *goktìkh*;

okъrd, pl.-*ńèr*, żaba, grenouille; *kl.* gort, *gen.*-oj, zestawiano z *lit.* varlé, *gr.* βάτραχος, itp. por. Lag. 38.

Ołàχ, pl.-*ńèr*, Wołoch, un Valaque; *konst.* valaχ, ulaχ, *tur.* olaχ;

ongùz, pl.-*ńèr*, orzech (włoski), le noix; *kl.* ъnkojz, *lud.* ъnkûz Dżach., podobnie w *hebr.* por. Lag. 57.

onkh, pl. *onkhvì*, brew, sourcil; *kl.* jon, pl. jonkh; *lud.* ъnkhûi, ъnkhûъner Dżach.

oprìt anełù, wstrzymywać, retenir; z *rum.* opresc, part. p. p. oprit;

or, pl. *orièr*, dzień, jour; *kl.* ôr, *gen.* avûr, *gr.* ἦμαρ, ἡμέρα H. 55. *or-hasъràk* lub *ges-or*, południe, le midi; *ges-avùr phaj*, południowa strona, le côté du sud;

oràm, pl. *ormъńèr*, ulica, rue; por. *kl.* ormn (mur)? — może w związku z tym wyrazem jest nazwisko *Orum-bey*,

Ormianin ze Lwowa, w r. 1471. zapisany w księgach sądowych krakowskich; por. HELCEL, Starod. prawa p. p. II. str. 778.

orełù, kołysać, bercer; *praes.* g-orìm, *prf.* orìłim, itd. *kl.* ororel, *lud.* orel, Dżach.

**orèn*, w wyrazie *an-orè* (żyd), pl.-*orènkh*, lub -*oreńèr*, por. wyżéj; *kl.* ôrên (prawo) wyprowadzano z *chald.* lub téż zestawiano ze *zd.* varena, z *kl.* ôr (dzień), itd. por. Lag. 161—2.

oròg, pl. *orъgńèr*, kądziel, quenouille; *nach.* ôrôkh;

orsà ethałù, polować, chasser; *orsuthìn*, polowanie, chasse; *kl.* ors, *gen.*-oj, *plur.* orsànkh (polowanie), orsal (polować); zestawiano ten wyraz ze *skr.* prś-, por. Lag. 121.

ortì, pl. *ortìkh*, syn, fils; *kl.* ordi, *gen.*-duoj, zestawiano ze *skr.* putra- (syn), vrddha (wyrosły), *słow.* roditi, itp. por. Lag. 120.

orъndźèt, wstecz, en arrière; prawdopodobnie w związku z *oràm* (por. wyżéj);

Osàdca n. z *pols. rus.* osadca, le colon;

oskì, pl. *oskъstàn*, złoto, kosztowności; l'or, bijou; *kl.* oski, *gen.* oskuoj, zestawiano ze *skr.* piś- (pêśas), vastu-, *fińs.* waski, itd. por. Lag. 120. — *oskù*, złoty, d'or; *oskù kodì*, tęcza (złoty pas), arc-en-ciel (ceinture d'or);

oskъr, pl. *oskъrdìkh* lub *oskъrńèr*, kość, os; *kl.* oskr, *gen.* osker, pl. oskerkh; *lud.* oskor Dżach.; wyraz ten zestawiają ze *skr.* asthi-, *zd.* asta-, *gr.* ὀστέον, *łać.* os, itd. por. Lag. 120.

othełù, nocować (w podróży), passer la nuit (en voyage); *inçòj othìłis?* jak nocowałeś, comment as tu passé la nuit? *b-othìnkh hòn ad krъčmèn mèčъ* (będziemy nocować tam w téj karczmie) itd. *othmàn*, nocleg, gîte;

Owanesèwicz (Owaniszewicz) Bar. od imienia *Owanes* Bar., *kl.* Jovhannês; por. Hovannes, Ohanowicz, Janowicz;
ozgà, -ńèr, inny, autre; tak samo *konst.*

P.

Paç, otwarty, ouvert; *kl.* baç zestawiają z *pers.* bâz, por. Lag. 26. 29. — *agul.* beoç, *karab.* pêç Patk. 40. 64. — *paç-pernòv*, z otwartą gębą, la bouche béante; *nach.* paç-peran, Patk. Mat. 136.; por. zresztą niżéj *panalù* (otwierać);

paćorkà, pl.-*ńèr*, paciorka, corail; z *pols. rus. (łać.* pater, por. patьr);

pagłà, pl.-*ńèr*, bób, fève; *kl.* baklaj, *lud.* baɣlaj Dżach., według Lag. 25. z *arabs.* bâqilay;

Pachneban (Puchneban) p., *liter.* baλanê-pan, kąpający się, baigneur; por. baλanikh, kąpiel, baigne;

paĭnkh, pl. *paĭьstàn*, klucz, clef; *kl.* banali, -luoj, *lud.* balikh, Dżach. *nach.* palik; por. *panalù (kl.* banal, otwierać); niedorzeczne jest zestawienie z *gr.* φάσμα, *łać.* fânum, *słow.* boj („colore") Mor. 35.

pambàg, bawełna, coton; *kl.* bambak z *pers.* panbah H. KZ. XXIII. 402. por. też *tur.* pambuk;

pan, pl. *pańèr*, rzecz, robota; chose, travail; *kl.* ban, *gen.*-i, słowo, identyczne z *gr.* φωνή H. 22. — *konst. nach.* pan, *karab.* pên, *agul.* bûn Patk. 64. 40.

panalù, otwierać, ouvrir; *praes.* gi-panàm, *prf.* paçllim; *kl.* banal, *aor.* baçi, *part.* baç (por. wyżéj *paç);* zestawiano ten wyraz ze *skr.* rdzeniem *bhâ-*, *gr.* φαίνω, itd. por. Lag. 26.

pančoχà, pl.-*ńèr*, pończocha, bas; z *rus. pols. (niem.* Bundschuh);

pan-dùn, pl.-*dъnńèr*, fabryka, fabrique; por. *pan* i *dun*;

panełù, robić, pracować; faire, travailler; *praes.* gi-panìm, *prf.* panìłim; *konst. nach.* panel; — *panòγ*, pl.-*ńèr*, robotnik, ouvrier; *panùg*, pracowity, laborieux, *nach.* panuk; a może w związku jest także imię *Panos* Bar. Rys 105. por. *Panosean* (nazwa rodziny orm. żyjącéj obecnie w Wiedniu);

parùg, cienki, szczupły; mince, fin; *kl.* barak z *pers.* bârik H. KZ. XXIII. 403.

parc, pl. *parćèr*, poduszka; coussin; *kl.* bardz, identyczne ze *skr.* barhis, *zd.* barezis H. 22.

parcr, wysoki, haut; *kl.* bardzr, identyczne ze *skr.* b*r*hat-, *zd.* berezat-, *pers.* burz H. 22. — *agul.* beôdzr, *dżulf.* bacr, Patk. 40. 84.

paregàm, pl.-*jèr*, przyjaciel, ami; *kl.* barekam, *gen.*-aç;

parì, dobry, bon; *kl.* bari zestawiają ze *skr.* bhadra, por. Lag. 28. — *parì łùs*, bon jour, dzień dobry! *parì kšèr*, dobra noc, bonne nuit! *par'-irgùn*, dobry wieczór, bon soir!

parièv, uszanowanie! mes compliments! *kl.* bareau (instr. sgl. jako przysłówek), dobrze, zdrowo; bien, sain; — *parièv dałù*, kłaniać się, pozdrawiać; saluer; *praes.* parièv gu-dàm, itd. *šad parièv g-anìm*, zasyłam ukłony, mille choses de ma parte;

parkh astudzù, dzięki bogu, grâce à Dieu! *kl.* barkh, *gen.* -rûç, indole, uso, volontà; może więc właściwie: wola boga!

parnàł, pl.-*ńèr*, skład, magasin; *kl.* baŕnal (podejmować, lever), *aor.* bardzi, zestawia H. 22. z *bardzr* (por. wyżéj *parcr*);

paròv mъnàs, zostawaj dobrze, reste bien! *p. ethàs*, idź dobrze, va bien! *p. handъbìnkh*, do widzenia się, au revoir! (właściwie: dobrze się spotkajmy), itd. *kl.* mna bareau (addio!), erth b. (va con Dio), bareau em (sto bene',

bareau mnal asel (dir addio) itp. *lud.* barov Dżach., por. też wyżéj *parièv*;

parparuthìn, uroczystość, solemnité; por. *kl.* barbař (słowo, mowa; parole, sermon) lub raczéj *pharavorûthiun* (taniec, danse);

Passàkas n. może *arabs.-tur.* pas + kasis, zmartwychwstanie, por. *zadìk*; etymologia ludowa: „pas a kasa" Bar. 257.

pastìχ, pl.-*ńèr*, pastuch, berger; z *rus. pols.* pastuch;

pat, pl. *pat'èr*, kaczka, canne; *kl.* bad, *gen.*-ou; *pers.* bat, por. Lag. 23.

Patlach (Padlach) p. może z *tur.* patlaχ (éclat, explosion);

patьr, paciorki do odprawiania pacierzy, różaniec, rosaire; *łać.* pater (noster);

paz, pl. *paźèr*, piwnica, cave; por. *phos* (jama), lub też może *rum.* poncă, *tur.* ponca (z *bułg.* ponicъ, *stsł.* ponica, cella; Mikl. Denkschr. XIX. 366);

pazevènk, fałszywy, faux; z *tur.* pozevenk (Kuppler);

pažnełù, oddzielać, séparer, *praes.* gi-pažnìm, *prf.* pažnìłim, itd. part. p. p. *pažnàdz*, oddzielony, séparé; *kl.* bažanel zestawiają z rdzeniem *skr.* bhag-, bhadžati, itd. por. Lag. 25. Der. 52. Mor. 31.

pedžàt, plama na twarzy, une tache sur la peau; por. *rum.* pьtat (plamisty, tacheté), pătă pl. pete (plama, tache), pochodzenia *słow. (?)* Cihac II. 248. lub *rus.* pečàtь (pieczęć, cachet);

Pèncar p., może w związku z *pers.-tur.* pendžere (okno, fenêtre);

pcràn, pl.-*ńèr*, usta, bouche; *kl.* beran zestawiają z *lit.* burna por. Lag. 29., daléj z *łać.* barrire, *skr.* bru-, braviti, itd. Mor. 38. — *paç-pernòv*, z otwartą gębą, la bouche béante; *kl.* beranabaç Dżach.;

perełù, nieść, porter; *praes.* gi-perìm, *prf.* perìłim i pèrłim, *aor.* perà, itd. *kl.* berel, *praes.* berem, *aor.* beri, wyraz rodzimy, por. *skr.* bharâmi, *zd.* barâmi, *gr.* φέρω, *łać.* fero, *goc.* baíra, *słow.* berą, *stir.* berim, *alb.* biér H. 23.

Persa p. *Persiajì*, perski, persan; *kl.* Pars, Parsik;
Petròwicz (Piotrowicz) n. od imienia *kl.* Petros, por. Bedros;
Petuł p. może w związku z nazwą miasta Bethêl;
pič, bękart, bâtard; z *tur.* pič (to samo); *Bařg.* bič;
pidłohà, podłoga; planche; z *rus.* пôдлòга;
Pilaf p. z *tur.* pilav, *rum.* pilaf (potrawa z ryżu, mets du riz);
piłà, pl.-*ńèr*, piła, la scie; z *pols.*, także *rum.* pilă (*stgn.* fîla);
pintìn, pl.-*ńèr*, ostroga, épiron; z *rum.* pinten (*stsłow.* pętьno, por. jednakże *włos.* pinta, Mikl. Sitzber. C. 248).
Piramòwicz (Pirumowicz, Bar. Rys 122) n.
pirùš, membrum femin., może z *rum.* piroščă (petit pâté), *pols.* pirożek?
pisòk, pl.-*ńèr*, piasek, le sable; z *rus.* пѣсòкъ;
Pivkòrec p. z *rus.* пів-корець, półkorzec, demi-boisseau;
pjałà, pl.-*ńèr*, szkło, szklanka; le verre; (p. Manugiewicz w Żabiu mówi *pjełà*); *pjałà χъmełujè*, szklanka do picia, verre à bière; może z *rum.* fială, *łać.* phiala, *gr.* φιάλη;
pjem, pl. *pemjèr*, ołtarz, autel; *kl.* bem (tribunale, foro, altare);
pjert, pl. *pert'èr* lub *pъrtorànkh*, dwór, la cour; *kl.* berd, *gen.*-iu, fortezza, castello, podobnie w *syr.* por. Lag. 29. — Mor. 40. zestawia je ze *skr.* śata-bradhna, *słow.* brъdo (wierzchołek) itd.
plamà, pl.-*ńèr*, plama (na sukni), une tache (sur les habits); z *pols.* plama;
płuh, pług, charrue, z *rus.* плугъ;
płutà, pl.-*ńèr*, spław, train de bois flotté; *rum.* płută, to zaś ze *słow.* płotъ; por. téż *Pluta* p. (może *pols.* pluta?);
pobìg, bosy, nu-pieds; *kl.* bok = *słow.* bosъ, *niem.* bar (-fuss), H. 23., późniejsze *lit.* bokik, bok-otn, *lud.* bopik, Dżach.

počùm, pl.-*mjèr*, pień, tronc; z *rum.* počumb (pal; pieu, palis) = po *(słow.)* + čump *(węg.* por. csámp, cuisse) według Cihaca II. 492.

podìš, pl.-*ńèr*, płaszczyzna, la plaine; z *rum.* podiš (podłoga, planche), to zaś ze *słow.* podъ (solum);

pojelù, czekać, attendre; *praes.* gi-pojìm, itd. *bi-pojìm z-hremànkъt* (poczekam na Pana, je Vous attendrai), por. *rum.* apòi, pòi (późniéj) = *łać.* post, *włos.* poi, *fr.* puis;

Pokròv, święto ruskie w jesieni, une fête dans l'automne; *rus.* Покрòва; *słow.* po-krovъ (pokrowiec, zasłona; voile, couverture);

połèn, piołun, absinthe; z *rus.* полынъ;

połomìń, płomień, flamme; z *rus.* пòломінь;

połòt anelù, pleć, sarcler; *praes.* połòt ganìm, itd. *rus.* полòти;

połovìk, pl.-*ńèr*, jastrząb, l'autour; por. *rus.* половый (płowy, jaune);

połycà, pl.-*ńèr*, półka, tablette; z *rus.* полиця;

połъr, *praepos.* w około, autour; np. *tarùn połъr* w około góry, autour de la montagne; *kl.* bolor (cały, okrąg, koło; tout, cercle, ronde) zestawiają ze *skr.* sarva-, *gr.* ὅλος, *łać.* salvus, itd. Lag. 30. — *karab.* piuliur Patk. 65.

porčełù, krzyczeć, crier; *praes.* gi-porčìm, *prf.* porčìłim, *aor.* porčeçì; *kl.* phordzel (próbować, éprouver)? — krzyczeć znaczy w języku *kl.* gočel, *praes.* gočem (krzyczę), kočem (wołam);

portà, pl.-*ńèr*, brama, porte, z *rum.* portă, *łać. włos.* porta;

porunçnelù, (pъrъnçnelù), zapalić, zaświecić; *praes.* gi-porunçnùm, *prf.* porunçuçìłim, itd. *pòrunçìr džirà*, (zapal świecę, allume la chandelle); *kl.* borbokhel, borbokh (accendimento), borb (caldo, calore), *lud.* pъnkçnel Dżach.; WINDISCHMANN zestawiał ten wyraz z *łać.* ferveo, por. Lag. 30.

preč, wszystek; tout, entier; tak samo w *rus.* por. słownik Żelechowskiego str. 738.

prindz, pl.-*dźèr*, ryż, le riz; *kl.* brindz z *pers.* birindž H. KZ. XXIII. 402. *prindzè abùr*, kasza ryżowa, la soupe au riz;

prund, żwir, le caillou, z *rum.* prund, to zaś ze *słow.* prądz;

Prùssia, Prusy, la Prusse; *liter.* Prûssia;

Prut, gen.-*ìn*, rzeka Prut, rivière Prut (en Galicie);

pucàn, membrum virile;

Pufienc p. od *Puf* p. (Krzysztofowicz, Janowicz);

puhàč, sowa, hibou; pod wpływem *rus. pols.* puhač (chat huant) zmienione *kl.* bû, bûêč = *pers.* bûm, *gr.* βύας, βύζα, *łać.* bûbô (wyraz onomatop.) H. 23.

puk, śnieg, neige; *kl.* bûkh, *nach.* phukh (le tourbillon de neige); zestawienie z *grec.* βύκ-της Der. 32. nic nie warte;

pun, pl. *pъńèr*, gniazdo, nid; *kl.* bojn, *gen.* bûnoj, nie zgadza się co do znaczenia z *pers.* bûn, *zd.* buna (podstawa, grunt) H. 11.

pun, w zwrotach jak: *kъšèr ni-pùn* (przez całą noc, toute la nuit), *darì nipùn* (cały rok, toute l'année); *kl.* bûn, *gen.* bni (pień, tronc), *i bun* (aż do końca, jusqu' à la fin);

purt, pl. *pъrt'èr*, pierze, wełna; plumage, laine; *kl.* bûrd, *gen.* brdoj (lana);

puškà, pl.-*ńèr*, strzelba, fusil; *słow.* puška *(stgn.* buhsa, *gr.* πύξις);

pušt, pl. *pъštèr*, pęcherz, la vessie; *kl.* bûšt, *gen.* bšti (pęcherz); bez względu na prawa głosowe zestawia je Der. 32. z *łać.* bucca, *słow.* bukati;

pъχg, pl.-*èr*, rzodkiew, raifort; *kl.* boλk, *gen.*-i (rzodkiew);

pъłçъnełù, zawalić, démolir, ruiner; *praes.* gi-pъłçunùm, *prf.* pъłçuçiłim; *kl.* phlûçanel (rovinare, abbattere);

pъłełù, walić się; se ruiner, se renverser; *praes.* gi-pъłim, *prf.* pъłiłim, *aor.* pъłeçi; *kl.* phlanil, *aor.* phlaj, *part.* phleal (cadere, andar in rovina);

pъndrelù, pytać, demander; *praes.* gi-pъndrìm, *prf.* pъndrìlim, *aor.* pъndreçì; *liter.* phъntřel (szukać, chercher) Dżach., *konst. nach.* phъntřel (szukać);

pъrnelù, łapać, trzymać; prendre, tenir; *praes.* gi-pъrnìm, *prf.* pъrnìlim, itd. *pъrnelù gaładžìn*, dotrzymać słowa, tenir sa parole, może w związku z *kl.* baŕnal (podnosić), por. wyżéj *parnàł, parcr*; — *konst. nach.* pŕnel, *karab.* phŕnel, Patk. 64.

pъrnvàckh, utrzymanie, entretien; *nach.* pŕnvackh (manières);

pъrtelù, krajać; tailler; *praes.* gi-pъrtìm, *prf.* pъrtìlim; *part.* p. p. *pъrtàdz*, krajany; *kl.* brdel (spezzare il pane);

pъrъv, pl.-*ńèr*, potok, torrent; z *rum.* părìu (pъrìv), por. *alb.* pъrrua, *bułg.* poroj, Mikl. Denksch. XII. 10.

pъstr, pstrąg, la truite; por. *rum.* pъstrav ze *słow.* pьstrъ;

pъtìk, pl.-*ńèr*, kawałek, morceau; *konst.* prътuč (kawałek chleba, morceau du pain) por. wyżéj pъrtelù;

pъzìt anelù, mieć staranie, uwijać się; avoir soin, s'empresser; por. *rum.* pъzi (strzedz, czuwać; garder, veiller) ze *słow.* paziti (custodire).

Ph.

Phad, pl.-*d'èr*, drzewo, arbre; *kl.* phajt, *gen.*-iç, *lud.* phat, Dżach.

phadtelù, zawijać, envelopper; *praes.* gi-phadtìm, *prf.* phadtìlim, *imprf.* gi-phadtejì lub gi-phadtodejì, *kl.* phathathel, phathuthel, patalel, *lud.* phaththel, pъllel, Dżach.

phàg, pl.-*gèr*, więzienie, prison; *kl.* phak, *gen.*-i;

phaχčelù, uciekać, fuir; *praes.* gi-phaχčìm, *prf.* phaχčìlìm, itd. *kl.* phaχčhil, *dżulf.* phaχel Patk. 83.

phaj, pl.-*èr*, część, part; z *tur.* paj (część, dział), por. *rus.* paj, pajka; — *phaj anelù*, dzielić, partager, *praes.* phaj

g-anìm itd., *phaj arjev-mъd'elkhì*, strona zachodnia, le côté de l'ouest;

phajłùm, błyskawica, éclair; *kl.* phajlûmn (splendore, luce); — *gi-phajłè*, błyska, il fait des éclairs, *phajłìłe*, itd. *kl.* phajlel (far risplendere); może w związku z tym wyrazem jest *Payliczuk* p.

phedъrvàr, miesiąc luty, Février; *łać.* Februarius;

phesà, pl.-*ńèr*, pan młody, fiancé; *kl.* phesaj, *gen.*-iç (sposo, marito);

phešà, pl.-*ńèr*, rzemiosło, métier;

phivà, piwo, bière; z *pols. rus.* (obok *karì čur)*;

phos, (phъs), pl.-*śèr*, jama, przepaść, jaskinia; caverne, abime, creux; *kl.* phos, *gen.*-oj, z *łać.* fossa przez pośrednictwo greki, por. H. 8. uw.

phošì, pl.-*šestàn*, proch, poussière; *kl.* phoši zestawia H. 53. ze *skr.* pâ*m*su-, *zd.* pąsnu-;

phur, piec; four, fourneau; *kl.* phûřn, *gen.* phřan, por. *arabs.* furn z *łać.* furnus, φοῦρνος, Lag. 156.; *nach.* phur;

phъčhełù, śpiewać, grać; chanter, jouer; *praes.* gi-phъčhìm, *prf.* phъčhìłim, *aor.* phъčheçì; *subst. phъčhel*, śpiew, chant; *kl.* phčhel (dąć, souffler) od *subst.* phûkh (dech, haleine) = *gr.* φῦσα, φυσάω, φύσκα, H. 54.

phъdtełù, gnić, pourrir; *praes.* gi-phъdtìm, itd. part. p. p. *phъdtàdz*, zgniły; *kl.* phtel od phût (zgniły) zestawiają ze *skr.* pûti, *gr.* πύ-εσθαι, *łać.* putidus, itd. według Patk. Slov. I. 16. z *pers.*, por. pehl. pûd;

phъnthì, szkaradny, niechlujny; difforme, malpropre; *kl.* phnthi;

phъr, pl.-*ńèr*, brzuch, ventre; *kl.* phor, *gen.*-oj (ventre);

phъsàg, pl.-*ńèr*, ślub, benediction nuptiale; *kl.* psak, *gen.*-aç (wieniec, późniéj: ślub; couronne, benediction nuptiale) zestawia Fr. Müller ze *zd.* pusa-, por. Lag. 130., co do naszego *ph* por. wyżéj *phesà*;

phъz, pl.-*źèr*, meretrix, por. *kl.* phic, *gen.* phci lub -oj, (plugawy, sprośny; impur, obscène), *lud.* phis, Dżach.

R.

Raχì, pl. *raχъstàn*, wódka, l'eau de vie, z *tur.* rakъ, arak, por. Bař. araλi;

rak, pl.-*èr*, rak, écrevisse; z *pols. rus.* rak;

rešetà, pl.-*ńèr*, rzeszoto, crible; z *rus.* решето;

ret'kà, pl.-*ńèr*, rzodkiew, raifort; z *rus. (śrgn.* retich z *łać.* radix);

rękavičkà, pl.-*ńèr*, rękawiczka, gant; z *pols.*

Romàszkan n. „szlachta mołdawska" (Bar.).

Roszka p. może z *rum.* roşcă (rudy), *łać.* russus, *fr.* roux;

rynkà, pl.-*ńèr*, rynka; capucine, poële à frire;

Rypkà, zdrobniałe *kl.* Hřiphsimê, Rypsyma, może przez upodobnienie do *pols.* rybka (un petit poisson); por. zresztą wyżéj *Hopka.*

S.

S, ten-tu, mój; ce-ci, mon (pron. affixum), *kl.*-s, np. *aγačà-s* (mój pan, mon maître), identyczne ze *słow.* sь *(pols. ś* w *dzi-ś), lit.* szis, *goc.* hi- (w himma, hina, hita) H. 48.

sadanà, szatan, czart; satan, diable; por. *rus.* satanà;

Sahagièwicz, *Sahagòwicz* n. od imienia *Sahag* (Bar. Rys 121.), *kl.* Isahak; tego samego pochodzenia jest *Sakojenc* p., por. téż *Isakòwicz:*

sałhàn, rodzaj mięsa wygotowanego, une espèce de la viande bouilliée; z *arabs.-tur.* salaχana (jatki, boucherie);

sałъr, pl.-*ńèr*, śliwa, śliwka; prunier, prune; *kl.* salor, ślor;

samakìš, pl.-*ńèr*, sér, fromage; z *rum.* sămăchișă (**lait caillé**), to zaś według Cihaca II. 324. ze *słow.* (np. *czes.* **samokyška** = *stsł.* **samъ** + **kysnąti**); pytanie jednak, **czy nie** powstał ten wyraz z *łać.* semi-caseus;

sandrelù, czesać, peigner; *praes.* gi-sandrìm, *prf.* **sandrìłim**, itd., *kl.* santrel od santr (pettine) zestawia Pictet z *pers.* šanîzah, *gr.* ξανίον, ξαίνω, *skr.* kšan-, por. **Lag. 132.**

sandùɣt, pl.-*ńèr*, drabina, échelle; *kl.* **sanduɣkh**, **sanduɣkh**;

Sarajczuk p. może od *pers.-tur.* séraj (pałac, **palais**), **por.** także *Serjewicz* n. Bar. Rys 145.

Sarkisièwicz n. od imienia *Sarkis* (Bar. Rys 129. 145.), *kl.* Sargis, Sergiusz, Serge;

savàn, pl.-*vъńńèr*, prześcieradło, drap de lit; *kl.* **savan**, *gen.* -naç, por. σάβανον, Lag. 134.

seb, pl.-*jèr*, rachunek; calcul, compte; *praepos.* **za**, **dla**, **o**; pour, sur; z *tur.* hisep; *jep gu-kà seb sebìn mòd*, *čhi-kà* *och ban*, *och šah*, *och vastàg* (kiedy przyjdzie **rachunek** do rachunku, nie ma ani pieniędzy, ani procentu, ani zarobku; si le compte joigne au compte, il n' y **a pas** ni d'argent, ni pourcent, ni gain);

sebelù, liczyć, calculer; *sebvelù*, liczyć się, se compter, *praes.* gi-sebìm, gi-sebvìm, *prf.* **sebłìm**, **sebvìłim**, itd. **od** *seb* (por. wyżéj);

Seferòwicz (Szeferowicz), n. od imienia *Sefer* (Bar. Rys **163.**), por. *arabs.-tur.* séfér (podróż, voyage);

seležinkà, pl.-*ńèr*, śledziona, la rate; z *rus.* селезинка;

septembèr, wrzesień, Septembre;

Serebkòwicz n. por. *arabs.-tur.* šerab (napój, wino; **boisson**, vin);

śev, czarny, noir; *kl.* seau zestawiają ze *skr.* śjâva-, *zd.* sjâva-, *pers.* sijâh, *gr.* κυάνεος, por. Lag. 134.

sìłì, pl. *sìłъstàn*, policzek, soufflet; z *pers.-tur.* **sili**, **sille** (to samo);

śimjè, pl.-*ńèr*, siemię; semence, graine, z *rus.* сѣмя;

sird, pl.-*d'èr*, serce, gniew; coeur, colére; *kl.* sirt, *gen.* srti, identyczne z *gr.* καρδία, *łać.* cor (cordis), *goc.* hairtô, *lit.* szirdis, *stsłow.* срьдьсе, *stir.* cride; *(skr.* hrd-, hrdaja-, *zd.* zareδaja-, *pers.* dil) H. 49. *lud.* sirt Dżrp. 745. *agul.* sart Patk. 38. — *sird ełełù*, gniewać się, être fâcheux; *praes.* sird gełim, itd.

sirełì, kochany, drogi; aimable, cher; *kl.* sireli;

sirełù, kochać, aimer; *praes.* gi-sirìm, *prf.* sirłìm, *kl.* sirel zestawiano z *gr.* ἐρᾶν, ze *skr.* ghr-, śrī-, itp. por. Lag. 136.

śirkà, siarka, soufre; *śirnìk*, pl.-*èr*, siarnik, allumette; oba z *rus.* сѣрка, сѣрник;

sirùn, pl.-*ńèr*, miłość, amour; *kl.* sirûmn (amore), sirûn (amabile), *agul.* sarûn, *karab.* siuriun Patk. 38. 65. *lud.* sirełъ, sireln, Dżrp. 742.

skart'èt, pl.-*ńèr*, obrus, la nape; por. *rus.* скàтертъ;

skesùr, pl.-*ńèr*, świekra, belle-mère; *kl.* skesûr, *gen.* skesri, *skr.* śvaśrû- (świekra), śvaśura- (świekier), *zd.* χvasura-, *gr.* ἑκυρά, ἑκυρός, *łać.* socrus, socer, *goc.* svaihrô, svaihra, *niem.* Schwieger, Schwäher; *słow.* svekry, svekrъ, *lit.* szészuras, *korn.* hvigeren, hveger, *alb.* viéher H. 50.

Skędzierski n. por. *tur.* Iskender (Aleksander, Alexandre);

skrypkà, pl.-*ńèr*, skrzypce, violon; z *rus.* скрипка; *phъčełù skrypkà* (grać na s.);

skvarkà, pl.-*ńèr*, skwarek, miette; z *pols.* skwarek;

skъpъràt anełù, krzesać (ogień), battre du feu; z *rum.* skăpăra, (por. dako-rum. skъpъrà, macedo-rum. skapera, Mikl. Denkschr. XXXII. 221. 265.), to zaś ze *śrgr.* στραπή zamiast ἀστραπή, στράπτειν, στράφτειν, por. *alb.* škrepëtig, škeptínj (jeter des étincelles, faire des éclairs) Cihac II. 695.

s-khug, twój, tien; *kl.* kho = *skr.* tvad (ablat.), *zd.* thvat; *konst.* khu, khugìn, *agul.* khiu;

Śniatìn, Śniatyn (ville en Galicie);

snop, pl.-*jèr*, snop, la gerbe; z *pols.* snop;

sofà, pl.-*ńèr*, z *arabs.-tur.* sofa; *pols.* sofa, le sopha;

soj, pl.-*èr*, rodzaj, rodzina, krewny; genre, famille, parent; z *tur.* soj (rodzaj, rasa); *z-imъ sojèrъ-s* (moi krewni, mes parents);

sołovìj, pl.-*èr*, słowik, rossignol; z *rus.* соловѣй;

Sołtan n. z *arabs.-tur.* sültan, por. *ngr.* σολδάνος, σουλτάνος;

sorokà, pl.-*ńèr*, sroka, la pie; z *rus.* сорóка;

sorveçnełù, uczyć, nauczać; enseigner, instruire; *praes.* gi-sorveçnùm, *prf.* sorveçuçìłim, *imprf.* gi-sorveçnujì, itd. *kl.* sovoreçûçanel (przyzwyczajać, accoutumer);

sorvełù, uczyć się, apprendre; *praes.* gi-sorvìm, *prf.* sorvìłim, *kl.* sovoril (przyzwyczajać się, s'habituer);

sorvòγ, pl.-*ńèr*, uczeń; disciple, écolier; *sorvùtkh*, nauka; doctrine, instruction; *kl.* sovorojth, pl.-kh; por. wyraz poprzedni;

sosnà, pl.-*ńèr*, sosna, pin sauvage; z *pols. rus.* sosna;

spanełù, zabić, tuer; *kl.* spananel, *lud.* spannel Dżach. zestawiają ten wyraz ze *zd.* spâna (zabicie), por. Lag. 138.

Spendòwski n. Bar. Rys 91. por. *kl.* spand (ruta), *pers.* ispend, *zd.* spenta, por. Lag. 138., lub *kl.* spand (ofiara);

stelà, powała, plafont; z *rus.* стеля;

Stefanòwicz (Stefanides), n. od imienia Stefan, *kl.* Stephannos, Etienne;

steγdzełù, stworzyć, créer; *praes.* gi-steγdzìm, *prf.* steγdzìłim, *kl.* stelcanel, *aor.* stelci;

stoł, pl. *stolèr*, stół, la table; z *pols. rus.* stoł;

Strùclik p. por. *pols. rus.* strucel (gâteau de Noël) z *niem.* Strützel;

sud, pl. *sъd'èr*, kłamstwo, mensonge; *sud asełù*, kłamać, mentir; *praes.* sud gasìm, itd. *kl.* sût, *gen.* stoj (falso, non vero), sût χôsel (mentire); *gr.* ψεῦδος Der. 6.

suferìt anełù, znosić; supporter, tolerer; *pracs.* s. ganìm, itd. *s. čh-anełù*, nienawidzić, haïr; *praes. s. čhìm anì*, itd. z *rum.* sufĕr, *partic. p. p.* sufĕrit, por. *łać.* suffero, *fr.* souffrir;

sufìt, powała, sufit; plafond; por. *rum.* sufit, *łać.* suffixus, *włos.* soffito, *ngr.* σοφίτα;

sułà, pl.-*ńèr*, szydło, alêne; z *rum.* sula, *łać.* subula, *włos.* subbia; *ngr.* σουβλὶ, σοῦβλα, Cihac I. 270.

sułù, żyto, seigle; *sułujè hac*, żytni chleb, le pain de seigle;

sułùr, zaostrzony; aiguisé, affilé; *(kl.* sûlel, gwiżdżę, świszczę);

-sun, w *er-sùn* (trzydzieści, trente) itd., *kl.* sûn identyczne z *gr.* -κοντα, *łać.* -ginta, *skr.* -śat, H. 50.

sunč, wina, la coulpe; *sunčòv*, winowajca, malfaiteur; z *tur.* suč, (błąd, zbrodnia; faute, crime);

sundùg, pl. *sъndъgńèr*, skrzynia; caisse, casette; *kl.* sntûk, *gen.*-tki (cassa, scrigno) zestawiają z *arabs.* çandûq, σανδύκη, por. Lag. 137., por. też *tur.* sunduk, sandъk;

sur, ostry; aigu, acre; *kl.* sûr, zestawiano ze *skr.* kšurâ, śûla, *zd.* suvra, sûra, itp. por. Lag. 138.

surp, pl.-*jèr*, święty, obraz; saint, peinture; *kl.* sûrb, ident. ze *skr.* śubhra (czysty, błyszczący) H. 50. *tyfl.* surph Pet. 65. (słyszałem jednak *surp*), *nach.* suph;

sùs, cicho, en silence; *sùs geçìr* (cicho bądź! tais toi, silence!), z *tur.* sus;

sùst, cichy, spokojny; tranquille, silencieux; *sustuthìn*, spokój; tranquillité, silence;

svekłà, pl.-*ńèr*, burak, betterave; por. *rum.* sveclă, *stsłow.* svekłъ, *pols.* ćwikła;

sъgèr anełù, plotki robić, faire des commerages; por. *kl.* sûg. *gen.* sgoj, smutek;

sъhàt, godzina, zegar; heure, horloge; z *arabs.-tur.* sahat;

sъχ, pl.-*èr*, cebula, oignon; *kl.* soχ, *gen.*-oj, *pers.* soχ, por. Lag. 137.

sъχtъr, czosnek, ail; *kl.* χstor, *liter.* sχtor, *lud.* sъχtor (alio). Dżach., także jako przezwisko;

sъrdъd, gniewny, fâcheux; *kl.* srteaj, *lud.* srtot, Dżach.

sъreçnełù, ostrzyć; aiguiser, affiler; *praes.* gi-sъreçnùm, *prf.* sъreçuçłłim, itd. *kl.* srel, *praes.* srem (aguzzare), por. *sur.*

Š.

Šabìɣ, pl. *sabъɣńèr*, koszula, chemise; *kl.* šapik, *lud.* šapikh Dżach. *pers.* šabî, por. Lag. 116.

šad, wiele, beaucoup; *kl.* šat, liczny, nombreux;

Szadbej, n. z *pers.-tur.* šad + bej, wesoły książę, un joyeux prince;

šafà, pl.-*ńèr*, szafa, armoire; z *pols.* szafa;

šah, pożytek, procent; gain, pourcent; *kl.* šah, *gen.*-i (zysk; gain, profit); *g-arnùm šahù ban* (biorę na procent pieniądze);

šaɣ, pl.-*èr*, błoto; crotte, fange; *kl.* šaɬ, *gen.*-iç (rosa, rosée), šaɬaɣ (błoto, fange);

Szachin n. Bar. Rys 91. *kl.* šahên (sokół, faucon), *pers.* šahin, por. Lag. 116.

Szachinszach n. Bar. Rys 105., *kl.* šahanšah (re dei regi), *pers.* šâhânšâh, por. Lag. 115.

šakhàr, pł. *šakhъrńèr*, cukier, sucre; *kl.* šakhar, šagar, *gen.*-aç; por. *skr.* śarkarâ, *pers.-tur.* šeker, *ngr.* σάχαρι, itd.

šałàg, plecy, le dos; *kl.* šalak, *gen.*-au (dorso, sacco), *arabs.* šallâg (Futterbeutel) por. Lag. 115. — *gi-perè šałàgъ* (lub *šałgçì*), niesie na plecach, il porte sur les épaules:

šapàth, pl.-*pthъńèr*, tydzień, semaine; *kl.* šabath ze *sem.* por. Lag. 115. *šapath-òr*, sobota, Samedi; *ergù-šapthì*, wtorek, lundi; *irjèk-šapthì*, środa, mercredi, itd.

šapthałùn, pl.-*ńèr*, brzoskwinia, la pêche; *kl.* šaphalût (kasztan), *pers.* šâhballûth, por. Lag. 116.

šareçnełù, składać, mettre bas; *praes.* gi-šareçnùm, *prf.* šareçuçìłim, itd. *kl.* šarel (mettere in ordine), šar (serie), σάρος, por. Lag. 116.

šen, otyły, mężny; gros, gras; *kl.* šên (in buono stato, inconcusso), *zd.* šajana-, rdzeń *ši-*, *skr.* kši- H. KZ. XXIII. 39. por. *šinełù*;

šenuthìn, ozdoba, piękność; ornement, beauté; *kl.* šinûthiun;

šidàg, prosty, droit; *nach.* šitak;

šidgeçnełù, prostować, aligner; *praes.* šidgeçnùm, *prf.* šidgeçuçìłim, itd. *nach.* šitkel;

šinełù, budować, bâtir; *praes.* gi-šinìm, *prf.* šinìłim, itd. *kl.* šinel, rdzeń *skr.* kši-, *gr.* κτίζω, itd. por. Lag. 117. H. KZ. XXIII. 39.

šinvàckh, budowla, structure; *kl.* šinûac (fabrica, struttura);

škołà, pl.-*ńèr*, szkoła, école; z *pols. rus.* szkoła;

škoròdyt anełù, włóczyć, herser; z *rus.* скорòдити;

šnahagà, wdzięczność, reconnaissance; *kl.* šnorh (dono, grazia), šnorhakal (grato, riconoscente), *zd.* khšnaôthra, por. Lag. 117. *šnahagàn-im*, dziękuję, je remercie, *prf.* š. *egìłim*, itd. *kl.* šnorhakal im (ringrazio); por. *džulf.* šnaχavor Patk. 84.

šokhełù, pocić się, suer; *praes.* gi-šokhìm, *prf.* šokhìłim, itd. *kl.* šoλil (risplendere) od šoλ (raggio, luce) lub šog (calore);

Špitko p. może w związku z *kl.* špet (pasterz), *pers.* šubân, por. Lag. 119.

štukà, sztuka, l'art; z *pols. rus.* sztuka;

šukh, pl.-*èr*, cień, ombre; *kl.* šûkh, *gen.* škhoj, zestawiają ze *skr.* čhâjâ, *zd.* šâja, *gr.* σκιά, por. Lag. 119.

šun, pl. *šъńèr*, pies, chien; *šunuthìn*, psiarstwo; *kl.* šun, *gen.* šan, identyczne z *lit.* szů', *gen.* szùn-s, *słow.* suka, *gr.* κύων, *gen.* κυν-ός, *skr.* śvâ, *gen.* śun-as; *zd.* spâ, *gen.* sunô, *łać.* can-is, *goc.* hun-ds, *stir.* cú, *gen.* con H. 46.

Šùnda, p. może z *tur.* šunda (tutaj, ici);

šurvà, pl.-*ńèr*, rosół, zupa; potage, soupe; z *tur.* čorbà, šorba;

šušùkat iłałù, szeptać, chuchoter; *kl.* šŝûk, *lud.* šъšъnkoç (rumore, strepito, tumulto) Dżach.

Szymonòwicz, *Simonòwicz*, n. od imienia Szymon, *kl.* Simon;

šynkà, pl.-*ńèr*, szynka, le jambon; z *pols. rus.* szynka;

šъnìg, pl.-*ńèr*, szczenię, petit d'une chienne; *kl.* šnik; por. *šun*;

Šъrbùška p. zapewne w związku ze *šurvà* (por. wyżéj);

šъrdùn, pl.-*ńèr*, rodzaj kiszki, une espèce de boyau; por. *kl.* šert (kawałek, morceau)?

šъrełù, mingere, *praes.* gi-šъrìm, itd. tak samo *konst.*

T.

T, ten-tam, ce-là; twój, tien (pron. affixum); *kl.* -d;

tabaχarnà, fabryka, fabrique; z *tur.* tabaχana (garbarnia),

tadełù, pracować, travailler; *praes.* gi-tadìm, *prf.* tadìłim, itd. *kl.* datil od *subst.* dat z *pers.* dâd H. KZ. XXIII. 403. (rdzeń *indoeur.* dhê-, *skr.* dhâ-, *słow.* dě-ją);

tadùm, pl.-*ńèr*, praca, travail; *kl.* datûmn, *gen.*-tman (fatica),

tadъstàn, urząd, magistrature; *kl.* datastan, *pers.* dâdestân, por. Lag. 42. *tadъstъnvełù*, procesować się, avoir un procês;

tadъstandžì, pl.-*ìkh*, urzędnik, officier (civil);

tanàg, pl. *tanъgńèr*, nóż, le couteau; *kl.* dan, *liter.* danak (coltello) Dżach.

tar, pl.-*ìèr*, góra, montagne; *kl.* dar, *gen.*-i (luogo alto, colle) zestawiają ze *skr.* dhara-, dhâra-, por. Lag. 42.

tarçъnelù, zawrócić; tourner, renverser; *praes.* gi-tarçunùm, *prf.* tarçuçlìm, itd. por. wyraz następny;

tarnalù, wracać się; retourner, revenir; *praes.* gi-tarnàm, *prf.* tarclìm, itd. *kl.* daŕnal (ritornare), *aor.* dardzaj, *part. p.* dardzeal;

tarnivàr, pl.-*vъrńèr*, dolina, vallée; właściwie *kl. darn i vajr* (z góry na dół), por. wyrazy *tar* i *var*; *kl.* vajr (campo, campagna);

tasm, pl.-*ònkh*, niektóry, quelqu'un;

tašt, pl.-*tùnkh*, lub -*t'èr*, pole; champ, campagne; *kl.* dašt, *gen.*-aç, z *pers.* dašt, H. KZ. XXIII. 403.

teγìn, żółty, jaune; *kl.* delin, według Lag. 43. tego samego pochodzenia co *łać.* fulvus;

tektembèr, grudzień, Decembre; *łać.* December;

Telèmbas p. por. *tur.* tulumbaz (dobosz, tambour), *pols.* tołombasy (sorte de cimbales), tułumbas (dobosz);

tem-łùs, jutrzeńka, aurore; *kl.* dêm + lojs (por. wyżéj *lus*); dêm, *gen.* dimi (twarz), *skr.* dhī- (spostrzegać), *zd.* daêma (twarz), *pers.* dım (oblicze), *alb.* di (wiem), H. 27. por. téż *ergъs-tèm*;

Teodoròwicz n. od imienia Teodor, *kl.* Thêodoros, Théodore;

ter, jeszcze, encore; *kl.* der (świeży, świeżo) zestawiają ze *skr.* taruna-, *pers.* tar, *gr.* τέρην, *slav.* telę, por. Lag. 143. — *čhe o... da ter* (nie tylko... lecz także, non seulement... mais aussi); *ter gu-kàs*, jeszcze przyjdziesz, tu viendras encore; *Tergukàsov* por. Hugas;

tercàn, pl.-*ńèr*, nitka, fil; *kl.* derdzan (nić), por. *skr.* rdzeń drh- (utrwalić), *zd.* dareza- (węzeł), *pers.* darzman (nić), darzan (igła), *lit.* dìržas (rzemień), *stsłow.* drьžati *(pols.* dzierzyć) H. 26—7.

tfur, *tfъr*, pl.-*ièr*, wnuk, petit-fils; *kl.* thoŕn, *gen.*-ŕin, *lud.* thoř Dżach.

tikàl, pl.-*ńèr*, łyżka, cuiller; *kl.* dgal, drgal, dargal, *gen.*-oj;

timàç, przed, przeciw, naprzeciw; devant, en face; np. *tarìn timàç* naprzeciw góry, en face de la montagne, *kl.* dim- (naprzeciw), dêmkh (oblicze) *gen.* dimàç, por. wyżéj *tem*; *lud.* dêm, dimaç, dimaçên (naprzeciw) Dżach., dimaçin (opposant) Dżrp., *nach.* timaç (przed);

timanałù, cierpieć, souffrir; *praes.* gi-timanàm, *prf.* timaçiłim; *kl.* dimanal (opierać się, resister), *tyfl.* dimnal Pet. 78.— por. zresztą *tem* i *timàç*;

Tisà, gen. *Tisaìn*, rzeka Cisa, la rivière Theis (en Hongrie);

tižàr, trudny, difficile; też jako adverb., *kl. d-žar*;

torbà, pl.-*ńèr*, torba, le sac; z *tur.* torba, por. też *pols. rus.*

Torosièwicz, *Torosòwicz* n. od imienia *Toros* (Bar. Rys 105.) zam. *kl.* Thêodoros;

traçìn, pl.-*çъńèr*, sąsiad, voisin; *kl.* draçi, *gen.*-çoj (vicino d'abitazione), w związku z *tur* (drzwi), por. niżéj;

truχàn, pl.-*ńèr*, indyk, coq d' Inde; *truškà*, -*ńèr*, indyczka, poule d' Inde; por. *rus.* truχàn, trûška (z *niem.* Truthahn);

tu, ty, tu; *tukh*, wy, vous; *kl.* dû, *pl.* dûkh = *skr.* tv-am, *zd.* tv-êm (gâth.), *pers.* tu, tû, *gr.* τύ (dor.), *łać.* tû, *goc.* thu (*niem.* du), *słow.* ty, *lit.* tù, *stir.* tú H. 28. — *agul. karab.* diu; diukh, Patk. 44. 68.

Tumanòwicz n., *Tumanienc* p. *Tuman* p., por. *kl.* Thovmas (Tomasz, Tomas) i *tur.* tuman (mgła kurzu, nuée de poussière);

tup, tępy; mousse, hebeté; z *rus.* тупъ, тупий;

tur, pl. *tъrńèr*, drzwi, la porte; *kl.* dûřn, *gen.* dran, co do pochodzenia identyczne z *gr.* θύρα, *łać.* forês, *goc.* daúr, *słow.* dvьrь, dvorъ (*pols.* dźwierze, dwór), *lit.* dùrys, *stir.* dorus; *skr. zd.* dvar-, *skr.* dur-, *pers.* dar, H. 28.

tus, na dwór, dehors; *kl.* dûřs (Accus. pl. do *dûřn*) por. *tur*; *nach.* tus, *karab.* dius, Patk. 65.

tustr, pl. *tъstrъvìkh*, córka, fille; *kl.* dûstr, *gen.* dster = *skr.* duhitar-, *zd.* duγδar-, *pers.* duχtar, *gr.* θυγάτηρ, *goc.* daúhtar, *stsłow.* dъšti, dъšter-e; *lit.* duktė́, duktèr-s, H. 28.

Tutum p. por. *kl.* ddûm, *gen.* ddmoj (arbuz, mélon); więc może: głowa harbuza, głupi; tête de melon, imbecile?

**tvełù*, praes. *gu-tvì (indzì)*, zdaje mi się, il me semble; *kl.* thûil (zdawać się, sembler);

tъbra-dùn, szkoła, école; *liter.* tpra-tûn, *kl.* tpranoç, tproç (szkoła);

tъnełù, kłaść, położyć; mettre, poser; *praes.* gi-tъnìm, *prf.* tъrìłim; *kl.* dnel, *praes.* dnem, *aor.* e-di; rdzeń indoeur. *dhê-*, *skr.* da-dhâ-mi, *gr.* τί-θη-μι, *słow.* dě-ją, *lit.* dėmi, itd. H. 28.

tъràdz, położony, posé; por. *kl.* dir *(gen.* dri), θέσις, ze suff.-*r*- H. 28. por. tъnełù, *prf.* tъrìłim.

Th.

Thabłcłù, rzucić; jeter, lancer; *praes.* gi-thabłìm, *prf.* thablìlim, itd. *kl.* thavalel, thaphel, *pers.* tâflan, por. Lag. 59.— *nach.* thaplel (rzucać), *konst.* thablel, thavalel;

thaç, mokry; humide, mouillé; *kl.* thaç (umido, molle),

thaçudełù, moczyć, mouiller; *praes.* gi-thaçudìm, itd. *prf. pass.* *thaçudvìłe*, zmokło; *kl.* thanal, *aor.* thaçi, *part.* thaç (por. wyżéj);

thaγełù, pogrzebać; ensevelir, enterrer; *praes.* gi-thaγìm, itd. *kl.* thaλel (sepelire) zestawiano z *łać.* tegere, *gr.* στέγος, *niem.* decken, por. Lag. 58. Der. 41.

thaγùm, pl.-*ńèr*, pogrzeb, sepulture; *kl.* thaλûmn, *gen.*-λman;

thaχtъnełù, rabować, ravir, enlever; *praes.* gi-thaχtъnìm, itd. por. *pers.-tur.* thaχth (rapine, spoliation), thaχthif (enlever, ravir);

thakavòr, pl.-*ńèr*, król, roi; *thakavorkà*, królowa, reine; *kl.* thagavor, *fem.* thagûhi; thag (korona) + avor (-φόρος), *pers.* tâdżebar Lag. 58.; *karab.* thakhavor Patk. 64. *tyfl.* thakhavur Pet. 65. (słyszałem *takavor)*; w związku jest z tym wyrazem *Takwarowicz* n.

thamk, pl.-*èr*, siodło, selle; *kl.* thamb, thang (siodło);

thandzr, gęsty; èpais, condensé; *kl.* thandzr, por. *zd.* tančišta (superl.), *lit.* tankùs, *niem* dicht (z *tenkto) H. 31.

tharà, -*ńèr*, pietruszka, le persil; por. *pers.-tur.* thêrê (świeży, frais); *kl.* tharm (świeży), *pers.* tar, *skr.* taruna, por. Lag. 58. i *thažà;*

thathàv, pl.-*thъvńèr*, dészcz, la pluie; *th. gu-kà*, dészcz pada, il pleut; *liter.* thathau (pioggia), *nach.* thathav;

thažà, świeży; frais, *kl.* thažaj (fresco);

the, że, o; que, coniunctio; *kl.* thê; *pers.* tâ, *skr.* yathâ, por. Lag. 59. *karab.* thâ, Patk. 65.

thebùr, pl.-*ńèr*, skrzydło, aile; *kl.* phetûr, *gen.*-troj, zestawiają ze *skr.* patra-, *gr.* πτερόν, *niem.* Feder, a *lud.* thepûr (Dżach.) z *kl.* theu (skrzydło), por. Lag. 155.

thet'èv, lekki, léger; *kl.* thetheu (reposo, quiete, commodo);

thez, prędki; vite, prompt; *lud.* thez, *pers.-tur.* thiz;

thihèn, strona, côté, np. *livàk thihèn*, lewa strona, côté gauche, por. *nach.* an-thi (z tej strony); an-thin, as-thin (tędy, owędy, ici et là);

thiphàr, rys, trait; *thiphàrkh eresìn*, rysy twarzy, le trait du visage; *kl.* tipar, tiphar (forma), od *tip* z *gr.* τύπος (typ), por. Müll. Fr. II. 10.

t'hel, pl. *thelèr*, żdżbło, nić; fétu, brin, fil; *kl.* thel, -oj (filo, accia);

thoγelù, opuścić, pozwolić; abandonner, laisser, permettre; *praes.* gi-thoγùm, *prf.* thoγìlim; *čhim thoγù*, nie pozwalam; *kl.* thoλûl (esser lasciato, rifuggire) zestawia Fr. Müller IV. 329. z *zd.* tere-, *pers.* w-tartann; — tu może też należy partykuła *thoγ (thoχ)*, służąca do

urabiania *imperat.* 3. osoby, np. *thoχ ikà*, (niech przyjdzie), *thoχ iłà* (niech będzie)!

thop, leniwy; paresseux, lent; może z *rus.* tupyj, por. wyżéj *tup*;

thuχth, pl. *thъχt'èr*, książka, list, papier; livre, lettre, papier; *kl.* thûλth, *gen.* thλthoj (carta, lettera, epistola); por. *tur.* kheaγъt, Dżach.

thur, pl.-*ièr*, miecz, szabla; épée, sabre; *kl.* thûr, *gen.* throj (spada);

thuthù, kwaśny, aigre; *kl.* ththû (agro, acido);

thъrčełù, moczyć, mouiller; *praes.* gi-thъrčìm, *prf.* thъrčiłim, itd. *kl.* thrdžel, *aor.* -eçi (inumidare);

thъrčùn, pl.-*thъrčъnńèr*, drób, volaille; *kl.* thřchûn, -čhnoj (volante, ucello);

thъrełù, lecieć, voler; *praes.* gi-thъrìm, *perf.* thъriłim itd. *kl.* thřchil, *aor.* thřeaj, *part.* thřeal (volare); SCHRÖDER wywodził ten wyraz z *arabs.* thâra, por. Lag. 60.

U.

U, i, et; *kl.* eu, identyczne z *gr.* ἐπὶ, *skr.* api, *zd.* aipi, H. 30. *karab.* hû, Patk. 64.

udeçnełù, karmić, nourrir; *praes.* g-udeçnùm, *prf.* udeçuçiłim;

udełù, jeść, manger, *praes.* g-udìm, *fut.* b-udìm; *(prf.* geriłim, *aor.* gerà); *kl.* ûtel, *praes.* ûtem *(aor.* keraj) = *skr.* admi, *gr.* ἔδω, *łać.* edo, *goc.* ita, *stsłow.* jamь (3. pl. jad-ętь, z *jêd-*), *lit.* ėdmi H. 47. *agul.* ôtil Patk. 40.

udełù, pl. *udełъstàn*, jedzenie, le manger; *kl.* ûteli, *gen.*-luoj, ûtelikh;

uχ, gdzie, où; *uχ eγìłikh* gdzie byliście, où etiez vous? *lud.* ûγ, *kl.* ûr, por. *nach.* ûteχ, vû-teχ, = *kl.* or telì;

uł, pl. *ulèr*, kozłę, chevreau; *kl.* ûl, *gen.*-û;

ułùr, pl.-*ńèr*, orzeł, aigle; *kl.* oror (jastrząb), *lud.* **ûrûr**;

unenàł, pl.-*ńèr*, majątek; biens, facultés;

unenałù, mieć, avoir; *praes.* unìm, *prf.* unaçìłim, *imprf.* g-unenajì, *fut.* b-unenàm; *kl.* ûnel, *praes.* ûnim, *aor.* ûnêi, ûniçi, zestawiają z *kl.* pan *(pers.* ban), posiadacz, por. Lag. 122.; lub ze *skr.* jam-, *słow.* ję-ti, Der.53. — *lud.* ûnenal Dżach. ûnanal Dżrp. 739. *agul. karab.* ônil Patk. 40. 64.

unevъr, majętny, bogaty; opulent, riche; *kl.* ûnevor;

unturà, pl.-*ńèr*, sadło, oing; z *rum.* untură (tłustość, graisse), por. *łać.* unctura, *hiszp. port.* untura, *alb.* ündürĕ Cihac I. 300.

ur, pl.-*ièr*, wymię, tétine; por. *kl.* ûřnûl (gonfiarsi), *ûreç* (gonfiatura)? *lud.* ûř (squire) Dżrp. 740.

uràdz, spuchnięty, enflé; por. *kl.* ûřeç (tumore), *lud.* **ûřac din** (la parte gonflata); jestto *partic p. p.* słowa:

urełù, puchnąć, s'enfler; *perf. 3. sgl.* uriłe (spuchł); *kl.* ûřnûl, *nach.* ûřel;

uràχ, wesoły, joyeux; *uraχuthìn*, wesołość, joie; *kl.* ûraχ, ûraχûthiun; wyraz ten zestawiają z *pers.* farruχ, farâχ, por. Lag. 122. *karab.* ôraχ, Patk. 64.

urìt, brzydki, nieznośny; laid, insupportable; z *rum.* urît, imiesłów do słowa uresc, *łać.* horreo, Cihac I. 301.; z tego samego źródła pochodzi *rus.* вритний (zudringlich, lästig) Żelech.

urpàth, piątek, vendredi; *kl.* ûrbath, według Fr. Müllera II. 13. ze syryjskiego, niby „wilia sabatu", por. też Lag. 122.

Usèph, Józef, Joseph; *kl.* Jovsepos, Jûsûph;

uskìd, skąd; d'ou; *kl.* ûs-ti, *lud.* ûskiç (d'onde, da qual luogo) Dżach.

uskułì, pl.-*łъstàn*, len; lin; por. *rum.* pl. usucuri (sgl. usuc)? z *łać.* ex-sucidus; lana succida, lain fraîchement tondue, Cihac I. 303.

ušpàn, pl.-*pъnńèr*, lew, lion;

ùthъ, ośm, huit; *ùthnъ-ùthъ*, po ośm, huit à huit; *kl.* ûth = *skr.* aštâu, *zd.* aśta, *gr.* ὀκτώ, *łać.* octo, *goc.* ahtau, *lit.* asztůnì, *słow.* osmь, *stir.* oct, *kymr.* wyth, *alb.* tetę H. 47. — *uthnùmъ*, ósmy, huitième; *uth-sùn*, ośmdziesiąt quatrevingt;

uzełù, żądać, chcieć; désirer, vouloir; *praes.* g-uzìm, *imprf.* g-uzejì, *prf.* uzaçìłim; *kl.* jûzel (od *subst.* jojz); *dżulf.* ûzel, *karab.* ôzil, *agul.* izil, Patk. 96. 64. 735.

uzenałù, chcieć, vouloir; *(praes.* g-uzìm), *fut.* b-uzenàm (tak samo *konst.)*; por. wyraz poprzedni i wierszyk pod *mernełù*;

už, siła, force; *kl.* ojž, *gen.* ûži, wyraz rodzimy, por. *skr.* ôdžas-, *zd.* aodžanh-, *gr.* αὐγή, *łać.* augeo, *lit.* augù, itd. H. 46.

užłì, silny, fort; w *kl.* ûž-avor jest tylko pierwsza część wyrazu ta sama.

V.

Vadùš, chudy, maigre; *kl.* vatuž (debole);

vaγ, jutro, demain; *megàł vaγ*, pojutrze, après-demain; *kl.* vaλ (antico, primo, presto), Der. 51. zestawia ze *skr.* vas-, uš- (ušas, aurora, itd.), *nach.* vaγъ, w innych gwarach êgûç, Patk. Mat. 137.

vaɣuçù, dawny, ancien; *kl.* vaλûç (antico, prisco);

vaχnàg, bojaźń, peur; *vaχnałù*, bać się, craindre, *praes.* gi-vaχnàm, *prf.* vaχaçìłim; *kl.* vaχ (timore), vaχel, *aor.* vaχeçi (aver paura); *nach.* vaχ, vaχnal, tak samo *konst.*, *tyfl.* vaχênel Pet. 78.

vał, wał, le rempart; *vałn-cd'èv* (za wałem, derrière le rempart) zowie się część miasta Kut; por. *pols. rus.* wał;

var, dół, le bas; *varìn*, dolny, inférieur; *kl.* vajr (campo, luogo), i vajr (na dół, en bas);

varbjèd, pl.-*bedńèr*, nauczyciel, précepteur; *nach. lud.* varpet Dżach.

varełù, pędzić, chasser; *praes.* gi-varìm, *prf.* varìłim, itd. *kl.* varel (coltivare la terra, scacciáre);

varnùkh, pieszo, à pied;

vartabjèd, pl.-*bedńèr*, arcybiskup, archevêque; *kl.* vardapet (doctor, magister), varda- zestawia Fr. MÜLLER ze *zd.* vareda- (wzrost) por. Lag. 143., co się zaś tyczy -pet por. wyżéj *bjed*; z *pers.* według Patk. Slov. I. 15.

Wartanòwicz n. od imienia *Wartan*, *kl.* Wardan, *gen.*-aj; tego samego pochodzenia jest zapewne téż *Warczyk* i *Wartykòwicz* (Bar. Rys 153), por. *kl.* ward, *gen.*-i (róża, la rose);

vartenìkh, róża, la rose; *kl.* vardenikh (plac róż, place de roses), vardeni (krzak róży, le rosier), vard (róża, la rose) z *arabs.* ward, ῥόδον (βρόδον, Fρόδον) por. Lag. 143.

Warteresicìwicz, *Warteresòwicz* n. od imienia *Warteres* (Bar. Rys 178), zapewne *kl. vard* + *eres* (rose + visage), por. *Chačerès*;

Wasilòwicz n. od imienia *kl.* Wasil, Bazyli, Basile;

vastàg, pl.-*tъgńèr*, zarobek, zysk; gain, profit; *kl.* vastak (lavoro, fatica) zestawiają z *pers.* gustâχ (trotzig) por. Lag. 142.

vastъgełù, zarobić, gagner; *praes.* gi-vastъgìm, *prf.* vastъgìłim; *kl.* vastakel, *lud.* vastъkil Dżach.

vath-sùn, sześćdziesiąt, soixante; tak samo *kl.*, por. H. 52. uw.

večerìk, *večerà*; wieczerza, le souper; z *rus.* вечѣра;

verbà, pl.-*ńèr*, wierzba, le saule; z *rus.* вербá;

verçъnełù, podnieść; soulever, hausser; *praes.* gi-verçunìm, *prf.* veruçìłim, itd. *kl.* veraçûçanel (sollevare); por. *vjer*;

Werczirèski n. (Bar. Rys 130.), może *kl.* verdž + eres (koniec twarzy); por. Chač-erès, Wart-erès;

vernałù, skakać, sauter; *praes.* gi-vernàm, *prf.* verçìłim, itd. *kl.* veranal, *aor.* veraçaj, *part.* veraçeal; *gi-vernà* ъndì

adz (skacze jak koza, il saute comme une chèvre); por. niżéj *vjèr*;

vestìt, sławny; illustre, celèbre; *kl.* vêst, vest (franco, illustre);

vidžarelù, płacić, payer; *praes.* gi-vidžarìm, *prf.* vidžarìlim, itd. *kl.* včarel, *aor.* včareçi (pagare), por. rzeczownik:

vidžàrkh, nagroda, zapłata; récompense, payement; *kl.* včar (pagamento), *pers.* guzâr, por. Lag. 146.

vigòn, pl.-*ńèr*, suknia damska, une robe de dame; por. *pols.* wigoń, suknia wigoniowa;

vinòk, pl.-*ńèr*, wianek; guirlande, couronne de fleurs; z *rus.* вѣнòкъ;

višnù, pl.-*ńèr*, wiśnia; cerise, cerisier; *stsl.* višnja, *lit.* višna, *rum.* višnă, *ngr.* βισηνόν, itd.

viz, pl. *vъźèr*, szyja, cou; *kl.* viz, *gen.* vzi (collo, cervice) zestawiają ze *skr.* viha-, *gr.* ἀὐχήν, rdzeń *veg'h*-, więc „wioząca“ (nb. głowę), por. Lag. 146.

Vìžńica, Wyżnica (ville dans la Bukovine);

vjèc, sześć, six; *kl.* veç *(gen.* veçiç) identyczne z *gr.* Fέξ (ἕξ), *łać.* sex, *goc.* saihs, *słow.* šestь, *lit.* szeszì, *stir.* sé, *kymr.* chwech; *skr.* šaš, *zd.* χšvaš, *pers.* šaš, H. 51. — *vjecùmъ*, szósty, sixième;

vjènut anelù, więdnąć; se faner, se flétrir; z *rus.* вянути;

vjèr, górny, d'en haut; *kl.* ver (su, sopra) tego samego pochodzenia co *słow.* vrьchъ *(pols.* wierzch), *lit.* virszùs, *skr.* varšîjas (wyższy) itd. H. 51. ZdmG. XXXVI. 121. por. téż Lag. 144—5; *vjèrъ*, wysoko, en haut;

vorp, pl. *vъrpjèr*, sierota, orphelin; * *kl.* orb *(gen.* orboj), = *łać.* orbus, *gr.* ὀρφός, ὀρφανός H. 46.

vòv, kto, qui; *kl.* o, może ident. ze *skr.* ka-, *gr.* πο-, *łać.* quo-, *słow.* ko- (ko-toryjь, kъ-to); *tyfl.* ôv Pet. 73. *karab.* hov, hû Patk. 64.

vъd, pl. *odvъńèr*, noga, pied; *odìç* (na nodze, sur le pied); *kl.* otn (gen. otin), *skr.* pâd (gen. padas), *zd.* pâδa, *gr.* πούς

(ποδ-ὸς), *łać.* pes (ped-is), *goc.* fôtu-s, *niem.* **Fuss**, H. 46. *karab.* onn, Patk. 65.

vъgù, pl.-*ńèr*, świadek, témoin; *kl.* vkaj, *gen.*-ji, **zestawiają** z *pers.* guvâh, por. Lag. 146. — *agul.* **vkoj, Patk. 40.**

vъgajuthìn, świadectwo, témoignage; *kl.* vkajûthiun;

vъγъč, żywy; vif, vivant; *kl.* oλdž (vivo, vivente);

vъr, pl. *vъrònkh*, który, qui, lequel; *kl.* or, *agul.* **ûr Patk. 43.** *tyfl.* vur Pet. 64. (słyszałem *vor)*; *vъr-d'èχъ*, **gdzie**, où;

vъr, pl.-*ièr*, tyłek, le derrière *(gen. dat.* orùn, *instr.* **oròv**); *kl.* oř, *gen.* oři (culo, ano), *lud.* ořkh, Dżrp. 740.

vъrà, na, nad, sur, dessus, np. *čъrìn vъrà* (nad **wodą**), *kl.* veraj; — *vъrajèn*, z wierzchu; de dessus, **d'en haut**, por. wyżéj *vjèr*.

Ъ.

ъlìnk, pełny, plein; *kl.* li, *pl.* likh, por. *gr.* πλεῖος, πλή-ρη-ς, *łać.* plênus, itd. H. 32.; *nach.* ilinkh, *konst.* **leçùn**; od tego pochodzi:

ъlinkçъnalù, napełniać, emplir; *praes.* g-ъlinkçunùm, *prf.* ъlinkçuçìlim, itd.

ъnčnelù, zleść, descendre; *praes.* g-unčnùm, *prf.* **ъnčìlim, itd.** *kl.* idžanel (zleść), *aor.* idži; por. **też** *kl.* **ûndž**, *gen.* ъndžoj (la parte inferiore);

ъndì, *ъndъ*, *ъndъr*, jak, comment; *čh-ìm unaçì ъndì*, nie miałem jak, t. j. sposobności, je n'avais pas le moyen;

ъndrelù, wybierać, choisir; *praes.* g-ъndrìm, *prf.* ъndrìlim, itd. *kl.* ъntrel, *praes.* ъntrem;

ъndzajelù, rodzić się, naître; *praes.* gi-ъndzajìm, ъndzajìlim, itd. por. wyżéj *dsъnelù; kl.* ъncaj znaczy: dar, don;

ъngerelù, pomagać, aider; *praes.* gi-ъngerìm, *prf.* ъngerìlim, itd. *kl.* ъnkerel (accompagnare, aiutare); por. też:

*ъngerò*γ, pl.-*ńèr*, towarzysz, pomocnik; compagnon, aide;

ъngeruthìn towarzystwo, compagnie; *kl.* ъnkerûthiun;

ъnk, partykuła tworząca *superlat.*, np. *ъnk-ał-mjèdz*, największy, le plus grand;

ъnnełù, padać, tomber; *praes.* g-ъnnìm, *prf.* ъngìlim, itd. *kl.* ъnkanil, *tyfl.* ъngnel, *karab.* ъɣnel, *nach.* ijnel, *konst.* ijnal;

ъntrèg, cały; tout, entier; z *rum.* întreg, por. *łać.* integer;

ъrìnd, piękny, beau; *lud.* ъrint, Dżach.

ъrzì, pl. *ъrzъńèr*, Rusin, le Ruthène; *ъrzъnàk*, po rusku, en r.

Z.

Zadìk, wielkanoc, les Pâques; *kl.* zatik, *gen.*-tki (transito, l'uscita degli Israeliti dall' Egitto, Pasqua), zat (separato, diviso);

Zadigièwicz, *Zadykièwicz* n. od imienia *Zadìk* (por. wyżéj);

Zaduròwicz n. od imienia *Dzadùr* (Bar. Rys 166) zamiast *Astvadzadùr* (*kl.* Astûacatûr), por. Aswadurowicz, Bogdanowicz; to samo jest *Ezadur* Bar. Rys 105.

Zacharyasièwicz n. od imienia *kl.* Zakharia, Zacharyasz, Zacharie;

Zachnòwicz n. *Zachno* p., *kl.* Zakhêos; lub Zakharia;

zangù, pl.-*ńèr*, strzemię, étrier; z *tur.* özengi (strzemię);

zarnełú, uderzyć, battre; *praes.* gi-zarnìm, *prf.* zarnìlim, *aor.* zargà; *kl.* zarkanel, *aor.* zarki, *3. os.* e-zark; *lud.* zarnel, Dżach.

zart, prócz, oprócz; excepté, outre; *lud.* zat, i zat, excepté, Dżrp. 775.

zartъvełù, zbudzić się, s'éveiller; *kl.* zarthnûl, *lud.* arthъnnal, Dżach.

zavàg, pl.-*vъgńèr*, potomek, dziecko; génération, enfant; *kl.* zavak zestawia Fr. MÜLLER ze *skr.* java-, *gr.* ζέα, I. 580., por. też Lag. 53. Der. 53.

źen, pl. *zeńèr*, szkoda, dommage; *kl.* zean z *pers.* zijân H. KZ. XXIII. 403.

zenelù, tracić, perdre; *praes.* gi-zenìm, *prf.* zenìłim, itd. w tym samym znaczeniu mówi się też *źen anelù*, np. *źen arìle*, stracił; *kl.* zean ařnel (far danno);

Zerygièwicz n. od imienia *Dzerig*, kl. *cer-ik*, staruszek, vieillard; por. *dźer*;

zgrъčìt, skąpy, avare; *zgrъčъtuthìn*, skąpstwo, avarice, z *rum.* sgărčit (contracté, serré, avare), to zaś ma być *słow.* krъčiti sę (kurczyć się), se courber, Cihac II. 41.

zid, pl. *zъd'èr*, mur, muraille *stsłow.* zidъ, zьdъ; *bułg. serbs. rum. alb.* zid, *czes.* zed;

Zigrat p. może *tur.* zügürt (biedny, pauvre)?

z-im, mój, mien; *ż-klnug* (resp. *s-khug*) twój, tien;

Zimoròwicz n. por. cъmèr, zima, *kl.* dzmeřn, l'hiver;

zmorškà, pl.-*ńèr*, zmarszczek; le pli, la ride; z *rus.* змòрщок;

zor, bardzo; fort, très; *kl.* zôr, *pers.* zôr, *zd.* zavare, por. Lag. 56.

zuruçàn, gadatliwy, babillard; por. *zurùçkh*;

zuruçelù, rozmawiać, converser; *praes.* gi-zuruçìm, *prf.* zuruçìłim, itd. *kl.* zrûçel (parlare), *konst.* zurçel, *nach.* zuruçel;

zurùçkh, rozmowa, conversation; *kl.* zrojç, *gen.* zrûçi (parola, discorso) zestawiał Boetticher ze *skr.* śruti-, por. Lag. 56.

Ž.

Žàbjev keγ, wieś Żabie, le village Żabie (aux pieds de Ćornohora);

žam, pl.-*jèr*, kościół, église, tak samo *nach.*, w języku *kl.* zaś zьlaczy *žam*, godzina, czas; zestawiano je ze *skr.* jâma, por. Lag. 60.

žamanàg, pl.-*ńèr*, czas, temps; *kl.* žamanak (czas, wiek), *pers.* zaman, por. Lag. 60.

žangàg, pl.-*gъgńèr*, dzwon, la cloche; *kl.* zangak zestawiają ze *skr.* *śam*kha-, *pers.* zang, żang, por. Lag. 52.

žangarì, błękitny, niebieski; bleu, bleu céleste; *kl.* żangař (zardzewiały, rouilleux) od żang (rdza, rouille), *pers.* żangâr, por. Lag. 60.

žažajełù, karać; punir; *pracs.* gi-žažajìm, itd. *lud.* żaż (trzęsienie ziemi);

ženticà, żętyca, petit lait de brebis; *pols.* *rus.* żentyća, por. też *rum.* zentica;

žet anełù, żąć, moissonner; *praes.* żet g-anìm, itd. z *rus.* жати, жьети;

žoɣovùrt, parafia, paroisse; *kl.* żoλovûrd, *gen.* -vrdean (popolo, gente), żoλov (zgromadzenie) ma pochodzić z *aram.* (Fr. Müller II. 12.), por. jednak Lag. 60. Der. 106. — „bractwo *żohowurt* zwane" Bar. Rys 269.

**žum*, czas, temps, w *ni*-*žùmъs*, w on czas, à ce temps; *nach.* żûm; *lud.* żûm, Dżrp. 740.

żyłà, pl.-*ńèr*, żyła, la veine, z *pols.* *rus.* żyła.

Imastuthìn iłaɣì Hajerùn sèbъ.

Iłaɣì Hajèrъ gi-nъstìn himbìg ъnk-ał-šàd Galiciàn, Bukovìnan u Basaràbian. Egàn irònkh Hajastanèn an ergъrńèr ter dasnъmegûmъ g'ankìn mèčъ, jep Dadžъgńèrъ z-kha-ɣàkhъ Anì pъłcuçìłin.

Ał-χodžańèrъ unìn z-erjènç a-ɣèkhъ keɣàn havid'àn, gipanìn haç u gi-medzçunùn davàr; ał-meštеɣìcerkh Hàjъ arъdùr

g-anìn. Kъłχavòr khaγàkhъ bazъrgàn Hajerùn Kut'èr-in, nъstoγagàn-in čъrìn vъrà Čeremušìnъ.

Nъstoγagàn-in ham Haχńèrъ u Ъrzъńèrъ, vъrònkh gi-panìn aveł pheša u kedìn gi-panìn, hàm Džъvtńèrъ, vъrònkh arъdùr g-anìn ham davròv, ham očχъròv, ham màndrъ paneròv.

Žoγovùrt hajì khaγàkh Kut'èrъ gi-sebvè hazàr čhъrs-harùr hokì, vъrònç mèčъ gi-hambrъvìn inčvànъ hing-harùr hoki, vъrònkh gi-zuruçìn hajnàk. Kaγkhì Hajèrъ g-aγavorìn z-erjènç łizùn ał-šàd arъdrìn mèčъ; gi-zuruçìn bardàk łizvòv, o mart-à z-irònkh čhi haskъnà. Ъnk-šàd gi-zuruçìn iłaχnàk ham ъrzъnàk.

Irònkh Khristonàkh-in u unìn badràkh hajòç žàmъ hajnàk. Ad łizùn thъχtavòr ambès gi-çъçvì, o mart-à z-inkh čhi haskъnà. Jèpmъs gi-phъčìn badrъkhìn hajì aγòtkh, da kharòzъ, χostovanànkh ham phъćeł žamìn iłaχnàk. As-žamanagìn hajì łizùn Kut'èrъ unè šad gaładžìkh iłaχì ham ъrzì; očh cancàr gaładžestàn dadžgì ham ołaχì gi-handъbìn erjènc zuruçkhìn mèčъ. Himbigvjèn gramàtikan šad pažnàdz-e hin łizvèn. Mjèr Hajèr čh-in haskъnà šad očh dadžgì Hajèr, očh te persiajì Hajèrъ.

Ał-šàd mjèr Hajèr džamphòrt-in; džamphà g-anìn amen-mèg Basaràbian ham Mołdòvъ; ihòn gi-kъnìn očχàr, berbèdž ham χoźèr, u g-aγavorìn kèrъ Bèčъ ham Prùssian dzaχù. Šadònkh gi-vastъgìn, šadònkh gi-zenin-à.

Erjènç gъndìkh dan-dignuthìn ganìn dànъ khòv u z-erjènç dъγàkh gi-medzçunùn ham gi-sorveçnùn, hàm gi-pъrnìn jergajòv vaγuçù jergàn erjènç.

Aračhì udełъstàn Hajerùn: gandžabùrn-e χurutòv, prindzè abùrъ ham avałgù bužènъ. Haj iłaχńèr gъ-łà džančnałù thipharkìnъ eresìnъ ham kъłχù śev mazerùnъ.

Gan irònkh hargevòr martìkh, ham astvadza-śèr, ham tadòγ, ham łъmàn erjènç arъdrìn mèčъ; gi-sirìn z-erjènç kedìnъ majragànъ, vъr-d'èχъ ъndzajìłin.

Wiadomość o polskich Ormianach.

(Przekład dosłowny tekstu ormiańskiego).

Polscy Ormianie mieszkają teraz najwięcéj w Galicyi, na Bukowinie i w Besarabii. Przyszli oni z Armenii w te kraje jeszcze w jedenastym wieku, kiedy Turcy miasto Ani zburzyli.

Bogatsi mają swoje dobra wiejskie na wieczność, robią koło zboża i hodują bydło; biedniejsi Ormianie zajmują się handlem. Głównym miastem kupców ormiańskich są Kuty, położone nad wodą Czeremoszu.

Mieszkają tam téż Polacy i Rusini, którzy zajmują się więcej rzemiosłem i ziemię uprawiają, także Żydzi, którzy prowadzą handel i bydłem, i owcami, i drobnymi rzeczami.

Parafia ormiańska w mieście Kutach liczy się na tysiąc cztérysta dusz, między którymi rachuje się około pięćset dusz, które rozmawiają po ormiańsku. Miejscy Ormianie używają swego języka najwięcéj w handlu; rozmawiają tajnym językiem, aby nikt ich nie rozumiał. Najwięcéj rozmawiają po polsku i po rusku.

Oni są katolikami i mają nabożeństwo w ormiańskim kościele po ormiańsku. Ten język książkowy tak się różni, że nikt go nie rozumie. Niekiedy śpiewają do mszy ormiańskie modlitwy, lecz kazanie, spowiedź jakotéż śpiewy kościelne po polsku. Tegoczesny ormiański język w Kutach ma wiele słów polskich jakotéż ruskich; nie rzadko wyrazy tureckie i rumuńskie znajdują się w ich rozmowie. Teraźniejsza gramatyka bardzo oddzielona jest od starego języka. Nasi Ormianie nie rozumieją wiele ani tureckich Ormian, ani téż perskich Ormian.

Najczęściéj są nasi Ormianie w podróży; podróż odbywa każdy do Besarabii i do Mołdawii; tam kupują owce, barany i świnie, i prowadzą tłuste do Wiednia i do Prus na sprzedaż. Wielu zarabia a wielu traci.

Ich żony gospodarstwem się zajmują około domu i swoje dzieci wychowują i uczą; także utrzymują ze staraniem swój dawny obyczaj.

Pierwsze potrawy Ormian są: gandżabur z churutem, kasza ryżowa i starodawna kozina. Ormian polskich można poznać po rysach twarzy i po czarnych włosach głowy.

Są oni uczciwi ludzie, i bogobojni, i pracowici, i sprawiedliwi w swym handlu; kochają swą ziemię macierzystą, gdzie się urodzili.

Notice sur les Arméniens polonais.

(Traduction textuelle du texte arménien).

Les Arméniens polonais habitent maintenant pour la plupart la Galicie, la Bukovine et la Bessarabie. Ils sont venus de l' Arménie dans ces pays encore au onziéme siècle, après que les Turcs eurent detruit la ville d' Ani.

Les plus riches ont leurs biens en terre à perpétuité, ils cultivent le blé et élèvent des troupeaux; ceux de la moyenne classe font le commerce. La principale ville des négociants Arméniens est Kuty, qui est située au bord du Čeremoš.

Les habitants sont aussi Polonais et Ruthènes, ils s'occupent plutôt de mètiers et cultivent la terre, les Juifs

font le commerce des troupeaux, des moutons et des petites choses.

La paroisse arménienne dans la ville K. compte mille quatre-cents âmes, parmi lesquelles il y a jusqu' à cinq cents âmes, qui parlent arménien. Les Arméniens de la ville se servent de leur idiome la plupart dans le commerce; ils parlent cette langue, pour que personne ne les comprenne. Le plus souvent ils parlent polonais et ruthène.

Ils sont catholiques et leur langue lithurgique est l'arménien. Cette langue littéraire diffère tant, que personne ne la comprend. Parfois ils chantent pendant l'office des prières arméniennes, mais le sermon, les confessions et les chants d'église sont en polonais. La langue arm. d'aujourd'hui à Kuty a beaucoup de mots polonais et ruthènes; et assez souvent d' expressions turques et roumaines qu'ils emploient dans leur conversation. La grammaire d' à present diffère beaucoup de la langue ancienne. Nos Arméniens ne comprennent pas beaucoup les Arméniens turcs et persans.

La plupart du temps ils voyagent; tantôt en Bessarabie tantôt ou Roumanie, où ils achètent des moutons, des brebis et des cochons, et conduisent ceux qui sont engraissés à Vienne et en Prusse pour les vendre. Beaucoup gagnent et d'autres perdent dans ce commerce.

Leurs femmes font le ménage de la maison, elles élèvent et instruisent leurs enfants, et elles conservent avec soin leurs vieilles coutûmes.

Les principaux mets des Arméniens sont: le gandjabur avec le khurut, le riz bouilli et l'antique bujen. Les Arméniens polonais sont reconnaissable aux traits de leurs visages et à leurs cheveux noirs.

Ils sont d' honnêtes gens, pieux, travailleurs, et justes dans leur commerce; ils aiment le sol maternel, qui les a vus naître.

Inter. lib loan 3/22/32

JUN 1 8 '54 H

~~AUG 2 '55 H~~